

Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



pod redakcją

Zbigniewa Ziolo i Tomasza Rachwała

Warszawa – Kraków 2009

Przedsiębiorczość – Edukacja nr 5

Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego



Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Przedsiębiorczość – Edukacja

Nr 5



Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego

pod redakcją

Zbigniewa Ziolo i Tomasza Rachwał

WARSZAWA – KRAKÓW 2009

Recenzent: prof. URz dr hab. Jerzy Kitowski

Redakcja naukowa: prof. dr hab. Zbigniew Ziolo, dr Tomasz Rachwał

Projekt okładki: Tomasz Rachwał, Dorota Domagała

Projekt graficzny i opracowanie graficzne: Jarosław Naus, Iwona Gałuszka

Realizacja projektu graficznego: Piotr Bielewski

Opracowanie redakcyjne i redakcja językowa: Zofia Psota

Współpraca redakcyjna: Tomasz Rachwał

ISBN 978-83-7409-844-1

© Copyright by Wydawnictwo Nowa Era w Warszawie & Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki
Przestrzennej IG UP w Krakowie
Warszawa – Kraków 2009

Rada Redakcyjna: Monika Borowiec, Paweł Czapliński, Sławomir Dorocki, Roman Fedan, Wioletta
Kilar (sekretarz), Zbigniew Makiela, Paweł Pocheć, Tomasz Rachwał (zastępca przewodniczącego),
Anna Tobolska, Zbigniew Ziolo (przewodniczący)

Skład i łamanie: Nowa Era Sp. z o.o.



Wydawnictwo Nowa Era Sp. z o.o.

Aleje Jerozolimskie 146D, 02-305 Warszawa

tel. 022 570 25 80, faks 022 570 25 81

www.nowaera.pl, e-mail: nowaera@nowaera.pl

Druk i łamanie: Drukarnia Księży Werbistów



Wprowadzenie

Podstawowym celem rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturowego poszczególnych krajów, a także struktur regionalnych i lokalnych jest obecnie wkroczenie w fazę rozwoju społeczeństwa informacyjnego, w której podstawową bazą ekonomiczną jest gospodarka oparta na wiedzy. Znaczącą rolę w tym zakresie odgrywa jakość kapitału społecznego, przygotowanego do działalności w odpowiednio zorganizowanych instytucjach edukacyjnych na różnym poziomie kształcenia oraz do doksztalcania i doskonalenia umiejętności zawodowych. W tej fazie zmniejsza się bowiem rola tradycyjnych czynników rozwoju, jakimi były zasoby surowcowe i ziemia, na rzecz jakości człowieka, jego przygotowania edukacyjnego, a także wyposażenia jego struktury osobowościowej w postawy przedsiębiorcze. Cechy te są podstawą chęci dokonywania czegoś nowego na różnych stanowiskach pracy, odchodzenia od utartych schematów postępowania oraz poszukiwania nowych, efektywniejszych rozwiązań i wdrażania ich do życia społecznego, gospodarczego i kulturowego.

Przyjmujemy tezę, że tylko odpowiednio przygotowany człowiek jest w stanie tworzyć nowe idee, rozwijać teoretyczne koncepcje możliwości ich rozwiązywania, a następnie weryfikować wyniki badań podstawowych i stwarzać możliwości ich wykorzystania w sferze badań rozwojowych, by na ich podstawie proponować nowe, konkurencyjne produkty i usługi, wypracowywać nowe metody edukacji, zarządzania i organizowania życia. Należy podkreślić, że cechy potrzebne do tworzenia nowej wiedzy znacznie różnią się od cech potrzebnych do wprowadzania wiedzy do praktyki¹. Wiadomo, że dzięki wiedzy powstają przełomowe technologie i metody zarządzania, umożliwiające osiąganie znaczących efektów społecznych i ekonomicznych oraz przyspieszenie tempa wzrostu. Stąd kluczowe znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego układów przestrzennych różnej skali ma kształtowanie postaw przedsiębiorczych człowieka, który zdolny będzie do uczestnictwa w budowie gospodarki opartej na wiedzy i sprostania wyzwaniom, jakie wynikają z uwarunkowań fazy informacyjnej rozwoju cywilizacyjnego.

Przedsiębiorczość nie jest samoistnym stanem, ale wypracowaną postawą człowieka i wypracowanym jego stosunkiem do otaczającej rzeczywistości. Aby następował racjonalny rozwój i związane z nim pozytywne zmiany, potrzebni są ludzie, którzy dostrzegą możliwości tworzenia nowych rzeczy i podejmą inicjatywę, aby te nowe pomysły w pełni zrealizować. Potrzebni są więc przedsiębiorcy, którzy dostrzegą ekonomiczne możliwości nowych technologii i przełamią stare bariery hamujące rozwój oraz tradycyjne wzorce myślenia, w tym struktury biurokratyczne instytucji publicznych.

Struktury społeczne zdominowane przez ludzi bojaźliwych nigdy nie osiągają znaczącego wzrostu gospodarczego. Bogactwo społeczeństwa osiąga się wtedy, gdy jego członkowie mogą się rozwijać; szczególnie dotyczy to jednostek otwartych, o postawach odkrywców. Oznacza to, że społeczeństwo nie będzie osiągało sukcesów, jeżeli nie stworzy możliwości kreowania postaw przedsiębiorczych ukierunkowanych na rozwój zmierzający do gospodarki opartej na wiedzy.

W tym głównym i aktualnym nurcie badawczym znajdują się prace zamieszczone w niniejszym tomie. Otwiera go konstrukcja modelowa, określająca relacje między rozwojem

¹ Oprócz tego potrzebna jest wytrwałość i odpowiednie środki (np. od ponad 20 lat wiele zespołów naukowych pracuje nad różnymi wariantami sztucznego serca, ale nie wiadomo, kiedy pojawią się zadowalające rezultaty tych prac).

przedsiębiorczości i edukacją a kształtowaniem społeczeństwa informacyjnego. Kolejne prace empiryczne w znacznym stopniu egzemplifikują zarysowaną koncepcję modelową. W pierwszej ich grupie podejmowana jest problematyka uwarunkowań kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, w tym roli edukacji na poziomie akademickim, kształtowania się firm informatycznych oraz wykorzystywania informacji w zarządzaniu. Autorzy drugiej grupy prac analizują funkcje przedsiębiorczości w różnego rodzaju firmach i indywidualnej działalności gospodarczej. Trzecia grupa to prace dotyczące uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości w układach lokalnych i regionalnych, czwarta zaś – zagadnień przedsiębiorczości w edukacji szkolnej.

Oddając do rąk czytelników kolejny tom prac poświęconych przedsiębiorczości, zachęcamy do współpracy i dzielenia się z nami przemyśleniami i doświadczeniami z zakresu szeroko rozumianej przedsiębiorczości oraz jej roli w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego.

Zbigniew Ziolo, Tomasz Rachwał

Introduction

Nowadays, entering the new phase of economical development – supported by knowledge based economy – is the most important goal of individual countries as well as local and regional structures. For this, the quality of social capital, prepared in educational institutions properly organized on different levels for education and additional schooling and development professional skills, is essential. In this phase the role of traditional drivers of development – such resources as lands or raw materials – is passing to the quality of human being, its education, and the features of its personality that regulate its entrepreneurship attitude. The features are the foundation for the will to make something new on varied professional positions, to go out of the engraved patterns and to look for the new, more effective solutions that adhere to social, economic, and cultural life.

We accept the argument that only well prepared person is able to create new ideas, develop the theoretical methods of using them, and next to verify the results of initial investigation, and to create the opportunities to use them in the phase of operational research, and finally to propose - in reference to them – new, competitive products and services as well as introduce new methods for education and life organization. It must be emphasized that the features needed to create the new knowledge differ from the features needed to put the knowledge into use.¹ Breakthrough technologies and method of managements – that let us accelerate the growth and get the important social and economic results – are invented thanks to the knowledge. That is why the shaping the entrepreneurship attitudes in the person, who will be able to participate in the construction the knowledge based economy and will rise to the challenges of the conditions in the informational phase in the development of civilization, is essential to the social and economic growth of spatial systems in various scales.

The entrepreneurship is not an autonomous state but the developed attitude of human being and its – also developed – relation to the circumstances. For the growth and related positive changes people are needed who can see the opportunities to create something new and to venture forth the realization of the ideas. So we need the entrepreneurs who can see business opportunities in new technologies and who will remove the old obstacles holding up the growth and conservative patterns of thinking, including the bureaucracy of public institutions.

Social structures dominated by faint-hearted people will never reach the meaningful economic growth. The society gets wealthy when its members are able to develop themselves, especially the open-minded individuals with explorer's attitudes. It means the society will never succeed unless it will create opportunities to develop entrepreneurship attitudes focused on the growth of knowledge based economy.

The papers included in this volume represent this current trend in the research. For the opening, the model of relations between the development of entrepreneurship, education, and the forming of the informational society is presented. Next, empiric works illustrate this conceptual model. In the first section the problems of the condition for the development of informational society are tackled, including the development of informatics companies, the role of academic education, and the information in management. The authors of the works in the second section analyze the function of the entrepreneurship in varied types of companies and

¹ Also persistence and right resources are needed (for example: numerous teams of researchers work on various types of the artificial heart, but you never know when the satisfactory results appear.)

individual businesses. The third section consists of the works about the conditions for the development of the entrepreneurship in local and regional systems. And the fourth – the questions of entrepreneurships in schooling.

Presenting the next volume of the works on entrepreneurships, we encourage the readers to the cooperation and to share with us the ideas and thoughts of wide range of entrepreneurships problems and its role in forming the informational society.

Zbigniew Ziolo, Tomasz Rachwał

Uwarunkowania rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Część 1

Zbigniew Ziolo

Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej

Instytut Geografii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego

Nasilający się proces rozwoju cywilizacyjnego przejawia się w przechodzeniu od industrialnej i postindustrialnej fazy rozwoju do kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, którego gospodarka jest oparta na wiedzy (*Droga Polski...*, 2005; Kukliński 2001, 2005). W tym procesie podstawową rolę odgrywają przedsiębiorcze postawy dobrze wyedukowanego społeczeństwa. Dlatego rolę przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego należy uznać za bardzo ważną i analizować ją na szerszym tle ogólnej tendencji rozwoju cywilizacyjnego. Podejście to pozwoli na rozpatrywanie tej problematyki jako segmentu bardziej złożonego mechanizmu kształtującego życie społeczne, gospodarcze i kulturowe w różnych skalach przestrzennych, od układu światowego, przez układy krajowe i regionalne, do układów lokalnych. Wkraczanie w informacyjną fazę rozwoju prowadzi do zmiany bazy ekonomicznej gospodarki rozwijającej się w różnych kategoriach układach przestrzennych. W tym złożonym systemie ważnym problemem wydaje się określenie miejsca przedsiębiorczości i społeczeństwa informacyjnego jako podstawowych czynników przyspieszających wkraczanie układów przestrzennych w nową fazę rozwoju cywilizacyjnego.

W poprzednich fazach rozwoju, o długotrwałym wroście społeczno-gospodarczym i kulturowym, decydującą rolę odgrywały czynniki ilościowe, głównie ziemia, majątek trwały i zasoby siły roboczej, a także wsparty działaniami edukacyjnymi i naukowo-badawczymi rozwijający się postęp technologiczny i techniczny. W nowej fazie rozwoju, wraz ze zmieniającymi się uwarunkowaniami, coraz większą rolę będą odgrywać czynniki jakościowe: nasilający się postęp techniczny, wzrost jakości kapitału ludzkiego, kreowane instrumenty pobudzania rozwoju oraz sprawnie funkcjonujące organa instytucjonalne władzy rządowej i samorządowej. W zapewnieniu możliwie najlepszych uwarunkowań przebiegu tego procesu szczególnie znaczącą rolę będzie odgrywał kapitał ludzki. Wpływa on bowiem w decydującym stopniu na:

- generowanie postępu naukowego, technologicznego i technicznego;
- racjonalne wykorzystanie środków materialnych i kapitałowych;
- wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie organizacji i zarządzania produkcją, usługami i obszarami rynkowymi;
- poprawne relacje firm z otoczeniem.

Sprawną koordynacja wymienionych segmentów oraz przyjęcie właściwych celów prorozwojowych prowadzi do podnoszenia konkurencyjności przedsiębiorstw, a w konsekwencji – do konkurencyjności poszczególnych sektorów i całej gospodarki, a także różnych kategorii układów przestrzennych. W świetle przedstawionych założeń będziemy zmierzać do zaprezentowania koncepcji modelu określającego miejsce przedsiębiorczości i społeczeństwa informacyjnego w procesie rozwoju cywilizacyjnego.

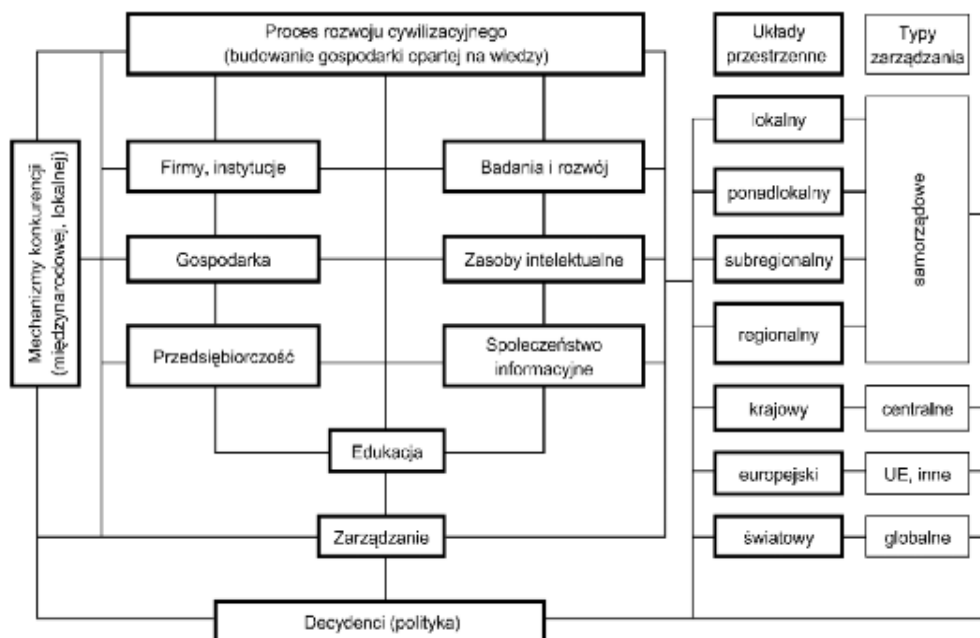


Kapitał ludzki w ogólnym znaczeniu obejmuje wszystkie cechy psychofizyczne poszczególnych osób związane z wrodzonymi zdolnościami oraz zdobyte w procesie edukacyjnym zasoby wiedzy i umiejętności ich wykorzystania. Wpływają one bezpośrednio lub pośrednio na podnoszenie stopnia innowacyjności działań, które prowadzą do zwiększania wydajności pracy i podnoszenia konkurencyjności produktów; umożliwiają także utrzymywanie i pogłębianie istniejących rynków zbytu oraz opanowywanie rynków nowych. Kapitał ludzki jest nierozdzielnie związany z nośnikami nowych idei i wartości, które sprzyjają powstawaniu nowych innowacyjnych rozwiązań w zakresie tworzenia i wdrażania nowej wiedzy do produkcji, organizacji, zarządzania i administrowania. W węższym znaczeniu, przez kapitał ludzki rozumie się poziom edukacji danej osoby czy społeczeństwa mieszkającego na danym obszarze, a jego zasoby określa liczba ludności o odpowiednim poziomie wykształcenia.

Innowacyjne działania w gospodarce nie dokonują się samoistnie, ale w wyniku zapotrzebowania na nowe idee firm i instytucji we współdziałaniu: rządu, ludzi nauki, instytucji edukacyjnych oraz administracji samorządowej i rządowej. Bez ich współdziałania nie ma zbyt dużych szans na rozwój innowacyjnych projektów i modernizacji gospodarki, a także zmian struktur społecznych danego kraju czy określonych układów przestrzennych.

Przedsiębiorczość i społeczeństwo informacyjne nie funkcjonują w odosobnieniu, ale wykazują bardzo silne powiązania między sobą oraz z innymi elementami systemu społeczno-gospodarczego i kulturowego (ryc. 1). W zaproponowanym modelu wyróżniono zróżnicowane funkcjonalnie segmenty gospodarki, których tendencje przemian nawiązują do nasilającego się w skali światowej procesu rozwoju cywilizacji informacyjnej.

Ryc. 1. Miejsce przedsiębiorczości i społeczeństwa informacyjnego w systemie społeczno-gospodarczym



W procesie rozwoju cywilizacyjnego podstawową rolę odgrywają mechanizmy konkurencji, które – oddziałując na decydentów (np. na zarządy firm czy przedstawicieli instytucji) – zmuszają ich do zmiany zachowań i podejmowania określonych działań.

W pierwszym segmencie modelu szczególnie ważnymi elementami są firmy i instytucje związane z działalnością produkcyjną, produkcyjno-usługową bądź usługową. W wyniku występowania określonych powiązań funkcjonalnych, przejawiających się w różnorodnej ilościowo-jakościowej działalności, wpływają one na określony układ powiązań funkcjonalnych, który przyczynia się do rozwoju poszczególnych sektorów i całej gospodarki (Rachwał 2008; Ziolo 1985, 1994). Znaczącą rolę w tym zakresie odgrywają postawy przedsiębiorcze ludzi (w tym właścicieli, pracowników, członków zarządów czy rad nadzorczych) o odpowiednich zasobach kapitału intelektualnego zdobytego i zdobywanego w odpowiednio zorganizowanym systemie edukacyjnym w drodze kształcenia, doksztalcania czy doskonalenia.

Funkcjonowanie i przemiany tych elementów dokonują się w określonych uwarunkowaniach, które wynikają z jakości zarządzania i roli w tym zakresie państwa (m.in. poprzez kreowanie odpowiednich instrumentów pośredniego i bezpośredniego oddziaływania) oraz mechanizmów konkurencji, które z różnym nasileniem współwystępują w gospodarce światowej, europejskiej i w określonej skali układów przestrzennych.

Drugi segment reprezentują elementy związane z tworzeniem i upowszechnieniem określonych produktów i postaw, a także wskazywaniem nowych wzorców zachowań produkcyjnych, zarządzania, administrowania, postaw etycznych i in. Wpływają one na wysokość nakładów, ukierunkowanie i jakość prac badawczo-rozwojowych, a także określają spodziewane wyniki oraz stopień nowoczesności przyjmowanych rozwiązań. Efektywność tych działań w znacznym stopniu zależy od potencjału i jakości zasobów intelektualnych decydentów, pracowników elit i całego społeczeństwa. Ważnym zagadnieniem jest więc celowe ukierunkowanie i systematyczne zwiększanie zasobów intelektualnych, które z kolei prowadzą do przyspieszania procesu społecznego, gospodarczego i kulturowego oraz kształtowania się społeczeństwa informacyjnego.

Potencjał poszczególnych elementów związany jest z warunkami i jakością pracy na różnych poziomach edukacji¹. Proces edukacji jest więc podstawowym czynnikiem wpływającym na podnoszenie potencjału i jakości wyróżnionych wcześniej segmentów obejmujących: firmy, gospodarkę, przedsiębiorczość, badania i rozwój oraz zasoby intelektualne. W zależności od jakości ich działania może następować przyspieszanie lub opóźnianie procesu rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a w konsekwencji wkraczanie w fazę gospodarki opartej na wiedzy².

Podstawową rolę w kształtowaniu poziomu i jakości procesu edukacyjnego odgrywa zarządzanie, wynikające z zasobów intelektualnych decydentów (Ziolo 2009), którzy przyjmują, a następnie realizują określone cele rozwoju firm i instytucji, a także cele polityki gospodarczej, społecznej, kulturalnej, międzynarodowej i przestrzennej. Oznacza to, że zarówno segment zarządzania, jak i segment podejmowania decyzji zależą głównie od jakości edukacji, poprzez którą przeszli decydenci i które kształtowały zasoby intelektualne całego społeczeństwa.

¹ Wskazują na to przytaczane przyczyny pozostawania za granicą młodych pracowników naukowych (A. Stanisławska, I. Redlińska, *Drenaż mózgów nie będzie*, „Rzeczpospolita”, 30.09.2008 r.). Wśród przyczyn określanych w skali od 0 (niewielkie znaczenie) do 2 (duże znaczenie), na pierwszej pozycji znajdują się: lepsze perspektywy rozwoju naukowego (1,83), lepsze materialne warunki pracy naukowej za granicą (1,71), lepsze organizacyjne warunki pracy za granicą (1,65), wyższe zarobki (1,55), lepsze warunki życia za granicą (1,53), trudności zdobycia pracy odpowiadającej kwalifikacjom w Polsce (1,23) oraz przyczyny rodzinne (0,92).

² Na tym tle należy się zastanowić nad kierunkami przygotowywanych reform systemu edukacyjnego. Niewłaściwe wydaje się naśladowanie wzorców zachodnich bez przestudiowania nowoczesnych myśli polskich reform edukacji, poczynwszy od idei Komisji Edukacji Narodowej czy sugestii zawartych w dziele Stefana Żeromskiego *Uciekla mi przepióreczka*. Reformy przy ograniczanych środkach i obniżaniu atrakcyjności zawodu nauczyciela nie mogą przynieść zadowalających rezultatów.

W takim ujęciu samorządy (lokalne, ponadlokalne, regionalne) stają się ważnymi partnerami decydentów (polityków gospodarczych) i przedsiębiorców. Od nich w zasadniczym stopniu zależy atrakcyjność rozwoju danego obszaru, która wynika z jakości procesu edukacyjnego występującego na ich terenie, procesu zarządzania, wdrażania rozwiązań naukowych do praktyki gospodarczej, a w konsekwencji tworzenia podstaw kształtowania gospodarki konkurencyjnej opartej na wiedzy. Współdziałanie tych segmentów jest niezbędne dla przyspieszenia wzrostu gospodarczego, społecznego i kulturowego układów lokalnych, regionów, a w konsekwencji całego kraju, a także układu europejskiego.

Ważną rolę w tym zakresie odgrywa układ krajowy (zarządzanie na szczeblu centralnym), który kreuje określone instrumenty pośredniego i bezpośredniego oddziaływania. Stwarza on odpowiednie uwarunkowania dla stymulowania przemian poszczególnych firm, sektorów czy układów regionalnych, a w konsekwencji wpływa na ich zachowania (wzrost, stagnację czy recesję).

Działalność decydentów dokonuje się w określonych uwarunkowaniach, które wynikają z jakości układu regionalnego, krajowego czy europejskiego (Unii Europejskiej, Europy Wschodniej i relacji sąsiedzkich), a także z sytuacji kształtujących się w skali światowej. Należy zaznaczyć, że pod wpływem nasilających się procesów globalizacji, prowadzących do umiędzynarodowienia działalności gospodarczej, zmieniają się uwarunkowania światowe, które w coraz większym stopniu będą wpływać na procesy przemian mniejszej skali układów przestrzennych³.

W świetle przeprowadzonych rozważań należy przyjąć, że relacje między przedsiębiorczością a społeczeństwem informacyjnym zachodzą głównie poprzez segment edukacji. Na nasilenie tych relacji podstawowy wpływ wywiera jakość zasobów intelektualnych społeczeństwa, reprezentowanych przez kapitał ludzki oraz politykę decydentów prowadzoną poprzez kreowanie odpowiednich instrumentów pośredniego lub bezpośredniego oddziaływania.

Przedstawione relacje między wyróżnionymi elementami modelu odnoszą się do cech ilościowych oraz jakościowych. Potencjał elementów oraz ich wzajemne powiązania o różnym stopniu intensywności opisują relacje macierzowe (tab. 1).

W zaproponowanym modelu wzdłuż przekątnej macierzy występują określone relacje zachodzące w strukturze danego elementu, np. relacje w strukturze firmy (K) opisuje – $[k^k]$, w strukturze gospodarki (G) – $[g^g]$, kształtowaniu przedsiębiorczości (P) – $[p^p]$, działalności badawczo-rozwojowej (B) – $[b^b]$, kształtowaniu zasobów intelektualnych (C) – $[c^c]$.

Wiersze macierzy opisują powiązania aktywne, czyli określają wpływ danego elementu na pozostałe elementy, np. wpływ firmy (K): na gospodarkę (G) wyraża relacja – $[k^g]$, na przedsiębiorczość (P) – $[k^p]$, na edukację – $[k^e]$ itp. Podobnie wpływ przedsiębiorczości (P): na firmę (K) określa relacja – $[p^k]$, na społeczeństwo informacyjne (S) – $[p^s]$ itp. Podobnie w dalszych wierszach został wyrażony wpływ pozostałych elementów (od B do D) modelu na poszczególne elementy (od K do D).

Kolumny macierzy opisują oddziaływanie pasywne na dany element wszystkich pozostałych elementów, np. oddziaływanie na firmę (K) gospodarki (G) określa relacja – $[g^k]$, oddziaływanie na nią przedsiębiorczości (P) relacja – $[p^k]$, oddziaływanie: prac badawczo rozwojowych (B) – $[b^k]$, zasobów intelektualnych społeczeństwa (C) – $[c^k]$, społeczeństwa informacyjnego (S) – $[s^k]$, instytucji edukacyjnych (E) – $[e^k]$, metod zarządzania (Z) – $[z^k]$, decydentów (D) – $[d^k]$.

³Przykładami są: pogarszająca się sytuacja globalna na światowych rynkach finansowych, wywołana kryzysem finansowym w Stanach Zjednoczonych, nasilający się kryzys paliwowy czy terroryzm, które oddziałują bardzo silnie na układy krajowe, regionalne, a nawet lokalne. Wyrazem tego są zwolnienia pracownicze, które obniżają standard życia i osłabiają tempo wzrostu.

Tab. 1. Miejsce przedsiębiorczości i społeczeństwa informacyjnego w systemie społeczno-gospodarczym

Cechy	Firmy	Gospodarka	Przedsiębiorczość	Badania i rozwój	Zasoby intelektualne	Spółeczeństwo informacyjne	Edukacja	Zarządzanie	Decydenci (polityka)
	K	G	P	B	C	S	E	Z	D
Firmy	k ^k	k ^g	k ^p	k ^b	k ^c	k ^s	k ^e	k ^z	k ^d
Gospodarka	g ^k	g ^g	g ^p	g ^b	g ^c	g ^s	g ^e	g ^z	g ^d
Przedsiębiorczość	p ^k	p ^g	p ^p	p ^b	p ^c	p ^s	p ^e	p ^z	p ^d
Badania i rozwój	b ^k	b ^g	b ^p	b ^b	b ^c	b ^s	b ^e	b ^z	b ^d
Zasoby intelektualne	c ^k	c ^g	c ^p	c ^b	c ^c	c ^s	c ^e	c ^z	c ^d
Spółeczeństw informacyjne	s ^k	s ^g	s ^p	s ^b	s ^c	s ^s	s ^e	s ^z	s ^d
Edukacja	e ^k	e ^g	e ^p	e ^b	e ^c	e ^s	e ^e	e ^z	e ^d
Zarządzanie	z ^k	z ^g	z ^p	z ^b	z ^c	z ^s	z ^e	z ^z	z ^d
Decydenci (polityka)	d ^k	d ^g	d ^p	d ^b	d ^c	d ^s	d ^e	d ^z	d ^d

Źródło: opracowanie autora.

Podobnie oddziaływanie na gospodarkę (G) przedsiębiorczości (P) określa – $[p^g]$, edukacji (E) określa $[e^g]$ itp.

Oznacza to, że relacje $[p^g]$ i $[g^p]$ nie są sobie równe. Pierwsza z nich – $[p^g]$ – ilustruje wpływ przedsiębiorczości na gospodarkę, a druga – $[g^p]$ – odnosi się do wpływu gospodarki na przedsiębiorczość. Podobnie odmienny kierunek wpływu określają relacje $[k^b]$ i $[b^k]$.

Zaprezentowane podejście modelowe obejmuje całościową problematykę kształtowania przedsiębiorczości i społeczeństwa informacyjnego w powiązaniu z pozostałymi segmentami (elementami otoczenia). Wydaje się, że model może stanowić dobry wzorzec dla prac badawczych i działań aplikacyjnych mających na celu przyspieszenie procesu kształtowania się społeczeństwa informacyjnego i skracania dystansu cywilizacyjnego w stosunku do bardziej rozwiniętych struktur społecznych, gospodarczych i kulturowych. Nawiązuje on także do współczesnych idei Unii Europejskiej, która stawia sobie za cel wymianę doświadczeń między regionami europejskimi w zakresie przyspieszania wdrażania przez regiony celów strategii lizbońskiej. Realizacja tego celu prowadzi do pobudzania wzrostu potencjału społeczno-gospodarczego zróżnicowanych w przestrzeni europejskiej układów regionalnych i lokalnych w oparciu o rozwój zasobów społecznego kapitału intelektualnego. Słusznie się podkreśla, że działanie te są niezbędne dla podniesienia pozycji konkurencyjnej Unii Europejskiej w światowej gospodarce w stosunku do istniejących i intensywnie rozwijających się światowych biegunów wzrostu społeczno-gospodarczego i kulturowego (Stanów Zjednoczonych, Japonii) oraz biegunów nowo kształtujących się (Chin, Rosji i Indii). Podstawową rolę w tym zakresie mają do odegrania odpowiednio przygotowani w procesie edukacyjnym przedsiębiorcy, pracownicy instytucji i decydenci, którzy poprzez wzbogacenie zasobów intelektualnych i wsparcie ich działań wynikami prac badawczo-rozwojowych mogą przyspieszać procesy rozwoju gospodarki opartej na wiedzy i kształtowania społeczeństwa informacyjnego.

W kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego bardzo ważnym zagadnieniem są rozwój regionów⁴ i celowe kształtowanie na ich terenie centrów wiedzy. Powinny one obejmować instytuty badań podstawowych, laboratoryjnych, produkcji w skali półtechnicznej (doświadczalnej), związane np. z firmami, które w powiązaniu z uczelniami będą przygotowywały wysoko kwalifikowane kadry naukowe, konstruktorskie oraz kadry związane z organizacją i zarządzaniem nauką. Obecnie w warunkach naszego kraju samo tylko mówienie o centrach i regionach wiedzy nie może dać zadowalających rezultatów. Wydaje się, że barierą w tym zakresie jest brak wiedzy i odpowiedniego przygotowania decydentów różnych szczebli władzy samorządowej i centralnej do tworzenia takich centrów wiedzy. Wyrazem tego, w przeciwieństwie do tendencji światowych, jest brak wyraźnego wsparcia dla rozwoju nauki i prac badawczo-rozwojowych. Uwidacznia się to w niskich nakładach finansowych kierowanych na te cele. Podczas gdy w 2004 r. wiodące korporacje światowe przeznaczały na badania i rozwój znaczne środki, wahające się od 3,10 mld USD do 5,66 mld USD, to w Polsce wydatki na ten cel wynosiły 1,14 mld USD (tab. 2).⁵ Gdyby wydatki krajowe traktować jak firmę, to znalazłaby się ona na 64. pozycji wśród światowych korporacji. W konsekwencji tego podejścia np. środki budżetowe i unijne przeznaczane są głównie na infrastrukturę sieciową, a nie na rozwój nauki czy zwiększanie zasobów wiedzy. Szczególnie ważne jest to na szczeblu lokalnym i regionalnym, gdzie obecnie podstawowym zadaniem powinno być stwarzanie najkorzystniejszych warunków rozwoju edukacji, w tym edukacji informatycznej, edukacji

⁴ Daje temu wyraz m.in. inicjatywa Komisji Europejskiej – Regions of Economic Change.

⁵ W 2005 r. udział nakładów na działalność naukowo-badawczą w PKB Szwecji wynosił 3,9%, Finlandii – 3,5%, Japonii 3,3%, Rep. Korei – 3,0%, Szwajcarii – 2,9%, Stanach Zjednoczonych – 2,6%, a w Polsce – 0,6% (Rocznik Statystyczny RP 2007).

w zakresie kształtowania postaw przedsiębiorczych i zapewnienia jak najszerzego dostępu społeczeństwa do szerokopasmowego internetu. Bez rozwoju edukacji bardzo trudno o nowe osiągnięcia w zakresie badań podstawowych, które następnie możemy wykorzystywać w pracach badawczo-rozwojowych, a ich wyniki stosować do generowania nowych produktów czy usług.

Tab. 2. Wydatki na badania naukowe w 2004 r.

Lp.	Firmy	Kraje	Wydatki w mld USD
1	DaimlerChrysler	Niemcy	5,66
2	Pfizer	Stany Zjednoczone	5,65
3	Ford Motors	Stany Zjednoczone	5,44
4	Toyota	Japonia	5,42
5	Siemens	Niemcy	5,07
6	General Motors	Stany Zjednoczone	4,78
7	Microsoft	Stany Zjednoczone	4,55
8	Matsushita Electric	Japonia	4,42
9	IBM	Stany Zjednoczone	4,17
10	Volkswagen	Niemcy	4,16
11	GlaxoSmithKline	Wielka Brytania	4,01
12	Sanofi-Aventis	Francja	3,96
13	Nokia	Finlandia	3,83
14	Johnson&Johnson	Stany Zjednoczone	3,83
15	Sony	Japonia	3,60
16	Intel	Stany Zjednoczone	3,52
17	Samsung Electronics	Korea Płd.	3,40
18	Honda Motor	Japonia	3,36
19	Roche	Szwajcaria	3,30
20	Novarti	Szwajcaria	3,10

Źródło: *Monitoring Industrial Research*, grudzień 2005, za GW z 21.12.2005 r.

Reasumując, należy zaznaczyć, że niechęć do współdziałania z nauką to jedna z głównych barier w angażowaniu się we współpracę firm i instytucji publicznych i samorządowych. Aby nowatorskie projekty mogły być zrealizowane i przynosić efekty w badaniach stosowanych (laboratoryjnych, produkcji doświadczalnej czy skali półtechnicznej), potrzebne jest także wsparcie rządu oraz działania zacieśniające współpracę ze środowiskiem naukowym⁶. Należy sobie zdawać sprawę z tego, że środki przeznaczane na badania i rozwój należą do funduszy wysokiego ryzyka. Dobry pomysł wypracowany przez naukę nie wystarczy. Aby dał efekty ekonomiczne, musi przejść wszystkie etapy niezbędne do wdrożenia jego idei w działaniach aplikacyjnych. Równocześnie należy zdawać sobie sprawę z tego, że instytucja oferująca nowe rozwiązania posiada informacje dotyczące popytu na oferowane rozwiązania technologiczne i techniczne oraz ich produkty nie tylko na rynku lokalnym czy regionalnym, ale także na rynku krajowym, europejskim i światowym.

Literatura

1. *Droga Polski do roku 2025*, 2005, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
2. *Gospodarka oparta na wiedzy, wyzwanie dla Polski XXI wieku*, 2001, A. Kukliński (red.), Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
3. *Nauka – Technologia – Gospodarka*, 2005, A. Kukliński (red.), Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
4. Rachwał T., 2008, *Problematyka badawcza funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłowych* [w:] *Problematyka badawcza geografii przemysłu*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG”, 11/2008, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), Komisja Geografii Przemysłu PTG w Warszawie, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej Instytutu Geografii AP w Krakowie, Warszawa–Kraków, s. 53–85.
5. Ziolo Z., 1985, *Funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstwa przemysłowego w przestrzeni geograficznej* [w:] *Zakład przemysłowy w akademickim kształceniu nauczycieli geografii*, Z. Ziolo (red.), „Materiały i Sprawozdania”, z. 16, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauczycielskich, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, Kraków, s. 8–24.
6. Ziolo Z., 1994, *Zmiany otoczenia przedsiębiorstw przemysłowych w nowych warunkach gospodarowania* [w:] *Funkcjonowanie przedsiębiorstw przemysłowych w zmieniających się warunkach gospodarowania*, Z. Ziolo (red.), „Materiały i Sprawozdania”, z. 28, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauczycielskich, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, Kraków, s. 13–21.
7. Ziolo Z., 2009, *Procesy kształtowania się światowych korporacji i ich wpływ na otoczenie* [w:] *Wpływ globalizacji i integracji europejskiej na transformację struktur przemysłowych*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG”, 12/2009, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), Komisja Geografii Przemysłu PTG w Warszawie, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej Instytutu Geografii UP w Krakowie, Warszawa–Kraków, s. 12–31.

⁶ Wyrazem braku chęci takiej współpracy są np. trudności w zakresie finansowania badań i wdrażania rewelacyjnych odkryć naukowców z wrocławskiej akademii medycznej, związanych z wykorzystaniem opracowanej przez nich substancji z modyfikowanego lnu do gojenia się poważnych ran.

The Role of the Entrepreneurship in the Forming the Information Society

There is assumption in the paper that in the new phase of social development new qualitative factors – the development of technology, the qualitative growth of human capital, new instruments for stimulate the development, and the efficiency of public organizations – play the more important role. In this context the attempt was made to mark out the responsibility of the entrepreneurship for forming the information society.

Rozwój społeczeństwa informacyjnego a przedsiębiorczość w krajach transformujących się

Podstawowe pojęcia

W ostatnich dziesięcioleciach ujawnił się bardzo silny wpływ na gospodarkę dziedzin wyróżniających się tempem rozwoju i powszechnie uznawanych za nośniki postępu technicznego, które decydująco wpływają na możliwości i tempo rozwoju innych gałęzi gospodarki. W tych dziedzinach główną rolę odgrywa informacja, która stała się podstawowym zasobem produkcyjnym – obok wcześniej funkcjonujących w gospodarce czynników: kapitału, pracy i surowców. Obecnie informacja jest częścią każdego procesu produkcyjnego, produktu i usługi.

Ideologia nieustannego wzrostu, typowa dla współczesnego modelu rozwoju, sprawia, że popyt na informacje rośnie. Przyczynia się to do rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych (odpowiednik szeroko przyjętego w literaturze anglojęzycznej terminu *information and communication technologies* – ICT). Nowe technologie informatyczne i komunikacyjne stworzyły jakościowo inne możliwości dostępu do informacji. Zmieniły warunki procesów podejmowania decyzji ekonomicznych i prowadzą do zjawiska nazywanego skróceniem czasu ekonomicznego. Skracanie czasu ekonomicznego umożliwia znaczne przyspieszanie procesów ekonomicznych. Decyzje ekonomiczne, zwłaszcza na rynku finansowym, mogą być podejmowane bardzo szybko, lawinowo, także automatycznie (na podstawie modeli realizowanych przez komputery), bez udziału człowieka. Szybkość realizacji procesów istotnie ogranicza koszty (Dziuba 2001). Wobec ogólnej i powszechnej akceptacji znaczenia sektora ICT w kreowaniu współczesnego życia społecznego i gospodarczego, zauważa się, że jego zdefiniowanie budzi wiele kontrowersji. Niektórzy badacze negują istnienie tego sektora jako odrębnego tworu, utrzymując, że informacja i usługi informatyczne są obecne we wszystkich działach gospodarki. W polskiej literaturze wyodrębnieniem z gospodarki tego sektora, jego pomiarem i funkcjonowaniem zajmują się m.in.: Kasprzak (1997, 2000), Dziuba (1998a, 1998b, 2000), Oleński (1997, 1999, 2001). Mimo kontrowersji dotyczących kryteriów wyodrębnienia sektora ICT, coraz częściej przyjmuje się szeroką interpretację, według której sektor ten obejmuje: usługi i urządzenia telekomunikacyjne, urządzenia komputerowe, usługi i oprogramowanie komputerowe, nadawanie programów radiowych i telewizyjnych wraz z urządzeniami nadawczymi, audiowizualny przemysł rozrywkowy, a także cały kompleks działań, zjawisk i procesów związanych z tworzeniem i wykorzystaniem ICT, odbywających się w wielu dziedzinach gospodarki.

W tym rozumieniu ICT pojawiły w latach 80. XX w., początkowo w Stanach Zjednoczonych. W kolejnych dekadach rozpowszechniły się, powodując rewolucję informacyjną. Wyrażała się ona gwałtownym wzrostem zastosowań komputerów osobistych. W gospodarce, administracji, usługach publicznych (oświata, zdrowie), gospodarstwach domowych (praca), do rozrywki, nauki i informacji indywidualnych użytkowników powszechnie zaczęto stosować komputery

osobiste oraz ich sieci (lokalne). Na początku lat 90. XX w. pojawiła się światowa sieć integrująca miliony komputerów i banków informacji (internet). Rozwinęły się też technologie wewnętrznej komunikacji w organizacjach, określane jako intranet (wewnętrzna sieć informacyjna). Sieci internet oraz intranet bazują na łączach telekomunikacyjnych, które w związku z nowymi zastosowaniami stale się rozbudowują i rozwijają.

Istotnym składnikiem nowych technologii informacyjnych, obok komputerów, są urządzenia peryferyjne, urządzenia komunikacji z siecią, sieć transmisji danych oraz telefonia komórkowa. Nowe technologie informacyjne rozwijają się także w tzw. sektorach medialnych: telewizji, radiu, kinie, fonografii, wideo, prasie i książkach, stanowiąc podstawę ich integracji.

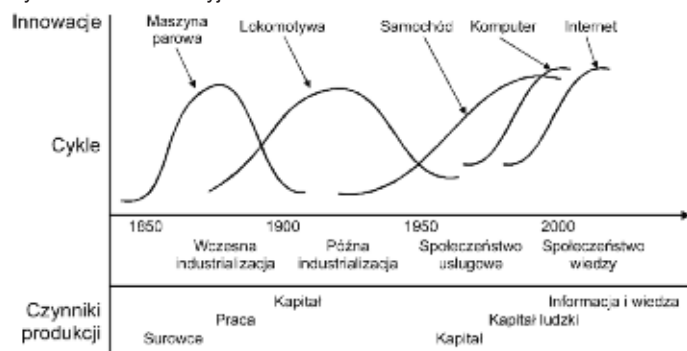
Tab. 1. Wymiary struktur społeczno-gospodarczych

Wymiar	Struktury społeczne		
	preindustrialne	przemysłowe	postindustrialne
Zasoby	surowce	energia	informacje
Sposób	wydobycie	produkcja	przetwarzanie
Technologia	pracochłonne	kapitałochłonna	wiedzechłonna
Cel	gra przeciwko naturze	gra przeciwko naturze sztucznej	gra między osobami

Źródło: Bell 1973 [za:] Sienkiewicz 2002, *Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego* [w:] *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe, L.H. Haber (red.), Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków.

Informacja jako zasób oraz wiedzechłonna technologia stanowią przesłankę do wyodrębnienia kolejnego etapu rozwoju modernizacyjnego społeczeństw, zarówno w układzie liniowym (tab. 1, Bell 1973 [za:] Sienkiewicz 2002), jak i falowym (ryc. 1 [za:] Sienkiewicz 2002). Mimo że zmiany zachodzące w społeczeństwie i gospodarce pod wpływem informacji zostały dostrzeżone pod koniec lat 50. XX w., w literaturze brak jednoznacznej definicji społeczeństwa informacyjnego. Wnikliwą analizę funkcjonujących w literaturze pojęć w tym zakresie przeprowadził m.in. Nowak (2005). Jego zdaniem, większość definicji społeczeństwa informacyjnego jest mało precyzyjna, gdyż przy opisie roli informacji we współczesnym społeczeństwie przeważają takie określenia, jak „znacząca”, „istotna” czy „dominująca”. Jednocześnie zwraca uwagę, że wspólne dla wielu autorów jest podkreślanie znaczenia informacji i ITC dla wszystkich praktycznie aspektów życia współczesnego człowieka.

Ryc. 1. Fale innowacyjne



Sama istota społeczeństwa informacyjnego nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, przyjęto więc, że społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które w różnych sferach aktywności społeczno-politycznej i gospodarczej wykorzystuje informację, a tym samym rozwija nowoczesne technologie teleinformatyczne. Przy takim założeniu podjęto próbę oceny poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w kontekście poziomu rozwoju przedsiębiorczości.

W literaturze funkcjonuje wiele definicji formułowanych na użytek autorów. Badacze traktują zakres słowa „przedsiębiorczość” albo nazbyt wąsko, albo nazbyt szeroko, nie zawsze dookreślając, co rzeczywiście pod tym pojęciem rozumieją. Większość opracowań dotyczących szeroko rozumianej przedsiębiorczości poprzedzona jest wstępami wskazującymi polisemiczność tego pojęcia (Brzozowski 2007) oraz jego złożoność i wieloaspektowość (Nowak, Musiał 2005). Według Nowak i Musiał (2005) definicje przedsiębiorczości można podzielić na dwie kategorie:

- przedsiębiorczość jako cecha osobowości, skłonność, zdolność do przejawiania ducha inicjatywy i zaradności. W tym rozumieniu przedsiębiorczość definiowana jest jako sposób myślenia i działania skierowany na sukces, oparty na umiejętności przewidywania przyszłych zdarzeń oraz zdolności do podejmowania ryzyka, przy czym postawa przedsiębiorcza odnosi się nie tylko do sfery gospodarczej czy działań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale może przejawiać się we wszystkich dziedzinach życia;
- przedsiębiorczość jako funkcja, wyrażająca dążność do poszukiwania i stosowania nowych idei lub technologii w elastycznym dostosowywaniu do zmian w otoczeniu. Z tak rozumianą przedsiębiorczością łączą się innowacyjność i ekspansywność, a więc postawy związane z nastawieniem na ciągły rozwój. Innowacyjność wiąże się z wprowadzaniem wszelkich twórczych ulepszeń – od drobnych usprawnień po rewolucyjne zmiany w organizacji, technice. Ekspansywność zaś oznacza wytyczanie sobie ambitnych zadań i celów, których realizacja pozwala na osiągnięcie lepszych niż dotychczas efektów.

W zależności od warunków mających decydujący wpływ na rozwój przedsiębiorczości, ekonomiści wyróżniają kilka jej typów:

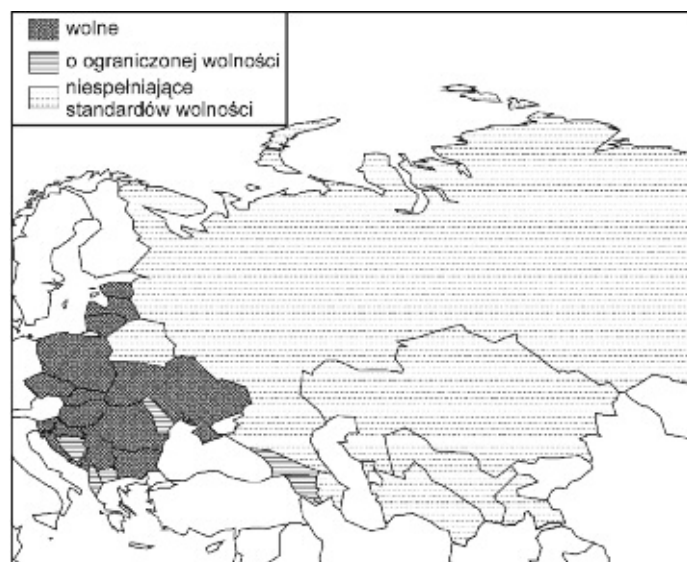
- przedsiębiorczość żywiołowa, wynikająca z cech osobowości człowieka,
- przedsiębiorczość ewolucyjna, będąca efektem rozwoju form przedsiębiorczych,
- przedsiębiorczość systemowa, która dotyczy gospodarki rozwiniętej i jest związana ze świadomym kształtowaniem przez państwo społeczeństwa przedsiębiorczego (Sudoł 1999).

W niniejszym opracowaniu przedsiębiorczość analizowana jest w ujęciu systemowym, jako proces polegający na podejmowaniu wszechstronnych działań ukierunkowanych na sukces, a związanych z przystosowaniem się do wymogów gospodarki rynkowej (Duczkowska-Małysz 1993), jednocześnie niezbędny warunek innowacyjnego rozwoju gospodarki (Sztucki 1998).

Obszar badań

Badanie zależności między poziomem rozwoju społeczeństwa informacyjnego a poziomem uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości przeprowadzono w ujęciu statycznym (2005) na grupie państw postsocjalistycznych Europy i powstałych z rozpadu ZSRR.

Z opracowania wyłączono Niemiecką Republikę Demokratyczną, która w 1990 r. zjednoczyła się z Republiką Federalną Niemiec, oraz Turkmenistan, ze względu na bardzo ograniczoną dostępność informacji statystycznych w obrębie przyjętych zmiennych. W konsekwencji analizie poddano 26 państw, w tym 4 powstałe po rozpadzie Jugosławii i 14 państw powstałych po rozpadzie ZSRR.

Ryc. 2. Poziom wolności według Freedom House¹

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.freedomhouse.org

Przechodzenie od mechanizmów gospodarki centralnie sterowanej ku gospodarce rynkowej w badanej grupie państw znajduje się na różnych etapach, więc przyjęty obszar badawczy stanowi bardzo interesujące studium. Z opracowania przygotowanego przez Freedom House wynika, że w większości badanych państw europejskich zmiany na scenie politycznej miały charakter demokratyczny i stanowiły kontynuację wcześniejszych procesów. Obrazuje to poziom wolności obywatelskiej (ryc. 2), będący konsekwencją realizacji reform politycznych i gospodarczych. W 2005 r. do kategorii „wolne” zakwalifikowane zostały: Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Litwa, Łotwa, Estonia, Polska, Rumunia, Serbia i Czarnogóra, Słowacja, Słowenia, Ukraina i Węgry. Krajem, który dołączył do tej grupy w 2005 r., była Ukraina, gdzie nastąpił znaczący postęp w drodze ku demokracji. Świadczyły o tym wolne wybory, przeprowadzone bez zastrzeżeń (w ocenie OBWE). Ograniczoną wolnością cechowały się: Albania, Armenia, Bośnia i Hercegowina, Gruzja, Kirgizja, Macedonia i Mołdowa. Standardów wolności nie spełniały: Azerbejdżan, Białoruś, Kazachstan, Rosja, Tadżykistan i Uzbekistan. W azjatyckich republikach postradzieckich mechanizmy przekazywania władzy w sposób demokratyczny w zasadzie nie funkcjonowały. Sytuacja polityczna większości państw badanego obszaru w 2005 r. stanowiła kontynuację wcześniejszych trendów, ale Uzbekistan cofnął się z drogi ku demokracji. Paradoksalnie, idea demokracji straciła na popularności w Azji Środkowej wobec destabilizacji w Kirgizji, pogrążonej w badanym okresie w chaosie po „tulipanowej” rewolucji. W Europie największe zastrzeżenia pod względem przestrzegania reguł demokracji i praw człowieka kierowane były pod adresem Białorusi i Rosji. Z powodu zaostrzenia metod zwalczania opozycji Białoruś nie miała szans na rozwój współpracy z większością europejskich organizacji międzynarodowych. Jednym z zasadniczych warunków, jakie musi spełniać kraj należący do Rady Europy, jest przestrzeganie reguł demokracji, jednak przykład członka tej

¹ Amerykańska pozapartyjna organizacja *non-profit*, działająca na rzecz demokracji i wolności na całym świecie.

organizacji, Rosji, uwikłanej w wojnę w Czeczenii, ukazał, że nie zawsze jest to rygorystycznie wymagane. Władze Rosji wybrały autorytarny model ustrojowy, który jest zasadniczo odmienny od standardów europejskich. Z jednej strony utrudniało to współpracę z krajami UE, ale z drugiej – ułatwiało kontakt i porozumienie z władzami postradzieckich krajów azjatyckich, w których podejście do praw człowieka i zasad demokracji jest inne niż w Europie (*Nowa Europa...*, 2006).

Poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego a poziom rozwoju uwarunkowań przedsiębiorczości

Opisywanie zagadnień związanych z wpływem zastosowania ICT na procesy gospodarcze, społeczne, kulturowe i polityczne współczesnego świata jest zadaniem trudnym. Wobec problemów definicyjnych z określeniem zakresu funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego wydaje się, że ważnym narzędziem opisu tej problematyki może być statystyka. Ilościowy opis różnorodnych aspektów społeczeństwa informacyjnego może przyczynić się do stworzenia kompleksowej teorii społeczeństwa informacyjnego.

Niniejsze opracowanie jest próbą analizy poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w ujęciu ilościowym, opartą na 15 zmiennych. Podstawowe wartości zmiennych zostały zrelatywizowane względem liczby mieszkańców, pracujących, dochodu, eksportu i produkcji przemysłowej bądź ukazane wartościowo (według parytetu siły nabywczej pieniądza w USD) (tab. 2), co pozwala na porównywanie składowych przyjętych jako wyznaczniki społeczeństwa informacyjnego w badanej grupie państw.

Tab. 2. Zestaw zmiennych przyjętych do badania poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Lp.	Zmienna
1	Transmisja danych łącami szerokopasmowymi z internetu – w bitach na osobę
2	Serwery internetowe – na 1 mln mieszkańców
3	Abonament usług internetowych – w USD na miesiąc
4	Międzynarodowe rozmowy telefoniczne – w minutach na osobę
5	Telefony mobilne – na 1000 mieszkańców
6	Użytkownicy internetu – na 1000 mieszkańców
7	Subskrybenci łączy szerokopasmowych – na 1000 mieszkańców
8	Cena pakietu usług telefonii komórkowej – w USD
9	Cena pakietu usług internetowych – w USD
10	Koszt 3-minutowej rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi
11	Dochód telekomunikacji – w procentach PKB
12	Abonenci telefoniczni ogółem – na 1 pracującego
13	Inwestycje telekomunikacyjne w procentach dochodu
14	Główne linie telefoniczne – na 1000 mieszkańców
15	Udział produkcji <i>high tech</i> – w procentach eksportu produkcji przemysłowej

Źródło: opracowanie autorki.

Zmienne do badania dobrano tak, aby jak najpełniej ukazywały wykorzystywanie przez społeczeństwa badanych państw technologii teleinformatycznych, które dają możliwość szybszego i bardziej elastycznego działania, skutecznego wykorzystania informacji, intensywnego komunikowania, wzajemnego uczenia się, wykorzystania walorów lokalizacyjnych wielu rynków, lepszego koordynowania międzynarodowej działalności itd. Niewątpliwie, do tych technologii należy zaliczyć szybko rozwijające się internet i telefonię, zwłaszcza telefonię mobilną, oraz rozwój dziedzin gospodarczych wykorzystujących zaawansowane technologie (np. telekomunikację i przemysł *high tech*).

Sześć spośród przyjętych zmiennych charakteryzuje rozwój i dostępność internetu na badanym obszarze. Internet jest technologią pobudzającą innowacje, które od strony praktycznej dotyczą aktu tworzenia i zwykle odnoszą się do rynku. To praktyczna aplikacja pomysłów, tak by doprowadziły do osiągnięcia celów w bardziej efektywny sposób. Innowacyjność często bywa traktowana jako sfera działań, od postawienia problemu i poszukania możliwych rozwiązań do podjęcia decyzji i jej realizacji. Jak wynika z danych zawartych w tab. 3, parametry zmiennych w zakresie internetu ($x_1, x_2, x_3, x_6, x_7, x_9$) wykazują duże zróżnicowanie potwierdzone wartościami klasycznego współczynnika zmienności (tab. 3). Na przykład najwyższą transmisję danych łączami szerokopasmowymi z internetu w bitach na 1 mieszkańca na badanym obszarze wykazywała Estonia – 3410 bitów/1 mieszk., podczas gdy w Azerbejdżanie, Tadżykistanie i Uzbekistanie wartości tego wskaźnika były bliskie 0. Podobna zmienność cech występowała w przypadku liczby serwerów internetowych na 1 mln mieszkańców oraz liczby subskrybentów łączy szerokopasmowych internetu na 1000 mieszkańców. Najwyższe parametry zmiennych w tym względzie osiągnęły Estonia i Słowenia, a najniższe Tadżykistan i Uzbekistan. W przypadku destymulant rozkład zmiennych kształtował się nieco inaczej. Najniższy miesięczny abonament za użytkowanie internetu w 2005 r. wykazywała Bośnia i Hercegowina, a najwyższy Azerbejdżan; najniższy koszt pakietu usług internetowych występował w Uzbekistanie, najwyższy w Armenii.

Tab. 3. Wybrane parametry analizowanych zmiennych

	x_1	x_2	x_3	x_4	x_5	x_6	x_7	x_8	x_9	x_{10}	x_{11}	x_{12}	x_{13}	x_{14}	x_{15}
x_{sr}	498,9	16,4	26,3	69,2	573,8	206,6	24,9	12,9	14,7	2,6	4,1	336,6	23,8	241,2	6,0
x_{max}	3410,0	102,0	108,3	190,0	1275,0	545,0	133,1	44,1	52,2	14,0	9,9	1228,0	71,4	425,0	24,5
x_{min}	0,0	0,0	7,3	6,0	28,0	1,0	0,0	1,8	5,7	0,6	0,6	57,0	3,0	39,0	0,7
δ	878,1	25,4	20,8	49,5	342,7	160,4	37,2	8,0	9,0	2,8	2,0	262,1	14,9	101,7	6,5
V_s	176,0	154,7	78,9	71,5	59,7	77,6	149,6	62,3	61,5	106,8	49,7	77,9	62,8	42,2	108,3

Źródło: opracowanie autorki.

Jednym z podstawowych warunków uznania społeczeństwa za informacyjne jest rozbudowana nowoczesna sieć telekomunikacyjna, która obejmuje wszystkich obywateli. W niniejszym opracowaniu rozwój sieci telekomunikacyjnej badano w oparciu o rozwój telefonii oraz aktywność telekomunikacji w tworzeniu infrastruktury telekomunikacyjnej (x_{13}) i tworzeniu dochodu narodowego (x_{11}).

Rozwój telefonii w przyjętym badaniu opisuje 6 zmiennych, w tym 4 stymulanty i 2 destymulanty. Telefonía, zwłaszcza mobilna, to medium umożliwiające komunikację i dostęp do

informacji na bardzo szeroką, niespotykaną wcześniej skalę. Oprócz tradycyjnej roli, wyrażonej możliwością przekazywania głosu na odległość, współczesna telefonia pozwala na przekazywanie wiadomości tekstowych, przesyłanie i transmisję danych, szybki dostęp do internetu, nawigację i lokalizację, organizację videokonferencji, odbiór telewizji i radia itd. Na badanym obszarze największą zmienność w opisywaniu roli telefonii w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego wykazywała zmienna ukazująca koszt 3-minutowej rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi. W 2005 r. najwyższy koszt takiej rozmowy ponosiło się w Uzbekistanie (13,95 USD), najniższy w Bułgarii (0,57 USD), Słowenii (0,65 USD) i Gruzji (0,68 USD). Najmniejszą zmienność rozwoju telefonii wykazywała zmienna x_{14} , charakteryzująca główne linie telefoniczne/1000 mieszk. ($V_s=42,2$). W większości państw badanego obszaru w 2005 r. na 1000 mieszkańców przypadało około 250 linii, przy czym w Chorwacji zmienna ta osiągnęła wartość 425 linii/1000 mieszk., a w Tadżykistanie 39 linii/1000 mieszk.

Analizie poddano także zaangażowanie firm sektora telekomunikacyjnego w działalność inwestycyjną oraz jego rolę w tworzeniu PKB. Na przykład w krajach Europy Środkowej nakłady na inwestycje wahały się w granicach 10–20% dochodu telekomunikacji, a w krajach postjugosłowiańskich 20–30%. W krajach powstałych z rozpadu ZSRR występowały duże dysproporcje w tym względzie. W 2005 r. niespełna 3% dochodu telekomunikacji przeznaczono na inwestycje w Kirgistanie, a 71,4% w Tadżykistanie. Taka sytuacja wskazuje na brak stabilizacji roli telekomunikacji w gospodarce tego regionu. Niskie nakłady na ten dział nie pozwolą bowiem uruchomić procesów rozwoju opartych na szerokim zastosowaniu technologii informacyjnych. Z kolei podjęcie takiego wyzwania, zwłaszcza w początkowej fazie, wymaga skierowania szerokiego strumienia nakładów na ten cel, przy czym przełożenie tych inwestycji na wzrost dochodów w tworzeniu PKB dokonuje się w perspektywie długookresowej. Wskazuje na to niski stopień zależności zmiennych x_{11} i x_{13} w 2005 r., wyliczony współczynnikiem korelacji liniowej Pearsona, który osiągnął wartość $R=0,200$.

Dochód telekomunikacji w relacji do PKB wykazuje stosunkowo niewielką zmienność w grupie badanych państw ($V_s=49,7$). Średnia tej zmiennej osiągnęła wartość zbliżoną do udziału dochodu, jaki wypracowuje telekomunikacja w relacji do PKB w krajach Europy Zachodniej. Wyraźnie od średniej wartości tej zmiennej odstawały: Tadżykistan, gdzie zmienna osiągnęła wartość 0,6%, oraz Mołdowa, gdzie dochód z telekomunikacji stanowił prawie 10% wartości PKB.

Statystyczny obraz wykorzystania informacji i wiedzy w gospodarce prezentuje zmienna x_{15} . Udział produkcji *high tech* w eksporcie produkcji przemysłowej ukazuje nowoczesność i innowacyjność sektora przemysłowego oraz wpływ tej działalności na udział danego państwa w międzynarodowej wymianie dóbr i usług. Cecha ta wykazuje wysoką wartość współczynnika zmienności ($V_s = 108,3$) i wyższe wartości przyjmuje w krajach środkowoeuropejskich, przy czym na Węgrzech osiąga maksimum dla przyjętego obszaru badawczego (24,5%). Bardzo niskie wartości przyjmuje w krajach Azji Centralnej i kaukaskich – 0,7% w Uzbekistanie, 0,8% w Azerbejdżanie, a 2% nie przekracza w Bośni i Hercegowinie, Macedonii i Albanii.

Po wyborze zmiennych przeprowadzono normalizację ich wartości ze względu na różne jednostki miary. Procedurę tę wykonano metodą standaryzacji. Aby zapewnić postulat jednorodności preferencji zmiennych we wstępnej fazie normalizacji zastosowano przekształcenia odwrotnościowe dla destymulant. Kolejnym etapem analizy wielozmiennej było uporządkowanie liniowe z wykorzystaniem wskaźnika syntetycznego Perkala (W_s). Poprzez uporządkowanie badanych państw według malejącej wartości tego wskaźnika otrzymano liniową strukturę podobieństwa państw postsocjalistycznych Europy i byłego ZSRR w zakresie poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego (tab. 4).

Tab. 4. Wskaźnik syntetyczny poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego

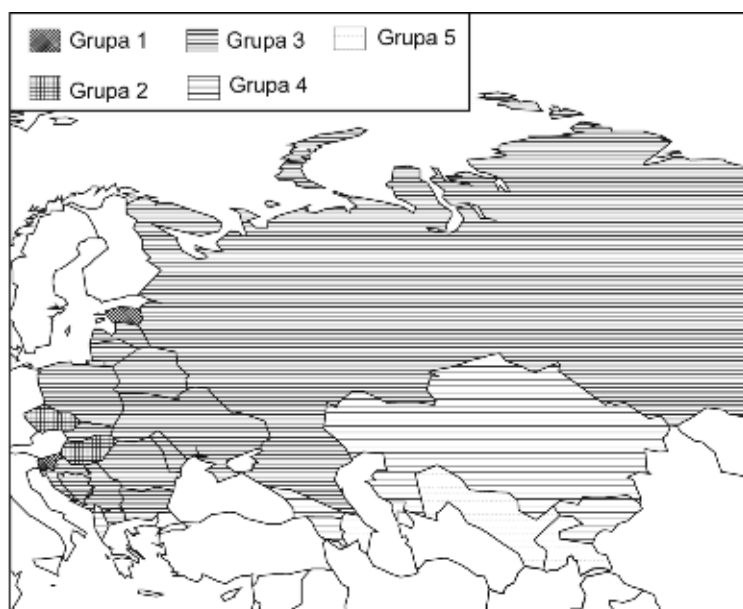
Lp.	Państwo	W_s
1	Estonia	1,239
2	Słowenia	0,876
3	Węgry	0,622
4	Czechy	0,518
5	Słowacja	0,392
6	Chorwacja	0,361
7	Łotwa	0,301
8	Bośnia i Hercegowina	0,267
9	Serbia	0,255
10	Litwa	0,223
11	Polska	0,161
12	Bułgaria	0,145
13	Rosja	0,015
14	Białoruś	– 0,018
15	Mołdowa	– 0,074
16	Ukraina	– 0,101
17	Rumunia	– 0,112
18	Macedonia	– 0,260
19	Albania	– 0,267
20	Gruzja	– 0,278
21	Kazachstan	– 0,561
22	Kirgistan	– 0,573
23	Armenia	– 0,775
24	Uzbekistan	– 0,792
25	Azerbejdżan	– 0,817

Źródło: opracowanie autorki.

W tej klasyfikacji na czele znalazła się Estonia, której pozycja jest pochodną wysokich wskaźników rozwoju internetu i telefonii oraz niskich kosztów dostępu do technologii ITC, co przełożyło się na wysoką pozycję telekomunikacji w relacji do PKB, oraz dość wysoką innowacyjność przemysłu. W 2005 r. w Estonii produkcja *high tech* stanowiła ponad 17% eksportu produkcji przemysłowej. Ostatnie miejsce w tej hierarchii zajął Tadżykistan, wykazujący dla 7 zmiennych (stymulant) najniższe wartości dla całego badanego obszaru.

Uporządkowanie liniowe według wskaźnika syntetycznego Perkała było podstawą podziału badanego zbioru państw na grupy. Posługując się średnią arytmetyczną oraz odchyleniem standardowym wyznaczono granice między klasami. W konsekwencji zbiór podzielono na 5 grup (ryc. 3).

Ryc. 3. Poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego w podziale na grupy



W kolejnych etapach dokonano analizy struktury każdej z grup, co pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, jakie cechy zadecydowały o utworzeniu poszczególnych grup i jakie są w nich cechy dominujące. Badanie to oparto na modelu średnich arytmetycznych. Wyniki przedstawiono w tab. 5.

Tab. 5. Model średnich arytmetycznych dla grup według poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Zmienna Grupa	x_1	x_2	x_3	x_4	x_5	x_6	x_7	x_8	x_9	x_{10}	x_{11}	x_{12}	x_{13}	x_{14}	x_{15}
1	4,5	5,5	0,7	1,6	1,7	2,6	4,4	0,7	1,0	0,3	1,1	2,6	0,6	1,5	1,9
2	3,4	2,1	0,6	0,9	1,8	1,4	2,2	1,1	1,0	0,4	1,1	2,0	0,4	1,3	3,1
3	0,7	0,7	0,8	1,2	1,2	1,2	0,9	0,9	1,0	0,7	1,1	1,0	1,1	1,2	0,8
4	0,0	0,1	1,1	0,8	0,4	0,2	0,0	1,5	1,5	0,1	1,1	0,5	0,9	0,6	1,0
5	0,0	0,0	2,3	0,2	0,2	0,2	0,0	1,0	0,6	3,3	0,5	0,3	1,5	0,3	0,1

Źródło: opracowanie autorki.

Z badania wynika, że grupę 1, którą tworzyły Estonia i Słowenia, cechowały znacznie wyższe od średniej wartości stymulant i znacznie niższe wartości destymulant. Jedyne odstępstwo dotyczyło zmiennej x_{13} . Niższy od średniej udział inwestycji w dochodzie telekomunikacji wynika z osiągnięcia takiego poziomu wyposażenia w infrastrukturę telekomunikacyjną, która gwarantuje wysoką dostępność społeczeństwa do usług telekomunikacyjnych.

Do grupy 2 zakwalifikowały się Czechy i Węgry. Grupę tę cechowały zasadniczo wyższe od średniej dla całego badanego obszaru, ale nieco niższe od średniej grupy 1, wartości stymulant (oprócz zmiennej x_5) oraz oscylujące wokół średniej ogólnogrupowej wartości zmiennych destymulant. Czechy i Węgry wykazywały w 2005 r. stosunkowo wysokie koszty

przyłączenia do telefonii mobilnej (x_8) i internetu (x_9), ale jednocześnie charakteryzowały się około 10-procentowym udziałem inwestycji w dochodzie telekomunikacji.

Najwięcej państw zakwalifikowało się do grupy 3 (ryc. 3). Średnie grupowe dla przyjętych zmiennych były tu najbardziej zbliżone do średniej całego badanego obszaru. W tej grupie znalazła się większość analizowanych państw europejskich. Państwa postradzieckie w Azji Centralnej i na Kaukazie tworzyły odrębne grupy. Do grupy 4, reprezentowanej przez Armenię, Gruzję, Kazachstan i Kirgistan, podobieństwo pod względem poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego wykazywała Albania. Grupę 5 reprezentowały: Azerbejdżan, Tadżykistan i Uzbekistan. Grupy 4 i 5 cechowały zasadniczo niższe od średniej ogólnogrupowej wartości stymulant i wyższe od średniej ogólnogrupowej wartości destymulant, przy czym w grupie 5 odległości od średniej ogólnogrupowej były większe niż w grupie 4.

W badaniu przyjęto założenie, że poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego jest ściśle związany z korzystnymi warunkami rozwoju przedsiębiorczości. Według P. Druckera (1992), istotnym elementem przedsiębiorczości jest zdolność do podejmowania i rozwiązywania w sposób twórczy nowych problemów. Przedsiębiorcy wprowadzają innowacje, które są szczególnym narzędziem przedsiębiorczości – działaniem, które nadaje zasobom możliwość tworzenia bogactwa. Skoro zatem np. internet przyczynia się do tworzenia innowacyjnych pomysłów, można stwierdzić, że pobudza on także przedsiębiorczość.

Intensywne wykorzystanie ICT stwarza wiele możliwości skutecznego podnoszenia konkurencyjności firm poprzez oferowanie produktów wyróżniających się (nowoczesnością, jakością, internetową promocją) i/lub tańszych (np. dzięki znalezieniu tańszych dostawców, outsourcingowi). Na skutek stosowania omawianych technologii firmy mogą osiągać przewagę konkurencyjną dzięki tzw. źródłom nietradycyjnym, ale także stosowanie ICT może wzmocnić tzw. tradycyjne źródła przewagi konkurencyjnej.

Tab. 6. Zestaw zmiennych przyjętych do badania poziomu rozwoju przedsiębiorczości

Lp.	Zmienna
1	Indeks percepcji korupcji (0 = wysoka, 10 = brak)
2	PKB na 1 mieszkańca PPP 2005
3	Realny wzrost PKB (1989 = 100)
4	Udział sektora prywatnego 2005
5	Handel zagraniczny w procentach PKB
6	BIZ netto na 1 mieszkańca 1989–2006
7	Współczynnik Giniego ¹
8	Liczba dokumentów wymaganych do rozpoczęcia działalności
9	Czas potrzebny na rozpoczęcie działalności (w dniach)
10	Liczba dokumentów wymaganych do zarejestrowania własności
11	Czas potrzebny na zarejestrowanie własności (w dniach)
12	Liczba dokumentów wymaganych do rozstrzygnięcia sporu przez sąd
13	Przeciętny czas postępowania sądowego (liczba dni)
14	Bezrobocie (2005)
15	Wskaźnik sztywności rynku pracy (0 = elastyczny, 100 = sztywny)

Źródło: opracowanie autorki.

W ocenie rozwoju przedsiębiorczości na przyjętym obszarze posłużono się 15 zmiennymi charakteryzującymi warunki makroekonomiczne i postęp reform rynkowych; 6 spośród nich

¹ Wskaźnik nierówności społecznej.

miało charakter stymulant, a 9 – destymulant (tab. 6). Uzewewnętrznieniem efektywności uwarunkowań przedsiębiorczości jest ogólny potencjał gospodarczy wyrażony PKB. W niniejszym opracowaniu analizę PKB oparto na realnym wzroście PKB w 2005 r. w stosunku do 1989 r. oraz PKB na 1 mieszkańca w 2005 r. Wydaje się, że te miary relatywne dają dość dobry obraz warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Realny wzrost PKB w 2005 r. w stosunku do 1989 r. pozwala stwierdzić, że ogółem badana zbiorowość w 2005 r. nie osiągnęła poziomu PKB z początku okresu transformacji. Niemal wszystkie omawiane kraje na początku okresu transformacji przeszły głęboki kryzys, spowodowany wstrząsem związanym ze zmianą systemu gospodarczego, reorientacją zewnętrznych więzi gospodarczych i zmianami w strukturze produkcji. W większości krajów kryzys transformacyjny trwał kilka lat i doprowadził do głębokiego spadku produkcji. W niektórych z nich (np. na Ukrainie) recesja trwała właściwie przez całą dekadę lat 90. XX w., a wzrost gospodarczy rozpoczął się dopiero w 2000 r. Kilka krajów doświadczyło też ponownego załamania produkcji po okresie ożywienia gospodarczego (m.in. Czechy, Bułgaria, Rumunia i Rosja). W rezultacie, pomimo wzrostu produkcji w kilku ostatnich latach, w wielu krajach omawianej grupy realny PKB w 2005 r. pozostawał nadal niższy od szacunkowego poziomu wyjściowego w 1989 r. Dotyczy to państw powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii (z wyjątkiem Słowenii), Bułgarii, Litwy i Łotwy oraz większości krajów WNP (z wyjątkiem Białorusi, Armenii, Kazachstanu i Uzbekistanu). W Rosji poziom PKB w 2005 r. był o ponad 10%, na Ukrainie o 40%, a w Mołdawii i Gruzji o ponad połowę niższy niż w 1989 r. (*Nowa Europa...*, 2006).

Tab. 7. Wybrane parametry analizowanych zmiennych

	x ₁	x ₂	x ₃	x ₄	x ₅	x ₆	x ₇	x ₈	x ₉	x ₁₀	x ₁₁	x ₁₂	x ₁₃	x ₁₄	x ₁₅
x _{sr}	3,5	9396,1	98,5	66,2	54,8	1648,5	32,4	9,3	33,3	6,3	106,7	30,5	398,2	10,3	42,0
x _{max}	6,7	22160,0	148,0	80,0	87,0	5512,0	40,0	16,0	69,0	12,0	399,0	46,0	1350,0	41,0	59,0
x _{min}	2,1	1260,0	47,0	25,0	28,5	139,0	25,0	5,0	11,0	3,0	3,0	18,0	140,0	0,8	23,0
δ	1,3	5634,2	27,6	12,1	15,0	1500,0	4,5	2,7	15,5	2,1	111,7	7,9	277,6	9,7	10,0
V _s	36,5	60,0	28,0	18,3	27,4	91,0	13,8	29,4	46,5	33,4	104,6	25,8	69,7	93,9	23,8

Źródło: opracowanie autorki.

Znacznie większą zmienność poziomu rozwoju gospodarczego badanych państw w 2005 r. wykazywał PKB na 1 mieszkańca. Zmienna ta ukazuje ogromne różnice w poziomie przeciętnych dochodów w poszczególnych krajach. Uwidacznia wyraźnie, że najbogatszy kraj badanej grupy to Słowenia (22160 USD/1 mieszk.), a najbiedniejsze – azjatyckie i kaukaskie kraje WNP (z wyjątkiem Kazachstanu) oraz Mołdowa. W 2005 r. w Tadżykistanie PKB wyniósł 1260 USD/1 mieszk. Dość wysoki poziom tej zmiennej wykazywały kraje Europy Środkowej i kraje nadbałtyckie (powyżej 13 tys. USD/1 mieszk.), które łączą stosunkowo wysoki poziom dochodu na 1 mieszkańca ze strukturą własnościową gospodarki, podobną jak w krajach wysoko rozwiniętych.

Niskiemu poziomowi PKB na 1 mieszkańca towarzyszyły duże nierówności w podziale dochodów oraz pojawienie się w większości tych krajów ubóstwa na wielką skalę. W 2005 r. relacja między najwyższym (Gruzja, Rosja) a najniższym (Czechy) współczynnikiem Giniego w badanej zbiorowości wynosiła 1,6:1 i w stosunku do 1989 r. wykazywała tendencję wzrostową.

Na warunki prowadzenia działalności gospodarczej wpływają także regulacje dotyczące rynku pracy. W krajach postsocjalistycznych bezrobocie pojawiło się na początku procesu transformacji wskutek uruchomienia działań prywatyzacyjnych. Było ono konsekwencją zamykania wielu przedsiębiorstw państwowych oraz likwidacji państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych, czemu towarzyszyła redukcja zatrudnienia w administracji i usługach publicznych. Kryzys gospodarczy, który nastąpił w wyniku wstrząsu transformacyjnego, pogłębiony w niektórych krajach zniszczeniami wywołanymi wojnami i konfliktami zbrojnymi, dodatkowo zwiększył bezrobocie. W 2005 r. w badanej grupie państw stopa bezrobocia wykazywała dużą zmienność ($V_s = 93,9$). Bardzo wysokie wartości tej zmiennej zanotowano w Bośni i Hercegowinie (41%) oraz innych krajach bałkańskich: Albanii, Chorwacji, Macedonii, Serbii i Czarnogórze, a także w Mołdowie (35,9%). Z krajów szeroko rozumianej Europy Środkowej najwyższą stopę bezrobocia (15–17%) notowały Polska i Słowacja. W pozostałych krajach bezrobocie kształtowało się na poziomie 7–10%.

Znacznie niższe wartości stopy bezrobocia zarejestrowanego wykazywały kraje WNP. Dane te są nieporównywalne z odpowiednimi wskaźnikami dla pozostałych krajów. Z badań Instytutu Wschodniego (*Nowa Europa...*, 2006) wynika, że co najmniej niektóre z nich (np. Rosja, Kazachstan, Armenia, Gruzja, Tadżykistan) mają poważne problemy z bezrobociem. Należy zauważyć, że tak niskie wartości zmiennej x_{14} występują w krajach, w których nadal znaczącą rolę w gospodarce odgrywa sektor państwowy, a przestawienie gospodarki na mechanizmy rynkowe wymaga jeszcze głębokich przemian.

Bezrobocie w krajach transformacji ma w bardzo dużym stopniu charakter strukturalny, co wynika z niedopasowania podaży do popytu na pracę – pod względem kwalifikacji, wieku i płci, a przede wszystkim przestrzennego rozmieszczenia zasobów pracy i miejsc pracy. Koncepcje usiłujące wyjaśniać rozmiary bezrobocia wygórowanym poziomem płac nie mają bezpośredniego odniesienia do sytuacji w omawianych krajach, ponieważ pomijają bezrobocie strukturalne i opierają się na fikcyjnym założeniu doskonałej mobilności pracy. Jedną z przyczyn bezrobocia jest duża różnica pomiędzy płacą netto a płacą brutto płaconą przez pracodawców, łącznie z podatkiem i obowiązkowymi składkami na ubezpieczenia społeczne. Zjawisko to (zwane klinem podatkowym), w połączeniu ze stosunkowo hojnym systemem zasiłków i świadczeń socjalnych dla bezrobotnych, zmniejsza skłonność do podejmowania legalnej pracy i zachęca do pracy „na czarno”, a jednocześnie ogranicza tworzenie nowych miejsc pracy (*Nowa Europa...*, 2006). Polityka analizowanych państw wobec rynku pracy, deklarująca dążenie do pełnego zatrudnienia, jest na ogół mało konsekwentna i mało skuteczna. Przeważa w niej bieżąca troska o zapewnienie środków finansowych na zasiłki dla bezrobotnych.

Innym czynnikiem kształtującym przedsiębiorczość, a związanym z rynkiem pracy, są także procedury zatrudniania i zwalniania pracowników określone wskaźnikiem sztywności rynku pracy (x_{15}). Najbardziej korzystne z tego punktu widzenia warunki dla biznesu stworzyły Czechy, gdzie rynek pracy był najbardziej elastyczny. Wysoką elastyczność rynku pracy wykazywały również Serbia i Czarnogóra, Węgry i Polska, ale także azjatyckie kraje postradzieckie. Wyższy niż przeciętnie dla całej grupy wskaźnik sztywności rynku pracy był w krajach bałtyckich i w Słowenii. W 2005 r. w wielu krajach badanej zbiorowości nastąpiła poprawa warunków działania prywatnego biznesu. Największy postęp w tym zakresie poczyniły Łotwa, Czechy i Węgry. Na wyróżnienie zasługują też działania władz zmierzające do odblokowania barier rozwoju przedsiębiorczości w Albanii, Rumunii, Serbii i Czarnogórze, a także w Gruzji i w Kazachstanie. Z drugiej strony, w niektórych dziedzinach w części krajów badanej zbiorowości (zwłaszcza w Rosji) sytuacja w zakresie regulacji rynku pracy pogorszyła się (wzrost sztywności rynku).

Dopełnieniem charakterystyki uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości są dane obrazujące zakres regulacji przez państwo niektórych ważnych obszarów gospodarki w krajach transformujących się. Dostarczają one istotnych informacji na temat siły i liczby barier biurokratycznych określających warunki prowadzenia działalności gospodarczej w poszczególnych krajach oraz jakości instytucji tworzących otoczenie rynku i wpływających na klimat dla przedsiębiorczości (x_8, x_9, x_{12}, x_{13}). Ponadto uwzględniono dane ilustrujące procedury związane z rejestracją własności (x_{10}, x_{11}).

Dodatkowo z liczbą dokumentów (procedur biurokratycznych) wymaganych do rozpoczęcia działalności gospodarczej jest skorelowana skala korupcji. Ogólną ocenę otwartości gospodarki na przedsiębiorcze postawy obywateli obrazuje indeks percepcji korupcji (CPI). Jego wartości w 2005 r. wskazują, że zjawisko to wydaje się stosunkowo najslabiej zakorzenione w krajach szeroko rozumianej Europy Środkowej, a rozmiary prawdziwej plagi przybiera w większości krajów Europy Południowo-Wschodniej (włącznie z Rumunią) i wszystkich krajach członkowskich WNP.

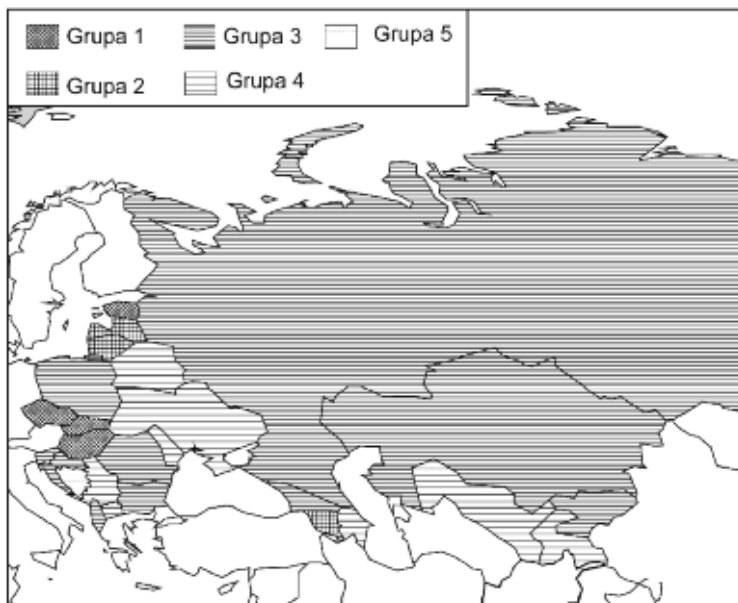
Tab. 8. Wskaźnik syntetyczny poziomu rozwoju przedsiębiorczości

1	Węgry	0,864
2	Czechy	0,847
3	Estonia	0,769
4	Słowacja	0,725
5	Łotwa	0,433
6	Litwa	0,338
7	Armenia	0,234
8	Kazachstan	0,153
9	Bułgaria	0,109
10	Rumunia	- 0,040
11	Słowenia	- 0,047
12	Polska	- 0,101
13	Kirgistan	- 0,108
14	Chorwacja	- 0,125
15	Gruzja	- 0,156
16	Rosja	- 0,183
17	Albania	- 0,183
18	Ukraina	- 0,245
19	Azerbejdżan	- 0,295
20	Serbia	- 0,308
21	Mołdowa	- 0,315
22	Macedonia	- 0,353
23	Uzbekistan	- 0,428
24	Białoruś	- 0,434
25	Tadżykistan	- 0,483
26	Bośnia i Hercegowina	- 0,670

Źródło: opracowanie autorki.

Podobnie jak w pierwszej części procesu badawczego, zmienne zakwalifikowane do oceny uwarunkowań przedsiębiorczości poddane zostały normalizacji, co pozwoliło obliczyć wskaźnik syntetyczny Perkala. Z liniowej struktury podobieństwa ukazanej w tab. 8 wynika, że odległości między badanymi państwami są mniejsze niż w przypadku badania poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Jednocześnie rozkład na grupy (według tych samych kryteriów, które zastosowano w części dotyczącej badania społeczeństwa informacyjnego) jest bardziej równomierny (ryc. 4).

Ryc. 4. Poziom rozwoju przedsiębiorczości w podziale na grupy



Analiza międzygrupowa oparta na modelu średnich arytmetycznych wskazuje, że najkorzystniejsze warunki prowadzenia działalności gospodarczej są na Węgrzech, w Czechach, Estonii i Słowacji (grupa 1). Grupę tę cechowały znacznie wyższe od średniej ogólnogrupowej wartości stymulant i niższe od średniej ogólnogrupowej wartości destymulant. Te warunki są pochodną niskich barier biurokratycznych w gospodarce, dużej łatwości wejścia i wyjścia oraz wysokiej skuteczności systemu sądownictwa w egzekwowaniu warunków kontraktowych (oprócz Czech, gdzie rozstrzygnięcie sporu trwa średnio ponad 2 lata). Wysoka wartość zmiennej x_{13} w Czechach i na Słowacji (1,5 roku) spowodowała, że średnia grupowa tej zmiennej w grupie 1 była znacznie wyższa niż średnia x_{13} dla całego badanego zbioru państw.

Tab. 9. Model średnich arytmetycznych dla grup według poziomu rozwoju przedsiębiorczości

Zmienna Grupa	x_1	x_2	x_3	x_4	x_5	x_6	x_7	x_8	x_9	x_{10}	x_{11}	x_{12}	x_{13}	x_{14}	x_{15}
1	1,5	1,8	1,1	1,2	1,4	2,8	0,9	0,8	0,9	0,6	0,7	0,8	1,3	0,8	1,0
2	1,2	1,2	0,9	1,1	0,9	0,9	1,1	0,8	0,7	0,7	0,2	0,8	0,5	0,6	1,1
3	1,0	1,0	1,0	1,0	0,9	0,8	1,0	0,9	0,9	1,1	1,2	1,1	1,2	0,9	1,0
4	0,7	0,5	0,8	0,8	1,0	0,4	1,0	1,3	1,2	1,2	0,9	1,1	0,8	1,0	1,0
5	0,8	0,8	0,6	0,8	1,1	0,5	0,8	1,3	1,6	1,1	3,1	1,2	0,8	4,0	1,0

Źródło: opracowanie autorki.

W grupie 2 średnie grupowe zmiennych wskazywały na nieco mniej korzystne warunki rozwoju przedsiębiorczości niż w grupie 1. Grupę tę tworzyły: Litwa, Łotwa i Armenia. Te stosunkowo małe pod względem potencjału społecznego i gospodarczego państwa cechowało oscylujące wokół średniej ogólnogrupowej tempo wzrostu PKB w okresie transformacji oraz niższa atrakcyjność

dla kapitału zagranicznego, która przełożyła się na niższy udział handlu zagranicznego w PKB. Taka sytuacja była konsekwencją braku przewag konkurencyjnych w postaci atrakcyjnych na światowym rynku surowców oraz ograniczonych zasobów siły roboczej. Należy zauważyć, że w grupie 2 występują najkorzystniejsze spośród wszystkich wyodrębnionych grup regulacje administracyjne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej ($x_8, x_9, x_{11}, x_{12}, x_{13}, x_{14}$).

Wokół średniej ogólnogrupowej oscylowały natomiast średnie wartości zmiennych w grupie 3. Utworzyły ją kraje z różnych regionów przyjętego obszaru badawczego, m.in. Słowenia wyróżniająca się najwyższą wartością PKB na 1 mieszkańca w całym badanym obszarze, ale jednocześnie najdłuższym czasem rozwiązywania sporów administracyjnych (blisko 4 lata), Polska – najwyższy na badanym obszarze realny wzrost PKB, Chorwacja – PKB na 1 mieszkańca 12750 USD oraz najdłuższy dla całego zbioru państw czas potrzebny do zarejestrowania własności (ponad 1 rok), ponadto Rosja – wykazująca stosunkowo wysoki PKB/1 mieszk., ale jednocześnie najniższy dla całego badanego obszaru udział handlu zagranicznego w PKB, najniższe BIZ netto/1 mieszk. oraz największą (na równi z Gruzją) koncentrację dochodów. Podobną do Rosji wartość wskaźnika syntetycznego Perkala w zakresie uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości wykazywała Albania, charakteryzująca się stosunkowo niskim poziomem korupcji oraz korzystniejszym niż na całym badanym obszarze rozkładem dochodów. Analizując wartości zmiennych opisujących poziom rozwoju przedsiębiorczości w grupie 3 można stwierdzić dużą niestabilność w zakresie przystosowywania gospodarki do mechanizmów rynkowych. Część państw tej grupy wykazywała szybsze tempo rozwoju i wyższe gospodarcze efekty transformacji (x_2, x_5, x_6), inne zaś – korzystniejsze regulacje administracyjne prowadzenia działalności gospodarczej.

W grupie 4 zasadniczo wartości stymulant były nieco niższe, natomiast destymulant – nieco wyższe od średnich ogólnogrupowych. Oprócz Białorusi, gdzie czas rejestrowania własności wynosił 231 dni, w krajach tej grupy wynosił on przeciętnie 100, a w Tadżykistanie niespełna 37 dni. Nieco korzystniej niż przeciętnie na całym obszarze wypadła w grupie 4 zmienna charakteryzująca rozwiązywanie sporów (x_{13}). Oprócz Serbii i Czarnogóry, gdzie w 2005 r. przeciętne postępowanie sądowe trwało odpowiednio 635 i 385 dni, w krajach grupy czas ten wahał się w granicach 200–250 dni. Odległość liniowa między grupą 4 a Bośnią i Hercegowiną w zakresie uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości była na tyle duża, że kraj ten według przyjętych kryteriów statystycznych został zakwalifikowany do odrębnej grupy (5). W Bośni i Hercegowinie przeciętny poziom rozwoju przedsiębiorczości był najniższy spośród badanych państw. Zadecydowały o tym głównie: niekorzystna sytuacja na rynku pracy (najwyższa na badanym obszarze w 2005 r. stopa bezrobocia oraz bariery administracyjne prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza zmienna x_{11}). W Bośni i Hercegowinie zarejestrowanie własności w 2005 r. trwało 3-krotnie dłużej niż przeciętnie w całym badanym zbiorze państw. Należy przy tym zauważyć, że w Bośni i Hercegowinie gospodarcze efekty przedsiębiorczości były w przypadku zmiennych x_2, x_5, x_6 wyższe niż w grupie 4. Ponadto ten kraj cechował stosunkowo korzystny rozkład dochodów. Współczynnik Giniego wyniósł w 2005 r. 26 i był to poziom zbliżony do poziomu znajdujących się na pierwszym miejscu pod względem poziomu rozwoju przedsiębiorczości Czech i Węgier.

Podsumowanie

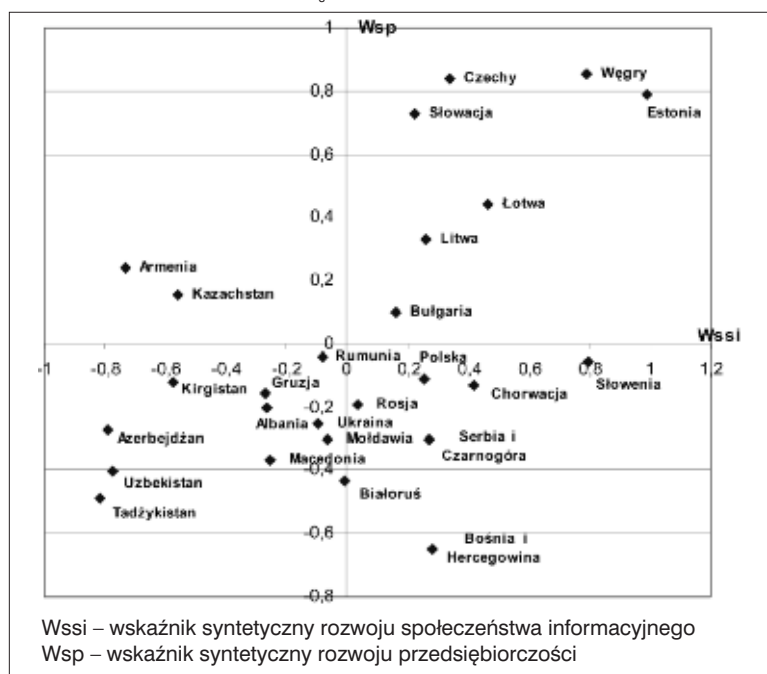
Z badań wynika, że w poziomie rozwoju przedsiębiorczości w krajach postsocjalistycznych Europy i byłego ZSRR występują duże dysproporcje. W krajach, które znalazły się na szczycie uporządkowania liniowego (grupy 1 i 2), w zasadzie postęp reform administracyjnych jest skorelowany z rozwojem rynku pracy i przekłada się na wymierny aspekt gospodarczy w postaci PKB, otwartości na BIZ i handlu międzynarodowego.

W pozostałych krajach (grupy 3, 4 i 5) dopasowanie omawianych sfer uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości jest znacznie mniejsze. Na przykład Słowenia wykazywała w 2005 r. najwyższy poziom PKB/1 mieszk.; jednocześnie cechowały ją wysoka sztywność rynku pracy i bardzo długi czas sądowego rozwiązywania sporów gospodarczych. Tadżykistan, z najniższym w badanej grupie państw PKB/1 mieszk. i największą liczbą dokumentów wymaganych do rozstrzygnięcia sporu, zapewniał dość szybkie zarejestrowanie własności. Zaprezentowane dane zatem tylko częściowo potwierdzają – wynikającą z doświadczeń światowych – prawidłowość, że wysokość administracyjnych barier wejścia na rynek jest w dużej mierze odwrotną funkcją osiągniętego poziomu rozwoju gospodarczego.

Wnioski

W niniejszym opracowaniu przyjęto, że istnieje ścisły związek pomiędzy poziomem rozwoju społeczeństwa informacyjnego a poziomem rozwoju przedsiębiorczości w krajach transformujących się. Weryfikacji tego założenia dokonano, opierając się na miarach korelacji. Współczynniki korelacji liniowej Pearsona i korelacji rang Spearmana osiągnęły wartość $R = 0,550$. Oznacza to, że między badanymi wskaźnikami zachodzi dodatnia zależność korelacyjna, przy czym więź jest umiarkowana. Graficzny obraz zależności analizowanych wskaźników przedstawia ryc. 5.

Ryc. 5. Poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego a poziom rozwoju przedsiębiorczości w krajach transformujących się – według W_s Perkala (2005)



Prawa górna i lewa dolna ćwiartka wykresu pokazują kraje, w których wskaźniki syntetyczne rozwoju społeczeństwa informacyjnego i przedsiębiorczości przyjmują podobne wartości względem średniej. Na Węgrzech i w Estonii występuje najwyższa zbieżność poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego i przedsiębiorczości. Taka silna zbieżność występuje także w Uzbekistanie i Tadżykistanie, przy czym w wypadku tych państw można mówić o niskim poziomie rozwoju badanych zjawisk. Górna lewa ćwiartka i dolna prawa ćwiartka wykresu

ukazują jednostki odstające. W Armenii i Kazachstanie poziom rozwoju przedsiębiorczości przewyższa poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego, ponieważ podstawą rozwoju gospodarczego tych krajów są surowce atrakcyjne na światowym rynku. Wprowadzenie do obrotu międzynarodowego ropy naftowej wymagało zaangażowania znacznych zewnętrznych nakładów inwestycyjnych, zarówno w wydobywanie, jak i dystrybucję. W tym niestabilnym regionie przyciągnięcie inwestycji wymagało przyspieszenia procesów prywatyzacyjnych i stworzenia warunków zachęcających do prowadzenia biznesu, m.in. przez wyeliminowanie administracyjnych barier prowadzenia działalności gospodarczej. Kazachstan, ale także Azerbejdżan, to przykłady sukcesu transformacji gospodarczej, który wyraził się wyraźną poprawą sytuacji na rynku pracy oraz wysokim tempem wzrostu gospodarczego. Jak wynika z danych obrazujących poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego, te kraje bazowały na czynnikach wzrostu typowych dla industrialnej fazy rozwoju społeczno-gospodarczego. Rola informacji i zaawansowanych technologii w tworzeniu dochodów nie odgrywa w nich znaczącej roli, m.in. z powodu relatywnie wysokich kosztów dostępu do ICT (zwłaszcza w Azerbejdżanie).

Bośnia i Hercegowina oraz Słowenia to najbardziej odstające jednostki w prawej dolnej ćwiartce. W tych krajach poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego przewyższa poziom rozwoju przedsiębiorczości. Dystans pomiędzy przyjętymi wskaźnikami w tych państwach jest podobny, chociaż ma odwrotny kierunek. W Słowenii, która w klasyfikacji liniowej poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego znalazła się na 2. miejscu, rozwój ITC i ich wykorzystanie gospodarcze znacznie przewyższają poziom rozwoju przedsiębiorczości, który kształtował się nieco poniżej średniej dla badanego obszaru. Jak wynika z badań, w Słowenii poważną przeszkodą w rozwoju przedsiębiorczości są bariery administracyjne. W Bośni i Hercegowinie poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego kształtował się nieco powyżej średniej na badanym obszarze (przy czym ten kraj odznaczał się najwyższym wskaźnikiem międzynarodowych rozmów telefonicznych w min./osobę), ale przedsiębiorczość została najniżej oceniona w badanej grupie państw. Zadecydowały o tym przede wszystkim niekorzystna sytuacja na rynku pracy (najwyższa na badanym obszarze w 2005 r. stopa bezrobocia) oraz bariery administracyjne prowadzenia działalności gospodarczej. W Bośni i Hercegowinie zarejestrowanie własności w 2005 r. trwało 3-krotnie dłużej niż przeciętnie w całym badanym zbiorze państw, ale kraj ten cechował stosunkowo korzystny rozkład dochodów. Współczynnik Giniego w 2005 r. wyniósł 26; był to poziom zbliżony do poziomu w Czechach i na Węgrzech, zajmujących pierwsze miejsce pod względem poziomu rozwoju przedsiębiorczości.

Zakładając, że przedsiębiorczość jest niezbędnym warunkiem innowacyjnego rozwoju gospodarki w drodze do kształtowania mechanizmów gospodarki rynkowej, należy zauważyć, że w badanej grupie państw szanse dogonienia jednostek wiodących mają Słowenia i Chorwacja oraz Kazachstan i Armenia. Trudno jednoznacznie stwierdzić, które z tych państw mają do pokonania mniejszy dystans i jaką drogę rozwoju powinny wybrać, aby osiągnąć równomierność rozwoju omawianych obszarów życia społeczno-gospodarczego. To bardzo ważne, aby modernizacja społeczno-gospodarcza realizowała się we wszystkich obszarach, przy czym wydaje się, że większe zagrożenie wykluczenia państw z „globalnej wioski” stwarza niski poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego niż niski poziom przedsiębiorczości. Zarówno budowa „ducha przedsiębiorczości” w społeczeństwie, jak i budowa społeczeństwa informacyjnego to procesy długofalowe. Wydaje się jednak, że większe ryzyko, ale jednocześnie większe prawdopodobieństwo przyspieszonego wzrostu gospodarczego i szanse lepszego bytu społecznego w krajach transformujących się stwarza budowa społeczeństwa informacyjnego, co wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych i doskonałego zrozumienia istoty wirtualnego świata oraz jego mechanizmów.

Literatura

1. Bell D., 1973, *The coming of Post-Industrial Society*, Basic Books, New York.
2. Brzozowski T.T., 2007, „Przedsiębiorczość” – pojęcie polisemiczne czy niewłaściwie rozumiane? *Próba systematyzacji* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość–Edukacja* nr 3, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG UP, Wydawnictwo Nowa Era, Warszawa–Kraków.
3. Drucker P.F., 1992, *Innowacje i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa.
4. Dziuba D.T., 1998a, *Analiza możliwości wyodrębniania i diagnozowania sektora informacyjnego w gospodarce Polski*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
5. Dziuba D.T., 1998b, *Wirtualizacja działalności gospodarczej w oparciu o sieć Internet – w stronę gospodarki usieciowionej*, Wyd. Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
6. Dziuba D.T., 2000, *Gospodarki nasycone wiedzą i informacją*, Wyd. „Nowy Dziennik”, Warszawa.
7. Kasprzak T., 2000, *Ewolucja przedsiębiorstw ery informacji*, Wyd. Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
8. *Modele informacyjne procesów gospodarczych*, 1997, T. Kasprzak (red.), Wyd. Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
9. *Nowa Europa. Raport z Transformacji*, 2006, pr. zbior. pod kier. D.K. Rosatiego, Fundacja Instytut Studiów Wschodnich, Warszawa.
10. Nowak J.S., 2005, *Spółeczeństwo informacyjne – geneza i definicje* [w:] J.S. Nowak, G. Bliźniak (red.), *Spółeczeństwo informacyjne*, PTI – Oddział Górnośląski, Katowice.
11. Nowak M., Musiał H., 2005, *Rola i znaczenie przedsiębiorczości w rozwoju przedsięwzięć gospodarczych* [w:] *Teoretyczne aspekty gospodarowania*, D. Kopycińska (red.), Katedra Mikroekonomii US, Szczecin.
12. Oleński J., 1997, *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
13. Oleński J., 1999, *Procesy i systemy informacyjne w środowisku wirtualnym*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
14. Oleński J., 2001, *Ekonomika informacji – podstawy*, PWE, Warszawa.
15. *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej*, 1993, K. Duczkowska-Małyś (red.), PAN, IRWiR, Warszawa.
16. Sienkiewicz P., 2002, *Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, L.H. Haber (red.), Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków.
17. Sudoł S., 1999, *Przedsiębiorstwo. Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń.
18. Sztucki T., 1998, *Encyklopedia marketingu*, Warszawa.

Development of Information Society and Entrepreneurship in the Transforming Countries

The paper aims to present the advancement of economic changes in the post-socialist states in Europe and in the former USSR in 2005, as the basis for the development of the information society and the entrepreneurship. The study was based on 30 variables and the synthetic indicator of Perkal. The research on the relation between the business activities enabled the author to delimit the groups of similar countries. This was followed by the analysis within and between the groups. The main assumption of this research was the existence of a close interrelation between the level of the development of the information society and the level of the development of entrepreneurship in the transforming countries. The verification of this assumption was based on the measurements of the correlation.

Monika Borowiec

Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej

Instytut Geografii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Rola edukacji w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego

Cywilizacja informacyjna jest cywilizacją szybkich zmian, co oznacza konieczność reagowania na nowe uwarunkowania, a podstawowym czynnikiem jej rozwoju są zasoby kapitału ludzkiego, którego jakością jest kształtowana w procesie edukacyjnym. Współcześnie informacja staje się najcenniejszym dobrem każdej instytucji, organizacji, przedsiębiorstwa, jednostki, co powoduje dynamiczny rozwój technologii umożliwiających jej pozyskiwanie, przesyłanie i analizę (Nowak 2005). Bardzo szybki rozwój telefonii komórkowej i upowszechnienie dostępu do internetu umożliwia i przyspiesza komunikację oraz dostęp do informacji na bardzo szeroką skalę. Należy jednak podkreślić, że „społeczeństwo informacyjne będzie na tyle konkurencyjne, na ile jego gospodarka zostanie oparta na wiedzy. Kluczem do wiedzy jest edukacja. Dlatego wykształcenie społeczeństwa nie może być traktowane wyłącznie jako indywidualna sprawa uczącego się, tylko jako strategiczne zadanie dla państwa” (Abramowicz 2002, s. 121).

Pierwsze wzmianki na temat społeczeństwa informacyjnego pojawiły się już w połowie lat 60. XX w. w Japonii, gdzie rozwój mikroelektroniki będącej podstawą techniki cyfrowej był najszybszy. Od tego czasu ukazało się bardzo wiele różnych publikacji dotyczących społeczeństwa i programów mających na celu przyspieszenie jego rozwoju, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych. Za J.S. Nowakiem (2005, s. 1–5) przedstawiamy kilka spośród wielu prób zdefiniowania społeczeństwa informacyjnego:

- „Społeczeństwo informacyjne jako społeczeństwo, w którym informacja jest kluczowym elementem społeczno-ekonomicznej działalności i zmian” (Casey 2001).
- „Społeczeństwo charakteryzujące się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych, skomputeryzowane i wykorzystujące usługi telekomunikacji do przesyłania i zdalnego przetwarzania informacji” (I Kongres Informatyki Polskiej, 1994).
- „Społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz środki te są podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarczają źródła utrzymania większości społeczeństwa” (Goban-Klas, Sienkiewicz 1999).
- „Społeczeństwo informacyjne [ang. *information society*] – nowy system społeczeństwa kształtujący się w krajach o wysokim stopniu rozwoju technologicznego, gdzie zarządzanie informacją, jej jakość, szybkość przepływu są zasadniczymi czynnikami konkurencyjności zarówno w przemyśle, jak i w usługach, a stopień rozwoju wymaga stosowania nowych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania informacji” (Ministerstwo Łączności RP, 2001).
- Według Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej „Społeczeństwo informacyjne to nowy typ społeczeństwa, który ukształtował się w krajach, w których rozwój nowoczesnych tech-



nologii teleinformatycznych osiągnął bardzo szybkie tempo. Podstawowymi warunkami, które muszą być spełnione, aby społeczeństwo można było uznać za informacyjne, jest rozbudowana nowoczesna sieć telekomunikacyjna, która swoim zasięgiem obejmowałaby wszystkich obywateli oraz rozbudowane zasoby informacyjne dostępne publicznie. Ważnym aspektem jest również kształcenie społeczeństwa w kierunku dalszego rozwoju, tak by wszyscy mogli w pełni wykorzystywać możliwości, jakie dają środki masowej komunikacji i informacji”.

Definicje społeczeństwa informacyjnego są zatem wieloaspektowe (Długosz 2003). Rozpatrują społeczeństwo m.in. w aspekcie technologicznym, czyli jako kreowane przez internet i jego możliwości, w aspekcie ekonomicznym, kiedy zwraca się uwagę na przetwarzanie informacji jako podstawę tworzenia dochodu narodowego i źródło utrzymania dla większości społeczeństwa, lub w aspekcie demokratycznym, kiedy zwraca się uwagę na społeczeństwo poinformowane, gdzie każdy ma prawo do informowania i bycia informowanym. Jednakże wielu badaczy naczelną rolę przypisuje w nim nie tylko informacji, ale także wiedzy, określając je jako społeczeństwo wiedzy.

Główne cechy społeczeństwa informacyjnego zostały sformułowane przez Daniela Bella w 1973 r. (Nowak 2005). Wskazuje on na cechy społeczeństwa informacyjnego, takie jak:

- dominacja sektora usług w gospodarce,
- rosnące znaczenie specjalistów i naukowców w strukturze zawodowej,
- dominujące znaczenie wiedzy teoretycznej jako źródła innowacji,
- nastawienie na rozwój określonych dziedzin techniki,
- tworzenie nowych „technologii intelektualnych” jako podstaw podejmowania decyzji politycznych i społecznych.

Współcześnie najważniejszym dokumentem programowym Unii Europejskiej w zakresie społeczeństwa informacyjnego, zatwierdzonym w 2004 r., jest *i2010 – Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia*¹. Dokument ten wpisuje się w ramy strategiczne wyznaczone w 2000 r. przez Strategię Lizbońską, która wśród pięciu obszarów działania wymienia dążenie do rozwoju gospodarki opartej na wiedzy – budowę społeczeństwa informacyjnego oraz zwiększenie nakładów na badania i rozwój. Stanowi on jednocześnie kontynuację pierwszego programu realizującego założenia Strategii Lizbońskiej – *eEurope 2005*.

W Polsce zadania w zakresie informatyzacji oraz rozwoju społeczeństwa informacyjnego do 2006 r. zostały wyznaczone w *Strategii informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska na lata 2004–2006*, przyjętej przez Radę Ministrów 13 stycznia 2004 r. Strategia kierunkowa rozwoju informatyzacji Polski w latach 2007–2013 oraz perspektywiczna prognoza transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020 stanowią prognozę na okres po zakończeniu obowiązywania *Strategii ePolska*.

Cele procesu informatyzacji Polski w perspektywie roku 2013 obejmują:

1. zlikwidowanie zjawiska „wykluczenia cyfrowego” w zagrożonych grupach społecznych i obszarach geograficznych;
2. zwiększenie dostępu do szerokopasmowego internetu do poziomu ponad 90% powierzchni kraju i co najmniej 75% populacji;
3. wzmocnienie infrastruktury teleinformatycznej nauki, umożliwiające aktywne uczestnictwo wszystkich jednostek naukowych w nowych formach aktywności;
4. stworzenie wewnętrznej, bezpiecznej sieci administracji publicznej, docierającej do wszystkich jednostek administracji w całym kraju;

¹ *Kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Małopolsce w latach 2007–2010*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków 2007.

5. stworzenie ogólnokrajowych, wielokanałowych zintegrowanych platform świadczenia usług elektronicznych administracji, wykorzystujących podpis cyfrowy i identyfikator elektroniczny, w tym platform usług specjalizowanych (jak eTurystyka, eTransport);
6. wdrożenie systemu identyfikacji obywatela, opartego na wielofunkcyjnych dokumentach osobistych; stworzenie warunków do uruchomienia systemów e-demokracji;
7. zapewnienie bezpiecznego i skutecznego dostępu online do wszystkich rejestrów państwowych i systemów ewidencyjnych administracji publicznej;
8. zwiększenie dostępności do systemu usług elektronicznych w Polsce, świadczonych zarówno przez sektor publiczny, jak i prywatny, do poziomu co najmniej 80%, a w przypadku administracji – do 100% usług świadczonych *online*;
9. osiągnięcie 95-procentowego wskaźnika dostępności i 90-procentowego wskaźnika nasycenia dla telewizji cyfrowej;
10. zwiększenie dostępności polskich zasobów cyfrowych w wersji wielojęzycznej w internecie – minimum 80% zasobów dostępnych dodatkowo w przynajmniej jednym języku oficjalnym Unii Europejskiej (obok polskiego);
11. stworzenie warunków dla rozpowszechnienia edukacji teleinformatycznej.

Wspomniane wcześniej liczne definicje społeczeństwa informacyjnego wskazują na wiodącą rolę dostępu do informacji. Należy jednak podkreślić, że dostęp do informacji nie jest gwarantem dobrego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym, ponieważ szczególnie istotna jest umiejętność oceny wartości informacji, jej selekcji i analizy (Długosz 2003). „Niekontrolowana i niezorganizowana informacja nie jest bogactwem w społeczeństwie informacyjnym, lecz przeciwnie, staje się wrogiem pracownika zajmującego się informacją. Naukowcy, którzy są przytłoczeni danymi technicznymi, narzekają na szum informacyjny; twierdzą, że mniej czasu potrzeba im na przeprowadzenie doświadczenia niż na wyszukanie informacji, czy wcześniej zostało ono przeprowadzone, czy też nie” (Naisbitt 1997, s. 44 i 45 [za:] Majta 2003).

Bardzo często kompetencje użytkownika są niewystarczające do określenia znaczenia i prawdziwości informacji, a ocena ta ma kluczowe znaczenie w podejmowaniu decyzji o jej wykorzystaniu. Szczególnie ważne jest rozwijanie umiejętności selekcji informacji, zarówno na poziomie jednostki czy grupy, jak i społeczeństwa. W sprawnym funkcjonowaniu w społeczeństwie informacyjnym istotne znaczenie ma zatem edukacja na wszystkich poziomach, kształtująca kompetencje i przygotowująca młodego człowieka do skutecznego wykorzystywania informacji, pogłębiania wiedzy i kształcenia ustawicznego. Podnoszenie jakości kapitału ludzkiego dokonujące się w wyniku kształcenia na wszystkich poziomach edukacji jest ważnym czynnikiem zabezpieczającym przed wykluczeniem informacyjnym.

Należy podkreślić, że wraz z rozwojem społeczeństwa informacyjnego, w przestrzeni światowej nasilają się procesy polaryzacyjne i pojawia się grupa ludności wykluczonej, czyli pozbawionej dostępu do szeroko pojętej technologii informacyjnej i umiejętności korzystania z niej. W konsekwencji niedoinformowani i niewykształceni ludzie są bardziej narażeni na bezrobocie, stają się coraz bardziej „odcięci” i mają ograniczony wkład w funkcjonowanie społeczeństwa informacyjnego (Długosz 2003).

Na znaczne zróżnicowanie przestrzeni światowej w zakresie informatyzacji wskazują m.in. wartości wskaźników: „abonenci telefonii komórkowej na 100 mieszkańców” – od 21,6% w Afryce do 94,3% w Europie, „abonenci łączы internetowych na 100 mieszkańców” – od 1,3% w Afryce do 29,3% w Australii i Oceanii oraz „abonenci internetu szerokopasmowego na 100 mieszkańców” – od 0,1% w Afryce do 13,7% w Australii i Oceanii (tab. 1).

Tab. 1. Telefonia stacjonarna i komórkowa oraz internet na świecie w 2006 r.

Kontynenty	Abonenci telefonii komórkowej	Abonenci łączы internetowych	Abonenci internetu szerokopasmowego	Stale linie telefoniczne (łącza główne)
	na 100 mieszkańców			
Świat	41,1	6,7	4,3	19,4
Afryka	21,6	1,3	0,1	3,1
Ameryka Północna i Ameryka Południowa	62,0	11,4	8,9	32,4
Azja	29,3	4,8	2,7	15,8
Europa	94,3	15,2	11	39,7
Australia i Oceania	72,6	29,3	13,7	36,6

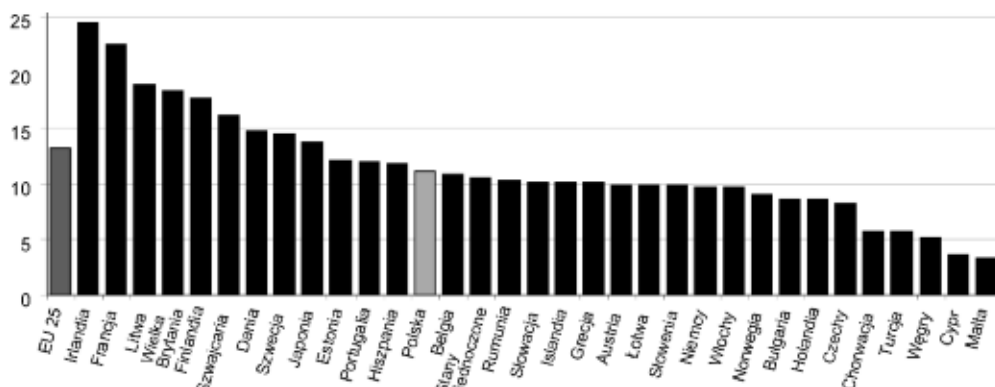
Źródło: opracowanie autorki na podstawie *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004–2006*, GUS, Warszawa 2008.

Rosnąca w szybkim tempie ilość informacji, ciągłość zmian, nowe techniki komunikacyjne, rosnąca mobilność ludzi – zwiększają zapotrzebowanie na wiedzę. Nowe techniki informacyjne przyczyniają się do zmian w systemie edukacji. Pojawiają się nowe metody dostępu uczniów i nauczycieli do informacji, a rozwój technik informacyjnych znacząco zmienia możliwości przekazu. Ponadto, nowe techniki informacyjne z czasem staną się bardziej istotnym przedmiotem nauczania, aby przygotowywać przyszłych pracowników do wykorzystywania oprzyrządowania informatycznego. Szczególne znaczenie ma kształcenie na kierunkach informatycznych.

W Polsce w latach 2000–2006 trzyipółkrotnie zwiększyła się liczba absolwentów kierunków informatycznych na studiach magisterskich i zawodowych. W przypadku uczelni państwowych liczba studentów kończących takie kierunki wzrosła nawet pięciokrotnie – z niecałych 2 tys. do 10 tys. (*Spółeczeństwo informacyjne w Polsce*, 2008). W latach 2004–2006 liczba absolwentów kierunku informatycznego na studiach magisterskich i zawodowych wzrosła o połowę – z 9,2 do 14,0 tys., a kierunku informatyka i ekonometria utrzymała się na zbliżonym do niego poziomie (3,2 tys.).

W latach 2001–2005 wartość wskaźnika „absolwenci szkół wyższych państwowych lub prywatnych w zakresie technologii teleinformatycznych w wieku 20–29 lat na 1000 osób” wzrosła z 7,6 do 11,1 (ryc. 1).

Ryc. 1. Liczba absolwentów szkół wyższych kierunków teleinformatycznych w przeliczeniu na 1000 osób w wieku 20–29 lat w państwach europejskich w 2005 r.

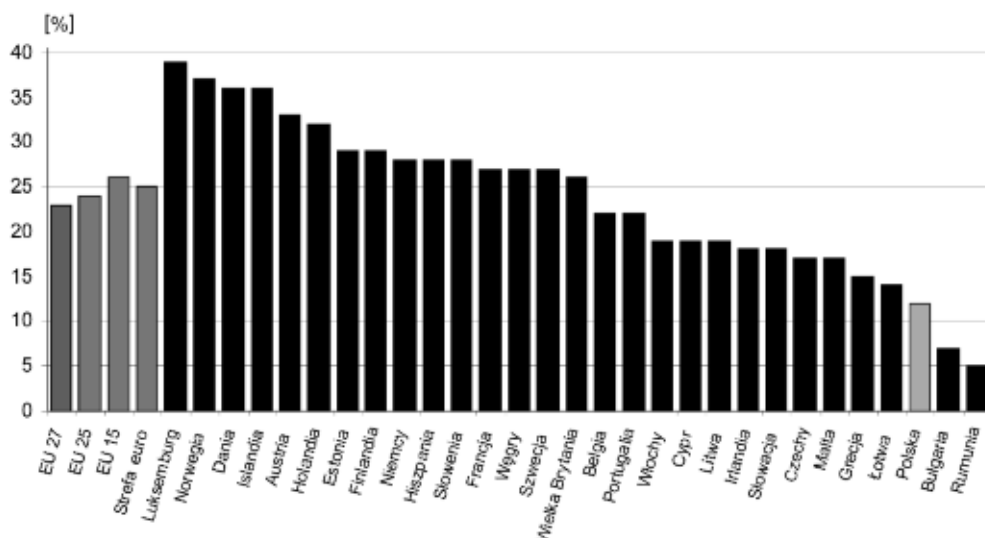


Źródło: opracowanie autorki na podstawie Eurostatu.

Wskaźnik ten dla Polski był zatem wyższy niż w takich potęgach gospodarczych, jak Stany Zjednoczone (10,6), Niemcy (9,7), Norwegia (9,0) czy Holandia (8,6), lecz niższy od średniej dla 25 krajów członkowskich UE (13,2). Najwyższymi wartościami wskaźnika (powyżej 15) odznaczały się Irlandia, Francja, Litwa, Wielka Brytania, Finlandia i Szwajcaria, a najniższymi (poniżej 7) – Malta, Cypr, Węgry, Turcja, Chorwacja.

Kształcenie na kierunkach informatycznych ma wpływ na poziom umiejętności komputerowych, który warunkuje możliwości rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Poziom umiejętności komputerowych w państwach Unii Europejskiej (UE) jest bardzo zróżnicowany. Średni udział osób o wysokim poziomie tych umiejętności wynosi 23% i waha się od 39% w Luksemburgu do 5% w Rumunii (ryc. 2).

Ryc. 2. Udział ludności o wysokim poziomie umiejętności komputerowych w ogólnej liczbie ludności w wieku 16–74 lat w 2006 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie Eurostatu.

Wysokim udziałem – powyżej 30% – odznaczają się również Dania, Austria i Holandia, a najniższym (poniżej 15%) – Bułgaria, Polska, Łotwa, Grecja.

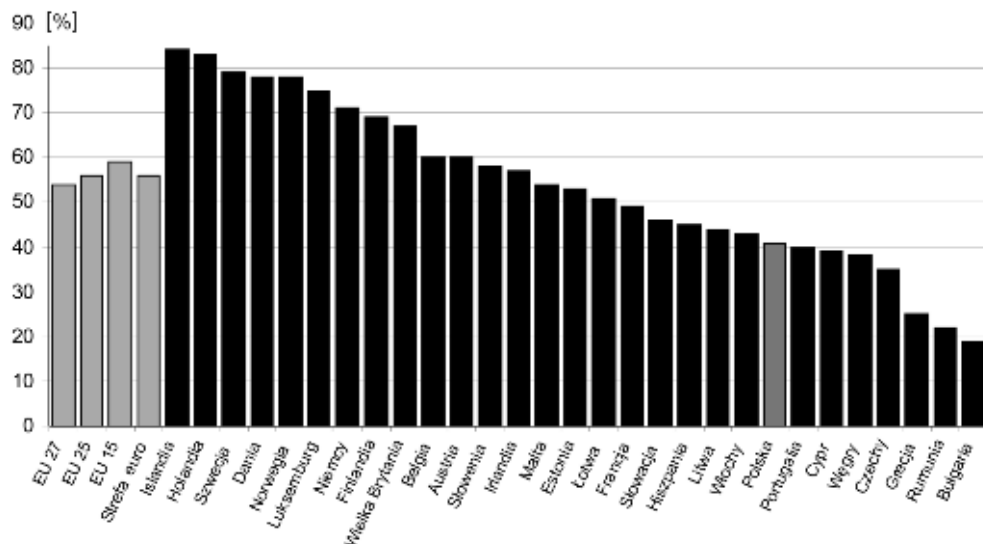
W procesie kształtowania społeczeństwa, oprócz umiejętności informatycznych, duże znaczenie ma dostępność do największego źródła informacji – internetu. Dostęp do internetu w państwach Unii Europejskiej systematycznie wzrasta. Udział gospodarstw mających w domu dostęp do internetu w państwach UE w ciągu tylko trzech lat 2004–2007 zwiększył się z 40% do 54%, czyli o 14 pp. (tab. 2). W Polsce ten udział jest niższy od średniej dla UE, ale w latach 2002–2007 znacznie wzrósł – z 11% do 41%, czyli o 30 pp. W tym okresie największy wzrost udziału gospodarstw mających dostęp do internetu zaznaczył się na Łotwie (o 48 pp.), na Litwie (o 40 pp.), w Luksemburgu (o 35 pp.) i w Austrii (o 27 pp.). W 2007 r. ten udział wahał się od 83% w Holandii do 19% w Bułgarii (ryc. 3). Wysokim udziałem – powyżej 70% – odznaczają się również Szwecja, Dania, Luksemburg i Niemcy. Niski udział – poniżej 40% – mają Rumunia, Grecja, Czechy, Węgry, Cypr i Portugalia.

Tab. 2. Zmiany udziału gospodarstw domowych mających dostęp do internetu i osób korzystających w domu z internetu

Państwa	Udział gospodarstw domowych mających dostęp do internetu						Udział osób w wieku 16–74 lata w ogólnej liczbie ludności korzystającej w domu z internetu					
	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2002	2003	2004	2005	2006	2007
EU-15	39	43	45	53	54	59	31	37	39	44	45	51
EU-25	–	–	42	48	51	56	–	–	34	40	43	49
EU-27	–	–	40	48	49	54	–	–	32	40	41	47
Strefa euro	36	40	43	50	51	56	26	33	34	40	42	48
Austria	33	37	45	47	52	60	23	30	37	41	47	55
Belgia	–	–	–	50	54	60	–	–	–	47	53	60
Bułgaria	–	–	10	–	17	19	–	–	7	–	14	22
Cypr	24	29	53	32	37	39	–	–	22	22	24	27
Dania	56	64	69	75	79	78	49	63	68	72	77	77
Estonia	–	–	31	39	46	53	–	–	32	40	46	53
Finlandia	44	47	51	54	65	69	41	45	49	56	65	70
Francja	23	31	34	–	41	49	–	–	–	–	35	46
Grecja	12	16	17	22	23	25	8	10	12	14	18	21
Hiszpania	–	28	34	36	39	45	14	22	26	28	33	38
Holandia	58	61	–	78	80	83	–	56	–	74	77	82
Irlandia	–	36	40	47	50	57	–	21	22	26	36	44
Islandia	–	–	81	84	83	84	–	69	65	77	80	84
Litwa	4	6	12	16	35	44	–	7	11	16	29	39
Luksemburg	40	45	59	65	70	75	32	43	59	65	65	72
Łotwa	3	–	15	31	42	51	–	–	11	21	31	43
Macedonia	–	–	11	–	14	–	–	–	8	–	8	–
Malta	–	–	–	41	53	54	–	–	–	30	32	42
Niemcy	46	54	60	62	67	71	39	45	52	57	61	64
Norwegia	–	60	60	64	69	78	–	60	62	67	73	79
Polska	11	14	26	30	36	41	–	–	15	20	26	33
Portugalia	15	22	26	31	35	40	12	15	17	20	23	27
Czechy	–	15	19	19	29	35	–	17	20	20	31	37
Rumunia	–	–	6	–	14	22	–	–	5	–	11	16
Słowacja	–	–	23	23	27	46	–	–	22	20	24	34
Słowenia	–	–	47	48	54	58	–	–	26	35	41	45
Szwecja	–	–	–	73	77	79	59	65	69	71	77	73
Turcja	–	–	7	8	–	–	–	–	4	4	–	–
Węgry	–	–	14	22	32	38	–	–	14	21	29	38
Wielka Brytania	50	55	56	60	63	67	44	50	51	55	55	62
Włochy	34	32	34	39	40	43	20	23	21	24	27	30
Japonia	49	54	56	57	–	–	–	–	–	–	–	–
Kanada	51	55	60	61	–	–	–	–	–	–	–	–
Stany Zjedn.	–	55	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–

Źródło: opracowanie autorki na podstawie Eurostatu.

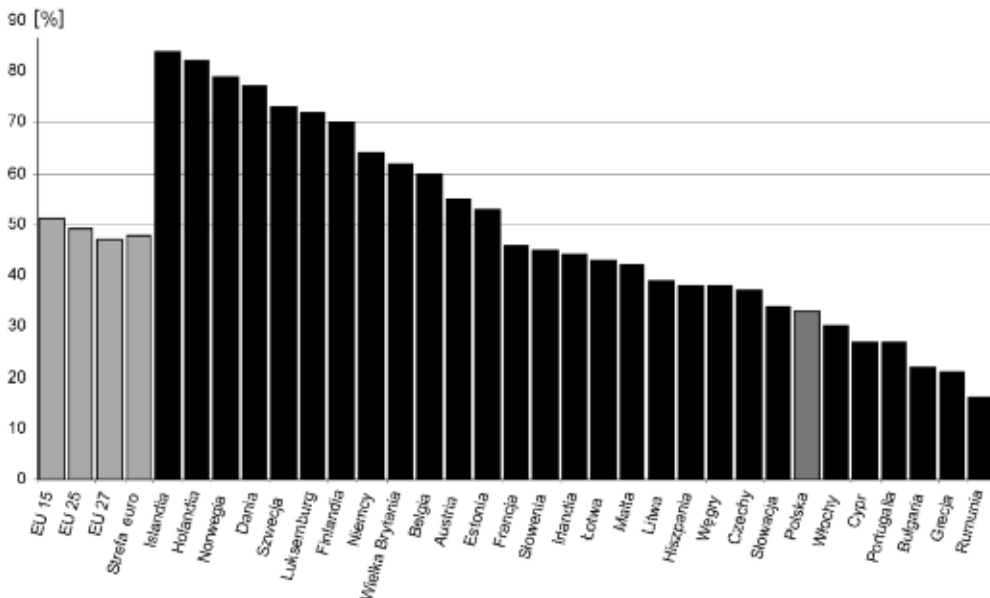
Ryc. 3. Udział gospodarstw domowych mających dostęp do internetu w 2007 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie tab. 2.

Podobnie w latach 2004–2007 zwiększył się w UE udział osób korzystających z internetu w domu – z 32% do 47%, czyli o 15 pp. (tab. 2). W latach 2002–2007 największy wzrost zaznaczył się w Luksemburgu (o 40 pp.), Austrii (o 32 pp.), Finlandii (o 29 pp.) i Danii (o 28 pp.), a po rozszerzeniu UE w 2004 r. największy wzrost nastąpił na Łotwie (o 32 pp.), na Litwie (o 28 pp.), na Węgrzech (o 24 pp.). W Polsce w latach 2004–2007 obserwuje się wzrost udziału z 15% do 33%, czyli o 18 pp.

Ryc. 4. Udział osób w wieku 16–74 lata w ogólnej liczbie ludności korzystającej z internetu w domu w 2007 r.



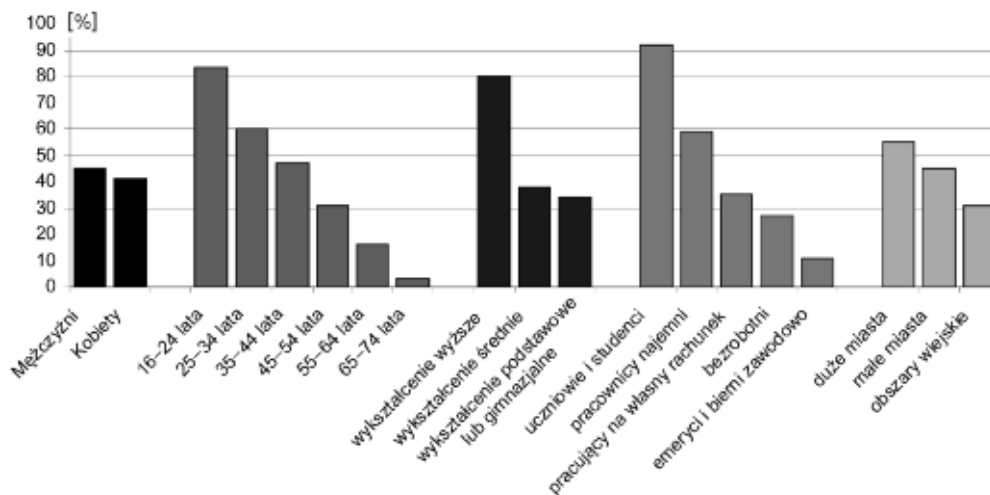
Źródło: opracowanie autorki na podstawie tab. 2.

W 2007 r. najwyższym udziałem – powyżej 70% – odznaczają się Islandia, Holandia, Dania, Szwecja, Luksemburg i Finlandia (rys. 4), a najniższym – poniżej 30% – Rumunia, Grecja, Bułgaria, Portugalia, Cypr i Włochy.

W UE udział osób korzystających z internetu w miejscu edukacji wynosi 8%. Najwyższym udziałem – powyżej 10% – odznaczają się: Finlandia, Litwa, Słowacja, Dania, Estonia, Dania, Holandia, Szwecja, Łotwa i Polska (10%), a najniższym – poniżej 5% – Malta, Cypr, Grecja, Bułgaria, Rumunia, Włochy i Francja.

W Polsce osoby regularnie korzystające z komputera to głównie osoby młode; w grupie wiekowej 16–24 lat ich udział wynosi aż 83%, a w grupie wiekowej 65–74 lat – już tylko 3% (ryc. 5). Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia udział osób korzystających z komputera zwiększa się; wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wynosi on tylko 34%, a wśród osób z wykształceniem wyższym – aż 80%. W zakresie aktywności zawodowej najwyższy udział osób regularnie korzystających z komputera występuje wśród uczniów i studentów (92%), a najniższy – wśród emerytów i biernych zawodowo (11%). Najczęściej z komputerów korzystają osoby mieszkające w dużych miastach (55%). Należy podkreślić, że aż 80% osób w wieku 16–24 lat w Polsce zdobyło umiejętność posługiwania się komputerem lub internetem w szkole lub na uczelni wyższej.

Ryc. 5. Udział ludności regularnie korzystającej z komputera w Polsce w 2006 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004–2006*, GUS, Warszawa 2008.

W dokumentach dotyczących rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Unii Europejskiej, takich jak eEurope, podkreśla się umożliwienie dostępu do internetu uczniów każdego typu szkół. Ponadto wskazuje się na „możliwość korzystania z usług pomocniczych i zasobów szkoleniowych w internecie oraz systemów elektronicznego nauczania przez nauczycieli, uczniów i rodziców”.²

W Polsce w latach 2002–2006 liczba komputerów w szkołach podstawowych zwiększyła się z 113,5 tys. do 222,5 tys., czyli o 96%, a średnia liczba komputerów na szkołę – z 7 do 15, podczas gdy liczba szkół podstawowych zmniejszyła się o 7% (*Spółeczeństwo informacyjne*

² eEurope+ 2003 *A co-operative effort to implement the Information Society in Europe*, 2001, http://ec.europa.eu/information_society/eeurope/i2010/docs/2002/action_plan/eeurope_2003.pdf

w Polsce, 2008). W latach 2002–2006 wzrost liczby komputerów przeznaczonych do użytku uczniów był nieco wolniejszy niż w przypadku wszystkich komputerów w szkołach podstawowych, ich liczba zwiększyła się bowiem z 93,1 tys. do 173,5 tys., czyli o 86%, co oznacza, że udział komputerów do dyspozycji uczniów w ogóle komputerów stanowiących wyposażenie szkół zmniejszył się z 82% do 78%, czyli o 4 pp. W ostatnich latach nastąpiła poprawa dostępności internetu w szkołach podstawowych. W 2002 r. posiadały one 51,4 tys. komputerów z dostępem do internetu, a w 2006 r. takich komputerów było prawie trzykrotnie więcej – 141,4 tys. W tym okresie wzrosła również liczba komputerów z dostępem szerokopasmowym do internetu – z 37,1 tys. do 84, 5 tys., czyli o 27,8%.

W latach 2002–2006 liczba komputerów w gimnazjach rosła nieco wolniej niż w szkołach podstawowych; zwiększyła się z 74,1 tys. do 116,9 tys., czyli o 57,8%, przy wzroście liczby gimnazjów o 7%. W 2002 r. na jedno gimnazjum przypadało 11 komputerów, a w cztery lata później – 16. Nieco wolniejsze tempo wzrostu liczby komputerów w gimnazjach w stosunku do szkół podstawowych wynika prawdopodobnie z faktu, że gimnazja, jako nowe placówki, od początku swojego istnienia były wyposażane w nowoczesny sprzęt, w związku z czym już w 2002 r. nasycenie komputerami było tam stosunkowo wysokie. W 2002 r. do użytku uczniów gimnazjów przeznaczono 61,9 tys. komputerów, a w 2006 r. niemal o połowę więcej – 91,3 tys. Udział sprzętu do dyspozycji uczniów w ogólnej liczbie komputerów, w które wyposażone są gimnazja, był niemal identyczny jak w szkołach podstawowych. Liczba komputerów z dostępem do internetu zwiększyła się z 54,3 tys. do 86,3 tys., czyli o 58,9%, wzrastała zatem prawie w takim samym tempie, jak ogólna liczba komputerów w gimnazjach. O wiele szybsze było tempo wzrostu liczby komputerów z szerokopasmowym dostępem do internetu; tylko w latach 2004–2006 ich stan zwiększył się z 31,2 tys. do 56,7 tys., czyli o 81,7%. W 2002 r. na jedno gimnazjum przypadało średnio 4,4 komputera z dostępem szerokopasmowym (przy 2,5 na jedną szkołę podstawową), a w 2006 r. – 8 (przy niecałych 6 na szkołę podstawową).

W liceach ogólnokształcących również systematycznie zwiększała się liczba komputerów, z 43,6 tys. w 2002 r. do 75,0 tys. w 2006 r., czyli o 72,0%. Podobnie jak w gimnazjach, w 2002 r. na jedno liceum ogólnokształcące przypadało średnio 11, a w 2006 r. – 16 komputerów. Udział komputerów przeznaczonych do użytku licealistów w stosunku do ogólnej liczby takich urządzeń utrzymywał się na podobnym poziomie jak w szkołach podstawowych i gimnazjach i w 2006 r. wynosił 77%. W latach 2002–2006 r. liczba komputerów z dostępem do internetu w liceach ogólnokształcących wzrosła ponaddwukrotnie – z 34,3 tys. do 69,1 tys. W 2006 r. aż 92% wszystkich komputerów w liceach miało dostęp do internetu, a udział komputerów z dostępem szerokopasmowym zwiększył się z 54% do 62%, czyli o 8 pp.

W 2004 r. w 427 szkołach wyższych było 66,3 tys. komputerów do użytku studentów, w 2005 r. w 445 uczelniach – 70,4 tys., a w 2006 r. w 448 uczelniach – 78,2 tys.³ Na jedną szkołę wyższą w 2006 r. przypadały średnio 174 komputery przeznaczone dla studentów, czyli prawie o 20 więcej niż w 2004 r. W 2006 r. 95% komputerów uczelnianych miało dostęp do internetu, a 92% – dostęp szerokopasmowy (rok wcześniej szerokopasmowy dostęp miało 83% komputerów).

Należy podkreślić, że oprócz zwiększania wyposażenia szkół na wszystkich poziomach edukacji w narzędzia informatyczne i dostęp do internetu istotne jest kształcenie umiejętności obsługi elektronicznych mediów w celu właściwego wykorzystania rozproszonej informacji. Komputery wraz z nowoczesną technologią posługiwania się informacją stanowią szansę odejścia od encyklopedyzmu i umożliwiają wyrabianie umiejętności ciągłego kształcenia się i radzenia sobie z dużym napływem zasobów informacji (Majta 2003). Ten proces powinien

³ W szkołach wyższych badania wyposażenia w komputery prowadzone są od 2004 r.

dotyczyć nie tylko dzieci i młodzieży szkolnej, ale także dorosłych zmuszonych do zapoznawania się z nowymi technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi. Nowe formy nauczania wspomagające kształcenie ustawiczne (np. *e-learning*) będą stosowane coraz częściej, ponieważ coraz szybsze tempo zmian wymusza poszukiwanie rozwiązań wygodniejszych i dających zadowalające rezultaty.

W. Abramowicz (2002) przyjmuje, że:

- Obywatel informujący się musi poznać narzędzia teleinformatyczne w sposób pozwalający mu uzyskiwać informacje potrzebne w danym czasie i miejscu, aktualne, wiarygodne oraz przyswajalne, tzn. przekazane w formie niewymagającej dalszego przetwarzania.
- Obywatel komunikujący się potrafi komunikować się drogą elektroniczną w celach zarówno zawodowych, jak i osobistych, również z przedstawicielami innych kultur.
- Obywatel uczący się pozyskuje wiedzę stanowiącą o jakości jego życia zawodowego i prywatnego, wykorzystując do tego celu narzędzia teleinformatyczne; potrafi określać swoje bieżące i strategiczne potrzeby informacyjne, które może zaspokoić w elektronicznych źródłach wiedzy.
- Obywatel tworzący potrafi tworzyć produkty i usługi cyfrowe służące zaspokajaniu potrzeb innych obywateli.

Oprócz umiejętności posługiwania się narzędziami służącymi do wyszukiwania informacji istotna jest umiejętność formułowania swoich potrzeb informacyjnych. „Motywacja i samomotywacja, a w konsekwencji umiejętność informowania się dzieli społeczeństwo na wiedzące i niewiedzące. Zadaniem szkół jest zatem budzenie ciekawości świata i uczenie sposobów jej zaspokajania, tworząc w ten sposób stałe nawyki zdobywania i pogłębiania wiedzy” (Abramowicz 2002, s. 124).

Zdobywane w procesie edukacji wiedza i umiejętności coraz szybciej się dezaktualizują i wymagają zdolności do identyfikowania braków w swojej wiedzy oraz sposobów jej pozyskiwania. Ciągłe uaktualnianie wiedzy będzie określać miejsce na rynku pracy. W procesie kształtowania społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy ważne są również cechy osobowościowe, takie jak kreatywność i – z jednej strony – samodzielność, a z drugiej – umiejętność współpracy z innymi w rozwiązywaniu coraz bardziej złożonych problemów. W procesie edukacji powinno się zatem dążyć nie tylko do opanowania wiedzy, ale i do wyrobienia w sobie zdolności do jej wykorzystywania, do tworzenia nowej wiedzy oraz do pracy zespołowej.

Autor zauważa, że „wiedza konwencjonalna”, dostępna dla wszystkich, będzie warunkiem istnienia na rynku pracy, a warunkiem podnoszenia konkurencyjności na rynku pracy będzie wiedza niekonwencjonalna. Najbardziej niekonwencjonalną jest wiedza twórcy, autor przyjmuje zatem, że system edukacyjny musi nastawić się na wykształcenie u uczniów i studentów oryginalności, co wymaga nowych metod kształcenia i nowego przygotowania nauczycieli.

Ydaje się, że kształtowanie umiejętności, zwłaszcza cech osobowościowych umożliwiających sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym, jest bardzo ważne w całym procesie edukacyjnym, ale szczególna rola w tym zakresie przypada kształceniu z podstaw przedsiębiorczości. W celu przyspieszenia wkraczania w informacyjną fazę rozwoju konieczne jest zwiększenie informatyzacji procesu dydaktycznego i upowszechnienie technik multimedialnych środków przekazu, rozwój różnych form kształcenia ustawicznego, zintensyfikowanie na wszystkich poziomach kształcenia języków obcych oraz kształtowanie postaw przedsiębiorczych.

Literatura

1. Abramowicz W., Gogołka W., Stokłosa J., Sysło M.M., 2002, *Obywatele globalnego społeczeństwa informacyjnego*, rozdz. *Edukacja* [w:] *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, W. Cellary (red.), *Raport przygotowany przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju* (UNDP).
2. Casey M., 2001, *Europejska polityka informacyjna. Wyzwania i perspektywy dla administracji publicznej*, Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
3. Długosz J., 2003, *Spółeczeństwo informacyjne a wykluczeni* [w:] *Biuletyn EBIB*, dokument elektroniczny, nr 7/2003 (47) lipiec/sierpień – czasopismo elektroniczne, B. Bednarek-Michalska (red.), Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE, Warszawa.
4. Goban-Klas T., Sienkiewicz P., 1999, *Spółeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*. Wyd. Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków.
5. Majta M., 2003, *Spółeczeństwo informacyjne jako nowa formacja cywilizacyjna* (fragment pracy magisterskiej) [w:] *Biuletyn EBIB*, nr 7/2003 (47) lipiec/sierpień – czasopismo elektroniczne, B. Bednarek-Michalska (red.), Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE, Warszawa, tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/47/majta1.php>.
6. Nowak J. S., 2005, *Spółeczeństwo informacyjne – geneza i definicje* (dokument elektroniczny).
7. Naisbitt J., 1997, *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań.
8. *Raport Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, Ministerstwo Łączności RP, Komitet Badań Naukowych, Warszawa 2000.
9. *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004–2006*, GUS, Warszawa 2008.

The Role of Education in the Development of Information Society

Fundamental factor of the information society's development is the quality of human capital and the computerization of learning process. The author has emphasized the different meanings of information society as well as and the objectives of its development in Poland. Then the author indicated the differentiation of European countries in terms of an access to the Internet and in numbers of the informatics schools graduates. The author points, out that not only the advancement in the area of the school informatics endowment and access to Internet are important, but also the improvement in the ability to operate the electronic media in order to select and to use the dispersed information. The development of various forms of lifelong learning can be useful in the creation of information society.

Wioletta Kilar

Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej

Instytut Geografii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Rola korporacji Apple w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego

Problematyka społeczeństwa informacyjnego pojawiła się w połowie lat 60. XX w. w Japonii, w wyniku szybkiego rozwoju mikroelektroniki, która wymusiła rozwój techniki cyfrowej. Pojęcie „społeczeństwo informacyjne”, rozumiane jako „społeczeństwo komunikujące się poprzez komputer”, zostało po raz pierwszy wprowadzone w 1963 r. w artykule Tadao Umeeasao na temat ewolucyjnej teorii społeczeństwa opartego na informacji. Pojęciem tym posługiwał się również Yonei Masuda w pracy – opublikowanej w latach 80. XX w. – na temat przemian społecznych związanych z rozwojem sektora informacji i telekomunikacji (Nowak 2005). Do Europy pojęcie „społeczeństwo informacyjne” dotarło w 1978 r. za pośrednictwem dwóch ekspertów francuskich, Simona Nory i Alaina Minca, w jednym z raportów dla prezydenta Francji. W latach 80. XX w. przyjęło się powszechnie także w Stanach Zjednoczonych. Współcześnie kluczowe dla tego pojęcia jest powiązanie komputerów ze środkami łączności, zwiększające produktywność pracy intelektualnej i kontrolowanej przez nią produkcji i dystrybucji towarów.

W niniejszych rozważaniach przyjmujemy za T. Goban-Klasem i P. Sienkiewiczem (1999, s. 53), że „społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz przetwarzanie informacji jest podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródła utrzymania większości społeczeństwa”.

Na znaczenie nowych technologii wskazuje również raport Klubu Rzymskiego pt. *Mikroelektronika a społeczeństwo*, podejmujący wpływ nowych technologii na działalność człowieka.

Proces rozwoju społeczeństwa informacyjnego w podstawowym stopniu stymulują firmy informatyczne. W rozwoju społeczeństwa informacyjnego niezwykle istotny jest rozwój sektora informatyki, a ogromny wpływ na ten proces wywierają światowe korporacje informatyczne. W zależności od ich potencjału i spełnianych funkcji oddziałują one na układy przestrzenne różnej skali. Szczególne znaczenie w tym względzie mają korporacje ponadnarodowe o dużym potencjale ekonomicznym, jak Apple, IBM czy Microsoft. W wyniku wprowadzania na rynek określonych produktów ogarniają one coraz większe obszary, zmierzając do opanowania rynku światowego. Oferowany produkt, np. oprogramowanie czy możliwość uzyskiwania bądź przekazywania informacji, ujednolicają przestrzeń światową, nasilają procesy globalizacji i wpływają na kształtowanie społeczeństwa informacyjnego.

W świetle przedstawionych przesłanek, w niniejszych rozważaniach podjęta zostanie analiza procesu kształtowania się ponadnarodowej korporacji Apple – w celu określenia roli, jaką w kształtowaniu firmy odegrała pasja ludzi, którzy – mimo różnych przeszkód – w stosunkowo krótkim czasie stworzyli korporację o znaczeniu globalnym.



Zasadniczą rolę w powstaniu Apple odegrały dwie osoby: Steve Jobs i Steve Wozniak. Znajomość obydwu założycieli rozpoczęła się na długo przed stworzeniem firmy. Wozniak, jeszcze jako student pierwszego roku Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, dzięki sąsiadowi poznał licealistę Jobsa. Wozniak i Jobs mieli podobną osobowość; obaj reprezentowali typ człowieka wyizolowanego z otoczenia i samotnika. Łączyła ich wspólna pasja.

Geneza firmy sięga 1 kwietnia 1976 r., kiedy to 21-letni Steve Jobs i 25-letni Steve Wozniak oraz Ron Wayne założyli w Cupertino spółkę, którą nazwali Apple Computer. Udziały powstałej firmy w równych częściach (po 45%) przypadły Jobsowi i Wozniakowi. Pozostałe 10% otrzymał Wayne za pomoc w realizacji ich pierwszego celu, jakim było złożenie płyty komputerowej za 25 dolarów, a następnie sprzedanie jej za 50 dolarów. Ten pierwszy projekt jego autorzy nazwali Apple I. Trudności pojawiły się wówczas, gdy pierwszych 50 złożonych komputerów oddawano kontrahentowi. W mniemaniu twórców projektu komputer to kompletna płyta układu, a zamawiający oczekiwał także obudowy, źródła zasilania, klawiatury i monitora. Klient jednak przystał na warunki Jobsa i Wozniaka, dzięki czemu sprzedali oni swój pierwszy produkt.

Początkująca firma do końca 1976 r. sprzedawała około 150 sztuk Apple I i osiągnęła dochód 100 tys. USD. Należy wspomnieć, że chociaż za pierwszy komputer na świecie uważa się maszynę liczącą skonstruowaną w 1883 r., to pierwszym komputerem produkowanym na masową skalę, dostępnym dla klientów detalicznych, zaopatrzonym w klawiaturę i monitor, był Apple I.

W firmie dokonano podziału kompetencji. Zadaniem Steve'a Jobsa było poszukiwanie inwestorów, którzy pomogliby w rozwoju firmy, oraz podpisywanie korzystnych umów. Steve Wozniak, ze względu na dużą wiedzę teoretyczną i empiryczną w zakresie elektroniki, pracował w swoim domu nad nowym komputerem Apple II, który miał być na tyle funkcjonalny, by każdy użytkownik mógł go rozbudowywać według własnego uznania. Dużym udogodnieniem miało być wprowadzenie bezpłatnego języka programowania, ładującego się automatycznie przy włączaniu komputera. Kolejną innowacją był brak wentylatora, dzięki czemu komputer pracował cicho. Aby to osiągnąć, zatrudniono jednego z najlepszych specjalistów w dziedzinie zasilaczy – Roda Holta, który stworzył lżejszy, mniejszy i chłodniejszy zasilacz. Dzięki temu zmniejszyły się rozmiary komputera, a projekt zrewolucjonizował sposób dostarczania mocy do urządzeń elektronicznych. Apple II był pierwszym na rynku komputerem, który nie był zestawem, lecz był w pełni zmontowany, miał własną obudowę, klawiaturę i można było z niego od razu korzystać. Aby produkt mógł trafić do większej liczby klientów, firma musiała stać się rozpoznawalna na rynku, co nastąpiło po akcji reklamowej w popularnych czasopismach. Było to coś nowego; wcześniej żadna firma elektroniczna nie odważyła się reklamować swoich produktów. Niestety, nowatorom barkowało środków na sfinansowanie akcji reklamowej, dlatego Steve Jobs zaczął poszukiwać inwestora.

3 stycznia 1977 r., podczas spotkania Mike'a Markkuli, Steve'a Jobsa i Steve'a Wozniaka, podpisano umowę, na mocy której firma Apple Computer stała się korporacją. Wszyscy trzej udziałowcy uzyskali równe prawa własności, w zamian za wsparcie finansowe, jakiego udzielił Markkula, wynoszące ponad 91 tys. USD oraz gwarancję na kredyt bankowy na 250 tys. USD. Na stanowisku prezesa spółki zatrudniono Mike'a Scotta, lecz władza pozostała w rękach właścicieli firmy. Dzięki inwestorowi dokonywano kolejnych udoskonaleń w konstrukcji Apple II, na które ciągle rosło zapotrzebowanie, więc firma stale się rozwijała.

W 1978 r. Apple Computer zatrudniała około 60 osób. Po kolejnych unowocześnieniach w komputerze Apple II wprowadzono na rynek Apple III, który jednak nie odniósł sukcesu, gdyż nie działał jak należy, za co odpowiedzialność ponosił m.in. Steve Jobs, który zaprojektował do niego zbyt małą obudowę. Dużo większym zainteresowaniem wciąż cieszył się Apple II,

zakupiony m.in. przez wiele szkół w Stanach Zjednoczonych, w których na poziomie liceum wprowadzono naukę programowania, przygotowującą uczniów do obsługi komputera. Apple II zyskał ogromny rynek edukacyjny i stał się najchętniej kupowanym komputerem przez uczniów. W tym samym roku Apple wprowadził program do edycji tekstów AppleWriter, a na początku 1979 r. zaprezentował pierwszy z powszechnie dziś znanych komputerowych arkuszy kalkulacyjnych o nazwie VisiCalc. Była to pierwsza aplikacja, dla której klienci kupowali cały komputer. VisiCalc wprowadził Apple II do firm, rewolucjonizując obliczenia. W komputerach Apple II istniała możliwość rozszerzania funkcjonalności, miały napęd dysków i można było na nich instalować oprogramowanie, stał się on zatem niezbędną maszyną biznesową. W kolejnym roku firma podwoiła sprzedaż, stając się niedoścignionym liderem w swojej branży.

W 1980 r. Apple Computer zatrudniał 200 pracowników. Powstały fabryki w Teksasie i Kalifornii oraz w Irlandii i Singapurze. Zatrudnienie ciągle wzrastało. Firma rozwinęła się tak bardzo, że jej struktura stała się niewydolna, dlatego ustalono nową, złożoną z trzech jednostek administracyjnych:

- Wydziału Akcesoriów, zajmującego się drukarkami, dodatkowymi płytami układów oraz nowym napędem dyskietek, nad którym trwały prace;
- jednostki „Systemy Komputera Osobistego”, która zarządzała produktami linii Apple II i Apple III;
- jednostki „Profesjonalne Systemy Biurowe”, która miała się zajmować nowym projektem komputera o nazwie Lisa, konstruowanym przez najlepszych inżynierów w Apple.

Mimo że komputer Lisa był pomysłem Steve’a Jobsa, to zgodnie z nowym planem kierownictwo tego wydziału otrzymał dotychczasowy szef oprogramowania. Jobs został odsunięty od wszelkich działań operacyjnych, a przyznano mu stanowisko przewodniczącego zarządu, co było dużym ciosem dla współzałożyciela firmy. W grudniu 1980 r. ogłoszono publiczną sprzedaż akcji Apple Computer. Osiągnięto największy wówczas sukces w historii publicznej sprzedaży akcji: 4,6 mln akcji zostało sprzedanych w ciągu godziny.

W ciągu pięciu lat od powstania Apple Computer trafiła na listę największych firm amerykańskich Fortune 500, a Steve Jobs stał się jednym z najbogatszych ludzi w kraju – jego majątek wynosił ponad 217 mln USD. W tym czasie Jobs zwrócił uwagę na stworzony przez jeden z zespołów Apple eksperymentalny komputer, mały, niedrogi, przeznaczony dla masowego odbiorcy, który szef zespołu Jef Raskin nazwał „Macintosh”. Zmierzano do stworzenia urządzenia samodzielnego, prostego w użytkowaniu i łatwego do przenoszenia, które kosztowałoby około 1000 USD. Steve Jobs zaangażował się w ten projekt, inwestując weń pieniądze zarobione na sprzedaży akcji. Równocześnie trwały prace nad projektem komputera Lisa. Ponieważ wizje Steve’a Jobsa i Jefa Raskina na komputer Macintosh znacznie się różniły i nie mogli oni w tej sprawie dojść do porozumienia, Raskin odszedł z firmy, a Jobs został nowym szefem projektu. Ostatecznie w styczniu 1983 r. wprowadzono na rynek komputer Lisa, który – mimo że był oparty na najnowszych rozwiązaniach technologicznych i był zaopatrzony w mysz – nie zyskał zbyt dużego zainteresowania wśród klientów z powodu bardzo wysokiej ceny – koszty produkcji 1 egzemplarza wyniosły aż 10 tys. USD.

Konstruowany w tym samym czasie komputer Macintosh wprowadzono w 1984 r., poprzedzając to wydarzenie szeroką akcją reklamową. W ciągu pierwszych 100 dni sprzedano 70 tys. sztuk Macintosha. Niestety, ze względu na dość ubogie oprogramowanie (w porównaniu np. z komputerami IBM) zainstalowane w tym komputerze, na które składały się jedynie programy: MacWrite, MacPaint i MacWord, po pierwszej fali zainteresowania sprzedaż szybko spadła. Po pewnym czasie podjęto więc decyzję o zamknięciu kilku obiektów produk-

cyjnych. Sytuacja finansowa Apple zaczęła się drastycznie pogarszać. Na wiosnę 1984 r. ostatecznie zamknięto wydział zajmujący się projektem komputera Lisa, który był nierentowny, i oficjalnie zaprzestano jego produkcji. Apple Computer po raz pierwszy zanotował straty, a 200 tys. maszyn Apple II, na które nie znaleziono klientów, trzeba było zlikwidować. W pierwszej połowie marca 1985 r. przychody ze sprzedaży Macintosha wynosiły jedynie 10% prognozowanej wielkości. Podjęto działania zmierzające do ratowania spółki: odwołano planowany projekt Macintosh XL na rzecz mniej ambitnego Maca II, Steve Jobs stracił stanowisko szefa zespołu Macintosh, a władza została skoncentrowana w rękach prezesa firmy, Johna Sculleya. Za zgodą zarządu w ciągu miesiąca przeprowadzono reorganizację i po raz kolejny pozbawiono Jobsa wszelkich funkcji operacyjnych, proponując mu stanowisko „wizjonera produktu”. Na nowym stanowisku Jobs zajmował się głównie prowadzeniem kampanii promocyjnej na rzecz Macintosha Office. Jednakże nie spełniało to jego oczekiwań, dlatego do 1986 r. sprzedał swoje akcje, pozostawiając tylko jeden udział, by nadal otrzymywać sprawozdania roczne firmy, i ostatecznie opuścił Apple.

Niedługo później założył kolejną firmę informatyczną NeXT i kupił od George’a Lucasa studio Pixar.

W ciągu następnych kilku lat ulepszano komputer Macintosh, proponując jego kolejne wersje (Mac IIx, Classic, LC, IIsi) i trwały prace nad nowym urządzeniem, które wprowadzono na rynek w 1991 r. Była to linia pierwszej generacji laptopów firmy Apple o nazwie PowerBook. Jego kolejne ulepszane wersje były produkowane przez Apple do 2006 r.

W latach 1993–1994 firma wprowadziła na rynek dwa kolejne produkty: pierwowzór późniejszych palmtopów – MessagPad Newton, obsługiwany za pomocą rysika i ekranu dotykowego, i Apple Pipin – multimedialną platformę, która miała być tanim urządzeniem pozwalającym na obsługę gier, pełniącą jednocześnie funkcję komputera sieciowego. Niestety, ani Newton, ani Pipin nie osiągnęły spodziewanego sukcesu rynkowego, głównie ze względu na wysoką cenę, a w przypadku platformy multimedialnej – również ze względu na brak oprogramowania, a także kiepskiej nazwy oraz dominacji na rynku takich systemów, jak Nintendo 64, Sega i Sony PlayStation (<http://technologie.gazeta.pl/technologie/5,89426,4876139.html?i=1>).

Sytuacja Apple Computer w 1995 r. była bardzo poważna; firma pozostawała coraz bardziej w tyle za konkurencją, np. korporacją IBM, która dominowała w dziedzinie osobistych komputerów biznesowych. Odbływały się liczne rozmowy dotyczące przejęcia Apple przez inne firmy z branży komputerowej, lecz nie przyniosły one spodziewanego skutku. Zmieniono szefa zarządu; został nim Gil Amelio, który podjął się restrukturyzacji firmy. W krótkim czasie udało mu się poprawić sytuację finansową Apple, m.in. dzięki zwolnieniu 15% pracowników. Firma musiała znaleźć producenta, który zaproponowałby zupełnie nowe i konkurencyjne na rynku oprogramowanie dla komputerów Apple. Spośród czterech kandydatów: Microsoftu, Sun, Be i NeXT, najlepszą ofertę zaproponował NeXT, który miał gotowy do produkcji system operacyjny NextStep. W ramach umowy między prezesem zarządu Apple, Gilem Amelio a właścicielem firmy NeXT, początkowym współwłaścicielem Apple, Stevem Jobsem, w roku 1996, dwadzieścia lat po rozpoczęciu działalności, Apple Computer, ze względu na przyszłe korzyści ekonomiczne wynikające z produkcji proponowanego oprogramowania, kupił firmę informatyczną NeXT Computer, a Steve Jobs powrócił do Apple, najpierw jako doradca prezesa zarządu, a od 1997 r. jako prezes, pracując za symbolicznego dolara, zarabiając na dywidendach firmy.

Apple zaczęła powoli odzyskiwać rynek. W 1998 r. wprowadzono pierwszy z serii komputerów iMac – pierwszy komputer firmy, w którym oprócz walorów technicznych, szczególną uwagę zwrócono na wygląd, do czego zwłaszcza Steve Jobs przywiązuje wagę

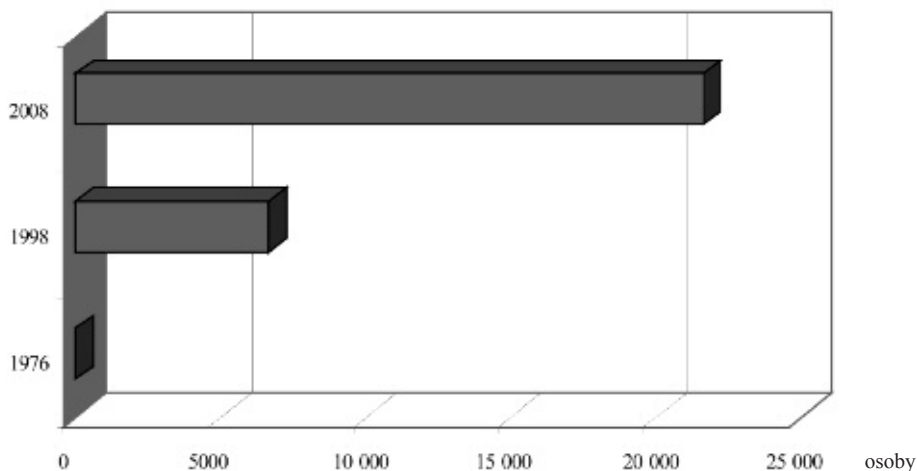
przy kolejnych produktach firmy. Pierwszy model iMaca odniósł duży sukces rynkowy, który uratował Apple przed bankructwem.

Jobs musiał zmierzyć się ze spadkiem sprzedaży produktów Apple i postępującą dominacją komputerów z systemem Windows, zaproponował więc nowy kierunek rozwoju firmy: maszyny Apple'a, zamiast przypominać komputery z systemem Windows, miały się od nich maksymalnie różnić, aby klient znudzony Windowsem miał klarowną alternatywę. Kolejne oryginalne produkty wprowadzone przez Apple: laptop iBook, miniaturowe komputery biurkowe G4 Cube oraz odtwarzacz iPod, dały spółce potężny impuls do rozwoju (Rabij 2007). Na początku 2007 r. Apple zaprezentował telefon komórkowy iPhone i wprowadził do sprzedaży pokazany w 2006 r. Apple TV (wcześniej znany jako iTV) – przystawkę do telewizora umożliwiającą transmitowanie prosto do niego multimediów z dowolnego komputera. Szczególnie konkurencyjne było wprowadzenie udogodnienia, jakim jest strona internetowa iTunes, na której można zakupić pojedyncze utwory do odtwarzania na urządzeniach iPod, iPhone i Apple TV.

Wraz ze zmianą strategii przedsiębiorstwa, które weszło na rynki muzyczny i telefonii komórkowej, podczas konferencji Macworld 2007 Steve Jobs ogłosił zmianę nazwy firmy z Apple Computer Inc. na Apple Inc.

Proces rozwoju firmy przejawiał się we wzroście liczby pracujących, wartości rynkowej, wartości aktywów i sprzedaży. O bardzo silnej dynamice rozwoju świadczy fakt, że powstała w 1976 r. firma po dwudziestu dwóch latach, w 1998 r., zatrudniała 6658 osób (ryc. 1). W następnych 10 latach tempo wzrostu było jeszcze wyższe, czego wyrazem jest wzrost dynamiki zatrudnienia, do 21 600 osób na początku 2008 r. (324% w stosunku do 1998 r.).

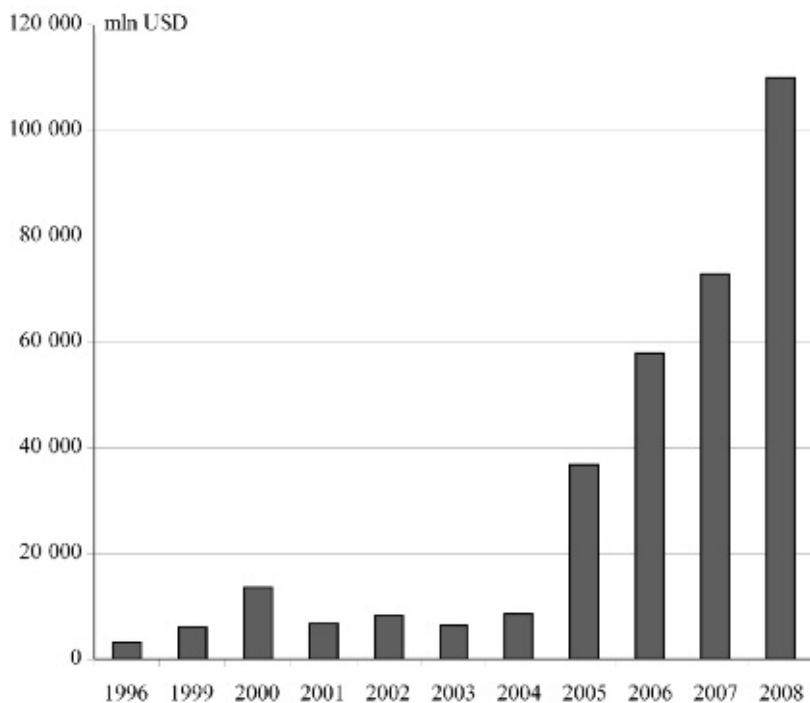
Ryc. 1. Zmiany zatrudnienia w Apple w latach 1976–2008



Źródło: opracowanie na podstawie <http://www.apple.com/>

Rozważając kwestię wartości rynkowej Apple, należy zauważyć, że w ciągu ostatnich dwunastu lat nastąpił bardzo gwałtowny jej wzrost (ryc. 2). W latach 1996–2008 wartość rynkowa firmy wzrosła z 3386 mln USD do 109 880 mln USD, czyli nastąpił wzrost do 3245,13%. Najistotniejsza zmiana nastąpiła w latach 2004–2005 – wzrost o 28 160 mln USD, czyli o 430%.

Ryc. 2. Zmiany wartości rynkowej Apple w latach 1996–2008



Źródło: opracowanie na podstawie rankingów „Business Week Global” i „Forbes”.¹

Raporty roczne Apple wskazują na duże wahania wartości aktywów ogółem (*total assets*) i przychodów netto ze sprzedaży (*net sales*) w latach 1995–2007.

Tab. 1. Dynamika wartości aktywów i przychodów korporacji Apple w latach 1995–2007

Lata	Aktywa ogółem (w mln USD)	Przychody netto ze sprzedaży (w mln USD)	Dynamika zmian (w %); 1995 = 100	
			aktywa ogółem	przychody netto ze sprzedaży
1995	6231	11062	100,0	100,0
1996	5364	9833	86,1	88,9
1997	4233	7081	67,9	64,0
1998	4289	5941	68,8	53,7
1999	5161	6134	82,8	55,5
2000	6803	7983	109,2	72,2
2001	6021	5363	96,6	48,5
2002	6298	5742	101,1	51,9
2003	6815	6207	109,4	56,1
2004	8050	8279	129,2	74,8
2005	11 551	13 931	185,4	125,9
2006	17 205	19 315	276,1	174,6
2007	25 347	24 006	406,8	217,0

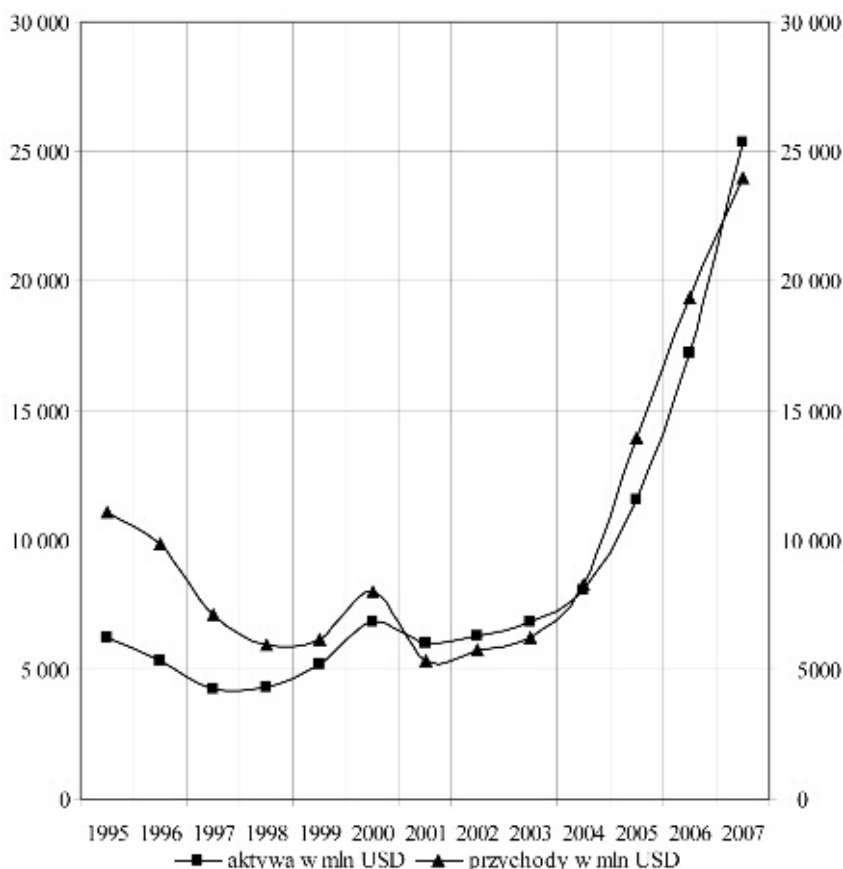
Źródło: opracowanie na podstawie raportów rocznych Apple za lata 1999–2007.

¹ Dane za lata 1996–2003 pochodzą z rankingów „The Business Week Global 1000”, a za lata 2004–2008 – z rankingów „The Forbes”, 2000.

Wartość aktywów wahała się w tym okresie od 4233 mln USD do 25 347 mln USD (ryc. 3). W latach 1995–1999 wartość aktywów wahała się od 4233 mln USD do 5364 mln USD i była niższa niż w 1995 r., a od 2000 r. następował systematyczny wzrost ich wartości. Ostatecznie wartość aktywów wzrosła z 6231 mln USD w 1995 roku do 25 347 mln USD w 2007 r. (do 406,8%).

Podobne tendencje występują również w wartości sprzedaży. Wahała się ona w latach 1995–2007 od 5363 mln USD do 24 006 mln USD, czyli nastąpił wzrost wartości sprzedaży do 217,0%. W latach 1995–2001 wartość sprzedaży wahała się od 88,9% do 48,5% w stosunku do 1995 r., a od 2001 r. następował jej systematyczny wzrost.

Ryc. 3. Zmiany wartości aktywów i wartości sprzedaży firmy Apple w latach 1995–2007



Źródło: opracowanie na podstawie raportów rocznych Apple za lata 1999–2007.

Równocześnie następowało coraz intensywniejsze opanowywanie rynku. Zasięgiem oddziaływania Apple obejmuje większość państw, poprzez sieć sklepów internetowych Apple Store funkcjonujących w 25 krajach (Australia, Francja, Belgia, Finlandia, Nowa Zelandia, Hongkong, Norwegia, Szwecja, Irlandia, Austria, Szwajcaria, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Hiszpania, Holandia, Tajwan, Kanada, Włochy, Portugalia, Dania, Luksemburg, Singapur, Niemcy, Meksyk i Korea Południowa) (ryc. 4).

Ryc. 4. Sieć sklepów Apple Store na świecie w 2008 r.



Źródło: opracowanie na podstawie <http://www.apple.com/>

W pozostałych krajach firma rozprowadza swoje produkty poprzez salony firmowe iSpot oraz firmy dystrybucyjne, np. Orange.

Aktualnie Apple jest znaczącą korporacją wśród światowych firm informatycznych. W rankingu 100 największych firm informatycznych¹ w 2007 r. zajmowała 15. pozycję pod względem wartości przychodów, wynoszących 28,7 mld USD.

Rola Apple w społeczeństwie przejawia się również poprzez rozpoznawalność korporacji na rynku. W rankingu Superbrands 2008, przeprowadzanym w ponad 80 krajach, który prezentuje najsilniejsze marki na rynkach lokalnych w edycji polskiej, marka Apple znalazła się na trzecim miejscu, wyprzedzona została jedynie przez Coca-Colę i Microsoft.

O znaczeniu korporacji Apple świadczy również wysoka, 24. pozycja w corocznym rankingu 100 najcenniejszych marek na świecie². Wartość tej marki ocenia się na 13,7 mld USD. Szczególnie istotne jest to, że w stosunku do 2007 r. jej wartość w 2008 r. wzrosła o 24%. Na wspomnianej liście większy wzrost wartości marki zanotowała jedynie korporacja Google (43% w stosunku do roku 2007).

Wydaje się, że przedstawiony proces kształtowania się firmy, która rozwinęła się bardzo silnie przez 32 lata, może być dobrym przykładem korporacji, która poprzez wprowadzanie coraz nowocześniejszych, funkcjonalnych urządzeń w znaczący sposób wpływa na kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego. W rozwoju Apple szczególną rolę odegrał jej współzałożyciel, Steve Jobs. Może on być dobrym wzorcem do naśladowania, gdyż pokonuje wszelkie trudności, dążąc do rozwijania swoich pasji badawczych i realizacji założonych celów.

Literatura

1. Friedmann T. L., 2006, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
2. Goban-Klas T., Sienkiewicz P., 1999, *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków.
3. Horodecki J., 2008, *Komputer mówi o firmie*, „Manager magazin”, edycja polska, 3 (38), marzec 2008, s. 44 i 45.
4. Krasoń M., 2008, *Biżuteria dużego zasięgu*, „Manager magazin”, edycja polska, 7 (42), lipiec 2008, s. 92–94.

¹ The Info Tech 2007, publikowanym przez „Business Week”.

² Best Global Brands 2008.

5. *Mikroelektronika i społeczeństwo: na dobre czy na złe?* Raport dla Klubu Rzymskiego, 1987, Książka i Wiedza, Warszawa.
6. Mikuła B., 2006, Organizacje oparte na wiedzy, „Zeszyty Naukowe. Seria specjalna: Monografie”, nr 173, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
7. Nowak J.S., 2005, *Spółeczeństwo informacyjne-geneza i definicje* [w:] *Spółeczeństwo informacyjne 2005*, G. Bliźniuk, J.S. Nowak (red.), Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Oddział Górnośląski, Katowice.
8. Rabij M., 2007, *Papież Doliny Krzemowej*, „Newsweek”, 28/07, 15.07.2007, s. 56–59.
9. Rachwał T., 2004, *Podstawy przedsiębiorczości. Słownik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Wydawnictwo Nowa Era, Warszawa.
10. *Raport roczny Apple (Apple Computer)* za lata 1999–2007.
11. *Upsetting the Apple Cart* [w:] „Buisness English Magazine”, 7/2008 sierpień/wrzesień, s. 24 i 25.
12. Young J., Simon W. L., 2006, *iCon. Steve Jobs, najbardziej niezwykły akt II w historii biznesu*, Wydawnictwo Studio EMKA.
13. <http://technologie.gazeta.pl/technologie/5,89426,4876139.html?i=1>
14. <http://www.apple.com>
15. <http://news.cnet.com/2009-1001-259424.html>
16. <http://www.applefritter.com/apple1>
17. <http://apple2history.org/>
18. <http://www.apple-history.com/>
19. <http://www.theapplemuseum.com/>

Role of Apple Corporation in Forming Information Society

This article provides the study of the process of shaping supranational Apple Corporation. An attempt was made to define the importance of the role in the development of the corporation played by Steve Jobs, its co-founder, as well as the role of Apple Corporation in forming the information society.

The process of developing the company has been marked by an increase the number of employees, the market value, the assets value, and the sales, etc. Simultaneously, the market dominance was established more and more intensively. The company operates in most countries of the world.

Ewa Oleksiejczuk

Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Lublinie

Anna Oleksiejczuk

Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 1

im. E. Kwiatkowskiego w Lublinie

Rola technologii informacyjnej w zarządzaniu oraz jej wpływ na kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego

Przestrzenią najistotniejszych zmian zachodzących we współczesnym świecie jest budowa społeczeństwa informacyjnego. Społeczeństwo to jest czynnikiem globalizacji, którą kształtuje wiele różnego rodzaju procesów gospodarczych, społecznych i naukowych, a te z kolei wyzwalają postęp naukowo-techniczny, konkurencję międzynarodową, politykę ekonomiczną i politykę społeczną państwa. Globalizacja jest wynikiem postępu naukowo-technicznego, którego efektem są: rozwój nowych technologii informatycznych, rozwój łączności satelitarnej i telefonii komórkowej.

Społeczeństwo staje się informacyjne, gdy osiąga taki stopień rozwoju oraz skali skomplikowania procesów społecznych i gospodarczych, który wymaga zastosowania nowych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania olbrzymiej masy informacji generowanej przez te procesy. Informacja i wynikająca z niej wiedza oraz technologie są podstawowym czynnikiem wytwórczym. Wszechstronnym czynnikiem rozwoju jest wykorzystanie teleinformatyki. Technologie informacyjne współcześnie determinują warunki pracy oraz warunki życia i rozwoju.

Rozwój technologii informacyjnej a kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego

Technologia informacyjna zajmuje się wykorzystaniem informatyki w różnych dziedzinach życia. Możliwości błyskawicznego przesyłania ogromnych ilości informacji w dowolne miejsca na świecie stworzyły warunki powstania nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego oraz gospodarki opartej na wiedzy. Powstanie sieci komputerowych, a zwłaszcza internetu, oraz pojawienie się nowoczesnych bezprzewodowych środków łączności sprawiły, że w zasadzie zniknęły tradycyjne bariery komunikacji między ludźmi.

„Materia, energia i informacja – to trzy żywioły, których kompozycja wyznacza paradygmaty cywilizacyjne (...). W epoce przedprzemysłowej dominowała materia (...), w jakiej człowiek wykorzystywał energię do przetwarzania przyrody (...). W epoce wczesnoprzemysłowej skala użycia energii sukcesywnie rosła, aby w czasach rewolucji przemysłowej – wieku maszyny parowej i elektryczności – osiągnąć wysoki poziom zmechanizowanego przetwórstwa. W epoce poprzemysłowej znaczenie materii i energii relatywnie malało, natomiast kluczowym czynnikiem staje się informacja i wiedza” (Krzysztofek, Szczepański 2002, s. 176). Obecna rzeczywistość to rzeczywistość zdominowana przez informację. W nowoczesnej, globalnej gospodarce konkurencyjność przedsiębiorstw zależy od innowacyjności oraz posiadanej



wiedzy. Fundamentem zarówno rozwoju wiedzy, jak i innowacji są informacje. W wyniku wzrostu znaczenia informacji oraz jej wpływu na rozwój człowieka, w literaturze przedmiotu pojawiło się pojęcie „informacjonalizm”. „Informacjonalizm to paradygmat technologiczny oparty na powiększaniu ludzkich możliwości w przetwarzaniu informacji poprzez wykorzystanie bliźniaczych rewolucji w mikroelektronice i inżynierii genetycznej” (Szewczyk 2007, s. 15).

Współczesny świat został zdominowany przez technologię informacyjną, która wkracza do każdej dziedziny życia. Technologie informacyjne „(...) nie są prostymi narzędziami do zwykłego stosowania, ale procesami, które się rozwijają. Użytkownikami i twórcami mogą być ci sami ludzie. Z tego względu użytkownicy mogą przejąć kontrolę nad technologią, jak w przypadku internetu. W konsekwencji powstaje ścisły związek między procesami społecznymi tworzenia i manipulowania symbolami (kultura społeczeństwa) a zdolnością do wytwarzania i dystrybucji dóbr i usług (siły wytwórcze). Po raz pierwszy umysł ludzki stał się bezpośrednią siłą wytwórczą, a nie tylko elementem decyzyjnym w procesie produkcji” (Bendyk 2004, s. 92).

Termin „społeczeństwo informacyjne” (*Johaka Shakai*) pochodzi z Japonii. Jako pierwszy użył go w 1963 r. Tadao Umesamo w artykule o ewolucyjnej teorii społeczeństwa opartego na „przemysłach informacyjnych”. Japończycy rozumieli, że w istocie chodzi o coś ważniejszego niż zwykła powszechność technologii komputerowych.

Cechą charakterystyczną nowej gospodarki jest wykładniczy wzrost produkcji i przepływu informacji wszelkiego rodzaju. Wiedza teoretyczna oraz działalność informacyjna naukowo-badawcza staje się siłą wytwórczą i źródłem bogactwa narodów. W ostatnim ćwierćwieczu XX w. powstała globalna gospodarka, łącząca cenne zasoby i ludzi na całym świecie, ale jednocześnie wyłączająca ludzi i terytoria uznane za nieprzychylnie dla dominujących wartości ekonomicznych. Daniel Bell (Goban-Klas 2005, s. 290) uznał, że „społeczeństwo informacyjne” cechuje:

- dominacja sektora usług w gospodarce oraz rozwój sektora czwartego (finanse, ubezpieczenia itp.) i piątego (edukacja, zdrowie, nauka);
- dominacja specjalistów i naukowców w strukturze zawodowej;
- duże znaczenie wiedzy teoretycznej jako źródła innowacji;
- wprowadzanie społecznej kontroli rozwoju techniki;
- tworzenie „technologii intelektualnych” jako podstawy podejmowania decyzji politycznych i społecznych.

John Goddard (1992) wskazywał cztery powiązane elementy w przejściu do społeczeństwa informacyjnego:

1. Informacja stała się „kluczowym zasobem strategicznym”, od którego zależy organizacja światowej ekonomii. Nowoczesna gospodarka wymaga koordynacji globalnie prowadzonej i sprzedawanej produkcji, marketingu międzykontynentalnego. Informacja staje się podstawowym elementem w tej działalności, z czego wynika rozwój zawodów informacyjnych.
2. Komputer i technologie komunikacyjne tworzą infrastrukturę, która umożliwia przesyłanie i przetwarzanie informacji. Dzięki tym technologiom można operować informacją w historycznie niewyobrażalnej skali: monitorować natychmiast i w czasie rzeczywistym sprawy gospodarcze, polityczne i społeczne w skali planetarnej.
3. Niezwykle szybki jest wzrost w „handlowym sektorze informacyjnym”, przez co Goddard rozumie wzrost liczby nowych mediów, satelitów komunikacyjnych, kabli światłowodowych oraz baz danych *on-line*. Te zmiany uzupełnia radykalna reorganizacja systemu finansowego, która obaliła bariery między kredytem, usługami finansowymi, ubezpieczeniami itp. W świecie finansów kursują w formie elektronicznej ogromne kwoty; powstał nowy rodzaj rynku – rynek kapitałowy.

4. Rosnąca „informatyzacja” ekonomii ułatwia integrację narodowych i regionalnych gospodarek.

W pojęciu „społeczeństwo informacyjne” kluczowa jest „informacja”. Informacja i pochodna od niej wiedza są podstawą gospodarki, kultury i polityki (Goban-Klas 2005). Podkreśla się rolę informacji, która stała się podstawowym i najbardziej znaczącym towarem, a jednostki i instytucje są od dostępu do niej uzależnione w coraz większym stopniu. Dostęp do informacji jest równoznaczny z posiadaniem wiedzy, uzyskaniem dobrobytu materialnego. Informacjonalizm ma bezpośrednie przełożenie na pojęcie rzeczywistości, ukute na gruncie wzrostu znaczenia informacji w codziennym życiu. Rzeczywistość informacyjną charakteryzują następujące cechy (Bendyk 2004, s. 92 i 93):

- Informacja jest najważniejszym surowcem.
- Skutki wprowadzania nowych technologii informacyjnych przenikają wszystkie sfery życia, ponieważ informacja jest integralną częścią wszystkich ludzkich działań i wszystkie procesy naszej jednostkowej i zbiorowej egzystencji są w sposób bezpośredni kształtowane (choć na pewno nie determinowane) przez nowe techniczne media.
- Wszystkie systemy wykorzystujące te technologie muszą działać zgodnie z logiką sieci.
- Elastyczność: nie tylko procesy są odwracalne; organizacje i instytucje też mogą być modyfikowane, a nawet fundamentalnie zmieniane przez rekonfigurację ich komponentów.
- Konwergencja poszczególnych technik i technologii do jednego zintegrowanego systemu, mikroelektronika, telekomunikacja, optoelektronika i komputery są obecnie zintegrowane i tworzą systemy informacyjne.

W literaturze można spotkać różnego rodzaju definicje społeczeństwa informacyjnego. J. Goban-Klas i P. Sienkiewicz definiują społeczeństwo informacyjne jako społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania się, ale przetwarzanie tej informacji jest istotą tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródeł utrzymania społeczeństwa (1999).

Z rozwojem społeczeństwa informacyjnego związany jest postęp naukowo-techniczny, który powoduje zasadnicze zmiany w infrastrukturze i bazie wytwórczej przedsiębiorstw, w ich produkcji, w strukturze własności i przestrzennym rozlokowaniu, w ekonomice, sposobach organizacji i zarządzania. Za sprawą nowych technologii następuje wzrost geograficznego zasięgu, różnorodności oraz intensywności działań firm. Postęp techniczny „napędza” proces globalizacji, ale jednocześnie jest napędzany przez globalizację (Zorska 1998, s. 29 i 30).

Za początek tworzenia się społeczeństwa informacyjnego w Europie uznaje się rok 1994. Został wówczas opublikowany Raport Bangemanna: *Europa i Społeczeństwo Globalnej Informacji – Zalecenia dla Rady Europy*, który zapoczątkował publiczną debatę na temat społeczeństwa informacyjnego. Zaproponowano w nim 10 inicjatyw w celu rozwoju nowoczesnych technik teleinformatycznych. Obejmowały one następujące obszary:

- telepraca,
- szkolenia na odległość,
- sieci łączące uczelnie i jednostki badawcze,
- usługi teleinformatyczne dla małych i średnich przedsiębiorstw,
- zarządzanie ruchem drogowym,
- kontrola ruchu powietrznego,
- sieci na użytku sektora zdrowia,
- komputeryzacja sektora zamówień publicznych,
- transeuropejska sieć administracji publicznej,
- infostrada dla obszarów miejskich.

W maju 2005 r. na szczycie Rady Europy został przyjęty program *European Information Society 2010*, według którego technologie informacyjne są motorem trwałego wzrostu i warunkiem budowy społeczeństwa informacyjnego. Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem Rady Europy, głównym celem jest stworzenie globalnego społeczeństwa informacyjnego.

„Społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, w którym informacja jest intensywnie wykorzystywana w życiu ekonomicznym, społecznym, kulturalnym i politycznym; to społeczeństwo, które posiada bogate środki komunikacji i przetwarzania informacji będące podstawą tworzenia większości dochodu narodowego oraz zapewniające źródło utrzymania większości ludzi” (Krzysztofek, Szczepański 2002, s. 170).

Kierunek zmian społecznych i kierunek postępu w technologiach informacyjnych są silnie skorelowane. Pojęcia społeczeństwa informacyjnego z reguły używa się na określenie społeczności znajdującej się na odpowiednio wysokim poziomie rozwoju technologicznego, dla którego informacja jest najcenniejszym i powszechnie wymienialnym dobrem. W dobie społeczeństwa informacyjnego dostęp do informacji i możliwości jej kreowania stają się najważniejszym kryterium w rywalizacji między państwami.

Autorzy licznych publikacji dotyczących społeczeństwa informacyjnego poruszają wiele wątków tego tematu, m.in. roli informacji w procesie komunikacji, współczesnych nośników informacji, stanu informatyzacji społeczeństwa. Jednak istnienie społeczeństwa informacyjnego nie zależy tylko od informacji, ale również, a raczej przede wszystkim, od środków jej gromadzenia i przesyłania, które są środkami zwiększania wartości produktów (Goban-Klas, Sienkiewicz 1999).

Plan działań na rzecz społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001–2006 został zainspirowany inicjatywą europejską (...), której celem było przyspieszenie działań na rzecz transformacji społeczeństwa europejskiego w globalne społeczeństwo informacyjne. Ze względu na proces integracji ze strukturami Unii Europejskiej pojawiła się potrzeba dostosowania polskich rozwiązań i standardów do kształtującego się nowoczesnego społeczeństwa europejskiego, wykorzystującego w szerokim zakresie techniki informacyjne. Plan działań budowy społeczeństwa informacyjnego zakładał osiągnięcie następujących celów (red. Szewczyk 2007):

- przygotowanie społeczeństwa polskiego do szybkich zmian technologicznych, społecznych i gospodarczych, związanych z tworzeniem się społeczeństwa informacyjnego;
- dostosowanie regulacji prawnych do wymagań szybkiego postępu technologicznego i ery społeczeństwa informacyjnego;
- przygotowanie społeczeństwa polskiego do wyzwań nowego rynku pracy i nowych metod pracy;
- dostosowanie gospodarki narodowej do wymagań globalnej gospodarki elektronicznej poprzez wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych;
- stworzenie przejrzystych i przyjaznych obywatelowi struktur administracji publicznej na miarę otwartego społeczeństwa informacyjnego, za pomocą narzędzi wykorzystujących technologie informacyjne i komunikacyjne;
- stworzenie warunków trwałego i zrównoważonego rozwoju regionalnego z uwzględnieniem nowoczesnych technik, będący podstawą rozwoju społeczeństwa informacyjnego;
- wzrost innowacyjności gospodarki w celu poprawy jej konkurencyjności;
- zapewnienie wsparcia dla gospodarki elektronicznej przez zaplecze naukowe w celu lepszego wykorzystania szans, jakie oferuje model społeczeństwa informacyjnego;
- szeroka promocja kultury polskiej.

W Polsce istnieją są jednak bariery w rozwoju społeczeństwa informacyjnego; są to m.in. (Markow 2000):

- brak zdecydowania i w efekcie duże opóźnienia w zakresie tworzenia dobrych podstaw prawnych funkcjonowania usług telekomunikacyjnych;
- wysokie ceny usług telekomunikacyjnych oraz niewłaściwa ich struktura;
- nadal niedorozwinięta infrastruktura telekomunikacyjna i teleinformatyczna oraz zbyt wolne tempo nadrabiania zaległości w tym zakresie;
- duże dysproporcje regionalne oraz między miastem a wsią w stanie infrastruktury telekomunikacyjnej;
- opóźnienia w informatyzacji wielu dziedzin życia gospodarczego i publicznego;
- utrudniony dostęp do internetu ze względu zarówno na barierę cenową, jak i na niedostateczną infrastrukturę;
- stosunkowo małe nasycenie gospodarstw domowych mikrokomputerami;
- niedostatecznie rozpowszechniona znajomość języka angielskiego, utrudniająca, a w wielu przypadkach uniemożliwiająca korzystanie ze światowych zasobów internetowych;
- kulturowe i mentalne bariery w zakresie udostępniania i korzystania z informacji;
- duża tolerancja społeczna dla przypadków korzystania z nielegalnego oprogramowania oraz nielegalnych źródeł informacji;
- widoczne objawy ubożenia społeczeństwa.

Reasumując, można stwierdzić, że bariery budowy w Polsce społeczeństwa informacyjnego mają źródła we wszystkich sferach życia.

Technologia informacyjna w zarządzaniu

Informacja i wiedza uważane są za jedne z ważniejszych czynników działalności gospodarczej. Wprowadzenie nowoczesnych technologii informacyjnych pozwala lepiej wykorzystać zasoby przedsiębiorstw, w których tworzone systemy informacyjne odgrywają coraz większą rolę w działalności gospodarczej (Łobejko 2005). Zastosowanie technologii informatycznych w działalności gospodarczej wspomaga i zwiększa efektywność funkcjonowania przedsiębiorstwa, dzięki przyspieszeniu procedur zarządzania i podniesieniu jakości licznych operacji.

Szybki rozwój technologii informatycznych i telekomunikacyjnych wywołuje potrzebę reorganizacji przedsiębiorstw. Jedną ze szczególnie silnie rozwijających się form jest telepraca, która narodziła się w latach 70. XX w. w Stanach Zjednoczonych. Jej rozkwit nastąpił w latach 90. XX w., wraz z gwałtownym rozwojem technologii cyfrowych.

W Polsce ta forma zatrudnienia zdobywa coraz większą popularność, jednak jej udział w całym rynku nie przekracza 1%. Jest to spowodowane niedocenianiem tej formy pracy przez większość organizacji. Wyjątek stanowią firmy związane z internetem, dla których wykorzystywanie telepracy jest oczywiste. Do innych barier pracy zdalnej w Polsce można zaliczyć: niedorozwój technicznych środków przekazywania informacji, wysokie koszty dostępu do internetu, brak konkretnych uregulowań prawnych i obawy społeczeństwa przed nową formą działalności. Przyszłość telepracy w Polsce jest związana z wieloma czynnikami, jak: zwiększenie liczby pracowników sektora informatycznego, poszerzenie zagadnień telepracy, wejście w strukturę Unii Europejskiej (red. Szewczyk 2007, s. 77).

Internet i poczta elektroniczna, a także łączność telefoniczna z wizją pozwalają na kształtowanie struktur przedsiębiorstw i urzędów opartych na telepracy i teleinformatycznej organizacji. Jako telepracę należy rozumieć taką formę organizacji pracy, w której realizacja zadań następuje w miejscu oddalonym przestrzennie od punktu (miejsca), w którym oczekuje

się rezultatu tych zadań i gdzie te rezultaty są wykorzystywane. Wykonywanie zadań przez pracownika odbywa się za pomocą nowoczesnych narzędzi teleinformatycznych, bez osobistego kontaktu z pracodawcą (Gizdra, Krzywicki 2001, s. 51). Dzięki szybkiemu rozwojowi internetu, a co za tym idzie – szybkiej budowie społeczeństwa informacyjnego, pojawiły się nowe możliwości organizowania pracy. Można do nich zaliczyć telepracę, jako rewolucję związaną z dwoma zasadniczymi elementami pracy: czasem i miejscem. Telepraca jest formą zatrudnienia charakteryzującą się stałym, systematycznym i regularnym wykonywaniem przez pracownika pracy, z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną, w tym urządzeń teleinformatycznych i współpracujących z nimi narzędzi programowych, umożliwiających indywidualne porozumiewanie się na odległość przy wykorzystaniu transmisji danych między systemami teleinformatycznymi, szczególnie przy wykorzystaniu poczty elektronicznej.

Rynek telepracy reguluje ustawa z 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy. Telepraca staje się bardzo popularna i coraz częściej wykorzystywana przez pracodawców. Aby ta specyficzna forma pracy mogła poprawnie funkcjonować, celowe było dokonanie odpowiednich regulacji prawnych. Po nowelizacji Kodeksu pracy, w dziale drugim, rozdziale IIb. *Zatrudnienie pracowników w formie telepracy*, znalazły się uregulowania dotyczące sposobu zatrudnienia telepracowników, ich praw oraz obowiązków pracodawcy. Telepraca jest zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, a co za tym idzie – stosuje się do niej przepisy Kodeksu pracy. Różnica pomiędzy pracą a telepracą polega przede wszystkim na miejscu świadczenia pracy (świadczenie pracy poza miejscem zatrudnienia), a dodatkowo stosuje się do niej przepisy wynikające z różnic w formie zatrudnienia. Telepraca dotyczy jedynie pracowników, osób pozostających w stosunku pracy; nie dotyczy umów zlecenia czy osób samozatrudnionych. Telepracownik nie może być traktowany mniej korzystnie w zakresie nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych niż inni pracownicy zatrudnieni przy takiej samej lub podobnej pracy, uwzględniając odrębności związane z warunkami wykorzystania pracy w formie telepracy. Przy zatrudnianiu na zasadzie telepracy pracownik podlega pracodawcy na zasadach określonych w prawie pracy. Pracodawca ma prawo do przeprowadzenia kontroli w miejscu wykonywania pracy.

Wyróżnia się kilka rodzajów telepracy:

- telepraca domowa – praca we własnym mieszkaniu, bez konieczności dojazdu do zakładu pracy;
- telepraca zmienna – pracownik wykonuje pracę zarówno w mieszkaniu, jak i w zakładzie pracy;
- telepraca mobilna – pracownik wykonuje pracę w różnych miejscach, np. u klienta czy podwykonawcy, a kontaktuje się z zakładem pracy przez telefon lub internet;
- centra telepracy – obiekty dla pracowników, które znajdują się niedaleko miejsca ich zamieszkania; są tworzone dla pracowników, którzy mieszkają daleko od głównej siedziby firmy, a nie mogą lub nie chcą pracować w domu;
- telepraca „zamorska” – telepraca wykonywana w różnych krajach i na różnych kontynentach.

Zdaniem wielu specjalistów i praktyków, telepraca jako specyficzna forma świadczenia pracy to rozwiązanie korzystne dla obu stron, czyli pracodawcy i pracownika. Nie oznacza to jednak, że nie ma ona żadnych wad.

Zalety z punktu widzenia pracodawcy:

- ograniczenie zapotrzebowania na powierzchnię biurową (ograniczenie wydatków na prowadzenie biura i firmy);
- większa elastyczność struktury organizacyjnej;

- szansa na pozyskanie specjalistów;
- ograniczenie konfliktów w pracy;
- nacisk na efekty pracy wprowadza bardziej przejrzyste i uczciwe zasady oceny pracownika (liczy się efekt pracy, a nie zachowanie, wygląd, układy koleżeńskie, styl pracy);
- brak ograniczeń terytorialnych – możliwość pozyskiwania pracowników mieszkających z dala od siedziby firmy, nawet w innych krajach;
- możliwość zatrudnienia osób dotychczas wyłączonych z rynku pracy, np. ze względu na niepełnosprawność ruchową;
- niższe wskaźniki fluktuacji pracowników oraz związane z nimi niższe koszty rekrutacji i szkoleń;
- wzrost wydajności telepracowników – badania wskazują na wzrost zwykle o 20–40%, niekiedy do kilkuset procent;
- możliwość zwiększenia personelu bez żadnych zmian w organizacji biura.

Zalety z punktu widzenia pracownika:

- wzrost wydajności pracy – na pracę telepracownika nie wpływają niedogodności towarzyszące pracy w biurze, tzn. męczące dojazdy, sztywne godziny pracy, konflikty w zespole, niekomfortowe środowisko pracy;
- samodzielne ustalanie godzin pracy;
- większa mobilność;
- korzystne rozwiązania dla kobiet wychowujących dzieci w domu, osób niepełnosprawnych oraz pracowników z regionów uboższych;
- dostosowanie stanowiska pracy do indywidualnych potrzeb pracownika.

Niekorzystne aspekty telepracy dla pracodawcy:

- trudności w zarządzaniu zasobami ludzkimi – problemy związane z motywacją i oceną telepracownika;
- wyższe koszty początkowe, związane m.in. z zapewnieniem wsparcia technicznego, łącza telefonicznego i internetowego;
- zjawisko izolacji i braku współpracy pracownika z pracodawcą;
- obawa związana z bezpieczeństwem i poufnością informacji;
- zależność od podatnych na awarie technologii informatycznych.

Pracownik zatrudniony w systemie telepracy również narażony jest na pewne zagrożenia:

- praca w domu może wzmacniać stres (zacieranie się granic między czasem pracy a czasem prywatnym, negatywny wpływ na życie rodzinne, uzależnienie wynagrodzenia od wyników pracy często prowadzące do stresu);
- poczucie osamotnienia i braku wsparcia, izolacja społeczna;
- brak organizacji pracy i bezpośredniego nadzoru może prowadzić do pogorszenia jakości pracy, a nawet stopniowego obniżania kwalifikacji zawodowych;
- mniejsze szanse na awans;
- brak poczucia przynależności do firmy;
- telepraca może wiązać się z wydłużaniem dnia pracy bez dodatkowego wynagrodzenia.

Dużym problemem dla telepracujących może okazać się brak dostępu do wybranych usług informacyjnych i odpowiedniego sprzętu, ponadto nie wszystkie rodzaje prac są możliwe i wskazane do realizacji drogą zdalną.

Telepraca daje jednak duże korzyści społeczne. Dzięki niej zmniejsza się zanieczyszczenie środowiska, obniża się koszt infrastruktury, unika się nadmiernej koncentracji ludności w dużych miastach. Nowa forma pracy przez możliwość zatrudnienia rodziców małych dzieci oraz inwalidów ruchowych może przyczynić się do poprawy ich życia (Papińska-Kacperk 2008).

Inicjatorem wprowadzenia regulacji prawnych dla telepracy była Komisja Europejska, która rozpoczęła konsultacje mające na celu unowocześnienie organizacji pracy w drodze implementacji elastycznych form pracy, umożliwiających podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw i osiągnięcie równowagi między elastycznością a pewnością pracy. W roku 2002 partnerzy społeczni na szczęblu Unii Europejskiej podpisali ramowe porozumienie dotyczące regulacji telepracy, definiujące telepracę jako formę organizacji lub wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę lub w ramach stosunku pracy z wykorzystaniem technologii, jeżeli praca jest wykonywana regularnie poza lokalem pracodawcy, a mogłaby być w nim wykonywana. W nowych państwach Unii Europejskiej jest jeszcze słabo rozwinięta. Ocenia się, że rozwój tej formy zatrudnienia w Europie Środkowej i Wschodniej jest obecnie na takim etapie, na jakim był w krajach Europy Zachodniej 5–10 lat temu.

W polskich warunkach wciąż niezbędne jest budowanie, zarówno wśród osób pozostających bez pracy, jak i wśród pracodawców, a także absolwentów szkół wyższych, świadomości, że telepraca może być szansą. Toteż niezbędne jest kształtowanie postaw, przełamywanie stereotypów, funkcjonujących zarówno wśród potencjalnych pracowników, jak i wśród pracodawców, a jednocześnie uświadomienie, że nowoczesne technologie informacyjne stwarzają niespotykane wcześniej możliwości.

Informacja staje się zasobem o coraz większym znaczeniu gospodarczym; jej wykorzystanie kreuje coraz większą część dochodów rozwiniętych gospodarek świata. Szczególne właściwości tego zasobu: wszechstronność oddziaływania, duża dynamika spadku cen i wydätne skrócenie cykli produkcyjnych, a także specyficzne cechy metod jej przetwarzania i przesyłania oraz wykorzystania dynamizujące rozwój, powodują powstawanie nowych jakościowo zjawisk cywilizacyjnych (Griffin 2007).

Pozycja przedsiębiorstwa jako organizacji działającej w szybko zmieniającym się, burzliwym otoczeniu, jest zagrożona. W dobie globalizacji gospodarki rosnąca konkurencja między firmami wymusza na nich ciągłą, nieustanną obserwację i analizę zachodzących wokół procesów oraz błyskawiczną reakcję wewnątrz organizacji w celu utrzymania pozycji na rynku. Nowe możliwości, jakie niesie ze sobą rozwój technologii informatycznych oraz technik informacyjnych, dają szansę na sukces konkurującej firmie i coraz częściej stają się jego podstawą. Postęp techniki informatycznej, telekomunikacyjnej i tzw. multimediiów sprawia, że otoczenie ulega ogromnym zmianom. TI ma kluczowe znaczenie dla gospodarki. Osiąganie celów działalności i przewagi konkurencyjnej zależy w głównej mierze od zdolności organizacji do dostosowania rozwiązań organizacyjnych, metod działania, umiejętności pracowników oraz narzędzi, takich jak np. TI, do wyzwań, jakie stawia współczesna gospodarka fazy informacyjnej rozwoju cywilizacyjnego. Zastosowanie techniki informacyjnej może i powinno prowadzić do powstania nowych jakości w zarządzaniu przedsiębiorstwem. System informatyczny dostarcza narzędzi niemających odpowiedników w klasycznym przetwarzaniu informacji. Narzędzia te przyspieszają i usprawniają jej obieg, przyczyniają się także do głęboko idących zmian w zakresie obowiązków poszczególnych pracowników, strukturze przedsiębiorstwa, a nawet w stosunkach międzyludzkich. Możliwości stwarzane przez narzędzia informatyczne są bardzo duże i stale się zwiększają. Ich wykorzystanie może być dla przedsiębiorstwa szansą na zyskanie znacznej przewagi konkurencyjnej, pod warunkiem, że zostanie ono zorganizowane profesjonalnie i w odpowiednim czasie, co wymaga od firmy właściwego

podejścia do problemów związanych z informatyzacją. W tym sensie system informatyczny bardzo dobrze wpisuje się w paradygmat organizacji uczącej się. Z punktu widzenia menedżera najbardziej interesujące są te elementy technologii informatycznej, które – odpowiednio zastosowane – pozwalają w istotny sposób poprawić jakość lub wydajność procesu zarządzania (Szmit 2003).

W szerokim ujęciu pod określeniem „techniki informacyjne i telekomunikacyjne” rozumie się:

- sprzęt informatyczny i telekomunikacyjny;
- infrastrukturę telekomunikacyjną;
- oprogramowanie;
- informatyczne systemy i struktury;
- metody przetwarzania informacji.

Każdy z tych obszarów stanowi pole aktywnych, zaawansowanych badań rozwojowych. Aktywność rozwojowa w poszczególnych obszarach stwarza zapotrzebowanie na nowe, sprawniejsze metody przetwarzania informacji, wymusza postęp technologiczny. Techniki informacyjne i telekomunikacyjne znajdują się w ciągłym, dynamicznym rozwoju. Wpływa to na tworzenie nowych, licznych przedsiębiorstw, a zatem nowych, specyficznych miejsc pracy.

Z problematyką dostępności narzędzi ery informacyjnej wiąże się sprawa opracowania infrastruktury informatycznej dla małych i średnich przedsiębiorstw, które – ze względu na znaczne koszty tego typu wdrożeń – w swoich bilansach nie udźwignęłyby takich wydatków. Nie można też pominąć oddziaływania technik informacyjnych na przekształcenia krajowych i wspólnotowych struktur administracyjnych. Internetowe, multimedialne połączenia likwidujące problemy przestrzeni, będące podstawowymi ograniczeniami kształtowania efektywnych struktur administracji terenowej, będą miały wpływ na funkcjonalność i efektywność tych podmiotów.

Ekonomia oparta na kreatywności, upowszechnianiu i wykorzystaniu wiedzy, ujętych w plany i programy strategiczne, będzie decydującym czynnikiem w epoce zdominowanej przez informacje i narzędzia ich wykorzystania. Będzie ona odgrywała decydującą rolę w stymulowaniu wzrostu gospodarczego i poszerzaniu możliwości zatrudnienia. Formowanie się szerokiego, wolnego rynku europejskiego i ułatwienia w jego działaniu pozwolą na wykorzystanie efektów skali, redukcję kosztów administracyjnych i finansowych, łatwiejszy dostęp do prywatnych i publicznych sektorów gospodarki oraz lepszą ich współpracę.

Rozwój świata informacyjnego jest w pierwszym rzędzie stymulowany przez rozwój technik telekomunikacyjnych. Te techniki, ze względu na swe aspekty ekonomiczne, podlegają mechanizmom rynkowym, w tym przede wszystkim czynnikowi konkurencji. Stąd też przyjmuje się, że dla sprostania aktualnym wyzwaniom należy podjąć wysiłki w pewnych kierunkach:

- wspomóc firmy w dostosowaniu się do globalnej i wewnętrznie uzależnionej konkurencji;
- wykorzystać wszystkie możliwości przejścia do ekonomiki opartej na informacji i wiedzy;
- kształtować procesy edukacyjne stosownie do wymagań cywilizacji informacyjnej;
- innowacyjność wspierać rozwojem badań.

Naturalną konsekwencją rozwoju i upowszechniania się technologii informacyjnej jest pojawienie się gospodarki elektronicznej. Szczególnym rodzajem elektronicznych przedsięwzięć jest e-handel (ang. *Commerce*), określane często jako handel elektroniczny. Jest on skoncentrowany wokół pojedynczych transakcji wykorzystujących sieć jako medium wymiany, obejmujący relacje pomiędzy przedsiębiorstwami, jak i konsumentem (Hartmam, Sifonis, Kador 2001). W gospodarce elektronicznej, ze względu na to, kim są partnerzy uczestniczący w transakcjach, można wyróżnić cztery podstawowe modele e-biznesu:

- przedsiębiorstwo – klient,
- przedsiębiorstwo – przedsiębiorstwo,

- klient – klient,
- klient – przedsiębiorstwo.

Współczesne przedsiębiorstwo musi doskonalić zasady współpracy z klientami i partnerami biznesowymi. Warunkiem skutecznej współpracy jest elastyczność jej zasad i umiejętność adaptowania ich do zmieniających się potrzeb. Wykorzystanie tradycyjnych metod komunikacji nie wystarcza do pełnego realizowania wszystkich zadań. Przedsiębiorstwa te cechuje dążenie do realizacji procesów biznesowych drogą elektroniczną, ponadto w szerokim zakresie korzystają one z multimedialnych możliwości sieci w realizacji kontaktów międzyludzkich. Otoczenie, w którym funkcjonują e-przedsiębiorstwa, to dynamicznie rozwijające się rynki lokalne, krajowe i międzynarodowe, o wzrastającym stopniu ryzyka i konkurencyjności. Presja konkurencyjności skłania je do zwiększania efektywności procesów zarządzania, co w praktyce oznacza poprawę jakości i skuteczności procesów decyzyjnych w e-przedsiębiorstwie. E-przedsiębiorstwo w zmieniającym się dynamicznie otoczeniu musi dysponować aktualnymi, dokładnymi informacjami, czyli musi posiadać pewną infrastrukturę informacyjną, polegającą na określeniu kategorii informacji potrzebnych do zarządzania, źródeł i metod pozyskiwania tych informacji, a także zasad ich przetwarzania, przepływu i udostępniania.

Do końca lat 70. XX w. zarządzanie informacją ukierunkowane było na wspomaganie procesów zarządzania operacyjnego, w celu obniżenia kosztów i zwiększenia wydajności pracy. Dopiero w latach 60. zarządzanie informacją uznano za jeden z podstawowych czynników tworzenia i realizacji strategii przedsiębiorstwa. Dobre zarządzanie biznesem to zarządzanie jego przyszłością, to zarządzanie informacją (Kotler 1994). Zarządzanie informacją, jako zbiór zasad, technik, systemów oraz urządzeń, które określają informacyjno-komunikacyjną strukturę przedsiębiorstwa, stanowi podstawę procesów podejmowania decyzji, ma za zadanie m.in.:

- wprowadzanie nowych systemów automatyzacji prac biurowych, systemów zarządzania relacjami z klientami (CRM), systemów telekomunikacyjnych;
- integrację systemów informacyjnych wykorzystywanych na różnych szczeblach zarządzania;
- projektowanie działań innowacyjnych i adaptacyjnych;
- tworzenie warunków do zapewnienia efektywnych związków przedsiębiorstwa z rynkiem informacyjnym.

Tradycyjnie technologia informacyjna jest używana do wspierania bieżącej działalności przedsiębiorstwa, a w nowej roli coraz częściej jest wykorzystywana jako narzędzie służące do zwiększenia konkurencyjności e-przedsiębiorstwa. Strategiczne znaczenie technologii informacyjnej jest związane z koncepcją informacji jako zasobu strategicznego. Informacja jest podstawą tworzenia strategii i potencjalnym źródłem budowania przewagi konkurencyjnej. Celem strategii informacyjnej jest ustalenie, jakiego rodzaju informacje należy zebrać, gromadzić i przechowywać. Informacyjne czynniki wartości dodanej tworzone na stanowisku pracy w procesie pozyskiwania, przetwarzania lub udostępniania informacji są to zatem środki technologii informacyjnej, jak internet czy poczta elektroniczna, a w obszarze organizacji to np. elastyczny czas pracy czy harmonogram przetwarzania danych. Istotnym elementem tworzenia wartości dodanej informacji staje się także zewnętrzna integracja informacyjnych czynników wartości dodanej, czyli podejmowanie wszystkich działań tworzących harmonię w zarządzaniu informacją, zorientowanych na tworzenie równowagi pomiędzy e-przedsiębiorstwem a otoczeniem, szczególnie na powiązania z dostawcami i odbiorcami (Czekaj 2000).

Istota funkcjonowania przedsiębiorstwa przyszłości to zarządzanie informacją, w tym zarządzanie wiedzą. Dzięki technologii informacyjnej, a ściślej – dzięki sieciom komputerowym, przedsiębiorstwo działa w cyberprzestrzeni, gdzie czas przesyłania informacji i proces podej-

mowania decyzji są bardzo krótkie. W konsekwencji problemy niedoboru rozwiązywane są zarówno za pomocą nowej formy rynku, czyli rynku elektronicznego, jak i nowej formy organizacji, czyli organizacji wirtualnych.

Zastosowanie technologii informatycznej w działalności gospodarczej wspomaga i zwiększa efektywność funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dokonuje się to przez przyspieszenie procedur zarządzania i podniesienie jakości licznych operacji, a umożliwia operowanie na większych zasobach informacyjnych.

Umiedzynarodowienie życia gospodarczego i globalizacja rynku stają się faktem, który nie może pozostać bez wpływu na procesy gospodarcze. Ta sytuacja sprawia, że pojęcia i kategorie ekonomiczne właściwe klasycznej ekonomii narodowo-państwowej w coraz mniejszym stopniu pozwalają na zrozumienie i skuteczne oddziaływanie na współczesne procesy życia gospodarczego. Jest to jedna z podstawowych słabości życia gospodarczego (Grudzewski, Hejduk 2000). Tradycyjny proces produkcyjny był organizowany pod potrzeby sprawnego zarządzania jego przebiegiem. Sprowadzało się to do budowy hierarchicznych struktur organizacyjnych. Coraz większą popularność zdobywają organizacje wirtualne, obsługujące pojedyncze transakcje.

Pojęcie „wirtualna organizacja” rozumiane jest różnie. Jest to organizacja często nazywana organizacją przyszłości. Taka organizacja mogła powstać dzięki rozwojowi informacyjnej technologii, a zwłaszcza funkcjonowania globalnych sieci informacyjnych i dużych baz danych. Jest to odpowiedź na wymagania wolnego rynku i konieczność dostosowania się do jego konkurencyjności. Jest jednym z najbardziej istotnych elementów nowej ekonomii. Do zostania przedsiębiorcą przyszłości wystarczy więc komputer z dostępem do internetu i taka wiedza, jakiej nie ma konkurencja. Technologia informacyjna i powiązana z nią nowa ekonomia wprowadza tak istotne zmiany w wiele obszarów działalności gospodarczej, że modyfikacja sposobu działania przedsiębiorstwa jest niezbędna. W zależności od rodzaju działalności zmiany te mają różne natężenie, ale wszędzie są odczuwalne. Zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, zmiany środowiska gospodarczego, zupełnie nowe zachowania rynkowe – to tylko wybrane różnice pomiędzy tradycyjnym stylem gospodarowania a tym, co nazwane jest nową gospodarką czy szerzej – nową ekonomią. Zmiany te są możliwe i równocześnie wymuszane przez coraz szersze stosowanie technologii informatycznych.

Literatura

1. Bendyk E., 2004, *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Wydawnictwo H.A.B., Warszawa.
2. Czekaj J., 2000, *Metody zarządzania informacją w przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków.
3. Gizdra R., Krzywicki J., 2001, *Telepraca – szansa i nowe możliwości a zadowolenie z pracy pracownika*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.
4. Goban-Klas T., Sienkiewicz P., 1999, *Spółeczeństwo informacyjne, Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wyd. Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków.
5. Goban-Klas T., 2005, *Media i komunikowanie masowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
6. Griffin R.W., 2007, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
7. Hartman A., Sifonis J., Kador J., 2001, *E-biznes. Strategie sukcesu w gospodarce internetowej. Sprawdzone metody organizacji przedsięwzięć e-biznesowych*, Wydawnictwo K.E. Liber s.c., Warszawa.
8. Kotler P., 1994, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Gebethner i ska, Warszawa.
9. Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2002, *Zrozumieć rozwój – od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
10. Łobejko S., 2005, *Systemy informacyjne w zarządzaniu wiedzą i innowacją w przedsiębiorstwie*, SGH, Warszawa.

11. Markow J., 2000, *Wybrane problemy rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.
12. Papińska-Kacperek J., 2008, *Spółeczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
13. *Przedsiębiorstwo przyszłości*, 2000, W. Grudzewski, J. Hejduk (red.), Difin, Warszawa.
14. *Spółeczeństwo informacyjne – problemy rozwoju*, 2007, A. Szewczyk (red.), Difin, Warszawa.
15. Szmit M., 2003, *Informatyka w zarządzaniu*, Difin, Warszawa.
16. Zorska A., 1998, *Ku globalizacji*, PWN, Warszawa.

The Role of Information Technology in Management and Its Influence on Creating the Information Society

Information technology (IT) concerns using the computer science in various aspects of life. The possibilities of immediate information exchange at any time and any place in the world have created conditions for the rise a new type of an information society and economy based on knowledge. Computer networks, especially the Internet, as well as modern wireless media have caused the disappearance of traditional barriers in human communication.

In modern global economy competitiveness of companies depends on their innovations and knowledge. In a company the essential factor in effective knowledge and innovation management is the implementation of a proper information system. Learning how to work with computer is a must, both in professional and in private life.

Our modern world has been dominated by IT, which influences every single aspect of our life. Nowadays, information and knowledge are treated as one of the most important factor of business activity. Introducing up-to-date IT helps to effectively use the company resources where information systems play more and more important role. Companies may obtain better economic results in fast changing circumstances. In the information era companies are highly depended on IT and IT means much more than computers and their software. It is also know-how.

Tomasz Tadeusz Brzozowski

Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu

Wyższa Szkoła Technologii Teleinformatycznych w Świdnicy

Autorskie Licea Artystyczne „ALA” we Wrocławiu

Spółeczeństwo informacyjne a gospodarowanie czasem wolnym. Etyczne konsekwencje desakralizacji życia społecznego

Faktycznie rzucone jestestwo może sobie „zajmować” czas i tracić go tylko dlatego, że „czas” jest mu przydzielony jako ekstatycznie rozpostartej czasowości wraz z opartą na niej otwartością „tu oto”.

Martin Heidegger, *Bycie i czas*

Spółeczeństwo informacyjne

Problemem, który zamierzam podjąć, jest aktualna kondycja społeczeństwa wkraczającego w informacyjną fazę rozwoju. Autorem terminu „społeczeństwo informacyjne” jest Japończyk Tadao Umehao, który jako pierwszy wprowadził go do literatury w głośnym artykule z 1963 r. o teorii ewolucji społeczeństwa opartego na technologiach informatycznych. Następnie określenie to zostało spopularyzowane przez Keinichi Koyamę w 1968 r. w rozprawie *Introduction to Information Theory*.

Pod pojęciem społeczeństwa informacyjnego rozumiem takie populacje o zasięgu globalnym, w których informacja mająca status towaru postrzegana jest jako wyróżnione dobro niematerialne, równoważne dobrom materialnym, a nawet bardziej od nich wartościowe. Rzecz dotyczy nie tylko samej informacji jako towaru, ale także jej przechowywania, dystrybucji, a nade wszystko przetwarzania. Termin ten odnosi się więc do technicznych narzędzi komunikacyjnych, gromadzenia i przekształcania informacji. Teorie społeczne ujmują społeczeństwo informacyjne jako kolejny etap rozwoju po społeczeństwie industrialnym. W literaturze przedmiotu występują alternatywne określenia społeczeństwa informacyjnego; możemy się spotkać z nazwami: społeczeństwo postnowoczesne, ponowoczesne lub postindustrialne. Biorąc pod uwagę perspektywę społecznego podziału pracy, społeczeństwo informacyjne stanowi zbiorowość, w której 50% plus jedna osoba lub więcej – spośród zawodowo czynnych – jest zatrudnionych w sektorach przetwarzających informacje.

Rzecznikiem takiego stanowiska jest Daniel Bell, ujmujący pracę człowieka przednowoczesnego jako jego grę z przyrodą, człowieka nowoczesnego – jako grę z naturą nieożywioną, a pracę człowieka ponowoczesnego jako grę między ludźmi. Zdanie to w jakiejś mierze podziela Zygmunt Bauman, charakteryzujący współczesne społeczeństwo na podstawie popularnych i cieszących się sporą oglądalnością programów rozrywkowych, których idea, jak w krzywym zwierciadle, z jednej strony wskazuje miejsce, w którym zatrzymał się etyczny rozwój społeczeństwa, z drugiej zaś z całą bezwzględnością obnaża kompleksy, psychozy, chamstwo i wypłaszczanie zachowań moralnych, które trawią współczesne życie społeczne. Tego typu rozrywka w jakiejś mierze (nie twierdzą, że dostatecznej, z tego choćby względu, że prosta analogia może narazić na zarzut zbytniego uproszczenia) określa punkt, do którego dotarliśmy na osi rozwoju moralnego. Fakt zwiększonej oglądalności zaś, implikujący duże zapotrzebowanie

na tego typu widowiska, może oznaczać, że oglądamy je, kanalizując przy tym nasze ukryte potrzeby, afirmując ten typ programów. Akceptacja może być równoznaczna ze zgodą na taką wizję świata. Ponadto, z psychologicznego punktu widzenia, przy tego rodzaju przeżyciach uruchamiają się mechanizmy solidarności i utożsamiania się z takim lub innym bohaterem. Można zaryzykować tezę, że współczesna rozrywka w stylu *reality show* stanowi formę swoistej terapii społecznej i pełni funkcję *katharsis* dla dzisiejszego społeczeństwa.¹ Niektórzy badacze kultury twierdzą, że gry międzyludzkie zastępują prawdziwe wojny. Wojna zawiera w sobie oznaki rywalizacji, współzawodnictwa, zatem elementy mieszczące się w pojęciu „gra”. (Jankelevitch 2005, s. 103). Co więc stanowi *differentia specifica* społeczeństwa informacyjnego? „Społeczeństwo postindustrialne dodaje nowy wymiar; zwłaszcza gdy idzie o zarządzanie danymi i informacją jako niezbędnymi usługami w skomplikowanym społeczeństwie” (Bell 1973).

Według Bella, społeczeństwo postindustrialne (informacyjne) dopiero się tworzy. Na przykład, strategia rozwoju społecznego Japonii przewidywała, że w 2000 r. proces informatyzacji kraju będzie na tyle wysoki, że pozwoli na osiągnięcie celu narodowego, jakim było utworzenie społeczeństwa informacyjnego. Zamierzony plan był więc realną strategią opierającą się na wysokim stopniu informatyzacji Japonii, która miała doprowadzić do rozwoju intelektualnego kraju oraz tworzenia wiedzy, a tym samym do rezygnacji z dalszego uprzemysławiania i wzrostu ilości dóbr materialnych. Warto przy tym zwrócić uwagę na kwestię terminologiczną, albowiem pojęcia „informatyzacja” i „społeczeństwo informacyjne”, choć etymologicznie pokrewne, mają nieco inny zakres semantyczny. Informatyzacja może przyczynić się w dużej mierze do stworzenia społeczeństwa informacyjnego, jednak pojęcie informatyzacji bogactwa treści społeczeństwa informacyjnego nie wyczerpuje. Informatyzacja to raczej proces rozwoju technologicznego, strategia gospodarcza, a społeczeństwo informacyjne to twór na wskroś socjalny, o dużo większym zasięgu oddziaływania oraz bogatszej treści. Rozwojowi społeczeństwa informacyjnego, zdaniem Bella, towarzyszą dostrzegalne zmiany w systemie stratyfikacji. Ma to konsekwencje głównie w uwarunkowaniach pozycji klasowych oraz w sposobach dochodzenia do nich (Bell 1986, s. 232). Perspektywę zmian, jakie zaszły od społeczności preindustrialnej przez industrialne aż do informacyjnych, Bell przedstawił w tabeli (wg D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1998, s. 233).

Wymiar	Struktury społeczne		
	preindustrialne	przemysłowe	postindustrialne
Zasoby	surowce	energia	informacja
Sposób	wydobycie	produkcja	przetwarzanie
Technologia	pracołłonna	kapitałochłonna	„wiedzołłonna”
Cel	gra przeciwko naturze	gra przeciwko naturze sztucznej	gra między osobami

¹ „Tego rodzaju widowiska telewizyjne (*reality show*, Big Brother, Survivour, Najśłabsze ogniwo – T.T.B.) szturmem zdobywające milionowe widownie i potrafiące błyskawicznie zawładnąć ich wyobraźnią, dały publicznie pokaz ludzkiej zbyteczności. Zapewniały rozrywkę, a jednocześnie przekazywały ostrzeżenie (...). Każdy z graczy pracuje cały czas na własny rachunek. Aby zająć dalej (...), współdziała z innymi, aby wyeliminować tych graczy, którzy starają się przetrwać (...), którzy wchodzą im w drogę. Innych traktuje się przede wszystkim jako rywali, którzy zachowują się jak każdy konkurent: knują intrygi, kopią pod nami dołki, zastawiają pułapki i najchętniej zobaczyliby, jak się potykamy i upadamy. (...) W grze o przetrwanie zaufanie, współczucie, litość to samobójstwo (...), przetrwanie jest ostatecznym dowodem przystosowania” (Bauman 2007, s. 42–45).

W swojej najbardziej znanej książce *The Coming of Post-Industrial Society* (New York 1973) Bell ukazuje pięć różnych momentów charakterystycznych dla nowego typu społeczeństwa. Jednym z najważniejszych jest nowy status wiedzy teoretycznej, która nie służy już tak wzniosłym celom, jak chciałby tego Arystoteles², ale staje się głównym narzędziem przeobrażania procesów rynkowych, a także coraz częściej spełnia rolę parametru, za pomocą którego analizuje się te zmiany. „Wiedza jest i będzie wytwarzana na sprzedaż, a także jest i będzie konsumowana po to, by zostać zwaloryzowana w nowym procesie produkcji: w obu wypadkach stając się elementem wymiany” (Lyotard 1997, s. 30). Skoro podkreśla się doniosłą rolę wiedzy w procesie krystalizowania się społeczeństwa informacyjnego, warto przyjrzeć się roli, jaką w jego tworzeniu ma spełniać uniwersytet. Wydaje się, że zgodnie z tym co twierdzi Bell, jego funkcja musi ulec diametralnej zmianie. Nie jest to już placówka służąca przekazywaniu bezinteresownej wiedzy w celu spełniania misji opartej na podnoszeniu poziomu edukacji społeczeństwa. Jako instytucja społeczna, uniwersytet jest ośrodkiem odpowiedzialnym za przekazywanie rzetelnej wiedzy, ale staje się też inkubatorem przyszłej kadry menedżerskiej. Jego absolwenci mają w niedalekiej przyszłości tworzyć struktury *managementu* wielkich korporacji oraz przedsiębiorstw. Zatem „Wiedza zmienia swój status równocześnie z wkraczaniem społeczeństw w epokę postindustrialną, a kultury w epokę zwaną ponowoczesną” (Lyotard, s. 25). Ze starej koncepcji *universitas* zostało jak widać niewiele. Równie istotną kwestią pozostaje przejście od epoki producentów towarów do epoki producentów informacji. „Hegemonia informatyki sprawia, że coraz częściej akceptuje się jako poznanie tylko to, co można przekazać za pomocą kwantów informacji” (Welsch 1998, s. 301). Sektor usług mających na celu podnoszenie poziomu życia obywateli stale się rozwija. Jego rozwój powoduje przesunięcia w stanie zatrudnienia.

Rynek pracy został zdominowany przez sektory edukacyjny i techniczny, i to one głównie otwierają dostęp do umiejętności oraz przejmowania władzy. Sytuacja ta musi rodzić konflikty. Decyzje technologiczne są często sprzeczne w interesami władzy, zarysowuje się więc dysproporcja pomiędzy grupami specjalistów wąskich dziedzin a elitą decydentów. Jednak to ci pierwsi zaczną powoli przejmować władzę, są bowiem właściwą grupą produkującą informacje. Informacja, jak każdy towar, będzie regulowana relacją popytu i podaży, będzie przetwarzana oraz magazynowana. Kto więc będzie miał dostęp do tych zasobów, kto będzie umiał korzystać w sposób strategiczny z dostępnych lub niedostępnych informacji, ten będzie miał realny wpływ na rzeczywistość oraz przejmie nad nią faktyczną kontrolę. „Dysponowanie informacjami jest i będzie w gestii wszelkiego rodzaju ekspertów. Klasą rządzącą jest i będzie klasa decydentów. Już teraz nie stanowi jej tradycyjna klasa polityczna, ale złożona warstwa, składająca się z szefów przedsiębiorstw, wysokich funkcjonariuszy, przewodniczących wielkich organizacji zawodowych, związkowych, politycznych, wyznaniowych” (Lyotard, s. 57 i 58).

Miejsce i rola *sacrum* w społeczeństwie informacyjnym

Dziś pytanie o rolę *sacrum* wydaje się być zasadniczym i powinno poprzedzać każdą debatę o tym, co przez to pojęcie rozumie współczesny człowiek, a także o przydatności *sacrum* dla społeczeństwa informacyjnego. Kryzys *sacrum*, pojmowanego często zamiennie z religią,

² Zgodnie z poglądami Arystotelesa, wyrażonymi w Księdze „A” *Metafizyki*, ludzie z natury dążą do poznania rzeczywistości zewnętrznej, jednak ich wiedza nie powinna zakładać celów pragmatycznych, a jako prawdziwa, winna mieć charakter autoteliczny. Prawdziwa wiedza mędrca-filozofa, jako miłośnika prawdziwej mądrości, to wiedza poszukująca poznania dla samego poznania „Jeżeli więc [ludzie – T. T. B.] filozofowali w tym celu, ażeby uniknąć niewiedzy, to jasne, że poszukiwali wiedzy dla poznania, a nie dla jakichś korzyści” (Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1983, s. 8).

wywołuje dezintegrację społeczeństwa. Już Durkheim wskazywał, że obszar zarezerwowany tradycyjnie dla sfery *sacrum* dramatycznie się kurczy, co przekłada się na rozchwanie relacji międzyludzkich. Dotychczasowe instytucje społeczne oparte na tradycji judeochrześcijańskiej, czyli wspólnoty wyznaniowe czy rodzina, stanowiły element autoidentyfikacji. Proces sekularyzacji życia społecznego skutecznie naruszył fundament instytucji Kościoła i przyczynił się do nadwątlenia kondycji tradycyjnej rodziny (Brzozowski 2008, s. 334). Czy w związku z tym zasadne jest pytanie o rolę i status *sacrum* w dzisiejszym świecie? Myślę, że tak, co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, nie wydaje mi się, abyśmy całkowicie z *sacrum* zrezygnowali. Podzielałam zdanie Janusza Mariańskiego, który twierdzi, że nie zniknie ono z życia społecznego, ale co najwyżej przybierze inną postać. Po drugie, *sacrum* kojarzone bywa z tzw. czasem wolnym. Czas pozostający do wyłącznej dyspozycji człowieka był wypełniany praktykami religijnymi lub czymś innym stanowiącym wyjątek od codzienności. *Sacrum* jest także częścią naszej kultury przeżywającej kryzys, jednak na pewno nie zniknie z przestrzeni społecznej i naszego prywatnego życia. Ponadto, *sacrum* stanowi czynnik integrujący, zaspokajający w znacznie mierze nie tylko potrzebę przynależności, uznania, ale i samorealizacji. Jeżeli zderzyć nasze intuicje co do tego, jak odczuwamy dziś *sacrum*, w rzeczywistości niewiele w tym względzie się zmieniło, bo *sacrum* przejawia się w przestrzeni, stanowi miejsce wyłączone, umiejscowienie się *sacrum* na jakimś obszarze oznacza punkt odniesienia, stałość i niezmienność w otoczeniu amorficznej i przebiegającej w sposób zmienny przestrzeni *profanum*. Jest nienaruszalną i wyłączną wyspą świętości pośrodku chaosu świeckości. Pełni funkcję komunikacyjną o charakterze wertykalnym, pomiędzy sferami kosmosu (relacja: niebo – ziemia) oraz funkcję przemiany ontologicznej, umożliwia bowiem przedostawanie się z poziomu jednego bytu do poziomu innego (byt materialny – byt transcendentny). *Sacrum* narusza homogeniczność przestrzeni, budując z niej nową jakość ontologiczną. Jego włączenie w obszar *profanum* przyczynia się do wyraźnie odczuwalnej heterogenizacji przestrzeni. (Eliade 1993, s. 87). *Sacrum*, funkcjonujące w świadomości zbiorowej społeczeństwa, jest obwarowane sankcją pozostawania na prawach absolutnego wyłączenia. Jest wyjęte z codzienności. Fakt ten wzmacniają m.in. rytuał oraz celebrowanie obrzędów, które odnoszą się wprost do sfery *sacrum*, zarówno treściowo, jak i formalnie. Sfera *sacrum* wspomaga naszą orientację, nie tylko odkrywając przed nami głębszy sens egzystencjalny, ale także na płaszczyźnie codzienności, orientujemy się kosmologicznie w złożonej strukturze świata. *Sacrum* niejako tworzy świat, wyznaczając i kształtując naszą świadomość kosmosu. *Sacrum* jest środkiem, punktem wyjścia; z niego rozchodzi się pozostała część przestrzeni. „Objawienie się *sacrum* w przestrzeni ma więc walor kosmologiczny: wszelka hierofania przestrzenna bądź wszelkie uświęcenie przestrzeni jest równoznaczne z kosmogonią. Tak więc narzuca się pierwszy wniosek: Świat daje się ująć jako świat, jako kosmos, o tyle, o ile objawia się jako świat święty” (Eliade 1993, tamże).

Ontologiczny wymiar *sacrum* nie ogranicza się do sfery przestrzennej. *Sacrum* zawłaszcza także płaszczyznę temporalną, wdzierając się w przestrzeń czasu, ustanawia coś niezwykłego, coś, co ma status wyjątku pomiędzy czasem zwykłym. „Podobnie jak przestrzeń, także i czas nie jest dla człowieka religijnego czymś jednorodnym i ciągłym. Są interwały czasu sakralnego, czas świąteczny (przeważnie świąt okresowych); z drugiej strony jest czas świecki, zwykłe trwanie czasowe (...), czas święty z natury swej jest odwracalny, w tym sensie, że w istocie swej jest to uobecniiony praczas mityczny. Wszelkie święto religijne, wszelki czas liturgiczny polega na reaktualizowaniu jakiegoś sakralnego wydarzenia, które dokonało się w przeszłości mitycznej, „na początku”. Religijne uczestniczenie w jakimś święcie zakłada wyjście ze zwykłego trwania czasowego, celem włączenia się w czas mityczny, reaktualizowany przez

owo święto” (Eliade 1993, s. 89). Człowiek religijny może prawdziwie egzystować jedynie w świecie świętym. Jego potrzeba ontologiczna domaga się dopełnienia. Będąc bytem materialnie skończonym i czasowym, transcenduje swe pragnienia i nadzieje, wychodząc od swej skończoności i kontyngentności w stronę nieuwarunkowanego. Potrzeba ta wynika z transcendentnego charakteru natury ludzkiej. Człowiek religijny domaga się pełni bytu, tę zaś może zapewnić nadzieja i *sacrum* (Benedykt XVI 2007, s. 4–24). Niepokój i lęk przed chaosem i skończonością rodzi frustracje i jest źródłem przerażenia skończonością bytu, a w rezultacie nicością. Stan duchowości dzisiejszego wieku w jakiejś mierze odpowiada Heideggerowskiemu *Sein zum Tode*, jak też koncepcji Sartre’a z *Bytu i nicości* (zob. M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 1994, s. 332–376 oraz J. P. Sartre, *Byt i nicość*, przeł. J. Kielbasa, P. Mróz, R. Abramciów, R. Rzyński, P. Małochleb, Kraków 2007).

Desakralizacja życia społecznego odczuwana jest przede wszystkim na poziomie kryzysu tradycyjnych kościołów. Z tego m.in. powodu socjologia w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wieszczyla bliski koniec zainteresowania religią w sensie instytucjonalnym. Postępująca sekularyzacja oraz ateizacja, jak zakładano, miały święcić triumfy u progu nowego tysiąclecia. W publicznych debatach podejmujących problematykę życia religijnego pobrzmiwała prognoza Andre Malraux, francuskiego pisarza, który przedstawił dla przyszłości alternatywę, że wiek XXI będzie albo wiekiem religii, albo nie będzie go wcale. W kontekście tej wypowiedzi należy spojrzeć przede wszystkim na ostatnie stulecie, w którym totalitaryzmy (komunizm i nazizm), stygmatyzujące ten okres historii, Malraux uznał za skutek odejścia od Boga. XX wiek jest więc czasem kurczenia się wpływów wielkich religii. Świadczy o tym choćby fakt, że jeszcze w XIX w. zjawisko ateizmu nie dotyczyło skali społecznej; było raczej terminem filozoficznym albo co najwyżej indywidualną postawą jednostek. W wieku XX przybrało już rozmiary masowe.

Prognozy te nie do końca się sprawdziły. Owszem, dysponujemy parametrami pozwalającymi na stwierdzenie spadku zainteresowania religią. Są nimi m.in.: malejąca liczba wiernych regularnie przystępujących do sakramentów, liczba parafian przyjmujących kołędę, notowany od kilku lat spadek liczby powołań kapłańskich, spełnianie praktyk religijnych przez wiernych Kościoła prawosławnego przy częstym braku świadomości, do jakiego patriarchatu należy ich Cerkiew (Ukraina), ostatni kryzys w strukturach Kościoła anglikańskiego, wywołany przyzwoleniem episkopatu na święcenia kobiet, wynajmowanie lub wyprzedaż świątyń chrześcijańskich na zachodzie Europy (Niemcy) itd. Wszystko to pozwala określić skalę desakralizacji, jednak poziomu zapotrzebowania na duchowość w dzisiejszych czasach nie sposób zmierzyć. Nie mamy narzędzi rejestrujących zmiany mentalne dotyczące sfery uczuć: pustki, niezadowolenia, poczucia bezsensu, niespełnienia itd. Równie wątpliwą, co nie do końca adekwatną pozostaje introspekcja. Brak pełnej wiedzy w tej dziedzinie może – paradoksalnie – stanowić argument przemawiający za wzrostem potrzeby odczuwania *sacrum* w przestrzeni nie tyle społecznej, co osobistej.

Wydaje się, że religijność ulega zasadniczym zmianom. Trzeba zachować ostrożność w kwestii wyrokowania o całkowitym zaniku potrzeb związanych z przeżywaniem *sacrum*. Dechrystianizacja Europy, jako proces długofalowy, zmierza raczej do odrzucenia oferty, z jaką wychodzą kościoły, kojarzące się ludziom z zinstytucjonalizowaną formą przeżywania *sacrum*. „Świat zachodni – do którego i my należymy – jest w kryzysie. Dechrystianizacja jest jednym z jego istotnych elementów. Dechrystianizacja stanowi również o kryzysie Kościoła, świadczy bowiem o załamaniu się jego misji. Kryzys świata zachodniego i kryzys Kościoła są ze sobą ściśle związane – wzajemnie z siebie wynikają” (Heller 2008). Jeżeli te obserwacje się potwierdzą, nie grozi nam wyrzeczenie się dziedzictwa chrześcijańskiego. Bardziej niebezpieczny

będzie indyferentyzm duchowy, już dziś dotykający wiernych skupiających się wokół instytucji tradycyjnie kojarzonych z oficjalną religią. Kościoły chrześcijańskie w Europie zachodniej, choć straciły pozycję instytucji integrujących i wyznaczających modele postępowania, zachowały wpływ w polityce.

W perspektywie intensyfikacji zjawiska globalizacji zauważalna staje się indywidualizacja na poziomie życia społecznego. Świadczy o tym m.in. nowy sposób uchwytowania przez człowieka czasu. Sytuację tę oddaje termin „pointylizacja” (Bauman 2007, s. 206). Również sposoby przeżywania doświadczeń religijnych są składową tych procesów. Dziś spora część populacji deklaruje swą przynależność do takiego bądź innego wyznania, ale oddaje się praktykom religijnym opartym na indywidualnym sposobie przeżywania *sacrum*. Stanowią one raczej osobną i prywatną formę przeżyć, niewymagającą oddawania czci Bogu w miejscach do tego celu wyznaczonych, ale pozwalającą na większą swobodę zarówno w formie czczenia *sacrum*, jak i w sposobach manifestacji swej wiary.

We współczesnej teologii podobne formy religijności zwykło się określać mianem chrześcijaństwa selektywnego lub warunkową przynależnością do takiego lub innego kościoła. Autorytet instytucji umacniających wywodzące się zeń wyznania ustępuje miejsca autorytetom indywidualnych osób, działaczy ruchów religijnych, buntowników i kontestatorów. Współczesny człowiek, stając przez wyborem: być religijnym lub nie, wcale nie musi wybierać tej drugiej możliwości. Świat oferuje mu wiele równie atrakcyjnych form przeżywania własnej religijności, bez przymusu oraz sankcji grzechu, kładąc akcent na wolną wolę, niewymuszone przystąpienie oraz indywidualizację sposobów kultu. Co ważne, „U osób dystansujących się od zorganizowanych religii nie dokonuje się konwersja na sekularyzm, lecz raczej na różne formy eklektycznej duchowości, gwarantującej bardziej pewną i autentyczną drogę do swojego «ja» i *sacrum*” (Marianiński 2008).

Pytanie, przed którym nie da się uciec, dotyczy kwestii: czy taka forma religijności, pozostawiająca poza nurtem zainteresowania instytucje, jest religijnością pozytywną i czy nie stanowi ona zagrożenia dla przestrzeni publicznej? Wreszcie, czy przez to, że odrywa się od uświęconych tradycją instytucji – depozytariuszy wiary i regulatorów życia religijnego – nie osłabia samej siebie, by w końcu zaniknąć w amalgamacie szczątków i fragmentów nieusystematyzowanych doktryn? Wspomniany autor przestrzega przed taką możliwością; powiada, że nowe formy duchowości mogą w efekcie doprowadzić do zachwiania religijności kościelnych, a w postępującym procesie fragmentaryzacji wyznań religijnych – do całkowitego zaniku samej duchowości jako głębszej potrzeby człowieka oraz *sacrum* rozumianego w kategoriach eklezjalnych. Zagrożenie owszem, istnieje, jednak osobiście nie obawiałbym się sytuacji, w której potrzeba *sacrum* nie tylko na płaszczyźnie społecznej, ale i indywidualnej, będzie zagrożona. Nawet nie wiem, do jakich rozmiarów rozwinięty konsumeryzm, będący jednym z najgroźniejszych zjawisk współczesnego świata i zagrożeniem dla człowieka, nie pozbawi go potrzeby zwrócenia się do istoty przekraczającej wymiar materialny. Nieustanne napotykanie barier wskazujących na nasz defektyzm, przygodność i ograniczoność, musi prowokować refleksje przeradzające się z czasem w jakąś formę świadomości istnienia bytu transcendentnego. Odbędzie się to być może ze szkodą dla instytucji kościelnych, ale na poziomie indywidualnych potrzeb człowieka zaniku poczucia *sacrum* raczej spodziewać się nie należy. Trzeba natomiast się zgodzić, że dzisiejsze określenie religijności zostało wyparte przez duchowość, a religia wiodąca ustępuje miejsca religii indywidualnej³. Jeśli chodzi o pojęcia zarówno duchowości,

³ Przeciwwstawione sobie pojęcia religijności i duchowości wymagają dookreślenia. Przez pojęcie „duchowość indywidualna” rozumiem to, co pod pojęciem człowieka areligijnego rozumie niemiecki teolog Eberhard Tiefensee. Odnosząc to określenie do osób zamieszkujących wschodnie landy Niemiec,

jak i religijności, zakres semantyczny pierwszego jest znacznie bardziej pojemny. Duchowość to coś, co może zawierać w sobie pojęcie religijności, określonego jej typu, jako sposobu życia duchowego. Ja pojęcie „duchowość” zawężam do rozumienia, które ujawnia indywidualne sposoby przeżywania *sacrum*. Stan ten przypomina istnienie setki pojedynczych kościołów, zredukowanych do indywidualnych przeżyć duchowych. Taka duchowość różni się od religijności tym, że nie wymaga pełnej (bezwarunkowej) partycypacji w instytucji Kościoła. Przybiera formę jakby kościoła na użytek własny, który nie jest i nigdy nie będzie rzeczywistym kościołem. Obejmuje ona głównie indywidualne doświadczenia *sacrum* bez potrzeby bycia w formalnej strukturze instytucji kościelnych. Mogą to być wierzenia oparte na rozmaitych ideach, ruchach, indywidualnych przeżyciach, treningach psychologicznych i innych praktykach. Przy pustoszejących kościołach, masowym odpływie wiernych różnych wyznań instytucjonalnych, nasila się praktyki indywidualne, co będzie przejawem głównie kryzysu Kościoła, jego urzędu i instytucji, nie zaś ateizacji człowieka. Stąd też bicie na alarm, że grozi nam desakralizacja czy dechrystianizacja, a może wręcz ateizm, uważam za swoisty przejaw hysterii społecznej. Zmienia się na pewno sposoby przeżyć religijnych. Może na tym ucierpieć stopień ich intensyfikacji, ale daleki jestem od sądów o wyjałowieniu człowieka z potrzeb duchowych czy jego całkowitym zlaicyzowaniu. Przewidywania idą w kierunku reinterpretacji sposobów realizowania misji poszczególnych kościołów. Trudno nie podzielić zdania Michała Hellera, który za stan kryzysu czyni odpowiedzialnymi nieprawidłowości w procesach myślenia. Skoro tak, to

Tiefensee powiada, że ludzi tych charakteryzuje swoista dysfunkcja związana ze sferą życia wewnętrznego, czyli ślepotą lub brak wyczulenia słuchu na te tony, które łączą się z klasycznym pojęciem religii. Ludzie ci nie są w stanie uchwycić sensu religijności i eklezyjalnego charakteru chrześcijaństwa. Nie oznacza to, że są ateistami. Pojęcie „areligijność” łagodzi w moim przekonaniu skrajności; najwłaściwszym dlań miejscem jest to, które sytuuje się pomiędzy określeniem „człowiek religijny” a określeniem „ateista”. Duchowość indywidualna jest propozycją wychodzącą naprzeciw dzisiejszym problemom ludzkim, takim jak zagubienie egzystencji, poczucie pustki, bezcelowości życia, frustracji o rozmaitym podłożu: anankastycznym, neurastenicznym czy katatonicznym. Współczesne neurozy, atakując człowieka, nie pozwalają na racjonalizację w spełnieniu potrzeb religijnych w obrębie zinstytucjonalizowanego Kościoła. Ten gwarantuje nie tylko koherentny system wierzeń, wsparty na zapisach Księgi i pogłębiany tradycją, ale także uzgodnienie z nimi dogmatów wiary. Zagubiona jednostka, pozostająca w sieciowym układzie społecznym, domaga się często jedynie doraźnych interwencji ze strony fragmentarycznych, najczęściej nieformalnych grup wsparcia, które mają być odpowiedzią na jej nie do końca rozpoznane problemy emocjonalne. Stąd m.in. rodzi się potrzeba indywidualnych doznań o charakterze ekstatycznym albo osobista droga duchowa, która będzie w stanie przywrócić porządek psychiczny w dyspersyjnym układzie wewnętrznym dzisiejszego człowieka, będącego w zagubieniu i wołającego o pomoc. Termin „religijność”, choć można go ujmować w sensie pobożności, co nie wyklucza odniesienia go jako cechy określającej człowieka do duchowości indywidualnej, w kontekście podjętych tu problemów, rozumiem jako przynależność do instytucji Kościoła z wszelkimi tego konsekwencjami. Jednak nie ograniczam tego pojęcia do jakiegoś konkretnego wyznania, a jedynie do określenia wspólnoty wyznaniowej, której status wypływa z jej eklezyjalnego charakteru (np. Kościół: prawosławny, ewangelicko-augsburski, metodystyczny, rzymskokatolicki). Niestety, również w tym miejscu należy zastrzec, że nie każdy Kościół jest w stanie uznać eklezyjalność innego (zob. problemy interpretacyjne wokół głośnego artykułu ks. prof. W. Hryniewicza OMI pt. *Zbawiciel jest polifoniczny*, opublikowanego w internetowym kwartalniku „Open Theology”, skierowanego do wyznawców różnych religii). Lubelski teolog poddał w nim krytyce stosunek Kościoła rzymskokatolickiego do innych wyznań chrześcijańskich. Jedną z podniesionych przez ks. Hryniewicza kwestii dotyczyła faktu odmówienia protestantom przez Watykan prawa do miana „Kościół”, uznając ich co najwyżej za „wspólnoty chrześcijańskie”. Autor napisał: „żaden Kościół nie może rościć sobie pretensji do monopolu na prawdę i zbawienie”. Tekst był komentarzem do wydanego trzy miesiące wcześniej dokumentu Kongregacji Nauki Wiary, noszącego tytuł *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele*.

i teologia, a raczej sposoby jej uprawiania, powinny odpowiadać na zupełnie inne, nowe potrzeby współczesności. Trudno domagać się zmiany teologii kościołów, nie o to chodzi. Idzie głównie o sposoby, którymi operują. „Tego rodzaju teologia nie może być jednak skierowana na wewnętrzne potrzeby Kościoła, lecz musi podjąć wysiłek przygotowania oferty dla zdechrystianizowanego świata. Musi to być oferta dla ludzi wątpiących, poszukujących, znajdujących się na granicy lub już nawet poza granicą widzialnego Kościoła. Powinniśmy zerwać z iluzją, że na niedzielnych kazaniach mówimy do ludzi wierzących, bo przecież niewierzący nie przychodzą na Mszę” (Heller 2008).

Spółeczeństwo informacyjne a problem wolnego czasu

Wraz z przekształcaniem się społeczeństwa nastąpił m.in. rozwój nowych możliwości podejmowania pracy zarobkowej. Społeczeństwo informacyjne nie charakteryzuje się dziś jedynie dostępnością do sieci teleinformatycznych, a posiadanie komputera w domu czy biurze nie stanowi o spełnianiu przez ich właściciela kryterium bycia członkiem społeczeństwa informacyjnego. To szersze pojęcie. Od dawna komputery nie pełnią roli rezerwuaru wiedzy – tezaury, podobnie jak zmienił się zakres ich użytkowania. Nie dziwi nas dziś określanie *teleworking* czy *telecommuting*, dające się przełożyć jako telepraca. Zastosowania komputera w domu czy prywatnym biurze, a więc z dala od macierzystej jednostki, nie tylko skraca dystans pomiędzy instytucjami, ale umożliwia szybki i prawie bezstykowy kontakt z innymi. To wielce wygodny sposób, szczególnie do prowadzenia niektórych działalności, jak konsulting, redagowanie tekstów i ich korekta, porady ubezpieczeniowe, a w końcu marketing. Telepraca nadaje się do wykonywania poza siedzibą firmy i ma charakter pracy zadaniowej, co oznacza, że jej wykonawca przekazuje owoce swej pracy za pomocą sieci – pracodawcy (Dejnaka 2008, s. 340). Na pozór powinno to umożliwiać spore oszczędności i lepsze gospodarowanie czasem. Stosunek czasu, jaki poświęcamy na życie zawodowe, do czasu, jaki oddajemy innym – bliskim, winien świadczyć na korzyść tego drugiego. Najczęściej jest jednak odwrotnie. Obserwowane zjawisko akceleracji, widoczne szczególnie w okolicach wieku adolescencji, schodzi się dziś ze wzmożonym rozwojem techniki. Z połączenia tych zjawisk rodzi się poczucie nienadążania, co przekłada się na permanentną gonitwę i pośpiech (Kępiński 1994, s. 159), a te prowadzą do frustracji⁴.

Dziś postrzeganie sześciodniowego tygodnia pracy zmieniło swój charakter. Niedysiejsza dychotomia, wedle której dzielił się tydzień, wyrażała się w schemacie 6 + 1, czyli sześć dni pracy plus jeden wolny od zajęć. Dziś jest to 5 + 2 lub nawet 4 + 3, zważywszy na to, że

⁴ „Ludzie spieszą się w pracy, dlatego niedbale ją wykonują; spieszą się w używaniu życia, dlatego jego smaku nie odczuwają; spieszą się w odpoczynku, dlatego nie mogą wypocząć. Nuda i pośpiech z psychologicznego punktu widzenia mają wiele cech wspólnych. W obu czas obecny jest przeszkodą, chce się go jak najszybciej pokonać. W tym sensie ich przeciwstawnym pojęciem jest interesować się. Słowo to pochodzi od *interesse*, „być w środku”. Nudząc się i spiesząc chce się być „poza”. (...) W społeczeństwach o wysokim stopniu uprzemysłowienia nie trzeba w pocie czoła pracować na chleb codzienny. Maszyny zastąpiły siłę mięśni, a zaczynają zastępować wysiłek umysłowy. Środki komunikacji uczyniły wysiłek chodzenia prawie zbędnym. Z punktu widzenia lekarskiego ujemną stroną takiej sytuacji jest brak ujęcia dla wytwarzanej w ustroju energii. Metabolizm, czyli wymiana energetyczna między ustrojem a jego środowiskiem, jest zasadniczym procesem życiowym. Praca mięśni stanowi główne ujęcie energii na zewnątrz. Gdy jest ona niedostateczna, równowaga wymiany energetycznej zostaje zachwiana – więcej energii wchodzi, niż wychodzi z ustroju. (Analogiczne zjawisko obserwuje się również w metabolizmie informacyjnym – tzw. postawa konsumpcyjna). Subiektywnie niemożność wyładowania energii wyzwała postawy agresywne” (Kępiński 1994, s. 159 i 160).

weekend dla wielu zaczyna się już w piątek po godzinie 15.00. Zewnętrznym przejawem zmieniającej się mody, w niektórych korporacjach, gdzie na co dzień obowiązuje strój typu *business*, zatem dla pań żakiet, dla mężczyzn zestaw garnitur, koszula plus krawat, piątek jest dniem dla *casual wear*, bo niekiedy po pracy idzie się wprost do baru na piątkowego drinka z kolegami, gdzie *casual wear* towarzyszy niekiedy *casual sex* lub jest się umówionym ze znajomymi, i aby nie tracić czasu na dojazd do domu, na spotkanie przybywa się wprost z firmy.

Z punktu widzenia chrześcijańskiego centralną częścią tygodnia jest niedziela (zob. etymologia tego słowa), dzień wyjątkowy, nie tylko z uwagi na tradycję chrześcijańską, ale i społeczną. Jest dniem, w którym powstrzymujemy się od pracy i odpoczywamy po całym tygodniu zawodowych zmagani. Otóż tak było kiedyś. Obecnie niedziela wraz ze swym dawnym znaczeniem ustępuje miejsca kulturze weekendu. Znamienne, że to, co obserwuje się ostatnimi laty w kulturze masowej oraz zmieniających się modelach życia społecznego, przypomina zabieg sprzed wieków, gdy Kościół umieszczał w kalendarzu święta chrześcijańskie maksymalnie blisko wcześniej obchodzonych świąt o charakterze pogańskim. Dziś jest jakby na odwrót, tyle, że nie chodzi już o zbieżność terminów, ale o zabieg, który polega na zmianie podstawowego i utrwalonego znaczenia. Mam na myśli m.in. metodyczne wypieranie chrześcijańskiego znaczenia świąt przez ich laickie ekwiwalenty. Kiedyś, gdy byłem dzieckiem, w przedszkolu czy szkole odwiedzał mnie święty Mikołaj. Które dziecko słyszało dziś o biskupie z Miry (obecnie Turcja, ur. ok. 270 w Patarze, zm. ok. 345 lub 352) – jednym z najbardziej czczonych przez kościoły prawosławne świętych, nazywanym św. Mikołajem Cudotwórcą, uznawanym za świętego także przez Kościół katolicki? W nowoczesnej przestrzeni społecznej Mikołaj stracił atrybut świętości, a wszędobylska machina amerykanizacji i merkantylizacji zmęła potwierdzone źródłami treści, nadając im inną, bardziej neutralną wykładnię. Współcześnie Mikołaj (czyt. Mikołajki) to oznaka dobrobytu i prezentów (nowy sposób konsumowania), przebrany maksikrasnal, nie wiedzieć czemu w szatach koloru czerwonego (upodobnienie do zastrzeżonego znaku towarowego Coca-Coli – reprezentującego mit bogatej Ameryki?), ujeżdżający w dalekiej Laponii renifery, którego głowę zamiast mitry wieńczy co najwyżej błazeński pompon. Rzecz ma się podobnie ze św. Walentym (Walentynki) czy wręcz drwiną ze zmarłych podczas „obchodzenia” *halloween*, wywodzącego się z zupełnie obcej nam tradycji, co prawda kultywującej cześć dla zmarłych, ale po popkulturowej przeróbce w Stanach Zjednoczonych, odciętej od pierwotnych znaczeń i korzeni. To ostatnie, mimo wszystko święto, swój rodowód ma w pogańskim, a dokładniej celtyckim obyczaju *All Hallow's Eve*. Jak na ironię, gdy w XIX w. dotarło do Stanów Zjednoczonych, gdzie do dziś obchodzi się je najhuczniej (sic!), zapomniano, że było dniem, w którym w Irlandii palono ogniska oraz odprawiano modły za dusze zmarłych. Nie może więc dziwić, że i niedziela (zob. znaczenie tego słowa w języku rosyjskim – zmartwychwstanie) straciła swoje pierwotne znaczenie i już coraz słabiej kojarzy się z chrześcijaństwem, a bardziej z tym, co język angielski oddaje słowami *free* albo *spare time* czy *leisure*.

Czy czas wolny w społeczeństwie informacyjnym w dalszym ciągu poświęcamy na realizację potrzeb duchowych? Mimo wszystko wydaje się, że tak. Największym zagrożeniem, o którym mówią socjologowie i teolodzy, jest zmasowana konsumpcja, ale czy rzeczywiście? Dla większości z nas centralnym wydarzeniem każdej niedzieli jest jednak spełnienie chrześcijańskiego obowiązku, czyli uświęcenie tego dnia pobytem w świątyni, dnia ustanowionego na cześć największego wydarzenia w dziejach historii zbawienia – zmartwychwstania. Choć także w naszej rzeczywistości obserwujemy próby wyparcia kultury przeżywania niedzieli na korzyść przeżywania weekendu, to czczenie jej nie w świątyniach, ale galeriach handlowych

wypacza zasadniczo sens dnia siódmego. Czy chodzi więc o jeden dzień w tygodniu, arbitralnie uznany przez nas za wolny, czy jednak o szczególny dzień, którym jest niedziela?⁵ Jak wiadomo, niedziela nie w każdej religii pełni rolę dnia świętego (zob. piątek dla wyznawców islamu, sobota dla wyznawców judaizmu). Tak czy inaczej, dni te wynikają ściśle z przepisów ich prawa religijnego, doktryny, i z reguły stanowią o jego teologicznej wyjątkowości, przez to, że łączą się z jakimś najważniejszym wydarzeniem religijnym lub odnoszą się do uświęconej wiekami tradycji.

Pytanie, które w kontekście powyższych rozważań należy postawić, brzmi: czy i jak można pogodzić dzisiejszy sposób przeżywania niedzieli z należytym, z punktu widzenia religii, traktowaniem tego dnia? Czy niedzielno-rodzinne zmasowane zakupy muszą przeszkadzać katolikom w spełnianiu przez nich praktyk i nakazu wypoczynku od pracy? Myślę, że odpowiedź w formie alternatywy, albo albo, byłaby mimo wszystko uproszczeniem. Najważniejszą kwestią, z jaką katolik musi się zmierzyć, jest problem rozłożenia akcentów. Wszędzie tam, gdzie Msza święta stanowi centralne wydarzenie niedzieli, wokół którego koncentrują się myśli i działania, nie dostrzegam zagrożenia. Odpowiedzialne podejście do obowiązków religijnych nie musi kolidować z rodzinnym wyjściem do centrum handlowego nie tyle na zakupy, co np. na obiad czy kolację i połączenia spożycia posiłku z obecnością np. w kinie, które najczęściej stanowi część owych centrów. Najważniejsza, jak się wydaje, pozostaje hierarchia wydarzeń mających miejsce w niedzielę. Po obejrzanym filmie czy innej formie rozrywki, przy stole, w restauracji czy barze, można podyskutować o obejrzanym spektaklu, dziele filmowym, porozmawiać o rodzinie itd. Tym sposobem jesteśmy w stanie odzyskać czas dla siebie, wydzierany przez codzienne obowiązki tygodnia. W moim odczuciu takie podejście nie oznacza liberalizowania potrzeby domowych i rodzinnych przeżyć, ale jest jedną z możliwości spędzenia czasu wolnego po wizycie w świątyni. W końcu nie każda niedziela musi wyglądać tak samo. Stanowisko to podziela autor artykułu pt. *Eucharystia i galeria*: „Owszem, w kulturze konsumpcyjnej zmienia się sposób świętowania niedzieli, ale przecież dla bardzo wielu Eucharystia pozostaje w jej centrum. Nie jest tak, że polscy wierni idą na zakupy »zamiast« na Mszę. Wielu idzie »także« na zakupy, kierując się do galerii handlowej bezpośrednio po Eucharystii. Co więcej, wielu nie widzi w tym żadnej sprzeczności (...) Zakupy zmieniają swoje znaczenie, przesuwając się ze sfery obowiązku i banalnej, koniecznej czynności w obszary przyjemności, by nie powiedzieć – rozrywki” (Draguła 2008).

Wspomniany autor zwraca uwagę na fakt przebywania razem, obok siebie i być może nawet dla siebie, co może mieć wiele przyczyn. Atrakcyjność centrów handlowych nie polega na kupowaniu jako jedynej czynności. Nasze zasoby też są ograniczone. Chodzi o coś zupełnie innego. Galeria to miejsce wystaw. Odwoływanie się do tej nazwy kojarzy nam się w formą wyrafinowanej rozrywki. Kto odwiedza galerie sztuki? Znawcy sztuki, ludzie należący do inteligencji lub sami artyści, czasem studenci. Galeria sztuki jest miejscem,

⁵ Znam osoby pracujące w soboty i niedziele, osoby deklarujące się jako katolicy, podkreślę, że praktykujące (katolik praktykujący to dla mnie tautologia, bo nie wyobrażam sobie bycia katolikiem bez spełniania regularnych praktyk i równie regularnego przystępowania do sakramentów, co jest podstawowym obowiązkiem nałożonym na każdego katolika, a czego wymaga od niego świadome i dobrowolne przystąpienie do tej religii), które same ustanawiają sobie inny dzień tygodnia, określając go jako ich własną niedzielę, z uwagi na brak możliwości odpoczywania w kalendarzową niedzielę (np. pracownicy naukowci prowadzący zajęcia dla studentów niestacjonarnych w soboty i niedziele). Jeśli potraktujemy tak rozumianą niedzielę literalnie, wraz z jej etymologią „nie dzielać”, to owszem, możemy taki dzień obchodzić prywatnie kiedy indziej i oddać się relaksowi, natomiast rzeczywisty sens niedzieli jako dnia świętego pozostanie dla nas nieodkryty i żaden inny dzień ustanowiony indywidualnie niedzieli w jej pełnym sensie nie zastąpi.

w którym wedle tzw. przeciętnego człowieka spotykają się dziwni artyści, którym nie wiadomo do końca o co chodzi. To ekscentrycy, niestroniący od obyczajowych skandali, odmienicy, może homoseksualiści, może niespełnieni naśladowcy wielkich artystów. Tyle stereotypy. Dla Kowalskiego czy Nowaka to miejsce niedostępne. Ponieważ nie rozumie on języka sztuki i jej współczesnego kodu, pobyt w takim miejscu to dla niego udręka. Idąc tam należy się jakoś ubrać (jak?), przygotować, zatem jest to dlań propozycja mało atrakcyjna. Ponadto, środowisko artystów może budzić obawy, lęk przed kompromitacją, słowem: kompleksy. Po cóż więc się tam pchać? Co innego galeria handlowa, której klientela jest bardziej homogeniczna, a co najważniejsze – anonimowa. Nikt nie pyta o gust, o to, co sądzisz o tym obrazie, fotografii, czy widziałeś inne prace tego czy innego artysty. W masie oglądających (niekoniecznie kupujących) ludzie bogaci, kupujący markowe trunki, odzież, nie zwracają na siebie uwagi, bo rozpylają się na hiperpowierzchniach centrów, w masie innych oglądających. Toteż ich sytuacja nas nie drażni, nie powoduje zazdrości i zmniejsza poczucie frustracji z powodu ciężkiego losu, jaki nas spotkał. Sytuacja uśrednienia staje się namiastką egalitaryzmu i pozwala na poczucie się jednym z wielu „normalnych”, czyli takich, których stać na to, by tu być. Pozwala choć przez chwilę poczuć się „u siebie” Te iluzje sprawiają, że w jakiejś mierze podnosimy własną samoocenę i odwiedzamy podobne miejsca w ramach „terapii” na bólaczki życia codziennego, na ukryte głęboko kompleksy i niepokoje. Ode reagujemy i czujemy się lepiej, gdy widzimy gdzieś przy regale sąsiada, który jest prawnikiem, może był senatorem, albo gwiazdę lokalnej stacji telewizyjnej, listonosza z rejonu.

Fenomen konsumpcji zawiera się w wyrażeniu *I shop therefore I am*. „Można mówić o swoistej partycypacji przez asystencję, a nie przez czynność zakupu. Nie bez powodu w Polsce upowszechniła się nazwa »galeria« na określenie centrów handlowych. W galerii przede wszystkim się ogląda towary, a tylko czasem kupuje. (...) Na czym polega sukces centrów handlowych? Proponują rozrywkę kompleksową: spacer zastępuje oglądanie wystaw, posiłek przy domowym stole zamieniany jest na obiad w restauracji bądź w *fast foodzie*, a rodzinne oglądanie telewizji – na kino z popcornem w rękę” (Draguła 2008). W miejscach, w których odbywają się rozmaite performensy, gdzie ludzie w szale oglądania towarów na pewno choć przez chwilę, z czystej ciekawości (co tu dają?) przystaną i zechcą obejrzeć spektakl, koncert, pokaz nowej kolekcji mody, nawet pokazową walkę bokserską. Jedni realizują tu swoją „misję dla ubogich”, inni oddają się rytuałowi podnoszenia poczucia doniosłości ich roli społecznej, nadwątłonej niskimi dochodami lub wykształceniem (dla nas – klientów to wszystko). I tak rozbieżne interesy twórców i spektatorów w dziwny sposób się schodzą, odpowiadając na społeczne potrzeby jednych i drugich, realizując przy tym nieuświadomioną społeczną funkcję *katharsis* jako propozycję dla dzisiejszego świata. Można pozostać na tym etapie analizy fenomenu sposobu spędzania czasu wolnego. Bauman, powołując się na kwartalne raporty Franka Morta z Henley Centre for Forecasting, marketingowej firmy badającej, jak spędzają wolny czas Anglicy, podaje, że na szczycie listy najbardziej ulubionych były formy rozrywki oferowane głównie przez rynek: „robienie zakupów, chodzenie do restauracji, majsterkowanie i oglądanie filmów. Na samym dole listy uplasowała się polityka; wybranie się na mityng polityczny na równi z wizytą w cyrku, ocenione jako jedno z najmniej lubianych przez Brytyjczyków zajęć” (Mort 2006, s. 225).

Zjawisko nowych sposobów spędzania wolnego czasu dla chrześcijańskiego modelu rodziny i społeczeństwa niesie inne, wydaje się, że poważniejsze zagrożenie. I znów na przeszkodzie stoi wyjątkowy dzień tygodnia. Jest nim piątek. O problemie pisze Draguła, wywodząc fenomen galerii od niegdysiejszych odpustów, rynków, na których nie tylko handlowano, ale spotykano się najczęściej wokół świątyni jako centralnego miejsca miasta

czy miasteczka, nieco później obok ratusza. W tym sensie rynek pełnił rolę miejsca, gdzie odgrywano moralitety, oglądano popisy miejscowych lub wędrownych grajków, kuglarzy, lino-skoczków, wszelkiego autoramentu prestidigitatorów itp., gdzie liczni odwiedzający, zaopatrujący się w sprzęty codziennego użytku, mogli oglądać *miracula*; mieli też okazję się spotkać. Rynek był więc swoistym centrum kulturalnym życia społeczności lokalnej. Dzisiejsza galeria ma nieograniczony zasięg, zarówno terytorialny, jak i czasowy. Wiele spośród centrów handlowych otwartych jest do późnych godzin nocnych, a bywa, że nawet całą dobę. Nie jest to rynek w sensie niemieckiego *Jahrmarkt*, odbywający się raz do roku, ale praktycznie „na zawołanie”. Tego typu rozrywka jest dostępna siedem dni w tygodniu, ale tylko w weekend dysponujemy większą ilością wolnego czasu, i jedynie wtedy możemy się oddawać rozrywce w większym, intensywniejszym wymiarze.

Bezmyślne (tu: nieprzemyślane) gospodarowanie czasem wolnym pokazuje alkoholowo-seksualno-narkotyczne podłoże „turystyki” tzw. gości zagranicznych w naszym kraju, którzy coraz częściej – zamiast zwiedzać i poznawać ciekawe miejsca – wybierają inne, bardziej bachiczne sposoby rozrywki. Bezideowość, odczuwanie życia jako nieustannego karnawału, możliwe, że poczucie bezcelowości egzystencji, a przede wszystkim podstawowy brak kultury osobistej zapijają polskim, skądinąd dobrym, ale dla nich po prostu tanim alkoholem, a dając przy okazji upust swojej fantazji i „pomysłowości”, biorą nocne kąpiele w miejskich fontannach lub nadmiar energii upłynniają na hotelowych drzwiach, meblach, szybach, bywa, że na naszych rodakach. Wczesne (może przedwcześnie) rozpoczęcie weekendu zagraża powadze piątku jako dnia dla chrześcijan szczególnego. To dzień pokuty, śmierci Chrystusa na krzyżu. W nadmiarze ofert tzw. kultury masowej waga tego dnia zaciera się zupełnie. Kiedyś, gdy pracowano sześć dni w tygodniu (absolutnie nie chcę przez to powiedzieć, że była to sytuacja lepsza od obecnej), sobotni wieczór był czasem na pójście na zabawę, na grę ze znajomymi w kości lub brydża, chodziło się „w gości” lub na imieniny, które przekładano na później lub antycypowano, by się spokojnie spotkać w dniu wolnym, po którym można było odetchnąć i odespać. Dziś dla większości ludzi młodych sobota to dzień stracony. To dzień służący głównie spaniu, czyli w słowniku młodzieży „dojściu do siebie” po morderczych dyskotekach w stylu „techno”, urozmaicanych dla podtrzymania kondycji „kreską” lub „ziołem”. Wieczór to czas na „poprawkę”, a niedziela – częściowo na odespanie „dwudniówki”, częściowo na ewentualne przygotowanie się do nadchodzącego tygodnia, po czym następuje powrót do punktu wyjścia.

Piątek jest pierwszym dniem „współczesnych igrzysk”, dniem, po którym jest jeszcze jeden i ewentualnie zawsze jeszcze jeden dzień wolny. Można więc spokojnie posprzątać po imprezie (po studniówce, półmetku, wieczorze kawalerskim lub panieńskim, coraz częściej praktykowanej imprezie porozwodowej). Chrześcijańskie rozumienie piątku wyraźnie przegrywa dziś z młodością (banal w postaci „młodość musi się wyszumieć”), laicką formą życia, czasem karnawału, w sposobach przeżywania nudnego, bo dla każdego w takiej samej lub podobnej formie. Próba zmierzenia się z tą problematyką wynika nie tyle z obserwacji form życia społecznego, co z „fenomenu” kolejnej niekonsekwencji. Badania socjologów wciąż dowodzą, że znacząca, jeśli nie przytłaczająca większość Polaków nadal deklaruje się jako katolicy. Jak na tym tle sytuują się wskaźniki sprawowania praktyk religijnych, zawierania sakramentalnych związków małżeńskich, poparcia dla poglądów dopuszczających możliwość aborcji, eutanazji, seksu przedmałżeńskiego czy stosowania prezerwatyw lub środków wczesnoporonnych?

Podsumowanie

Powyższe rozważania nie są formą oceny wymienionych zjawisk, a co najwyżej przedstawieniem problemów występujących w przestrzeni społecznej w formie faktów odczuwalnych i dostrze-

galnych przez każdego baczego obserwatora życia społecznego. Opisane problemy mają określone implikacje, które z punktu widzenia badacza-etyka są niezmiernie interesujące. Są atrakcyjne badawczo także dla socjologów, teologów, politologów. Poprzestać na ich konstatacji to za mało, a rozwiązać je jest chyba rzeczą jeszcze trudniejszą. Cóż pozostaje oprócz diagnozy? Myślę, że przede wszystkim refleksja nad stanem rzeczy i próba zrozumienia tych zjawisk. To chyba tyle, co może zrobić dziś badacz sfery społecznej, filozoficznej i etycznej.

Artykuł miał właśnie takie zadanie: zdiagnozowanie, przedstawienie, skomentowanie i pobudzenie, przy metodologicznie celowym powstrzymaniu się od ocen i etycznych kwalifikacji. Wszystko po to, byśmy dołożyli starań, aby wzbudzić indywidualną refleksję i podjąć poważną próbę zrozumienia przedstawionych tu zjawisk, rodzących się z nich niekonsekwencji, punktów widzenia, a przede wszystkim, byśmy odpowiedzieli sobie, w jakim miejscu, jako społeczeństwo informacyjne, się znajdujemy. Dysproporcje pomiędzy deklaracjami wyznaniowymi a stopniem indywidualnych racji i poparcia dla takich bądź innych, z punktu widzenia Kościoła niedopuszczalnych zjawisk, to w moim przekonaniu problem po części niezajomości doktrynalnej oraz bardzo niskiej jakości naszego katolicyzmu, a co za tym idzie – odpowiedzialności zań każdego z nas. Nie jest to więc problem jedynie dla teologów, socjologów religii i ekspertów życia zbiorowego. To przede wszystkim problem mój i Twój.

Społeczeństwo określane mianem informacyjnego, które wykształciło nie tylko modelowy charakter działalności, gdzie informacja, dostęp do niej oraz możliwości jej obróbki pełnią funkcje prymarne, zmieniło w stosunku do poprzednich form społecznych, o czym pisze Bell, także sposób zagospodarowania wolnego czasu. Mimo wielu nowych możliwości, jakie otworzyły się przed człowiekiem w związku z energicznym rozwojem technologii, a także branży IT, sposoby zagospodarowania czasu wolnego od pracy zawodowej stanowią problem. Wynika on, jak sądzę, nie tylko z braku pomysłowości, ale z „nienadążania”. Choć wspomniany przez mnie choćby *telecommuting* umożliwia spore oszczędności na czasie, paradoksalnie uniwersalność metody tej pracy czas nam raczej odbiera. Pracę za pomocą sieci i przy użyciu przenośnego komputera możemy wykonywać praktycznie wszędzie i w każdym czasie. Chęć uzyskiwania coraz wyższych zarobków, a także zdobywania wyższych szczebli awansu zawodowego skazują nas – użytkowników i członków społeczności informatycznej – na nieustanną pracę. Czy tak być musi? Pewnie nie, ale nieraz trudno oprzeć się pokusie np. pozyskania klienta w czasie uroczystości rodzinnych czy spotkania w szerszym gronie. Stare porzekadło mówi, że okazja czyni złodzieja. Można je więc odwrócić i powiedzieć, że każda interesująca z punktu życia zawodowego sytuacja zastawia na nas swoistą pułapkę, pułapkę na nas samych. Nieprzewidywalne i nieplanowane okazje, by wykazać się przed szefem większą skutecznością działania, same okazują się złodziejami naszego czasu, którego waga, choćby dla higieny zdrowia psychicznego, jak mówi współczesna medycyna, jest nieoceniona. Im szybciej to zrozumiemy, jako podmioty wciąż tworzące społeczeństwa informacyjne, tym większe korzyści odniesiemy jako ludzie o podmiotowej (nie zaś przedmiotowej) strukturze, nie tyle ontologicznej, co nade wszystko etycznej.

Literatura

1. Bauman Z., 2007, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, przeł. J. Konieczny, Znak, Kraków.
2. Bell D., 1973, *The Coming of Post-Industrial Society*, Basic Books, New York.
3. Bell D., 1998, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa.
4. Benedykt XVI, 2007, *Encyklika Spe salvi*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
5. Brzozowski T. T., 2008, *Etyczne implikacje nieuczeszczenia w życiu społecznym poprzez pracę* [w:] *Gospodarka społeczna w Europie*, E. Pancer-Cybulska (red.), WSH, Wrocław.



6. Dejnaka A., 2008, *Telepraca – nowa i szybko rozwijająca się forma pracy* [w:] *Gospodarka społeczna w Europie*, E. Pancer-Cybulska (red.), WSH, Wrocław.
7. Draguła A., *Eucharystia i galeria*, „Tygodnik Powszechny”, 29/2008.
8. Eliade M., 1993, *Święty obszar i sakralizacja świata* [w:] *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, wybór M. Czerwiński, przeł. A. Tatarkiewicz, PIW, Warszawa.
9. Heidegger M., 1994, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
10. Heller M., *Oferta na trudne czasy*, „Tygodnik Powszechny”, 45/2008.
11. Jankelevitch V., 2005, *To, co nieuchronne*, przeł. M. Kwaterko, PIW, Warszawa.
12. Lyotard J.F., 1997, *Kondycja ponowoczesna*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa.
13. Mariański J., *Powrót sacrum*, „Tygodnik Powszechny”, 39/2008.
14. Mort F., 2006, *Competing Domains: Democratic Subjects and Consuming Subjects in Britain and the United States since 1945* [w:] *The Making of the Consumer: Knowledge, Power and Identity in the Modern World*, F. Trentmann (red.), New York.
15. Sartre J.P., 2007, *Byt i nicość*, przeł. J. Kielbasa, P. Mróz, R. Abramciów, R. Ryziński, P. Małochleb, Kraków.
16. Welsch W., 1998, *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa.

The Issue of Leisure in Information Society. Ethical Consequences of Secularization Modern Society

The author of this article has analyzed the problem of planning and spending free time by members of the post-industrial society. The commerce, as exchange of information, creates new conditions for customs in the marketplace and in the community. These factors have considerable influence on the change in the lifestyle of modern society.

This is a problem for Polish society as well. Because we observe changes in ways of earning money and changes in social structure, the issue is related to the form of experiencing sacrum. So two questions arise: What does it mean in present day? And how will it affect the social perception of spiritual needs? The author of this text tries to answer the above-mentioned questions.

Przedsiębiorczość, innowacyjność – społeczeństwo informacyjne czy: społeczeństwo informacyjne – przedsiębiorczość i innowacyjność?

Rozwój społeczeństwa informacyjnego jest obecnie jednym z głównych zadań podejmowanych przez władze państwowe i samorządowe oraz instytucje zajmujące się rozwojem przedsiębiorczości w ramach działalności statutowej. O roli wiedzy i społeczeństwa informacyjnego w rozwoju gospodarczym Polski mówił w swoim *exposé* premier Donald Tusk. Wdrażane są także związane z tym zagadnieniem programy operacyjne finansowane ze środków Unii Europejskiej. W ramach Programu operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” realizowane są m.in. priorytety: 7. Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji i 8. Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki.

Co oznacza pojęcie „społeczeństwo informacyjne”? Czy jego rozwój jest obecnie w Polsce jakimś nowym hasłem, trendem, który jest jednym z lekarstw na rozwiązywanie problemów i kluczem do sukcesów gospodarczych? Jeżeli przyjrzymy się dokładnie, okazuje się, że problemem tym zajmował się np. Kongres Informatyki Polskiej już w 1994 r. Na tym kongresie sformułowano definicję społeczeństwa informacyjnego powszechnie przyjmowaną w Polsce: „Społeczeństwo informacyjne – społeczeństwo charakteryzujące się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych, skomputeryzowane i wykorzystujące usługi telekomunikacji do przesyłania i zdalnego przetwarzania informacji”.

Na co my, nauczyciele, powinniśmy zwrócić uwagę w tej definicji? Wydaje się, że na jego część początkową: „społeczeństwo charakteryzujące się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych”. Dla nas ważne jest to, co możemy zrobić, aby uczniom umożliwić, w jak największym zakresie, korzystanie z nowoczesnych technologii. Musimy sobie zdawać sprawę, że informatyzacja edukacji nie powinna oznaczać zajęć w pracowni komputerowej wyłącznie z przedmiotów informatyka czy technologia informacyjna. Z zasobów internetu można korzystać podczas nauki każdego przedmiotu. Nikogo już nie trzeba przekonywać, że szczególnie ważne jest to w trakcie nauki podstaw przedsiębiorczości. Możemy przy tym położyć większy nacisk na niezbędne dla uczniów umiejętności, które będą im przydatne w poszukiwaniu pracy, a także w przypadku założenia w przyszłości własnej działalności gospodarczej. Często słyszymy przecież, że młodzi ludzie powinni zdobywać praktyczną, a nie teoretyczną wiedzę o przedsiębiorczości.

Ten problem był szczegółowo omawiany podczas konferencji z przedsiębiorczości, która odbyła się w 2007 r. w Akademii Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) w Krakowie. Chciałbym wyjaśnić, dlaczego w tytule tego artykułu znalazło się pytanie. Należy się odwołać do pierwszej części przytoczonej definicji, mówiącej o „społeczeństwie charakteryzującym się przygotowaniem...”. Podstaw przedsiębiorczości uczymy siódmy rok. W ostatnich latach, dzięki środkom finansowym z Europejskiego Funduszu Społecznego, w wielu szkołach powstały i zostały dobrze wyposażone nowe pracownie komputerowe, które

można wykorzystywać do prowadzenia zajęć z różnych przedmiotów. Obecnie etap „przygotowania i zdolności użytkowania systemów informatycznych”, czyli proces tworzenia społeczeństwa informacyjnego, możemy przesunąć już na okres nauki w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej. Powinniśmy kształtować u uczniów postawy przedsiębiorcze, uświadamiać im, w jakim stopniu innowacyjność pomaga uzyskać przewagę konkurencyjną, jak ważnym i cennym narzędziem jest informacja i jak ją pozyskać. Można przytoczyć kolejną definicję społeczeństwa informacyjnego: „jest to społeczeństwo, w którym informacja jest kluczowym elementem społeczno-ekonomicznej działalności i zmian” (Casey 2001).

Jeszcze do niedawna możliwości, o jakiej wspomniano wcześniej, nie było. W szkołach brakowało dobrze wyposażonych pracowni komputerowych z dostępem do internetu (kiedyś nie było ich wcale), a przedsiębiorczości wcześniejsze pokolenia uczyły się same. Te pokolenia muszą się same edukować, uświadomić sobie, że dostęp do informacji i możliwość jej odbierania, powszechne korzystanie z internetu jako źródła informacji są dla nich ważne i mogą zapewnić sukces nie tylko w prowadzeniu własnej firmy, ale we wszystkich sferach życia zawodowego. Oczywiście, dochodzenie tą drogą do społeczeństwa informacyjnego jest znacznie trudniejsze. Na tej drodze trzeba pokonać wiele barier. Są to:

- słabo rozwinięta sieć telekomunikacyjna niezbędna do zapewnienia powszechnego dostępu do internetu w wielu regionach Polski (szczególnie wschodniej);
- słaba świadomość niektórych grup ludzi, którzy często nie zdają sobie sprawy, z jakiej części infrastruktury społecznej nie korzystają;
- stosunkowo drogie usługi telekomunikacyjne w Polsce;
- tzw. wykluczenie cyfrowe, czyli nienadążanie za rozwojem, np. ze względu na wprowadzanie nowych technologii.

Te problemy pojawiły się już dawno, ale – jak wspomniano – dopiero od niedawna praktycznie na wszystkich szczeblach władzy mówi się o nich głośno. A przecież na poprzednich konferencjach niejednokrotnie omawiano zagadnienia związane z przedsiębiorczością, innowacyjnością, ustawicznym kształceniem społeczeństwa, współpracą (niewystarczającą!) sektora B+R z przedsiębiorcami. Tymi zagadnieniami rząd zajął się dwa lata temu. Wyznaczono wtedy kierunki działań dotyczące:

1. rozwoju przedsiębiorstw:

- małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) stanowią podstawę wszystkich współczesnych gospodarek europejskich i będą odgrywały kluczową rolę w rozwoju wschodniej Polski;
- ich wpływ na gospodarkę, w tym zwłaszcza na rynek pracy, powoduje, że we wszystkich krajach UE czynniki publiczne stale rozwijają i doskonalą infrastrukturę i warunki działania MŚP;
- istotnym czynnikiem wartościującym rolę MŚP w rozwoju gospodarczym jest poziom ich innowacyjności i łatwość dostosowania do zmian;

2. budowy gospodarki opartej na wiedzy:

- kadra dla nowoczesnej gospodarki – obejmuje działania związane z rozwojem kadr zdolnych do budowy gospodarki opartej na wiedzy;
- działalność badawcza ukierunkowana na potrzeby gospodarki, czyli zwiększenie wykorzystania wyników prac sektora badawczo-rozwojowego (B+R) w przedsiębiorstwach oraz dostosowanie możliwości jednostek naukowych do zaspokajania potrzeb unowocześniającej się gospodarki;
- ochrona własności intelektualnej – poprawa efektywności funkcjonowania rynku innowacji, szczególnie zwiększenia przepływu rozwiązań innowacyjnych przez upowszechnienie stosowania prawa własności przemysłowej oraz prawa autorskiego i praw pokrewnych;
- kapitał na innowacje – mobilizacja kapitału prywatnego do tworzenia i rozwoju firm innowacyjnych;

- infrastruktura dla innowacji – baza do realizacji wcześniej wskazanych kierunków; zapewnienie szkolenia, doradztwo, dostęp do nowoczesnych technologii informacyjnych, ułatwienie współpracy z przedsiębiorcami, wzmocnienie współpracy pomiędzy różnymi podmiotami, w tym ze sfery B+R i sektora przedsiębiorstw, oraz transfer nowych technologii i rozwiązań organizacyjnych (Sartorius 2007).

Tematowi budowy społeczeństwa informacyjnego poświęcono wiele uwagi w Narodowej Strategii Spójności z maja 2007 r. Wyraźnie podkreślono w niej rolę społeczeństwa informacyjnego w rozwoju gospodarki Polski. Jak widać, droga do społeczeństwa informacyjnego „które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz środki te są podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarczają źródła utrzymania większości społeczeństwa” (Goban-Klas, Sienkiewicz 1999) jest długa i trudna. Dlatego chciałbym wrócić do tego, o czym pisałem wcześniej. My, nauczyciele, musimy wykorzystać wszystkie dostępne środki i możliwości, aby proces tworzenia społeczeństwa informacyjnego rozpocząć w czasie nauki w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, aby go skrócić, a przy tym ułatwić uczniom start i funkcjonowanie w życiu gospodarczym i społecznym Polski.

Literatura

1. Casey M., 2001, *Europejska polityka informacyjna. Wyzwania i perspektywy dla administracji publicznej*, Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
2. Goban-Klas T, Sienkiewicz P., 1999, *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków.
3. *Narodowa Strategia Spójności (Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013)*, 2007, www.mrr.gov.pl
4. *Program Innowacyjna Gospodarka na lata 2007–2013*, 2007, www.funduszeuropejskie.gov.pl
5. *Raport 1. Kongresu Informatyki Polskiej*, 1994, www.kongres.org.pl/on-line/1. Kongres, Poznań.
6. Sartorius W., 2007, *Gospodarka oparta na wiedzy i społeczeństwo informacyjne*, www.egov.edu.pl

Entrepreneurship and Innovation for Information Society or Information Society for Entrepreneurship and Innovation?

The development of information society has become one of the main tasks undertaken by both national and local authorities as well as by institutions responsible for the development of entrepreneurship. Relevant projects are financed by the European Union. Prime Minister Donald Tusk mentioned this subject in his expose and emphasized the importance of knowledge and information society in the economic development of Poland.

For us, teachers, it is important to know how can we help to increase the entrepreneurship of young people, and encourage them and provide with opportunities to use modern technologies. Information technology in the education should not be limited to IT classes in the computer lab. The Internet resources can be used for all classes, especially entrepreneurship classes. More attention should be paid to skills essential when our students looking for a job and when they decide to start their own businesses. This paper comprises reflections on implementation of information technology in the task of developing the youth's entrepreneurship and an attempt on answering the question from the title.



Przedsiębiorczość w funkcjonowaniu firm

Część 2

Zarządzanie jako czynnik rozwoju przedsiębiorczości

Pojęcie przedsiębiorczości

We współczesnej literaturze naukowej, zwłaszcza ekonomicznej, psychologicznej i socjologicznej, można znaleźć wiele definicji przedsiębiorczości. Pojęcie to nie zostało jednoznacznie zdefiniowane. Rozważania dotyczące przedsiębiorczości obejmują rozumienie zarówno fenomenu przedsiębiorczości, jak i roli przedsiębiorcy. Pojęcia te są organicznie ze sobą związane, ponieważ nie ma przedsiębiorczości bez przedsiębiorcy i odwrotnie.

Kategoria przedsiębiorczości po raz pierwszy pojawiła się w XVIII w. w pracach A. Smitha i J.B. Saya. Say określił ją jako działanie postrzegane przez pryzmat roli przedsiębiorcy, który tworzy przedsiębiorstwo lub obejmuje nad nim kontrolę, dostrzega sprzyjające interesom okazje i wykorzystuje je oraz jest siłą motoryczną ekonomicznych zmian i postępu. W ujęciu klasycznym przedsiębiorczość wiąże się przede wszystkim z innowacyjnością. Zdaniem J. Schumpetera, przedsiębiorczość to rodzaj działalności, który polega na wprowadzaniu nowych kombinacji czynników produkcji, nowych wyrobów i metod, zdobywaniu nowych rynków zbytu i nowych źródeł zaopatrzenia oraz na tworzeniu nowych, bardziej efektywnych form organizacyjnych działalności gospodarczych (Bratnicki, Strużyna 2001, s. 36 i 37).

P. Drucker przedstawia istotę przedsiębiorczości w ścisłym związku działań przedsiębiorczych i innowacyjnych, za pomocą których zmierza się do sukcesu na rynku. Jego zdaniem człowiek przedsiębiorczy zawsze poszukuje zmiany, reaguje na nią i wykorzystuje ją jako okazję (Drucker 1992, s. 30–37).

W literaturze naukowej podkreśla się, że „przedsiębiorczość można scharakteryzować jako uwarunkowany społecznie proces tworzenia szans na kreowanie bogactwa oraz ich twórcze wykorzystanie poprzez użytkowanie zasobów finansowych, materialnych oraz kapitału ludzkiego i społecznego w sposób innowacyjny” (Klasik 2006, s. 279). T. Kraśnicka twierdzi, że „dla rozwoju przedsiębiorczości ważne są czynniki kulturowe, takie jak: systemy wartości i przekonań, tradycje przedsiębiorczości na danym obszarze, zaufanie jako zasób kulturowy, model rodziny i więzi rodzinnych oraz klimat społeczny (nie)sprzyjający przedsiębiorczości” (Kraśnicka 2002, s. 115). Z. Barczyk pisze: „w ostatnich latach ukazało się wiele analiz ukazujących przedsiębiorczość jako proces zachodzący w organizacjach wszelkich typów i rozmiarów. Przedsiębiorczość ujmowana jest w nich nie tyle jako zjawisko, ale jako proces tworzenia nowych wartości poprzez zastosowanie unikatowej kombinacji zasobów i czynników produkcji zestawianych ze sobą w celu osiągnięcia nowych rezultatów” (Barczyk 2004, s. 16).

Prace różnych szkół badawczych oraz prezentowane przez wielu autorów modele przedsiębiorczości wskazują, że wśród wielu różnorodnych podejść szczególnie obiecujące wydają się te, które mają charakter wielowymiarowy i dynamiczny (procesowy, uwzględniający czynnik czasu). Wtedy przedsiębiorczość jest traktowana jako złożony proces (czy zjawisko), uwarunkowany przez konfigurację różnych czynników.

W naszej tradycji językowej pojęcie przedsiębiorczości funkcjonuje w co najmniej trzech znaczeniach:

- jako cecha pewnej grupy ludzi;
- jako określony rodzaj działania (zachowania), działalność czy aktywność jednostki lub grupy ludzi;
- jako zjawisko społeczno-gospodarcze.

W tradycji badawczej krajów zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, zaczyna dominować traktowanie przedsiębiorczości jako szczególnego rodzaju zachowań (działalności) ludzi, które charakteryzują się pewnymi cechami. Nie ma pełnej zgodności co do zestawu tych cech i ich znaczenia.

Analizując prace F. Knighta, widzimy obraz przedsiębiorcy jako zarządzającego przedsiębiorstwem, działającego w warunkach niepewności, ryzykującego kapitałem, który może rościć sobie prawo do dysponowania zyskiem, stanowiącym swoistą rekompensatę za ryzyko ponoszone przez przedsiębiorcę (Kraśnicka 2002, s. 25).

Literatura naukowa traktuje ryzyko jako wewnętrzny komponent zdolności przedsiębiorcy i wiąże go z takimi jego naturalno-psychologicznymi charakterystykami, jak (Kuszlin, Fołomyjow 2000, s. 134 i 135):

- wysoka aktywność i impulsywność twórczego potencjału;
- dążenie do sukcesu i liderstwa;
- odporność na stres, orientacja na niezawisłość, wolność i produktywność;
- duża operatywność, zdolność analizowania informacji wewnętrznej firmy i informacji rynkowej;
- podwyższona intuicyjność i odpowiedzialność za podjęcie i realizację decyzji obciążonych dużym ryzykiem;
- zdolność do wszystkich rodzajów ryzyka, do poszukiwania rynkowych sytuacji i ich inicjowania.

W literaturze przedmiotu przedsiębiorczość bywa również rozumiana jako szczególny typ aktywności ludzi działających indywidualnie lub wewnątrz organizacji, polegający na wykorzystywaniu postrzeganych w otoczeniu okazji poprzez realizację przedsięwzięć (o charakterze innowacji, tworzenia nowych organizacji lub rewitalizacji już istniejących), które przynoszą efekty ekonomiczne i (lub) pozaekonomiczne ich podmiotom oraz otoczeniu. Aktywność człowieka może się uzewnętrzniać różnorako – podczas pracy, zabawy, działalności społecznej, uczenia się itd.

B. Bojewska twierdzi: „sformułowanie szczegółowego określenia kategorii, jaką jest przedsiębiorczość, wydaje się być możliwe dzięki uwzględnieniu ścisłego związku pomiędzy pojmowaniem tej kategorii jako cechy i jako funkcji. Można zatem przyjąć, że przedsiębiorczość to zbiór zachowań (działań i oddziaływań), których celem jest tworzenie i realizowanie przedsięwzięć umożliwiających osiągnięcie określonych wartości w warunkach niepewności i ryzyka” (2002, s. 111). Przedsiębiorczość jest instrumentem zapewnienia sukcesu firmy. Pod wpływem procesów globalizacji i integracji pojęcie przedsiębiorczości ewoluuje i zmieniają się jego granice oraz cechy.

Rozwój przedsiębiorczości poszczególnych podmiotów gospodarczych zależy w znacznym stopniu od środowiska lokalnego. M.E. Porter podkreśla: „firmy są w konkretny sposób zależne od środowisk biznesu, w których są zlokalizowane” (2001, s. 85). Środowiska przedsiębiorczości powstają jako różne formy współzależności i współpracy na określonym terytorium. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że istnieją lokalne i regionalne środowiska przedsiębiorczości, które są wynikiem współdziałania sektorów prywatnego, publicznego i *non profit* oraz tworzenia racjonalności przedsiębiorczych zachowań przedsiębiorstw na rynku (Ochojski, Szczupak, Zieliński 2006, s. 286). Środowisko działa według własnej logiki, której podstaw należy szukać

we współdziałaniu różnych aktorów i przedsiębiorstw biorących udział w rozwoju lokalnym bądź regionalnym. Partnerstwo tych uczestników, oparte na wzajemnych powiązaniach oraz systemie rozwijających się w czasie stabilnych relacji, pozwala im lepiej zwaloryzować zasoby, którymi dysponują. Wzajemne relacje między partnerami oraz współdziałanie (co odnosi się zarówno do użytkowania istniejących, jak i wspólnie tworzonych zasobów) przyczyniają się do generowania specjalnych efektów zewnętrznych. Istotną rolę odgrywa tutaj wiedza o zależnościach, która stanowi zbiór zasad postępowania w kontaktach społeczno-ekonomicznych dominujących na danym terenie (Cechii 2000, s.116–126). Firmy podejmują decyzje nie tylko na podstawie cen rynkowych; biorą pod uwagę także inne przesłanki, które określają koszty i zyski. Dotyczą one wyboru kontraktu, technologii, stopnia zaufania do partnera, specyficznych przyzwyczajęń lokalnych, informacji na temat technik produkcji, dostępności wykwalifikowanych pracowników na danym terenie. Wiedza o zależnościach jest funkcjonalna dla zmian i rozwoju oraz umożliwia lepszą alokację zasobów. E. Skawińska pisze: „pozyskiwanie nowych zasobów w terenie (kapitału, pracy, innowacji) modyfikuje wiedzę o zależnościach i powoduje presję w kierunku zmian: nowe kontakty → nowe wyroby → nowe technologie → nowe umiejętności. Brak działań przedsiębiorczych w przyjęciu np. innowacyjności wyklucza region z konkurencji na rynku ze względu na koszty i jakość” (Skawińska 2002, s. 89).

Podsumowując, przedsiębiorczość jako aktywność konkretnych osób (w organizacji, gminie itp.) może być postrzegana jako proces realizacji przedsięwzięcia, obejmujący: dostrzeżenie okazji do wykorzystania, decyzję o jej wykorzystaniu i poniesieniu pewnego ryzyka, działania zarządcze często połączone z działaniami wykonawczymi, które powinny przynosić określone korzyści). Należy podkreślić, że obok ludzi przedsiębiorczych działają ludzie, którzy nie dostrzegają tych okazji, nie potrafią się zdecydować na ich wykorzystanie i podjęcie ryzyka lub nie mają odpowiednich umiejętności kierowniczych, organizatorskich, niezbędnych do realizacji przedsięwzięć (najczęściej pozyskiwania zasobów). Bariery aktywności mogą stanowić także inne czynniki, np. zewnętrzne.

Przyjmując, że funkcje przedsiębiorczości podmiotów gospodarczych stanowią odzwierciedlenie stanu ich konkurencyjności i dążeń do wprowadzania zmian, można powiedzieć, że decyduje ona o sposobach reakcji na zmiany. Obejmuje więc wewnętrzne i zewnętrzne sposoby budowy przewagi konkurencyjnej, sposoby i strategie konkurowania zapewniające oczekiwaną pozycję na rynku i wiążące się z tym korzyści.

Czynniki wpływające na proces przedsiębiorczy

Przedsiębiorczość nie jest pojedynczym aktem działania, lecz złożonym procesem, w wyniku którego zostaje uruchomione przedsięwzięcie przyjmujące różne formy organizacyjne. Proces przedsiębiorczy z jednej strony ma logikę procesu decyzyjnego, a z drugiej – logikę przedsięwzięcia wyznaczoną zasadami działania zorganizowanego. Skutki działań przedsiębiorczych są więc uzależnione od sprawności decyzyjnej i organizacyjnej, która zapewnia skompletowanie zasobów, uruchomienie przedsięwzięcia i jego funkcjonowanie oraz efektywność. Proces przedsiębiorczy składa się z kilku faz wzajemnie ze sobą powiązanych. W. Adamczyk pisze o pięciu fazach: pomysł innowacyjny, motywacja, środki realizacji, realizacja, efekt ryzyka (Safin 2003, s. 13). W literaturze podkreśla się: „Przedstawienie procesu przedsiębiorczości jako drogi od pomysłu (nowatorskiego) po jego realizację oznacza, że odnosi się on nie tylko do przedsiębiorstw nowo powstałych i do małej skali działalności. Coraz częściej podkreśla się, że istnieje konieczność wyzwalania przedsiębiorczości w jednostkach dużych” (Adamczyk 1995). T. Kraśnicka przedstawia proces przedsiębiorczości jako sekwencję decyzji, która obejmuje dwa istotne składniki: metadecyzję oraz ciąg decyzji cząstkowych, będących logiczną konsekwencją

metadecyzji (Kraśnicka 2002, s. 96). Metadecyzja („ostateczny osąd”), która inicjuje działanie przedsiębiorcze, dotyczy wykorzystywania dostrzeżonej w otoczeniu okazji, w wyniku czego pojawia się determinacja – postanowienie uruchomienia przedsięwzięcia. Okazję (szansę) należy rozumieć jako przyszły stan rzeczy, który jest oceniany jako pożądany i możliwy do osiągnięcia, różniący się od obecnej sytuacji. Identyfikacja szans jest aktem twórczym dokonywanym przez przedsiębiorcę. Przedsiębiorcy są grupą ludzi, która dostrzega okazję i podejmuje działania, aby ją wykorzystać, choć wielu innych ludzi widzi wyłącznie zagrożenie.

Po podjęciu metadecyzji następuje drugi etap: opracowanie koncepcji wykorzystania danej okazji, którego szczególnym składnikiem jest skonkretyzowanie pomysłu umożliwiającego wykorzystanie okazji, stworzenie wizji przedsięwzięcia. W praktyce oba te etapy (i wszystkie pozostałe) są ze sobą ściśle powiązane, a w całym procesie przedsiębiorczym występuje wiele nawrotów. Ponadto poszczególne etapy przeplatają się i przenikają.

Pozostałe etapy działań przedsiębiorczych (zgromadzenie zasobów, formalizacja przedsięwzięcia, realizacja przedsięwzięcia) powinny odpowiadać podstawowym zasadom sprawnego działania w sensie logiki, a nie kolejności poszczególnych etapów, takich jak: zaplanowanie, pozyskanie i zgromadzenie niezbędnych zasobów (ludzkich i rzeczowych), stworzenie ram organizacyjnych oraz realizacja przedsięwzięcia. Stworzenie ram organizacyjnych to powołanie do życia nowej organizacji lub wyodrębnienie organizacyjne określonego zespołu ludzi, przyznanie mu uprawnień decyzyjnych i określenie ogólnych zasad funkcjonowania.

Najogólniejsza klasyfikacja czynników wpływających na proces przedsiębiorczy dzieli je na zewnętrzne i wewnętrzne (Safin 2003, s. 14). T. Kraśnicka dzieli te czynniki na wewnętrzne - organizacyjne i czynniki otoczenia (Kraśnicka 2002, 105–119). Wpływ czynników na proces przedsiębiorczy jest zróżnicowany i wzrasta wraz ze wzrostem skali przedsięwzięć podejmowanych przez przedsiębiorców. Wpływ czynników organizacyjnych jest silniejszy dla przedsiębiorczości wewnętrznej niż dla indywidualnej. Do czynników organizacyjnych wpływających na rozwój przedsiębiorczości należą:

- wielkość organizacji i jej forma organizacyjno-prawna,
- misja i cele organizacji,
- jakość personelu,
- strukturalizacja elementów i działań,
- nowoczesne rozwiązania organizacyjne (np. *franchising*, umowy dealerskie),
- zarządzanie zasobami ludzkimi,
- styl zarządzania,
- strategię,
- system komunikowania,
- kultura organizacyjna,
- infrastruktura zarządzania (zasoby informacji, nowoczesne technologie przetwarzania danych i komunikowania się itp.) (Kraśnicka 2002, s. 106 i 107).

Do najważniejszych czynników organizacyjnych wpływających na proces przedsiębiorczy należą:

- jakość personelu,
- misja i cele,
- kontekst organizacyjny, który tworzą: strategię, struktura organizacyjna, zarządzanie zasobami ludzkimi.

W małym przedsiębiorstwie przedsiębiorcą (indywidualnym) jest jego właściciel (współwłaściciel), ale nie zawsze wykorzystuje się potencjał przedsiębiorczy pracowników. W tym

przypadku rola personelu jest istotna przede wszystkim z punktu widzenia skuteczności i efektywności realizacji zainicjowanych przez przedsiębiorcę przedsięwzięć. W dużych przedsiębiorstwach przedsiębiorca (wewnętrzny) nie pochodzi wyłącznie spośród kadry menadżerskiej; może się wywodzić spośród szeregowych pracowników. A więc rola personelu rośnie wraz ze wzrostem rozmiarów organizacji. Wymiar osobowy przedsiębiorcy, oprócz warstwy psychologicznej, obejmuje także zespół cech personalnych, które wpływają na decyzje i działania przedsiębiorcy. Do istotnych zmiennych osobowych w tej dziedzinie zalicza się: indywidualny system wartości, wcześniejsze doświadczenie, umiejętności menadżerskie, wiek, wykształcenie, płeć, skłonność do ryzyka. S. Kwiatkowski uzupełnia ten wykaz o takie cechy, jak: wyobraźnia, zdecydowanie, uporczywość, poziom aspiracji, światopogląd (Kwiatkowski 1993).

Misja i cele organizacji jako czynnik wyznaczają rodzaj i zakres aktywności grupy pracowników, która tworzą daną organizację. W pierwszych etapach rozwoju organizacji cele i wynikające z nich zadania są zwykle całkowicie zdeterminowane przez przedsiębiorcę – właściciela przedsiębiorstwa i jego wizję działalności firmy. Dalszy rozwój organizacji angażuje do formułowania misji i celów organizacji bez mała wszystkich pracowników. Jednocześnie wzrasta znaczenie misji i celów z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorczości wewnętrznej. Mogą one inspirować do generowania innowacji i realizowania przedsięwzięć o charakterze przedsiębiorczym lub hamować je.

Czynnik, jakim jest kontekst organizacyjny, ma postać agregatu kilku różnych czynników, które tworzą warunki działania ludzi – członków danej organizacji. Jednym z elementów kontekstu jest struktura organizacyjna, która poprzez hierarchię władzy, wyspecjalizowane stanowiska i funkcje, podział pracy, procedury działania czy inne ujednolicone standardy zachowań wyznacza zakres swobody i autonomii pracowników znajdujących się w tych strukturach. Struktura organizacyjna wyznacza także kanały komunikowania się pracowników danej organizacji. W skład kontekstu organizacyjnego wchodzi również kultura organizacyjna, którą należy rozumieć jako zbiór uznawanych wartości i norm postępowania, charakterystycznych dla pracowników danej organizacji. Stanowi ona swoisty filtr, przez który konkretny członek organizacji postrzega to wszystko, co się w tej organizacji dzieje. Proces zmian strukturalnych i organizacyjnych będzie przebiegał gładko tylko wtedy, gdy będzie akceptowany przez społeczność pracowniczą i postrzegany jako zasadny i użyteczny (Fryzeł 2004, s. 58). W zależności od tego, jakie normy, poglądy i wartości kultura organizacyjna zawiera, wyróżnia się odmienne jej typy, sprzyjające działaniom przedsiębiorczym lub hamującym je. Z tego punktu widzenia można wyodrębnić kulturę biurokratyczną i przedsiębiorczą albo proefektywnościową. Kultura organizacyjna pełni wiele funkcji i służy realizacji wielu celów. Umożliwia zrozumienie misji i strategii organizacji, identyfikację celów organizacji przez jej uczestników, integrację wokół środków przyjętych do realizacji celów organizacji oraz zwiększenie zaangażowania uczestników. Kultura oferuje porozumienie co do tego, jak i za pomocą jakich zasobów można i należy działać. Oferuje uczestnikom jednolite sposoby pomiaru i kryteria oceny efektów działań. Kultura organizacyjna umożliwia również modyfikowanie celów i środków, jeśli potrzebna jest ich zmiana (Koźmiński, Piotrowski 1995, s. 302 i 303).

Kolejne elementy kontekstu organizacyjnego to strategia, która jest narzędziem rozwoju organizacji, i planowanie strategiczne, które ma umożliwić wykorzystanie zasobów, tak aby zapewnić realizację celów organizacji (Stabryła 2000, Chodyński 2002). Strategia zmienia się pod wpływem zmiany misji i celów, a zmiany te znajdują odzwierciedlenie w zmianach struktury organizacyjnej. Strategia ulega także wpływom struktur organizacyjnych, kultury organizacyjnej, a sama może się przyczynić do zmiany realizowanych celów. Wpływ strategii na rozwój działań przedsiębiorczych należy postrzegać poprzez pryzmat wszystkich wzajemnych

relacji pomiędzy poszczególnymi elementami kontekstu organizacyjnego oraz poprzez wpływy konkretnych strategii. Strategie mogą w różnym zakresie promować działania przedsiębiorcze poprzez nacisk na wykorzystanie okazji, innowacje czy ekspansywny stosunek do otoczenia.

Kluczową rolę w kształtowaniu zachowań przedsiębiorczych pracowników odgrywa zarządzanie zasobami ludzkimi. Rola zarządzania zasobami ludzkimi polega na tym, że ma ono zapewnić organizacji właściwych ludzi: znaleźć ich, pozyskać, zapewnić ich uczestnictwo, zaangażowanie w realizację misji i celów. A. Francik pisze: „Zarządzanie personelem ewoluuje od zainteresowania pracowników celami i zadaniami, w kierunku zmian kultury organizacyjnej i zarządzania przez współudział. Jest odpowiedzią kultury organizacyjnej na problemy integracji i aktywności pracowników. Procesy te, w powiązaniu ze wzrostem kwalifikacji, spowodowały uczestniczenie personelu w bardziej złożonych procesach” (2003, s. 66 i 67). Z literatury i praktyki wynika, że przedsiębiorcy kierujący małymi firmami nie doceniają znaczenia zarządzania personelem, podczas gdy zarządzanie zasobami pracowniczymi może się okazać krytycznym czynnikiem organizacyjnym także w małych przedsiębiorstwach, ze względu zarówno na zapewnienie realizacji przedsięwzięć przedsiębiorczych, jak i na tworzenie potencjału przedsiębiorczości danej organizacji. Realizacja przedsięwzięć przedsiębiorczych często wymaga udziału licznej grupy ludzi kreatywnych, o nowych wysokich kwalifikacjach, unikatowej wiedzy, elastycznych, zdolnych do adaptacji do zmieniających się warunków działania. Wdrażanie wielu przedsięwzięć wymaga coraz wyższych umiejętności interpersonalnych: współpracy, komunikowania się, negocjacji. Podstawowym zadaniem zarządzania zasobami ludzkimi jest pozyskiwanie pracowników spełniających te warunki, tzn. zatrudnienie nowych lub szkolenie, rozwój i właściwe motywowanie już pracujących. Procesy przedsiębiorcze zmieniają rolę menedżera, który przestaje być dysponentem zasobów pracy, a staje się człowiekiem zachęcającym do współpracy, wzbudzającym entuzjazm, ułatwiającym rozwój i twórczość oraz dostarczającym wsparcia pracownikom, zwłaszcza podejmującym ryzyko.

Literatura naukowa do czynników zewnętrznych rozwoju przedsiębiorczości zalicza czynniki: polityczno-ideologiczne, gospodarcze, edukacyjne. Duże znaczenie w rozwoju przedsiębiorczości mają uwarunkowania kulturowe, do których zaliczamy (Sztompka 1998, s. 10):

- systemy uznawanych wartości i przekonań, które znajdują odzwierciedlenie w przestrzeganiu określonych norm moralnych;
- tradycje przedsiębiorczości na danym obszarze;
- model rodziny i więzi rodzinnych;
- klimat społeczny sprzyjający (lub niesprzyjający) przedsiębiorczości;
- zaufanie jako zasób kulturowy.

Ważną rolę w rozwoju przedsiębiorczości przypisuje się również grupom etnicznym, tworzą one bowiem wspólnie akceptowane normy zachowań przedsiębiorczych, działają na zasadzie „krewniaczej życzliwości” (dzięki zaufaniu do współziomków interesy między członkami grupy są łatwiejsze), korzystają z powiązań personalnych między członkami danej grupy (również między wpływowymi ich przedstawicielami), co daje pewne gwarancje bezpieczeństwa i zmniejsza ryzyko zachowań nieetycznych (Safin 2003, s. 19). Bardzo znanymi przykładami tego typu postaw są zachowania społeczności chińskich imigrantów w Azji oraz diaspory żydowskiej.

Reasumując, przedsiębiorczość jest procesem, którego powstanie i rozwój zależą od wielu różnych czynników; jest rezultatem splotu rozmaitych uwarunkowań, zależnych zarówno od wewnętrznych predyspozycji konkretnych osób podejmujących przedsięwzięcie, jak i od warunków zewnętrznych, w których przedsiębiorca (organizacja) działa. Zaprezentowany zestaw czynników nie wyczerpuje wszystkich uwarunkowań wpływających na postawy przedsiębiorcze

i sprawność przebiegu procesu przedsiębiorczego. Można by je uzupełnić np. czynnikami przyrodniczymi (geograficznymi) związanymi z warunkami naturalnymi lub czynnikami historycznymi związanymi z tradycją danej społeczności lub osób. Na podstawie przedstawionej analizy czynników wpływających na rozwój przedsiębiorczości można stwierdzić, że:

- pomiędzy czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi istnieje współzależność;
- na rozwój przedsiębiorczości wpływa wiele czynników wzajemnie się przenikających;
- czynniki te mogą zarówno pobudzać, jak i ograniczać lub hamować rozwój przedsiębiorczości.

Zarządzanie przedsiębiorcze

W literaturze spotykamy różne ujęcia zarządzania. R.W. Griffin określa je jako „Zestaw działań (obejmujący planowanie i podejmowanie decyzji, organizowanie, przewodzenie, tj. kierowanie ludźmi i kontrolowanie) skierowanych na zasoby organizacji (ludzkie, finansowe, rzeczowe i informacyjne) i wykonywanych z zamiarem osiągnięcia celów organizacji w sposób sprawny i skuteczny” (Griffin 1996, s. 38). T. Pszczółkowski uważa je za działanie polegające na dysponowaniu zasobami (Pszczółkowski 1987, s. 288). J. Machaczka pisze: „Zarządzeniem nazywamy całokształt działań skierowanych na zasoby organizacji, których zamiarem jest osiągnięcie celów organizacji w sposób efektywny i skuteczny” (Machaczka 2005, s. 9). Rola zarządzania szybko wzrasta. W nauce i praktyce zarządzanie uznaje się za zasadniczy czynnik wzrostu efektywności pracy firmy. Znaczenie roli zarządzania można w pełni docenić w warunkach prowadzenia działalności firmy w otoczeniu burzliwym. P.F. Drucker pisze: „W czasach burzliwych przedsiębiorstwem trzeba zarządzać tak, by mogło wytrzymać nagłe ciosy i zarazem wykorzystywać nagłe, nieoczekiwane szanse. Co oznacza, że w czasach burzliwych trzeba radzić sobie z problemami o zasadniczym znaczeniu, i to radzić sobie dobrze” (Drucker 1995, s. 15). W literaturze podkreśla się: „Jeżeli nie dysponuję żadnymi zasobami, to nie zarządzam, a więc nie mogę być przedsiębiorczy” (Kwiatkowski 2002, s. 87). D. Sexton i N. Bosman-Upton stwierdzają: „Przedsiębiorczość to taka postawa wobec zarządzania, która prowadzi do wykorzystania szans” (Sexton, Bosman-Upton, s. 7). W przypadku dysponowania wiedzą nikną ograniczenia innych zasobów. Przedsiębiorczość polega więc na orientacji na identyfikację i operacjonalizację szans, bez względu na rozporządzalne zasoby materialne.

Abstrahowanie od ograniczeń w dostępie do zasobów materialnych może wynikać z dwóch (niewykluczających się wzajemnie) rodzajów sytuacji:

- braku wiedzy o rzeczywistym stanie rzeczy i związanego z tym braku zahamowań działania;
- posiadania takiej wiedzy i takiej sieci powiązań osobistych, które umożliwiają zdobycie niezbędnych środków materialnych.

W praktyce działania niektórych organizacji różnych typów występuje zjawisko instrumentalizmu wiedzy jako zasobu strategicznego przyciągającego inne zasoby. W tych organizacjach można zaobserwować istotne zmiany:

- efektu działania, który jest relatywnie lepszy i tańszy niż u konkurencji;
- organizacji i sposobu jej działania, który powoduje głęboką identyfikację pracowników z firmą, przekształcającą się w organizację uczącą się – nastawioną na ciągle podnoszenie jakości;
- samego przedsiębiorcy, który staje się organizatorem silnie związanym ze swoją organizacją.

Doświadczenia krajów europejskich wskazują na potrzebę filozofii zarządzania w kierunku działań zorientowanych na aktywność i rozwój, wyprzedzającej teraźniejszość. Chodzi o to, aby sposób zarządzania wyzwał poczucie przynależności pracowników do organizacji, ich aktywność i twórczość w działaniu, a także poczucie odpowiedzialności za własne działania i sytuację firmy jako całości. Stwarza to szansę uzyskania odpowiedniej pozycji danej organizacji na rynku, a służy temu zarządzanie przez przedsiębiorczość.

Przedsiębiorczość w zarządzaniu polega na znajdowaniu bardziej skutecznych sposobów prowadzenia działalności organizacji w konkurencyjnym otoczeniu. Przedsiębiorczość uwidacznia się w zarządzaniu poprzez: wybór odpowiedniej strategii, tworzenie elastycznych struktur, promowanie innowacyjności, inicjatywy, samodzielności, unikanie przerostu administracji, uznanie wiedzy za zasadniczy sposób tworzący przewagę konkurencyjną i podejmowanie inicjatyw mających na celu zarządzanie wiedzą. Upowszechnia się przekonanie, że wiedza umożliwia racjonalne podejmowanie decyzji i skuteczne zarządzanie. Aby działać skuteczniej, konieczne są: poszukiwanie przyszłościowych segmentów rynku, identyfikacja i kreowanie nowych potrzeb, tworzenie nowych produktów, nowych sposobów produkcji, dostaw, sprzedaży i obsługi. A. Chodyński wskazuje pięć aspektów i koniecznych działań dla zapewnienia skuteczności konkurowania (Chodyński 2007, s. 76):

- znajomość sytuacji w otoczeniu,
- ciągłe innowacje i podnoszenie jakości,
- kompetentny i zaangażowany personel,
- innowacyjne kierownictwo,
- sprawne zarządzanie wiedzą.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że wiedza do celów zarządzania jest różnie definiowana. Można ją ująć jako (Mikuła, Pietruszka-Otyl, Potocki 2007, s. 113):

- powiązanie informacji z ich rozumieniem,
- efekt myślowego przetworzenia informacji i doświadczeń oraz uczenia się,
- ogół wiadomości człowieka,
- odzwierciedlenie stanu rzeczywistości w umyśle człowieka,
- potwierdzone przekonanie.

W celu realizacji funkcji i zadań zarządzania wiedzą organizacja tworzy system zarządzania wiedzą – kompleks zasad, metod, środków, zbiorów informacji, ludzi i sieci ich wzajemnych powiązań, który pozwala przyjąć i realizować strategię zarządzania wiedzą dla osiągnięcia celów przedsiębiorstwa (Mikuła 2006, s. 135). Ważną rolę w systemie zarządzania wiedzą odgrywają (Grudzewski, Hejduk 2004, s. 103):

- technologie informatyczne,
- systemy zarządzania oraz techniki i metody pomiaru efektywności wykorzystania wiedzy i tzw. kapitału intelektualnego,
- kultura organizacyjna zorientowana na pracowników.

Każda organizacja ma swoją specyfikę, która sprawia, że rozwiązania zastosowane z sukcesem w jednym miejscu, w innym mogą zakończyć się niepowodzeniem. Dlatego kierownictwa przedsiębiorstw zainteresowane wdrożeniem zarządzania wiedzą muszą wykazać się nie tylko znajomością samej koncepcji i własnej organizacji, ale także rozumieć istotę przeobrażeń, jakie dokonują się w biznesie, administracji publicznej i codziennym życiu pod wpływem rosnącej roli wiedzy.

Pojawienie się gospodarki przedsiębiorczej, publicznej i społecznej przedsiębiorczości, jest w takim samym stopniu wydarzeniem kulturowym i psychologicznym, jak ekonomicznym i technicznym. Nośnikiem zasadniczej zmiany zachowań jest zarządzanie przedsiębiorcze znajdujące zastosowanie w (Drucker 1992, s. 24):

- nowych przedsięwzięciach gospodarczych lub innych,
- małych i średnich przedsiębiorstwach,
- organizacjach pozagospodarczych (ochrona zdrowia, oświata itd.),
- systematycznej innowacji, poszukiwaniu i wykorzystywaniu nowych okazji do zaspokajania ludzkich pragnień i potrzeb.

Zarządzanie przedsiębiorcze wymaga stosowania specyficznych metod postępowania i polityki.

- Organizacje trzeba uczynić wrażliwymi na innowacje i zmiany, aby postrzegały je jako szansę, a nie zagrożenie. Organizacja powinna być tak zorganizowana, aby mogła wykonywać trudną pracę przedsiębiorcy. Należy dbać o odpowiednią politykę tworzenia klimatu sprzyjającego wykorzystaniu nadarzających się okazji.
- W organizacji należy systematycznie mierzyć i oceniać innowacyjność i przedsiębiorczość, aby zapewnić prawidłowy przebieg procesu uczenia się osiągnięcia sukcesu.
- Zarządzanie przedsiębiorcze wymaga specjalnego podejścia do struktury organizacyjnej, kształtowania kadr kierowniczych, stosowania zachęt i nagród. Każde przedsiębiorstwo, które chce rozwijać innowacyjność i przedsiębiorczość, musi we własny system wbudować zarządzanie przedsiębiorcze i przyjąć takie zasady działania, które w całej organizacji wzbudzą pragnienie innowacji i chęć do zachowań przedsiębiorczych.

Okazje i zagrożenia dla przedsiębiorczości znajdują się poza kontrolą organizacji. Są to zewnętrzne czynniki i uwarunkowania przedsiębiorczości. Okazje przedsiębiorcze i sposoby ich wykorzystania na przykładzie wyższej uczelni państwowej przedstawiono w tab. 1. W tab. 2 przedstawiono cechy charakterystyczne zarządzania klasycznego i zarządzania przedsiębiorczego.

Wiele cech klasycznej koncepcji zarządzania to bariery przedsiębiorczości. Cały proces zarządzania zorientowany jest na uniknięcie widocznego błędu, natomiast w zarządzaniu przedsiębiorczym niepowodzenie jest warunkiem efektywnego uczenia się jako podstawy przetrwania. Głównym problemem będzie przekształcenie zarządzania klasycznego (charakterystycznego głównie dla dużych i biurokratyzowanych przedsiębiorstw) w zarządzanie bardziej przedsiębiorcze. Istotą klasycznej koncepcji zarządzania jest wyraźnie określony proces zarządzania, oparty na przejrzystości, hierarchii, podziale funkcji, rutynowych czynnościach i sprecyzowanej odpowiedzialności. Natomiast podstawą koncepcji zarządzania przedsiębiorczego są: klimat wzajemnego zaufania, sieci więzi społecznych oraz struktura organiczna.

Tab. 1. Okazje przedsiębiorcze i sposoby ich wykorzystania na przykładzie wyższej uczelni państwowej

Źródła okazji przedsiębiorczych	Sposoby wykorzystania okazji przedsiębiorczych w podejmowanych przedsięwzięciach
Zmieniające się potrzeby klienta: 1. w tradycyjnym segmencie (maturzyści i pracujący absolwenci szkół średnich) – wzrost zapotrzebowania na wiedzę i wykształcenie 2. w nowym segmencie (absolwenci wyższych uczelni) – zapotrzebowanie na nową wiedzę lub aktualizację posiadanej wiedzy	<ul style="list-style-type: none"> • Uruchomienie nowych kierunków i specjalności • Uruchomienie nowych ścieżek studiów (np. MBA) • Uruchomienie studiów podyplomowych • Tworzenie nowych jednostek organizacyjnych (wydziałów, filii itp.) • Przedsięwzięcia poprawiające warunki studiowania (punkty kserograficzne, bary itp.)
Zmiany demograficzne (np. wyż. demograficzny z pierwszej połowy lat 80. XX w.)	<ul style="list-style-type: none"> • Zwiększenie skali działalności (liczby studentów wszystkich typów studiów)
Rozwój nowych technologii informatycznych i komunikacyjnych (m.in. internetu)	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe formy studiowania wirtualnego (z zastosowaniem np. zasobów uczelni, telewizji publicznej i internetu)
Inne zmiany w otoczeniu uczelni: 1. przygotowania do integracji z UE (wywołujące popyt na znajomość języków obcych, prawa UE itp.) 2. dostęp do funduszy UE	<ul style="list-style-type: none"> • Przedsięwzięcia jw. • Uruchomienie programów badawczych we współpracy z ośrodkami zagranicznymi

Źródło: T. Kraśnicka, *Koncepcja rozwoju przedsiębiorczości ekonomicznej i pozaekonomicznej*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice 2002, s. 160.

Tab. 2. Zarządzanie klasyczne kontra zarządzanie przedsiębiorcze

Cecha charakterystyczna	Koncepcja zarządzania	
	zarządzanie klasyczne	zarządzanie przedsiębiorcze
Rozwój	przez gromadzenie zasobów	przez agresywne wykorzystywanie szans
Planowanie	formalne, wyprzedzające działanie	nieformalne, plan przeplata się z działaniem, wyłania się w toku działań
Stosunek do ryzyka	minimalizowanie ryzyka	podejmowanie ryzyka
Redukowanie ryzyka	dążenie do dużej skali, analiza informacji	rozwój stopniowy, krok po kroku
Funkcjonowanie	podejmowanie decyzji podporządkowane strategii przedsiębiorstwa, zorientowane na wykonawstwo, zgodnie z ustalonymi procedurami	według wymogów sytuacji, podporządkowane zamierzeniom strategicznym
Ocena kadry kierowniczej	cenione kompetencje techniczne, lojalność wobec przedsiębiorstwa i posłuszeństwo wobec zwierzchników	ceniona innowacyjność, zaangażowanie w realizację zadań, uzyskiwanie wyników
Struktura organizacyjna	wysmukła, sztywna, zapewniająca trwałość	płaska, składająca się z niezależnych części, zapewniająca elastyczność
Punkt odniesienia ceny efektywności	procedury	rynek
Zadania	dobrze określone	słabo określone
System kontroli	formalny, scentralizowany	nieformalny, duża rola samokontroli
Komunikowanie się	ustrukturalizowane	warunkowane sytuacyjnie, swobodny przepływ informacji
Kadra menedżerska	dąży do zachowania <i>status quo</i>	poszukuje nowych szans
Rola doświadczenia	przywiązanie do rozpowszechnionych przekonań i sprawdzonych praktyk	kwestionowanie nabytych doświadczeń i formułowanych na ich podstawie założeń

Opracowanie autora na podstawie: H. Bieniok (red.), *Zarządzanie małą firmą*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice 1996, s. 81–83.

Literatura

1. Adamczyk W., 1995, *Przedsiębiorczość. Próba definicji*, „Przegląd Organizacji”, 11/1995.
2. Barczyk Z., 2004, *Przedsiębiorczość i samorządność lokalna*, Oficyna Wydawnicza GWSP, Chorzów.
3. Bojewska B., 2002, *Przedsiębiorczość w zarządzaniu i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw* [w:] *Zarządzanie małym i średnim przedsiębiorstwem, uwarunkowania europejskie*, M. Strużycki (red.), Difin, Warszawa, s. 107–142.
4. Bratnicki M., Strużyńska J., 2001, *Przedsiębiorczość i kapitał intelektualny*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice.

5. Cechii C., 2000, *Wiedza o zależnościach i gospodarcze wykluczenie w wiejskich systemach lokalnych* [w:] *Dylematy polityki rolnej. Integracja polskiej wsi i rolnictwa z UE*, T. Hurek (red.), FAPA, Warszawa, s. 116–126.
6. Choduyński A., 2002, *Zarządzanie rozwojem firmy. Strategia jakości ekologicznej*, WSiM w Sosnowcu, Sosnowiec, s. 46–52.
7. Choduyński A., 2007, *Wiedza i kompetencje ekologiczne w strategiach rozwoju przedsiębiorstw*, Difin, Warszawa.
8. Drucker P.F., 1992, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa, s. 30–37.
9. Drucker P.F., 1995, *Zarządzanie w czasach burzliwych*, Wyd. AE w Krakowie, Kraków, s. 15.
10. Francik A., 2003, *Sterowanie procesami innowacyjnymi w organizacji*, Wyd. AE w Krakowie, Kraków, s. 66 i 67.
11. Fryzeł B., 2004, *Kultura o konkurencyjności przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń.
12. Griffin R. W., 1996, *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa, s. 38.
13. Grudzewski W.M., Hejduk J.K., 2004, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach*, Difin, Warszawa, s. 103.
14. Klasik A., 2006, *Przedsiębiorczość i konkurencyjność a rozwój regionalny*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice, s. 279.
15. Koźmiński A.K., Piotrowski W., 1995, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa, s. 302 i 303.
16. Kraśnicka T., 2002, *Koncepcja rozwoju przedsiębiorczości ekonomicznej i pozaekonomicznej*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice, s. 115.
17. Kuszlin W.J., Fołomyjow A.N., 2000, *Rynosznae chozjaństwowanije i riski*, Sankt Petersburg, „Nauka”, 1/2000.
18. Kwiatkowski S., 1993, *Źródła sukcesów i porażek polskich przedsiębiorców*, „Przegląd Organizacji”, 1/1993.
19. Kwiatkowski S., 2002, *Przedsiębiorczość intelektualna*, PWN, Warszawa.
20. Machaczka J., 2005, *Podstawy zarządzania*, Wyd. AE w Krakowie, Kraków.
21. Mikuła B., 2006, *Organizacje oparte na wiedzy*, Wyd. AE w Krakowie, Kraków, s. 135.
22. Mikuła B., Pietruszka-Ortyl A., Potocki A., 2007, *Podstawy zarządzania przedsiębiorstwami w gospodarce opartej na wiedzy*, Difin, Warszawa.
23. Ochojski A., Szczupak B., Zieliński T., 2006, *Regionalne środowisko przedsiębiorczości. Problematyka badawcza* [w:] *Przedsiębiorczość i konkurencyjność a rozwój regionalny*, A. Klasik (red.), Wyd. AE w Katowicach, Katowice.
24. Porter M. E., 2001, *Porter o konkurencyjności*, PWE, Warszawa, s. 85.
25. Pszczółkowski T., 1987, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Ossolineum, Wrocław, s. 288.
26. Safin K., 2003, *Zarządzanie małą firmą*, Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław.
27. Sexton D., Bosman-Upton N., *Entrepreneurship*, Macmillan, New York, s. 7.
28. Skawińska E., 2002, *Konkurencyjność przedsiębiorstw – nowe podejście*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Poznań, s. 89.
29. Stabryła A., 2000, *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, PWN, Warszawa–Kraków, s. 219–251.
30. Sztompka P., 1998, *Zaufanie: podstawa relacji społecznych* [w:] *Krytyczna teoria organizacji*, WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa, s. 10.

Business Management and the Development of Entrepreneurship

The article presents the role of management in the development of entrepreneurship. It shows the characteristics of entrepreneurship and it defines the factors that have an influence on the process of entrepreneurship. Also, the influence of management on the development of entrepreneurship is presented.

Paweł Żukowski

Wyższa Szkoła Biznesu

National – Louis University w Nowym Sączu

Wymiar profesjonalny i osobowościowy współczesnego menedżera

Współcześnie zarządzanie organizacjami w warunkach światowej globalizacji gospodarki oraz coraz szerszych i głębszych procesów integracji stawia menedżerom różnych poziomów hierarchicznych wielowymiarowe wymagania w sferze kwalifikacji, głównie w zakresie wiedzy, umiejętności i doświadczenia – w tym kompetencji menedżerskich, cech osobowości, zachowań etyczno-moralnych (systemu celów i wartości). W każdej organizacji pożądana jest też znajomość problemów psychospołecznych, bowiem predyspozycje psychosocjologiczne, inteligencja¹, aktywność zawodowa przesądzają o różnicach w wynikach uczenia się i sprawności kierowania w porównywalnych warunkach działania. Wymagania te są jednak zmienne w czasie i przestrzeni, często nawet pozostają w sprzeczności, co dodatkowo utrudnia i komplikuje zarządzanie.

Współczesny menedżer może efektywnie pełnić swoje podstawowe role i funkcje kierownicze oraz sprawnie realizować zadania, jeśli ma nie tylko odpowiednią wiedzę ogólną i specjalistyczną, doświadczenie, pożądaną zespół cech osobowości, zdolności², inteligencję, ale też podstawowe, konkretne umiejętności menedżerskie, utrwalone jako nawyki. Powinien także odznaczać się szczególnymi wrodzonymi predyspozycjami osobowymi i interpersonalnymi, wyobraźnią, odwagą, zdolnościami przywódczymi, by mógł sprawnie zarządzać organizacją i umieć współpracować z wieloma instytucjami, spełniając oczekiwania swoich klientów i partnerów, a także uważnie analizować postępowanie konkurencji na rynku. Sprawne oddziaływanie menedżera na organizacyjne zachowania podwładnych wymaga też od niego wrodzonych zdolności kierowniczych (Wachowiak 2001, Żukowski 2006).

Z wymienionych wyżej względów menedżer powinien umieć rozpoznawać, analizować i rozwiązywać złożone problemy organizacyjno-zarządcze oraz podejmować właściwe decyzje związane ze sprawnym funkcjonowaniem i rozwojem współczesnych organizacji. Zarządzanie wymaga od niego przede wszystkim asertywności, kreatywności i przedsiębiorczości, by umiał przeciwstawić się pokusom sukcesu i łatwego zysku, był odpowiedzialny, opanowany, przezorny i odnosił się z szacunkiem do człowieka, rozwijał i doskonalił w sobie właśnie te pozytywne cechy, a jednocześnie był odważny, wytrwały i inspirował innych pracowników do działania, by był tolerancyjny wobec całej różnorodności form kultury. Powinien być kosmopolitą.

¹ Inteligencję należy rozumieć jako zdolności do przystosowywania się do nowych okoliczności i wymagań, analitycznego i racjonalnego myślenia, spostrzegania istniejących zależności i wyciągania stosownych wniosków, sprawnego rozwiązywania zadań intelektualnych i skutecznego działania, a także wariantowego formułowania i wyboru właściwej, adekwatnej do celu i zadań, strategii i działań operacyjnych oraz właściwego zachowania się w sytuacjach nagłych (stresowych).

² Zdolności mogą być ogólne, będące dyspozycjami poznawczymi uwarunkowanymi biologicznie, lub specjalne, które – dzięki aktywności jednostki ludzkiej – kształtują się w procesie oddziaływania (interakcji) ośrodkowego układu nerwowego ze środowiskiem.



Od sprawności pracy personelu menedżerskiego zależą w głównej mierze sukcesy rynkowe organizacji. Ze względu na ciągle zmieniające się różne elementy otoczenia, wymagające coraz częściej szybkich, a nawet natychmiastowych reakcji, praca kierownicza jest stresogenna, szczególnie trudna i odpowiedzialna. Wymaga ona od menedżera, jak zaznaczono wyżej, określonych predyspozycji psychotechnicznych, szczególnych cech osobowości, wiedzy i umiejętności oraz doświadczenia, a także uwzględniania w pracy kierowniczej uznawanego systemu wartości. O sukcesie menedżera, a tym samym organizacji, decydują również jakość wykształcenia, gotowość do ciągłego podnoszenia wiedzy ogólnej i poszerzania umiejętności kierowniczych, co stanowi poważny i cenny zasób wiedzy menedżera i współczesnej organizacji.

Osiągnięcie przez współczesnego menedżera prawdziwego sukcesu (nie tylko finansowego) wymaga także od niego postępowania zgodnego z uznanymi zasadami etyczno-moralnymi (Rachwał T., Rachwał M. 2006). Jak wskazuje doświadczenie historyczne, prawdziwy sukces w biznesie osiągają ci menedżerowie, którzy mają wiedzę, umiejętności, doświadczenie, pożądaną osobowość, inteligencję, wyobraźnię, odwagę i zdolności przywódcze, ale zarazem są uczciwi i przyzwoici, a w swojej pracy zarządczej kierują się uznanymi zasadami etyczno-moralnymi. Wymagania stawiane współczesnym menedżerom mają więc charakter wielowymiarowy i są coraz wyższe (Szczupaczyński 1998, Penc 2001, Kuc 2004, Żukowski 2005).

Menedżer w organizacji spełnia (co najmniej) następujące role: interpersonalną (nawiązywanie i utrzymanie kontaktów z innymi ludźmi), informacyjną (zbieranie, przetwarzanie i przekazywanie informacji) i decyzyjną (dysponowanie zasobami organizacji), a także negocjacyjną (umiejętności prowadzenia negocjacji). Funkcje menedżera wynikają z podstawowych funkcji zarządzania organizacją (planowania, organizowania, motywowania, marketingu i kontrolowania) (Bartkowiak, Januszek 1999, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Kubik 2005, Wołowicz 2009).

Prezentowana wielowymiarowa sylwetka menedżera powinna uwzględniać współczesną tendencję rozwoju cywilizacyjnego, która charakteryzuje się przechodzeniem od industrialnej i postindustrialnej fazy rozwoju do fazy społeczeństwa informacyjnego. Podczas gdy podstawą materialną fazy rozwoju industrialnego był rozwój przemysłu, a fazy postindustrialnej – rozwój usług, to podstawą ekonomiczną rozwoju społeczeństwa informacyjnego są zasoby intelektualne wynikające z zasobów wiedzy jednostek ludzkich i zespołów pracowniczych. Współczesny menedżer powinien więc także posiadać (nabyć) umiejętności zarządzania wiedzą w organizacji.

W tej pracy przedstawimy jedynie podstawowe składniki sylwetki współczesnego menedżera, eksponując jej zasadnicze wymiary: profesjonalny i osobowościowy.

Wymiar profesjonalny menedżera

Role, funkcje i zadania menedżera

Menedżerem jest osoba na stanowisku kierowniczym, która ma odpowiednią wiedzę i umiejętności, w tym kierownicze, pożądaną osobowość oraz doświadczenie w kierowaniu zespołami pracowniczymi i zarządzaniu organizacjami w warunkach niepewności i nieokreśloności oraz stałej zmienności otoczenia. Każda organizacja, zwłaszcza obecnie, w warunkach globalizacji gospodarki, potrzebuje skutecznych i efektywnych w działaniu menedżerów, gdyż głównie oni stają się kreatorami jej sukcesu. Role, funkcje i zadania menedżerów w warunkach globalizacji i integracji są bardzo szerokie, a ich realizacja wymaga nowoczesnej wiedzy i zespołu umiejętności, wielkiego wysiłku i poświęcenia.

Praca kierownika-menedżera polega głównie na ustalaniu celów i określaniu zadań, po uprzednim zbadaniu rynku, wypracowaniu i podjęciu – stosownie do okoliczności i zasobów

– właściwych decyzji, organizowaniu ich realizacji, motywowaniu podwładnych do wydajnej i efektywnej pracy oraz kontrolowaniu ich działań. Menedżer odpowiada nie tylko za realizację celów i zadań, zapewnienie wysokiej wydajności pracy, racjonalnego wykorzystywania zasobów (czynników produkcji), ale także za tworzenie przyjaznej atmosfery, wzajemnego zaufania, otwartości w pracy i warunków pobudzających inicjatywę i przedsiębiorczość oraz poczucie odpowiedzialności wśród podwładnych. Zadaniem menedżera jest ponadto zapewnienie odpowiednich warunków do celowej i harmonijnej współpracy w zespole. Jego rola polega również na właściwym przydzielaniu zadań i środków, kontroli działań i ocenie pracowników. Pracownik powinien mieć pewność, że jego praca zostanie obiektywnie oceniona, a jej efekty spotkają się z należyтым uznaniem. Zadaniem menedżera jest też inspirowanie, popieranie i motywowanie działań podległych pracowników, a także eliminowanie przeszkód w realizacji zadań.

W gospodarce rynkowej globalizującego się świata wymagania wobec menedżera polegają na tym, by – rozumiejąc strategię organizacji, w tym zwłaszcza strategiczne cele marketingowe – wiedział on zarazem, w jaki sposób swoim działaniem może przyczynić się do sukcesu organizacji. Z powodu szerokiego zakresu obowiązków i kompetencji menedżerów powstają określone ich specjalizacje, z których każda wymaga ciągłego zdobywania wiedzy ogólnej i specjalistycznej, stałego doskonalenia umiejętności i specjalizowania się w pewnym zakresie.

Od każdego menedżera, bez względu na poziom zarządzania, zajmowane stanowisko i pełnione funkcje, wymaga się skuteczności i efektywności w pracy kierowniczej. W pracy tej bowiem wiedza i umiejętności menedżerskie, osobowość, doświadczenie, inteligencja, wyobraźnia, to elementy kluczowe, ale ich właściwe zespolenie ocenia się po skuteczności działania (po rezultatach). Skuteczność menedżera w każdej instytucji ma wielką wartość, w głównej mierze przyczynia się bowiem do jej sprawnego funkcjonowania, sukcesu i rozwoju. Dwa ważne pojęcia – skuteczność i efektywność – związane z pracą menedżera są jednocześnie ogólnymi miarami jego powodzenia w zarządzaniu (Drucker 1994). Zarządzanie jest skuteczne, gdy organizacja osiąga założone cele, efektywne zaś wówczas, gdy – przestrzegając zasady racjonalnego gospodarowania – oszczędnie i starannie gospodaruje się posiadanymi zasobami i osiąga możliwie najlepsze wyniki finansowe. Zadaniem menedżera jest zachowanie równowagi pomiędzy skutecznością a efektywnością. Dla skutecznego zarządzania menedżer powinien umiejętnie wypełniać podstawowe funkcje kierownicze, przestrzegając jednocześnie zasad zarządzania i stosując jego nowoczesne metody i techniki, a także prezentując właściwy styl kierowania.

Ch. Coates opracował listę zadań menedżera; ważniejsze to:

- określenie, w jakim stopniu instytucja jest zorientowana na klientów, czy pracownicy wszystkich działów mają dostateczną wiedzę na temat potrzeb i oczekiwań klientów;
- ocena, które z przyjętych w instytucji sposobów pomiaru zadowolenia klientów są właściwe, czy pomiary te są wyczerpujące, czy przepływ informacji od klientów jest efektywny;
- zaangażowanie wszystkich działów w debatę na temat wyników uzyskiwanych przez instytucję w zakresie zaspokajania potrzeb klientów;
- określenie podstawowych kryteriów, które brane są pod uwagę przy podejmowaniu przez klientów decyzje o zakupach;
- badanie kierunków i tempa ewolucji potrzeb i oczekiwań klientów w różnych segmentach;
- określenie, czy przyjęta przez instytucję segmentacja klientów i rynku jest dostatecznie szczegółowa, czy organizacja dysponuje dokładnymi informacjami na temat zachowań nabywców;
- badanie, czy instytucja dysponuje wzmacniającą się ofertą i przewagą w stosunku do konkurencji, a także którym kryteriom zakupu instytucja powinna poświęcić najwięcej uwagi, aby uzyskać natychmiastową lub widoczną w dłuższych okresach poprawę (Coates 1998).

Według P. F. Druckera, zadaniem menedżera jest:

- zarządzanie przez wyznaczanie celów;
 - podejmowanie większego ryzyka i umiejętność skalkulowania z większym wyprzedzeniem każdego ryzyka i wybrania najkorzystniejszego wariantu;
 - zdolność do stworzenia zintegrowanego zespołu, w którym każdy potrafi ocenić swoją wydajność i wyniki w odniesieniu do wspólnego celu;
 - umiejętność szybkiego i jasnego przekazywania informacji;
 - motywowanie pracowników do efektywnej pracy;
 - postrzeganie ekonomicznych, politycznych i społecznych zjawisk w skali krajowej i światowej oraz uwzględnianie ich w swoich działaniach;
- a także:
- kierowanie własnym rozwojem i działaniami, zdobywanie nowych umiejętności i doskonalenie cech osobowych oraz własnej pracy menedżerskiej;
 - kierowanie pracownikami przez zrozumienie ich potrzeb i oczekiwań oraz właściwe wykorzystanie ich wiedzy, umiejętności i uzdolnień dla dobra instytucji;
 - sterowanie rozwojem instytucji przez znajomość jej misji i celów, mocnych i słabych stron potencjału organizacji oraz szans i zagrożeń, jakie niesie otoczenie;
 - rozwiązywanie problemów, podejmowanie stosownych do sytuacji decyzji oraz wprowadzanie ich w życie (Drucker 1994).

Menedżer powinien dokładać wszelkich starań, by podlegli mu pracownicy mieli jasność celów i realizacji przydzielonych zadań, a ewentualnie uprzednio uczestniczyli w ich ustalaniu. Zadaniem menedżera jest stworzenie takich warunków, by zachodziła zgodność lub wysoka korelacja celów poszczególnych pracowników z celami instytucji. Ma to miejsce w organizacji wtedy, gdy w miarę wzrostu wydajności pracy, poprawy produktywności i rentowności, następuje poprawa zaspokajania potrzeb pracowników. Menedżerowie starający się podnieść atrakcyjność produktów (wytwarzanych dóbr i świadczonych usług) powinni w pierwszym rzędzie zaakceptować taktykę orientacji na klientów, zwrócić uwagę na podstawowe ich potrzeby, życzenia i oczekiwania. Orientacja na klientów musi być podstawą sformułowania strategii instytucji, jej struktury organizacyjnej, procesów i procedur postępowania, jak również kształtowania i wykorzystywania wiedzy – zasobu wiadomości i umiejętności oraz doświadczenia przedsiębiorczych menedżerów, a także opracowania systemu motywacji pracowników (Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Koźmiński, Piotrowski 2006, Żukowski 2006).

Ważnym zadaniem menedżera jest obiektywna ocena pracy podwładnych oraz sprawiedliwe wyróżnianie i nagradzanie. Nagrody powinny być tak rozdzielane, aby pełniły rolę instrumentów motywujących do efektywnej pracy. W każdej instytucji powinien być wypracowany określony, jawny system nagradzania pracowników. Zadaniem i jednocześnie umiejętnością menedżera jest biegłość w posługiwaniu się krytyką jako narzędziem doskonalenia postępowania pracowników, tak aby nie zniechęcać ich do pracy, lecz pobudzać ich do poprawiania popełnionych błędów i eliminowania ich w przyszłości.

Skutecznych menedżerów charakteryzuje pewna szczególna cecha: mają oni jasność i zrozumienie celu i zadań tej części organizacji, za której funkcjonowanie ponoszą odpowiedzialność. Koncentrują swoją uwagę na określonych wielkościach – miernikach, np. na wydajności pracy i jej jakości, nowoczesności produktów, kosztach wytwarzania lub świadczenia usług, zysku, rentowności. Zespołem pracowniczym kierują tak, by każdy pracownik mógł w pełni wykorzystać swoją wiedzę i zdolności oraz istniejące możliwości. Dzięki temu uzyskują wysoką efektywność pracy zespołu, ukierunkowaną na osiągnięcie najważniejszych celów całej organizacji (Krzyżanowski 1999, Stoner, Wankel 2001, Banaszak 2006, Kubik 2008, Wołowicz 2009).

Menedżerowie najwyższego poziomu zarządzania, formułując strategię rozwoju organizacji, modelując koncepcję jej przyszłości, oprócz odpowiednich kwalifikacji muszą mieć wyobraźnię, odwagę i inicjatywę, być przedsiębiorczy, ambitni, operatywni, żądni sukcesu. Od poziomu ich profesjonalizmu – wiedzy, umiejętności i doświadczenia, a także zdolności i cech wyżej wymienionych – zależy w głównej mierze sprawność funkcjonowania i biznesowa kondycja organizacji (Szczupaczyński 1998, Wachowiak 2001, Koźmiński, Piotrowski 2006).

Elementy wymiaru kompetencyjnego współczesnego menedżera

Umiejętności menedżerskie to przede wszystkim umiejętności związane z działalnością zawodową i społeczną. Umiejętności zawodowe łączą się z kwalifikacjami, jakich wymaga się od menedżerów zajmujących stanowiska kierownicze na poszczególnych poziomach zarządzania, i z nieustannym ich rozwijaniem i doskonaleniem. Umiejętności społeczne menedżera związane są z poszukiwaniem i doбором ludzi, w szczególności na stanowiska kierownicze, i kształtowaniem relacji międzyludzkich.

Na znaczenie wrodzonych zdolności i nabytych umiejętności kierowniczych u menedżerów zwrócił już uwagę F.W. Taylor, oddzielając umiejętności kierownicze od umiejętności technicznych. Zauważył on, że wraz ze wzrostem poziomu zarządzania, w organizacji zwiększa się znaczenie umiejętności kierowniczych. A od czasu badań H. Fayola umiejętności kierownicze sprawnych i efektywnych menedżerów systematycznie są poddawane analizie i ocenie, co przyczyniło się do powstania wielu ich typologii. Jedną z wcześniejszych typologii umiejętności kierowniczych (menedżerskich) jest podział R.L. Katza. Wyróżnił on techniczne, społeczne i koncepcyjne umiejętności menedżerskie. Rola i znaczenie wyodrębnionych grup umiejętności menedżerskich są różne, zależne od hierarchicznego poziomu zarządzania. Na przykład umiejętności techniczne są niezbędne w rozwiązywaniu konkretnych zadań operacyjnych czy w szkoleniu pracowników; wymaga się ich od kierowników pierwszej linii (technicznego poziomu zarządzania). Umiejętności społeczne (interpersonalne) są istotne w kształtowaniu właściwych relacji kierownika z podwładnymi, klientami i innymi partnerami instytucji. Umiejętności te w szczególności powinni posiadać kierownicy średniego organizacyjnego poziomu zarządzania. Na najwyższym hierarchicznie poziomie zarządzania (strategicznym) najważniejsze są umiejętności koncepcyjne, niezbędne w procesie planowania, organizowania działań, motywowania pracowników i twórczego rozwiązywania problemów, także w perspektywnym horyzoncie czasowym, jak również w nawiązywaniu i utrzymywaniu różnorodnych relacji z otoczeniem – społeczeństwem (Żukowski 1989, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Kuc 2004, Wołowicz 2009).

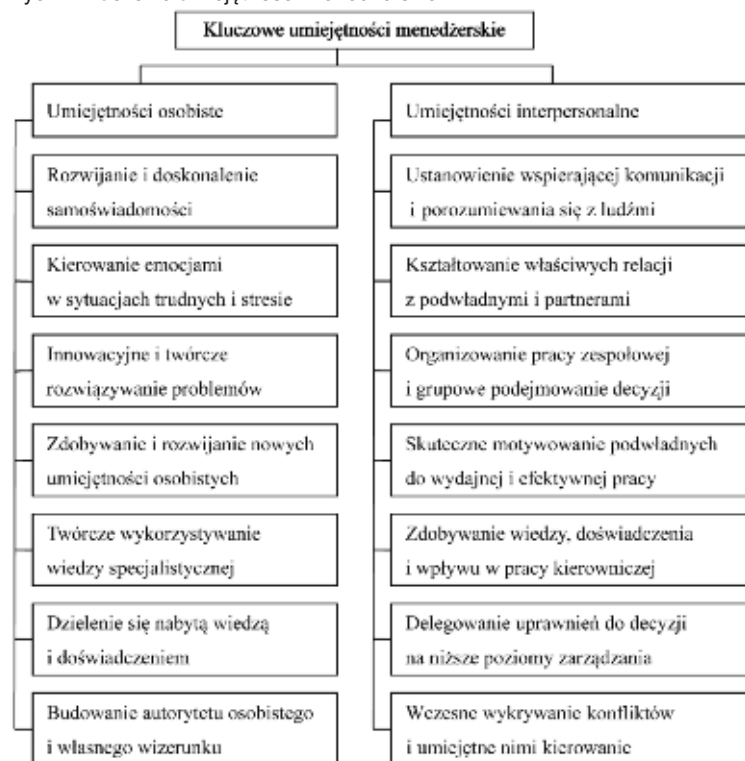
Na konkretyzację umiejętności menedżerskich poważny wpływ wywarły badania D. Whettena i K. Camerona, uznane za jedno z najbardziej nowatorskich. Wyróżnili oni dziewięć kluczowych umiejętności menedżerskich i pogrupowali je w dwie kategorie: umiejętności osobiste (doskonalenie samoświadomości, kierowanie stresem, twórcze rozwiązywanie problemów) i umiejętności interpersonalne (ustanawianie wspierającej komunikacji, zdobywanie wiedzy i wpływów, kierowanie konfliktami, skuteczne delegowanie, motywowanie innych, grupowe podejmowanie decyzji) (Rakowska, Sitko-Lutek 2000, s. 23). Na podstawie własnych badań – wykorzystując wyniki badań D. Whettena i K. Camerona oraz innych badaczy – wyróżniłem, rozszerzyłem i syntetycznie opisałem czternaście kluczowych umiejętności menedżerskich; przedstawiono je na ryc. 1.

Wyodrębnienie i rozwijanie menedżerskich umiejętności osobistych jest potrzebne dla głębszego zrozumienia własnych emocji i zachowań, a więc poznania samego siebie.

Przejawiają się one w bezpośrednich kontaktach z podwładnymi, klientami i innymi partnerami organizacji. Do menedżerskich umiejętności osobistych należy zaliczyć:

- rozwijanie i doskonalenie samoświadomości,
- kierowanie emocjami w sytuacjach trudnych i stresie,
- innowacyjne i twórcze rozwiązywanie problemów,
- zdobywanie i rozwijanie nowych umiejętności osobistych,
- twórcze wykorzystywanie wiedzy specjalistycznej,
- dzielenie się nabytą wiedzą i doświadczeniem,
- budowanie autorytetu osobistego i własnego wizerunku (por. Bartkowiak, Januszek 1999, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Wachowiak 2001, Małyk-Musiał 2005, Żukowski 2005).

Ryc. 1. Kluczowe umiejętności menedżerskie



Źródło: opracowanie autora na podstawie: Bartkowiak, Januszek 1999, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Wachowiak 2001, Małyk-Musiał 2005, Żukowski 2005, 2008.

Wyróżnienie i rozwijanie menedżerskich umiejętności interpersonalnych jest konieczne, umożliwiają one bowiem menedżerowi nawiązywanie i utrzymywanie właściwych relacji oraz organizowanie współpracy i współdziałania z podwładnymi, innymi członkami organizacji i klientami, kontrahentami i innymi partnerami, a także instytucjami, co ułatwia i usprawnia realizację zadań własnych (Wachowiak 2001). Do menedżerskich umiejętności interpersonalnych zaliczyć należy:

- ustanowienie wspierającej komunikacji i porozumiewania się z ludźmi,
- kształtowanie właściwych relacji z podwładnymi i partnerami,

- organizowanie pracy zespołowej i grupowe podejmowanie decyzji,
- skuteczne motywowanie podwładnych do wydajnej i efektywnej pracy,
- zdobywanie wiedzy, doświadczenia i wpływu w pracy kierowniczej,
- delegowanie uprawnień do decyzji na niższe poziomy zarządzania,
- wczesne wykrywanie konfliktów i umiejętne nimi kierowanie (por. Bartkowiak, Januszek 1999, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Małyk-Musiał 2005, Żukowski 2008).

Rozwijanie i doskonalenie samoświadomości – zaliczone do grupy umiejętności osobistych menedżera – wymaga głównie identyfikacji, pogłębionej analizy i oceny osobistych mocnych i słabych stron oraz świadomego uwzględniania własnego potencjału w pracy kierowniczej. Kierowanie emocjami w sytuacjach trudnych i stresie wiąże się z umiejętnościami redukowania napięcia emocjonalnego i radzenia sobie ze stresem oraz wykorzystaniem doświadczenia z tego zakresu do doskonalenia samoświadomości. Innowacyjne i twórcze rozwiązywanie problemów wymaga umiejętnego łączenia myślenia analitycznego i racjonalnego z kreatywnym, by skutecznie, w sposób nowatorski rozwiązywać problemy w procesie zarządzania. Zdobycie i rozwijanie nowych umiejętności osobistych wymaga zdolności pozyskiwania, uzupełniania i rozwijania nowych umiejętności specjalistycznych, zwłaszcza osobistych menedżerskich, promowania innowacji, usprawniania procesów, stwarzania nowych możliwości oraz kształtowania nawyków koniecznych do akceptowalnego wypełniania obowiązków służbowych w pracy kierowniczej. Twórcze wykorzystywanie wiedzy specjalistycznej wymaga, by menedżer w pracy kierowniczej nie tylko sam żywo interesował się wszelkimi nowościami i twórczo wykorzystywał własną wiedzę ogólną i specjalistyczną, ale też w pełni korzystał z zasobów intelektualnych zarówno indywidualnych pracowników, jak i zespołów pracowniczych w procesie tworzenia zysku organizacji, a także stwarzał odpowiednie nastawienie psychiczne do kreatywnego wykorzystywania przez pracowników w praktyce wiedzy naukowej i nabytych umiejętności, jak również odpowiednio motywował (nakłaniał) podległy mu personel do bezkonfliktowego wprowadzania nowych rozwiązań naukowych do praktyki (projekty, patenty, licencje i inne rozwiązania). Dzielenie się nabytą wiedzą i doświadczeniem wymaga, by menedżer w stosowny sposób przekazywał i rozpowszechniał zdobytą wiedzę i posiadane doświadczenie wśród swoich podwładnych, zwłaszcza kierowników niższego poziomu zarządzania, stwarzał realne możliwości kreatywnej pracy podwładnych, jak również zachęcał ich do samodzielnego studiowania nowych rozwiązań dotyczących zagadnień związanych z pracą zawodową (stanowiskiem pracy). Dzięki temu umiejętności pojedynczych pracowników i zespołów pracowniczych zostają przekształcone w zasoby wiedzy służące całej organizacji; zwiększa się doświadczenie podwładnych, a to sprzyja wdrażaniu do praktyki kierowniczej wszelkich innowacji. Budowanie autorytetu osobistego i własnego wizerunku są istotnymi umiejętnościami osobistymi każdego menedżera, wpływającymi znacząco na skuteczność zarządzania. Oprócz autorytetu formalnego, dającego prawo do rozkazywania (wydawania poleceń), lecz nie zawsze wymuszającego posłuszeństwo, menedżer powinien mieć autorytet osobisty. Zdobywa się go przez poszerzanie i doskonalenie wiedzy i umiejętności menedżerskich, taktowne postępowanie, prawdomówność, sprawiedliwość, uczciwość, życzliwość, kulturę osobistą i inne pozytywne cechy osobowe, a także przez stosowanie metod i technik zarządzania oraz przejawianie stylu kierowania adekwatnie do okoliczności oraz warunków zarządzania. Powyższe przymioty i działania oraz zdobywanie doświadczenia zawodowego (profesjonalnego) i rozwijanie umiejętności kierowniczych, a także posługiwanie się wpływem społecznym sprzyjają również tworzeniu pozytywnego własnego wizerunku menedżera (Bartkowiak, Januszek 1999, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Banaszek 2006, Żukowski 2006, Kubik 2008).

Sprawne zarządzanie to też sztuka jasnego i zwięzłego formułowania celów oraz umiejętnego komunikowania się z ludźmi. W grupie umiejętności interpersonalnych istotne znaczenie ma ustanowienie wspierającej komunikacji i skutecznego porozumiewania się z ludźmi, wymagające od menedżera umiejętności organizowania sprawnego systemu porozumiewania się z innymi osobami, szybkiego i skutecznego odbierania i przekazywania informacji pracownikom i partnerom instytucji, rozumienia ich i wpływania na ich postępowanie, uważnego słuchania innych, zwięzłego i logicznego formułowania myśli i prezentacji zagadnień wymagających rozwiązania. Profesjonalny menedżer, chcąc skutecznie spełniać funkcje zarządzania i sprawnie realizować zadania, powinien dążyć do tego, by komunikacja w organizacji była konstruktywna. Kształtowanie właściwych relacji z podwładnymi i partnerami, organizowanie pracy zespołowej i grupowe podejmowanie ważniejszych decyzji wymaga od menedżera umiejętności ustanawiania przejrzystych zasad kształtowania zawodowych relacji z podwładnymi i stosunków z partnerami instytucji. Dotyczy to także umiejętności organizowania i prowadzenia zebrań, publicznej prezentacji problemów, koncepcji ich rozwiązań itp. Menedżer realizuje cele i większość zadań instytucji nie przez osobiste ich wykonanie, lecz za pośrednictwem innych ludzi, podwładnych. Jedną więc z zasadniczych umiejętności, jakiej wymaga się od współczesnego menedżera, jest umiejętność skutecznego motywowania i zachęcania podwładnych do twórczej, wydajnej i efektywnej pracy, z wykorzystaniem odpowiednio dobranego zestawu narzędzi motywacyjnych. Menedżer musi mieć taki wpływ na podwładnych, aby zachowywali się oni zgodnie z jego oczekiwaniami i realizowali założone cele i zadania instytucji. Zdobywanie wiedzy, doświadczenia i wpływu w pracy kierowniczej wymaga umiejętności weryfikowania zdobytej wiedzy specjalistycznej w praktycznym działaniu, utrwalania umiejętności i nawyków przydatnych w pracy kierowniczej, zdobywania wpływu społecznego i autorytetu u innych w celu zwiększenia sprawności zarządzania. Umiejętność skutecznego delegowania uprawnień do decyzji na niższe poziomy zarządzania wymaga umiejętności rozpoznawania problemów zarządczych i określenia, jakie zadania, kiedy i komu można przydzielić, jakie można przekazać uprawnienia i kompetencje oraz jaki zakres odpowiedzialności będzie stosowny do przydzielonych zadań, by zarządzanie było sprawne i efektywne. Pracownicy organizacji mają różne życzenia, potrzeby i oczekiwania, w związku z tym prezentują różne postawy wobec organizacji, które mogą pozostawać w sprzeczności z jej celem i prowadzić w niej do sytuacji konfliktowych. W organizacji są one nieuniknione i mogą znacząco ograniczyć efektywność jej działania, jeśli w odpowiednim czasie nie zostaną zidentyfikowane, rozpoznane i rozwiązane. Stąd ważną umiejętnością menedżera jest wykrywanie konfliktów i umiejętne kierowanie nimi, a więc wczesne ich wykrywanie, rozwiązywanie i usuwanie, jak również radzenie sobie z emocjami w takich sytuacjach (Bartkowiak, Januszek 1999, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Stoner, Wankel 2001, Banaszek 2006, Żukowski 2006).

Zaprezentowany wyżej profesjonalny wzorzec umiejętności współczesnego menedżera zawiera kluczowe, osobiste i interpersonalne umiejętności menedżerskie, których można się nauczyć podczas treningu przez kształtowanie nowych postaw i zachowań. W tej prezentacji pominięto umiejętności techniczne, których nabywa się w nieco inny sposób i które w mniejszym stopniu dotyczą kształtowania zachowań menedżera. Znaczenie zasobu wiedzy i zespołu umiejętności menedżerskich dla sprawności i efektywności zarządzania systematycznie rośnie. Ma to związek z nasilaniem się procesów globalizacji i integracji europejskiej w skali światowej, a także z coraz większą złożonością procesów technologicznych (technicznych), ekonomicznych, społecznych i ekologicznych oraz kulturowych, zachodzących we współczesnych organizacjach i tworzącym się społeczeństwie informacyjnym, gdzie w podnoszeniu konkurencyjności gospodarki i społeczeństwa wiedza i zasoby intelektualne jednostek ludzkich i zespołów pracowniczych znaczą najwięcej.

Ch. Prahalad wyróżnia następujące umiejętności i cechy osobowe menedżera:

- umiejętność myślenia koncepcyjnego i systemowego,
- umiejętność działania w wielokulturowym otoczeniu,
- gotowość do ustawicznego uczenia się,
- zespół pozytywnych cech osobowych i wysokich standardów zachowań.

Każdy menedżer powinien umieć myśleć koncepcyjnie i systemowo i dostrzegać zarówno związki między poszczególnymi elementami systemu, jak i myśleć perspektywnie i ogarniać w przestrzeni problemowej całość zagadnień kierowniczych. Powinien także mieć zdolność syntezy informacji zarówno o znaczeniu strategicznym, jak i operacyjnym, łączenia umiejętności analitycznych z własną intuicją i doświadczeniem oraz wyważania interesu prywatnego i dobra wspólnego. Ważną umiejętnością menedżera w warunkach globalizacji jest umiejętność działania w wielokulturowym otoczeniu; bardzo pomocna jest tu znajomość całej różnorodności form kultury i języków obcych. Globalizacja zarządzania powoduje konieczność myślenia w kategoriach międzykulturowych i uwzględniania faktu, że w innych kulturach niekoniecznie musi obowiązywać ten sam system celów i wartości, w którym został wychowany. Praca menedżera wymaga od niego ciągłego doskonalenia wiedzy ogólnej i specjalistycznej, zdobywania i rozwijania nowych umiejętności kierowniczych. Menedżerowie muszą stale być gotowi do przyjmowania nowych idei, technologii, konstrukcji, dobrych praktyk gospodarczych oraz wartości kulturowych, muszą poszukiwać możliwości permanentnego uczenia się. Obowiązkiem menedżerów jest ustalanie wymaganych przez instytucję standardów wartości i zachowań. Stąd konieczne jest stałe doskonalenie, związane z dogłębną znajomością instytucji i jej obszaru działania, dążeniem do jak najwyższego poświęcenia w pracy i jej efektywności, odpowiedzialnością za swoje działania i pracę podwładnych, wrażliwością na sprawy ludzkie, stosunki międzyludzkie i międzykulturowe problemy, tolerancją wobec różnych kultur oraz pobudzanie i wspieranie rozwoju współpracowników i podwładnych (Szczupaczyński 1998, Kuc 2004, Banaszek 2006, Żukowski 2008).

Nasza gospodarka mocno odczuwa niedostatek zdolnych i nowocześnie wykształconych menedżerów, o właściwych postawach etyczno-moralnych. Obecnie zarządzanie polega bardziej na formalnie zajmowanym stanowisku niż na władzy intelektu i wysokich kwalifikacji menedżerskich. Wiele stanowisk zajmują menedżerowie o niewysokich kwalifikacjach, niezbyt szerokich horyzontach myślowych i potencjale umysłowym. Brakuje im nie tylko silnej osobowości, ale i podstawowej wiedzy i umiejętności profesjonalnych, inteligencji, wyobraźni i talentu. Przyszłość jednak wymaga innego, bardziej innowacyjnego i kreatywnego modelu menedżera. Powinien on bardziej przewodzić niż zarządzać (Witkowski, red., 1996). Potrzebuje nie tylko wizji, autorytetu, energii, wyobraźni i zdolności formułowania strategii, lecz także umiejętności uruchamiania tzw. miękkich czynników, jak życzliwa atmosfera w pracy, skuteczne motywowanie podwładnych, przyjazne nastawienie do zmian i postępu gospodarczo-społecznego, informacyjno-kulturowego, empatii, przystępności, oryginalności, innowacyjności, przedsiębiorczości. A zatem menedżer musi odznaczać się głęboką wiedzą i opanowaniem całego zespołu umiejętności z zakresu nowoczesnego zarządzania, inteligencją, twórczą wyobraźnią, odwagą, rozwiniętą intuicją, talentem, a także silną wolą, wysokim poziomem aspiracji i postawą etyczno-moralną, podejmowaniem decyzji i działań, które nie tylko przyczynią się do powiększania własnych zysków, ale również do pomnażania dobrobytu społecznego (dobra wspólnego).

Od menedżera, jak podkreśla P.F. Drucker (1994): „(...) oczekuje się przede wszystkim, że doprowadzi do zrobienia tego, co należy. A to po prostu oznacza, że oczekuje się od niego skuteczności (...)” w działaniu. Ośrodek Kreatywnego Przywództwa w Stanach Zjednoczonych na

podstawie dwudziestoletniej współpracy z tysiącami menedżerów reprezentujących różnorodne organizacje sformułował zespół cech (predyspozycji) skutecznego menedżera. Są to:

- wzmożona świadomość własnego potencjału; kompleksowa znajomość swoich mocnych i słabych stron, sposobu, w jaki są one postrzegane przez innych i w jaki oddziałują na innych;
- zachęcanie innych do przekazywania informacji zwrotnej, dzięki czemu uzyskuje się wiedzę o sobie samym, pomocną przy zmianach działania;
- chęć do zdobywania wiedzy, która umożliwi zmianę własnej perspektywy patrzenia i postępowania, pobudza kreatywność i pozwala myśleć o różnych sprawach w inny sposób;
- umiejętność integrowania pracy z życiem; przewodzenie i życie są ze sobą bardzo silnie związane, obowiązki wobec rodziny oraz społeczności lokalnej należy zintegrować z obowiązkami wynikającymi z pracy, menedżer-przywódca musi dążyć do tego, by poczuć się pewnie na tych wszystkich obszarach oraz skorelować je ze sobą;
- postawa szacunku wobec odmienności innych ludzi; aby działać efektywnie w otoczeniu menedżer-przywódca musi mieć świadomość i wrażliwość na istniejące różnice między ludźmi (językowe, w zwyczajach, obyczajach i kulturze) oraz systemach wartości wyznawanych przez innych ludzi.

Organizacja z przekonania i entuzjazmu przywódcy-lidera ma czerpać dla siebie energię do działania. Menedżerowie więc muszą stosować zarządzanie wyzwajające (ang. *Liberation Management*), które wynika z elastyczności organizacji i pozytywnego nastawienia do wysiłku pracowników realizujących konkretne cele (zadania).

Rodzi się pytanie o sylwetkę (model) menedżera: jaki on jest i jakie powinien mieć kompetencje, umiejętności kierownicze, aby mógł sprostać wymaganiom współczesnego zarządzania organizacją. Obecni menedżerowie mają przeważnie profesjonalne wykształcenie średnie lub wyższe z zakresu ekonomii lub zarządzania, albo wykształcenie techniczne z danej branży czy prawnicze. Od współczesnego menedżera wymaga się stałego podnoszenia wiedzy ogólnej i specjalistycznej oraz doskonalenia umiejętności kierowniczych. Jego zadania dotyczą przede wszystkim analizy rynku i innych składników otoczenia, doskonalenia systemu informacyjnego, zwłaszcza informatycznego, planowania i organizacji marketingu oraz promocji produktów. Menedżer jest skuteczny i osiąga powodzenie w pracy kierowniczej, jeśli oprócz wiedzy ogólnej ma kwalifikacje zawodowe, a zwłaszcza umiejętności menedżerskie.

Wśród wielu ujęć spotykanych w literaturze przedmiotu można wyróżnić umiejętności kierownicze: techniczne, interpersonalne, koncepcyjne, analityczne i diagnostyczne (Drucker 1994, Bartkowiak, Januszek 1999, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Wachowiak 2001, Żukowski 2006, Kubik 2008).

Umiejętności techniczne są to umiejętności niezbędne do wykonywania pracy (zawodu) lub zrozumienia sposobu, w jaki wykonywana jest konkretna praca w ramach instytucji. Inżynierowie projektanci, technologowie, księgowi i inni specjaliści dysponują umiejętnościami technicznymi niezbędnymi do wykonywania odpowiednich prac i zawodów. Dochodzą oni do podstawowych umiejętności technicznych, kończąc odpowiednie studia wyższe. Następnie nabierają doświadczenia w rzeczywistych sytuacjach w pracy, doskonaląc nabyte umiejętności, aż staną się rzeczywiście skutecznymi menedżerami, technologami, specjalistami z rachunkowości itp., stosownie do kwalifikacji. Podobnie np. menedżer najwyższego poziomu zarządzania odpowiedzialny za marketing w dużej organizacji prawdopodobnie zaczynał pracę na stanowisku kierownika działu sprzedaży. Tak więc umiejętności techniczne są niezbędne do zrozumienia lub wykonania określonych zadań (prac) (Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Kuc 2004).

Umiejętności interpersonalne menedżera to umiejętności współpracy i współdziałania z ludźmi oraz oddziaływania na nich. Menedżerowie spędzają dużo czasu na spotkaniach

i rozmowach z ludźmi, zarówno wewnątrz organizacji, jak i poza nią. Z tych względów menedżer musi mieć również zdolności do nawiązywania kontaktów i łączności z pojedynczymi osobami i zespołami pracowniczymi, rozumienia ich i skutecznego motywowania do twórczej, wydajnej i efektywnej pracy. W miarę jak menedżer awansuje w pracy zawodowej, musi on umieć skutecznie współpracować z podwładnymi i innymi kierownikami, a także z osobami znajdującymi się na wyższych poziomach zarządzania instytucją. Ze względu na wielość i różnorodność ról, jakie muszą odgrywać menedżerowie, powinni oni umieć współpracować z dostawcami, kooperantami, inwestorami, klientami i innymi partnerami spoza danej organizacji. Tak więc umiejętności interpersonalne to umiejętności organizowania skutecznej komunikacji – łączności, nawiązywania kontaktów i współpracy, rozumienia potrzeb i motywowania zarówno pojedynczych osób, jak i zespołów pracowniczych do twórczej, wydajnej i efektywnej pracy (Witkowski 1996, Bartkowiak, Januszek 1999, Stoner, Freeman, Gilbert 2001, Żukowski 2006).

Umiejętności koncepcyjne menedżera polegają na zdolności do analizowania i rozwiązywania problemów, przewidywania przyszłych wydarzeń i podejmowania trafnych decyzji. Menedżerowie powinni posiadać określony potencjał intelektualny, który pozwoli im spostrzegać złożoność funkcjonowania instytucji i zmienność elementów jej otoczenia, zrozumieć sposób, w jaki poszczególne, różnorodne składniki organizacji, współpracując ze sobą, łączą się w jedną, solidną, funkcjonalną całość, i ujmować ją w sposób kompleksowy. Takie ujęcie pozwala myśleć i działać strategicznie, w szerokiej skali i dłuższych horyzontach czasowych oraz podejmować na tej podstawie decyzje strategiczne i operacyjne służące organizacji jako całości. Tak więc umiejętności koncepcyjne to umiejętności związane z wyobraźnią i ze zdolnością do myślenia abstrakcyjnego.

Umiejętności analityczne i diagnostyczne sprawnego menedżera – według A. Poczrowskiego i K. Kubik – to umiejętności umożliwiające mu wyodrębnienie istotnych składników rozważanego problemu, rozpoznanie ich w różnych aspektach (społecznym, ekonomicznym, prawnym, finansowym, ekologicznym, kulturowym) i postawienie stosownej diagnozy oraz obmyślenie i podjęcie stosownej decyzji i działań z uwzględnieniem istniejących okoliczności i zasobów. Menedżer analizuje, rozpoznaje, diagnozuje powstały problem zarządcy w instytucji, bada jego symptomy, określa przyczyny i opracowuje na tej podstawie racjonalne jego rozwiązanie (Coates 1998, Rakowska, Sitko-Lutek 2000, Wachowiak 2001, Zawiślak 2003, Żukowski 2006, Kubik 2008).

Wszystkie wyżej wyodrębnione rodzaje umiejętności kierowniczych menedżer musi opanować, aby zarządzanie było skuteczne i efektywne. Już H. Fayol i R. L. Katz wskazywali, że znaczenie tych umiejętności jest różne w zależności od poziomu zarządzania. Rola umiejętności technicznych jest szczególnie ważna na najniższym poziomie zarządzania, a umiejętności koncepcyjnych – na najwyższym. Jednak kierownicy wszystkich poziomów zarządzania muszą mieć rozwinięte umiejętności interpersonalne, bez których nie można efektywnie kierować ludźmi (Stoner, Freeman, Gilbert 2001). Nieco odmiennego zdania jest H. Mintzberg, który krytykuje tradycyjny opis roli menedżera. Jego zdaniem menedżer jest przeciążony obowiązkami i w zasadzie nie potrafi ich skutecznie delegować na niższe poziomy zarządzania. Jest więc przepracowany, wiele zadań wykonuje samodzielnie, a siłą rzeczy jego pracę cechuje wycinkowość. Tak było i jest obecnie, że czynni menedżerowie są ludźmi o bardzo różnych cechach osobowości, różnym wykształceniu, różnych umiejętnościach i zdolnościach menedżerskich i różnym doświadczeniu zawodowym. W takich okolicznościach trudno jest opracować uniwersalną sylwetkę sprawnego menedżera, chociaż np. R. Kreitner stwierdza, że: sukces menedżera = potencjał x motywacje x możliwości (Szczupaczyński 1998).

Potencjał to wiedza ogólna i specjalistyczna, umiejętności menedżerskie, doświadczenie, pożądane cechy osobowościowe menedżera, wyznawany system celów i wartości oraz przestrzeganie w postępowaniu zasad etyczno-moralnych. Menedżer musi być odpowiednio umotywowany do rozwoju zawodowego, poszerzania swojej wiedzy i umiejętności, zdobywania doświadczenia. Do sprawnego działania i osiągnięcia sukcesu w biznesie niezbędne są również możliwości, tzn. określone stanowisko, otwarta ścieżka awansu zawodowego, wykwalifikowany personel i odpowiednie zaplecze techniczne i informacyjne, a niekiedy także badawcze.

Wymiar osobowościowy

Typologie menedżerów

Na temat cech osobowościowych menedżera i stawianych mu wymagań istnieje wiele różnych poglądów, opinii i naukowych opracowań. Wynikają z nich istotne różnice postulowanych modeli osobowości menedżera i sposobów jego zachowania (Kubik 2008).

Amerykański psycholog zarządzania H. Leavitt zaproponował bardzo użyteczną typologię menedżerów. Oto ona:

- **menedżer wizjoner** jest to osoba śmiała, charyzmatyczna, oryginalna, często ekscentryczna, błyskotliwa i bezkompromisowa, proponuje całkowite zerwanie z przeszłością i wejście na nowe tereny działania, jest obdarzony intuicją inspirującą zwolenników i często kieruje się wyczuciem (instynktem);
- **menedżer analityk** zajmuje się liczbami i faktami, a nie opiniami, jest racjonalistą, rachmistrzem i kontrolerem, widzi świat w barwach czarnych i białych, uważa, że na wszystko jest właściwa odpowiedź, potrafi za pomocą liczb i rachunkowości (finansowo) kontrolować olbrzymie korporacje, jest systematyczny i posiada umiejętności wykorzystywania systemów kontroli;
- **menedżer wykonawca** jest pragmatykiem odnoszącym sukcesy w działaniu, we wdrażaniu planów i projektów oraz rozwiązywaniu trudności, z reguły nie jest obciążony skłonnością do wizjonerstwa czy nadmiernej analizy, dąży do podporządkowywania podwładnych swojej woli.

Na Zachodzie praktyka zarządzania wykształciła pewne europejskie wzorce osobowościowe menedżerów:

- **menedżerowie odważni** są dobrze przygotowani, ambitni, identyfikują się z organizacją i zmierzający do pożądanej jej odnowy, dążą do zaprezentowania się jako kierownicy wartościowi, dojrzały; ich odwaga wynika z wiedzy, umiejętności i kompetencji kierowniczych oraz doświadczenia;
- **menedżerowie wyzywający** są niezadowoleni z faktycznego stanu rzeczy, przeciwstawiają się istniejącej strukturze działań w organizacji, pragną zmian, odnowy, są jednak przeciwnikami przekazywania kompetencji;
- **menedżerowie niezadowoleni** oddalają się od organizacji, odrzucają zastany (istniejący) porządek rzeczy, lecz nie są zdolni do wypracowania programu zmian na lepsze, nie mają ambicji ani większej chęci działania, nie identyfikują się z organizacją, utrzymują wobec niej dystans i odgradzają się od panujących w niej uciążliwości;
- **menedżerowie konformiści** akceptują organizację w zastanym kształcie i porządku rzeczy, uważają istniejące rozwiązania za najkorzystniejsze (optymalne), bronią jej porządku i chcą, aby była taka sama w przyszłości; ich motywacją jest dążenie do bycia akceptowanym w organizacji (por. Penc 2001).

Zgodnie z opiniami wielu specjalistów, wymagania wobec menedżerów ciągle rosną. W związku z tym formułuje się zespoły cech, których spełnienie wymaga się od menedżera. Na przykład amerykańska firma doradztwa personalnego Kom i Ferry – na podstawie badań przeprowadzonych w grupie około 1500 amerykańskich, japońskich i europejskich menedżerów o najwyższych kwalifikacjach – uważa, że menedżerowie muszą być przede wszystkim entuzjastami, powinni inspirować, dodawać otuchy, być otwarci i kreatywni oraz dawać przykład etycznego postępowania. Zdaniem jej ekspertów, idealnym menedżerem jest kosmopolita ze świetnym wykształceniem ogólnym, tolerancyjny wobec różnych kultur, sprawny w pracy zespołowej, o niezależnym sposobie myślenia.

Osobowość menedżera

Osobowość każdego człowieka, jako wartość niepodzielna i jedyna w swoim rodzaju, jest zorganizowaną strukturą cech indywidualnych, wyznawanych wartości i określonych postaw, przejawiających się w sposobach zachowania. Decyduje ona o elastyczności przystosowania się, adaptacji danej jednostki ludzkiej do otoczenia (społeczeństwa). Osobowość menedżera tworzy zintegrowana całość m.in. takich wyróżnionych elementów, jak: cechy fizyczne, temperament, uzdolnienia intelektualne, zainteresowania i zamiłowania, wyznawany system wartości, przejawiane postawy społeczne, sposoby wyrażania myśli, styl bycia i inne cechy (por. Stoner, Wankel 2001).

Temperament jest zespołem cech zachowania człowieka przejawiających się w sile i szybkości reagowania na różne sytuacje; w poważnym stopniu kreuje on osobowość menedżera. Uzdolnienia intelektualne obejmują cały zespół różnic intelektualnych, np. rozwinięte poczucie humoru wymaga szybkiego zrozumienia przenośni czy aluzji. Zainteresowania i zamiłowania związane są z ludzką aktywnością, wyznaczają zasadniczy kierunek działania i wpływają na powodzenie w pracy zawodowej. System wartości tworzy wiele elementów składowych należących do zagadnień filozoficznych. Sposoby wyrażania myśli i styl bycia przejawiają się w relacjach z innymi ludźmi.

Wymienione wyżej składniki (właściwości) nie wyczerpują oczywiście wszystkich cech osobowości pożądanych we wzorcu idealnego menedżera. Należy je uzupełnić wieloma innymi cechami, jak: silna wola, prawy charakter, szczerłość i godność osobista, spostrzegawczość i kreatywność, chęć uczenia się i doskonalenia, dzielenia się wiedzą i doświadczeniem, a także ambicja, zdyscyplinowanie, punktualność. Zintegrowana i pozytywnie oceniana osobowość menedżera jest znaczącym źródłem władzy, wpływ i oddziaływanie władcze menedżera na inne osoby związane są bowiem w istotny sposób z cechami jego osobowości. Jak dana osobowość jednostki ludzkiej sprawdza się w praktycznym działaniu w określonym zespole pracowniczym, ostatecznie w dużym stopniu zależy od uznawanego systemu wartości, cech osobowości, a także od otoczenia, w którym pracuje – członków zespołu, stopnia zaspokajania ich potrzeb i oczekiwań, jak też warunków, w jakich dany zespół funkcjonuje (m.in. warunków zarządzania).

Zgodnie z opinią E. H. Scheina, menedżerowie-liderzy powinni mieć:

- wysoki poziom percepcji i zrozumienia otaczającej rzeczywistości i samych siebie;
- wysoki poziom motywacji, umożliwiający aktywną partycypację w procesie uczenia się i zmian;
- wielką siłę emocjonalną, pozwalającą pokonywać niepokoje i trudności;
- umiejętność analizy przesłanek kulturowych, identyfikacji tych rozwiązań, które mają rację bytu i tych, które funkcjonują niewłaściwie, a także analizy procesów rozwijających kulturę organizacji pracy;

- chęć i umiejętność angażowania innych pracowników i pozyskiwania ich aktywnego udziału w rozwiązywaniu problemów i wykonywaniu zadań;
- chęć i umiejętność dzielenia się władzą i uprawnieniami do kontroli zgodnie z wiedzą i umiejętnościami ludzi (przekazywanie kompetencji na niższe poziomy zarządzania) (por. Wachowiak 2001).

W studium opracowanym przez Międzynarodową Agencję Pośrednictwa Menedżerów (TASA) w Brukseli na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród najlepszych menedżerów różnych narodowości i zawodów, ustalono, że sprawny menedżer powinien:

- być komunikatywnym, doskonale informować;
- być praktykiem znającym realia – dzięki talentowi i praktycznemu doświadczeniu;
- być zdolnym do stworzenia systemu z tego, co dobrze funkcjonuje;
- być wizjonerem o nieustającej motywacji, kimś, kto potrafi skupić wokół siebie zespół ludzi przekształcających jego wizję w rzeczywistość;
- wyczuwać zmiany i odpowiednio na nie reagować;
- podejmować decyzje, które mogą okazać się słuszne dopiero w przyszłości;
- utrzymywać równowagę między poszanowaniem podwładnych a konsekwencją podejmowanych decyzji;
- być cierpliwym, zdolnym do wysłuchiwanie innych i chętnym do udzielania pomocy;
- być otwartym na wszystkie pomysły i poglądy;
- umiejętnie reprezentować organizację wobec osób z zewnątrz.

Na uwagę zasługuje to, że pożądane cechy osobowe (osobowość) menedżerów w poszczególnych krajach różnią się między sobą. Na przykład dla Amerykanów najważniejsza jest kondycja fizyczna i psychiczna, a dla Belgów i Francuzów nie ma ona większego znaczenia, natomiast umiejętność wzbudzania zaufania zajmuje u nich jedno z pierwszych miejsc, a u Amerykanów – ostatnie miejsce. Mentalność menedżerów poszczególnych krajów także się różni. Brytyjczycy zaczynają spotkanie od ogólnej pogawędki, Francuzi traktują porządek dzienny jako ogólną inspirację, Niemcy uważają za oczywiste, że trzeba się trzymać programu i natychmiast przystępować do rzeczy. Wśród menedżerów niemieckich Francuzi uchodzą za chaotycznych i niedostatecznie systematycznych, choć szczególnie efektywnych w rozwiązywaniu problemów techniki, zwłaszcza automatyzacji. Wszystkich zachodnich menedżerów cechuje wysoki poziom profesjonalizmu.

Nie wypracowano jeszcze solidnej osobowościowej charakterystyki polskich menedżerów; trudno jest też stwierdzić, czy są oni dobrze przygotowani do podejmowania wyzwań, jakie stoją przed polskim managementem w warunkach globalizacji i integracji, choć podjęto pewne próby w tym zakresie. Badania cech osobowych (osobowości) polskich menedżerów, przeprowadzone przez naukowców (psychologów) z Uniwersytetu Wrocławskiego, pozwoliły określić (wyodrębnić) następujące ich słabości:

- niechęć do brania odpowiedzialności,
- powolność w podejmowaniu decyzji,
- spora emocjonalność w stosunkach międzyludzkich,
- brak ducha innowacyjności,
- mała elastyczność działania,
- preferowanie poczucia bezpieczeństwa,
- stosunkowo mała skuteczność i efektywność działania (por. Szczupaczyński 1998).

Słabości te są jednak równoważone przez wysoką inteligencję, kreatywność, zdolność do adaptacji nowych metod i technik zarządzania oraz chęć uczenia się i doskonalenia. Jednakże te zalety widoczne są zwłaszcza w organizacjach typu *joint venture* i prywatnych, w mniejszym

zaś stopniu dotyczą menedżerów organizacji państwowych. Inne badania wykazały, że u menedżerów bardzo silnie objawia się cecha dominacji i osiągnięć, z których ostatnia nie zawsze bywa efektywnie realizowana. Polski menedżer – według tych badań – jest mało kreatywny, preferuje standardowe, nawykowe rozwiązania, jedynie nieliczni zdobywają się na twórcze, nowatorskie, dość ryzykowne, ale właściwe decyzje. Ta preferencja sprawdzonych schematów działania może spowodować niezdolność do przewidywania następstw aktualnych sytuacji w przyszłości. Inne badania dowodzą, że menedżer ceni sobie pewność zatrudnienia, stabilizację pracy w organizacji, w której ma szansę na osiągnięcie sukcesu. Chce mieć wyraźnie określone zadania, zakres kompetencji i odpowiedzialności za ich realizację. Jego rola ogranicza się do określania zadań i kontroli ich wykonania. Kontakty z przełożonym nie mają dla niego większego znaczenia, a swoje zadania realizuje przy pomocy dobrego zespołu pracowników, w którym ma szeroką autonomię. Pragnie osiągnąć sukces, niemierzony jednak pozycją w strukturze organizacji czy poziomem dochodów, ale stopniem rzeczywistego współprzyczyniania się do sukcesu całej organizacji.

Nowoczesne zarządzanie organizacją wymaga menedżerów odważnych, zmierzających ku lepszemu organizacji, wprowadzających zmiany, potrafiących szybko reagować na ich pojawienie się oraz wykorzystujących je do podejmowania nowych, ryzykownych działań (Stoner, Freeman, Gilbert 2001).

Obecnie w zarządzaniu szczególnego znaczenia nabiera chęć podejmowania ryzyka i ponoszenia za nie odpowiedzialności. Menedżer powinien wprowadzać zmiany, musi planować swoją przyszłość i przyszłość swojej organizacji długofalowo. Musi umieć przewidywać i oceniać przyszłe wydarzenia, stany rzeczy i ich skutki. Zarządzanie wymaga twórczej i inspirującej pomysłowości i przedsiębiorczości, energii i wyobraźni, a nade wszystko dbałości, aby wszyscy pracownicy zmierzali w pożądanym kierunku i realizowali założone cele i wynikające z nich zadania.

P.F. Drucker za najważniejszą cechę menedżera uważa efektywność. W jego rozumieniu efektywność jest wypadkową dwóch cech: sprawności (robienie rzeczy we właściwy sposób) i skuteczności (robienia właściwych rzeczy). Chociaż sprawność jest ważna, podstawowe znaczenie dla organizacji ma jednak skuteczność menedżera. Od menedżera wymaga się więc, aby jego działalność była jednocześnie skuteczna i sprawna. Skuteczność oznacza tutaj umiejętność wyboru właściwego celu (przedmiotu działania) i metod jego realizacji, m.in. koncentrowanie na nim w najkorzystniejszy sposób zasobów materialno-energetycznych i informacyjnych oraz wysiłku ludzkiego. Sprawni menedżerowie odznaczają się umiejętnością przyjmowania różnych postaw w zależności od okoliczności. P.F. Drucker (1994), oprócz efektywności, wyróżnia inne cechy składające się na osobowość menedżera:

- dobrą organizację czasu własnej pracy,
- osobistą aktywność,
- umiejętność współpracy z ludźmi (zarówno podwładnymi, jak i przełożonymi),
- komunikatywność,
- ciągłe samodoskonalenie,
- umiejętność podejmowania decyzji kierowniczych.

W jego rozumieniu efektywność pozostaje jednak w pewnym dystansie do wysokiej inteligencji, wyobraźni i wiedzy. Oznacza to, że samo posiadanie tych trzech atrybutów nie jest gwarancją skuteczności, choć na pewno stanowią one podstawowe składniki wzorca osobowości menedżera. Z podejściem P.F. Druckera zgadzają się J.A.F. Stoner i Ch. Wankel (2001). Do skuteczności odwołuje się również M. Armstrong (1997, 2006), twierdząc, że w celu wykształcenia tej cechy należy zrozumieć, co robią skuteczni, obserwować skutecznych,

analizować własne zachowania oraz uczyć się wszystkiego, co jest dostępne na temat technik zarządzania.

Na wiele innych cech sprawnego menedżera wskazuje M. Armstrong, ujmując je jako zalecenia: znajomość podstawowych faktów, właściwa wiedza zawodowa, stała wrażliwość na to, co się dzieje, umiejętności analityczne, umiejętność rozwiązywania problemów, umiejętność podejmowania decyzji, umiejętność dokonywania oceny, zalety i umiejętności towarzyskie, odporność emocjonalna, wola działania, predyspozycje do twórczego myślenia (wyobraźnia), gibkość umysłowa, ustalone nawyki i umiejętności uczenia się, wiedza o samym sobie, gotowość do podejmowania ryzyka, umiejętność inspirowania entuzjazmu, twardość i stanowczość, asertywność, tzn. domaganie się respektowania swoich praw w taki sposób, aby nie naruszać praw innych osób, wyrażanie własnych potrzeb, chęci, opinii, odczuć i przekonań w bezpośredni i szczery sposób, myślenie lateralne, innowacyjność, logiczne, jasne myślenie, komunikatywność i dar przekonywania (Armstrong 2006, Bjerke 2004).

Oprócz wyżej wymienionych cech (rekomendacji), menedżer powinien wykazywać zmysł praktyczny oraz dużą elastyczność w pracy kierowniczej. Zmienne warunki jej prowadzenia wymagają dużej energii, wytrwałości w działaniu oraz aktywności. Bierność i poddawanie się okolicznościom oceniane są negatywnie. Menedżer powinien mieć zmysł spostrzegawczy i umiejętność obserwowania faktów, obiektywnego badania przyczyn i wyciągania wniosków.

Z uwagi na tak liczne cechy osobowe wymieniane przy identyfikacji wzorów osobowościowych menedżerów przez różnych autorów, często podejmowane są próby ustalenia najważniejszych cech, jakimi powinien odznaczać się menedżer. Sądzę, że za dodatnie cechy osobowe tworzące osobowość menedżera zbliżoną do idealnej można, z pewnym uproszczeniem, uznać:

- twórczą wyobraźnię i inwencję, szeroki horyzont myślowy,
- umiejętność przewidywania przyszłych zdarzeń, stanów rzeczy i ich skutków,
- zdolności przywódcze,
- odwagę, zdecydowanie i zdolność podejmowania decyzji, nawet ryzykownych, stosownie do okoliczności,
- nieprzeciętną energię, silną wolę i stałość charakteru,
- komunikatywność oraz umiejętności wzbudzania zaufania i przekonywania,
- umiejętność pracy w zespole i współdziałanie z nim, poczucie więzi grupowej oraz poświęcenie dla organizacji,
- inteligencję, przejawiającą się w wyborze właściwego postępowania w nieprzewidzianych sytuacjach,
- elastyczność w działaniu, takt i życzliwość,
- inicjatywę i przedsiębiorczość, przejawiającą się w poszukiwaniu nowych rozwiązań i podejmowaniu nowych przedsięwzięć,
- poczucie osobistej odpowiedzialności,
- uczciwość, sprawiedliwość i poszanowanie prawa,
- stałe podnoszenie umiejętności kierowniczych i poszerzanie wiedzy ogólnej,
- zdolność jasnego i zwięzłego wyrażania myśli.

Niezbędne są też profesjonalizm (kwalifikacje zawodowe, kompetencje menedżerskie) i wysoki poziom etyczno-moralny. Uważa się, że umiejętność postępowania z ludźmi i podnoszenie efektywności pracy zespołowej to 85% sukcesu w pracy zawodowej menedżera.

Jakkolwiek w procesie zarządzania cechy osobowościowe menedżera są bardzo istotne, to jednak w jego kształceniu i doskonaleniu nie można koncentrować się wyłącznie na osobowości, jej wzbogacaniu i rozwijaniu. Cechy osobowościowe, wiedza, umiejętności i doświadczenie oraz sprawność intelektualna decydują o postępowaniu menedżera z ludźmi i jego określonych

oddziaływaniach, reakcjach. Jednak w rzeczywistości sukces menedżera zależy w dużej mierze od tego, w jakim stopniu potrafi on pogodzić swoje wrodzone i wykształcone cechy osobowościowe z oczekiwaniami przełożonych i podwładnych.

Jaki powinien być wymiar osobowości idealnego menedżera? Wydaje się, że jednoznacznej odpowiedzi jeszcze nie ma. Dotychczasowe liczne badania i doświadczenia nie pozwoliły jeszcze ustalić właściwego zestawu elementów profesjonalnych i cech osobowości czy – szerzej – wzorca idealnego menedżera, odnoszącego prawdziwe sukcesy w działalności kierowniczej. Teoria cech kierowniczych jest zawodna i jak dotąd nie została potwierdzona empirycznie. Długie listy różnorodnych cech osobowości i elementów zaliczanych do wymiaru profesjonalnego menedżera nie wystarczają do nakreślenia sylwetki skutecznego, sprawnego i efektywnego kierownika. Niezbędne są dalsze badania w tym zakresie z uwzględnieniem (wskazaniem) wartości (zasad) etyczno-moralnych.

Podsumowanie

Sylwetka menedżera była, jest i na pewno będzie w przyszłości tematem wielu różnorodnych badań, poszerzonych analiz i publikacji. Na ich podstawie będzie można określić zespół cech tworzących charakterystykę współczesnego menedżera. Ważne jest, w jaki sposób menedżer podejmuje decyzje, jaka jest ich jakość i jaki jest stosunek menedżera do pracowników. Są to działania wymagające poważnej wiedzy i dużych umiejętności, w tym kierowniczych, których można się nauczyć. Ponadto od sprawnego menedżera, oprócz kwalifikacji – kompetencji zawodowych, wymaga się silnej osobowości, wyobraźni, odwagi, zdolności kierowniczych i inteligencji, pozwalających na myślenie perspektywiczne i nowatorskie działania, wysokiego poziomu kultury osobistej oraz kierowania się w pracy zarządczej uznawanymi wartościami etyczno-moralnymi, związanymi z regułami ułatwiającymi dokonywanie wyborów ochraniających jednostkę ludzką i jej godność przed krzywdą i niesprawiedliwością, wskazujących jednocześnie źródła i sposoby unikania niebezpieczeństw, prezentującymi uniwersalne i niezbywalne wartości ludzkie służące człowiekowi, solidarności i dobru wspólnemu.

W szerszym kontekście należy zaznaczyć, że w sprawnym i efektywnym rozwiązywaniu przez menedżerów powstających problemów zarządczych w warunkach globalizacji, rozumianej jako proces zagęszczania i intensyfikacji wzajemnych powiązań, w tym przestrzennych między różnymi podmiotami w skali krajowej i światowej, konieczne jest współdziałanie nie tylko sfer ekonomicznej, finansowej, społecznej, ekologicznej i politycznej, ale także sfery etyczno-moralnej, by nie dopuścić do globalnego upadku, katastrofy systemu ekonomicznego, czego symptomem jest już realna groźba upadku systemu bankowego (finansowego).

Literatura

1. Armstrong M., 1997, *Jak być lepszym menedżerem*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
2. Armstrong M., 2006, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Oficyna Ekonomiczna, Warszawa.
3. Banaszek S., 2006, *Menedżerowie w strukturze społecznej*, WSKiZ, Poznań.
4. Bartkowiak G., Januszek H., 1999, *Umiejętności kierownicze*, AE, Poznań.
5. Bjerke B., 2004, *Kultura a style przywództwa*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
6. Brzeziński P., 1999, *Koncepcja TQM – historia i rozwój idei*, „Problemy Jakości”, 5/1999.
7. Coates Ch., 1998, *Menedżer wszechstronny*, Wyd. BSP, Warszawa.
8. Drucker P.F., 1994, *Menedżer skuteczny*, AE, Kraków.
9. Kietliński K., Martinez-Reyes V., Aleksyn T., 2004, *Etyka w biznesie i zarządzaniu*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
10. Koźmiński A., Piotrowski W. (red.), 2006, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa.

11. Krzyżanowski L.J., 1999, *O podstawach zarządzania inaczej: paradygmaty, modele, metafory, filozofia, metodologia, dylematy, trendy*, PWN, Warszawa.
12. Kubik K., 2005, *Menedżer w przedsiębiorstwie przyszłości*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń.
13. Kubik K., 2008, *Kultura menedżerska*, WWSE, Warszawa.
14. Kuc B. R., 2004, *Od zarządzania do przywództwa*, Wyd. Menedżerskie PTM, Warszawa.
15. Penc J., 2001, *Wizerunek menedżera przyszłości*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*”, 8/2001.
16. Probst G., Raub S., Romhardt K., 2004, *Zarządzanie wiedzą w organizacji*, Oficyna Ekonomiczna, Warszawa.
17. *Psychologiczne czynniki sukcesu w zarządzaniu*, S. Witkowski (red.), 1996, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
18. Rachwał M.M., Rachwał T., 2006, *Wartości moralne podstawą prawdziwego sukcesu menedżera [w:] Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość–Edukacja nr 2*, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG AP w Krakowie, Wydawnictwo Nowa Era, Warszawa–Kraków.
19. Rakowska A., Sitko-Lutek A., 2000, *Doskonalenie kompetencji menedżerskich*, PWN, Warszawa.
20. Schein E.H., 1997, *Przywództwo a kultura organizacji [w:] Lider przyszłości. Nowe wizje, strategie i metody działania na nadchodzącą erę*, F. Hesselbein, M. Goldsmith, R. Beckhard (red.), Business Press, Warszawa.
21. Stoner J., Freeman R., Gilbert D., 2001, *Kierowanie*, PWE, Warszawa.
22. Stoner J., Wankel Ch., 2001, *Kierowanie*, PWE, Warszawa.
23. Surna P., 1998, *Kultura zawodu dla ekonomistów*, Wyd. eMPi2, Poznań.
24. Szczupaczyński J., 1998, *Anatomia zarządzania organizacją*, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów, Warszawa.
25. Wachowiak P., 2001, *Profesjonalny menedżer*, Difin, Warszawa.
26. Wołowicz T., 2009, *CSR – a Marketing Strategy or Responsible Business? (Selected Issues)*, Hochschule, Hof.
27. *Zarządzanie kompetencjami w organizacji*, E. Małyk-Musiał (red.), 2005, Wyd. GRAF, Warszawa.
28. Zawisłak A., 2003, *Cechy i umiejętności menedżera wobec wyzwań globalizacji [w:] Menedżer XXI wieku*, E. Bajor (red.), PL–TNOiK, Lublin.
29. Żukowski P., 1989, *Kierowanie przedsiębiorstwem przemysłowym w przy produkcji seryjnej*, PWN, Warszawa – Wrocław.
30. Żukowski P., 2005, *Wymiar osobowy i etyczny współczesnego menedżera [w:] Współczesne problemy edukacji, pracy i zatrudnienia pracowników*, B. Pietrulewicz (red.), UZ, Zielona Góra.
31. Żukowski P., 2006, *Podstawy nauk o zarządzaniu*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów.
32. Żukowski P., 2008, *Podstawy naukowej organizacji pracy z wybranymi problemami zarządzania*, WSZiA, Opole.

Profesional and Personal Aspect of Modern Manager

The paper introduces two aspects of the suggested profile of modern manager: in relation to his/her profession and personality. Roles, functions and tasks of manager as well as the elements of his professional model and key management abilities (personal and interpersonal), typologies of managers and set of personal characteristics the manager needs in organization, were presented.

Wielowymiarowa analiza przedsiębiorczości – metodologia, narzędzia i znaczenie dla społeczeństwa informacyjnego

Znaczenie przedsiębiorczości w dobie społeczeństwa informacyjnego

Wchodzenie cywilizacji w erę postindustrialną jest faktem niepodlegającym dyskusji. Świadczą o tym zjawiska powszechnie już znane i obserwowane na wielką skalę w różnych obszarach życia: gospodarczym, społecznym, technicznym i technologicznym, psychologicznym itd. Zmiany dotyczą każdej niemal sfery ludzkiej aktywności; wprowadzają nieznany dotąd porządek, oparty na nowych wartościach. Jednocześnie wszystkie podmioty uczestniczące w zmianach napotykały wyzwania zaskakujące i wymagające innowacyjnej i szybkiej reakcji. Ogólnie rzecz ujmując, wszystkie te procesy można określić bardzo często używanym pojęciem globalizacji. Zjawisko to oznacza nową strukturę społeczno-ekonomiczną, wciąż transformującą się pod wpływem niezliczonej ilości bodźców o różnorodnym charakterze – od politycznego po technologiczny (Flejterski, Wahl 2003).

Wprowadzenie pojęcia globalizacji do tych rozważań nie jest zbyt uogólnieniem problemu podanego w tytule. Chodzi raczej o zarysowanie kontekstu, na tle którego należy opisywać relacje pomiędzy przedsiębiorczością a społeczeństwem informacyjnym. Oba wymienione zjawiska są chętnie eksplorowane przez naukowców, co znajduje wyraz w liczbie pozycji książkowych, badań czy konferencji poświęconych ich wyjaśnieniu. Ta duża aktywność intelektualna z całą pewnością wpisuje się w swojego rodzaju modę na globalizację i zjawiska z nią związane. Mimo że efektem ubocznym tak dużego zainteresowania jest m.in. chaos pojęciowy, to jednak nie można odmówić wagi procesom, które silnie determinują funkcjonowanie wszystkich bez wyjątku podmiotów życia społeczno-gospodarczego. Jest zatem głębokie uzasadnienie wysiłków podejmowanych w celu zrozumienia, opisanie i upowszechnienie wiedzy użytecznej w nowej erze rozwoju cywilizacyjnego.

Spółczesność informacyjna towarzyszy globalizacji i jest jej nieodłącznym elementem. Jego genezę należy łączyć z kilkoma zmianami jakościowymi wiążącymi się z wychodzeniem cywilizacji z kręgu ery przemysłowej. Chodzi tutaj przede wszystkim o rozwój technologii informatycznej i telekomunikacyjnej, a także o tworzenie się gospodarki opartej na wiedzy (Szymański 2001). Obie sfery generują wzrost zapotrzebowania na informację w procesach rozwojowych – jest to jedna z dominujących cech społeczeństwa informacyjnego (Papińska-Kacperek 2008). Informacja jako produkt oraz jako proces (Martyniak 2000) jest więc współcześnie podstawowym czynnikiem determinującym konkurencyjność podmiotów. Umiejętność pozyskania, interpretacji i wykorzystania informacji ważna jest zarówno dla pojedynczych ludzi, ich zbiorowości, różnego typu organizacji, jak i dla całego systemu gospodarczego. Wszystkie podmioty wykorzystują informację dotyczącą swojego potencjału oraz czynników

zewnętrznych, które mogą wpływać na obecne i przyszłe możliwości rozwoju. Szczególnie ważny jest proces budowania zasobu informacji służącej do oceny benchmarkowej podmiotu. Jest to szczególnie istotne ze względu na intensyfikację procesów, których złożoność i skala utrudniają osiągnięcie sukcesu rozwojowego. To z kolei przekłada się na intensyfikację procesów konkurencyjnych oraz ich przeniesienie na obszary, w których wcześniej nie występowały.

Podmiot dążący do rozwoju w turbulentnym otoczeniu musi ograniczyć niepewność związaną z podejmowaniem decyzji w sytuacjach złożonych i dynamicznych. Służy temu właśnie informacja o odpowiedniej jakości, użyteczności, aktualności itd. (Marcinkowski 2003). Odpowiedzią cywilizacji jest intensywny rozwój technologii informacyjnej, której flagowym przykładem jest internet. Dzięki rozwiązaniom informatycznym i bardzo szybkiemu rozwojowi tej dziedziny wiedzy ludzkość uzyskała możliwość budowania powszechnie dostępnego i nieograniczonego wręcz bogatego zasobu informacji, z których korzystanie w społeczeństwach rozwiniętych jest bardzo łatwe. Ze względu na powszechność informacja staje się warunkiem *sine qua non* każdej aktywności. Natomiast o możliwości uzyskania przewagi konkurencyjnej decyduje coś więcej – jej wykorzystanie w procesie uczenia się i ciągłego doskonalenia. Jest to niewątpliwie istotny atrybut społeczeństwa informacyjnego, w którym już nie sam fakt dysponowania informacją, ale umiejętność przekucia jej w innowację decyduje o sukcesie rozwojowym i uzyskaniu dystansu konkurencyjnego względem innych podmiotów.

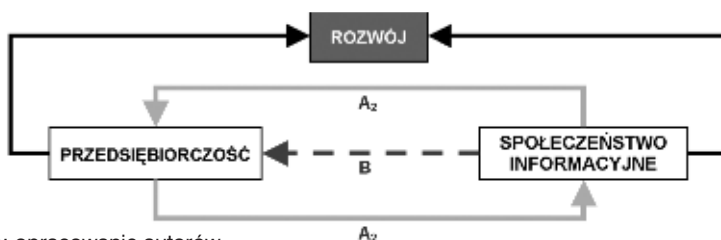
Nacisk na aktywność daje podstawę do wysnucia kolejnego wniosku dotyczącego rozwoju współczesnej cywilizacji. Globalna rzeczywistość wymaga od podmiotów zachowań nowatorskich, elastyczności i nastawienia na ciągłe doskonalenie. Są to przejawy przedsiębiorczości, czyli zjawiska, które również jest niesłychanie modnym i potrzebnym społecznie problemem badawczym. Jest ona ogólnie rozumiana jako „proces tworzenia nowej wartości dokonujący się przez poświęcanie niezbędnego czasu i wysiłku oraz podejmowanie finansowego, psychicznego i społecznego ryzyka, który powoduje otrzymywanie rezultatów w postaci zysku pieniężnego oraz poczucia osobistej satysfakcji i niezależności” (Hisrich, Peters 1998, s. 9). Bardzo duży potencjał badawczy i analityczny skierowany na zrozumienie przedsiębiorczości skutkuje wielkim bogactwem ujęć i koncepcji. Ich szczegółowy przegląd nie jest niezbędny w tej publikacji. Warto jednak pamiętać, że według naukowców przedsiębiorczość:

- jest pierwiastkiem inicjującym rozwój od poziomu indywidualnego po cywilizacyjny (por. Bratnicki 2001b) i zapewniającym kreowanie czegoś z niczego (Kuratko, Hodgetts 1998);
- jest specyficznym procesem przesyconym aktywnością i twórczością (Bratnicki 2001a; Kraśnicka 2002);
- charakteryzuje zachowania ludzkie nastawione na innowacyjność, wykorzystanie szans i ryzyko (Bratnicki 2003, Drucker 2004, DuBrin 1979, Francik 1994, Kożuch 2002, Kwiatkowski 2002, Zaleśkiewicz 2004);
- osadzona jest głównie w realiach działalności gospodarczej (Adamczyk 1996, Lichtarski 1999, Pacholski, Słaboń 1997).

Współistnienie obu wymienionych zjawisk – przedsiębiorczości i społeczeństwa informacyjnego – każe zadać pytanie o potencjalne zależności między nimi. Stanowiąc wspólną podstawę obu procesów, globalizacja stwarza podmiotom specyficzne warunki funkcjonowania i ukierunkowuje je na ciągły rozwój. Zasadne jest więc podkreślenie podstawowego związku o charakterze pętli doskonalenia (strzałki A_1 oraz A_2 na ryc. 1). Rzeczywistość społeczeństwa informacyjnego wprowadza element destabilizujący i zmuszający do ciągłej aktywności, i to takiej, która ma charakter nowatorski. Zanikające bariery szeroko rozumianej komunikacji zwiększają mobilność ludzi, ale też stwarzają możliwości internacjonalizacji przedsiębiorstw. Społeczeństwo informacyjne oznacza zdecydowanie łatwiejszy dostęp do globalnego rynku wszystkich

podmiotów, które są tym zainteresowane, w związku z czym złożoność otoczenia wzrasta i powoduje pojawienie się turbulentności, co podnosi na kolejny poziom poprzeczkę rywalizacji między podmiotami. Można więc stwierdzić, że w społeczeństwie informacyjnym pojawiają się czynniki intensyfikujące, wręcz wymuszające zachowania przedsiębiorcze. Jednocześnie, sięgając do genezy globalizacji, a zatem i społeczeństwa informacyjnego, warto stwierdzić, że są to procesy wynikające z wielu skumulowanych procesów o charakterze przedsiębiorczym. Domyka się w ten sposób pętla doskonalenia – przedsiębiorczość intensyfikuje zjawiska określane mianem społeczeństwa informacyjnego, a to w coraz większym stopniu wymaga zachowań przedsiębiorczych od wszystkich podmiotów życia społeczno-gospodarczego.

Ryc. 1. Interdyscyplinarna i wielowymiarowa płaszczyzna badań entreprenologicznych



Źródło: opracowanie autorów.

Inny związek, o którym warto wspomnieć, ma charakter jednokierunkowy i powstaje na zupełnie innej płaszczyźnie niż poprzedni (strzałka B na ryc. 1). Jedną z cech społeczeństwa informacyjnego jest wzrost zapotrzebowania na informację – szczególnie duże znaczenie ma zasób informacji strategicznej wykorzystywanej w procesach rozwoju poszczególnych podmiotów. Społeczeństwo informacyjne wymusza ciągle rozwój metod zbierania, przetwarzania i wykorzystywania informacji w procesach rozwojowych. Przyjmując, że przedsiębiorczość jest podstawowym atrybutem decydującym o osiągnięciu sukcesu w turbulentnym otoczeniu, informacje jej dotyczące należy uważać za szczególnie istotne. W dalszej części artykułu właśnie to zagadnienie zostanie rozwinięte. Zaproponowany wielowymiarowy model przedsiębiorczości jest bowiem kompletną holistyczną koncepcją pomiaru przedsiębiorczości, a więc zwiększa możliwości wzbogacania informacji strategicznej. Wskazuje ponadto możliwości implementacji procedur badań do analizy strategicznej oraz niektórych procesów zarządzania operacyjnego.

Interdyscyplinarna i wielowymiarowa płaszczyzna badań przedsiębiorczości

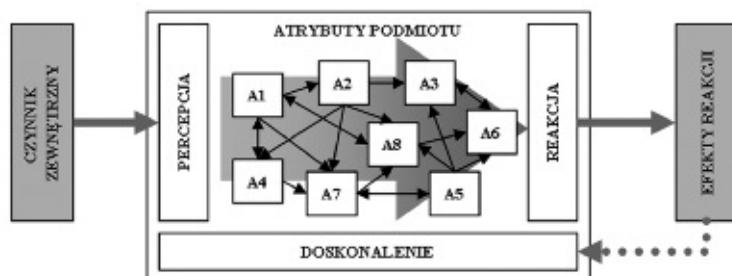
Uporządkowanie myślenia o przedsiębiorczości i badania tego zjawiska jest bezsprzecznie konieczne. Należy czynić starania w celu sprecyzowania fundamentalnych założeń dających podstawę do budowania zasobu teoretycznego nauki o przedsiębiorczości (entreprenologii). Jeśliby przyjąć, że powinna ona dotyczyć sposobu, w jaki podmioty życia społeczno-gospodarczego funkcjonują w otoczeniu i adaptują się z sukcesem do jego zmian, to jedno z takich założeń nasuwa się w sposób naturalny. Według niego przedsiębiorczość jest specyficzną zdolnością podmiotu do skutecznej adaptacji w otoczeniu. Zdolność ta przybiera formę swoistego atrybutu o wielowymiarowej strukturze, którego specyfika zależy od tego, jaki podmiot bierze się pod uwagę. Jednocześnie funkcjonowanie owych podmiotów jest przedmiotem zainteresowania mniej lub bardziej rozwiniętych dyscyplin naukowych. Wydaje się, że współczesne nauki zajmujące się przedsiębiorczością realizują te sugestie z tak wielkim zaangażowaniem, że wręcz obserwuje się nadmiar definicji. Zdarza się często, że ten sam autor posługuje się kilkoma różnymi definicjami. Taka sytuacja może stanowić problem,

a gęszcz definicji, nawet po wprowadzeniu zabiegów klasyfikujących, utrudnia odpowiednie ukierunkowanie badań. Należy więc oczekiwać budowania koncepcji o charakterze uniwersalnym, nadających się do stosowania w różnego typu badaniach, a także w praktyce. Wielowymiarowy model przedsiębiorczości nastawiony jest właśnie na uproszczenie naukowego opisu tego zjawiska i umożliwienie przejścia od analiz teoretycznych do implementacji w praktyce.

Warto zwrócić uwagę na kilka aktualnych przedsięwzięć badawczych dotyczących przedsiębiorczości, np. badanie J.W. Ostaszewskiego, w którym autor podejmuje się zdefiniowania czynników wynikających z funkcji fiskalnych państwa, a oddziałujących na przedsiębiorczość. Ten obszar badawczy jest bardzo interesujący z punktu widzenia analizy wymiaru przedsiębiorczości gospodarczej, wyodrębnionego w niniejszym artykule. Podobnie wartościowe wydają się prace M. Strużyckiego, T. Cicirko czy J. Targalskiego. Bardzo ciekawy kontekst przedsiębiorczości identyfikuje W. Dyduch w projekcie badawczym pt. *Przedsiębiorczość organizacyjna w kontekście sprzeczności kapitału społecznego*. Problematyka przedsiębiorczości indywidualnej pojawia się m.in. u H. Smutek, która w pracy doktorskiej analizowała wpływ potencjału kwalifikacyjnego przedsiębiorcy. Ciekawy jest kierunek wyznaczony pierwotnie przez J. Kozieleckiego, a analizowany z punktu widzenia przedsiębiorczości przez K. Kwarciaka – wykorzystanie transgresyjnego ujęcia człowieka. W tej pracy doktorskiej podjęto próbę pomiaru przedsiębiorczości indywidualnej za pomocą wymiarów proponowanych przez J. Kozieleckiego.

Użytecznym mechanizmem zbierania informacji o poziomie przedsiębiorczości może okazać się analiza wielowymiarowa i interdyscyplinarna tego zjawiska. Tendencję do wieloaspektowego rozpatrywania przedsiębiorczości dostrzega W. Janasz, stwierdzając, że „przedsiębiorczość jest kategorią wielowymiarową, która wielokrotnie i przy pomocy różnych zmiennych jest wyjaśniana” (Janasz 2004, s. 28). Z takiego stwierdzenia wynika wskazówka, aby poszukiwać owych wymiarów (zmiennych) zapewniających pełne zrozumienie zjawiska. B. Piasecki proponuje, aby rozpatrywać je w trzech kategoriach, jako: 1. działanie przedsiębiorcze; 2. cechy osobowości przedsiębiorcy; 3. przedsiębiorczość jako sposób zarządzania (Kubiak 2003). M. Golińska-Pieszyńska proponuje kryterium podmiotowe; wskazuje na przedsiębiorczość: człowieka, grupy i zespołu oraz organizacji (2003). W niniejszym artykule przyjęto dynamiczną perspektywę atrybutową, uwarunkowaną podmiotowo. Po pierwsze – należy skoncentrować się na czterech grupach podmiotów: człowieku, zbiorowości społecznej, organizacji oraz systemie gospodarczym. Dla każdego z tych podmiotów należy wyodrębnić charakterystyczne atrybuty przedsiębiorczości, warunkujące, zgodnie z przyjętym wyżej założeniem, odniesienie sukcesu w globalnym turbulentnym otoczeniu. Dynamizm podejścia wynika z umiejscowienia zbioru atrybutów w wypracowanym przez cybernetykę układzie wejście–transformacja–wyjście. Model takiego podejścia przedstawia ryc. 2.

Ryc. 2. Atrybutowo-reaktywne ujęcie przedsiębiorczości

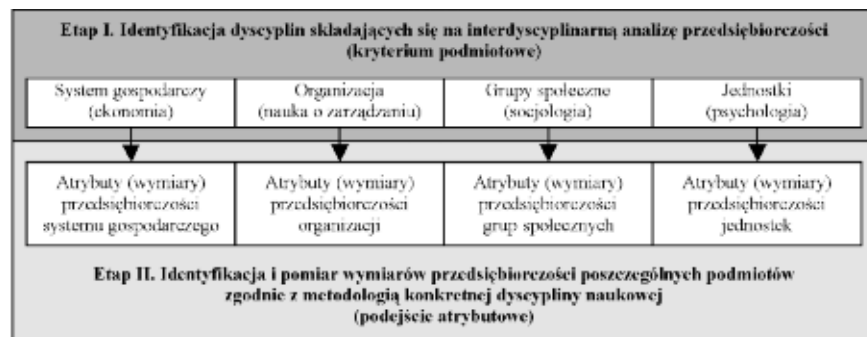


Źródło: opracowanie autorów.

Prezentowany model reakcji przedsiębiorczej na pojawiający się czynnik ma charakter uniwersalny, może zatem być wykorzystywany do wyjaśnienia zachowań wszystkich rodzajów podmiotów: człowieka, zbiorowości ludzkiej, organizacji i systemu gospodarczego. Mechanizm reakcji jest względnie prosty – obejmuje dwie podstawowe sfery: zewnętrzną i wewnętrzną. Z zewnątrz pochodzi czynnik uaktywniający reakcję – bodziec wymagający innowacyjnej odpowiedzi podmiotu. Reakcja jest możliwa dzięki istnieniu procesu percepcji, czyli odczytywania parametrów zmiany dokonującej się w otoczeniu. Oczywiście zjawisko percepcji zostało tutaj uogólnione poza definicję pochodzącą z psychologii, ma więc różnorodne postacie, w zależności od rozpatrywanego podmiotu. Efektem tak rozumianej percepcji jest możliwie pełny zbiór informacji o tym, co się dzieje w otoczeniu. Ważna jest prawidłowa interpretacja tego zjawiska – jego zrozumienie. Jest to pierwszy etap, fundament reakcji podmiotu, w którym już bardzo mocno zarysowuje się wpływ atrybutów przedsiębiorczych (na ryc. 2 są to pola od A1 do A8). Oczywiście istnieje zbiór wzajemnych relacji pomiędzy tymi atrybutami, który zasadniczo powinien mieć charakter związków jednokierunkowych (zjawisko wzajemnego napędzania się cech przedsiębiorczych). Zewnętrznym wyrazem wewnętrznych atrybutów jest reakcja w postaci świadomego, celowego działania. Efekty działania stają się podstawą uczenia się i doskonalenia podmiotu przedsiębiorczego. Atrybutów przedsiębiorczych nie należy zatem rozumieć jako cech stałych, ale raczej jako zbiór dynamicznie rozwijających się parametrów.

Przyjmując kryterium podmiotowe oraz perspektywę atrybutową, można mówić o nakładaniu się w ramach entreprenologicznego postępowania badawczego dwóch płaszczyzn. Pierwsza (interdyscyplinarność) ma charakter ogólny (wstępny) i polega na wyodrębnieniu grup podmiotów, których zachowanie jest szczególnie interesujące z entreprenologicznego punktu widzenia. Zasadne wydaje się podanie klasyfikacji obejmującej cztery podstawowe kategorie podmiotów: organizacje (głównie przedsiębiorstwa), systemy gospodarcze, zbiorowości społeczne (wyodrębnione według przyjętego kryterium) oraz jednostki (np. przedsiębiorcy, menedżerowie, członkowie organizacji) (Strojny 2008). Ich zachowanie opisywane jest kolejno przez: zarządzanie, ekonomię, socjologię oraz psychologię (Strojny 2008). Pojawia się konieczność wyodrębnienia drugiej płaszczyzny (wielowymiarowość), bardziej szczegółowej i poświęconej identyfikacji wymiarów przedsiębiorczości dla poszczególnych podmiotów. G. Hofstede podaje, że wymiar jest to dający się zmierzyć aspekt jakiegoś zjawiska (2000). Identyfikacja tych wymiarów oraz ich pomiar wymagają użycia określonej metodologii, wypracowanej w ramach dyscypliny wyodrębnionej w pierwszym etapie. Ogólny schemat postępowania w badaniach entreprenologicznych ma więc postać przedstawioną na ryc. 3.

Ryc. 3. Interdyscyplinarna i wielowymiarowa płaszczyzna badań entreprenologicznych



Źródło: opracowanie autorów.

Wymienione w etapie I podmioty przedsiębiorcze współwystępują w realiach życia gospodarczego i wzajemnie na siebie oddziałują. Oznacza to, że należy brać pod uwagę związki o charakterze dwukierunkowym, których poznanie może znacząco wpłynąć na realizację zadań związanych z rozwojem atrybutów przedsiębiorczych. Cechy innych podmiotów stanowią bowiem swego rodzaju zbiór determinant (otoczenie przedsiębiorcze), wynoszących zidentyfikowaną pętlę doskonalenia z poziomu pojedynczego podmiotu na poziom relacji pomiędzy podmiotami. Co więcej, wydaje się zasadne założenie, że skuteczność rozwoju przedsiębiorczości każdego z wymienionych podmiotów zależy od skuteczności pozostałych. Przedsiębiorczość systemu gospodarczego jest zatem uzależniona od cech jednostek, zbiorowości społecznych i organizacji funkcjonujących w jego granicach. Oczywiście, widoczne jest też oddziaływanie odwrotne – cechy systemu gospodarczego determinują przedsiębiorczość organizacji, ludzi i zbiorowości społecznych. Tego typu związki można wyodrębnić w dowolnej kombinacji, a ich operacjonalizacja wskazuje konkretne narzędzia, za których pomocą można kształtować rzeczywistość.

Metodologia wielowymiarowej analizy przedsiębiorczości

Prezentowany w niniejszym artykule wielowymiarowy model przedsiębiorczości opiera się na definicji, według której przedsiębiorczość to trwała kompetencja, przejawiająca się dynamicznym reagowaniem na zjawiska pojawiające się w otoczeniu i przynosząca efekt w postaci przejścia na wyższy poziom rozwoju (Strojny 2006b). Przyjęcie założenia o wielowymiarowości ma pewne skutki dotyczące przebiegu analizy teoretycznej i badania empirycznego. Należy zatem wziąć pod uwagę trzy podstawowe kwestie:

1. W analizach teoretycznych należy umiejętnie wyodrębnić sfery życia psychicznego, społecznego i gospodarczego, w których ujawnia się zjawisko przedsiębiorczości. Pozwala to na skonstruowanie dowolnej liczby wymiarów i wskazanie nauki wiodącej dla danego wymiaru.
2. Interdyscyplinarność analiz teoretycznych wymaga zaakceptowania multimetodycznego podejścia w badaniach empirycznych. Byłoby więc zasadne, aby metod badawczych poszukiwać w dorobku nauki wiodącej wskazanej dla danego wymiaru.
3. Należy zadbać o to, aby proces opisywania wielowymiarowego modelu przedsiębiorczości nie powodował zbytnej specjalizacji. Wyodrębnianie wymiarów powinno służyć lepszemu opisaniu zjawiska przedsiębiorczości w ujęciu holistycznym, a w mniejszym stopniu dalszej analizie wielowymiarowej na poziomie poszczególnych wymiarów. Chodzi również o znalezienie mechanizmów pozwalających na porównywanie badań poszczególnych obszarów, a szczególnie relacji między nimi. Można to osiągnąć poprzez konstrukcję takich narzędzi badawczych, które zapewnią wzajemną porównywalność uzyskanych za ich pomocą badań empirycznych. W sferze teoretycznej wypracowanie relacji między wymiarami jest możliwe dzięki podejściu interdyscyplinarnemu.

Powyższe wskazówki pozwalają na w miarę precyzyjne sformułowanie problemu badawczego leżącego u podstaw podejścia badawczego prezentowanego w artykule. Jawi się on w postaci pytania: Na czym polega zjawisko przedsiębiorczości? Przygotowanie procedury badawczej wymaga jego uszczegółowienia w postaci wiązki problemów (problematyki badania), które przełożą się na konkretne przedsięwzięcia badawcze. Warto się zatem zastanowić:

1. Jakie wymiary składają się na zjawisko przedsiębiorczości?
2. Jakie są relacje między atrybutami opisującymi poszczególne wymiary (czy istnieją między nimi związki i jak są silne)?
3. Jakie są efekty przedsiębiorczości w poszczególnych wymiarach?

Sformułowanie problematyki badawczej wyznaczającej zakres przedsięwzięć badawczych wymaga oczywiście ustosunkowania się do nich w postaci propozycji hipotez podlegających weryfikacji empirycznej. Hipotezy te mają następującą postać:

Ad 1. Przedsiębiorczość jest wielowymiarowym zjawiskiem, w ramach którego można wyróżnić wymiary: ekonomiczny, społeczny, organizacyjny i indywidualny.

Obraz przedsiębiorczości nie jest jednolity. Większość autorów zgadza się odnośnie do wynikających z niej zachowań: aktywności, innowacyjności, elastyczności, podejmowania ryzyka, wykorzystywania szans czy ukierunkowania na sukces. Jednak przedsiębiorczość jako zjawisko ujawnia się w tak wielu obszarach życia społeczno-gospodarczego, że warte przytoczenia są takie jej ujęcia, które podkreślają jej interdyscyplinarność. W. Janasz proponuje, aby określać przedsiębiorczość „kategorią wielowymiarową, która wielokrotnie i przy pomocy różnych zmiennych jest wyjaśniana” (2004, s. 28). Z takiego ujęcia wynika wprost sugestia procedury badawczej. Otóż prawidłowe wyjaśnienie zjawiska przedsiębiorczości wymaga korzystania z dorobku kilku dyscyplin naukowych: ekonomii, zarządzania, socjologii i psychologii. W związku z tym można mówić o czterech podstawowych płaszczyznach badawczych zjawiska przedsiębiorczości: gospodarczej, społecznej, indywidualnej i organizacyjnej.

Wymiar gospodarczy (skala makro- i mezoekonomiczna) to ujęcie przedsiębiorczości odnoszące się do zjawisk związanych z rozwojem gospodarki np. danego kraju. Można więc mówić o gospodarce przedsiębiorczej, czyli takiej, w której można zauważyć szereg procesów zapewniających wysoką adaptacyjność tej gospodarki do zmieniających się warunków globalnego otoczenia. Przedsiębiorczość jest więc tutaj rozumiana jako cechy (atrybuty) gospodarki sprzyjające jej elastycznemu dostosowywaniu się i gwarantujące dynamiczny rozwój. Ujęcie ekonomiczne przedsiębiorczości daje możliwość oceny potencjału przedsiębiorczego gospodarki oraz śledzenia zmian tego potencjału. Badania w tym zakresie prowadzi się najczęściej na podstawie danych statystycznych; powinny one dotyczyć m.in. (Strojny 2006a, s. 68):

- polityki gospodarczej prowadzonej przez państwo, w szczególności udziału państwa w gospodarce oraz swobody aktywności podmiotów gospodarczych i obywateli;
- procesu rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, roli sektora MŚP w gospodarce kraju (m.in. udział w produkcji danego kraju, znaczenie na rynku pracy);
- struktury własnościowej, branżowej gospodarki;
- procesu kształtowania się relacji między organizacjami różnego typu w zakresie tworzenia się i rozwoju klastrów;
- dynamiki tworzenia wiedzy, procesu absorpcji efektów rozwoju technologicznego oraz wykorzystania nowoczesnych metod zarządzania;
- terytorialnego zróżnicowania natężenia przedsiębiorczości.

Przedsiębiorczość ujawnia się także w sferze społecznej. W tym ujęciu traktowana jest jako cechy (atrybuty) społeczeństwa. Chodzi zwłaszcza o zachowania, które gwarantują rozwój społeczeństwa i jego adaptacyjność do nowych warunków. Metody stosowane do badania wymiaru społecznego przedsiębiorczości to przede wszystkim: ankiety, wywiady, obserwacje. Oczywiście można wykorzystywać również dane statystyczne. Istotne zagadnienia do badania w tym wymiarze to (Strojny 2006a, s. 69):

- poziom otwartości na nowe zjawiska kulturowe, technologiczne, poziom wiedzy;
- rola społeczna przedsiębiorcy w środowisku lokalnym (w tym zagadnienia etyki przedsiębiorczości i odpowiedzialności społecznej);
- identyfikacja czynników społecznych determinujących postawę przedsiębiorczą oraz elementów składających się na wzorec osoby przedsiębiorczej, powszechny w społeczeństwie (określone zachowania, obowiązki i uprawnienia);

- uwarunkowania przedsiębiorczości społecznej (przebieg procesu socjalizacji);
- proces budowania klimatu wspierającego przedsiębiorczość (szczególnie chodzi o identyfikację barier współpracy i komunikacji pomiędzy jednostkami i grupami w społeczeństwie).

Kolejny wymiar – indywidualny – odnosi się do przedsiębiorczości człowieka (osobistej). Przedsiębiorczość jest tutaj traktowana jako atrybut osobowości, a dokładniej – jako jej cecha kardynalna w rozumieniu G.W. Allporta (Siek 1986). W związku z tym należy określić, czym charakteryzuje się osoba przedsiębiorcza; zwłaszcza chodzi o jej zdolność adaptacyjną i dążenie do rozwoju. Ujęcie indywidualne osobowości może być badane za pomocą znanych już wcześniej metod kwestionariuszowych czy obserwacji. Możliwe jest wykorzystanie kwestionariuszy psychologicznych. W ramach tego wymiaru można zaproponować badania dotyczące (Strojny 2006a, s. 69):

- zagadnień kształtowania się osobowości przedsiębiorczej (wpływ mechanizmów socjalizacji i autokreacji);
- identyfikacji cech przedsiębiorczych;
- przekładania się cech osobowości na określone działania (w tym o charakterze organizacyjnym i grupowym).

Perspektywa organizacyjna ujmuje przedsiębiorczość jako proces zachodzący wewnątrz organizacji, który można ogólnie nazwać zarządzaniem przedsiębiorczym. Taki termin pojawia się w literaturze, w wypowiedziach niektórych naukowców. O zarządzaniu przedsiębiorczym pisze J.D. Antoszkiewicz, zwracając uwagę na pewne newralgiczne jego obszary (atrybuty), jak: klimat pracy, kultura organizacyjna, rozwój personelu, niwelowanie barier rozwoju (2002). Przedsiębiorczość w kontekście organizacyjnym pojawia się także w wypowiedziach J. Machaczki i J. Targalskiego. Jest ona rozumiana szerzej niż jako zarządzanie. Pierwszy z wymienionych autorów stwierdza, że działanie przedsiębiorcze obejmuje zarządzanie przedsiębiorstwem (Machaczka 1998), drugi w ramach procesu przedsiębiorczego wymienia właśnie zarządzanie przedsiębiorstwem. Omówiony obszar badań empirycznych wymaga przeprowadzenia ankiet, wywiadów. Możliwe jest też stosowanie innych metod zbierania danych, jak obserwacja. Niektóre typy danych ilościowych można pozyskiwać z dokumentów wewnętrznych danej organizacji (zwłaszcza, jeśli chodzi o badanie wyników zarządzania, jak zysk, obrót, wielkość zatrudnienia, zadłużenie). Pozwala to na śledzenie procesu zarządzania jednostką gospodarczą i uzyskanych efektów. Wymiar ten należy badać m.in. w zakresie (Strojny 2006a):

- uwarunkowań przywództwa i kształtowania relacji wpływu (oraz zakresu decentralizacji władzy);
- roli wizji, planowania i myślenia strategicznego w rozwoju organizacji;
- efektywności i skuteczności procesu zarządzania;
- kształtowania i rozwoju personelu;
- kultury organizacyjnej;
- mechanizmów motywowania personelu;
- procesu innowacji i zmiany organizacyjnej oraz determinanty uelastyczniającej reakcję organizacji na zmiany w turbulentnym otoczeniu.

Ad 2. Pomiędzy poszczególnymi wymiarami istnieją korelacyjne związki dodatnie.

Wymiary wyodrębnione w ramach proponowanego modelu przedsiębiorczości opisują zjawiska, które współlistnieją i wzajemnie na siebie oddziałują. Związki te mają charakter dwukierunkowy, przy czym trudno określić i zweryfikować empirycznie, który z kierunków ma charakter pierwotny, a który wtórny. Należy jednak założyć, że istnieje mechanizm akceleracji przedsiębiorczości, który sprawia, że im wyższy poziom przedsiębiorczości w jednym z wymiarów, tym wyższy poziom przedsiębiorczości w wymiarach pozostałych. Można to rozpisać za pomocą hipotez szczegółowych.

Ad 2.1. Im poziom przedsiębiorczości w wymiarze gospodarczym jest wyższy, tym wyższy jest on w wymiarze społecznym. Wymiar gospodarczy przedsiębiorczości opisują atrybuty odnoszące się do systemu gospodarczego, w którym funkcjonuje dana społeczność. Można mówić o pewnych związkach pomiędzy tymi wymiarami. System gospodarczy wskazuje zakres swobód obywatelskich, w tym np. wolności prowadzenia działalności gospodarczej. Z systemu gospodarczego pochodzą również bodźce wspierające pewne zachowania społeczności (np. postawa aktywna, przedsiębiorcza lub postawa bierna, roszczeniowa). Widoczne jest również oddziaływanie zwrotne, systemu społecznego na system gospodarczy. Chodzi głównie o wybór określonych priorytetów rozwoju, np. przez wybór do władz przedstawicieli propagujących określone idee społeczno-gospodarcze, zawarte w programach partii politycznych.

Ad 2.2. Im poziom przedsiębiorczości jest wyższy w wymiarze gospodarczym, tym wyższy jest on w wymiarze indywidualnym. Wartości i postawy widoczne na poziomie całej społeczności mogą być też identyfikowane na poziomie indywidualnym. Przyjmując, że wymiar ekonomiczny przedsiębiorczości wpływa na wymiar społeczny, należy również przyjąć jako istniejący inny wpływ, na wymiar indywidualny. Poszczególne osoby również mogą się charakteryzować postawą proprzedsiębiorczą (aktywną) bądź bierną (wewnętrzne bariery przedsiębiorczości), które wynikają z oddziaływania atrybutów gospodarki.

Ad 2.3. Im poziom przedsiębiorczości jest wyższy w wymiarze gospodarczym, tym wyższy jest on w wymiarze organizacyjnym. Wymiar gospodarczy istotnie wpływa na sytuację organizacji. Ukształtowany system gospodarczy reguluje w dużym stopniu relacje między podmiotami, promuje pewne zachowania, a tłumi inne, określa zasady konkurencyjności. Programy gospodarcze realizowane na różnych szczeblach terytorialnych sterują rozwojem i ukierunkowują go na określone cele, wybrane często metodą dyskursu politycznego. Organizacje modyfikują zatem swoje zachowania, dostosowując je do systemu gospodarczego, w którym funkcjonują i który może zarówno wspierać rozwój przedsiębiorczości, jak stwarzać bariery.

Ad 2.4. Im poziom przedsiębiorczości w wymiarze społecznym jest wyższy, tym wyższy jest on w wymiarze indywidualnym. Człowiek rozwija się w otoczeniu społecznym, którego wpływowi w postaci socjalizacji poddawany jest przez całe życie. Oczywiście różna jest siła i specyfika tego oddziaływania. W fazie rozwoju niedojrzałej jeszcze osobowości jednostka jest raczej bierną stroną socjalizacji, choć zależy to od wielu uwarunkowań (wewnętrznych, zewnętrznych i sytuacyjnych). Rozwój człowieka o dojrzałej osobowości jest w dużej mierze oparty na mechanizmach autokreacji, czyli samookreślenia roli społecznej. Warto zwrócić uwagę, że mechanizmy autokreacji mają charakter wtórny. Ich działanie determinuje dotychczasowy proces socjalizacji, który tylko częściowo uwzględnia atrybuty indywidualne autonomiczne względem kontekstu społecznego. Oczywiście jednostki, realizując swoje role społeczne, oddziałują na społeczeństwo, co może doprowadzić do zmiany atrybutów charakteryzujących wymiar społeczny. Zatem w otoczeniu społecznym charakteryzującym się wyższym poziomem przedsiębiorczości, dzięki mechanizmom socjalizacji może dojść do ukształtowania się jednostek, które również mają wysoki poziom przedsiębiorczości.

Ad. 2.5. Im poziom przedsiębiorczości jest wyższy w wymiarze społecznym, tym jest on wyższy w wymiarze organizacyjnym. Organizacje funkcjonują w określonych kręgach kulturowych. Można mówić o szerokiej sferze kultury globalnej, która upowszechnia zunifikowane wzorce i systemy wartości, modyfikując kręgi kulturowe o bardziej ograniczonym zasięgu, np. kultury narodowe czy kultury organizacyjne. Mimo procesów unifikacji, społeczności różnią się między sobą, co objawia się m.in. różnymi poziomami przedsiębiorczości. Pracownicy tworzący kulturę danej organizacji poddawani są też oddziaływaniu kręgów kulturowych wykształconych poza organizacją. Należy zatem domniemywać istnienie mechanizmu transmisji

przedsiębiorczości z otoczenia społecznego do organizacji. Jednocześnie organizacje, modyfikując systemy wartości, postawy i wzorce zachowań pracowników, także pośrednio wywołują zmiany atrybutów społeczności, w których ci pracownicy uczestniczą, realizując role społeczne inne niż zawodowa.

Ad. 2.6. Im poziom przedsiębiorczości w wymiarze indywidualnym jest wyższy, tym jest on wyższy w wymiarze organizacyjnym. Przedsiębiorczość organizacji jest synergicznym efektem wzajemnego oddziaływania na siebie ludzi, którzy ową organizację współtworzą. W ujęciu wąskim należy brać pod uwagę osoby realizujące władzę (np. menedżerowie, przedsiębiorcy) oraz pozostałe osoby zatrudnione. Oczywiście zasadne jest również rozważenie znacznie szerszego kontekstu społecznego i zidentyfikowanie poziomu przedsiębiorczości wszystkich interesariuszy danej organizacji. Im wyższy poziom przedsiębiorczości osób angażujących się w rozwój organizacji, tym większe prawdopodobieństwo, że także cechy organizacji będzie można zaliczyć do atrybutów przedsiębiorczości.

Ad 3. Efektem przedsiębiorczości jest rozwój.

Przedsiębiorczość to atrybut danego podmiotu, przejawiający się w dynamicznym reagowaniu na zjawiska pojawiające się w otoczeniu (wysoka adaptacyjność) oraz przynoszący efekt w postaci przejścia na wyższy poziom rozwoju (stan jakościowo lepszy niż stan wyjściowy) (Strojny 2006b). Przyjęcie takiej, bardzo ogólnej, definicji pozwala poszukiwać dla każdego ze zidentyfikowanych wymiarów efektów przedsiębiorczości.

Ad 3.1. Efektem przedsiębiorczości w wymiarze ekonomicznym jest rozwój gospodarki. Wysoki poziom przedsiębiorczości gospodarki determinuje jej możliwości adaptacyjne, oznacza bowiem: umiejętność absorpcji nowych technologii, mobilność kapitału pomiędzy sektorami gospodarki, rozwiązania prawne uelastyczniające proces gospodarowania. Gospodarka o takich cechach powinna mieć większą zdolność do rozwoju niż gospodarka charakteryzująca się niską przedsiębiorczością.

Ad 3.2. Efektem przedsiębiorczości w wymiarze społecznym jest rozwój społeczeństwa, który towarzyszy rozwojowi gospodarstwu, ale oczywiście nie jest z nim tożsamy. Można co prawda wyróżnić sferę materialną rozwoju społecznego, związaną z procesem bogacenia się społeczeństwa, ale jest to jeden z obszarów. Należy zwrócić uwagę także na zmiany w sferze wartości i postaw, na wzrost odpowiedzialności społeczeństwa wraz z jego rozwojem oraz otwartość względem nowego (akceptację różnic). Tego typu procesy należy łączyć z przedsiębiorczością, która określa poziom adaptacyjności społeczeństwa, czyli stopień, w jakim jest ono w stanie zmienić się pod wpływem zmiany w otoczeniu albo w oczekiwaniu na nią.

Ad 3.3. Efektem przedsiębiorczości w wymiarze indywidualnym jest rozwój osobisty człowieka. Osoba, którą można uznać za przedsiębiorczą, po pierwsze dąży do rozwoju indywidualnego. Przejawy tego dążenia są widoczne zarówno w karierze zawodowej, jak też w sferach materialnej i intelektualnej. Oczywiście, przedsiębiorczość osobista skutkuje również poprawą pozycji społecznej danego człowieka. Prócz samych dążeń ważne są także atrybuty, które pozwalają owe dążenia zrealizować. Ogólnie powodują one, że człowiek charakteryzuje się zdolnością adaptacyjną i szybciej dostosowuje się do nowych warunków.

Ad 3.4. Efektem przedsiębiorczości w wymiarze organizacyjnym jest rozwój organizacji. Rozwój organizacji polega na doskonaleniu jej miejsca w otoczeniu (Machaczka 1998), z czego wynikają wymagania względem atrybutów, które muszą zapewniać doskonałą adaptacyjność. Tylko takie przedsiębiorstwa, które w elastyczny sposób reagują na różnego rodzaju zmiany: prawne, preferencji konsumentów, technologiczne, dostępności surowców itd., mogą uchodzić za przedsiębiorcze. W związku z tym również tutaj ma zastosowanie ogólna definicja przedsiębiorczości, która podkreśla znaczenie tego zjawiska w procesie przechodzenia na wyższy poziom rozwoju.

Narzędzia, mechanizm i wykorzystanie pomiaru przedsiębiorczości

Realizacja badań empirycznych weryfikujących wielowymiarowy model przedsiębiorczości wymaga przygotowania zintegrowanego kwestionariusza, składającego się z czterech elementów – kwestionariuszy odnoszących się do każdego z wyodrębnionych wymiarów przedsiębiorczości. Schemat proponowanego narzędzia przedstawia ryc. 4. Oczywiście, możliwe jest stosowanie poszczególnych kwestionariuszy niezależnie, w miarę potrzeby. Dotyczy to zwłaszcza pomiaru przedsiębiorczości na potrzeby praktycznych strategii rozwoju. Jednoczesne badania za pomocą wszystkich kwestionariuszy powinny mieć raczej charakter naukowy.

Ryc. 4. Schemat zintegrowanego kwestionariusza przedsiębiorczości

Zintegrowany kwestionariusz przedsiębiorczości			
Kwestionariusz przedsiębiorczości gospodarki	Kwestionariusz przedsiębiorczości społeczeństwa	Kwestionariusz przedsiębiorczości człowieka	Kwestionariusz przedsiębiorczości organizacji

Źródło: opracowanie autorów.

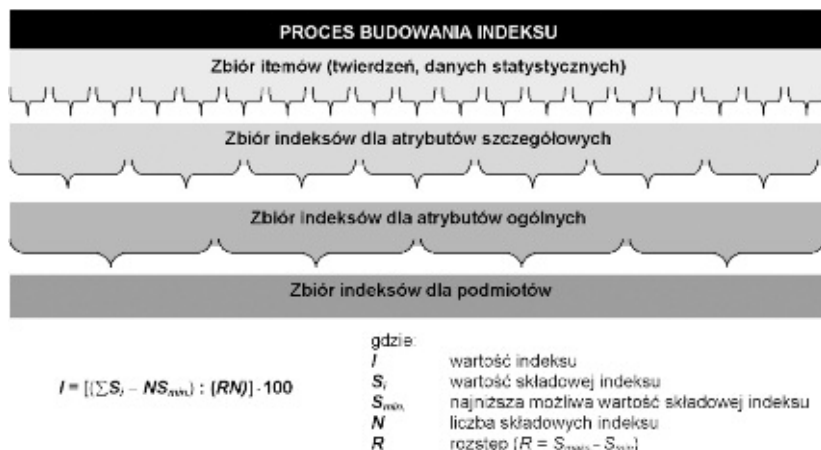
Kwestionariusz adresowany do wymiaru gospodarczego może służyć do oceny poziomu przedsiębiorczości systemu gospodarczego poddanego badaniu. Będzie to zatem narzędzie, które pozwoli zdiagnozować różnice pomiędzy krajami czy regionami, a nawet na poziomie lokalnym. Powtarzanie badań umożliwi śledzenie dynamiki zmian poziomu przedsiębiorczości. Ten kwestionariusz może stać się podstawą metody analitycznej wykorzystywanej w procesie zarządzania jednostkami terytorialnymi różnych szczebli, zarówno w fazie analitycznej, jak i podczas monitoringu wdrażania. Inne jego zastosowanie jest możliwe w badaniach nad uwarunkowaniami rozwoju przedsiębiorstw. Kwestionariusz adresowany do wymiaru społecznego ma podobne zastosowanie jak poprzedni i powinien stanowić jego uzupełnienie w procesie zarządzania jednostkami terytorialnymi. Jednocześnie może mieć zastosowanie w badaniach nad procesami socjalizacji, w których porównuje się cechy społeczeństwa z cechami jednostki. Kwestionariusz adresowany do wymiaru indywidualnego ma szerokie zastosowanie w praktyce. Przede wszystkim można go wykorzystywać w procesie zarządzania personelem, jako narzędzie diagnostyczne (etap selekcji) bądź ewaluatywne (etap ocen pracowniczych). Inne zastosowania w przedsiębiorstwach mogą dotyczyć np. diagnozy poziomu przedsiębiorczości pracowników i kierownictwa przy okazji sporządzania strategii rozwoju. Istotne zastosowanie narzędzia może wiązać się z jego wykorzystaniem w procesie edukacji przedsiębiorczości (np. pomiar poziomu przedsiębiorczości wśród nauczycieli bądź uczniów). Kwestionariusz adresowany do wymiaru organizacyjnego może być podstawą metody analitycznej usprawniającej proces zarządzania strategicznego. Poprzez diagnozę poziomu przedsiębiorczości możliwe jest wskazanie obszarów będących słabymi bądź mocnymi stronami oraz określenie ogólnego potencjału przedsiębiorczego (rozwojowego) przedsiębiorstwa. Rozwinięciem poprzedniego zastosowania jest wykorzystanie narzędzia w badaniach większej liczby przedsiębiorstw, np. z branży lub z danego terytorium, co dawałoby podstawy do zastosowania w konsekwencji metody benchmarkingu w polityce rozwojowej poszczególnych przedsiębiorstw.

Uzyskane dane empiryczne zebrane dzięki kwestionariuszom ankietowym powinny zostać poddane analizie statystycznej, obejmującej dwa główne etapy.

1. Weryfikacja wewnętrznej spójności składowych opisujących elementy poszczególnych wymiarów i same wymiary. Do tego celu zostanie wykorzystana analiza rzetelności testem Alfa Cronbacha. Minimalna oczekiwana wartość tego wskaźnika powinna być większa od

- 0,6. Ze względu na swoją specyfikę (dane statystyczne użyte do opisu) największy problem z weryfikacją rzetelności może się pojawić w przypadku wymiaru gospodarczego i częściowo – wymiaru społecznego (jeśli do jego opisu również zostaną użyte dane statystyczne).
2. Budowa indeksów służących do liczbowego opisu każdego z wymiarów oraz do opisu elementów składowych tych wymiarów (atributów). Konstrukcja indeksów odbywa się metodą „z dołu do góry”. Wartości odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu są podstawą indeksów opisujących atrybuty szczegółowe. Te z kolei wchodzą w skład wartości indeksów dotyczących atrybutów ogólnych. Na poziomie największej ogólności tworzony jest indeks opisujący przedsiębiorczość badanego podmiotu. W modelu proponuje się stosowanie wartości wystandaryzowanych, tak aby wszystkie indeksy ostatecznie miały wartość z przedziału określonego w procesie standaryzacji $I \in <0;100>$. Procedurę konstruowania indeksów oraz ich standaryzacji przedstawia ryc. 5.

Ryc. 5. Mechanizm pomiaru przedsiębiorczości



Źródło: opracowanie autorów.

Zebrane informacje mogą służyć dwóm podstawowym celom: kreowaniu polityki rozwojowej w różnych obszarach praktyki gospodarczej oraz rozwojowi nauki o przedsiębiorczości poprzez badania naukowe. W ramach pierwszego obszaru zastosowań można wyróżnić dwie procedury pomiaru – samoocenę oraz badanie benchmarkowe. Pierwsza dotyczy sytuacji, kiedy celem jest poznanie potencjału przedsiębiorczego na potrzeby kreowania rozwoju konkretnego podmiotu oraz monitorowania sytuacji. Osoby odpowiedzialne za rozwój – własny, organizacji, systemów gospodarczych – mogą stosować pomiar przedsiębiorczości po to, aby określić bieżący stan oraz postępy. Pomiar pojedynczego podmiotu nie daje jednak możliwości oceny względnej siły przedsiębiorczości, traci się więc perspektywę zewnętrzną, umożliwiającą określenie pozycji konkurencyjnej. Rozwiązaniem jest jednoczesne przeprowadzenie wielu pomiarów w różnych podmiotach tego samego rodzaju (np. wśród przedsiębiorstw MŚP zlokalizowanych na jakimś terytorium). Tego typu badanie ze względu na poziom skomplikowania oraz konieczność zachowania w tajemnicy wyników uzyskanych przez poszczególne podmioty powinno być przeprowadzane przez instytucje zewnętrzne.

Ryc. 6. Wykorzystanie pomiaru przedsiębiorczości



Źródło: opracowanie autorów.

Drugi obszar wykorzystania modelu przedsiębiorczości i procedury pomiarowej to badania związane z rozwojem wiedzy enteprenologicznej. Szczególnie istotne kierunki aktywności tego rodzaju zostały już podkreślone przy okazji formułowania hipotez badawczych leżących u podstaw omawianego modelu. Te kierunki przykładowe sposoby wykorzystania modelu przedsiębiorczości i procedury pomiarowej w realiach gospodarczych przedstawia ryc. 6.

Podsumowanie

Znaczenie przedsiębiorczości dla rozwoju gospodarki, społeczeństwa, człowieka czy organizacji nie podlega dyskusji. Wynika stąd swego rodzaju moda na pojęcie przedsiębiorczości, które pojawia się bardzo często w różnego rodzaju wypowiedziach, i to nie tylko tych naukowych. Do przedsiębiorczości bardzo chętnie odwołują się m.in. politycy w swoich programach skierowanych głównie do sektora MŚP. Podobnie jest w wielu organizacjach, w których menedżerowie manifestują zapotrzebowanie na zachowania przedsiębiorcze pracowników. Przedsiębiorczości uczy się w szkołach. We wszystkich tych wypadkach można zauważyć dwie podstawowe tendencje:

1. Utożsamianie przedsiębiorczości z sektorem MŚP albo procesem uruchamiania działalności gospodarczej.
2. Brak klarownej operacjonalizacji przedsiębiorczości, co powoduje, że mnożą się definicje pojęciowe przedsiębiorczości, a brakuje definicji operacyjnych.

Artykuł przedstawia propozycję spójnego, wielowymiarowego modelu przedsiębiorczości, który prócz definicji pojęciowych jest oparty na definicjach operacyjnych przekładających się na narzędzia badawcze. Zastosowanie zintegrowanego kwestionariusza przedsiębiorczości, składającego się z czterech kwestionariuszy szczegółowych, zbudowanych do wyjaśnienia każdego z wyodrębnionych wymiarów, pozwala osiągnąć efekty dla nauki oraz dla praktyki. Wielowymiarowe ujęcie przedsiębiorczości w proponowanym modelu pozwala na wykorzystanie do wyjaśnienia tego zjawiska dorobku kilku dyscyplin naukowych (np. ekonomii, socjologii, psychologii). Tworzą się w ten sposób zręby nauki o przedsiębiorczości, która obecnie jest w fazie bardzo wczesnego rozwoju. Model przyczynia się do budowania tożsamości nauki

o przedsiębiorczości, jest bowiem nowym ujęciem zjawiska przedsiębiorczości, przynajmniej na poziomie kraju. Nowatorstwo wynika nie tyle z zastosowania poszczególnych wymiarów, ile z połączenia tych wymiarów w jeden spójny model przedsiębiorczości, obejmujący znaczną część zjawisk o różnorodnym charakterze.

Konstrukcja narzędzi badawczych powiązanych z wymiarami modelu uzupełnia i wzbogaca ujęcie teoretyczne. Podstawową wartością takiego zintegrowanego podejścia jest zapewnienie możliwości badań związków pomiędzy wymiarami nie tylko w sferze teoretycznej, ale również opartych na badaniach empirycznych. Taka własność narzędzi pozwala na ich wykorzystanie do budowania teoretycznego modelu przedsiębiorczości. Przygotowany kwestionariusz (poszczególne kwestionariusze składowe) ma też zastosowanie praktyczne, może bowiem usprawniać procesy rozwojowe w każdym z wyodrębnionych wymiarów.

Literatura

1. Adamczyk W., 1996 *Przedsiębiorczość. Próba definicji*, „Przegląd organizacji”, 9/1996.
2. Antoszkiewicz D., 2002, *Przedsiębiorczość w nowej roli [w:] Przedsiębiorczość i rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w XXI wieku*, B. Piasecki (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
3. Bjerke B., 2004, *Kultura a style przywództwa. Zarządzanie w warunkach globalizacji*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
4. Blaug M., 1995, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
5. Bratnicki M., 2001a, *Przedsiębiorczość i dynamika organizacji*, „Organizacja i kierowanie”, 2/2001.
6. Bratnicki, 2001b, *Refleksje teoretyka nad przedsiębiorczością i przedsiębiorcami współczesnego biznesu*, „Przegląd organizacji”, 5/2001.
7. Bratnicki M., 2002, *Przedsiębiorczość i przedsiębiorcy współczesnych organizacji*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice.
8. Bratnicki M., 2003, *Mitologia przedsiębiorczości organizacyjnej*, „Przegląd organizacji”, 1/2003.
9. Coulson-Thomas C., 1997, *The Future of the Organization. Achieving Excellence through Business Transformation*, Kogan Page, London.
10. Człowiek – istota społeczna, 2001, E. Aronson (red.), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
11. Domachowski W., 1998, *Przewodnik po psychologii społecznej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
12. Drucker P.F., 1989, *Managing for Results. Economic Tasks and Risk-taking Decisions*, Heinemann Professional Pub., Oxford.
13. Drucker P.F., 2002, *Myśli przewodnie Druckera*, MT Biznes, Warszawa.
14. DuBrin A.J., 1979, *Praktyczna psychologia zarządzania*, PWN, Warszawa.
15. Flejterski S., Wahl P.T., 2003, *Ekonomia globalna*, Difin, Warszawa.
16. Francik A., 1994, *Przedsiębiorczość a innowacje*, „Zeszyty Naukowe” 444/1994, AE w Krakowie.
17. Francik A., 2003, *Sterowanie procesami innowacyjnymi w organizacji*, Wyd. AE w Krakowie, Kraków.
18. Frankfurt-Nachmias Ch., Nachmias D., 2001, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
19. Golińska-Pieszyńska M., 2003, *Przedsiębiorca i przedsiębiorczość – ewolucja pojęć [w:] Przedsiębiorczość w Polsce w perspektywie integracji z Unią Europejską*, M. Trocki, K. Krajewski (red.), Instytut Przedsiębiorczości i Samorządności, Warszawa.
20. Grabowska A., Budohoska W., Kozielecki J., 1995, *Procesy percepcji. Myślenie i rozwiązywanie problemów. Podejmowanie decyzji*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
21. Hall S.C., Lindzey G., Campbell J.B., 2004, *Teorie osobowości*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
22. Hisrich R.D., Peters M.P., 1998, *Entrepreneurship: Starting, Developing and Managing a New Venture*, Irwin-McGraw-Hill, Chicago.
23. Hofstede G., 2000, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa.
24. Janasz W., 2004, *Przedsiębiorczość w świetle uwarunkowań działalności gospodarczej [w:] Innowacje w rozwoju przedsiębiorczości w procesie innowacji*, W. Janasz (red.), Difin, Warszawa.

25. Jeżak J., Popczyk W., Winiecka-Popczyk A., 2004, *Przedsiębiorstwo rodzinne. Funkcjonowanie i rozwój*, Difin, Warszawa.
26. Koziński J., 2004, *Spółeczeństwo transgresyjne. Szansa i ryzyka*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
27. Kożuch B., 2001, *Pojęcie i istota przedsiębiorczości* [w:] *Praktyczne problemy przedsiębiorczości*, H. Wnorowski, A. Letkiew (red.), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
28. Kożuch B., 2002, *Zachowania przedsiębiorcze małych firm* [w:] *Przedsiębiorczość i rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w XXI wieku*, B. Piasecki (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
29. Kraśnicka T., 2002, *Wokół pojęcia przedsiębiorczości*, „Przegląd organizacji”, 6/2002.
30. Kubiak K., 2003, *Przedsiębiorczość jako warunek konkurencyjności przedsiębiorstw na rynku Unii Europejskiej* [w:] *Przedsiębiorczość w Polsce w perspektywie integracji z Unią Europejską*, M. Trocki, K. Krajewski (red.), Instytut Przedsiębiorczości i Samorządności, Warszawa.
31. Kuratko D.F., Hodgetts R.M., 1998, *Entrepreneurship. A contemporary approach*, Dryden Press, Orlando.
32. Kwiatkowski S., 2002, *Perspektywy przedsiębiorczości w XXI wieku*, [w:] *Przedsiębiorczość i rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w XXI wieku*, B. Piasecki (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
33. Listwan T., 2004, *Wpływ potencjału kompetencyjnego menedżerów na jakość kapitału ludzkiego* [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości*, M. Juchnowicz (red.), Poltext, Warszawa.
34. Machaczka J., 1998, *Zarządzanie rozwojem organizacji. Czynniki, modele, strategia, diagnoza*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
35. Marcinkowski P., 2003, *Informacja ekologiczna w zarządzaniu przedsiębiorstwem* [w:] *Informacja w zarządzaniu procesem zmian*, R. Borowiecki, M. Kwieciński (red.), Zakamycze, Kraków.
36. Martyniak Z., 2000, *Podstawy diagnozowania informacji jako produktu i procesu* [w:] *Zarządzanie informacją i komunikacją*, Z. Martyniak (red.), Wyd. AE w Krakowie, Kraków.
37. Nogalski B., Śniadecki J., 2001, *Umiejętności menedżerskie w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Oficyna Wyd. Ośrodka Postępu Organizacyjnego, Bydgoszcz.
38. Pacholski M., Słaboń A., 1997, *Słownik pojęć socjologicznych*, AE w Krakowie, Kraków.
39. *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*, 1999, J. Lichtarski (red.), Wyd. AE im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.
40. Robbins S.P., Coulter M., 2004, *Management*, Prentice-Hall, Upper Saddle River.
41. Sassen S., 2007, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wyd. UJ, Kraków.
42. Schumpeter J.A., 1995, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
43. Sexton D.L., Smilor R.W., 1986, *The Art and Science of Entrepreneurship*, Ballinger Pub. Comp., Cambridge.
44. Siek S., 1986, *Struktura osobowości*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
45. Sienkiewicz Ł., 2004, *System zarządzania zasobami ludzkimi w oparciu o kompetencje jako narzędzie kształtowania przedsiębiorczych zachowań pracowników* [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości*, M. Juchnowicz (red.), Poltext, Warszawa.
46. *Small business and Entrepreneurship*, 1989, P. Burns, J. Dewhurst (red.), Macmillan, London.
47. *Spółeczeństwo informacyjne*, 2008, J. Papińska-Kacperk (red.), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
48. Strojny J., 2006a, *Przedsiębiorczość w badaniach empirycznych Instytutu Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), Wyd. Nowa Era, Warszawa.
49. Strojny J., 2006b, *Wielowymiarowość związku między przedsiębiorczością jako cechą osobowości przedsiębiorcy a działaniem małej i średniej firmy*, AE w Krakowie, maszynopis pracy doktorskiej.
50. Strojny J., 2008, *Przedsiębiorczość – nauka, tożsamość, edukacja* [w:] *Dylematy kształcenia w uczelniach wyższych*, K. Rajchel, G. Lew, A. Szydelko, Politechnika Rzeszowska, Rzeszów.
51. Szymański W., 2001, *Globalizacja i wyzwania globalne*, Difin, Warszawa.
52. Targalski J., 2003, *Przedsiębiorczość i zarządzanie*, C.H.Beck, Warszawa.
53. Tillmann K.J., 2006, *Teorie socjalizacji*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
54. Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
55. Zaleśkiewicz T., 2004, *Przedsiębiorczość i podejmowanie ryzyka* [w:] *Psychologia ekonomiczna*, T. Tyska (red.), Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk.

Multidimensional Analysis of Entrepreneurship. Methodology, Instruments and Importance to Information Society

Information Society produce a set of phenomena important to almost all aspects of social and economical development. In this article the authors focus on one of these phenomena, known as the entrepreneurship. The special features of global Information Society create pressure on all of the entities that are forced to entrepreneurial behaviors to survive. That means the entrepreneurship is becoming one of the most important instruments of competition nowadays. Accordingly the evaluation of this phenomenon is necessary. The authors suggests methodology and instruments that help to measure this process. They also propose procedures useful for two kinds of processes - in scientific research and in strategic analysis as well.

Andrzej Raczyk

Zakład Zagospodarowania Przestrzennego
Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Wrocławski

Metody badania przedsiębiorczości oparte na rejestrze podmiotów gospodarki narodowej

Jednym z najważniejszych problemów związanych z badaniem przedsiębiorczości na poziomie lokalnym jest dostępność oraz jakość danych gromadzonych przez statystykę publiczną. W badaniach naukowych w Polsce najczęściej wykorzystywanym źródłem informacji na ten temat jest Krajowy Rejestr Urzędowy Podmiotów Gospodarki Narodowej (REGON) prowadzony przez GUS. Analizę rejestru REGON poważnie utrudnia jego nadreprezentacyjność oraz nieaktualność zawartych w nim informacji. Brak szczegółowych informacji o skali tego zjawiska powoduje problemy w interpretacji uzyskanych wyników. Stawia również pod znakiem zapytania ich prawdziwość.

Podstawowym celem badania była weryfikacja kompletności i aktualności rejestru podmiotów gospodarki narodowej z punktu widzenia informacji opisujących te jednostki (status, lokalizacja, liczba pracujących). Sprawdzone ponadto, czy obserwowane różnice między statystyczną liczbą jednostek a ich liczbą realną wykazują prawidłowości w układach rodzajowych (sekcji PKD) i przestrzennych. Dokonano tego poprzez badanie ankietowe wszystkich istniejących podmiotów gospodarczych oraz porównanie zebranych danych z rejestrem REGON. Z uwagi na skalę badań analizę przeprowadzono na przykładzie miasta średniej wielkości (gmina miejska Milicz). Niezbędne materiały zostały pozyskane w trakcie dwóch badań terenowych przeprowadzonych w czerwcu 2006 r. i 2007 r.

Procedura badawcza polegała na weryfikacji informacji zawartych w rejestrze REGON w odniesieniu do wszystkich podmiotów gospodarki narodowej w nim zarejestrowanych. Dane wyjściowe pochodziły z Urzędu Statystycznego we Wrocławiu i obejmowały stan z 30.04.2006 r., a więc okresu bezpośrednio poprzedzającego badanie. Łącznie obejmowały one 1563 jednostki. W trakcie analizy weryfikowano następujące informacje:

- status jednostki,
- główny profil działalności,
- lokalizacja („widzialna” – „niewidzialna” przestrzeń instytucjonalna),
- liczba pracujących.

W trakcie badania największe problemy stwarzało pozyskiwanie informacji związanych z liczbą pracujących w poszczególnych podmiotach gospodarczych. Wynikła z tego konieczność przeprowadzenia szacunków. Pozostałe informacje zebrano dla wszystkich jednostek.

Definicje przedsiębiorczości i sposoby jej pomiaru

Przedsiębiorczość, obok konkurencyjności i innowacyjności, stała się w ostatnich latach jednym z istotniejszych zagadnień związanych z analizą procesów wzrostu ekonomicznego.



Jest przy tym traktowana jako ważny wyznacznik tego wzrostu. Świadczy o tym chociażby rola przypisywana rozwojowi przedsiębiorczości zarówno w oficjalnych dokumentach dotyczących kreowania polityki regionalnej na poziomie krajowym i regionalnym (por. *Sechster...*, 1999; *Narodowa strategia...*, 2000; *Narodowy Plan...*, 2003), jak również w wielu opracowaniach naukowych (por. Bagdziński, Konkel 1997, Chmiel 1997, Kayne 1999, Reynolds, Hay, Camp 1999).

W warunkach polskich, wobec przedłużającej się prywatyzacji przedsiębiorstw sektora publicznego, powstawanie nowych podmiotów gospodarczych determinowało w zasadzie tempo przekształceń struktur własnościowych. Przyczyniało się ono ponadto do znacznego łagodzenia negatywnych skutków społecznych procesów restrukturyzacyjnych zachodzących w przedsiębiorstwach (ograniczanie bezrobocia). Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można stwierdzić, że dynamiczny rozwój przedsiębiorczości warunkował pomyślność całego procesu zmian systemowych, szczególnie w jego początkowym okresie (Raczyk 1999).

Pomimo bardzo bogatej literatury dotyczącej przedsiębiorczości¹, nie istnieje jedna powszechna definicja tego pojęcia (Hills, Lumpkin, Singh 1997). Wynika to przede wszystkim z wieloaspektowości tego zagadnienia, wykraczającego znacznie poza zakres samej tylko ekonomii i sytuującego się na pograniczu wielu innych nauk, m.in. psychologii, socjologii, geografii ekonomicznej. Można przy tym wyróżnić dwa zasadnicze podejścia (Kasperkiewicz, Mikosik 1993, Kaleta 1997):

- pierwsze definiuje przedsiębiorczość jako zespół procesów związanych z powstawaniem nowych i rozwojem istniejących podmiotów gospodarczych (por. Gartner 1988);
- drugie skupia się na świadomościowym wymiarze przedsiębiorczości, traktując je jako jedną z form zachowania społecznego (Kaleta 1997) czy też badając je z punktu widzenia cech osobowych jednostek przedsiębiorczych (Faris 1999). W takim ujęciu nie ogranicza się więc tylko do sfery gospodarczej, jakkolwiek z niej się wywodzi. Odnosi się do wszystkich działań ludzkich oprócz tych, które można określić jako egzystencjalne (Drucker 1992).

Stosowane definicje z reguły podkreślają silny związek przedsiębiorczości z innowacyjnością (Hills, Lumpkin, Singh 1997) bądź utożsamiają wręcz oba te zjawiska (Schumpeter 1960, Drucker 1992). W tym ostatnim rozumieniu przedsiębiorcą jest więc tylko ten, kto wprowadza innowacje. Z tego punktu widzenia nie każde nowe przedsiębiorstwo może być uznane za przejaw przedsiębiorczości; zarazem przedsiębiorcze mogą być osoby fizyczne spoza kręgu właścicieli różnego typu podmiotów gospodarczych.

Wyniki badań wskazują na bardzo szeroki i wieloraki wpływ przedsiębiorczości na procesy wzrostu gospodarczego oraz sferę społeczną. Przejawiać się on może przez (Kayne 1999):

- odkrywanie i wprowadzanie w życie produktów i usług, które przyczyniają się do poprawy jakości życia oraz powodują zmianę pozycji określonych obszarów w światowej ekonomii;
- powstawanie nowych przemysłów i przedsiębiorstw zastępujących stare;
- tworzenie miejsc pracy;
- kreowanie bogactwa, które może być reinwestowane w nowe przedsiębiorstwa i przekazywane społeczeństwu.

Jedną z ważniejszych prób empirycznego pomiaru zjawiska przedsiębiorczości podjęto w końcu lat 90. XX w. w ramach projektu Global Entrepreneurship Monitor (GEM) (Minniti 1999). Podstawą wielu analiz było przyjęcie założenia, że przedsiębiorczość wyraża się poprzez jakąkolwiek próbę podjęcia nowego przedsięwzięcia, jak: samozatrudnienie, założenie

¹ Termin „przedsiębiorczość” został wprowadzony do ekonomii przez badaczy francuskich w XVII w. (Dees 1998).

nowego podmiotu gospodarczego czy ekspansja istniejącego przedsiębiorstwa. Badania przeprowadzono na poziomie wybranych krajów.

Podstawowym problemem związanym z analizą przedsiębiorczości jest wypracowanie obiektywnego i w miarę prostego sposobu pomiaru tego zjawiska. Analizy koncentrują się na dwóch aspektach.

1. **Pomiar „ducha przedsiębiorczości”**. Przeważają w tym wypadku badania ankietowe wybranych grup osób bądź określonych populacji. W wypadku analiz związanych z procesem powstawania nowych podmiotów gospodarczych studia wskazują na następujące przejawy przedsiębiorczości (Reynolds 2000):

- „aktywność startowa” wyrażająca się działaniami zorientowanymi na założenie nowego przedsiębiorstwa,
- „aktywność uśpiona” przejawiająca się brakiem takich działań w danej chwili, przy deklarowanym zamiarze stworzenia nowego przedsięwzięcia,
- „aktywność przerwana” – podjęta próba, niezakończona sukcesem,
- „narodziny firmy” – podjęta próba zakończona sukcesem, tzn. powstaniem nowego podmiotu gospodarczego.

Na ich podstawie tworzone są różnego rodzaju wskaźniki pomiaru przedsiębiorczości, np. (Arenius, Autio 2000) ogólny wskaźnik przedsiębiorczości (TEA)², liczony jako suma wskaźników:

- „aktywności startowej” – udział ludności w wieku produkcyjnym podejmującej próbę założenia nowego podmiotu gospodarczego,
- upowszechnienia przedsiębiorczości – udział podmiotów nowo założonych (w ciągu ostatnich 42 miesięcy) w ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych,
- partycypacji finansowej inwestorów indywidualnych – udział osób w wieku produkcyjnym, które w określonym czasie przekazały fundusze na rozwój innych przedsięwzięć (firm).

Wskaźniki te, ze względu na konieczność prowadzenia szeroko zakrojonych badań ankietowych i wynikających z tego znacznych kosztów, w przekrojach terytorialnych stosowane były głównie do porównań międzykrajowych, np. w ramach projektu GEM (por. Minniti 1999, Arenius, Autio 2000, Reynolds i inni 2001, Reynolds i inni 2002).

2. **Pomiar efektów przedsiębiorczości**. Najczęściej przedmiotem analizy jest w tym wypadku liczba różnego typu przedsiębiorstw odniesiona do populacji ludzkiej lub ogólnej populacji podmiotów gospodarczych. Konstruowane w ten sposób wskaźniki, ze względu na możliwość wykorzystania do ich obliczenia danych zbieranych przez statystykę publiczną, stosowane są powszechnie w literaturze. Spotkać można różne ich warianty, np.:

- przyrost „netto” przedsiębiorstw, tzn. różnica między podmiotami zarejestrowanymi i wyrejestrowanymi (Hryniewicz 1998);
- wskaźnik przyrostu przedsiębiorstw – przyrost „netto” przedsiębiorstw odniesiony do ogólnej liczby podmiotów gospodarczych lub liczby ludności (Reynolds 2000);
- dynamika przyrostu podmiotów gospodarczych (Kamińska 1993, Gałązka, Mync 1994, Rydz, Jażewicz 2001);
- wskaźnik stabilizacji sektora prywatnego – stosunek liczby przedsiębiorstw zarejestrowanych do liczby przedsiębiorstw wyrejestrowanych w danym roku (Kowalczyk, Wilk 1994, Gorzelak, Jałowiecki 1996);
- liczba podmiotów gospodarczych sektora małych i średnich przedsiębiorstw na 1000 mieszkańców ogółem (Schuttenbach 2000) lub w wieku produkcyjnym (Sechster..., 1999);

² TEA – Total Entrepreneurship Activity Rate.

- liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców ogółem (Maryś 2000, Czyżewski i inni 2001, *Zintegrowany...*, 2003) lub 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym (Jakubowicz, Raczyk 1998, Głębocki 2000).

Podstawowym założeniem badań opartych na drugim z prezentowanych podejść jest przyjęcie, że przedsiębiorczość wyraża się poprzez powstawanie nowych podmiotów gospodarczych. Zawęża to w pewnym stopniu samą definicję zjawiska, umożliwia jednak jego ilościową charakterystykę opartą na dostępnych danych statystycznych (np. rejestr REGON). W odniesieniu do warunków panujących w Polsce, wybór sposobu pomiaru wymaga również uwzględnienia wielu dodatkowych okoliczności, specyficznych dla okresu transformacji systemowej:

- wartości cech dotyczących nowych zjawisk w polskiej gospodarce praktycznie zawsze są determinowane ich dynamiką w okresie poprzedzającym. Powoduje to, że konstruowane wskaźniki stanu oraz dynamiki zawierają bardzo podobny zakres informacji;
- w okresie wyjściowym (tzn. stanowiącym początek transformacji) wiele zjawisk miało bardzo niskie wartości lub wręcz nie występowało³. Z tego względu stosowanie wskaźników dynamiki rodzi znaczne problemy interpretacyjne;
- istotnym problemem jest wliczanie podmiotów sektora publicznego do wskaźników przedsiębiorczości. Należy pamiętać, że istotną rolę w ich kreacji odgrywają inne przyczyny, niezwiązane bezpośrednio z przytoczonymi definicjami przedsiębiorczości. Zmiana liczby podmiotów sektora publicznego dokonuje się bowiem głównie poprzez wzrost liczby podmiotów powoływanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego (por. *Zmiany strukturalne...*, 2001) lub podział większych jednostek publicznych w związku z ich restrukturyzacją (zjawisko to występowało szczególnie w początkowym okresie transformacji).

Zważywszy na powyższe stwierdzenia wydaje się, że z punktu widzenia pomiaru efektów przedsiębiorczości najbliższy przytoczonym definicjom jest pomiar zjawiska za pomocą wskaźnika liczby podmiotów gospodarczych sektora prywatnego w odniesieniu do liczby potencjalnych przedsiębiorców (mieszkańców w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym). Należy przy tym pamiętać, że w praktyce badawczej w Polsce ostateczny sposób pomiaru w ostateczności weryfikowany jest przez relatywnie ubogi publicznie dostępny materiał empiryczny.

Możliwości badań opartych na rejestrze REGON

Potencjalnym źródłem informacji o liczbie podmiotów gospodarczych są rejestry prowadzone przez administracyjne systemy informacji. Istniejący dotychczas w Polsce system prawny powodował jednak skomplikowany i sztuczny podział przedsiębiorstw na podlegające rejestrowi sądowemu (około 12 różnych rejestrów, np. osób prawnych, organizacji społecznych i zawodowych) oraz podlegające rejestrowi administracyjnemu (około 2000 rejestrów gminnych bez centralnej informacji dotyczące np. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą). W efekcie systemy te były rozproszone terytorialnie i organizacyjnie, co utrudniało ich wykorzystywanie (Nowicki 2001). Dopiero od roku 2001, zgodnie z ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym z 1997 r., przewidziano ujednolicenie i scentralizowanie systemu rejestracji podmiotów gospodarczych. Z tego względu jedynym wiarygodnym i w miarę kompleksowym zbiorem informacji dotyczącej tych podmiotów jest Krajowy Rejestr Urzędowy Podmiotów Gospodarki Narodowej z 1995 r. (KRUPGN), prowadzony przez GUS. Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej z 1995, KRUPGN służy jako podstawa spójności identyfikacyjnej, pojęciowej i klasyfikacyjnej rejestrów urzędowych systemów informacyjnych administracji

³ Tzn. nie było odnotowywane przez statystykę publiczną.

publicznej, poprzez obowiązek posługiwania się przez wszystkie te rejestry numerem identyfikacyjnym REGON.

Ustawowy wymóg wpisu do rejestru REGON obejmuje trzy typy jednostek prawnych: osoby prawne, osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, jak również ich jednostki lokalne. Szczególnie istotne, z punktu widzenia badań przestrzennych, jest uwzględnianie w rejestrze jednostek lokalnych podmiotów gospodarczych. Do jednostek lokalnych zalicza się (*Zmiany strukturalne...*, 2001):

- zakłady samodzielnie sporządzające bilans;
- objęte odrębną rejestracją prawną organizacyjne części podmiotów gospodarczych;
- jednostki prowadzące działalność w zakresie transportu, z których wydawane są polecenia lub w których organizowana jest praca;
- jednostki prowadzące działalność w zakresie budownictwa, w których przyjmowane są zlecenia na wykonawstwo robót budowlanych i pomocniczych, wykonywane są prace zarządu albo jest prowadzona organizacja pracy budowlanej i pomocniczej (poza placami budów);
- miejsce zamieszkania osoby fizycznej (siedziba osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej) prowadzącej sprzedaż obwoźną, obnośną, punkt sprzedaży detalicznej bez stałej lokalizacji oraz wykonującej usługi wyłącznie u klienta.

Uwzględnienie jednostek lokalnych powoduje, że zbierane przez rejestr informacje pokazują zbliżony do rzeczywistego rozkład przestrzenny podmiotów gospodarczych, a nie tylko lokalizację ich „central”. Ma to bardzo duże (choć często nieuświadomione) znaczenie dla badań naukowych prowadzonych na ich podstawie.

Przepisy regulujące rejestr podmiotów gospodarki narodowej istnieją już od ponad trzydziestu lat i wielokrotnie ulegały modyfikacjom. W początkowych latach transformacji systemowej istniejący stan prawny powodował jednak, że większość podmiotów gospodarczych nie dopełniała formalności rejestracyjnych, ponieważ nie wiązało się to z sankcjami prawnymi. W efekcie ewidencja obejmowała niewielką ich część, ograniczoną z reguły do jednostek największych. Dopiero od 1993 r. można mówić o reprezentatywności rejestru REGON. Wprowadzenie podatku VAT i przepisów wiążących możliwość dokonywania odpisów od tego podatku z wymogiem posiadania numeru REGON spowodowały masową rejestrację podmiotów gospodarczych (Churski 1995). Od roku 1995, zgodnie z ustawą o statystyce publicznej, uzyskanie wpisu do rejestru REGON stało się niezbędnym warunkiem istnienia praktycznie wszystkich typów podmiotów gospodarczych. Jedynie część stowarzyszeń i innych instytucji *non-profit*, przede wszystkim nieprowadzących działalności finansowej, pozostaje nieuwzględniona w ewidencji. Stanowią one jednak bardzo niewielki procent ogólnej liczby podmiotów gospodarczych, dlatego można przyjąć założenie o kompletności tego rejestru.

Raz nadane numery, nawet w przypadku likwidacji podmiotu, nie są wykorzystywane do identyfikacji innych jednostek. W celu aktualizacji swoich zasobów KRUPGN współpracuje m.in. z systemem Krajowej Ewidencji Podatników POLTAX, rejestrami sądowymi, ewidencją działalności gospodarczej, systemem ubezpieczeń społecznych ZUS (por. *Polska statystyka...*, 1998).

Podstawowym problemem rejestru REGON jest jego nadreprezentatywność. O ile uwzględnia on praktycznie wszystkie powstające podmioty gospodarcze, o tyle system ewidencji podmiotów, które zaprzestały działalności (zawiesiły ją bądź zostały zlikwidowane), jest bardzo niedoskonały. Z badań GUS wynika, że zaledwie około 60% zarejestrowanych podmiotów gospodarczych można uznać za aktywne. Spośród pozostałych około 8% nie podjęło działalności pomimo jej zarejestrowania, a ponad 30% czasowo lub całkowicie zaprzestało prowadzenia działalności gospodarczej (tab. 1).

Tab. 1. Podmioty gospodarcze zarejestrowane w systemie REGON według stanu aktywności w latach 1995–2004 (w %)

Podmioty gospodarcze	1995	1996	1997	1998	2004*
Aktywne	60,0	63,3	67,9	61,7	55,8
Nieaktywne, w tym takie, które:	40,0	36,7	32,1	38,3	44,2
• całkowicie zaprzestały prowadzenia działalności bez zamiaru jej wznowienia	29,1	26,9	23,1	22,7	24,6
• czasowo zaprzestały prowadzenia działalności z zamiarem jej wznowienia w przyszłości	6,4	5,3	5,0	9,2	14,5
• nie podjęły działalności mimo jej zarejestrowania, ale zamierzały ją podjąć w przyszłości	2,7	2,8	2,3	3,8	2,4
• nie podjęły działalności mimo jej zarejestrowania i nie zamierzały jej podjąć w przyszłości	1,8	1,7	1,6	2,7	2,7

* Dane dla podmiotów o liczbie pracujących do 9.

Źródło: opracowanie autora na podstawie: *Warunki prowadzenia...*, 2001, *Działalność gospodarcza...*, 2005.

Oparcie badań naukowych na rejestrze REGON ma zatem określone następstwa. Powstanie nowego podmiotu gospodarki narodowej jest utożsamiane z faktem nadania mu numeru identyfikacyjnego i wpisu do ewidencji. Za nowy podmiot uznawana jest sama próba podjęcia działalności, bez względu na to, czy zakończyła się ona pomyślnie (przedsiębiorstwo ostatecznie powstało i uruchomiło działalność) i czy jej efekt (tzn. dana jednostka) istnieje nadal. W tym kontekście rejestr REGON stanowi dobre narzędzie pomiaru „ducha przedsiębiorczości”.

Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że rejestr REGON jest zbiorem bardzo zróżnicowanych ze względu na liczebność, sposób kreacji i wpływ na sferę społeczną i gospodarczą grup podmiotów gospodarki narodowej. Z punktu widzenia dokładności badania oraz możliwości interpretacyjnych celowa wydaje się więc analiza poszczególnych elementów składowych charakteryzujących te podmioty. W szczególności uwzględnienia wymagają: ich aktualny, rzeczywisty status, lokalizacja, przedmiot działalności oraz liczba pracujących.

Weryfikacja kompletności rejestru REGON

Status podmiotów

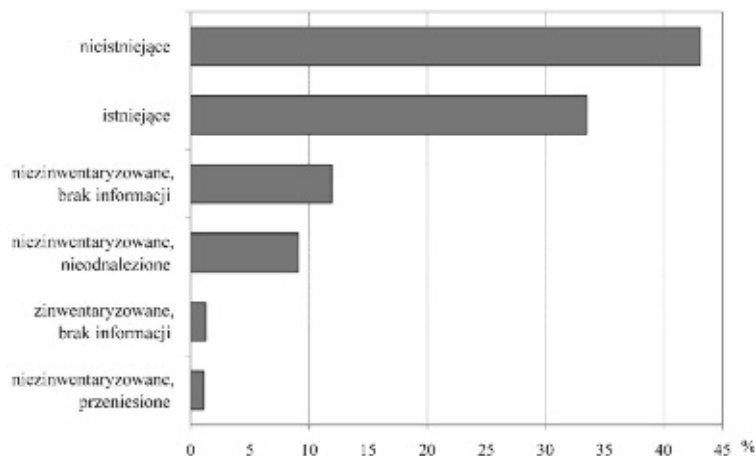
W trakcie badania, biorąc pod uwagę status, wydzielono następujące grupy jednostek:

- zinwentaryzowane, brak informacji. Objęła ona podmioty istniejące i aktywnie działające (widoczne przejawy aktywności), które ze względu na różne czynniki (w tym najczęściej brak obecności właściciela lub zdecydowaną odmowę udzielenia informacji) nie mogły zostać objęte badaniem ankietowym;
- istniejące. Oznaczało to grupę jednostek faktycznie istniejących, które zostały poddane badaniu ankietowemu;
- niezinwentaryzowane, przeniesione. Status taki występował wówczas, gdy uległa zmianie lokalizacja jednostki w sposób uniemożliwiający stwierdzenie jej istnienia i przeprowadzenia badania ankietowego (np. przeniesienie poza miasto);

- niezinventaryzowane, brak informacji. Taki status był przypisywany podmiotom, które nie przejawiały działalności w przestrzeni miejskiej, przy czym – ze względu na nieobecność osób mogących udzielić informacji – nie można było przesądzić o istnieniu lub zaprzestaniu działalności przez te jednostki. Grupa ta obejmowała z reguły podmioty gospodarcze osób fizycznych, których miejsce zarejestrowania (mieszkanie prywatne) i miejsce prowadzenia rzeczywistej działalności gospodarczej (np. gmina, region) były różne (np. agenci ubezpieczeniowi, akwizytorzy);
- niezinventaryzowane, nieodnalezione. W podanym w rejestrze adresie brak było jakichkolwiek przejawów działalności danego podmiotu oraz jednoznacznej informacji o zaprzestaniu działalności. W odróżnieniu od grupy poprzedniej, jednostki te nie były zlokalizowane w mieszkaniach prywatnych. Prawdopodobnie zdecydowana większość z nich zaprzestała działalności;
- nieistniejące. Powyższy status obejmował jednostki, dla których uzyskano informacje o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej.

Wyniki badania pokazały dużą złożoność populacji podmiotów gospodarki narodowej ze względu na status, czego skutkiem była konieczność wyjścia poza schemat jednostki istniejącej – jednostki nieistniejące (ryc. 1). Zaledwie około 34% podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON było jednoznacznie możliwych do zidentyfikowania w przestrzeni miasta Milicza. Ponad 43% jednostek nie istniało, a status około 26% był trudny do ustalenia. W tej ostatniej grupie prawdopodobnie przeważały podmioty nieistniejące.

Ryc. 1. Struktura podmiotów gospodarki narodowej według statusu – Milicz, czerwiec 2006 r. (w %)



Źródło: opracowanie autora.

Ponadto w przestrzeni miasta zidentyfikowano 195 podmiotów (ponad 12% bazy wyjściowej), których nie można było w żaden sposób zakwalifikować do rejestru REGON z powodu zmiany nazwy, adresu, lokalizacji lub profilu działalności. Istnienie tych jednostek wiązało się prawdopodobnie z następującymi przyczynami:

- zmianą szyldu, nazwy lub profilu działalności, bez uaktualnienia tych informacji w rejestrze;
- powstaniem w okresie od zakupu bazy danych do momentu przeprowadzenia badania (2 miesiące);
- rejestracją tych jednostek na innym obszarze i przeniesieniem działalności na teren miasta.

Wydaje się, że najważniejszą rolę odgrywał czynnik pierwszy, tzn. niedopełnienie obowiązku statystycznego, jakkolwiek ta konstatacja nie może zostać potwierdzona empirycznie.

Łącznie w grupie wszystkich przebadanych jednostek podmioty aktywnie działające stanowiły około 46%. Wynik ten był nieco niższy niż w okresowych szacunkach stanu aktywności przeprowadzanych przez GUS (por. tab. 1). Należy przy tym pamiętać, że te szacunki dotyczyły tylko populacji podmiotów gospodarczych, a w badaniu uwzględniono wszystkie podmioty gospodarki narodowej.

Główny profil działalności

Oprócz znaczących różnic w liczebności poszczególnych subpopulacji, duże zmiany były obserwowane również w strukturze rodzajów działalności podmiotów gospodarki narodowej w zależności od ich statusu (ryc. 2).

Badanie wykazało, że rzeczywista liczba jednostek najbardziej odbiegała od wielkości statystycznej w obrębie instytucji otoczenia biznesu (sekcje K, J), budownictwa (F) i rolnictwa (A). Inaczej mówiąc, były one najbardziej nadreprezentowane w rejestrze. Może to świadczyć o dużej zmienności liczby jednostek w tych sekcjach, tzn. o wysokim tempie powstawania nowych podmiotów, przy jednoczesnym niskim wskaźniku ich „przeżywalności”. Najbliższe stanu faktycznemu były informacje w sekcjach L, O, N, M, ponieważ w tych sekcjach duże znaczenie miały jednostki większe, przynależne do sektora publicznego. Takie jednostki z reguły wykazują się wyraźnie większym zdyscyplinowaniem w zakresie dopełniania obowiązków statystycznych niż np. mikroprzedsiębiorstwa. Jednocześnie w ich obrębie tempo powstawania nowych i likwidacji istniejących podmiotów było zdecydowanie mniejsze.

Na szczególną uwagę zasługują instytucje sekcji obsługa nieruchomości i firm (sekcja K). Nieproporcjonalnie duży udział jednostek nieistniejących lub o nieustalonym statusie wynikał m.in. z dynamicznego powstawania wspólnot mieszkaniowych pod koniec lat 90. XX w. Obecnie stanowią one prawie 60% wszystkich podmiotów w tej sekcji. W wyniku tego obserwowany statystyczny wzrost liczby i znaczenia podmiotów sektora otoczenia biznesu (sekcje J, K) czy tzw. usług rynkowych nie zawsze jest związany z korzystnymi przemianami strukturalnymi gospodarki. Wnioskowanie w tym wypadku powinno zatem być szczególnie ostrożne i w miarę możliwości wsparte analizą na poziomie działów PKD, np. w odniesieniu do sektorów według poziomów techniki (por. Raczyk, Dobrowolska-Kaniewska 2007).

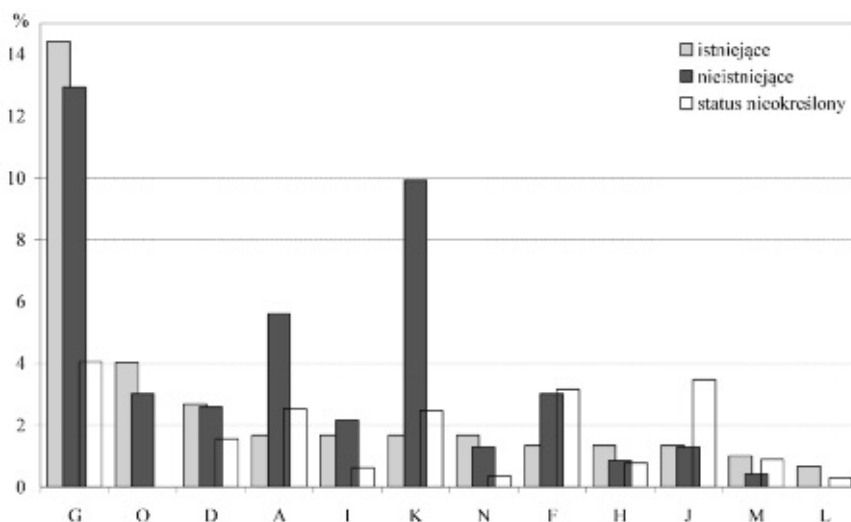
Należy podkreślić bardzo duże zróżnicowanie udziału istniejących podmiotów w ogólnej liczbie zarejestrowanych w systemie REGON w podziale na sekcje PKD. Wahało się ono od około 11% (sekcja K) do prawie 70%. Wskazuje to, że rzeczywiste struktury gospodarcze poszczególnych układów terytorialnych kształtują się nieco inaczej niż wykazuje statystyka publiczna.

W grupie jednostek istniejących aż 26% wykazało odmienny (w porównaniu z deklarowanym w rejestrze) profil działalności według grup PKD (zmiana przynależności na poziomie sekcji miała raczej charakter incydentalny). Najczęściej wynikało to wielobranżowego charakteru działalności i elastycznego dostosowywania się do aktualnych potrzeb rynku lokalnego. Stanowiło również konsekwencję rozbieżności między oczekiwaniami przedsiębiorców w momencie rejestracji działalności w systemie REGON a rzeczywistym rodzajem podjętej działalności (efekt „rejestracyjny”).

Łączny efekt różnic pomiędzy statystyczną liczbą podmiotów a ich liczbą realną sprawia, że badanie struktur gospodarczych oraz przedsiębiorczości w układach przestrzennych oparte na rejestrze REGON jest możliwe tylko przy uwzględnieniu następujących założeń:

- podobieństwa struktury podmiotów gospodarki narodowej badanych jednostek terytorialnych ze względu na status tych podmiotów;
- podobieństwa udziału istniejących podmiotów w układzie sekcji (działów) PKD.

Ryc. 2. Struktura podmiotów gospodarki narodowej według sekcji PKD oraz statusu – Milicz, czerwiec 2006 r.



Źródło: opracowanie autora.

Rynek pracy

Badanie rynku pracy jest nieodzownym elementem analiz poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego poszczególnych obszarów, w tym również zjawiska przedsiębiorczości. Na poziomie lokalnym takie badanie jest poważnie utrudnione z powodu niedostatków statystyki publicznej. Dostępne informacje obejmują tylko liczbę i strukturę pracujących według trzech sektorów w grupie podmiotów o liczbie pracujących powyżej 9 osób (do roku 1999 – powyżej 5 osób). W skali kraju obejmują więc niespełna 60% całego rynku pracy, przy czym ten udział jest bardzo zróżnicowany przestrzennie i sektorowo. W zasadzie uniemożliwia to szczegółową analizę rzeczywistego wpływu przedsiębiorczości na lokalne rynki pracy.

Przeprowadzenie przez autora badań ankietowych, z uwagi na różnorodność statusu podmiotów gospodarki narodowej, okazało się zadaniem bardzo skomplikowanym. Problemy wiązały się z brakiem dostatecznych informacji lub odmową udzielenia odpowiedzi przez respondentów. Dlatego też – oprócz ankiet – dokonano szacunku liczby pracujących na podstawie klas wielkościowych podmiotów gospodarki narodowej, tzn. jednostek mikro- (do 9 pracujących), małych (10–49), średnich (50–249) i dużych (powyżej 250 pracujących).

Spośród uwzględnionych w ankietach jednostek 10% zmieniło klasę wielkości według liczby pracujących, najczęściej między klasą mikro- (do 9 pracujących) a małą (10–49 pracujących). Dla określenia rynku pracy całego miasta kluczowe było określenie liczby jednostek istniejących i aktywnych o wielkości 1–9 pracujących (ponieważ nie są one uwzględniane w statystyce rynku pracy). Liczbę pracujących w instytucjach, które odmówiły odpowiedzi, oszacowano na podstawie średniej liczby pracujących w podmiotach, które odpowiedzi udzieliły. Określona na tej podstawie liczba pracujących ogółem (4239) była bardzo zbliżona do wielkości rynku pracy według Narodowego Spisu Powszechnego z roku 2002 r. (4246). Mając na uwadze relatywnie niewielkie zmiany wielkości rynku pracy Milicza w okresie 2002–2006 można założyć, że uzyskany wynik był zbliżony do wartości rzeczywistej.

Badanie pokazało, że na podstawie kryterium przynależności do klasy wielkościowej istniejących instytucji zawartej w rejestrze REGON można dokonywać stosunkowo precyzyjnego

szacowania wielkości całego lokalnego rynku pracy. Jednocześnie jednak szacowanie struktury rynku pracy tylko na podstawie rejestru REGON może nie przynieść spodziewanych efektów. Wymagałoby to uwzględnienia dodatkowych informacji, np. zróżnicowania średniej wielkości jednostek według sekcji PKD oraz statusu tych jednostek (istniejąca, nieistniejąca). Dlatego badanie struktur gospodarczych układów lokalnych (gmin, powiatów) w Polsce oparte na statystyce publicznej powinno być dokonywane przede wszystkim na podstawie struktury podmiotów gospodarki narodowej (przy uwzględnieniu opisanych wcześniej założeń), a nie struktury pracujących.

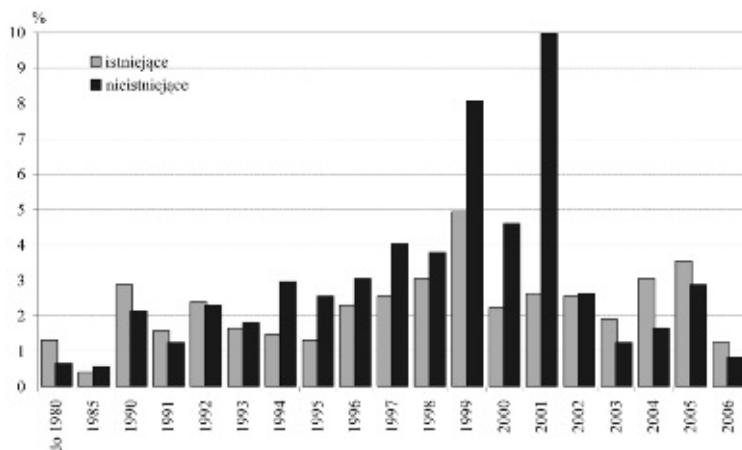
Lokalizacja i czas powstania

Jednym z najistotniejszych elementów badań podmiotów gospodarki narodowej z punktu widzenia geografii ekonomicznej jest kształtowanie się określonych struktur przestrzennych tych podmiotów. W kontekście przedstawionych wcześniej wniosków przedmiotem analizy przeprowadzonej na podstawie danych empirycznych było poszukiwanie prawidłowości w rozmieszczeniu podmiotów ze względu na status, czas powstania oraz profil działalności.

Struktury przestrzeni instytucjonalnej od początku transformacji systemowej miały generalnie charakter trwałe, tzn. struktury ukształtowane w okresie inicjalnym w kolejnych przekrojach czasowych powielały się. Niewielkie zmiany wiązały się z powstaniem nowych centrów handlowych oraz rozbudową osiedli mieszkaniowych.

Z punktu widzenia statusu najwyższy udział jednostek aktywnie działających w momencie badania miały podmioty powstałe przed 1980 r. (ryc. 3). Było to oczywiste, ponieważ dotyczyło z reguły jednostek sektora publicznego, trwale wpisanych w przestrzeń instytucjonalną miasta (urzędy, szkoły, placówki opieki zdrowotnej itd.). Co ciekawe, relatywnie wysoki udział jednostek istniejących miały również podmioty powstałe w początkowym okresie transformacji (lata 1990–1993), co się wiązało z silną recesją gospodarczą i nasileniem zjawisk negatywnych w sferze społecznej i gospodarczej (bezrobocie, spadek dochodów firm i gospodarstw domowych, presja konkurencyjna ze strony firm zagranicznych itd.). Z reguły były to nowe jednostki, a ich sukces wiązał się prawdopodobnie z przewagą konkurencyjną wynikającą z efektu wczesnego wejścia na rynek oraz zagospodarowania nisz rynkowych.

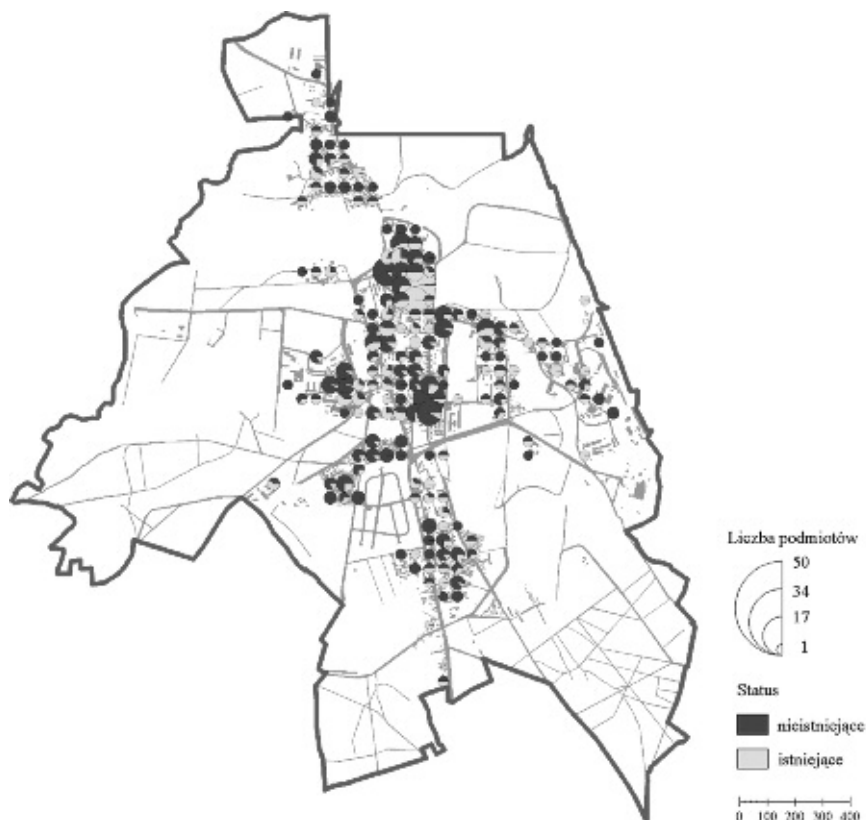
Ryc. 3. Udział podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w REGON według roku powstania i statusu – Milicz, czerwiec 2006 r.



Źródło: opracowanie autora.

Na uwagę zasługuje duża liczba podmiotów powstałych w latach 1999 i 2001. Przeważały wśród nich jednostki nieistniejące lub o nieustalonym statusie w momencie badania. Było to związane z rejestrowaniem wspólnot mieszkaniowych. W grupie jednostek powstałych w ciągu 3 lat poprzedzających badanie przeważały jednostki istniejące.

Ryc. 4. Lokalizacja podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON w przestrzeni miasta Milicza według statusu w 2006 r.



Źródło: opracowanie autora.

W strukturze przestrzennej zdecydowanie większa nadreprezentacja jednostek nieistniejących oraz o nieustalonym statusie była w obszarach peryferyjnych (ryc. 4). W centrum miasta wyraźnie dominowały instytucje o widocznej w przestrzeni formie działalności. Wskazuje to, że lokalizacja działalności gospodarczej ma pewien związek ze stopniem jej „przeżywalności”, zwłaszcza w odniesieniu do sektora handlu i usług podstawowych. Najwięcej podmiotów nieaktywnych zlokalizowanych było w obszarach oddalonych od centrum, z reguły na terenie dużych osiedli mieszkaniowych, tam bowiem najczęściej rejestrowane były podmioty osób fizycznych charakteryzujące się niskimi wskaźnikami przeżywalności oraz brakiem wyraźnych przejawów działalności w przestrzeni miasta (np. brak szyldu, osobnych pomieszczeń).

Podsumowując dotychczasowe wnioski, można stwierdzić, że chociaż realna i statystyczna przestrzeń instytucjonalna obejmuje podobne obszary miasta, to jednak intensywność wykorzystania przestrzeni w zależności od statusu jednostek jest różna. Należy to uwzględnić we wnioskowaniu.

Wnioski

Jednoznaczne określenie, czy przedstawione wyżej prawidłowości mają charakter uniwersalny czy też są specyficzne dla poszczególnych obszarów, jest bardzo trudne. Biorąc pod uwagę zgodność z szacunkami przeprowadzonymi przez GUS w skali kraju, wydaje się, że na poziomie ogólnym mogą stanowić punkt odniesienia do analiz wykorzystujących rejestr REGON. Z pewnością powinny być uwzględniane konsekwencje wynikające z nadreprezentatywności tego rejestru, jego rzeczywistej struktury rodzajowej i wielkościowej oraz rzeczywistego rozmieszczenia przestrzennego. W świetle przeprowadzonych badań prowadzenie analiz dynamicznych podmiotów gospodarki narodowej w odniesieniu do układów lokalnych oraz regionalnych powinno mieć charakter przede wszystkim relatywny, tzn. odniesiony do innych jednostek terytorialnych. Przy założeniu podobieństwa struktur tych jednostek ze względu na status podmiotów, uzyskane wyniki pozwalają na poprawne wnioskowanie.

Najważniejszą kwestią związaną z prowadzeniem badań w przekroju wielu jednostek terytorialnych jest próba odpowiedzi na pytanie, czy wielkość różnic pomiędzy statystyczną liczbą podmiotów gospodarczych a ich liczbą realną ma charakter mniej więcej stały (uniwersalny), czy podlega ona istotnym zmianom. Jeżeli jest stała, to w zasadzie można ją uznać za nieistotną dla jakości analiz. Jeżeli jednak stała nie jest, rzutuje to istotnie na prawdziwość uzyskanych wyników. W takim wypadku konieczne byłoby szczegółowe poznanie prawidłowości determinujących powstawanie tych różnic i uwzględnienie ich w badaniach. Wymaga to jednak dalszych badań, w szczególności w odniesieniu do różnych jednostek terytorialnych (np. obszary wiejskie, miejskie, o niskim, o wysokim poziomie rozwoju). Takie badania w ograniczonym zakresie są planowane przez autora (np. dla innych obszarów miejskich).

Jednocześnie jednak, wobec niedostatków statystyki regionalnej i lokalnej, rejestr REGON może być źródłem bardzo wielu cennych informacji ze sfery społecznej i ekonomicznej, np. szacowania wielkości rynku pracy, określania rzeczywistych struktur gospodarczych, dynamiki rozwoju przedsiębiorczości. Wydaje się przy tym, że źródło to nie jest wykorzystywane w dostatecznym stopniu.

Literatura

1. Arenius P., Autio E., 2000, *Global Entrepreneurship Monitor. Finnish Executive Report*, Helsinki University of Technology.
2. Bagdziński S.L., Konkel J.A., 1997, *Instrumenty promowania i wspierania rozwoju lokalnego i przedsiębiorczości* [w] W. Maik, *Problematyka rozwoju lokalnego w warunkach transformacji systemowej*, „Biuletyn KPZK PAN”, z. 177.
3. Chmiel J., 1997, *Małe i średnie przedsiębiorstwa a rozwój regionów*, „Studia i Prace ZBSE”, GUS.
4. Churski P., 1995, *Źródła i dostęp do informacji w badaniach lokalnych rynków pracy województwa poznańskiego* [w] A. Jagielski, *Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej*, Materiały z konferencji, IG UW, Wrocław.
5. Czyżewski A.B., Góralczyk-Modzelewska M., Saganowska E., Wojciechowska M., 2001, *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*, ZBSE, GUS, Warszawa.
6. Dees J.G., 1998, *The Meaning of Social Entrepreneurship*, Stanford University.
7. Drucker P.F., 1992, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa.
8. *Działalność gospodarcza przedsiębiorstw o liczbie pracujących do 9 osób w 2004 r.*, 2005, GUS, Warszawa.
9. Faris S., 1999, *Seeking Entrepreneurial Origins: Are Entrepreneurs Born or Made?*, Kaufmann Center for Entrepreneurial Leadership, Kansas City.
10. Gałązka A., Mync A., 1994, *Nowe miejsce sektora prywatnego w polskiej gospodarce ze szczególnym uwzględnieniem województwa warszawskiego* [w] A. Mync, B. Jałowiecki, *Przedsiębiorczość i prywatyzacja*, „Biuletyn KPZK PAN”, z. 168.

11. Gartner, W.B., 1988, "Who is an Entrepreneur?" is the Wrong Question, "American Journal of Small Business", 13/1988.
12. Głębocki B., 2000, *Poziom rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich Wielkopolski* [w] A. Stasiak, *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, „Studia KPZK”, PAN, SGGW, Warszawa, t. CX.
13. Gorzelak G., Jałowiecki B., 1996, *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach '95. Raport z I etapu badań*, „Studia Regionalne i Lokalne”, EIRRIŁ, Warszawa.
14. Hills G.E., Lumpkin G.T., Singh R.P., 1997, *Opportunity Recognition: Perceptions and Behaviors of Entrepreneurs*, "Frontiers of Entrepreneurship Research", Babson College, Wellesley.
15. Hryniewicz J., 1998, *Wymiary rozwoju gospodarczego gmin* [w] G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*, EIRRIŁ, „Studia Regionalne i Lokalne”, t. 25 (58).
16. Jakubowicz E., Raczyk A., 1998, *Uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne rozwoju obszarów górskich i górzystych Sudetów*, RCSS BRR, Wrocław.
17. Kaleta A., 1997, *Problematyka aktywizacji społeczności lokalnych* [w] W. Maik, *Problematyka rozwoju lokalnego w warunkach transformacji systemowej*, „Biuletyn KPZK PAN”, z. 177.
18. Kamińska W., 1993, *Rozwój indywidualnej działalności gospodarczej w województwach przygranicznych polski Południowo-Wschodniej* [w] J. Kitowski J., Z. Ziolo, *Czynniki i bariery rozwoju regionów przygranicznych*, Sekcja Gospodarki Przestrzennej KNE PAN oddz. w Krakowie, Wydział Ekonomiczny Filii UMCS w Rzeszowie, Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Warszawie, Kraków – Rzeszów – Warszawa.
19. Kasperkiewicz W., Mikosik S., 1993, *Leksykon przedsiębiorczości*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
20. Kayne J., 1999, *State Entrepreneurship Policies and Programs*, Kaufmann Center for Entrepreneurial Leadership, Kansas City.
21. Kowalczyk A., Wilk W., 1994, *Rola sektora prywatnego w gospodarce lokalnej w strefie podmiejskiej Warszawa – na przykładzie gmin łomianki i Zielonka* [w] A. Mync, B. Jałowiecki, *Przedsiębiorczość i prywatyzacja*, „Biuletyn KPZK PAN”, z. 168.
22. Maryáš J., 2000, *Výbrané problémy hodnocení malého podnikání* [w] S. Ciok, D. Ilnicki, *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, Instytut Geograficzny UW., Wrocław, t. V.
23. Minniti M., 1999, *Global Entrepreneurship Monitor. National Entrepreneurship Assessment: Italy. Executive Report*, Babson College, Wellesley.
24. *Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego*, 2000, Uchwała nr 105 Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2000 r. w sprawie przyjęcia Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2001–2006 (M.P. 2000, Nr 43, poz. 851).
25. *Narodowy Plan Rozwoju*, 2003, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.
26. Nowicki A., 2001, *Poradnik dla przedsiębiorców o Krajowym Rejestrze Sądowym*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa.
27. *Polska statystyka publiczna 1999*, projekt, GUS, Warszawa 1998.
28. Raczyk A., 1999, *Przekształcenia własnościowe w Polsce Południowo-Zachodniej w okresie transformacji systemowej* [w] J. Łoboda, S. Grykień, *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, Instytut Geograficzny UW., Wrocław.
29. Raczyk A., Dobrowolska-Kaniewska H., 2007, *Spatial distribution of economic entities and their classification according to technology levels in Dolnośląskie Voivodeship*, "Bulletin of Geography, socio-economic series", no 7/2007, Nicolaus Copernicus University, Toruń, pp.15–29.
30. Reynolds P.D., 2000., *National panel study of U.S. business startups: background and methodology*, "Databases for the Study of Entrepreneurship", Vol. 4, JAI/Elsevier Inc.
31. Reynolds P.D., Bygrave W.D., Autio E., Cox L.W., Hay M., 2002, *Global Entrepreneurship Monitor. 2002 Executive Report*, Kauffman Center for Entrepreneurial Leadership, Kansas City.
32. Reynolds P.D., Camp S.M., Bygrave W.D., Autio E., Hay M., 2001, *Global Entrepreneurship Monitor. 2001 Executive Report*, Kauffman Center for Entrepreneurial Leadership, Kansas City.
33. Reynolds P.D., Hay M., Camp S.M., 1999, *Global Entrepreneurship Monitor. 1999 Executive Report*, Kauffman Center for Entrepreneurial Leadership, Kansas City.

34. Rydz E., Jażewicz I., 2001, *Zastosowanie metody statystyki pierwszych cyfr do typologii gmin Polski Północnej* [w] H. Rogacki, *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
35. Schumpeter J., 1960, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa.
36. Schuttenbach L., 2000, *Sektor małych i średnich przedsiębiorstw w Republice Federalnej Niemiec*, Polska Fundacja Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Warszawa.
37. *Sechster Periodischer Bericht über die Regionen: Zusammenfassung der Hauptegebnisse, Regionalpolitik und Kohäsion*, Europäische Union, Brüssel 1999.
38. *Ustawa z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym* (Dz.U. Nr 121, poz. 769, z późn. zm.).
39. *Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej* (Dz.U. Nr 88, poz. 439, z późn. zm.).
40. *Warunki powstawania i działania oraz perspektywy rozwojowe polskich przedsiębiorstw powstałych w latach 1995–1999*, „Informacje i opracowania statystyczne”, GUS, Warszawa 2001.
41. *Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004–2006*, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003.
42. *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w I półroczu 2001 r.*, „Informacje i opracowania statystyczne”, GUS, Warszawa 2001.

Methods for Examining Entrepreneurship on the Basis of the Register of Units of the National Economy

One of the most important problems with examining entrepreneurship at the local level is the availability and quality of data gathered by public statistics. Registers conducted by administrative information systems are a potential source of information on the number, structure and spatial distribution of entities of the national economy. The most important role among them plays the Country Official Register of Units of the National Economy – REGON (KRUPGN REGON) conducted by Central Statistical Office.

The analysis of the REGON register is seriously hindered by its overrepresentativeness. Lack of detailed information on the scale of the phenomenon causes problems with interpretation of the obtained results. The basic purpose of conducted research was to verify the completeness of the register of economic entities its up-to-dateness from the point of view of information that describe these entities (status, location, number of persons employed). Moreover, it was checked whether the observed differences between the statistical and the real number of entities display any generic regularities (in PKD section) or spatial ones. This was obtained through the questionnaire survey of all the existing economic entities and comparison of the gathered data with the REGON register. Due to the scale of the research the analysis was conducted on the example of a medium-sized town (urban commune of Milicz) in 2006–2007.

The analysis has shown a variety of significant differences concerning the number of entities of the national economy as well as their size and type. It also allowed to define general characteristic features of spatial distribution the real signs of economic activity in the urban space. Although the conducted analysis concerned the relatively small settlement unit, it seems that the results obtained form the pattern that is reflected on the national scale.

Mirosław Włodarczyk

Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

Jerzy Janczewski

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Znaczenie informacji w usługach motoryzacyjnych

Informacja jest integralną częścią pracy każdego menedżera, a jej rosnące znaczenie wynika z coraz większej złożoności otoczenia, w jakim działają organizacje, i z coraz większej masy informacji, którą ta złożoność rodzi (Griffin 2002, s. 674). W ujęciu ekonomicznym informacje są traktowane jako zasób niezbędny do funkcjonowania i rozwoju każdej organizacji. Mogą być przetwarzane i wykorzystywane do podejmowania racjonalnych decyzji i są przedmiotem obrotu rynkowego. W usługach motoryzacyjnych, do których m.in. zalicza się podmioty zajmujące się obsługą i naprawą samochodów, informacja stanowi element wiedzy mechaników, a generowanie informacji integruje ich wiedzę i doświadczenie. Wzrost liczby samochodów, a w niedalekiej przyszłości – jej podwojenie, to fakt i szansa dla usług motoryzacyjnych oraz zapotrzebowanie na informację. Przed warsztatami samochodowymi stoi wyzwanie polegające na zdobywaniu wiedzy, a zatem i informacji dotyczącej obsługi i naprawy coraz nowocześniejszych samochodów oraz wspomagającej osiągnięcie lepszej pozycji konkurencyjnej na rynku usług motoryzacyjnych. W ujęciu potocznym informacja i wiedza są traktowane jak wyrazy bliskoznaczne, ale należy pamiętać, że wiedza jest pojęciem szerszym, a informacja należy do jej podstawowych składników. Według Oleńskiego (Oleński 2001, s. 248), wiedza to zakumulowana informacja – wiedzę jako zasób informacji tworzą zbiory informacji zakumulowane przez konkretnych ludzi będących podmiotami ekonomicznymi.

Rynek napraw samochodów

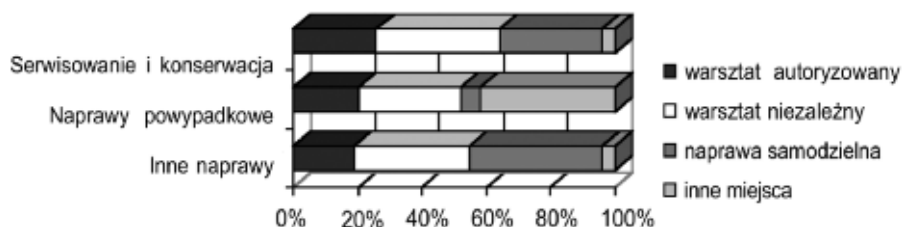
Podobnie jak inne złożone urządzenia techniczne, samochód musi być utrzymywany w odpowiednim stanie w całym okresie użytkowania. Ze względu na bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, a także bezpieczeństwo ekologiczne, powinien on zawsze spełniać odpowiednie standardy i być systematycznie serwisowany. Przez cały okres eksploatacji koszt naprawy i utrzymania samochodu jest równoważny z jego wartością w dniu zakupu, a niekiedy nawet dużo więcej. Zatem duże zapotrzebowanie na usługi motoryzacyjne spowodowane jest także przyczynami ekonomicznymi.

W Polsce około 60% gospodarstw domowych posiada samochód, jeden lub więcej. Samochody są najczęściej wybieranym środkiem transportu oraz drugą największą inwestycją w gospodarstwie domowym. Polacy częściej kupują samochody używane niż nowe, z salonu dealera; w związku z tym park samochodowy w Polsce jest starszy niż w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych – średni wiek samochodu w Polsce wynosi około 14 lat (Zwierzchowski, *Gruchot...*). W krajach UE około 70% samochodów osobowych ma mniej niż 10 lat. W Polsce ta grupa wśród zarejestrowanych samochodów stanowi zaledwie 34%. Stan zamożności społeczeństwa wpływa na decyzje zakupowe, ale również na zachowania związane z użytkowaniem, obsługą i naprawą samochodu. Użytkownicy pojazdów kształtują rynek



warsztatów, części zamiennych i popyt na wszelkiego rodzaju informacje umożliwiające wykonywanie usług serwisowych wysokiej jakości i tanio. Rynek warsztatów w dużym uproszczeniu można podzielić na rynek warsztatów autoryzowanych (producentów samochodów), rynek warsztatów niezależnych – nieautoryzowanych¹ i rynek napraw samodzielnych, typu „zrób to sam”. Na rynku części zamiennych istnieje zapotrzebowanie na tanie, dobre i bezpieczne części pochodzące z tzw. rynku wtórnego. Oczywiście właściciel używanego samochodu jest zainteresowany usługą przystosowaną do wartości swojego pojazdu. W niektórych przypadkach próbuje dokonać naprawy samodzielnie lub poszukuje informacji o takich warsztatach, które zapewniają właściwą usługę po najniższej cenie.

Ryc. 1. Miejsce dokonywania napraw samochodu



Źródło: informacja prasowa: *Kto naprawia nasze auta?*, www.tns-global.pl, 1.08.2006 r.

Jak wynika z badań² TNS OBOP i TNS Infratest, przeprowadzonych w 2005 r., niemal jedna trzecia Polaków (32%) odpowiedzialnych za naprawy samochodu w gospodarstwie domowym samodzielnie wykonuje czynności związane z bieżącą konserwacją i serwisowaniem auta. Najpopularniejszym miejscem dokonywania takich napraw były warsztaty niezależne (nieautoryzowane), z których usług korzystało 38% ogółu respondentów. Tylko nieco ponad jedna czwarta (26%) badanych zlecała bieżące naprawy serwisom autoryzowanym przez producentów aut. Inaczej było w przypadku napraw powypadkowych, które są dokonywane głównie przez specjalistów: 32% badanych powierzało je warsztatom niezależnym, a 20% – warsztatom autoryzowanym. Tylko 6% badanych decydowało się na samodzielną naprawę auta po wypadku. Blisko jedna trzecia (32%) osób decydujących o miejscu dokonania naprawy nie potrafiła określić, komu zleciłaby naprawę w razie kolizji. Inne naprawy, czyli wszelkie prace przy samochodzie oprócz bieżącej konserwacji i napraw powypadkowych, były najczęściej (przez 41% respondentów) wykonywane samodzielnie (także z pomocą rodziny bądź znajomych). Warsztaty niezależne wybierało 36% osób, a na serwisy autoryzowane decydował się niemal co piąty (19%) badany. Także i obecnie (2008) udział napraw wykonywanych samodzielnie jest w Polsce nadal duży i znacznie wyższy niż w takich krajach europejskich, jak Niemcy czy Francja. Jednak z powodu stałego postępu w konstrukcji samochodów udział napraw samodzielnych

¹ Ten drugi, czyli rynek IAM (*Independent Aftermarket* – rynek niezależny), tworzony jest przez przedsiębiorców sektora MŚP. W większości niezależny rynek IAM proponuje identyczne części, jak te w opakowaniu producenta samochodu, ale oznakowane logo ich rzeczywistego wytwórcy, a jednocześnie tańsze o blisko 70%. [w:] *Uczciwa naprawa w niezależnych warsztatach*, <http://www.sdcn.pl/prasa.php?spid=162>, 20.08.2008 r.

² *Badania na temat eksploatacji i napraw samochodów osobowych*. Projekt stworzony przez agencję badawczą TNS Infratest we współpracy z wiodącymi europejskimi producentami części zamiennych. Badanie panelowe prowadzono metodą wywiadów telefonicznych (*Computer Assisted Telephone Interviews*) trzy razy w roku na reprezentatywnej próbie N = 5000 osób odpowiedzialnych za naprawy i konserwację samochodu będącego własnością gospodarstwa domowego.

stale maleje na korzyść serwisów niezależnych. Jednocześnie nadal, zwłaszcza w przypadku samochodów używanych, Polacy rzadko korzystają z usług autoryzowanych warsztatów.

Źródła informacji w usługach motoryzacyjnych

Źródła informacji w usługach motoryzacyjnych, podobnie jak w przypadku pozostałych podmiotów gospodarczych, należy rozpatrywać w powiązaniu z ich otoczeniem. Między warsztatem samochodowym a otoczeniem istnieją wzajemne powiązania – relacje kształtujące przedsiębiorstwo – i wzajemne oddziaływanie. Właściciel warsztatu musi na bieżąco śledzić otoczenie, zarówno bliskie, jak i dalsze. Podobnie może postępować użytkownik samochodu – potencjalny klient warsztatu. W usługach motoryzacyjnych (jak pokazuje ryc. 2), jest wiele źródeł informacji dostępnych bez ograniczeń zarówno właścicielom warsztatów, jak i użytkownikom samochodów; tylko od ich decyzji i działań zależy, czy skorzystają oni z danego źródła. Zwykle skorzystanie z danego źródła wiąże się z dodatkowymi kosztami, np. kosztami badań marketingowych, użytkowania internetu, zakupów oprogramowania i publikacji fachowych, uczestnictwa w szkoleniach lub targach i konferencjach. Sama informacja, jeśli dostęp do niej nie jest uwarunkowany ograniczeniami prawnymi, powinna być traktowana jak dobro publiczne i być dostępna każdemu podmiotowi gospodarczemu, gdy służy do jego prawidłowego funkcjonowania.

Pierwszym i najważniejszym źródłem informacji dla warsztatu są jego klienci, ponadto każdy współczesny samochód jest zaopatrzony w pokładowy system diagnostyki, który po użyciu odpowiedniego oprogramowania pozwala na odtworzenie historii funkcjonowania najważniejszych zespołów, wskazuje usterki, a najbardziej zaawansowane systemy same przypominają o terminach obsługi technicznej. Informacje od klientów można zbierać m.in. w wywiadach. Mogą one trafiać do serwisów jako uwagi i opinie, a także sugestie, pocztą elektroniczną lub telefonicznie. Warsztaty analizują także opinie klientów wyrażane poprzez kwestionowanie usług, problemy z samochodem lub zapotrzebowanie na nowe specjalizacje. Na przykład właściciel małego warsztatu, widząc, że coraz więcej samochodów w obszarze jego działania jest zaopatrzonych w klimatyzację, nabywa nowych umiejętności i inwestuje w odpowiednie urządzenia.

Ryc. 2. Źródła informacji w usługach motoryzacyjnych



Źródło: opracowanie autorów.

Informacje mogą pochodzić zarówno z poszczególnych jednostek organizacyjnych serwisu i od jego pracowników, jak i z otoczenia, głównie od producentów, dystrybutorów i klientów. Ważnymi źródłami informacji są organizacje branżowe krajowe i zagraniczne, eksperci

zewnątrzni, fachowe publikacje, targi, kursy, szkolenia, prace naukowo-badawcze prowadzone w szkołach wyższych i instytutach branżowych, akty prawne, akty normatywne i wykazy statystyczne, a także konkurencja. Dla wielu warsztatów samochodowych źródłem informacji są obserwacje konkurentów. Działania te są związane z realizacją strategii naśladownictwa i należą do najstarszych rodzajów aktywności gospodarczej. Spotyka się je najczęściej wtedy, gdy warsztaty ukierunkowują swoje usługi na segmenty klientów o niskiej sile nabywczej, a do takich najczęściej należą właściciele używanych samochodów.

Dla wszystkich warsztatów podstawowym źródłem informacji są producenci samochodów i dostawcy części, akcesoriów i narzędzi, oni zaś potrzebują specyficznego systemu danych technicznych niezbędnych w przypadku wielu marek samochodów, którymi dysponują wyłącznie koncerny samochodowe i autoryzowane przez nie warsztaty. Informacje od koncernów samochodowych, podobnie jak wszystkie informacje ze źródeł pierwotnych, są najbardziej wiarygodne, ale trudno dostępne, gdyż producenci samochodów pod różnymi pretekstami starają się ukrywać przed niezależnym rynkiem informacje o danych naprawczych produkowanych przez siebie pojazdów³.

Rola swobodnego dostępu do informacji w usługach motoryzacyjnych

Informacja techniczna użyteczna w obsłudze i naprawach współczesnego samochodu powinna być dokładna, terminowa, pełna i aktualna. Z informacją związana jest także dostępność metainformacji, a najbardziej istotne jest to, aby uczestnicy rynku motoryzacyjnego otrzymywali takie informacje, które są niezbędne do wyboru warsztatu, właściwej diagnozy, serwisu i naprawy pojazdu. Dotyczy to zarówno użytkowników samochodów, jak i usługodawców, którzy – w zależności od swoich potrzeb – mogą poszukiwać informacji technicznych, techniczno-ekonomicznych, ekonomicznych, prawnych lub marketingowych (tab. 1).

Tab. 1. Kategorie informacji w usługach motoryzacyjnych

Kategoria informacji	Przykłady informacji
Informacje techniczne	dane i parametry regulacyjne, instrukcje, informacje: o zamiennikach części i ich jakości, o cechach konstrukcyjnych pojazdu, o resursach i metodach obsługi, o materiałach eksploatacyjnych, o danych zapisanych w pokładowych systemach diagnostycznych
Informacje techniczno-ekonomiczne	informacje: o cenach części i materiałów eksploatacyjnych, o normach technologicznych zużycia materiałów i pracochłonności poszczególnych usług
Informacje ekonomiczne i prawne	wartość sprzedaży, obroty z dostawcami, wartość wyposażenia, wypłaty wynagrodzeń, rentowność warsztatu, zapłacone podatki i składki na ubezpieczenia, zaciągnięte kredyty, informacje o regulacjach prawnych na rynku motoryzacyjnym
Informacje marketingowe	informacje o klientach i konkurencji, dane dotyczące pozycji rynkowej własnej firmy, udział poszczególnych usług, informacje: o dystrybucji usług, cenach, promocji i trendach na rynku

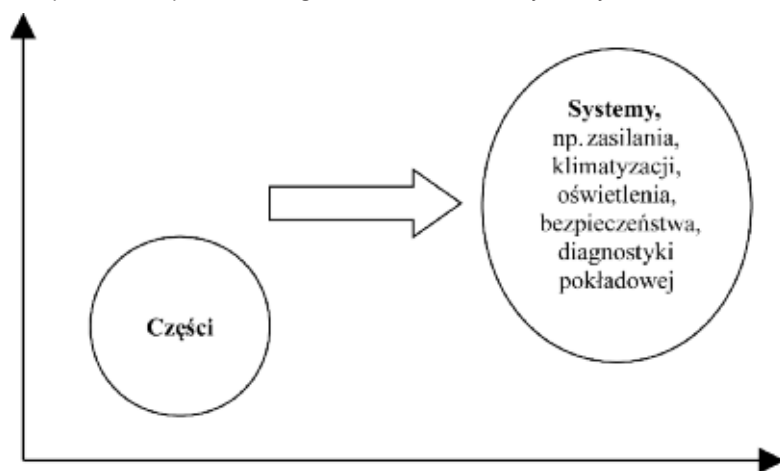
Źródło: opracowanie autorów.

³ AutoDistribution – francuska sieć warsztatów niezależnych, która zamierzała wystąpić na drogę prawną przeciwko tym producentom (Citroen, Peugeot, Renault), którzy nie zapewniają dostatecznego dostępu do danych technicznych o swoich pojazdach. Więcej w: *Producenci aut niechętni współpracy z niezależnymi stacjami serwisowymi*, http://www.samar.pl/index.html?_action=sec,4&news=7982, 16.07.2005 r.

Właściciele warsztatów poszukują informacji o nowych rozwiązaniach konstrukcyjnych samochodów, nowych metodach serwisowania i trendach na rynku usług motoryzacyjnych. Muszą oni na bieżąco zmagać się z dużymi zmianami technologicznymi, nabywać nowej wiedzy i umiejętności oraz uzupełniać wyposażenie serwisowe. Przy stale rosnącym zaawansowaniu technicznym pojazdów żaden mechanik czy mechatronik nie może sobie pozwolić na pozostanie w tyle za postępującymi zmianami. Mechatronika zrewolucjonizowała budowę pojazdów, a co za tym idzie – konieczne jest ciągle pogłębianie wiedzy warsztatowej i stałe zdobywanie nowych informacji. Zdobywanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji to konieczność, aby sprostać oczekiwaniom klientów, wykonywać naprawy na wysokim poziomie, a tym samym zapewnić w przyszłości zyskowne funkcjonowanie warsztatu.

Ryc. 3. Przekształcenie serwisu samochodów z pracy z częściami do pracy z systemami

Kompleksowa naprawa i obsługa samochodów wczoraj, dziś, jutro



Źródło: Bosch [w:] P. Zawierucha, *Ważne dla warsztatów – co dalej z GVO*, „Automotoserwis”, 7/8, 2008, s. 30.

Warsztatom niezbędne są informacje o częściach samochodowych i ich zamiennikach, zarówno tych o porównywalnej jakości, jak i zwykłych, aby zapewnić klientowi odpowiednią jakość naprawy, a także prawo wyboru, niezależnie od tego, czy części zostały dostarczone przez producenta pojazdu, czy przez inne przedsiębiorstwo. Ponadto mechanicy powinni mieć dostęp do danych przechowywanych przez skomputeryzowane systemy pokładowe, czyli do informacji o wszelkich usterkach, które należy naprawić w samochodzie. Jest to ważne nie tylko w kontekście bezpieczeństwa pojazdu, ale i w kontekście prawa klienta do informacji o stanie technicznym użytkowanego samochodu. W niedalekiej przyszłości dostęp do informacji gromadzonych przez pokładowe komputery samochodowe okaże się niezbędny, gdyż kompleksowe serwisowanie pojazdów oparte będzie na „pracy z systemami” samochodu, a nie na „pracy z częściami” (ryc. 3).

Z badań przeprowadzonych przez autorów wynika, że właściciel małego warsztatu samochodowego codziennie staje przed problemem natychmiastowego pozyskania kilku nowych informacji technicznych, dotyczących np. sposobu naprawy, rozwiązań konstrukcyjnych, materiałów eksploatacyjnych, danych regulacyjnych. Wykorzystuje wtedy dostępne informacje, pochodzące z instrukcji, ulotek, popularnej prasy fachowej, kontaktuje się z dostawcami i kolegami z branży lub – jeśli dysponuje odpowiednim oprogramowaniem – w pierwszej

kolejności komunikuje się z pokładowym systemem diagnostycznym pojazdu. Coraz popularniejszym narzędziem szybkiego zdobywania informacji przez mechaników samochodowych jest internet, a zwłaszcza tematyczne miejsca prowadzenia dyskusji i wymiany informacji. Należy podkreślić, że wykorzystanie komputera i internetu stanowi powszechne kryterium (Janczewski 2005) oceny przedsiębiorczości; w każdej współczesnej firmie są to niezbędne narzędzie gromadzenia, zdobywania i rozpowszechniania informacji. Szybkie rozprzestrzenianie się informacji przez internet powoduje wzrost liczby innowacji w usługach motoryzacyjnych, produktowych, technologicznych i organizacyjnych. Internet jest także narzędziem marketingowym w warsztacie. Warsztaty mają nie tylko możliwość sprawnego komunikowania się z dostawcami i klientami, ale mogą prezentować swoje osiągnięcia – szczególnie umiejętności i specjalizację.

Aby wszystkie usługi motoryzacyjne podlegały regułom swobodnej konkurencji, musi być zapewniony sprawny przepływ informacji technicznej między producentami samochodów a niezależnym rynkiem napraw. Konkurencja między koncernami ogranicza zyski z produkcji samochodów, sprowadza więc ich aktywność w kierunku monopolizacji rynku obsługi i naprawy własnych marek. Ogranicza to możliwość konkurencji wśród serwisów i stwarza pierwszeństwo dostępu do informacji warsztatom producentów (autoryzowanym), a użytkownikom samochodów uniemożliwia swobodny wybór warsztatu. Aby przeciwdziałać tym niekorzystnym zjawiskom, w Unii Europejskiej od 2002 r. prowadzona jest odpowiednia polityka gospodarcza – stosuje się zasadę równej konkurencji warsztatów niezależnych i autoryzowanych wobec koncernów samochodowych. Zapisana jest ona w rozporządzeniu (Konieczny 2004) zwanym popularnie GVO/BER, którego celem jest m.in. zniesienie dyskryminacji niezależnych warsztatów i niezależnych dystrybutorów części w dostępie do informacji technicznej, oprogramowania, narzędzi i wyposażenia, będących w gestii producenta samochodów. Rozporządzenie GVO umożliwia wszystkim warsztatom odpłatny, lecz niedyskryminujący i bezzwłoczny dostęp do informacji technicznej, danych serwisowych określonej marki, szkoleń w koncernach samochodowych, oprogramowania, instrukcji, narzędzi, wyposażenia. Niestety, regulacje GVO obowiązują tylko do maja 2010 r., a Komisja Europejska – mimo wielu sprzeciwów (Zawierucha 2008) organizacji reprezentujących niezależny rynek warsztatów, a także konsumentów – nie zamierza ich przedłużyć. W najgorszym scenariuszu może to oznaczać powrót do stanu sprzed 2002 r., dyskryminującego rynek napraw niezależnych, gdyż monopol na informację techniczną ponownie miałyby tylko warsztaty producentów samochodów. Efekty rynkowe (ryc. 5) braku dostępu niezależnego rynku napraw do pozyskiwania informacji dotyczących serwisowania aktualnie produkowanych modeli samochodów mogą oznaczać niemożność wykonywania przez niezależne warsztaty niektórych napraw, co może się przełożyć na utratę klientów i redukcję zatrudnienia, a nawet likwidację warsztatów.

Swobodny dostęp do informacji to nie tylko problem niezależnych warsztatów. Brak informacji może ograniczyć inwestycje w produkcję wyposażenia warsztatowego i wyeliminować z rynku tych producentów i dystrybutorów urządzeń warsztatowych, którzy z powodu dużych zmian technologicznych zmuszeni są stale uaktualniać swoje bazy danych. Dla konsumentów, kierowców, brak dostępu do informacji oznacza brak wyboru miejsca naprawy i producenta części zamiennych, wzrost cen części i cen za robociznogodzinę, a także spadek dostępności usług. Kierowcy zmuszani do naprawy samochodów w autoryzowanych warsztatach, a rynek zagrożony monopolem koncernów samochodowych – to oznacza tylko zyski dla nielicznych jego uczestników, a koszty dla konsumentów. W przypadku Polski, gdzie istnieje stały popyt na używane samochody, oznacza to powiększenie rynku samodzielnych napraw i szarej strefy, co może przełożyć się bezpośrednio na stan techniczny samochodów i bezpieczeństwo zarówno uczestników ruchu drogowego, jak i środowiska przyrodniczego.

Ryc. 4. Efekty rynkowe braku dostępu do informacji na rynku napraw samochodów



Źródło: opracowanie autorów.

Podsumowanie

Przemiany na rynku usług motoryzacyjnych od 1990 r. oraz szybki rozwój motoryzacji całkowicie zmieniły sposób funkcjonowania i organizacji warsztatów samochodowych. Każdego dnia stają one przed nowymi wyzwaniami, które niesie postęp techniczny w konstrukcji samochodów. Ponadto większość właścicieli warsztatów uświadomiła sobie, że zaspokojenie potrzeb klienta to nie wszystko – trzeba to robić lepiej niż konkurencja. Dlatego ujawniła się silna potrzeba dysponowania informacjami o procesach naprawy i obsługi współczesnych samochodów, o klientach i konkurentach, a także potrzeba edukacji; wzrasta na rynku liczba czasopism specjalistycznych i praktycznych poradników, w wirtualnej przestrzeni tworzą się nowe portale, aktywizują się fora dyskusyjne, organizowane są liczne kursy, szkolenia, studia podyplomowe i imprezy targowe. Dla wielu warsztatów informacja stała się jednym z najcenniejszych zasobów, a jej posiadanie decyduje o istnieniu warsztatu i jest nieodzownym elementem uzyskiwania przewagi konkurencyjnej. Doskonale zdają sobie z tego sprawę producenci samochodów, którzy stale próbują monopolizować rynek napraw, wykorzystując swoją przewagę wynikającą z posiadania wszystkich ważnych informacji na temat swoich wyrobów. Dla polskiego rynku napraw jest to sytuacja niebezpieczna, gdyż z powodu znacznego zużycia ekonomicznego samochodów, w większości korzystamy z usług warsztatów niezależnych od producenta lub staramy się samodzielnie naprawiać swoje samochody. Brak dostępu do najświeższej informacji technicznej, oprócz tego, że nie daje użytkownikowi prawa wyboru usługodawcy, ma także bezpośredni wpływ na jakość napraw i bezpieczeństwo użytkowników ruchu drogowego.

Literatura

1. Griffin R.W., 2002, *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa.
2. Janczewski J., 2005, *Kryteria i miary oceny przedsiębiorczości małej firmy* [w:] Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne, Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Wydawnictwo „MiWa”, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków, s. 115–120.
3. Konieczny M., 2004, *100 pytań o GVO*, PIM Consulting, Warszawa.
4. *Kto naprawia nasze auta?*, www.tns-global.pl, 1.08.2006 r.
5. Oleński J., 1997, *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
6. Oleński J., 2001, *Ekonomika informacji*, PWE, Warszawa.
7. *Producenci aut niechętni współpracy z niezależnymi stacjami serwisowymi*, <http://www.samar.pl/index.html?action=sec,4&news=7982>, 2005 07 16.
8. *Right to repair – strona Kampanii R2RC – Prawo do naprawy*, www.r2rc.pl, 2008 08 30.
9. Soszyński K., 2008, *Przyszłość polskich warsztatów*, „Autonaprawa”, 7/8 [w:] www.samar.pl, 4.09.2008 r.
10. *Uczciwa naprawa w niezależnych warsztatach*, <http://www.sdcml.pl/prasa.php?spid=162>, 20.08.2008 r.
11. *Uczciwe warunki dla niezależnych warsztatów*, „Serwis Motoryzacyjny”, 7–8/2008, s. 6.
12. Zawierucha P., 2008, *Ważne dla warsztatów – co dalej z GVO?*, „Automotorserwis”, 7/8/2008, s. 31.
13. Zwierchowski M., *Gruchot. Ulubione auto Polaka*, „Rzeczpospolita”, 6.09.2008 r., http://www.rp.pl/artukul/5,186786_Gruchot__ulubione_auto_Polaka.html

The Importance of Information for Car Service and Repairs

The growth of numbers of used cars is a big challenge for car services. Information is especially important for private services where every day owners look for new technical and business information about repaired cars. Car manufacturers try to monopolize the repairs of cars – making the access to this information more difficult. In Poland there are a lot of used cars and they are usually serviced in private, independent garages because the prices are lower than in the services authorized by producers.

Wykorzystanie strategii innowacyjnych opartych na kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego w procesie poprawy konkurencyjności przedsiębiorstwa – na przykładzie przedsiębiorstw z grupy MŚP z branży przemysłu metalowego

Jednym z głównych celów budowy gospodarki opartej na wiedzy jest kształtowanie społeczeństwa informacyjnego. Znaczenie innowacji dla tego procesu jest niezwykle istotne – zwłaszcza dla przedsiębiorstw działających w warunkach nasilonej konkurencji. Czynniki wpływające na poprawę innowacyjności przedsiębiorstw, w tym przedsiębiorstw z grupy MŚP, powinny być szczególnie akcentowane. Na przykładzie firm z branży przemysłu metalowego możliwa jest identyfikacja elementów procesu kształtowania społeczeństwa informacyjnego, a następnie konstruowanie strategii innowacyjnych w celu poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw

Współczesne przedsiębiorstwa dążą do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej, starając się zdobyć jak najszerszą wiedzę o rynku i jego uczestnikach. Pozyskanie takich informacji pozwala na przewartościowanie zasobów przedsiębiorstwa, sformułowanie nowych celów rynkowych i sformułowanie strategii rynkowej. Jest to proces ciągły, którego dynamika świadczy o zdolności przedsiębiorstwa do szybkich reakcji na sygnały płynące z rynku oraz dostosowania się do potrzeb rynku. Można zatem sformułować istotne cechy społeczeństwa informacyjnego – w powiązaniu z rynkową orientacją przedsiębiorstwa, które zamierza poprawiać swoją konkurencyjność.

Cechy społeczeństwa informacyjnego¹

1. Wytwarzanie informacji – o masowym charakterze, jako reakcja na masowe zapotrzebowanie na wiedzę oraz udostępnienie ich do powszechnego i masowego wykorzystywania.
2. Przechowywanie informacji – zapewnienie technicznych możliwości tworzenia baz danych istotnych do funkcjonowania przedsiębiorstwa na rynku oraz umożliwienie dostępu do nich.
3. Przetwarzanie informacji – budowa systemu informacyjnego właściwego dla określonego sektora przemysłu, przedsiębiorstwa czy grupy przedsiębiorstw².
4. Przekazywanie informacji do adresatów lub tworzenie przekazu ogólnodostępnego, bez względu na czas i przestrzeń.

¹ W literaturze przedmiotu można wskazać wiele definicji i opinii na temat cech społeczeństwa informacyjnego. Są one uaktualniane wraz z rozwojem ekonomicznym i gospodarczym społeczeństw (włączając obecne teorie zrównoważonego rozwoju).

² Konieczność budowy systemu informacji jako elementu niezbędnego do przyspieszenia transferu wiedzy sfery B+R do sfery przemysłowej została przedstawiona m.in. w publikacji L. Białoń i D. Janczewskiej *Marketingowe wsparcie procesów innowacyjnych*, Postępy Techniki Przetwórstwa Spożywczego, 1/2005, s. 72.

5. Pobieranie informacji – możliwość odbierania informacji przez wszystkich zainteresowanych, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z regulacji prawnych lub przepisów wewnętrznych przedsiębiorstwa.
6. Wykorzystywanie informacji – powszechne, otwarte i Nielimitowane korzystanie z internetu jako źródła informacji, z uwzględnieniem zagadnień dotyczących ochrony własności intelektualnej.
7. Posługiwanie się różnorodnymi formami informacji podczas realizacji działań z zakresu ochrony środowiska przyrodniczego, z zachowaniem zasad zrównoważonego rozwoju w danym sektorze gospodarki.

Kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego – na podstawie badań przedsiębiorstw

Merytoryczna treść informacji niezbędnych do realizacji procesu reagowania na sygnały z otoczenia przedsiębiorstwa i umiejętność formułowania strategii rynkowych (strategii marketingowych) są ściśle powiązane z poziomem zdolności przedsiębiorstwa do zdobywania informacji o rynku. Obecny szybki rozwój techniki informatycznych daje taką możliwość i powoduje ogromne przyspieszenie, a zatem i skrócenie czasu niezbędnego do stworzenia bazy danych, ich przetworzenia, a następnie sformułowania strategii firmy. Przedsiębiorstwa, które starają się osiągać odpowiednią pozycję rynkową, powinny wykorzystywać możliwości techniki informatycznej wspomagającej podejmowanie decyzji o kluczowym znaczeniu dla rozwoju firmy.

We współczesnych badaniach podkreśla się znaczenie informacji, które stały się produktem³, pojawiły się banki informacji, możemy mówić o zarządzaniu informacją oraz adresowaniem informacji do właściwego odbiorcy – z wykorzystaniem komputerów.

W tab. 1 przedstawione zostały wyniki badań dotyczących liczby pracowników wykorzystujących w swojej pracy komputery, w zależności od wielkości przedsiębiorstwa. Z badań wynika, że ogółem jedynie 33–38% pracowników w polskich firmach korzysta z komputera (przynajmniej raz w tygodniu), z czego tylko 21–28% ma dostęp do internetu. Stosunkowo najlepiej wskazania procentowe określają liczbę korzystających z komputerów w dużych przedsiębiorstwach, a przedsiębiorstwa z grupy MŚP charakteryzują się niskimi wskazaniami wykorzystania komputerów.

Tab. 1. Udział pracowników wykorzystujących komputery w przedsiębiorstwach według wielkości w latach 2004–2006 (w %)

Przedsiębiorstwa	Ogółem			W tym z dostępem do internetu		
	2004	2005	2006	2004	2005	2006
Małe	33	36	36	22	27	29
Średnie	31	35	35	21	26	27
Duże	36	42	45	21	28	28

Jak wynika z badań prezentowanych w tab. 1 oraz na ryc. 2, odnotowuje się stosunkowo niskie wykorzystanie możliwości informacyjnych, jakie daje komputer oraz dostęp do internetu w przetwórstwie przemysłowym. W roku 2006 tylko 29% osób zatrudnionych w przemyśle

³ Można założyć, że informacja – jako towar – może być analizowana na gruncie marketingu. Można wówczas mówić o instrumentach dotyczących informacji jako produktu, ceny informacji, dystrybucji informacji, promocji informacji.

korzystało z internetu przynajmniej 1 raz w tygodniu. Wynika to niechętniej postawy właścicieli małych firm wobec wykorzystywania komputerów i obawy przed utratą danych (na skutek działań niepowołanych osób lub firm). Porównując dane liczbowe dotyczące wykorzystania komputerów i internetu w przedsiębiorstwach w Polsce z analogicznymi danymi dotyczącymi krajów Unii Europejskiej ogółem, można wyraźnie stwierdzić różnicę wskazań pomiędzy Polską a liderem – Danią – co przedstawia tab. 2.

Tab. 2. Porównanie wskaźników dotyczących korzystania z komputerów i internetu w Polsce i wybranych krajach UE

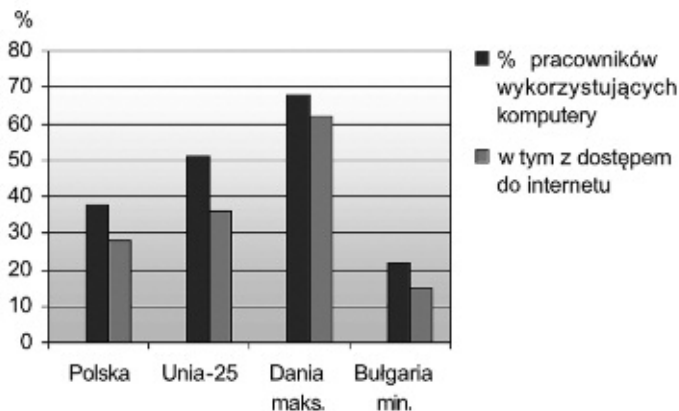
Wyszczególnienie	Polska	Unia-25	Dania	Bulgaria
Pracownicy wykorzystujący komputery (w %)	38	51	68	22
w tym z dostępem do internetu	28	36	62	15

Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Eurostatu i *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych*, GUS, Warszawa 2008, s. 73.

Czy zatem możemy obecnie mówić o kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego w polskich przedsiębiorstwach, które mają zbyt mało instrumentów służących do zdobywania informacji, ich przetwarzania i przekazywania, a ich pracownicy niechętnie wykorzystują komputery i internet.

Na ryc. 2 porównano procentowe wskaźniki wykorzystania współczesnych narzędzi informacyjnych w Polsce i w wybranych krajach Unii Europejskiej (25 krajów). Jest to jednocześnie wskaźnik poziomu luki technologicznej w tym obszarze.

Ryc. 2. Udział pracowników korzystających z komputerów i internetu w wybranych krajach Unii Europejskiej



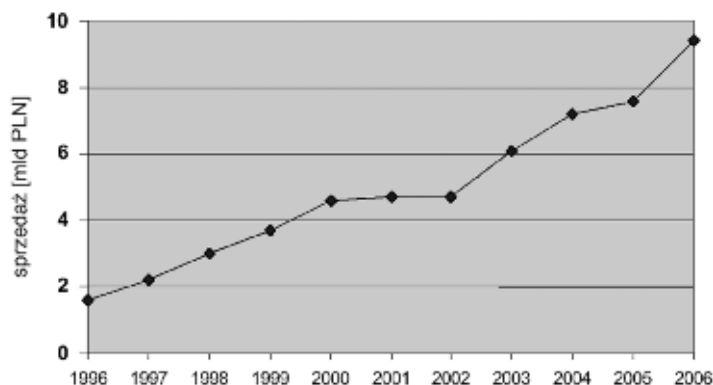
Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Eurostatu.

Przedsiębiorstwa produkcyjne z grupy MŚP w przemyśle metalowym w Polsce

W przemyśle metalowym w Polsce obserwuje się nasilenie działań konkurencyjnych, podobnie jak w innych sektorach gospodarki. Taka sytuacja wynika z rosnącego zapotrzebowania na konstrukcje stalowe zarówno w innych gałęziach przemysłu w Polsce (głównie przemysłu maszynowego i budownictwa), ale także ze wzrostu eksportu do krajów Unii Europejskiej oraz do innych krajów. Dynamika produkcji sprzedanej w przemyśle metalowym (elementów konstrukcyjnych)

w Polsce została przedstawiona na ryc. 3. Z danych GUS wynika, że w latach 1996–2006 wartość produkcji sprzedanej wzrosła prawie 6-krotnie. W latach 2000–2002, przyjmując za kryterium osiągnięte wyniki finansowe, wystąpiła stagnacja w tej branży, ale od roku 2003 wystąpił kolejny skokowy wzrost wartości sprzedaży. Taka wartość i dynamika wzrostu rynku konstrukcji stalowych wskazują na jego wysoką konkurencyjność⁴. Rynek producentów konstrukcji stalowych jest jednak rozdrobniony; działa na nim ponad 300 firm zatrudniających ponad 50 osób⁵. Szacuje się, że produkcja konstrukcji stalowych wyniosła w roku 2007 około 790 tys. ton. Polska jest więc jednym z głównych producentów konstrukcji stalowych w Europie⁶.

Ryc. 3. Produkcja sprzedana w branży metalowej (konstrukcje stalowe) w latach 1996–2006



Źródło: opracowanie autorki na podstawie biuletynu GUS *Nakłady i wyniki przemysłu*.

Z analizy danych GUS dotyczących branży wynika, że dynamika wzrostu sprzedaży i produkcji kształtuje się na poziomie 20–30% w relacji rok bieżący do roku poprzedniego, co zostało pokazane w tab. 3.

Tab. 3. Podstawowe wskaźniki charakteryzujące branżę konstrukcji stalowych w Polsce w latach 2003–2007

Wyszczególnienie	2003	2004	2005	2006	2007
Produkcja sprzedana w mln zł w cenach bieżących (w zakładach > 49 osób)	6088	7232	7587	9374	12510
Wzrost produkcji w cenach stałych; rok poprzedni = 100	127,5	114,1	107,5	122,9	128,3
Rentowność netto w budownictwie w %	– 0,6	1,1	1,7	3,5	4,9
Rentowność netto producentów metalowych elementów konstrukcyjnych w %	2,5	4,4	5,1	6,1	6,1
Ceny produkcji sprzedanej wyrobów metalowych; rok poprzedni = 100	101,7	104,3	98,3	101,2	102,6
Ceny produkcji sprzedanej wyrobów hutniczych; rok poprzedni = 100	107,7	127,8	96,3	110,5	107,4

Źródło: *Nakłady i wyniki przemysłu*, Biuletyn Statystyczny GUS, 2004–2008.

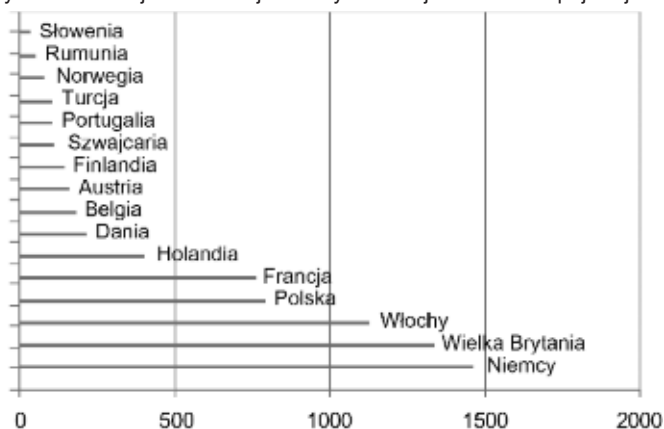
⁴ Szerzej na temat sektora konstrukcji stalowych spawanych w publikacji: D. Janczewska, *Podnoszenie konkurencyjności firm z grupy MŚP w branży konstrukcji spawanych*, „STAL-Metale&Nowe Technologie”, 11–12/2008, s. 21.

⁵ Zakłady zatrudniające ponad 50 osób podlegają sprawozdawczości GUS, znane są zatem ich liczba oraz wskaźniki gospodarcze.

⁶ *Rynek konstrukcji stalowych* – Branżowy Informator Gospodarczy 2007” 10.12.2007 r.

Wysoki wolumen produkcji i sprzedaży konstrukcji stalowych w Polsce stawia nasz przemysł na czwartym miejscu wśród krajów Unii Europejskiej. Dane liczbowe z roku 2005 stawiają polski przemysł metalowy (produkcję konstrukcji stalowych) przed Francją, Holandią i wieloma innymi krajami UE. Ryc. 4 przedstawia wielkość produkcji konstrukcji stalowych w krajach UE.

Ryc. 4. Produkcja konstrukcji stalowych w krajach Unii Europejskiej w 2005 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Eurostatu.

Brak jest bliższych danych statystycznych oraz informacji o kondycji małych przedsiębiorstw produkujących konstrukcje stalowe. W zasadzie nie mogą one konkurować z dużymi firmami, zatrudniającymi po kilkaset osób, wyposażonymi w wysoko wydajne maszyny, technologie itd. MŚP mogą natomiast konkurować z dużymi firmami w obszarze szybkości zdobywania informacji i reagowania na potrzeby klientów. Obserwacje autorki prowadzone w wybranych przedsiębiorstwach produkcyjnych z grupy MŚP w przemyśle metalowym⁷ potwierdzają cytowane opracowania GUS dotyczące słabego wykorzystania posiadanych urządzeń – instrumentów wspomagających przepływ informacji. Cechy społeczeństwa informacyjnego występujące w wybranych firmach zaprezentowano w tab. 3. Na podstawie obserwacji można wskazać istotne cechy potwierdzające proces budowy społeczeństwa informacyjnego oraz ich wpływ na rozwój przedsiębiorstw.

Tab. 3. Przykłady cech społeczeństwa informacyjnego w grupie wybranych przedsiębiorstw produkcyjnych MŚP w przemyśle metalowym

Lp.	Cecha	Atrybuty – cechy społeczeństwa informacyjnego	Przykłady występowania atrybutów w przedsiębiorstwie z grupy MŚP przemysłu metalowego	Wskazanie % pozytywnych odpowiedzi dotyczących danej cechy
1.	Wytwarzanie informacji	masowy charakter generowanych informacji, masowe zapotrzebowanie na informację i masowy sposób wykorzystywania informacji	Informacje niezbędne w przedsiębiorstwie: <ul style="list-style-type: none"> dane o rynku, informacje o otoczeniu poszukiwanie informacji o nowych technologiach, technikach 	30 30

⁷ Badania własne prowadzone w ramach PW-004/01/2006/2/UW-2006 pt. *Metodyka transformacji wyników badań naukowych do zastosowań praktycznych* oraz PW-004/ITE/01/2006 pt. *Rozwój metod transformacji wiedzy i transferu technologii* dotyczą wybranych przedsiębiorstw produkcyjnych z grupy

Lp.	Cecha	Atrybuty – cechy społeczeństwa informacyjnego	Przykłady występowania atrybutów w przedsiębiorstwie z grupy MŚP przemysłu metalowego	Wskazanie % pozytywnych odpowiedzi dotyczących danej cechy
1. (dok.)	Wytwarzanie informacji		<ul style="list-style-type: none"> informacje o nowych narzędziach informacje o środkach ochrony pracowników informacje o trendach w produkcji w branży informacje w skali Europy i świata 	40 60 20 30
2.	Przechowywanie informacji	techniczne możliwości gromadzenia i nieograniczonego magazynowania informacji	Przedsiębiorstwo: <ul style="list-style-type: none"> posiada wystarczającą liczbę komputerów ma sieć wewnętrzną ma dostęp do internetu tworzy bazy danych 	50 20 50 20
3.	Przetwarzanie informacji	opracowywanie technologii i standardów umożliwiających m.in. ujednolicony opis i wymianę informacji	<ul style="list-style-type: none"> Przedsiębiorstwo ma odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, zainteresowanych uzyskaniem i wymianą informacji. Zakres współpracy informacyjnej wynika ze struktury organizacji oraz procesów wewnątrz firmy. 	60 60
4.	Przekazywanie informacji	przekazywanie informacji bez względu na czas i przestrzeń	<ul style="list-style-type: none"> Wymiana informacji pomiędzy pracownikami firmy oraz przekazywanie odpowiednich przetworzonych informacji na zewnątrz nie są ograniczone czasem i przestrzenią. 	30
5.	Pobieranie informacji	możliwość odbierania informacji przez wszystkich zainteresowanych	<ul style="list-style-type: none"> Przepływ informacji pomiędzy zainteresowanymi nie jest ograniczony czasem i przestrzenią. 	20
6.	Wykorzystywanie informacji	powszechne, otwarte i nielimitowane korzystanie z internetu jako źródła informacji	Informacje są wykorzystywane we wszystkich strukturach przedsiębiorstwa: <ul style="list-style-type: none"> w zarządzaniu zasobami ludzkimi w księgowości w przyjmowaniu zamówień od klientów w planowaniu i dokonywaniu zakupów w prowadzeniu dokumentacji procesów produkcyjnych 	20 70 50 30 20

Źródło: opracowanie autorki na podstawie badań własnych.

Tylko część firm z grupy MŚP w przemyśle metalowym poszukuje informacji związanych z prowadzoną działalnością. Firmy te rzadko sięgają po informacje o swoich konkurentach

i kooperantach (30% wskazań). Wynika to z nieznamomości korzyści z szybkiego dostępu do źródeł informacji oraz jego istotnego wpływu na wyniki przedsiębiorstwa. Jedynie 1/5 badanych firm posiada wewnętrzną sieć (intranet), umożliwiającą przyspieszenie przepływu informacji wewnątrz przedsiębiorstwa. Firmy zagraniczne wykazywały pełne zainteresowanie wytwarzaniem informacji, ich przechowywaniem i przetwarzaniem. Z danych uzyskanych w firmach z kapitałem zagranicznym wynika, że komputery, sieć wewnętrzna i internet są codziennym, zwykłym narzędziem menedżerów i kierowników komórek organizacyjnych. Z odpowiedzi badanych menedżerów wynika, że widzą oni bardzo silną zależność pomiędzy stosowaniem komputerów oraz technologii informacyjnych a wynikami przedsiębiorstwa i jego rozwojem. Bazy danych, które tworzą małe przedsiębiorstwa branży produkującej konstrukcje metalowe, powinny stać się podstawą opracowania zestawień dla właścicieli, zarządów, podejmujących decyzje istotne dla przedsiębiorstwa. Model systemu przepływu informacji do ośrodków podejmujących kluczowe decyzje o znaczeniu strategicznym dla małego przedsiębiorstwa – na przykładzie przedsiębiorstwa z grupy MSP w przemyśle metalowym – został pokazany na ryc. 5.

Ryc. 5. Model systemu dopływu (wyszukiwania) informacji niezbędnych do podejmowania kluczowych decyzji w przedsiębiorstwie z grupy MSP w przemyśle metalowym



Źródło: opracowanie autorki.

Informacje, które są przekazywane do ośrodka decyzyjnego w MŚP, powinny zawierać pełne dane dotyczące otoczenia przedsiębiorstwa, konkurentów i dostawców działających w branży. Dzięki funkcjonowaniu systemu dopływu informacji do ośrodków decyzyjnych w przedsiębiorstwie proces decyzyjny opiera się na prawidłowych danych dotyczących aktualnej sytuacji rynkowej. Decyzje oparte na bieżących informacjach o rynku mogą dotyczyć:

- planowania strategii rynkowych,
- zdobywania nowych odbiorców,
- uzgadniania z klientami warunków realizacji zamówienia,
- uzyskiwania akceptacji klienta na wprowadzanie zmian i korekt w konstrukcji lub technologii wykonania czy cenie wyrobu,
- zakupu nowych urządzeń i narzędzi, materiałów i surowców,
- zwiększenia zatrudnienia,
- wyboru docelowych rynków sprzedaży,
- zmian w sposobie wynagradzania i motywowania pracowników,
- podnoszenia kwalifikacji pracowników,

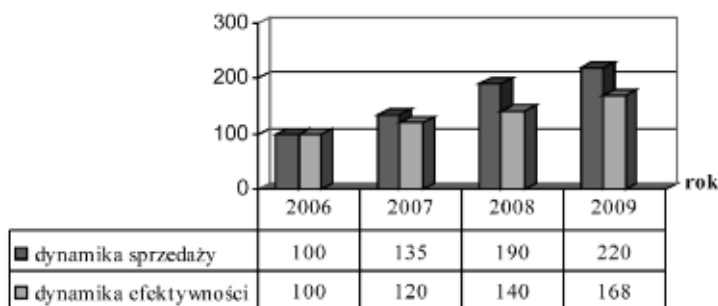
- zapoznawania się z nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi i technologicznymi,
- podejmowania nowych wyzwań dotyczących projektów konstrukcji metalowych, logistyki, zarządzania w firmie,
- nowych inwestycji.

Przykładem innowacyjnego wykorzystania komputerów, sieci wewnętrznej oraz internetu może być firma DiMa Sp. z o.o. w woj. łódzkim (z kapitałem duńskim). Jej specjalnością są konstrukcje stalowe spawane dla rolnictwa, budownictwa, energetyki, przemysłu stoczniowego, sprzedawane głównie na eksport. Firma istnieje od roku 2006. Jako niewielka firma od początku wybrała strategię innowacji w obszarze szybkiego dostępu do informacji i ich wykorzystania poprzez technologie informatyczne. Strategia ta miała początkowo służyć kilku menedżerom do przyspieszenia procesów decyzyjnych, ułatwienia kontaktów z kooperantami i klientami. Obecnie firma zatrudnia 60 osób, w tym 10 menadżerów, którzy mają dostęp do internetu oraz intranetu, dzięki czemu czas wymiany informacji wewnętrznych i zewnętrznych oraz proces decyzyjny są maksymalnie skrócone. W efekcie firma reaguje bardzo szybko na wszelkie sygnały płynące z otoczenia i na potrzeby „klientów wewnętrznych”. Jest to możliwe dzięki posługiwaniu się drugim językiem (angielskim) w kontaktach z klientami, dostawcami oraz managementem przedsiębiorstwa.

Odbiorca – lub dostawca – firmy DiMa Sp. z o.o. natychmiast otrzymuje odpowiedź na swoje pytanie. Normą w przedsiębiorstwie jest natychmiastowe reagowanie na sygnały i pytania zewnętrzne, a kontakty pomiędzy firmą a otoczeniem nie są ograniczone w jakikolwiek sposób. Obecnie firma zamierza kontynuować i rozwijać **strategię innowacji** poprzez powiązanie informacji zewnętrznych z procesami produkcyjnymi. Wdrażane są zintegrowany system zarządzania informacjami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz powiązanie wszystkich komórek organizacyjnych w ramach tego systemu. Celem strategii jest dalsze doskonalenie efektywności przedsiębiorstwa, w szerokim rozumieniu tego pojęcia.

Tego typu strategii innowacji oraz rozwiązania nie są stosowane w MŚP w Polsce, zwłaszcza w branży metalowej, a w Danii większość przedsiębiorstw z grupy MŚP opiera swoją działalność na informacji. Wdrożenie strategii innowacji tego typu w małej firmie produkcyjnej w Polsce pozwoliło na włączenie jej w struktury rynkowe na rynku europejskim oraz na rynku globalnym. Na ryc. 6 pokazano wpływ implementacji strategii innowacyjnej opartej na wykorzystaniu szybkiego przepływu informacji na wzrost obrotów w przedsiębiorstwie zagranicznym z grupy MŚP w przemyśle metalowym.

Ryc. 6. Wpływ strategii innowacyjnych opartych na elementach społeczeństwa informacyjnego na poprawę konkurencyjności przedsiębiorstwa – na przykładzie firmy DiMa Sp. z o.o.



Źródło: opracowanie autorki.

Można zatem wskazać na grupy korzyści, obecnych lub prognozowanych, jako efekty wdrażania strategii innowacyjnych opartych na atrybutach społeczeństwa informacyjnego. Oto korzyści ze strategii opartej na szybkim przepływie informacji dla przedsiębiorstw z grupy MŚP w przemyśle metalowym:

I. Korzyści rynkowe i marketingowe

- łatwość finansowania
- ułatwienia w zarządzaniu finansami przedsiębiorstwa
- wzrost efektywności zarządzania
- dostęp do rynków lokalnych i globalnych
- poprawa znajomości tych rynków – możliwość prowadzenia badań marketingowych
- zdobywanie informacji o rynku i otoczeniu przedsiębiorstwa
- możliwość prezentacji i promocji firmy i jej produktów na rynkach globalnych
- budowa wizerunku firmy
- ułatwienia w dostępie do innowacji

II. Korzyści w zakresie zasobów ludzkich

- pełne wykorzystanie kwalifikacji pracowników
- zwiększenie kwalifikacji pracowników, w tym znajomości języków obcych
- wzrost przedsiębiorczości pracowników
- wzrost kreatywności

III. Zasoby

- dostęp do zasobów wiedzy
- dostęp do zasobów z obszaru B+R
- dostęp do zasobów zaopatrzeniowych z zakresu B2B

Podsumowanie

Implementacja innowacji w zakresie przepływu informacji jest niezbędnym warunkiem podejmowania walki konkurencyjnej przez małe przedsiębiorstwa. Tworzenie baz danych przez małe przedsiębiorstwo na podstawie informacji płynących z rynku zwiększa jego wiedzę o rynku, o klientach, dostawcach, nowych technologiach i kursach walut. Rosną zatem jego szanse na utrzymanie się na rynku i podnoszenie efektywności, wzrasta jego konkurencyjność.

Na przykładzie polskiego przemysłu metalowego oraz małych firm z branży konstrukcji stalowych można wskazać korzyści, jako efekt strategii opartej na szybkim dostępie do informacji.

Jednym z kierunków zmniejszania luki technologicznej w obszarze wykorzystania technologii informacyjnych w zakresie podnoszenia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw z grupy MŚP jest upowszechnianie zastosowania technologii i techniki informacyjnej oraz wdrażanie wszystkich atrybutów, które stanowią istotę rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Literatura

1. Białoń L., Janczewska D., *Wiedzołchłonność procesów innowacyjnych w przemyśle polskim w latach 1997–2004*, „Postępy Techniki Przetwórstwa Spożywczego”, 2/2007.
2. *Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, Raport, KBN, Ministerstwo Łączności, Warszawa 2000.
3. *Communication from the Commission – Information Society*, <http://ec.europa.eu>
4. Janczewska D., *Podnoszenie konkurencyjności firm z grupy MŚP w branży konstrukcji spawanych*, „Stal, Metale & Nowe Technologie”, 11–12/2008.
5. *Human Development Report 1990, 1995, 2000*, UNDP, Oxford University Press, Oxford 2001.

6. *Information Society Statistics – European Statistics Enterprises and the information Society*, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>
7. Michalkiewicz A., *Rozwój społeczeństwa informacyjnego*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski”, 3–4/2002.
8. *Nauka i technika w Polsce w 2006 r.*, GUS, Warszawa 2007.
9. *Perspektywy rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw wysokich technologii w Polsce do 2020 r.*, E. Wojnicka (red.), Wyd. PARP, Warszawa 2006.
10. *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego*, Raport o rozwoju społecznym, Raport Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju UNDP, Warszawa 2002.
11. *Rynek konstrukcji stalowych w Polsce. Konstrukcje stalowe*, „Branżowy Informator Gospodarczy”, Warszawa, 10.12.2007 r.
12. *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce*, GUS, Warszawa 2008.
13. *Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnej w przedsiębiorstwach w 2007 r.*, GUS, Materiały publikowane z konferencji prasowej 26.11.2007 r.

Application of Innovative Strategies Based on IBS (Information Based Society) to Improve the Competitiveness of Company. The example of SMEs from steel industry

One of the main goals of building the Knowledge Based Economy is building the information society. The innovations have a strong influence on this process – especially for companies that operate in most competitive environments. The factors improved the innovativeness in small companies (SME) should be explicitly accented. The example of steel industry let us identify the elements comprise the forming the information society. Then we are able to make innovation strategy to improve the competitiveness of the companies.

Kaja Klimek

Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji

Wydział Filozoficzny

Uniwersytet Jagielloński

Życie to *kaisha*. Specyficzne rozumienie japońskiej przedsiębiorczości

Gdy mowa o Japonii, punktem wyjścia analizy specyfiki jej kultury, prawa czy ekonomii – bo z tym najbardziej wiąże się kwestia przedsiębiorczości – musi być myśl konfucjańska. Myśl chińska, a wraz z nią tradycja konfucjańska leżą bowiem u podstaw japońskiej wizji świata i jego uporządkowania. Gdy mówimy o korzeniach cywilizacji europejskiej, odwołujemy się przede wszystkim do dwóch: judeochrześcijańskiego, którego dziedzictwem jest filar religijny cywilizacji europejskiej, oraz kultury grecko-helleńskiej, która Europie dała podbudowę filozoficzną. W przypadku Japonii – której plemienna przeszłość sprzed VII w., czyli momentu otwarcia na zewnątrz i początku przejmowania od Chińczyków konfucjańskiej organizacji społecznej, chowa się w mrokach – głównym filarem kulturowym był konfucjanizm.

Otwarcie na Chiny i proces przejmowania ich dorobku rozpoczęte w VII w. przyniosły Japonii pismo, organizację społeczną oraz zespół zasad i norm moralnych, które zorganizowały życie społeczeństwa. Zwracając uwagę na kulturowe różnice, jakie czynią japońską przedsiębiorczość tak odmienną od zachodniej, największy nacisk należy położyć na przejęte od Chińczyków zasady organizacji rodziny, odmienny stosunek do prawa i moralności oraz specyficzną rolę etyki konfucjańskiej.

Kluczowe jest stwierdzenie, że sposób organizacji rodziny, który narzucił Chińczykom konfucjanizm, a który Japończycy przejęli od kontynentalnych sąsiadów, w znaczący sposób przekłada się na organizację *kaisha* – japońskiej firmy. W odróżnieniu od europejskiego standardu, za który uznajemy indywidualizm, jednostkową przedsiębiorczość, dążenie do maksymalizacji korzyści, w Japonii najważniejszym wyznacznikiem jest kolektywizm. Podstawowym aktorem działań społecznych nie jest jednostka, lecz grupa. Relacje zaś, w świetle których rozpatrywane są działania społeczne, dotyczą grup, a nie jednostek.

Sam konfucjanizm opiera się na pięciu relacjach, w większości hierarchicznych. Są to relacje „jakie występują między ojcem a synem (miłość), między władcą a urzędnikiem (sprawiedliwość), mężem i żoną (szacunek dla ich oddzielnych funkcji), między starszym a młodszym bratem (porządek) i między przyjaciółmi (lojalność)” (Wójcik 2001, s. 356). Są to relacje oparte na powiązanych zobowiązaniach – nie tylko strona podporządkowana jest winna szacunek partnerowi, lecz także strona dominująca ma obowiązki wobec strony podporządkowanej. Jedynie relacja między przyjaciółmi, którą rządzić ma zasada lojalności, jest relacją równorzędnych partnerów. Ogromny szacunek dla stojących wyżej w hierarchii wpływa także na sposób organizacji przedsiębiorstwa.

Firma traktowana jest jak rodzina. Relacje nie są oparte na stosunku pracy, gdyż umowa o pracę nie jest najważniejszym elementem wiążącym pracownika i reprezentującego firmę pracodawcę. Ważniejsze jest wzajemne zaufanie i szacunek oraz świadomość pracownika, że

wchodząc w szeregi firmy staje się członkiem rodziny i pracuje na rzecz dobra ogółu. Niezależnie od wykształcenia musi przejść przez wszystkie szczeble kariery, by trafić na stanowisko, do którego aspiruje. Etyka pracy, którą prezentują Japończycy, podobnie jak cała struktura społeczna, zwana przez nich samych *shigarami*, jest oparta na sieci delikatnych powiązań. Świadomość, że cała struktura może się rozpaść, gdy jeden z budujących ją elementów zawiedzie, sprawia, że każdy stara się zająć odpowiednie miejsce i dobrze wypełniać powierzoną mu rolę, niezależnie od tego, jaka by ona była. Indywidualizm nie ma tu większego znaczenia. W półbiograficznej książce *Z pokorą i uniżeniem*, Amelie Nothomb, która opisuje swoje doświadczenia z rocznej pracy w japońskiej korporacji podkreśla, że jednostka w firmie znaczy mniej niż zero. Dopiero jako część grupy zaczyna znaczyć i ma prawo do szacunku. To relacja, w którą wchodzi, określa jej wartość. W taki też sposób pracownik traktowany jest przez pracodawcę. Nie jest indywidualnością, lecz członkiem grupy, której powierzono określone obowiązki.

Tak jak ród, z którego pochodzi Japończyk, do pewnego momentu określa to, kim jest, tak współcześnie firma, czyli organizm, którego jest częścią, decyduje o jego pozycji społecznej. Już nie rodzina, lecz firma staje się współcześnie tym, co określa tożsamość jednostki. Mowa nawet o tak zwanej „mentalności *kaisha*”, czyli przedkładaniu firmy ponad rodzinę – to jej poświęca się najwięcej czasu, co często uniemożliwia, szczególnie kobietom, założenie rodziny, kariera i życie rodzinne stoją bowiem w absolutnej sprzeczności. Dla mężczyzn życie staje się przedsiębiorstwem. Nie jest bowiem możliwe, by rodzinie poświęcać wystarczająco dużo czasu i uwagi, gdy dojazdy do pracy zajmują około 5 godzin dziennie, a resztę stanowią godziny pracy. Bardzo częstym rozwiązaniem są tzw. hotele kapsułowe, w których spędzają noc ci biznesmeni, którzy nie wracają po pracy do domów. Kobiety – najczęściej porzucające pracę w momencie wyjścia za mąż i coraz częściej powracające do niej, gdy dzieci się usamodzielniają – spędzają życie w samotności. Konsekwencją życia w zgodzie z „mentalnością *kaisha*”, któremu się podporządkowują, jest choroba cywilizacyjna zwana syndromem męża emeryta. Kiedy bowiem pracujący *salaryman*, zwany również „samurajem z teczką” (bo tak popularnie nazywa się pracowników japońskich korporacji), przechodzi na emeryturę, w domu, który do tej pory zamieszkiwała tylko kobieta, zachodzą zasadnicze zmiany. Pojawia się ktoś obcy, kogo kobieta widywała rzadko i z kim niewiele ją łączy, mimo długiego małżeńskiego stażu. Pojawiają się objawy psychosomatyczne, konieczne są wizyty u terapeutów pomagających zarówno samym kobietom, jak i parom. Często jedynym wyjściem jest rozstanie. Nieprzerwanie wzrastający od kilkunastu lat odsetek rozwodów jest jedną z cywilizacyjnych konsekwencji wzrostu znaczenia życia zawodowego.

Interesującym aspektem japońskiego rynku pracy i sposobu, w jaki rozumiana jest przedsiębiorczość, jest nieobecność kobiet. W japońskich firmach, podobnie jak w japońskich domach, istnieje zasadniczy i tradycyjny podział ról. „Mam nadzieję, że panna młoda okaże się dobrą żoną i mąż będzie mógł dzięki temu skupić się na pracy w firmie” – to słowa często wypowiedane przez świadka pana młodego w trakcie ceremonii japońskich zaślubin. W doskonały sposób wskazują one miejsce, jakie tradycyjnie powinna zajmować japońska kobieta. Wzorzec *ryosaikenbo* („dobra żona i mądra matka”), mimo że jest tradycyjny i zwyczajowo wiązany z okresem przed industrializacją Japonii, nadal obowiązuje, lecz uzupełniany jest o obowiązek wspierania męża w jego pracy w firmie. Zajmująca się pozycją kobiety w Japonii Norie Mogi pisze, że choć japońskie firmy uważały poparcie żon za coś niezbędnego i absolutnie koniecznego dla męża, to nie uznawały ich za część siły roboczej. Tradycją w japońskich firmach było, że po wyjściu za mąż pracująca do tej pory kobieta przechodzi na swego rodzaju „emeryturę małżeńską” – porzuca karierę i zaczyna zajmować

się domem. Zgodnie z tradycją nadrzędnym celem kobiet nie jest bowiem podążanie ścieżką kariery, lecz znalezienie dobrego męża i stanie się *ryosaikenbo*. Stąd obowiązujący przez większość XX w. standard – zatrudnianie jako urzędniczek (a także *office lady*) młodych, niezamężnych kobiet, których płaca z założenia miała być niska, a czas pracy – krótki. Ten wzorzec zmieniał się jednak z upływem lat. Wielu badaczy, w tym Mogi, uważa, że pozycja kobiet zmieniła się wraz z wejściem na rynek pracy pokolenia powojennego wyżu demograficznego. Amerykańska socjolog Alice Lam podkreśla, że ogromny przyrost zatrudnienia kobiet w tzw. *white-collar jobs* (zawodach biurowych, w tym *office lady*) związany jest zarówno z przemianami struktury japońskiego przemysłu, jak i ze wzrostem poziomu wykształcenia kobiet. W okresie dynamicznych zmian w Japonii odsetek kobiet z wyższym wykształceniem wzrósł w latach 1970–1990 ponaddwukrotnie – z 17,7% w 1970 r. do 37,4% w 1990 r. W tym samym czasie odsetek mężczyzn z wyższym wykształceniem zmieniał się od 29,3% w 1970 r. do 35,1% w 1990 r. (Lam 1992).

Mimo korzystnych, choć rozciągniętych w czasie zmian, japoński ideał „człowieka sukcesu” nadal dotyczy przede wszystkim pracowników płci męskiej. Praktycznie niemożliwe jest bowiem pogodzenie kobiecego wzorca *ryosaikenbo* z modelem kariery, jaki oferują japońskie korporacje. Częste transfery pomiędzy oddziałami firmy, oczekiwania dotyczące uczestnictwa w spotkaniach pracowników po godzinach pracy, napięty harmonogram nadgodzin, bardzo długie w porównaniu z Europą i Stanami Zjednoczonymi godziny pracy, niechętnie udzielanie urlopów – to tylko kilka z wymagań stawianych Japończykom wykonującym pracę *salarymanów*, którzy (w domyśle) mają żony zajmujące się sprawami domu i rodziny (Roberts 1994).

Ciekawym wymogiem stawianym japońskim pracownikom jest oczekiwanie przełożonych i innych pracowników dotyczące wspólnego spędzania czasu po godzinach pracy. Mają one służyć utrwalaniu związków ze społecznością. Przyjmują postać wspólnych wyjść po pracy na kieliszek sake i innych trunków, które dość szybko rozwiązują pracownikom języki i umożliwiają swobodniejszą niż w biurze wymianę myśli. Dorota Hałasa, polska dziennikarka i korespondentka z Japonii pisze, że praca i utrwalanie więzów współpracy między pracownikami po godzinach pracy w biurze biorą górę nad związkami z rodziną (Hałasa 2004). Żona, która wie, jak „zająć właściwe miejsce”, nie śmie poprosić męża o wcześniejszy powrót do domu. Aby zyskać akceptację grupy, pracownik powinien poprzez wspólne spotkania po pracy udowodnić przyjazne nastawienie do jej członków. Zbyt częste i nieuzasadnione unikanie wspólnych spotkań interpretowane jest jako akt wrogości i może się spotkać z ostracyzmem.

Podobnie jak w przypadku innych relacji hierarchicznych wywodzących się z etyki konfucjańskiej, także relacja menedżer – szeregowy pracownik oparta jest na zasadzie wzajemności. Szefowie działów „opiekujący się” podległymi im pracownikami zobowiązani są do zapraszania podwładnych na kolację do restauracji lub własnego domu przynajmniej raz w miesiącu. Także badania nad kulturami organizacyjnymi prowadzone przez Geerta i Gerta Jana Hofstede sugerują, że w społeczeństwach kolektywistycznych (do jakich autorzy zaliczają Japonię) miejsce pracy jest zazwyczaj dla pracownika źródłem silnej identyfikacji grupowej i budowania bliskich, niemal rodzinnych relacji w obrębie firmy. Relacje między przełożonym a pracownikiem są postrzegane w kategoriach moralnych. W dużym stopniu przypominają one związki rodzinne, gdyż – jak one – są oparte na wzajemnych zobowiązaniach, gwarantujących bezpieczeństwo w zamian za niekwestionowaną lojalność (Hofstede 2007). Nowi pracownicy często są rekrutowani spośród członków rodziny już zatrudnionych osób, jako że decydującym kryterium przy wyborze kandydatów jest poręczenie. Preferowane są osoby spokrewnione z pracodawcą oraz osoby z rodzin innych pracowników. Uważa się, że zatrudnienie osoby z określonymi koligacjami rodzinnymi zmniejsza ryzyko dokonania błędnego wyboru, ponadto

daje gwarancję, że nad prawidłowym zachowaniem pracownika będzie czuwać nie tylko sam pracodawca, lecz także członkowie rodziny, dbający o zachowanie dobrej reputacji. Wyjątkiem, o którym pisze również Clark w pracy *The Japanese Company*, są związki małżeńskie. Gdy dwoje pracowników jednej firmy zawrze związek małżeński (*shankai kekkon*), często jedno z nich musi zmienić pracę. Częściej jednak zdarza się, że to kobieta rezygnuje z dotychczasowej pracy i jedynym połączeniem z firmą, która kiedyś była jej drugą rodziną, staje się mąż. Ponadto mąż, jako lojalny pracownik, nie informuje jej, a nawet zniechęca do pytania o to, jak zmienia się życie firmy, której była częścią (Clark 1971).

Życie podporządkowane przedsiębiorstwu ma liczne ciemne strony. Poświęcenie prywatności i indywidualizmu oraz wtłoczenie jednostki w ramy firmy ma także strony jasne. Firma jest rodziną, a rodzina nigdy nie porzuca swoich członków. Tak właśnie jest w przypadku japońskiego przedsiębiorstwa. Nierzadko zdarza się, że pracownik zostaje przyjęty do pracy w wyniku osobistych rekomendacji osoby już pracującej w danej firmie. To, co w zachodnim kręgu cywilizacyjnym, najwyżej stawiającym indywidualizm i osobiste zdolności, uchodziłoby za nepotyzm, w Japonii jest normą. Japończyk, poręczając za kogoś, wystawiając mu świadectwo, bierze za niego odpowiedzialność, tak bowiem skonstruowane są relacje społeczne. Osoba brana pod skrzydła musi w tej sytuacji zachować twarz, by nie narazić na szwank honoru poręczyciela. To relacja wzajemnych zobowiązań. Niepisaną zasadą jest to, że przyjętym do pracy jest się zazwyczaj raz na całe życie. Dożywotnie zatrudnienie pracowników było do pewnego momentu tradycyjnym i powszechnie obowiązującym sposobem organizacji japońskich przedsiębiorstw. Pracownik obdarzany zaufaniem i zatrudniany na czas nieokreślony – co oznaczało związanie z firmą aż do momentu przejścia na emeryturę – jest tym, w którego warto inwestować. W przypadku pracownika, który jest na stałe związany z firmą, szkolenia, treningi i podnoszenie kwalifikacji są bardziej opłacalne dla przedsiębiorstwa. Także pracownikowi bardziej opłaca się pozostać związanym z firmą na długi czas, gdyż zarobki w japońskim przedsiębiorstwie wzrastają wraz ze stażem, co znacząco wpływa też na pozycję rodziny pracownika.

Należy jednocześnie podkreślić, że umowa o pracę nie jest w tym wypadku wcale konieczna. Relacja pracodawca – pracownik opiera się bowiem na tradycyjnym, nieformalnym zobowiązaniu, które dla obydwu stron jest oczywiste i wiążące, choć elastyczne i zmienne w czasie. Taki jest japoński stosunek do prawa, którego częścią są pisemne umowy i zobowiązania. Japońskie traktaty, inaczej niż europejskie, mogą być swobodnie negocjowane w czasie trwania, przy dążeniu do kompromisu przez obydwie strony wchodzące w relację. Zmienność jest tym, co w oczach Japończyków charakteryzuje całość rzeczywistości. Taoistyczny symbol *yin-yang*, gdzie to, co ciemne, płynnie przechodzi w to, co jasne, sugerujący, że dobro może stać się złem, a bierność przepływa w aktywność w zależności od zmieniających się okoliczności, jest tym, co w doskonały sposób opisuje japoński stosunek do rzeczywistości. W przypadku umowy zmienność w czasie jest dla Japończyków czymś naturalnym. Sama umowa nie jest jednak konieczna, gdyż prawo nie jest uznawane za sankcję potrzebną w przypadku kultur wstydu, wśród których sytuuje się również Japonia. Honor i moralność są tam najważniejszym źródłem etyki i zasad postępowania. Wstyd, utrata twarzy i wina, której nie da się zmyć, odróżniają kultury wstydu od kultur winy, które dają swoim członkom możliwość oczyszczenia, a dzięki pokucie – możliwość przywrócenia spokoju sumienia.

Odejście z pracy następuje najczęściej w wieku emerytalnym. Gdy jednak pracownik nie spełnia pokładanych w nim nadziei i źle wywiązuje się z obowiązków, istnieją dwie możliwości rozwiązania niepisanej umowy. Japońskie korporacje praktycznie nigdy nie zwalniają swoich pracowników. Jeżeli sam pracownik nie złoży wypowiedzenia, regułą jest skierowanie w jego stronę *yamete morau*, czyli prośby o odejście z własnej woli lub *kibo taishoku saseru*,

nakłanianie do złożenia dymisji (Clark 1971). Tego typu prośby odwołują się do honoru pracownika, który – by zachować twarz – rezygnuje z pracy. Walka o pozostanie na stanowisku zdarza się bardzo rzadko; ryzyko narażenia się na śmieszność i wstyd są tym, co z zasady blokuje takie starania. Do zwolnień ze względu na słabe wyniki dochodzi bardzo rzadko, firma nie zwalnia bowiem swoich dzieci. Geert Hofstede w badaniach nad kulturą organizacji stwierdza, że tego typu relacje są najbardziej typowe dla organizacji japońskich, choć należy podkreślić, że dotyczą jedynie pracowników zatrudnionych na stałe, czyli mniej niż połowy ogółu zatrudnionych (Hofstede 2007). Jedynym wyjątkiem są wspomniane już wyżej małżeństwa pomiędzy pracownikami jednej firmy. Gdy zostają zawarte, jeden z małżonków rezygnuje z pracy.

Sama przedsiębiorczość rozumiana może być jako czwarty czynnik produkcji, równie ważny jak praca, ziemia i kapitał. Może być także postrzegana jako zespół cech charakteryzujących przedsiębiorcę. Cechy, którymi przedsiębiorcy powinni być obdarzeni, to umiejętność dostrzegania potrzeb i doskonalenia pomysłów, zdolność do wykorzystywania nadarzających się okazji oraz gotowość do podejmowania ryzyka. W świetle tego drugiego rozumienia pojęcia przedsiębiorczości należy stwierdzić, że Japończycy jednocześnie są i nie są przedsiębiorczy. Są bowiem obdarzeni umiejętnością doskonałego dostosowywania się do zmieniających się warunków, czego dowodzi historia ich narodu. Faktem jest również to, że ciągle doskonalił swoje pomysły. Jeśli jednak chodzi o umiejętność podejmowania ryzyka, napotykały przeszkodę nie do pokonania.

Model przedsiębiorcy potrafiącego zaryzykować jest zupełnie obcy społeczeństwu Dalekiego Wschodu, wśród nich również Japończykom. Wiąże się to z orientacją długoterminową, charakteryzującą działania azjatyckich przedsiębiorców oraz samych Azjatów. Liczy się inwestowanie w budowę silnej pozycji na rynku, nawet kosztem szybkich, spektakularnych sukcesów. Menedżerowie dysponujący czasem i środkami mogą osobiście przyczyniać się do rozwoju firmy. Niebagatelne znaczenie ma również fakt, że są oni często członkami rodzin. Inaczej jest w firmach działających w ramach kultur o orientacji krótkoterminowej, gdzie nacisk kładzie się na wyniki bieżące. Stanowią one podstawę oceny pracy zarówno władz nadzorczych, jak i menedżerów, znajdują się więc w centrum zainteresowania pracowników wszystkich szczebli. Geert Hofstede podkreśla, że ten stan rzeczy jest uzasadniany wymogami racjonalności. Jest to jednak racjonalność wtórna w stosunku do pierwotnych wyborów kulturowych. Decyzje o krótkiej perspektywie czasowej, czyli te, które najczęściej wiążą się z wynikami finansowymi i maksymalizacją zysków, mogą jednak drogo kosztować, gdy zważy się na ich długodystansowe konsekwencje. Przedsięwzięcia operujące w krótkiej perspektywie czasowej wymagają stałego nadzoru pracy, pospiesznej adaptacji pomysłów oraz niejednokrotnie – szybkiej z nich rezygnacji. Także system doraźnych kar i nagród za osiągnięte wyniki świadczy o pewnej krótkowzroczności. Działania menedżerów oraz wyniki, jakie osiąga przedsiębiorstwo, są najczęściej konsekwencjami decyzji podejmowanych wiele lat wcześniej przez inne, dawno już niepracujące kadry kierownicze. System jest silny, gdyż kultura sama go reprodukuje, wbrew licznym wewnętrznym sprzecznościom.

Jedną z podstaw tezy o orientacji długoterminowej społeczeństw Dalekiego Wschodu, która decyduje o ich dużym sukcesie gospodarczym, jest hipoteza neokonfucjańska, sformułowana w 1979 r. przez amerykańskiego futurologa, Hermana Kahna. Twierdził on, że sukcesy, jakie w owym czasie odnosiły kraje wschodniej Azji, należy przypisywać wartościom konfucjańskim oraz wspólnym korzeniom leżącym u podstaw kultury krajów Dalekiego Wschodu. Porównując wyniki Kahna z wynikami własnych badań, Hofstede stwierdza, że istnieje znacząca korelacja pomiędzy wzrostem gospodarczym a wskaźnikiem LTO (*long*

term orientation – wskaźnik orientacji długoterminowej). Wśród wartości konfucjańskich wyznawanych przez społeczeństwa azjatyckie największe znaczenie mają oszczędność, zapobiegliwość i wytrwałość.

To nastawienie długoterminowe, moralność i honor stawiane wyżej niż prawo, organizacja przedsiębiorstwa przypominająca strukturę rodzinną, a także oparcie relacji na zasadach hierarchicznych i osobistym powiązaniu sprawiają, że japońska przedsiębiorczość zasadniczo różni się od zachodnioeuropejskiej. Nie można pominąć roli państwa, które prowadziło wieloletnią politykę protekcyjizmu i traktowało *keizai*, czyli wiedzę ekonomiczną, nie jako wiedzę obiektywną, lecz jako swego rodzaju system filozoficzno-moralny, rozumiany jako „kierowanie narodem i przynoszenie ulgi ludziom”. Także powiązania biznesu i polityki, odzwierciedlane przez zjawisko *amakudari*, czyli podejmowanie pracy w zarządach przedsiębiorstw przez przechodzących na emeryturę funkcjonariuszy państwowej administracji, nie są bez znaczenia. System ten sprzyja zacieśnianiu współpracy między biznesem a biurokracją. Jest równocześnie uważany za warunek *sine qua non* skutecznej polityki przemysłowej. Te wszystkie cechy również stanowią o specyfice japońskiej przedsiębiorczości.

Podsumowując, należy dodać, że przedsiębiorczość nie jest domeną samych tylko przedsiębiorców. Badania CVS (*Chinese Value Survey*), przeprowadzone przez Michaela Bonda na próbach azjatyckich studentów wskazują, że wartości związane z umiejętnością podejmowania decyzji są charakterystyczne dla całych społeczeństw, czyli zarówno obecnych, jak i przyszłych przedsiębiorców, a także ich pracowników i rodzin. Wartości konfucjańskie, wśród których oprócz wymienionych wyżej: oszczędności, zapobiegliwości i wytrwałości znajdują się: szacunek dla tradycji, zachowanie twarzy oraz przywiązanie do statusu jako czynnika porządkującego relacje, najwyżej cenią Chińczycy, osobno badani mieszkańcy Hongkongu i Tajwanu. W pierwszej czwórce znaleźli się również mieszkańcy Japonii.

Trafne jest zatem stwierdzenie, że życie Japończyków jest przedsiębiorstwem. Za czasów shogunatu samurajowie w swoim postępowaniu kierowali się kodeksem wojownika zwanym *bushido* – drogą wojownika, który wpływał także na życie nienależących do arystokracji członków społeczeństwa. Podobnie współcześnie, samurajowie z teczkami oraz ich rodziny, zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym przestrzegają zasad niepisanego kodeksu *kaishaindo* – drogi pracownika.

Literatura

1. Clark R., 1971, *The Japanese Company*, Charles E. Tuttle Company, Tokio.
2. Bilski H., 2002, *Japonia – walka o odzyskanie silnej pozycji gospodarczej i finansowej*, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
3. Hałas D., 2004, *Życie codzienne w Tokio*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
4. Hofstede G., Hofstede G.J., 2007, *Kultury i organizacje*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne S.A., Warszawa.
5. Lam A., 1992, *Women and Japanese management. Discrimination and reform*, Routledge, Londyn – Nowy Jork.
6. Mogi N., 2005, *Kobiety w Japonii przeszłości i dniu dzisiejszym* [w:] *Międzykulturowe i interdyscyplinarne badania feministyczne. Daleki-Bliski Wschód. Współczesność i prehistoria*, E. Pakszys (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
7. Nothomb A., 2005, *Z pokorą i uniżeniem*, Muza, Warszawa.
8. Roberts G.S., 1994, *Staying on the Line. Blue-Collar Women in Contemporary Japan*, University of Hawaii Press, Honolulu.
9. Wójcik A., 2001, *Konfucjanizm* [w:] *Filozofia Wschodu*, t. 1, B. Szymańska (red.), t. 2, Wybór tekstów, M. Kudelska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Life is *kaisha*. Towards an Understanding of Japanese Entrepreneurship

There are a lot of differences between Western and Japanese work culture. A discussion of these differences requires reference to Confucian thinking, for the organization of the *kaisha*, the Japanese company, is strongly influenced by Far Eastern ethics, morality and understanding of the law. Culture and tradition are also very important in determining the relations between superiors and subordinates, which are organized in a way that resembles family relations. Personal responsibility, long-term commitment, the significance of mutual trust (as opposed to written contract) are some of the qualities that characterize the Japanese labor market. Collectivism and a culture-bound ease the adaptation to changing conditions and they are also important for this matter. Strong personal connections between business and bureaucracy, as well as long-term orientation of business contact, have a decisive role in shaping the way Japanese companies are organized and run. In 19th century Japan, the slogan of the Meiji Era reformists was "*wakon yosai*", which can be translated as "Japanese spirit, Western science". At that time, Japanese commerce and industry were reformed as well. However, all these changes had to be implemented with respect for the "Japanese ways". The aim of this paper is to describe how these "ways" have formed Japanese entrepreneurship.

Grażyna Voss

Katedra Rachunkowości

Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu

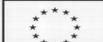
Sprawozdawczość finansowa i jej rola w rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Na skutek dynamicznych zmian warunków, w których żyjemy, otrzymujemy codziennie ogromne ilości informacji. Ich użyteczność dla podmiotów gospodarczych jest zróżnicowana i zależy od wielu czynników. Terminowo dostarczane oraz rzetelne i kompletne informacje są cenne i wykorzystywane przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych. Aby tak się stało, użytkownicy tych informacji muszą umieć prawidłowo odczytać i zinterpretować uzyskane wiadomości, gdyż tworzą one wiedzę odzwierciedlającą wszelkie procesy i zdarzenia zachodzące w otoczeniu. Jednak na skutek postępujących procesów globalizacyjnych w gospodarce światowej i możliwości swobodnego przepływu kapitału, towarów, usług i siły roboczej pomiędzy podmiotami gospodarczymi na całym świecie zmieniło się i w znaczny sposób poszerzyło otoczenie potencjalnego użytkownika informacji finansowych. W ostatnich latach można zaobserwować coraz większe zapotrzebowanie na informacje pochodzące ze sprawozdań finansowych. Interpretacja uzyskanych informacji dla wielu byłaby niezrozumiała, gdyby nie działania różnych organizacji międzynarodowych mające na celu wprowadzenie jednolitych zasad prezentacji informacji finansowych.

Szybki proces globalizacji wywołuje konieczność równie szybkiego tworzenia globalnych standardów rachunkowości. Odpowiednie działania są uwarunkowane zaskakująco szybkim tempem połączeń podmiotów gospodarczych i tworzeniem się wielopłaszczyznowych korporacji międzynarodowych. Podstawowymi podmiotami w działalności gospodarczej stały się ogromne międzynarodowe korporacje, które funkcjonują w warunkach ciągle zaostrzającej się konkurencji. Konkurencja wpływa na wszystkich uczestników rynku, zmuszając ich do obniżania kosztów. Wpływa zarówno na nowo tworzące się korporacje, jak i na firmy o silnej pozycji rynkowej. W nowych i szybko zmieniających się warunkach korporacje dążą do poprawy zarządzania strategicznego w ujęciu międzynarodowym. Dla większości firm głównym źródłem kapitału stały się zagraniczne rynki finansowe. Jednak w świecie biznesu, aby pozyskać inwestorów i kontrahentów, należy sporządzać sprawozdania finansowe nie tylko według krajowych standardów rachunkowości, ale często równoległe według wymogów międzynarodowych, oraz dostosowywać rachunkowość do wymogów giełdowych (krajowych i zagranicznych).

Sprawozdawczość finansowa a oczekiwania użytkowników

Procesy globalizacji spowodowały wzrost oczekiwań użytkowników odnośnie do jakości informacji zawartych w sprawozdaniach finansowych. Metody i zasady rachunkowości w różnych krajach zostały jednak ukształtowane historycznie; znaczący wpływ wywarło na nie środowisko, w jakim były tworzone. Różnorodność uregulowań prawnych, stosowanych praktyk oraz możliwość wyboru międzynarodowych standardów rachunkowości i przyjętych



w nich rozwiązań przez poszczególne kraje sprawia, że powstaje „szum informacyjny”, który utrudnia porównywanie informacji finansowych prezentowanych przez różne jednostki gospodarcze. Należy więc pamiętać, że rachunkowość i sprawozdawczość finansowa w różnych krajach są podobne, ale nie takie same. Potrzeby informacyjne użytkowników sprawozdań finansowych nie dadzą się zamknąć w jednym ściśle określonym zestawie informacji, opracowanym na podstawie identycznych zasad. Wiele procesów zachodzących w gospodarce ma charakter międzynarodowy, a powiązania przedsiębiorstw w wyniku globalizacji stały się codziennością współczesnej gospodarki. Jest to możliwe dzięki skróceniu odległości i czasu przekazywania informacji, dlatego rachunkowość międzynarodowa jako źródło informacji finansowych stała się nieodłącznym elementem życia gospodarczego.

Cechy sprawozdania finansowego

Sprawozdanie finansowe jest to uporządkowane przedstawienie sytuacji finansowej jednostki gospodarczej i przeprowadzonych przez nią transakcji. Stwarza ono podstawy do analizy i oceny oraz podejmowania decyzji gospodarczych.

Końcowy etap tworzenia informacji w systemie rachunkowości jest ważnym instrumentem wykorzystywanym w procesie zarządzania jednostkami gospodarczymi. Sprawozdanie finansowe obejmuje ogół zestawień liczbowych sporządzanych przez jednostkę, przekazywanych przede wszystkim na zewnątrz w postaci wypełnionych formularzy, raportów i meldunków. Jego sporządzenie i prezentacja zawartych w nim informacji stanowi jedno z najważniejszych zadań rachunkowości finansowej. Jednak, na skutek istotnych zmian w przepisach (ustawie o rachunkowości), stopień trudności związany z ich sporządzeniem wzrasta (A. Jarugowa, E. Walińska, *Roczne sprawozdanie finansowe*, ODDK, Gdańsk 1997, s. 5). J. Turyna określił sprawozdanie finansowe jako: „podstawowy produkt rachunkowości, a zarazem główny cel jej funkcjonowania jako systemu informacyjnego” (J. Turyna, *Standardy rachunkowości*, Difin, Warszawa 2003, s. 113). Jego zdaniem sprawozdawczość powinna być traktowana jako formalna i zalegalizowana przepisami prawa bilansowego forma zestawienia szczegółowych danych w formie nazw oraz kwot uzyskanych z prowadzonych przez jednostkę ksiąg rachunkowych. Informacje pochodzące z ksiąg rachunkowych nie stanowią jeszcze wystarczającego źródła informacji, dopiero ich uporządkowanie i przedstawienie w odpowiedniej formie daje właściwy pogląd na sytuację majątkową i finansową przedsiębiorstwa (T. Martyniuk, *Polska rachunkowość finansowa na tle rozwiązań międzynarodowych* [w:] *Rachunkowość międzynarodowa*, L. Bednarski, J. Gierusz (red.), PWE, Warszawa 2001, s. 106).

Dokonując podziału sprawozdań ze względu na źródła oraz charakter zawartych informacji, możemy wyróżnić (K. Sawicki, *Sprawozdawczość finansowa* [w:] *Rachunkowość finansowa*, K. Sawicki (red.), PWE, Warszawa 2004, s. 366):

- sprawozdawczość rzeczową – ewidencję operatywną i statystyczną, w której informacje przedstawiane są głównie w jednostkach naturalnych;
- sprawozdawczość finansową – wyrażoną w mierniku pieniężnym.

Sprawozdanie finansowe sporządzane jest w określonych terminach według zasad i wzorów przedstawionych w obowiązujących regulacjach prawnych. Jego celem jest dostarczenie informacji na temat stanu finansowego, wyników finansowych działalności i przepływów środków pieniężnych, które byłyby użyteczne dla szerokiego kręgu użytkowników spoza jednostki przy podejmowaniu decyzji gospodarczych. Ustawa o rachunkowości nie określa bezpośrednio celu sprawozdania finansowego, jednak często za główny cel przyjmuje się prawidłowe i rzetelne przedstawienie sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego i osiągniętej rentowności przez jednostkę gospodarczą w okresie sprawozdawczym. Prezentacja

tak ujętych informacji oparta jest na koncepcji wiernego i rzetelnego obrazu (*true and fair view*), opracowanej przed laty w Wielkiej Brytanii. Sprawozdanie finansowe dostarcza informacji o aktywach, zobowiązaniach, kapitale własnym, przychodach, kosztach, łącznie z zyskami i stratami, oraz przepływach środków pieniężnych. Informacje te uzupełnione są o dodatkowe elementy – opis przyjętych zasad rachunkowości, zmian zachodzących w strukturze aktywów, zobowiązań i kapitałów własnych (MSR 1) (MSSF 2004, IASB, s. 710).

Spółeczeństwo informacyjne

Terminem „społeczeństwo informacyjne” określa się społeczeństwo, w którym towarem staje się informacja traktowana jako szczególne dobro niematerialne, równoważne lub cenniejsze nawet od dóbr materialnych. Przewiduje się rozwój usług związanych z 3P (przechowywanie, przesyłanie, przetwarzanie informacji). Społeczeństwo informacyjne odnosi się do technicznych narzędzi komunikacji, magazynowania i przekształcania informacji.

Charakterystyczne przejawy kształtującego się społeczeństwa informacyjnego to m.in.:

- gospodarowanie oparte na wiedzy;
- wysoki poziom scholaryzacji społeczeństwa;
- wysoki poziom alfabetyzmu funkcjonalnego w społeczeństwie;
- postępujący proces decentralizacji społeczeństwa;
- renesans społeczności lokalnej;
- urozmaicanie życia społecznego.

Właściwości społeczeństwa informacyjnego:

- wytwarzanie informacji – masowy charakter generowanych informacji, masowe zapotrzebowanie na informację i masowy sposób wykorzystywania informacji;
- przechowywanie informacji – techniczne możliwości gromadzenia i nieograniczonego magazynowania informacji;
- przetwarzanie informacji – opracowywanie technologii i standardów umożliwiających ujednolicony opis i wymianę informacji;
- przekazywanie informacji – bez względu na czas i przestrzeń;
- pobieranie informacji – możliwość odbierania przez wszystkich zainteresowanych;
- wykorzystywanie informacji – powszechne, otwarte i Nielimitowane korzystanie z internetu jako źródła informacji.

Funkcje społeczeństwa informacyjnego:

- edukacyjna – upowszechnienie wiedzy naukowej oraz uświadamianie znaczenia podnoszenia kwalifikacji;
- komunikacyjna – społeczeństwo informacyjne ma za zadanie stworzenie możliwości komunikowania się wielu różnorodnych grup w obrębie całości społeczeństwa globalnego;
- socjalizacyjna i aktywizująca – mobilizacja osób czasowo lub stale wykluczonych z możliwości swobodnego funkcjonowania w społeczeństwie. Cechuje się także wykonywaniem zawodu bez konieczności wychodzenia z domu i aktywizacją niepełnosprawnych;
- partycypacyjna – możliwość prowadzenia debat i głosowania w internecie;
- organizatorska – tworzenie warunków konkurencyjności na rynku;
- ochronna i kontrolna – stworzenie mechanizmów obrony obywateli i instytucji przed przestępczością wirtualną.

Sprawozdanie finansowe jako porównywalne źródło informacji finansowych dla użytkowników wewnętrznych i zewnętrznych przedstawione w wersji elektronicznej stanowi źródło informacji do szybkiego wykorzystania i stwarza możliwości wielopłaszczyznowej analizy finansowej pozwalającej na podejmowanie różnorodnych decyzji.

Literatura

1. Jarugowa A., Walińska E., 1997, *Roczne sprawozdanie finansowe*, ODDK, Gdańsk
2. Martyniuk T., 2001, *Polska rachunkowość finansowa na tle rozwiązań międzynarodowych* [w:] *Rachunkowość międzynarodowa*, L. Bednarski, J. Gierusz (red.), PWE, Warszawa.
3. Turyna J., 2003, *Standardy rachunkowości*, Difin, Warszawa.
4. Sawicki K., 2004, *Sprawozdawczość finansowa* [w:] *Rachunkowość finansowa*, K. Sawicki (red.), PWE, Warszawa.

Financial Statements and its Role in the Development of Informational Society

Balance policy is not only the art of making what is possible, but also the art of making it according to the law. Examples of this occurrences are known as: creative accounting, window dressing, incomes smoothing, off balance sheet financing.

The aim of the article is to show that financial statements can be imperfect source of information about financial situation of the enterprise and possible the negative consequences for potential users.

Sprawozdanie finansowe – niedoskonałe źródło informacji o sytuacji finansowej przedsiębiorstwa

Ostatnie kilkanaście lat bardzo zmieniło gospodarkę światową. Ogromny wpływ na jej obecny kształt wywarły: postępująca globalizacja i integracja oraz pojawienie się i upowszechnienie najnowszych technologii. Procesy te w dużym stopniu zmieniły warunki funkcjonowania przedsiębiorstw, zarówno dużych (DP), jak małych i średnich (MŚP).

Początek XXI w. przyniósł kilkanaście spektakularnych przypadków, które zachwiały zaufaniem inwestorów do rynków finansowych (por. tab. 1), w szczególności do ich przejrzystości i wiarygodności informacji. Kreatywna księgowość w połączeniu z nieuczciwością firm audytorskich spowodowała, że kwestionowane są również zasady zarządzania wartością przedsiębiorstwa mające na celu wzrost bogactwa akcjonariuszy.

Tab. 1. Przykłady firm stosujących rachunkowość kreatywną

Firmy amerykańskie	Firmy europejskie
Enron, WorldCom, HealthSouth, Freddie Mac, Xerox, Global Crossing, HIH, Tyco, Vivendi, Adelphia Communications, Merck, Qwest, Rite Aid, Sunbeam, Waste Management, Kmartm, Peregrine Systems, Bristol Myers, Dynegy	Royal Ahold, Parmalat, Altran, Comroad, Elan, Elektrim, Big Bank Gdański, Softbank, Mostostal Export, Rafako

Źródło: opracowanie autora na podstawie: M. Tokarski, A. Tokarski, *Rachunkowość kreatywna jako narzędzie zarządzania przedsiębiorstwem w warunkach globalizacji* [w:] *Mechanizmy i obszary przeobrażeń w organizacjach*, A. Potocki (red.), Difin, Warszawa 2007, s. 337.

Sytuacje te spowodowały, że pojawiły się obawy i nieufność wobec danych ujmowanych w sprawozdaniach finansowych. Wystąpiły też przesłanki podważenia jakości i wiarygodności prezentowanych danych oraz przydatności sprawozdań finansowych jako źródła informacji o podmiocie. Te problemy dotyczą (Karpus, Węclawski 2005):

- kwestii fałszowania sprawozdań finansowych, czyli dopasowywania zapisów księgowych do podejmowanych działań, ale też dopasowywania działań do możliwości prezentacji ich efektów w sprawozdaniach finansowych;
- kwestii niedopasowania rachunkowości do zmian w otoczeniu gospodarczym oraz wymogów rynku finansowego.

Istota sprawozdania finansowego

Sprawozdanie finansowe jest końcowym produktem procesu przetwarzania informacji w systemie rachunkowości. Stanowi główne źródło informacji o sytuacji przedsiębiorstwa. Zakres sprawozdania finansowego jest określony w ustawie o rachunkowości. Wzory poszczególnych elementów sprawozdania finansowego są dostosowane do specyfiki jednostek zobowiązanych do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Ważnym elementem procedury związanej z rocznym sprawozdaniem finansowym jest badanie sprawozdania finansowego, ma to bowiem podstawowe znaczenie dla jakości informacji w nim prezentowanych. W trakcie badania ocenia się i weryfikuje informacje z punktu widzenia zgodności z określonymi zasadami rachunkowości, przepisami prawa i stanem faktycznym.

Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o rachunkowości, badaniu i ogłaszaniu sprawozdań finansowych podlegają:

- I. roczne skonsolidowane sprawozdania finansowe grup kapitałowych,
- II. roczne sprawozdania finansowe kontynuujących działalność:
 1. banków oraz zakładów ubezpieczeń,
 2. jednostek działających na podstawie przepisów o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych oraz przepisów o funduszach inwestycyjnych,
 3. jednostek działających na podstawie przepisów o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych,
 4. spółek akcyjnych,
 5. pozostałych jednostek, które w poprzednim roku obrotowym, za który sporządzono sprawozdania finansowe, spełniły co najmniej dwa z następujących warunków:
 - a) średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło co najmniej 50 osób,
 - b) suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2500 000 euro,
 - c) przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 5000 000 euro.

Z mocy ustawy badaniu podlegają również:

- a) sprawozdania finansowe spółek przejmujących i spółek nowo zawiązanych, sporządzane za rok obrotowy, w którym nastąpiło połączenie;
- b) półroczne sprawozdania finansowe funduszy inwestycyjnych.

Przepisy ustawy o rachunkowości wskazują więc jednoznacznie te podmioty, które mają obowiązek przedstawić swoje sprawozdanie finansowe.

Zgodnie z art. 45 ustawy o rachunkowości, sprawozdanie finansowe składa się z elementów przedstawionych w tab. 2.

Tab. 2. Sprawozdanie finansowe według ustawy o rachunkowości

Elementy sprawozdania finansowego	Obowiązek sporządzania
Bilans	obligatoryjnie
Rachunek zysków i strat	
Informacja dodatkowa	
Zestawienie zmian w kapitale własnym	obligatoryjnie dla jednostek podlegających corocznemu badaniu
Rachunek przepływów pieniężnych	
Sprawozdanie z działalności jednostki	obligatoryjnie, jeżeli obowiązek sporządzenia wynika z ustawy lub odrębnych przepisów

Źródło: opracowanie autora na podstawie ustawy o rachunkowości.

Poszczególnych elementów sprawozdania finansowego nie należy traktować jako odrębnych, niezależnych od siebie części sprawozdania, są one bowiem ze sobą powiązane i tworzą spójną całość. Sprawozdania finansowe mają odzwierciedlenie w zgodności rachunkowej określonych pozycji tych elementów. Wynik finansowy netto (zysk netto lub strata netto) ustalony w rachunku zysków i strat jest zgodny z wynikiem finansowym netto roku obrotowego wykazywanym w bilansie. Z kolei stan środków pieniężnych na koniec okresu wykazywany w rachunku przepływów pieniężnych jest zgodny z saldem końcowym kont środków pieniężnych. Sytuację tę przedstawia rysunek 1.

Ryc. 1. Schemat powiązań elementów sprawozdania finansowego



Źródło: opracowanie autora na podstawie: E. Nowak, *Analiza sprawozdań finansowych*, PWE, Warszawa 2005, s. 26.

Sprawozdanie finansowe, sporządzane na mocy przepisów ustawy o rachunkowości, stanowi także podstawę do opracowania sprawozdań z zakresu statystyki finansów, czyli sprawozdań F-01 i F-02.

Cele sporządzania sprawozdań finansowych

Zasadniczym celem sprawozdań finansowych jest zaspokojenie podstawowych potrzeb informacyjnych szerokiego kręgu użytkowników, przede wszystkim z zewnątrz. Jest ono głównym źródłem informacji finansowych do podejmowania decyzji inwestycyjnych, transakcyjnych, kredytowych (Olchowicz, Tłaczała 2002, s. 15). Dlatego sporządzanie i przedstawianie sprawozdań finansowych powinno uwzględniać potrzeby tych użytkowników (Gabrusewicz, Cieślak, Kuśnierek 2001, s. 15).

Według W. Gosa, celem sporządzania sprawozdań finansowych jest dostarczenie użytecznych przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych informacji o sytuacji finansowej i rezultatach działalności oraz położeniu finansowym przedsiębiorstwa. Odbiorcami tych informacji są inwestorzy, akcjonariusze, kredytodawcy, pracownicy, kontrahenci, władze podatkowe, zarząd przedsiębiorstwa (Gos 2005).

W *Założeniach koncepcyjnych sporządzania i prezentacji sprawozdań finansowych Komitetu Międzynarodowych Standardów Rachunkowości* określa się, że celem sprawozdań finansowych jest dostarczenie informacji o sytuacji finansowej, wynikach działalności oraz o zmianach

sytuacji jednostki, które będą pomocne szerokiemu kręgowi użytkowników przy podejmowaniu decyzji gospodarczych. Zgodnie z *Założeniami koncepcyjnymi*, sprawozdania finansowe ilustrują także sposób, w jaki kierownictwo jednostki zarządza nią i chroni jej majątek, oraz odpowiedzialność kierownictwa za powierzone zasoby. Ponadto informacje na ten temat powinny pomóc ich użytkownikom w podejmowaniu decyzji gospodarczych.

Użytkownicy sprawozdań finansowych

Sprawozdania finansowe są formą przekazywania informacji ekonomicznych różnym odbiorcom zainteresowanym sytuacją i rezultatami działalności jednostek gospodarczych. Informacje zawarte w sprawozdaniach wykorzystują oni do podejmowania decyzji. Użytkownikami informacji zawartych w sprawozdawczości finansowej mogą być zarówno odbiorcy zewnętrzni (makrosfera), jak i odbiorcy wewnętrzni (mikrosfera). Potrzeby informacyjne poszczególnych użytkowników sprawozdań finansowych są różnorodne (patrz: tab. 3).

Wszyscy wskazani w tabeli użytkownicy poddają analizie informacje zawarte w sprawozdaniu, zamierzając na ich podstawie uzyskać obraz ekonomiczny działalności gospodarczej danej jednostki.

Tab. 3. Użytkownicy sprawozdań finansowych

Sfera	Użytkownicy informacji	Potrzeby informacyjne
MIKROSFERA	potencjalni inwestorzy	możliwa do uzyskania stopa zwrotu z zainwestowanego kapitału oraz ocena ryzyka programowanych przedsięwzięć
	pożyczkodawcy i kredytodawcy	ocena zdolności płatniczej jednostki i perspektywy rozwoju rzutuujące na ocenę ryzyka kredytowego
	dostawcy i inni wierzyciele	sytuacja finansowa jednostki i powiązana z nią zdolność płatnicza, perspektywy rozwoju jednostki warunkujące popyt i podaż dóbr i usług
	klienci i odbiorcy	informacje o zdolności firm do kontynuacji działalności w przyszłości, umożliwiające im długoterminową współpracę
	jednostki (firmy) konkurencyjne	ocena sytuacji rynkowej, udział w rynku, poziom cen, ilość i kierunki sprzedaży dóbr i usług, kwestie organizacyjno-finansowe
	biegły rewident	ocena prawidłowości, rzetelności i jasności przedstawienia sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego badanej jednostki gospodarczej
	pracownicy i związki zawodowe	ocena wypłacalności jednostki oraz możliwość perspektyw rozwoju zawodowego i utrzymania zatrudnienia
	właściciele i zarząd firmy	ocena dokonanych przedsięwzięć pod względem rentowności i stopy zwrotu kapitału, utrzymania płynności finansowej i zapotrzebowania na nowy kapitał
MAKRO-SFERA	rząd i jego agendy	informacja do celów statystyki oraz polityki gospodarczej i fiskalnej
	społeczeństwo	informacje o gospodarce regionu, strukturze rozwojowej przedsiębiorstw, ich osiągnięciach i tendencjach rozwojowych, zatrudnieniu jego mieszkańców, zmianach w poziomie ich zasobności oraz zakresie działalności

Źródło: opracowanie autora.

Cechy jakościowe sprawozdania finansowego

Cechy jakościowe sprawozdań finansowych są pewnymi właściwościami, jakimi powinny się charakteryzować informacje prezentowane w sprawozdaniach, aby były przydatne dla ich użytkowników. Są to:

- zrozumiałość,
- przydatność,
- wiarygodność,
- porównywalność.

Zakłada się, że użytkownicy sprawozdań mają wystarczającą wiedzę z zakresu prowadzenia działalności oraz rachunkowości, by prawidłowo odczytać i zrozumieć treści zawarte w sprawozdaniu finansowym. Przydatność informacji prezentowanych w sprawozdaniu finansowym oznacza ich użyteczność przy podejmowaniu decyzji. Informacje są przydatne, gdy wpływają na rodzaj podejmowanych decyzji oraz umożliwiają rozważenie alternatywnych wariantów działania.

Niezbędną cechą jakościową sprawozdań finansowych jest wiarygodność zawartych w nich informacji. Informacje uznaje się za wiarygodne, gdy są zgodne z rzeczywistością i nie zawierają istotnych błędów. Na wiarygodność informacji zawartych w sprawozdaniu składają się:

- wierność odzwierciedlenia transakcji i innych zdarzeń,
- neutralność,
- ostrożność,
- kompletność.

Wierność odzwierciedlenia transakcji i innych zdarzeń jest związana z koniecznością dokonywania ich prawidłowej identyfikacji, wyceny oraz prezentacji. Cecha ta wymaga, aby były one identyfikowane, wyceniane i prezentowane zgodnie z zasadą przewagi treści nad formą. Oznacza to, że wszystkie transakcje należy ewidencjonować i prezentować zgodnie z ich treścią ekonomiczną i rzeczywistością. Kolejnym atrybutem wiarygodności sprawozdania jest neutralność. Jest to cecha oznaczająca zachowanie bezstronności w stosunku do jednostki gospodarczej przez osoby sporządzające sprawozdanie finansowe. Poziom wiarygodności zależy także od stopnia niepewności, którą uwzględnia się przy sporządzaniu sprawozdania poprzez stosowanie metody ostrożnej wyceny. Ostrożność nie może jednak prowadzić do działań będących w sprzeczności z wymogiem neutralności. Kolejnym atrybutem wiarygodności sprawozdania finansowego jest jego kompletność. Informacje zawarte w sprawozdaniu są kompletne, jeżeli odzwierciedlają skutki wszystkich transakcji i zdarzeń mających miejsce w okresie sprawozdawczym. Dzięki zastosowaniu w ramach danej jednostki w kolejnych okresach takich samych zasad wyceny i prezentacji skutków finansowych transakcji o podobnym charakterze, możliwa jest porównywalność w czasie prezentowanych danych.

Falszowanie sprawozdań finansowych¹

Liczne oszustwa i upadłości holdingów i spółek w Stanach Zjednoczonych i w Europie na początku XXI w. spowodowały wzrost zainteresowania jakością rachunkowości, sprawozdawczości finansowej, badania sprawozdań finansowych przez biegłych rewidentów oraz skuteczności kontroli i rewizji wewnętrznej. Termin „kreatywna księgowość” nie jest wcale nowy; jest w powszechnym użyciu od wielu lat. Odnosi się on do zastosowania zasad rachunkowości w sposób, który nie jest bezpośrednio wskazany w przepisach.

¹ W artykule pominięto kwestie manipulacji w rachunkowości, które zostały zaprezentowane przez autora w artykule *Kreatywna księgowość a falszowanie sprawozdań finansowych* (Tokarski 2007).

Określenia „kreatywna księgowość” często używa się błędnie, w zasadzie wyłącznie w negatywnym kontekście, podczas gdy rozwiązanie kreatywne może być pozytywne, zgodne z prawem i korzystne dla odbiorców sprawozdania finansowego. Istnieje bardzo wiele przepisów regulujących księgowość. Mają one na celu zapewnienie, że transakcje będą przedstawiane zgodnie z ich treścią ekonomiczną. Często się jednak zdarza, że zasady księgowania operacji gospodarczych nie są uregulowane wprost w przepisach prawa. W takiej sytuacji konieczne jest zrozumienie intencji przepisów, a także umiejętność twórczego ich interpretowania tak, aby zaewidencjonować, a następnie zaprezentować daną operację gospodarczą zgodnie z jej rzeczywistą treścią ekonomiczną. Właściwie pojmowana kreatywność jest w rachunkowości niezbędna, powinna jednak mieścić się w pewnych granicach i nie mieć nic wspólnego z manipulacjami w księgach rachunkowych i sprawozdaniach finansowych (Schneider 2007, s. 232).

Dla zdefiniowania kreatywnej księgowości bardzo istotne są stwierdzenia dotyczące nieprawidłowości księgowych, zawarte w Międzynarodowych Standardach Rewizji Finansowej (MSRF) nr 240, które są, a przynajmniej powinny być, swego rodzaju biblią każdego audytora. Co prawda w MSRF nie używa się pojęć „kreatywna księgowość” i „agresywna księgowość”, jednak występują w nich pojęcia „błąd (księgowy)” i „oszustwo (księgowe)” (Międzynarodowe Standardy Rewizji Finansowej 2001, s. 97).

Przez „błąd” rozumie się niezamierzone nieprawidłowości sprawozdania finansowego, łącznie z nieujęciem księgowym danych lub nieujawnieniem informacji, spowodowane np.: pomyłkami popełnionymi przy zbieraniu i przetwarzaniu danych, na podstawie których sporządza się sprawozdanie finansowe, nieprawidłowymi szacunkami księgowymi spowodowanymi przeoczeniem lub niewłaściwą interpretacją faktów, nieprawidłowym zastosowaniem zasad rachunkowości dotyczących wyceny, klasyfikacji, prezentacji lub ujawnienia informacji. Natomiast „oszustwo” oznacza celowe działanie podjęte przez jednego lub kilku członków kierownictwa, osoby sprawujące nadzór, pracowników lub stronę trzecią, przy wykorzystaniu kłamstwa, w celu uzyskania niesprawiedliwej lub nielegalnej korzyści.

Z przedstawionej wyżej analizy wynika, że standardy rewizji finansowej definiują oszustwo i błąd, wskazując na różnice intencji, jako działania umyślne (oszustwo) lub nieumyślne (błąd), które doprowadziły do powstania nieprawidłowości w badanym sprawozdaniu finansowym (Hołda, Nowak 2003, s. 117).

Według D. Krzywdy, współczesna rachunkowość wręcz wymaga od księgowych kreatywności. Kreacja w rachunkowości nie jest wynalazkiem ostatnich lat, lecz tkwi w niej od zarania. Tym większa powinna być zatem czujność audytorów, którzy nie mogą dopuścić, aby kreatywność księgowych przerodziła się w praktykę potwierdzania księgowej fikcji przez audytora (Krzywdą 1999, s. 18 i 19).

Według E. Mączyńskiej, należy rozróżnić pojęcia „księgowość kreatywna” i „księgowość agresywna”. Autorka zaproponowała ich następujące definicje (Mączyńska 2007, s. 4, 2002a, s. 7):

- kreatywna księgowość (rachunkowość) to prowadzenie rejestracji, ewidencji, przetwarzanie i prezentacja zdarzeń gospodarczych przy zastosowaniu obowiązujących przepisów i właściwie interpretowanych zasad rachunkowości w sposób, który nie jest bezpośrednio w tych przepisach wskazany, a który jest wynikiem pomysłowego, twórczego i niestandardowego zastosowania tych przepisów i zasad. Można ją porównać ze stosowaniem zabiegów kosmetycznych przez kobietę, która chce podkreślić swoją urodę – co przecież nie powoduje szkód dla otoczenia;
- agresywna księgowość (rachunkowość) to świadome, zamierzone i celowe prowadzenie rejestracji, ewidencji, przetwarzanie i prezentacja zdarzeń gospodarczych w sposób sprzeczny

z przepisami lub przy niewłaściwie i tendencyjnie interpretowanych przepisach oraz zasadach rachunkowości, które może zaszkodzić użytkownikom informacji księgowych poprzez przedstawienie innej (lepszego lub gorszego) niż rzeczywista sytuacji ekonomicznej jednostki. Jest ona prowadzona z rozmyślnym zamiarem defraudacji, ukierunkowanym na sztuczne zawyżanie zysków lub ukrywanie strat, i może być bardzo szkodliwa, a w skrajnym przypadku – co potwierdza praktyka – maskować upadłość przedsiębiorstwa.

Należy zwrócić uwagę, że w zaproponowanej wyżej definicji agresywnej księgowości (rachunkowości) zawiera się stosowane w MSRF pojęcie „oszustwo księgowe”. Zdefiniowanego przez MSRF pojęcia „błąd księgowy” w ogóle nie należy uwzględniać przy definiowaniu zarówno kreatywnej, jak i agresywnej księgowości (rachunkowości), gdyż jego istotą jest oceniane negatywnie działanie niezamierzone. Natomiast istotą kreatywnej i agresywnej księgowości oraz rachunkowości jest zawsze działanie celowe i zamierzone, oceniane – w zależności od przypadku – pozytywnie lub negatywnie.

Przyczyny fałszowania sprawozdań finansowych

Oszustwa księgowe nie są zjawiskiem nowym. Istnieją nieomal od zawsze, tzn. od momentu, kiedy zestawiono majątek, dokonano jego wyceny i zaprezentowano w bilansie, ponieważ wzmiankę o tym procederze można znaleźć w dziele benedyktyńskiego zakonnika Angelo Pietra *O podwójnej buchalterii* (z 1586 r.), przeznaczonego na użytek zatrudnionych w ówczesnych klasztorach. Zakonnik pisze o możliwości „dowolnych zmian w oznaczeniu wartości majątku ruchomego i nieruchomego jako środka do przedstawienia ostatecznego bilansu w świetle dodatnim albo ujemnym, lecz bynajmniej nieprawdziwym” (Dutlinger 1912, s. 5). Oznacza to, że księgowy powinien zmierzać nie tylko do sumiennego i uczciwego prowadzenia ksiąg, lecz także osiąść umiejętność właściwego prezentowania sprawozdań finansowych. Już w 1912 r. pisano, że „bycie księgowym to nie tylko umiejętność księgowania i znajomość podstawowych zasad rachunkowości. Trzeba również umieć czytać pomiędzy wierszami. Nie dość zgodzić debet z kredytem, trzeba twórczo kontrolować i badać. Za mało jeszcze dokładnie zaksięgować, dodać odpowiednie pozycje. Należy znać interes i ludzi, czuć liczby, być artystą, a nie zwykłym rzemieślnikiem” (Dutlinger 1912, s. 7). Te stwierdzenia są nadal aktualne. Należy nie tylko księgować, lecz także interpretować, prowadzić politykę bilansową, która pozwoli kreować właściwy, pożądany obraz sytuacji gospodarczej jednostki, a jest ona możliwa jedynie wówczas, gdy istnieje wybór konwencji i zasad przy sporządzaniu dokumentu, jakim jest sprawozdanie finansowe. Dążenie do przedstawienia firmy we właściwym świetle doprowadziło do wypracowania wielu metod „upiększania” danych w sprawozdaniach finansowych przy wykorzystaniu luk w regulacjach prawnych lub nawet działań na granicy prawa. Jedne z tych metod mogą mieć charakter nadużyć, czyli być fałszerstwami, co czyni je nagannymi, inne zaś są bliższe sztuce umiejętnego „upiększania”, co czyni je dopuszczalnymi, a określane jest także mianem polityki bilansowej (Cebrowska, Jeżowski 2000, s. 4).

Często można się spotkać ze stwierdzeniem, że polityka bilansowa jest nie tylko sztuką tego, co możliwe, lecz również sztuką tego, co jest prawem dozwolone. Świadczą o tym zjawiska określane jako: twórcza księgowość, upiększanie sprawozdań finansowych, wygładzanie dochodów, finansowanie pozabilansowe, maskowanie bilansu, strojenie okna wystawowego, rasowanie czy fryzowanie sprawozdań. Zjawiska te dotyczą kreowania rachunkowości i sprawozdań finansowych przez zarząd w celu polepszenia obrazu działania i sytuacji firmy nie zawsze zgodnie z prawem. W związku z tym pojawia się problem celu i zakresu kreowania polegającego na manipulacji zasadami rachunkowości w celu stworzenia wrażenia, że sytuacja finansowa firmy jest inna niż w rzeczywistości.

Ustalając przyczyny fałszowania sprawozdań finansowych, trzeba uwzględnić następujące kwestie:

1. To chciwość pompuje powietrze w balony dobrej koniunktury, to chciwość winduje w górę wartości akcji i wartości firmy, i każe sobie tłumaczyć wzrost rzekomo posiadanym kapitałem intelektualnym, to przez chciwość ustalone są nieprzystojnie wysokie wynagrodzenia kadry menedżerskiej skorelowane najczęściej niesłusznie z wysoką wartością firmy, to chciwość w końcu powoduje, że balony przegrzanej koniunktury pękają z hukiem, który słychać w całej globalnej wiosce (Sojak 2003/2004, s. 168).
2. Naturę człowieka i jego niczym nieskrępowaną kreatywność, w której mieści się brak etyki zawodowej, konflikt lojalności, chciwość i egoizm, brak skrupułów i elementarnego poczucia odpowiedzialności.
3. Od postrzegania przedsiębiorstwa przez podmioty zewnętrzne zależy możliwość dalszego jego rozwoju. Sprawozdanie finansowe staje się wizytówką firmy, sposobem prezentacji na zewnątrz wyników działalności. Wiele firm stara się, by ich sprawozdania finansowe wyglądały jak najlepiej i aby osoba czytająca je odnosiła jak najlepsze wyobrażenie o firmie.
4. W miarę komplikowania się procesów gospodarczych posiadanie informacji stało się kartą przetargową między właścicielem a zarządem. Występowała coraz większa sprzeczność interesów. Typowy jest stan, w którym zarząd posiada więcej informacji niż właściciel. Dysponent informacji (zarząd) może ją wykorzystać w sposób zabezpieczający jego własny interes, nawet przy stratach właściciela (Kamela-Sowińska 2003, s. 3).
5. Warunkiem sprzyjającym rachunkowości kreatywnej w negatywnym tego słowa znaczeniu jest presja sprostania oczekiwaniom rynku lub wymaganiom właścicieli i wierzycieli (Świdarska [red.], s. XVII). Ogłaszanie wyników znacznie poniżej oczekiwanego poziomu może spowodować wycofanie się obecnych inwestorów lub wstrzymanie napływu nowych. Ponadto, jeżeli spółka w danym roku wykaże wyjątkowo dobre wyniki, to powstanie presja, aby w latach kolejnych wyniki kształtowały się na równie wysokim poziomie. Presja inwestorów i wierzycieli może być wystarczająco silna, by zarząd uległ pokusie kształtowania danych.
7. Przyczyną przekroczenia cienkiej granicy pomiędzy rachunkowością mającą rzetelnie prezentować efekty ekonomiczne a fałszowaniem sprawozdań finansowych mogą być także osobiste korzyści kadry kierowniczej, jeśli przyznawane im nagrody zależą od krótkookresowych wyników spółki.
8. Możliwości wykorzystania dostępnych zasad rachunkowości jest wiele. Często podstawą ich przyjęcia jest szacunek, np. utrata wartości składników aktywów czy subiektywne założenie, np. wybór metod amortyzacji lub wycena rozchodu zapasów.
9. Globalizacja rynków, która powoduje ogromne trudności o charakterze organizacyjnym. Bardzo skomplikowane wielopoziomowe struktury holdingowe, składające się z wielu spółek zależnych rozrzuconych po całym świecie, działających w różnych branżach i formach prawnych, stają się coraz mniej przejrzyste i zrozumiałe, tym samym stanowią coraz wygodniejszą platformę manipulacji.

Sankcje za niedopełnienie obowiązków sprawozdawczych

Niedopełnienie obowiązków sprawozdawczych – niesporządzenie sprawozdania finansowego lub sporządzenie niezgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości lub zamieszczenie w nim nierzetelnych danych jest zagrożone sankcją (art. 77 ustawy) w postaci grzywny lub kary pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie.

Karą grzywny albo karą pozbawienia wolności zagrożone jest również postępowanie wbrew przepisom ustawy (art. 79), polegające na: niepoddaniu rocznego sprawozdania finansowego badaniu biegłego rewidenta, jeśli taki obowiązek jednostki dotyczy, niezłożeniu rocznego sprawozdania finansowego do ogłoszenia, gdy jednostka jest do tego zobowiązana, niezłożeniu rocznego sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności we właściwym rejestrze sądowym, nieudostępnieniu rocznego sprawozdania finansowego i innych dokumentów wspólnikom lub akcjonariuszom (w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych) albo członkom (w spółdzielniach) przed zgromadzeniami wspólników, akcjonariuszy lub członków w tych jednostkach.

Zakończenie

Postępujący proces globalizacji na świecie wywiera nacisk na tworzenie globalnych standardów rachunkowości. W zaskakująco szybkim tempie rośnie liczba połączeń przedsiębiorstw, następuje coraz częściej integracja rynków kapitałowych, i to nie tylko w ramach Unii Europejskiej. Przepływom kapitału między różnymi krajami i regionami świata towarzyszy nieodłączne ryzyko inwestowania. W celu osiągnięcia odpowiedniej efektywności rynków kapitałowych w gospodarce występuje zapotrzebowanie na dostęp do wysokiej jakości informacji finansowej, co z założenia może zapewnić jedynie zastosowanie jednolitych zasad rachunkowości. Oszustwa księgowe nie są zjawiskiem nowym. Nigdy jednak nie stanowiły takiego zagrożenia stabilności światowego systemu finansowego jak obecnie. Wynika to z postępującej liberalizacji przepływu kapitałów i siły roboczej między różnymi regionami i krajami, wskutek czego wzrósł stopień niepewności co do przetrwania na rynku w warunkach zaostrejającej się konkurencji i gwałtownych zmian zachodzących we wszystkich sferach życia społecznego i gospodarczego (Kutera, Hołda, Surdykowska 2006, s. 9).

Nowoczesna rachunkowość musi być jakościowo lepsza od tradycyjnej, chociaż ustalenie kryterium oceny tego zjawiska nie jest proste. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie znaczenia praktyki. Następuje daleko idąca intelektualizacja rachunkowości, która polega na tym, że praktycy rachunkowości muszą posługiwać się interdyscyplinarną wiedzą o przedsiębiorstwie, a więc znajomością kodeksu spółek handlowych, kodeksu cywilnego, procedur postępowania cywilnego i administracyjnego, prawa podatkowego i pochodnych tego prawa, znajomością systemów informacyjnych i informatycznych oraz rozległą wiedzą z rachunkowości.

Rola biegłego rewidenta w systemie społeczno-gospodarczym wiąże się ściśle z rolą, jaką odgrywa w nim rachunkowość. Informacje wychodzące z systemu rachunkowości powinny służyć podejmowaniu racjonalnych decyzji gospodarczych zarówno wewnątrz przedsiębiorstwa, jak i przez zewnętrznych jego użytkowników. Na jakość tych informacji mają wpływ zarówno osoby tworzące te informacje, jak i osoby dokonujące ich weryfikacji – biegli rewidenci. Ujawnienie w sprawozdawczości finansowej istotnej, kompletnej i wiarygodnej informacji, na podstawie której użytkownicy tego sprawozdania mogą podejmować właściwe decyzje ekonomiczne, zależy od sposobu stosowania prawa oraz dorobku teorii i praktyki rachunkowości przez osoby zajmujące się rachunkowością. Zapewne trzeba się pogodzić z tym, że nie ma w pełni skutecznych rozwiązań przeciwdziałających manipulacjom księgowym. Dlatego podstawową funkcją standardów i innych regulacji rachunkowości powinno być dostarczenie wystarczającej pewności, że system księgowości nie wymknie się spod kontroli, umożliwiając m.in. wczesne rozpoznanie zagrożeń dla działalności, przypadków stosowania rachunkowości agresywnej i tworzenie systemu wczesnego ostrzegania inwestorów. Rozstrzygająca jest jednak etyka menedżerów, księgowych, audytorów i członków rad nadzorczych, przy ich doborze jest zatem istotne staranne uwzględnianie nie tylko kwalifikacji zawodowych, ale i predyspozycji osobowościowych.

We współczesnej rachunkowości nie wystarczą dobre prawo i dobre rozwiązania techniczne; równie ważna jak profesjonalizm osób zajmujących się rachunkowością jest ich postawa etyczna. W gąszczu coraz bardziej komplikującej się działalności gospodarczej istnieje ogromne zapotrzebowanie na zasady i wskazówki postępowania w sytuacjach trudnych dla poszczególnych grup zawodowych. Coraz więcej osób widzi potrzebę tworzenia tego typu zasad w formie kodeksów etycznych. Rachunkowość to nie tylko prawo, teoretyczne i praktyczne zasady, to również postawa etyczna osób nią się zajmujących.

Literatura

1. Dutlinger J., 1912, *Falszywe bilanse*, Nakład Biblioteki Handlowej w Warszawie, Warszawa.
2. Cebrowska T., Jezowski M., *Falszowanie i fryzowanie bilansów – nieco historii*, „Problemy rachunkowości”, 1/2000.
3. Gabruszewicz W., Cieślak M., Kuśnierek K., 2001, *Sprawozdawczość finansowa jednostek gospodarczych*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa.
4. Gos W., 2005, *Sprawozdawczość i rewizja finansowa*, Instytut Audytu i Doradztwa, Warszawa.
5. Hołda A., Nowak W., 2003, *Oszustwa w systemie rachunkowości a ewolucja procedur badania sprawozdań finansowych*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 13(69), Warszawa.
6. Krzywdą D., 1999, *Rachunkowość finansowa*, FRR w Polsce, Warszawa.
7. Kutera M., Hołda A., Surdykowska S., 2006, *Oszustwa księgowe – teoria i praktyka*, Difin, Warszawa.
8. Mączyńska E., *Białe plamy i pułapki dzisiejszej rachunkowości*, „Rachunkowość”, 9/2007.
9. *Międzynarodowe Standardy Rachunkowości*, IASCF, Londyn 2001.
10. *Międzynarodowe Standardy Rewizji Finansowej*, Standard nr 240: *Odpowiedzialność biegłego rewidenta za uwzględnianie podczas badania sprawozdania finansowego możliwości wystąpienia oszustw i błędów*.
11. Nowak E., 2008, *Analiza sprawozdań finansowych*, PWE, Warszawa.
12. Olchowicz I., Tłaczała A., 2002, *Sprawozdawczość finansowa*, Difin, Warszawa.
13. *Rynek finansowy. Szanse i zagrożenia rozwoju, Zarządzanie finansami przedsiębiorstw i instytucji, opracowanie monograficzne*, 2005, P. Karpuś, J. Węclawski (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
14. Schneider K., 2007, *Błędy i oszustwa w dokumentach finansowo-księgowych*, PWE, Warszawa.
15. Sojak S., *Kreatywna rachunkowość – fałszerstwo czy pomysł na wyższy zysk?*, „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu”, J. Wiśniewski (red.), 3(3) 2003/2004, Wyd. WSB w Poznaniu.
16. *Sprawozdanie finansowe bez tajemnic*, 2006, G.K. Świderska (red.), Difin, Warszawa.
17. Tokarski A., Tokarski M., 2007, *Rachunkowość kreatywna jako narzędzie zarządzania przedsiębiorstwem w warunkach globalizacji* [w:] *Mechanizmy i obszary przeobrażeń w organizacjach*, A. Potocki (red.), Difin, Warszawa.
18. Tokarski M., 2008, *Kreatywna księgowość a fałszowanie sprawozdań finansowych* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja* nr 4, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG UP w Krakowie, Wydawnictwo Nowa Era, Warszawa–Kraków.
19. *Ustawa o rachunkowości* z 29 września 1994 r. (DzU Nr 121, poz. 591).

Financial Statements is the Imperfect Source of the Information about Financial Situation of Enterprise

Balance policy is not only the art of making what is possible, but also the art of making it according to the law. Examples of this occurrences are known as: creative accounting, window dressing, incomes smoothing, off balance sheet financing.

The aim of the article is to show that financial statements can be imperfect source of information about financial situation of the enterprise and possible the negative consequences for potential users.

Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości w układach regionalnych i lokalnych

Część 3

Sławomir Dorocki

Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej

Instytut Geografii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Bartosz Jenner

Collegium Medicum

Uniwersytet Jagielloński

Wpływ wielkości nakładów inwestycyjnych w sektorze B+R na regionalne zróżnicowanie tempa rozwoju Francji

W październiku 2008 r. roku ukazało się ósme wydanie raportu *Nauka, technologia i przemysł w krajach OECD: raport 2007*. Zawiera on zestawienie najnowszych danych i wskaźników opisujących trendy w sferze wiedzy oraz analizy dotyczące oddziaływania tych dziedzin na wyniki gospodarcze państw. Raport obejmuje informacje o kierunkach zmian w działaniach związanych z tworzeniem i rozpowszechnianiem wiedzy, a przedstawione w nim wskaźniki opisują zmieniający się krajobraz specjalizacji naukowych i innowacji w różnych krajach.

W publikacji przedstawiono następujące prawidłowości odnoszące się do współczesnego rozwoju gospodarczego krajów rozwiniętych:

- inwestycje w wiedzę rosną w tym samym tempie co PKB;
- wzrost produktywności jest w coraz większym stopniu uzależniony od technologii informatycznych i telekomunikacyjnych oraz usług dla przedsiębiorstw;
- wiedza i innowacje prowadzą do zwiększenia wydajności i obrotów.

Powyższe tendencje dotyczą układów na szczeblu państwowym. Czy podobne zależności można zauważyć w układach regionalnych?

Niniejsze opracowanie dotyczy zależności między tempem rozwoju gospodarczego a udziałem sektora związanego z usługami dla przedsiębiorstw we Francji. W tekście poruszono dwa problemy. Po pierwsze, starano się odpowiedzieć na pytanie, czy zauważalny jest wpływ wielkości inwestycji w innowacje na wielkość wzrostu PKB w układzie regionalnym Francji. Po drugie, zbadano wpływ struktury nakładów w sektorze badań i rozwoju (B+R) na regionalne zróżnicowanie tempa rozwoju tego kraju.

Danymi wyjściowymi analizy są: wartość produktu krajowego brutto w przeliczeniu na 1 zatrudnionego oraz wielkość nakładów inwestycyjnych w innowacyjność w latach 1991–2004. Analizę materiału liczbowego oparto na wnioskowaniu statystycznym, wykorzystując zależność korelacyjną oraz szeregi czasowe z opóźnieniem.

Pierwszym poruszonym zagadnieniem jest zależność pomiędzy wielkością PKB a wielkością nakładów na badania i rozwój. Nasuwa się pytanie, czy poziom rozwoju gospodarczego wpływa na wielkość inwestycji w innowacyjność, czy też odwrotnie – wielkość inwestycji w innowacyjność wpływa na poziom rozwoju gospodarczego. Odpowiedź wymaga szczegółowych badań analitycznych, których ze względu na dostępność danych nie można było przeprowadzić, dlatego w analizie skupiono się na problemie, czy taka zależność istnieje i jaka jest jej siła. Kierunek oddziaływania przyjęto z wyników badań wspomnianego wyżej raportu OECD.



Już w rozkładzie wartości nakładów na B+R i wielkości PKB w przeliczeniu na 1 pracownika w badanym okresie można zauważyć duże podobieństwo (ryc. 1). Oba wskaźniki wykazują tendencję rosnącą, przy większym wzroście wartości PKB w stosunku do nakładów inwestycyjnych na B+R.

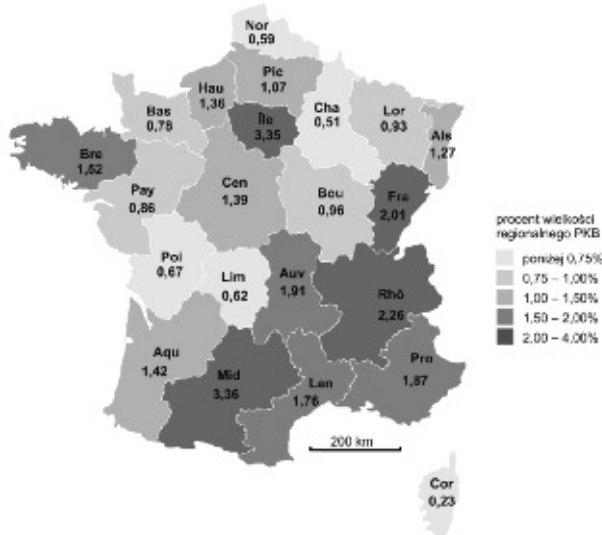
We Francji metropolitalnej (bez terytoriów zamorskich) wartość inwestycji w sektorze B+R utrzymuje się na średnim poziomie około 2,25% PKB, oscylując regionalnie pomiędzy 3,5 a 0,25% PKB. W układzie regionalnym, według średniej wielkości inwestycji w sektorze B+R, największy udział mają regiony, w których zlokalizowane są największe ośrodki przemysłowe: Paryż, Lyon, Grenoble, Tuluza i Belfort, oraz regiony południowe Francji (ryc. 2).

Ryc. 1. Średnie PKB i średnie nakłady inwestycyjne w sektorze B+R we Francji w latach 1991–2006



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ryc. 2. Średnie nakłady inwestycyjne na B+R jako % PKB w latach 1991–2004

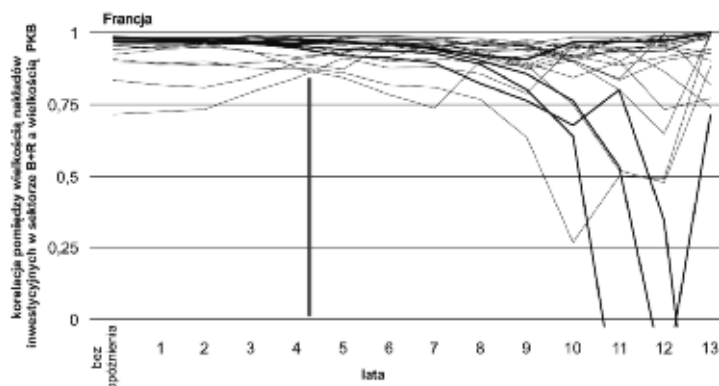


Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

W celu zbadania zależności pomiędzy wielkością wzrostu PKB a wzrostem nakładów na innowacyjność dokonano korelacji obydwu wartości. Ponadto, aby uwzględnić czas potrzebny do wdrożenia dokonanych inwestycji, zestawiono ich wartości z opóźnieniem czasowym w stosunku

do wielkości PKB. W badanym okresie zależność wielkości obu wskaźników była bardzo duża (średnia 0,85). Odnosnie do szeregów z opóźnieniem czasowym najlepsze dopasowanie występuje ze spóźnieniem czteroletnim. Otrzymane wyniki pozwalają na wysunięcie hipotezy, że efekt wzrostu gospodarczego występuje dopiero po czterech latach od przeprowadzenia inwestycji (ryc. 3).

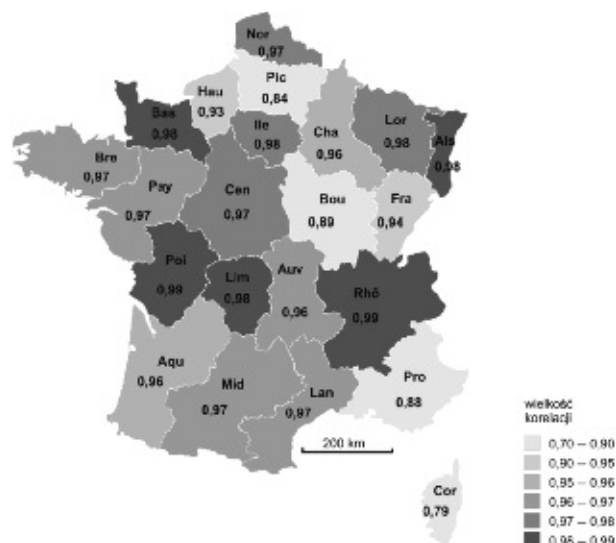
Ryc. 3. Zależność pomiędzy nakładami inwestycyjnymi a PKB w regionach Francji w latach 1991–2006



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Kiedy rozpatruje się zróżnicowanie tej zależności w układzie regionalnym Francji, najsilniejsza zależność (powyżej 0,98 wartości wskaźnika korelacji) pomiędzy badanymi wartościami występuje w regionach zachodnich (Bretania, Dolna Normandia, Pays de la Loire, Poitiers) i rozwiniętych gospodarczo (Nord-Pas-de-Calais, Alzacja, Rhône-Alpes i Lotaryngia). Przedstawione na wykresie wartości korelacji świadczą, że w tych jednostkach wpływ inwestycji na PKB wydaje się największy.

Ryc. 4. Korelacja pomiędzy wzrostem nakładów inwestycyjnych a wzrostem PKB (szereg z opóźnieniem czasowym – 4 lata)

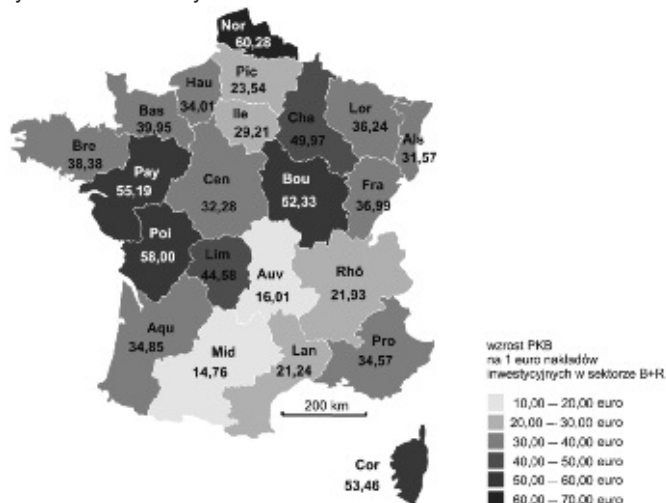


Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Drugim zagadnieniem poruszonym w tej części pracy była próba odpowiedzi na pytanie, o ile wzrośnie wielkość PKB w stosunku do wielkości wartości inwestycji w sektorze B+N, czyli – upraszczając – ile można „zarobić” na inwestycjach w innowacyjność.

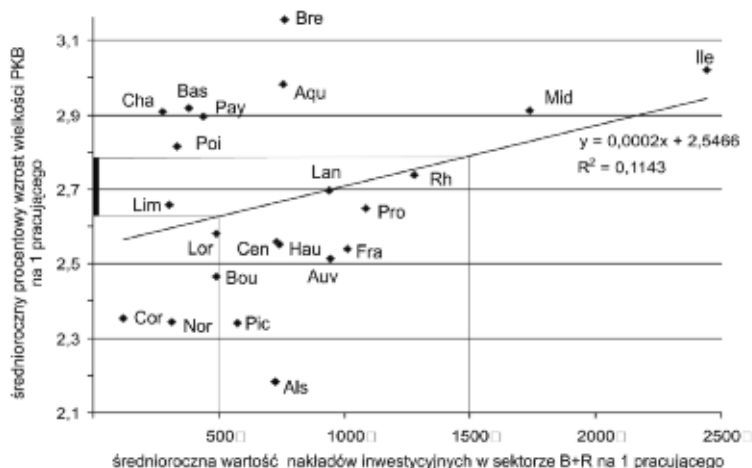
Z zestawienia danych dla lat 1990–2004 wynika, że we Francji metropolitalnej zainwestowanie 1 euro w innowacyjność przynosi średni roczny wzrost wielkości PKB o około 40 euro. W ujęciu regionalnym zróżnicowanie w efektywności nakładów na inwestycje waha się od około 20 do 70 euro. Analizując średnią wielkość rocznego wzrostu PKB w przeliczeniu na 1 euro zainwestowane w badanie i rozwój w układzie regionalnym Francji, można stwierdzić, że regiony położone na zachodzie i północy kraju charakteryzują się większym wzrostem niż regiony południowo-wschodnie Francji o wzroście PKB około 20 euro (ryc. 5).

Ryc. 5. Średni roczny wzrost PKB na 1 euro zainwestowane w B+R we latach 1990–2004 we Francji



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ryc. 6. Średni roczny wzrost PKB w % w stosunku do nakładów inwestycyjnych na B+R (w euro) w latach 1990–2004

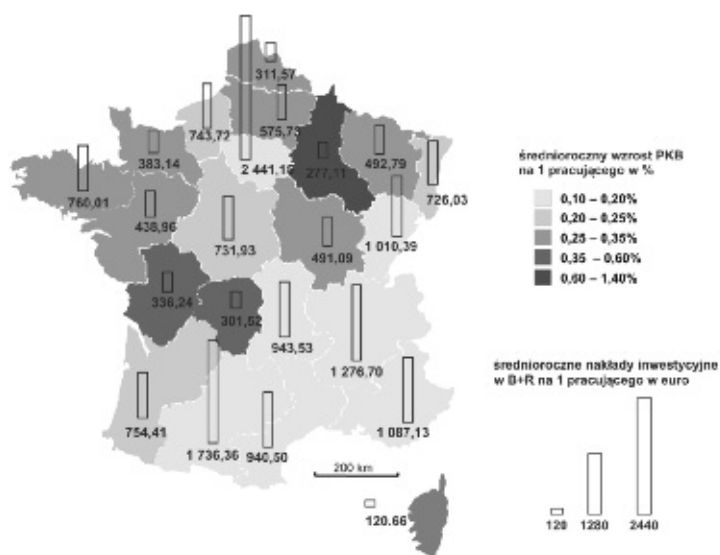


Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Porównując wartość wzrostu nakładów inwestycyjnych w sektorze B+R w euro na 1 zatrudnionego z procentowym wzrostem wartości PKB na 1 zatrudnionego, dochodzimy do wniosku, że międzyregionalna różnica w efektywności inwestycji w innowacyjność o 1000 euro przynosi średnie zróżnicowanie we wzroście PKB o 0,2% (ryc. 6). Również w tym przypadku powielony zostaje wcześniejszy wzór zróżnicowania regionalnego. Pomimo wysokich wartości nakładów inwestycyjnych na 1 pracownika w regionach południowo-wschodnich Francji potwierdza się ich niski wpływ na procentowy wzrost PKB.

Drugim poruszonym zagadnieniem jest struktura inwestycji w sektorze B+R. Analizie poddano trzy sektory, w których w latach 1991–2004 zainwestowano w innowacyjność: biznes, administrację państwową i szkolnictwo wyższe.

Ryc. 7. Średni roczny wzrost PKB w % na 1000 euro zainwestowanych w B+R oraz średnie roczne nakłady na B+R w euro na 1 pracującego we Francji w latach 1990–2004



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

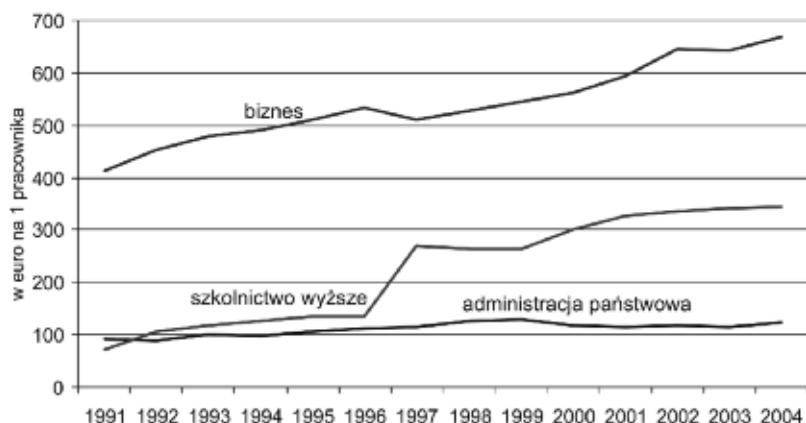
W badanym okresie wszystkie sektory w zestawieniu wielkości inwestycji wyrażonych w euro na 1 pracownika odnotowały wzrost nakładów na innowacje. Głównym beneficjentem był sektor biznesu, którego wielkość w całym badanym okresie przewyższała o więcej niż połowę wartości dla pozostałych sektorów (wyższe o około 300 euro). Towarzyszył temu stały wzrost nakładów na badania i rozwój w szkolnictwie wyższym (o 200 euro), podczas gdy administracja utrzymuje się na stałym poziomie około 100 euro/pracownika (ryc. 8).

Rozpatrując zróżnicowanie regionalne według struktury inwestycji w rozwój, zauważymy, że sfera biznesu stanowi główny cel inwestycji w większości regionów, z największą dominacją na północy i w centrum kraju. Większe zróżnicowanie w rozmieszczeniu odnosi się do pozostałych dwóch sektorów. Inwestycje w innowacyjność w administracji państwowej mają największy udział w regionach południowo-wschodnich Francji oraz w Bretanii i regionie paryskim, a szkolnictwo wyższe jest ważnym beneficjentem nakładów głównie w rozwiniętych regionach wschodnich (Nord-Pas-de-Calais, Alzacja i Lotaryngia) oraz, w mniejszym stopniu, na południu i zachodzie Francji (ryc. 9).

Następnym krokiem była analiza zależności pomiędzy wielkością nakładów inwestycyjnych w analizowanych trzech sektorach a wielkością PKB. W przypadku sektora administracji można zauważyć duże regionalne zróżnicowanie korelacji (od $-0,2$ do $0,95$). W więcej niż połowie regionów ta zależność nie istnieje, co świadczy o małym wpływie inwestycji w B+R w administracji na wielkość PKB.

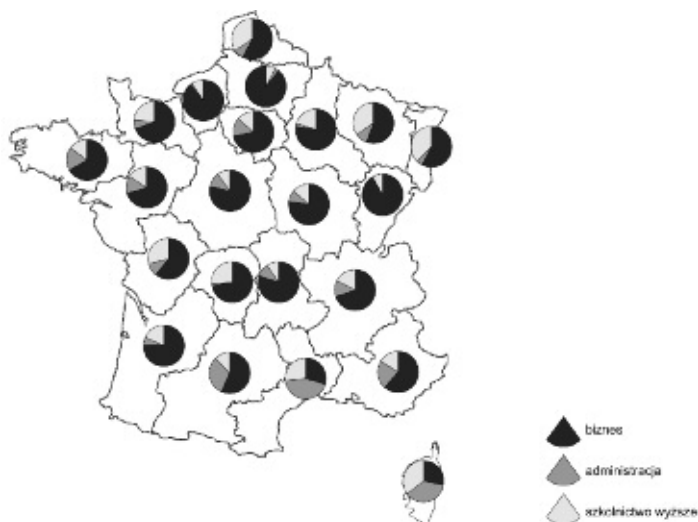
O wiele silniejsza korelacja występuje w biznesie i szkolnictwie wyższym. W pierwszym przypadku jedynie w pięciu regionach jest słaba. Największa zależność występuje w uczelniach wyższych. W tym przypadku dla wszystkich regionów wskaźnik korelacji jest bardzo wysoki; przyjmuje średnią wartość $0,9$ (ryc. 10).

Ryc. 8. Nakłady inwestycyjne na B+R według rodzajów działalności we Francji w latach 1991–2004



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ryc. 9. Struktura nakładów inwestycyjnych na B+R w regionach Francji na 1 pracownika (średnia w latach 1991–2004)



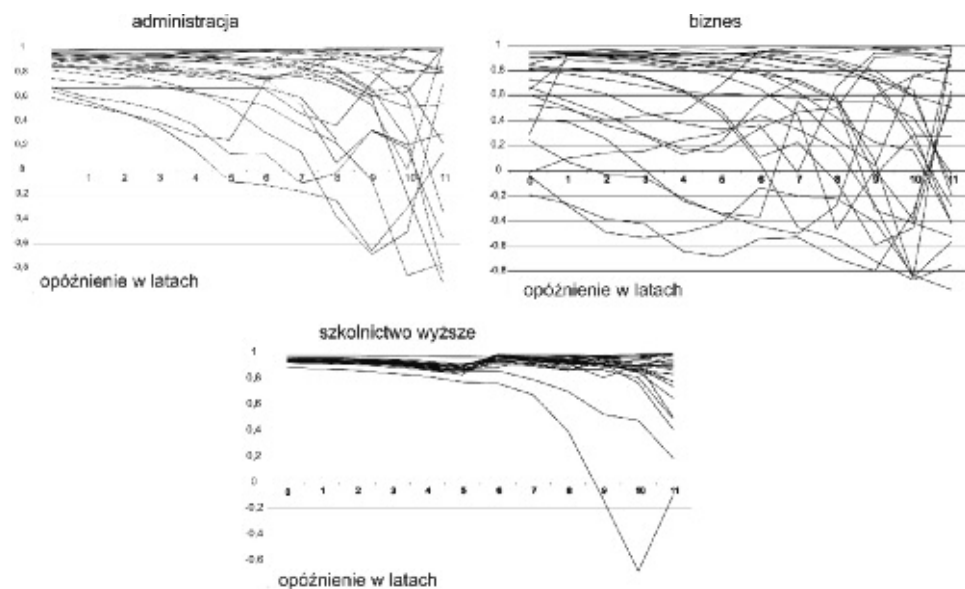
Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

W związku z powyższymi wnioskami dalszej analizie efektywności inwestycji zostały poddane nakłady w biznesie i szkolnictwie wyższym.

W badanym okresie średni wzrost wielkości PKB w przeliczeniu na 1 pracownika w stosunku do 1 euro zainwestowanego w rozwój sektora B+R w biznesie wyniósł od 20 do 140 euro, przyjmując średnią wartość około 50 euro. Analogicznie inwestycja 1 euro w B+R w szkolnictwie wyższym przyniesie średnio wzrost PKB o 60 euro, przyjmując wartość od 40 do 100 euro w zależności od regionu (ryc. 11).

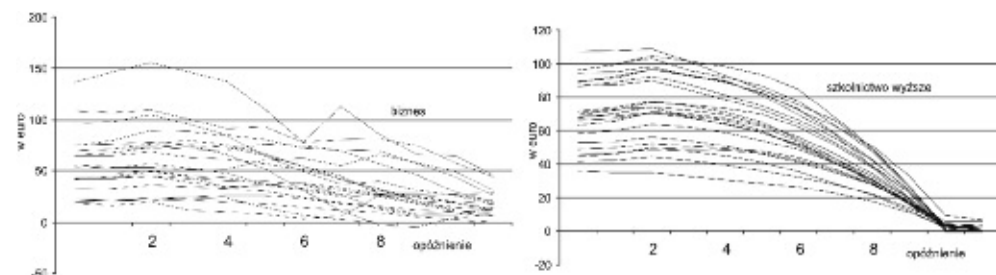
W układzie regionalnym w większości regionów Francji większą efektywność inwestycji odnotowało szkolnictwo wyższe; jedynie w wysoko uprzemysłowionych regionach północnych i wschodnich oraz na południowym zachodzie większą efektywność miały inwestycje w biznesie.

Ryc. 10. Korelacja pomiędzy nakładami inwestycyjnymi na B+R w administracji, biznesie i szkolnictwie wyższym w regionach Francji na 1 pracownika a PKB na 1 pracownika (szeregi z opóźnieniem)



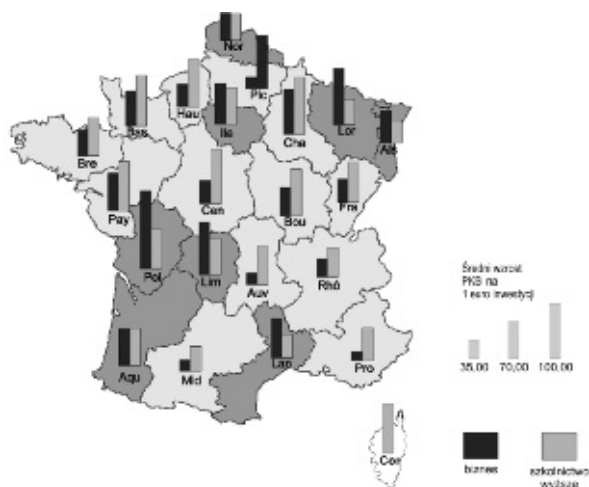
Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ryc. 11. Średni wzrost PKB na 1 euro nakładów inwestycyjnych na innowacyjność w szkolnictwie wyższym i biznesie na 1 pracownika (szeregi z opóźnieniem)



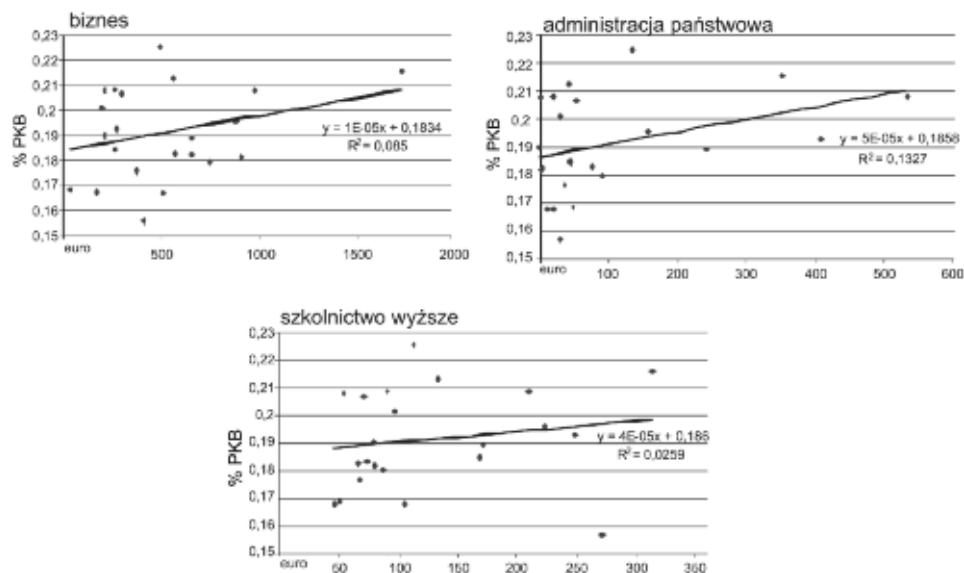
Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ryc. 12. Średni wzrost PKB na 1 euro nakładów inwestycyjnych w sektorze B+R w biznesie i szkolnictwie wyższym na 1 pracownika (po 4 latach od inwestycji)



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ryc. 13. Średni wzrost PKB na 1 euro nakładów inwestycyjnych w sektorze B+R w biznesie i szkolnictwie wyższym na 1 pracownika (po 4 latach od inwestycji)



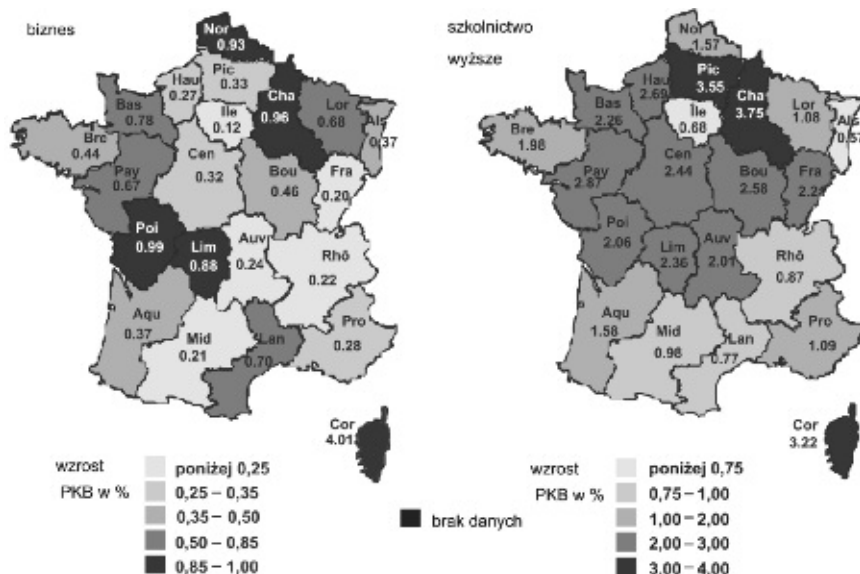
Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Ostatnim problemem poddanym analizie jest średni roczny procentowy wzrost wartości PKB w stosunku do wielkości nakładów inwestycyjnych w biznesie, administracji i szkolnictwie wyższym (na 1 pracującego).

W badanym okresie we Francji we wszystkich analizowanych strefach inwestycji: biznesu, administracji państwowej i szkolnictwa wyższego, występuje dodatnia zależność pomiędzy wzrostem nakładów inwestycyjnych w badania i rozwój a wzrostem PKB.

W przeliczeniu na 100 euro inwestycji największy wzrost PKB na 1 pracownika przynoszą inwestycje w administrację, ale – ze względu na brak istotności korelacji wielkości PKB i wielkości inwestycji – należy podejść do nich krytycznie. W przypadku inwestycji w biznesie i szkolnictwie wyższym to właśnie wzrost innowacyjności w dziedzinie edukacji przyspiesza tempo rozwoju gospodarczego i charakteryzuje się mniejszym zróżnicowaniem wartości w układzie regionalnym Francji (ryc. 14).

Ryc. 14. Średni roczny wzrost PKB w % na 1000 euro nakładów inwestycyjnych w biznesie i szkolnictwie wyższym na 1 pracującego



Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych INSEE.

Podsumowując, należy stwierdzić, że istnieje zależność pomiędzy inwestycjami w wiedzę a wzrostem PKB. Na podstawie wspomnianego na wstępie raportu OECD można przyjąć, że wpływ innowacyjności na wzrost gospodarczy mierzony wielkością PKB może być kilkudziesięciokrotny. Spośród przebadanych sektorów gospodarki najpewniejszą inwestycją wpływającą na wzrost PKB wydają się być nakłady w innowacyjność w szkolnictwie wyższym. Warto jednak zauważyć, że wszystkie przytoczone prawidłowości charakteryzują się we Francji dużym zróżnicowaniem regionalnym. Dlatego wydaje się właściwe, aby przy dokonywaniu uogólnień zwracać uwagę na regionalne uwarunkowania, zarówno ekonomiczno-społeczne, jak i geograficzne.

Literatura

1. Hastie T., Tibshirani R., Friedman J., 2001, *The elements of statistical learning. Data mining, inference, and prediction*, Canada, Springer.
2. Judge G.G., Griffiths W.E., Hill R.C., Lutkepohl H. and T.C. Lee, 1985, *Theory and Practice of Econometrics*, Wiley.
3. Fomby T., Hill R.C., Johnson, S.R., 1984, *Advanced Econometric Methods*, Springer-Verlag.
4. OECD Science, Technology and Industry Scoreboard 2007, *Innovation and Performance in the Global Economy Books Express*, 2007, London.

The Influence of the Size of Investment Expenditures for R&D Section on the Regional Differentiation of Growth Rate in France

The following article refers to the relationship between the rate of economic development and a share of a section related to the services for companies in France. The text discusses two problems: the influence of the size of investment in innovation on the GDP growth in regional system of France and the influence of the structure of expenditure in R&D section on the regional differentiation of development rate of France. The analysis is based on the value of GDP per person employed and the size of investment in innovation in the years 1991–2004. The analysis of numeral data is based on statistical methods by means of correlation and time series. The analysis proves that there is a relationship between the investment in education and growth rate of GDP. According to OECD report, the influence of innovation on economic growth rate can be tenfold. Capital expenditures in innovation in higher education seem to be the best investment influencing the GDP increase. It should be emphasized that all the mentioned regularities are characterized by a large regional differentiation all over the France.

Jan Cebulak

Podkarpacka Szkoła Wyższa
im. Bł. ks. W. Findysza w Jaśle

Instytucje otoczenia biznesu jako czynnik wspomagający rozwój przedsiębiorczości w woj. podkarpackim

Fundamentalne znaczenie instytucji otoczenia biznesu w funkcjonowaniu oraz rozwoju gospodarki społeczeństwa jest już w naukach społecznych powszechnie akceptowane. Nurty instytucjonalne, zwłaszcza tzw. nowa ekonomia instytucjonalna, należą do najszybciej rozwijających się i najpłodniejszych poznawczo nurtów teoretycznych współczesnej ekonomii. Według współczesnych instytucjonalistów ekonomia nie może ograniczać się do badania zjawisk rynkowych; powinna również uwzględniać pozarynkowe ramy, w jakich podejmowane są decyzje gospodarcze. Powinna więc badać instytucje społeczne, które mają istotne znaczenie dla zachowań ekonomicznych: władze państwowe, związki zawodowe, organizacje finansowe, organizacje społeczno-polityczne, a także struktury własnościowe, organizacyjne itd.¹

Znaczenie pojęcia „instytucja” jest bardzo szerokie i przez przedstawicieli poszczególnych dyscyplin naukowych różnie interpretowane. Według D.C. Northa, przedstawiciela nowej ekonomii instytucjonalnej, są to trwałe, prawne, organizacyjne i zwyczajowe uwarunkowania powtarzalnych ludzkich zachowań i międzyludzkich interakcji². Z tego wynika, że instytucja to zespół funkcjonalnie powiązanych norm prawnych i zasad, jak również wyodrębniona struktura organizacyjna (organizacje) i mechanizmy jej funkcjonowania.

Sfera instytucjonalna jest najważniejszym czynnikiem różnicującym rozwój gospodarczy regionów, gałęzi i całych gospodarek narodowych. Składa się na nią skomplikowana sieć instytucji formalnych i nieformalnych; niektóre z nich powstają bardzo długo i zmieniają się powoli. Dotyczy to zwłaszcza instytucji społecznych nazywanych instytucjami nieformalnymi, których przykładami są normy moralne, etyka, tradycje, utrwalone sposoby zachowań czy sposoby myślenia³. Instytucje formalne to system norm prawnych i organizacji powołanych do ich egzekwowania, a także złożony układ różnego rodzaju organizacji gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturalnych, które regulują zachowania ludzi w tych dziedzinach życia oraz determinują efekty tych zachowań, w tym efekty ekonomiczne⁴.

Takie ujęcie jest zbliżone do tradycyjnego (potocznego) i sformalizowanego rozumienia i określania instytucji, głównie przez pryzmat struktur organizacyjnych i realizowanych funkcji⁵.

¹ J. Wilkin, 2001, *Instytucjonalne uwarunkowania modernizacji wsi w Polsce*, ZN AR w Krakowie, nr 377, z. 78, t. I, Kraków.

² D.C. North, 1990, *Institution, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press.

³ J. Wilkin, 1997, *Instytucje i instytucjonalizm w ekonomii*, WNE, Warszawa.

⁴ J. Wilkin, 2001, *Instytucjonalne uwarunkowania modernizacji wsi w Polsce*, ZN AR w Krakowie, nr 377, z. 78, t. I, Kraków.

⁵ T. Dołęgowski, 2002, *Konkurencyjność instytucjonalna i systemowa w warunkach gospodarki globalnej*, „Monografie i Opracowania”, 505, Wyd. SGH, Warszawa.



Pośród instytucji wspierających rozwój regionalny, stosując kryterium formy organizacyjno-prawnej i formy własności tych organizacji, możemy wyróżnić⁶:

- jednostki administracji publicznej,
- instytucje przedstawicielskie biznesu,
- stowarzyszenia i fundacje pozarządowe,
- spółki publiczno-prywatne,
- jednostki szkół wyższych i instytucji naukowych.

Instytucjonalny aspekt procesów gospodarczych regionu

Rozwój regionalny, definiowany jako proces zmian w sferze gospodarczej, ekonomicznej i społecznej, nie odbywa się samoistnie. Kreowany i urzeczywistniany jest przez wiele różnego rodzaju czynników, od generalnych do szczegółowych czy nawet detalicznych. Ich walory jakościowe i ilościowe mają duże znaczenie dla polityków, ekonomistów, kadr samorządowych, społeczności regionów, ponieważ to one przesądzają o tempie rozwoju regionu⁷.

Istotnym czynnikiem rozwoju regionu jest infrastruktura instytucjonalna określana jako:

- struktura społeczno-ekonomiczna, którą tworzą: agencje rozwoju gospodarczego, izby handlowo-przemysłowe, towarzystwa rozwoju, organizacje systemu kształcenia i doskonalenia;
- struktura finansowa reprezentowana przez banki, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, towarzystwa inwestycyjne, fundacje rozwoju, fundusze wspierania gospodarczego, towarzystwa asekuracyjne itp.;
- struktura polityczna tworzona przez różnego rodzaju ośrodki i instytucje władzy oraz działalności politycznej;
- struktura oświatowa, czyli różnego rodzaju szkoły i instytucje kształcenia i doskonalenia.

Niedorozwój infrastruktury instytucjonalnej nie sprzyja rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Uważany jest za barierę rozwoju regionu⁸. Głównym zadaniem instytucji wspierających rozwój regionalny jest tworzenie sprzyjających warunków do podnoszenia atrakcyjności inwestycyjnej regionu, a tym samym – podnoszenia jego konkurencyjności. Ze względu na charakter działalności i realizację specyficznych zadań, funkcjonujące na obszarze woj. podkarpackiego instytucje rozwoju regionalnego można podzielić na dziewięć grup. Ich zadaniem jest podejmowanie działań na rzecz rozwoju regionu oraz wyrównywanie nierówności w jego obrębie. Szczególne zadanie przypisano agencjom regionalnym, izbom i stowarzyszeniom gospodarczym oraz ośrodkom wspierania przedsiębiorczości. Układ instytucjonalny kreujący rozwój regionu to:

- agencje rozwoju regionalnego,
- izby i stowarzyszenia gospodarcze,
- ośrodki wspierania przedsiębiorczości,
- specjalne strefy ekonomiczne,
- centra wspierające wdrażanie innowacji i zajmujące się transferem technologii,
- centra targowe, wystawienniczo-promocyjne, giełdy towarowe,
- ośrodki doradztwa i informacji gospodarczej,

⁶ E. Zeman-Miszewska, 2006, *Instytucjonalne formy wspierania przedsiębiorczości*, „Prace Naukowe AE we Wrocławiu”, 1116, s. 687–691.

⁷ K. Gawlikowska-Hueckel, 2003, *Procesy rozwoju regionalnego w Polsce i w Unii Europejskiej*, UG, Gdańsk, s. 134.

⁸ M. Klamut, 2000, *Uwarunkowania podnoszenia konkurencyjności regionów w Polsce* [w:] *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju terytorialno-administracyjnego*, W. Kosiedowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 289 i 290.

- organizacje zajmujące się pośrednictwem pracy i innymi formami przeciwdziałania bezrobociu,
- instytucje finansowe.

Oto najważniejsze dla regionu Podkarpacia instytucje, które znacząco przyczyniają się do jego rozwoju.

Agencje rozwoju regionalnego

Tworzenie agencji rozwoju regionalnego w Polsce zainicjowała UE. Jest to efekt szeroko rozumianej demokratyzacji państwa. Większość agencji ma charakter spółek akcyjnych, nieliczne działają w formie fundacji czy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednostki te są finansowo wspierane z budżetu centralnego bądź samorządowego, co jest cechą odróżniającą je od takich instytucji w UE, mimo że ze Wspólnoty czerpano ogólne wzorce organizacji i funkcjonowania agencji w Polsce. Proces tworzenia agencji to inicjatywa władz wojewódzkich i samorządowych. Agencje rozwoju regionalnego działają na rzecz aktywizacji gospodarczej regionu, wypełniają strukturalną lukę pomiędzy administracją rządową, jednostkami samorządu terytorialnego oraz podmiotami gospodarczymi i bankami. Do zadań tych instytucji należą:

- efektywne wykorzystywanie i obsługa środków UE,
- wspieranie rozwoju przedsiębiorczości,
- poszukiwanie i obsługa inwestorów krajowych i zagranicznych,
- współpraca z samorządem terytorialnym,
- prowadzenie doradztwa i szkoleń,
- wspieranie procesów restrukturyzacyjnych i przekształceń własnościowych w przedsiębiorstwach,
- promowanie potencjału regionu,
- tworzenie instytucji otoczenia biznesu w regionie,
- rozwijanie współpracy międzynarodowej w strukturach Unii Europejskiej.

Założycielami-fundatorami instytucji otoczenia biznesu były m.in. lokalne samorządy, Skarb Państwa, przedsiębiorstwa i firmy prywatne, banki, związki zawodowe i inne instytucje. Oprócz wymienionych jednostek, na obszarze województwa działają inne fundacje i fundusze, które poprzez realizację swoich statutowych zadań wspomagają rozwój przedsiębiorczości, agrobiznesu, edukacji, ochrony zdrowia, ochrony środowiska, a także umożliwiają nawiązywanie kontaktów międzynarodowych. Ze względu na zakres działania i skład akcjonariatu (samorząd woj. podkarpackiego – 71% kapitału zakładowego), największy wpływ na rozwój Podkarpacia wywiera działalność Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego z siedzibą w Rzeszowie. Instytucja ta współpracuje z PARP we wdrażaniu środków UE z przeznaczeniem na rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności.

Specjalne strefy ekonomiczne

W woj. podkarpackim funkcjonują trzy specjalne strefy ekonomiczne:

- Specjalna Strefa Ekonomiczna EURO-PARK Mielec w Mielcu,
- Specjalna Strefa Ekonomiczna EURO-PARK WISŁOSAN,
- podstrefa krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej, powołana rozporządzeniem Rady Ministrów z 19.06.2006 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej (DzU Nr 118, poz. 803), w Krośnie.

Specjalna Strefa Ekonomiczna w Mielcu ma następujące podstrefy na obszarze woj. podkarpackiego: Dębica, Głogów Małopolski, Jarosław, Laszki, Leżajsk, Lubaczów, Ostrów, Ropczyce, Sanok, Trzebownik i Zagórz, a poza obszarem Podkarpacia – w Gorlicach

i Lublinie. Strefa tarnobrzeska działa w Stalowej Woli, Tarnobrzegu i Nowej Dębie. Jej podstrefy znajdują się w Jasle i Przemyśle, a poza woj. podkarpackim – we Wrocławiu-Kobierzycach, Radomiu, Staszowie, Janowie Lubelskim, Tomaszowie Lubelskim, Siedlcach i Łukowie.

Specjalne strefy ekonomiczne są zarządzane przez oddziały Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Dzięki ustawowym ulgom są obszarami przyciągającymi inwestycje, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, w dużym stopniu łagodzącymi skutki transformacji społeczno-gospodarczej na terenach funkcjonowania tradycyjnych, schyłkowych gałęzi przemysłu. SSE przyczyniają się do aktywizacji i rozwoju przedsiębiorczości w regionie. Na przykład, według stanu 31 grudnia 2007 r. w strefie mieleckiej zainwestowano 3,114 mld zł i stworzono 13 104 miejsca pracy, a w strefie tarnobrzeskiej zainwestowano 4,129 mld zł i stworzono 18 799 miejsc pracy.

Instytucje finansowe

Instytucje finansowe to głównie banki i towarzystwa ubezpieczeniowe, które świadczą usługi finansowe na rzecz podmiotów w regionie. W większych miastach woj. podkarpackiego znajdują się oddziały i filie komercyjnych banków, oferujące kompleksowe pakiety usług finansowych, włącznie z ofertą biur maklerskich i punktami obsługi klienta. W mniejszych ośrodkach i na obszarach wiejskich występują głównie banki spółdzielcze, które oferują ograniczony zestaw świadczeń bankowych. Rozkład instytucji finansowych wykazuje duże dysproporcje. Zlokalizowane są one głównie w miastach, a ich zaangażowanie na obszarach wiejskich jest stosunkowo niewielkie.

Jedynym bankiem z siedzibą centrali na Podkarpaciu jest Rzeszowski Bank Regionalny S.A. Według stanu w końcu 2005 r. zrzeszał 44 banki spółdzielcze i działał na terenie woj. podkarpackiego oraz dwóch gmin pow. gorlickiego w woj. małopolskim. Analiza dostępnych instrumentów finansowych pozwala stwierdzić, że potrzeby finansowe woj. podkarpackiego znacznie przekraczają dostępne na rynku środki finansowe. Z opinii jednostek samorządu terytorialnego⁹ wynika, że mimo dużych możliwości oferty usług finansowych na Podkarpaciu, odczuwalny jest szczególnie brak preferencyjnych źródeł finansowania samorządowych inwestycji infrastrukturalnych.

Tab. 1. Liczba placówek bankowych na Podkarpaciu i w sąsiednich województwach w 2005 r.

Sektor bankowy	Województwo			
	podkarpackie	lubelskie	małopolskie	świętokrzyskie
Centrale banków	1	3	4	1
Oddziały, filie	306	308	398	99
Banki spółdzielcze	140	206	147	107
Łącznie	447	517	549	207

Źródło: dane GUS, Warszawa 2006.

⁹ Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w 2006 r. w samorządach gmin i powiatów woj. podkarpackiego.

Izby i stowarzyszenia gospodarcze

Izby i stowarzyszenia gospodarcze tworzone są z inicjatywy przedsiębiorstw i instytucji publicznych, w celu reprezentowania własnych interesów na zewnątrz. Funkcjonujące w woj. podkarpackim przedsiębiorstwa i instytucje publiczne zajmujące się rozwojem regionalnym podjęły dobrowolne inicjatywy tworzenia izb, stowarzyszeń, klubów w celu reprezentowania ich interesów na zewnątrz. Według stanu 31.12.2006 r. w woj. podkarpackim działały: Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku, Regionalna Izba Gospodarcza w Stalowej Woli, Podkarpacka Izba Gospodarcza w Krośnie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Rzeszowie, Izba Rolnicza Województwa Podkarpackiego i Bussines Center Club. Klientami tych instytucji są przedsiębiorcy, kupcy i rzemieślnicy oraz bezrobotni zamierzający rozpocząć działalność na własny rachunek. Na terenie województwa działają izby rolnicze, gospodarcze i izby przemysłowo handlowe.

Zgodnie ze statutem izba jest samodzielną gospodarczą organizacją rządową, samorządową lub organizacją pracodawców, reprezentującą interesy gospodarcze zrzeszonych podmiotów. Zadaniem izby jest reprezentowanie zrzeszonych w niej podmiotów gospodarczych wobec innych instytucji, których funkcjonowanie wywiera wpływ na warunki działalności tych podmiotów. Źródłami finansowania działalności izby są: wpisowe, składki członkowskie, dobrowolne wpłaty zrzeszonych podmiotów, a w okresie członkostwa w UE – znaczne środki z jej budżetu.

Ośrodki wspierania przedsiębiorczości

Ośrodki wspierania przedsiębiorczości zajmują się pomocą w uruchamianiu działalności gospodarczej i wspierają już istniejące firmy, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Instytucje te przede wszystkim świadczą usługi: doradcze, szkoleniowe, informacyjne i finansowe. Ośrodki wspierania przedsiębiorczości skupione są głównie w Krajowym Systemie Usług dla MŚP zarządzanym przez Polską Fundację Promocji i Rozwoju MŚP w Warszawie. Do tej sieci w woj. podkarpackim należą 23 ośrodki, m.in. Rzeszowska Sieć Centrów Wspierania Biznesu przy Stowarzyszeniu Promocji Przedsiębiorczości w Rzeszowie. Do tej kategorii należą również Leżajskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych oraz Inkubator Przedsiębiorczości IN-MARR w Mielcu, który – oprócz kompleksowego konsultingu i kredytów – oferuje powierzchnię produkcyjno-usługową na korzystnych zasadach dla nowo powstających firm¹⁰.

Centra innowacji i transferu technologii

Centra innowacji i transferu technologii to instytucje funkcjonujące od 1997 r., zajmujące się wdrażaniem innowacji i transferem technologii, w powiązaniu z restrukturyzacją przedsiębiorstw w niektórych ośrodkach przemysłowych województwa. W woj. podkarpackim działa Centrum Transferu Technologii przy ARR „MARR” S.A. w Mielcu, akredytowane przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej, którego głównym celem jest wspieranie finansowe innowacji i nowych technologii. W fazie organizacji jest Centrum Obsługi Inwestora i Innowacyjności RARR S.A. w Rzeszowie, którego podstawowym celem będzie obsługa inwestorów krajowych i zagranicznych. Wiodącą rolę w zakresie badań dotyczących stosowania najnowszych technologii, zwłaszcza w przemyśle, odgrywa Politechnika Rzeszowska. W procesie transferu technologii uczestniczą także ośrodki badawczo-rozwojowe w Stalowej Woli i Tarnobrzegu. W sektorze rolnym proces transferu innowacji w zakresie rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego realizują ośrodki doradztwa rolniczego.

¹⁰ Podkarpacki Serwis Gospodarczy – www.podkarpackie.com.pl, koniec 2005 r.

Ośrodki szkoleniowo-konsultingowe

Działalność j ośrodków szkoleniowo-konsultingowych jest szczególnie potrzebna w okresie funkcjonowania w gospodarce rynkowej, a także w związku z ciągłymi procesami transformacji strukturalnej gospodarki regionu. Uwarunkowania te powodują wzrost zapotrzebowania na różnego rodzaju szkolenia i doradztwo, co z kolei jest przyczyną powstania wielu prywatnych szkół biznesu, centrów edukacji, centrów kształcenia praktycznego i ustawicznego oraz firm konsultingowych. Misją instytucji szkoleniowo-doradczych jest stymulowanie rozwoju gospodarczego woj. podkarpackiego poprzez działalność szkoleniową, doradczą, informacyjną i naukową. Większość z nich znajduje się w Rzeszowie, a szczególną pozycję ma Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości. Rozwój ośrodków szkoleniowo-konsultingowych jest szczególnie widoczny w okresie członkostwa we Wspólnocie Europejskiej; szeroki zakres możliwości wsparcia środkami UE wymusza konieczność korzystania z usług konsultingowych i szkoleniowych. Rozwój tych instytucji wspierany jest w znacznym stopniu środkami z budżetu UE w formie programów operacyjnych.

Centra targowe, wystawienniczo-promocyjne, giełdy towarowe

Elementem wspierającym rozwój biznesu są szeroko rozumiana promocja gospodarcza i tworzenie warunków do współpracy przedsiębiorców, samorządów, a także regionów. Warunki dla tej promocji tworzą instytucje organizujące imprezy wystawienniczo-promocyjne, giełdy towarowe, specjalistyczne wystawy i targi. Najważniejsze z nich odbywają się:

- w Rzeszowie – INTERRES Międzynarodowe Targi Budownictwa, Mebli i Wyposażenia Wnętrz „HOME BUILDING”, Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe i Spożywcze „AGROPOL”, Targi Opakowań i Maszyn Pakujących „GAL-OPAK”, Targi Systemów Komputerowych i Oprogramowania „INFOLIVE”;
- w Krośnie – Międzynarodowe Targi „KONTAKT” – targi wielobranżowe skupiające firmy z regionów przygranicznych.

Instytucje pośrednictwa pracy i przeciwdziałania bezrobociu

Poza strukturami statutowo odpowiedzialnymi za zwalczanie bezrobocia, czyli wojewódzkimi i powiatowymi urzędami pracy, w woj. podkarpackim działają organizacje pozarządowe organizujące pośrednictwo pracy i inne alternatywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Są to m.in.: kluby pracy, centra kształcenia praktycznego i ustawicznego, gminne kluby aktywnego poszukiwania pracy. Działalność tych instytucji jest wspierana środkami UE, pochodzącymi głównie z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Jednostki badawczo-rozwojowe

Jednostki badawczo-rozwojowe to sfera nauki reprezentowana przez szkoły wyższe i instytucje naukowe, których głównym zadaniem jest kreowanie innowacyjności i transfer technologii do regionu. Mogą one uczestniczyć w tworzeniu centrów transferu technologii, inkubatorów przedsiębiorczości i inkubatorów technologicznych, parków naukowo-technologicznych¹¹.

Dane dotyczące liczby instytucji wspomagających rozwój regionalny i pośredniczących w wykorzystaniu środków UE w odniesieniu do sąsiednich województw przedstawia tab. 2.

¹¹ W. Burdecka, *Instytucje otoczenia biznesu*. PARP, Warszawa 2004, s. 25–27.

Tab. 2. Liczba podmiotów gospodarczych tworzących otoczenie biznesu na Podkarpaciu w 2005 r.

Przedmiot działalności	Województwo			
	podkarpackie	lubelskie	małopolskie	świętokrzyskie
Pośrednictwo finansowe	614	644	649	562
Ubezpieczenia	336	405	448	363
Działalność prawnicza	260	305	515	361
Księgowość, doradztwo podatkowe	445	491	690	481
Badania rynku	29	29	83	28
Doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej	147	186	343	148
Doradztwo w zakresie wnioskowania i zarządzania środkami UE	421	321	389	190
Zarządzanie przedsiębiorstwami	35	43	51	37
Reklama	336	396	845	344

Źródło: dane GUS, Warszawa 2006.

Instytucje wspierające rozwój regionalny pełnią funkcje doradcze, szkoleniowe, informacyjne, finansowe, proinnowacyjne i rzeczowe. Efektywność realizacji tych funkcji jest uzależniona m.in. od jakości oferty usług, poziomu środków finansowych przeznaczonych na działalność oraz stabilności instytucji. Jakość oferty usług zależy głównie od wiedzy, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego pracowników zatrudnionych w tych instytucjach. Stabilność instytucji wyraża czas jej funkcjonowania na rynku: im instytucja działa dłużej, tym ma większe doświadczenie w realizacji swojej misji i jest bardziej znana odbiorcom jej działalności.¹²

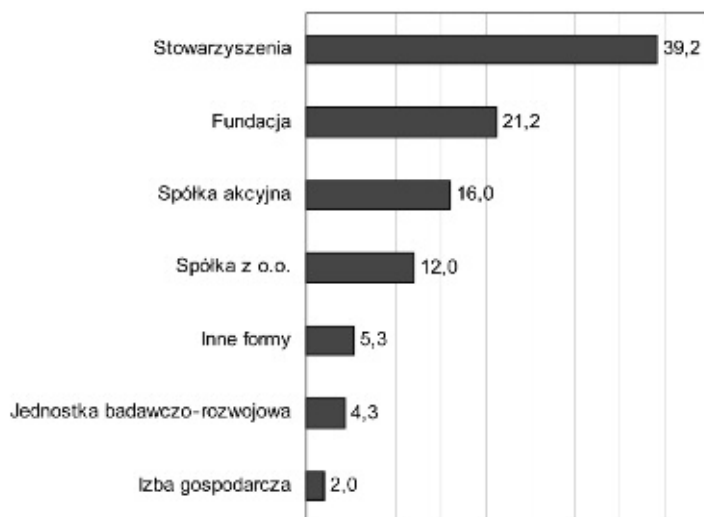
Według badań¹³, statystyczna instytucja wspierająca rozwój Podkarpacia działa od 3 do 5 lat i jest zlokalizowana w mieście liczącym do 50 tys. mieszkańców. Instytucje otoczenia najczęściej funkcjonują w formule stowarzyszenia lub fundacji (ryc. 1). Do wykonywanych zadań dostosowują swoje struktury organizacyjne, tworząc oddziały lub podstruktury wewnątrz własnych organizacji. Obszar odbioru oferty (usług) najczęściej pokrywa się z obszarem oddziaływania. Ofertę kierują do małych i średnich firm, osób fizycznych rozpoczynających działalność, samozatrudnionych i osób bezrobotnych, jednostek samorządu terytorialnego.

Wśród badanych instytucji najliczniejszą grupę stanowią organizacje wspierające przedsiębiorców (43%), inkubatory przedsiębiorczości (14,4%), centra transferu technologii (5,1%), ośrodki szkoleniowe (3%), izby gospodarcze (2,2%), parki przemysłowe (1,8%) i parki naukowo-techniczne (1,1%).

¹² T. Dołęgowski: *Konkurencyjność instytucjonalna i systemowa w warunkach gospodarki globalnej*, „Monografie i Opracowania”, 505/2002, Wyd. SGH, Warszawa, s. 93 i 94.

¹³ Wyniki badań ankietowych.

Ryc. 1. Forma organizacyjno-prawna badanych instytucji wspierających politykę regionalną Podkarpacia



Źródło: opracowanie autora.

Znaczna część działających na Podkarpaciu instytucji zorganizowana jest w formie fundacji i stowarzyszeń (ryc. 1). Ta forma wydaje się być korzystna dla ośrodków innowacyjności i przedsiębiorczości ze względu na konstrukcję systemu podatkowego oraz możliwość pozyskiwania środków rządowych lub pomocy innego typu (głównie fundusze strukturalnych UE). Instytucje wspierające rozwój Podkarpacia zlokalizowane są głównie na terenach miejskich, z czego najwięcej w miastach do 50 tys. mieszkańców – 28,2%. Niewielka liczba instytucji (1,5%) zlokalizowana jest na terenach wiejskich.

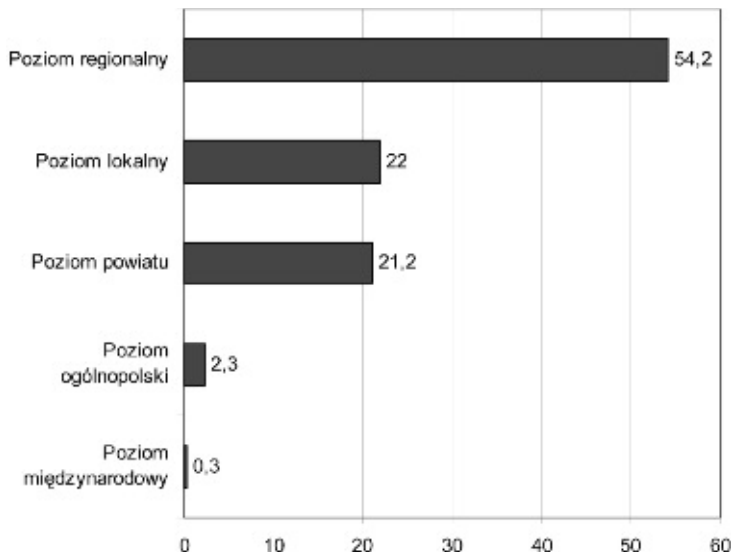
Badane instytucje różnią się zasięgiem działalności i obszarem odbioru oferty usług. Przeważająca liczba instytucji (37,2%) działa na poziomie regionu (ryc. 2). Drugim co do liczebności instytucji obszarem działania jest powiat – 19,7%.

Badania ankietowe przeprowadzone wśród podmiotów z Podkarpacia wykazują, że z instytucjami wspierającymi rozwój regionu współpracuje jedynie co czwarty mały przedsiębiorca (31,2% badanych)¹⁴. Najczęściej współpraca dotyczy takich instytucji, jak: urząd pracy, Agencja Rozwoju Regionalnego, ARiMR, banki, organizacje branżowe, ODR (rolnicy). W niewielkim zakresie respondenci wskazywali potrzebę współpracy z ośrodkami badawczo-rozwojowymi oraz instytucjami wyspecjalizowanymi we wspieraniu przedsięwzięć innowacyjnych i transferu technologii. W większości współpraca podmiotów z otoczeniem instytucjonalnym dotyczyła pozyskiwania środków finansowych na różnego rodzaju przedsięwzięcia inwestycyjne, zatrudniania pracowników w ramach programów refundowanych, a także rozwiązywania zwykłych, np. administracyjnych, problemów związanych z prowadzeniem firmy, podejmowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej, wnioskowaniem o fundusze strukturalne UE oraz o pomoc w uzyskaniu zwrotnych środków finansowych. Na efekty współpracy z instytucjami otoczenia biznesu wskazywali głównie przedsiębiorcy, natomiast zdaniem samorządów gmin i powiatów współpraca

¹⁴ Badaniem autora w ramach projektu realizowanego przez Wydział Ekonomii UR w Rzeszowie w ramach ZPORR dofinansowanego z EFS pt. *Tworzenie sieci współpracy pomiędzy sektorem badawczo-rozwojowym a przedsiębiorcami*, objęto 90 przedsiębiorców i 20 samorządów gmin i powiatów z terenu woj. podkarpackiego.

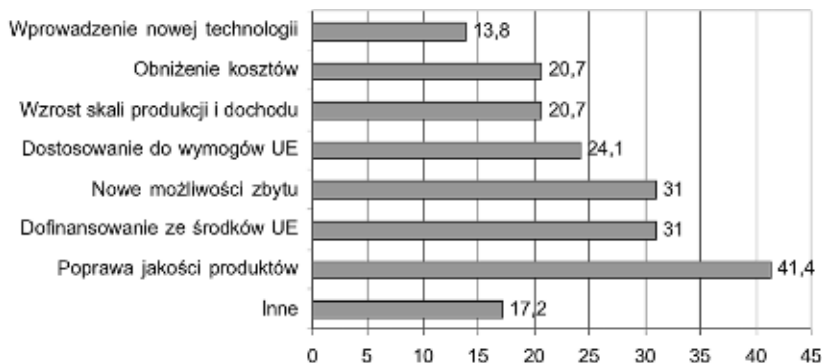
między tymi jednostkami nie była widoczna. Przedsiębiorcy podkreślali, że efekty współpracy z instytucjami otoczenia biznesu dotyczyły głównie poprawy jakości produktów, możliwości ich zbytu, pomocy w pozyskiwaniu środków finansowych z UE (ryc. 3).

Ryc. 2. Zasięg działania instytucji wspierających politykę regionalną w woj. podkarpackim



Źródło: opracowania autora.

Ryc. 3. Efekty współpracy jednostek samorządowych i badanej grupy przedsiębiorców z instytucjami otoczenia biznesu w woj. podkarpackim (w %)



Źródło: opracowania autora.

Wyniki wywiadów pozwalają na wskazanie działań, które w opinii podmiotów z Podkarpacia mogłyby ułatwić współpracę z instytucjami otoczenia biznesu i podnieść jej efektywność. Można do nich zaliczyć:

- lepsze dostosowanie oferty instytucji wsparcia do potrzeb podmiotów regionu;
- szerszą promocję działalności instytucji wsparcia;
- obniżenie kosztów korzystania z usług instytucji;
- większą aktywność instytucji w terenie, stworzenie zachęty do współpracy;
- odbiurokratyzowanie procedur związanych z korzystaniem ze wsparcia niektórych instytucji.

Dane empiryczne wskazują, że w woj. podkarpackim działa wiele różnorodnych instytucji wspierających rozwój regionu, a zakres świadczonych przez nie usług jest wielokierunkowy. Różne kategorie usług często się łączą, najczęściej bez względu na nazwę instytucji jej zakres jest uniwersalny, świadczone usługi dostosowywane są do potrzeb odbiorców, a ich jakość może być wątpliwa. Potwierdziły to wyniki badań ankietowych: potencjalni odbiorcy nisko oceniali przede wszystkim jakość usług szkoleniowo-doradczych oraz zakres oferty skierowanej do odbiorców z uwzględnieniem polityki rozwoju regionu. Oferta szkoleniowa, doradcza i informacyjna nie zawsze była dostosowana do potrzeb konkretnych podmiotów. Większość oferowanych informacji miała charakter ogólny, a usługi specjalistyczne wyceniano zbyt wysoko.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że region podkarpacki ma duży potencjał instytucjonalny w zakresie wspierania rozwoju regionalnego, dorównujący potencjałowo woj. małopolskiego, o wyższym poziomie rozwoju gospodarczego. Nie jest on w pełni wykorzystywany w odniesieniu do kierunków rozwoju regionu określonych w przyjętej strategii rozwoju oraz w innych dokumentach programowych Podkarpacia.

Literatura

1. Dołęgowski T., *Konkurencyjność instytucjonalna i systemowa w warunkach gospodarki globalnej*, „Monografie i Opracowania”, 505/2002, SGH, Warszawa.
2. North D.C., 1990, *Institution, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press.
3. Wilkin J., 1997, *Instytucje i instytucjonalizm w ekonomii*, WNE, Warszawa.
4. Wilkin J., 2001, *Instytucjonalne uwarunkowania modernizacji wsi w Polsce*, ZN AR w Krakowie, nr 377, z. 78, t. I, Kraków.
5. Zeman-Miszewska E., *Instytucjonalne formy wspierania przedsiębiorczości*, „Prace Naukowe AE we Wrocławiu”, 1116/2006, s. 687–691.

The Business Environment Institutions as a Succouring Factor for the Podkarpacie Region

Institutional infrastructure, consists of economic development agencies, commerce and industry chambers, banks, loan and saving funds, investment companies, development funds, economic support funds, insurance companies etc., is the significant factor in regional development. The Podkarpacie region has a great institutional potential for the support in the regional development; potential equal to the Małopolskie region with highest level of economic development. This potential is not fully used for the directions of the regional development defined in the accepted strategies and in other agendas for Podkarpacie.

Magdalena Kochmańska

Wydział Pedagogiczny

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Rola samorządu małopolskiego w rozwoju przedsiębiorczości terytorialnej

Przedsiębiorczość jest przede wszystkim postawą wobec życia. Aktywność obywateli w ich własnym środowisku jest głównym filarem społeczeństwa obywatelskiego. Z kolei gospodarka lokalna, tworząc niezależne od systemu władzy źródło wsparcia, przyczynia się do pobudzania aktywności lokalnej i ułatwia tworzenie harmonijnego systemu, w którym każdy członek społeczności ma możliwość odegrania swojej roli, wzrasta bowiem jego poczucie uczestnictwa.

W procesie zarządzania w samorządzie terytorialnym główna rola przypada władzom publicznym, które stanowią ośrodek decyzyjny, realizując określone funkcje regulacyjne w działalności społeczno-gospodarczej. W działalności samorządów terytorialnych centralne miejsce zajmuje kategoria interesu publicznego. Interesy własne mieszkańców i części jednostek gospodarczych są blisko związane z interesem publicznym, który realizuje się poprzez cele publiczne, związane z zaspokajaniem potrzeb zbiorowych wspólnoty samorządowej.

W literaturze podkreśla się, że samorządy terytorialne to złożone i trudne do zarządzania struktury, które działają w szybko zmieniających się i często nieprzewidywalnych warunkach, składających się na coraz większą liczbę czynników zmiennych. Są one miejscem, w którym władze odgrywają już wyraźnie rolę regulatora, a realizacja funkcji publicznych jest ich obowiązkiem niezbywalnym. Rolą władzy samorządowej, jako strategicznej i przedsiębiorczej, jest zatem ciągle rozwiązywanie dylematów w zarządzaniu całym systemem (miasto, powiat, województwo) (Wojciechowski 2003, s. 11).

Standard życia mieszkańców jest w dużym stopniu funkcją jakości zarządzania przez władze lokalne i regionalne. Obserwując rozwiązywanie przez nie problemów, mieszkańcy dokonują politycznej oceny sprawności ich funkcjonowania, a jednocześnie aparatu administracji państwowej jako całości.

W warunkach decentralizacji sektora finansów publicznych ważną rolę w stymulowaniu i pobudzaniu przedsiębiorczości powinien odgrywać samorząd województwa. Zasadniczym jego zadaniem jest określenie strategii województwa i prowadzenie polityki intraregionalnej (Patrzałek 2003).

Prowadzenie polityki intraregionalnej oznacza podejmowanie przez samorząd wojewódzki działań dotyczących pozyskiwania i łączenia środków finansowych: publicznych i prywatnych, w celu realizacji zadań z zakresu użyteczności publicznej, utrzymania i rozbudowy infrastruktury społecznej i technicznej o znaczeniu regionalnym oraz tworzenia warunków rozwoju gospodarczego, przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnych i regionalnych rynków pracy.

Działalność samorządu województwa realizującego politykę wewnątrzregionalną cechuje dążenie do przełamywania barier strukturalnych i układów działowo-branżowych w gospodarce



regionu. Podstawowym celem działań organów samorządu województwa jest wykorzystanie zasobów, którymi dysponuje region. Te zasoby to: przestrzeń (często niewykorzystana zarówno z punktu widzenia wielkości, jak i różnorodności), środowisko przyrodnicze, kapitał ludzki (wiedza, kwalifikacje, nowe umiejętności), dziedzictwo kulturowe i historyczne, infrastruktura, układ instytucjonalny oraz zasoby finansowe. Umiejętność dostrzeżenia tych elementów i połączenia ich jako aktywnych składowych danego terytorium w spójny układ wpisany w wizję globalną jest podstawowym zadaniem polityki wewnątrzregionalnej. Jego realizacja przyczynia się do kreowania nowych szans zatrudnienia i mobilizowania ducha przedsiębiorczości w regionie.

Politykę intraregionalną cechują partnerstwo i współpraca w układach:

- poziomym, poprzez stowarzyszenia i mobilizację na szczeblu regionu (gminy) rozmaitych czynników, podmiotów publicznych i prywatnych tam działających oraz polityki sektorowe;
- pionowym, poprzez włączanie przedsiębiorstw dużych, MŚP i innych partnerów oraz interwencji publicznych (międzynarodowych, krajowych) do zintegrowanego działania na rzecz danego terytorium.

Nawiązywanie współpracy i partnerstwa na skrzyżowaniu podejść „poziomego” i „pionowego”, z uwagi na ciągłe zmiany, ma charakter ewolucyjny. Mobilizacja zasobów i kompetencji w skali terytorium na rzecz strategii działania publicznego dokonuje się ciągle poprzez zmianę sposobów i metod interwencji publicznej oraz promocję nowych podejść, poglądów i działania.

Interwencja publiczna samorządu województwa w założeniach koncentruje się na:

- wspieraniu rozwoju opartego na zasobach i predyspozycjach regionu, a promowane przedsięwzięcia mają sprzyjać tworzeniu miejsc pracy odpowiadających potrzebom lokalnego i regionalnego rynku pracy. W tych działaniach korzysta się z myśli innowacyjnej środowisk regionalnych;
- pomocy publicznej, która jest kierowana głównie do małych i średnich przedsiębiorstw; zmniejszenie bezrobocia, szerzenie innowacyjności, osiąganie indywidualnych celów przedsiębiorcy i poprawa stanu zagospodarowania jednostek terytorialnych sprzyjają lepszemu zaspokajaniu potrzeb wspólnot samorządowych i rozwijaniu poczucia tożsamości terytorialnej.

Działania animacyjne samorządu województwa w celu pobudzenia regionalnej przedsiębiorczości oraz zmobilizowania zasobów i kompetencji w skali terytorium wymagają czasu. Rozwój regionu, uwarunkowany przez potencjał endogeniczny, nie odbywa się na rozkaz; tworzy się, buduje i wymaga ciągłego udoskonalenia sposobów interwencji publicznych na szczeblu terytorialnym poprzez promocję nowych podejść i nowych sposobów działania. Te modyfikowane interwencje samorządu powinny się koncentrować na:

- rozwoju kapitału ludzkiego, tzn. kierowaniu działań interwencyjnych publicznego sektora samorządowego na poprawę kwalifikacji lokalnej siły roboczej, dzięki czemu staje się ona atrakcyjniejsza dla przedsięwzięć wymagających wysoko wykwalifikowanych pracowników (szkolenia zawodowe, tworzenie i utrzymywanie miejsc pracy);
- rozwoju biznesu; mają one na celu: pobudzenie wzrostu zapotrzebowania na kadrę pracowniczą gminy, powiatu i województwa, przyciąganie biznesu z zewnątrz, rozwijanie istniejącego biznesu, popieranie innowacji i przedsiębiorczości;
- rozwoju infrastruktury technicznej; mają one na celu przede wszystkim rozbudowę i tworzenie nowej infrastruktury technicznej, dzięki czemu zmniejszają się koszty, które musiałby ponieść inwestor prywatny lokalizujący działalność w danym układzie terytorialnym.

Instrumenty wspierania przedsiębiorczości w regionie mogą przybierać różne formy, zależnie od specyfiki obszaru. Najbardziej powszechne to: ułatwienia lokalizacyjne, ulgi, zwolnienia i umorzenia podatków gromadzonych przez budżet regionalny, pomoc w tworzeniu centrów pomocy małemu biznesowi, ośrodków przedsiębiorczości, innowacji i technologii oraz organizacja szkoleń i banków informacji. Samorząd województwa, wykorzystując te instrumenty oddziaływania na życie gospodarczo-społeczne regionu, może doprowadzić do zainicjowania i przyspieszenia procesu rozszerzania działalności gospodarczej na podległym obszarze.

Instrumenty oddziaływania samorządu województwa mają stwarzać podmiotom gospodarującym motywujące zachęty do prowadzenia działań uznawanych przez władze regionu za pożądane i uciążliwości w razie podejmowania i prowadzenia działań niepożądanych. Do tej grupy instrumentów mogą należeć instrumenty fiskalne, które powinny być dostępne władzom samorządu województwa. Mogą one polegać na przyznawaniu samorządom województwa prawa do nakładania podatków lub opłat publicznoprawnych lub na pozostawianiu pełnej swobody w kwestii ustalania stawek podatków i opłat będących źródłem dochodów budżetów województwa. Innym możliwym do zastosowania rozwiązaniem jest ustalanie udziału samorządu województwa w podatkach, które są dochodami budżetu państwa, czy przyznawanie samorządowi województwa uprawnień do ustalania dodatkowego procentu od stawek podatków, które są źródłem dochodów budżetu państwa.

Istotnym zagadnieniem odnoszącym się do oceny skuteczności potencjalnych instrumentów fiskalnych dostępnych władzom samorządu województwa jest problematyka struktury dochodów podatkowych samorządu województwa. Jeden z aspektów tej oceny powinien dotyczyć stopnia, w jakim – w odpowiedzi na wzrost aktywności gospodarczej w regionie – rosną dochody podatkowe budżetu województwa. Korzystne jest dobieranie i ustalanie takich źródeł dochodów podatkowych, które automatycznie reagują na zmiany w zatrudnieniu i aktywności gospodarczej w regionie (podatki dochodowe).

Dla zakresu i skuteczności oddziaływania samorządu na rozwój przedsiębiorczości (szczególnie średnich i małych przedsiębiorstw) ważne jest wypracowanie i ustalenie relacji między interwencją publiczną podejmowaną w ramach polityki gospodarczej rządu a polityką rozwoju regionów prowadzoną przez samorząd województwa. W wypracowaniu i ustaleniu tych relacji podstawowe znaczenie mają następujące kwestie:

- ustalenie klarownego i przejrzystego podziału odpowiedzialności władzy publicznej za identyfikację barier rozwoju przedsiębiorczości;
- ustalenie jasnego podziału zadań i środków publicznych związanych z oddziaływaniem na rozwój przedsiębiorczości oraz wykreowanie i dostosowanie do charakteru realizowanych działań struktur organizacyjnych instytucji;
- opracowanie procedur uruchamiania interwencji publicznych w sprawach o zasięgu ponadregionalnym, wymagających wsparcia władz krajowych;
- przyjęcie jasnych zasad i reguł współdziałania interweniujących podmiotów (samorząd województwa oraz rząd i jego agendy) w zakresie uruchamiania montażu finansowego związanego z finansowaniem interwencji publicznej w obszarze przedsiębiorczości.

Interwencja publiczna musi uwzględniać przepisy prawne Unii Europejskiej.

W miejsce dominacji układu resortowo-branżowego nad układem regionalnym ukształtowane i ustanowione miały być partnerskie relacje między sektorem rządowym a sektorem samorządowym, w których o procesach rozwoju województwa w głównej mierze decyduje jego samorząd. Po latach doświadczeń w funkcjonowaniu w Polsce samorządu regionalnego można zauważyć, że jest to w dużym stopniu utrudnione, gdyż dotychczas nie stworzono organom samorządowym odpowiednich warunków w zakresie dysponowania przez nie zróżnicowanymi i elastycznymi instrumentami polityki intraregionalnej.

Podnoszenie innowacyjności regionów i budowanie regionalnych strategii innowacyjnych stało się wyzwaniem współczesnych czasów. W rozwoju innowacyjności regionów i skupionych w nich organizacji coraz ważniejszą rolę odgrywają sprawnie i profesjonalnie działające samorządy regionalne.

Jedną z poważniejszych barier rozwoju przedsiębiorczości w województwie jest niska innowacyjność gospodarki, która przejawia się m.in. w niewystarczającej działalności badawczo-rozwojowej związanej z przygotowaniem produkcji nowych i zmodernizowanych wyrobów, wdrażaniem nowych technologii i zakupem licencji. Niska innowacyjność gospodarki regionu spowodowana jest brakiem silnych podmiotów gospodarczych, zwłaszcza w branżach zaawansowanych technologicznie.

W warunkach zmian społeczno-ekonomicznych samorząd terytorialny w coraz większym stopniu staje się uczestnikiem społecznego procesu uczenia się i tworzenia wiedzy organizacyjnej wspólnoty lokalnej, świadomej konieczności przyspieszenia procesów rozwojowych. O sukcesie działań podejmowanych przez struktury samorządowe decydują dwa elementy:

- koordynacja rozwoju, współpracy, koegzystencji na poziomie wspólnoty;
- osiągnięcia poszczególnych jednostek.

W rozwoju innowacyjności regionalnej zasadnicze znaczenie mają regionalne strategie innowacji. Proces budowania tych strategii jest oparty na otwartym dialogu pomiędzy przedstawicielami różnych grup i wykorzystuje w pełni specyficzną analizę aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej regionu oraz perspektywiczną wizję jego przyszłego rozwoju. Ten proces prowadzi do opracowania regionalnej strategii, która odpowiada na potrzeby środowisk biznesowych, szczególnie sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Regionalne strategie innowacji (RSI) są podstawowym narzędziem realizacji polityki innowacyjnej na poziomie regionalnym. Zgodnie z ustawą o samorządzie województwa, władze wojewódzkie są odpowiedzialne za rozwój społeczno-ekonomiczny regionu. Okres opracowania RSI w Polsce przypadł na lata 2000–2005. W tym czasie opracowano RSI w 15 regionach; strategie te zostały przyjęte przez sejmiki samorządowe poszczególnych regionów. Regionalne strategie innowacji stają się obecnie narzędziami realizacji polityki innowacyjnej w województwie. Są podstawą przekształceń społeczno-ekonomicznych w kierunku budowy gospodarki opartej na wiedzy; coraz większego znaczenia nabierają inwestycje w edukację, szkolenia, badania i innowacje, a tym samym rozwój przedsiębiorczości. Stanowią strategie rozwoju gospodarczo-społecznego i mają na celu stworzenie w poszczególnych regionach efektywnych systemów innowacyjnych, opartych na trwałym partnerstwie i współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami, instytucjami naukowo-badawczymi, instytucjami otoczenia biznesu i administracją publiczną.

W literaturze przedmiotu podkreśla się: „problematyka innowacyjności w regionach do czasu podjęcia prac nad regionalnymi strategiami innowacji była postawiona na marginesie analiz dokonywanych na potrzeby różnorodnych dokumentów strategicznych, w tym strategii rozwoju województwa” (Gorzelak 2006, s. 18).

Regionalne strategie innowacji stworzyły sytuację, w której zjawisko przedsiębiorczości oraz innowacyjności i procesy z nimi związane stały się przedmiotem dyskusji interesariuszy na poziomie regionalnym we wszystkich województwach. W województwach powołano zespoły badawcze zobowiązane do określenia poziomu innowacyjności sektora nauki oraz sfery przedsiębiorczości i otoczenia biznesu. Ponadto wykonano analizy i badania empiryczne, które w założeniu miały prowadzić do określenia celów polityki innowacyjnej na poziomie regionów popartych systemem wdrażania i monitoringu (Gorzelak 2006, s. 18).

A. Tuziak pisze: „Od blisko 10 lat Komisja Europejska finansuje opracowanie regionalnych strategii innowacji w regionach Europy. Strategie takie zostały przygotowane w ponad 130 regionach krajów członkowskich Unii Europejskiej” (Tuziak 2006, s. 38).

Opracowanie RSI przyczyniło się do wzrostu znaczenia innowacji w wymiarze politycznym, do stworzenia trwałego partnerstwa między najważniejszymi instytucjami regionalnymi działającymi na rzecz innowacji i przedsiębiorczości oraz do budowania kultury innowacji. Proces budowania strategii oparty jest na otwartym dialogu między przedstawicielami różnych grup i wykorzystuje w pełni specyficzną analizę aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej regionu oraz perspektywiczną wizję jego przyszłego rozwoju. Proces taki prowadzi do opracowania regionalnej strategii, która odpowiada na potrzeby środowisk biznesowych, szczególnie sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Przy tworzeniu regionalnych strategii innowacji należy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

- zewnętrzne uwarunkowania – żaden region nie funkcjonuje w izolacji, a proces jego rozwoju jest poddany wpływom globalnym i krajowym. Istotne są uwarunkowania międzynarodowe (w tym europejskie), ponieważ programy Unii Europejskiej (i związane z nimi fundusze UE) w znacznym stopniu wyznaczają zakres władz publicznych krajów należących do Unii Europejskiej; programy te są szansą na przełamanie względnej peryferyalizacji krajów i regionów słabiej rozwiniętych, zarówno w sektorze badań naukowych, jak i pod względem zaawansowania technologicznego firm na tych obszarach funkcjonujących;
- diagnoza jest (w zasadzie) niezbędnym etapem prac nad strategią. Powinna wskazać przewidywane procesy rozwojowe regionu. Zakres diagnozy powinien być zgodny z tematyką strategii. Powinna ona obejmować wszystko to, co dla tematyki strategii jest istotne. Diagnoza powinna być uczciwa i oparta w głównej mierze na charakterystykach jakościowych;
- sporządzenie wizji innowacyjnego potencjału regionu; pozwala to na nadanie wnioskom wynikającym z analizy diagnostycznej walorów ocen jakościowych;
- wobec powszechnego ograniczenia środków konieczne jest często dokonywanie trudnych wyborów. Jest ono w rzeczywistości istotą budowania strategii. Niewielka liczba celów daje świadectwo wyboru pewnych tylko kierunków działań i sprzyja percepcji strategii przez jej odbiorców (Grzelak, Jałowiecki 2000, s. 41–58).

Strategia innowacyjnego rozwoju regionu musi być ciągłym procesem, odpowiednio reagującym na zmieniające się potrzeby i oczekiwania przedsiębiorstw w zakresie innowacji i nie może zakończyć się wraz z opracowaniem dokumentu strategicznego. Jest to tylko początek długiej i trudnej drogi do osiągnięcia wymiernych prorozwojowych efektów. W strategiach rozwoju opracowywanych przez samorządy województw, a także gmin, miast, powiatów, będących wyrazem polityki rozwoju regionalnego, powinny się znaleźć cele ukierunkowane na pobudzanie przedsiębiorczości i innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw, mające istotny wpływ na rozwój regionu i skutkujące podnoszeniem poziomu życia jego mieszkańców.

Budując RSI, należy uwzględnić przede wszystkim następujące kwestie.

- Tworzenie kultury innowacyjnej. Rozwój systemu komunikowania się i informacji, działania informacyjne i szkoleniowe w zakresie wsparcia innowacyjnego podejścia w regionie. Stypendia dla najlepszych studentów szkół wyższych kształcących się na kierunkach istotnych z punktu widzenia regionalnych strategii innowacji. Doradztwo związane z tworzeniem sieci kooperacyjnych organizacji.
- Transfer wiedzy. Transfer wiedzy ze szkół wyższych i instytucji akademickich do organizacji poprzez staże absolwentów i pracowników w organizacjach. Doradztwo w zakresie

innowacji i nowych technologii. Wspieranie powstawania firm innowacyjnych. Rozwój nowoczesnych form organizacji pracy i potencjału adaptacyjnego organizacji.

- Rozwój instytucji otoczenia biznesu. Wsparcie tworzenia sieci transferu innowacji i powiązań w zakresie RSI pomiędzy sferą nauki, organizacjami i innymi partnerami na szczeblu międzyregionalnym, regionalnym i lokalnym. Wsparcie agencji i stowarzyszeń rozwoju przedsiębiorczości oraz innych organizacji otoczenia biznesu. Rozwój infrastruktury parków naukowo-technologicznych. Dokapitalizowanie funduszy finansujących rozwój firm. Poprawa dostępności firm do źródeł finansowania innowacji.
- Wzrost konkurencyjności firm. Dostosowanie oferty usług doradczych do potrzeb firm. Wspieranie firm dokonujących nowych inwestycji, rozwoju MŚP i przedsiębiorstw dokonujących zakupu technologii i wartości niematerialnych (Tuziak 2006, s. 41–43).

Regionalne strategie innowacji powinny być zintegrowane i multidyscyplinarne. Ponadto, dla innowacji istotna jest nie tylko sama technologia; ważne są także: kapitał ludzki, badania i edukacja, kształcenie zawodowe, zarządzanie, finansowanie, marketing, polityka regionalna, edukacyjna, technologiczna i przemysłowa oraz konkurencja.

Jako przykład opracowania regionalnego strategii innowacji można podać Regionalną Strategię Innowacji Województwa Małopolskiego na lata 2005–2013. Przedstawia ona aktualny stan innowacyjności gospodarki i formułuje działania mające na celu uaktywnienie firm i innych organizacji, aby efektywniej wykorzystać potencjał innowacyjny regionu. Jest dokumentem wytyczającym drogi rozwoju woj. małopolskiego na lata 2005–2013 w kierunku zbudowania przedsiębiorczego i konkurencyjnego regionu. Powinny temu sprzyjać:

- restrukturyzacja tradycyjnych gałęzi przemysłu i kreowanie nowych, nie tylko w sektorze *high-tech*, lecz szczególnie w gałęziach nastawionych na wykorzystywanie naturalnego potencjału regionu i zarazem bezpiecznych dla środowiska;
- tworzenie sieci współpracy opartych na formalnych porozumieniach pomiędzy partnerami tworzącymi sieć;
- współpraca środowisk biznesowych ze sferą nauki i otoczenia biznesu;
- zwiększenie kultury organizacyjnej i innowacyjnej mieszkańców woj. małopolskiego;
- stworzenie preferencji dla rozwoju przemysłu służącego ochronie środowiska;
- powiązanie wszystkich gmin w sprawną sieć służącą całości regionu i przez to zapobieżenie marginalizacji niektórych ośrodków;
- włączenie w budowanie innowacyjnego regionu wszystkich uczestników kreowania innowacji: firm, instytutów naukowych, uczelni wyższych, ośrodków wsparcia (w tym szczególnie finansowego), administracji publicznej.

Wnioski wyprowadzone z diagnozy województwa pozwoliły nakreślić następujący obraz regionu:

- brak współpracy między instytucjami proinnowacyjnymi;
- stosunkowo niska innowacyjność gospodarki regionu;
- ograniczona współpraca biznesu z nauką (uczelniami wyższymi, instytutami naukowymi, ośrodkami naukowo-badawczymi);
- znacznie wyższa niż przeciętna aktywność na polu projektów i programów międzynarodowych.

Na podstawie analizy strategicznej podczas budowy RSI stwierdzono, że w ocenie małopolskich przedsiębiorców najważniejszymi instrumentami wspierania małej i średniej przedsiębiorczości są: rozwój innowacyjności, wspieranie finansowe nowych inwestycji, udzielanie gwarancji w celu uzyskania pożyczek bankowych, tworzenie infrastruktury komunikacyjnej i informatycznej. Najniżej zaś oceniają oni takie instrumenty, jak: tworzenie ram

organizacyjnych współpracy między organizacjami, procedury normalizacyjne i przyznawanie certyfikatów oraz tworzenie parków naukowo-technologicznych.

Największy wpływ na konkurencyjność firm będą wywierać:

- rozwój przedsiębiorczości,
- obniżenie stóp procentowych oraz dostępność finansowania bankowego,
- stabilność makroekonomiczna,
- zmniejszenie obciążeń podatkowych i składek ZUS,
- wzrost popytu pozwalający podwyższyć ceny sprzedaży własnych produktów.

Misję strategii zdefiniowano następująco: „Regionalna Strategia Innowacji Województwa Małopolskiego umożliwi zwiększenie poziomu innowacyjności i konkurencyjności firm, poprzez uaktywnienie ich współpracy z szerokim zapleczem instytucjonalnym w sferze nauki, prac badawczo-rozwojowych oraz transferu technologii”.

Sformułowano trzy cele strategiczne:

- podniesienie poziomu innowacyjności i przedsiębiorczości w województwie;
- wzmocnienie kontaktów sieciowych instytucji związanych z innowacyjnością regionu i lepsze wykorzystanie ich potencjału;
- wzrost znaczenia innowacyjności w polityce regionalnej i systemie kształcenia.

Sformułowane cele i zadania są w pełni adekwatne do potrzeb strategii rozwoju innowacji i przedsiębiorczości w Małopolsce.

System wdrażania strategii został oparty na istniejących instytucjach z główną rolą zarządu województwa i rady ds. innowacji oraz zespołów eksperckich. Sformułowano zasady regulujące funkcjonowanie RSI. Każde zadanie zostało przypisane konkretnej instytucji odpowiedzialnej za jego realizację. Określono szacunkowe wartości niezbędnych środków, wskazując także potencjalne źródła finansowania oraz stan zaawansowania (w przypadku zadań już realizowanych). Pośród źródeł finansowania wymieniono programy finansowane przez Unię Europejską.

Należy podkreślić, że niezbędne jest uzyskanie szerokiej społecznej akceptacji dla przyjmowanych rozwiązań strategicznych.

Zgodnie z ustawą o samorządzie województwa, przy formułowaniu strategii rozwoju samorząd województwa współpracuje z różnymi podmiotami, przy czym spośród możliwych partnerów społecznych i gospodarczych ustawa wskazuje w szczególności na jednostki samorządu lokalnego, samorząd gospodarczy i zawodowy, organizacje pozarządowe oraz szkoły wyższe i jednostki naukowo-badawcze.

Drugim ważnym obszarem działalności samorządu wojewódzkiego w rozwoju przedsiębiorczości jest strategia rozwoju woj. małopolskiego na lata 2007–2013. Strategia rozwoju województwa to ustalenie konkretnych celów tego rozwoju możliwych do osiągnięcia oraz metod realizacji zadań i zestawu środków, jakie zostaną wykorzystane do ich realizacji.

Kształtując strategię rozwoju woj. małopolskiego na lata 2007–2013 starano się w możliwie największym stopniu zachować:

- zasadę równości dostępu do informacji wszystkich zainteresowanych podmiotów. W tym celu materiały robocze, ekspertyzy, raporty z konsultacji, materiały konferencyjne i projekty dokumentów były na bieżąco publikowane na stronie internetowej oraz szeroko kolportowane;
- zasadę zrównoważenia przestrzennego i tematycznego prac nad projektem strategii. Stąd m.in. diagnozowanie stanu województwa i konsultacje w układzie powiatowym, spotkania i konsultacje środowiskowe, różnicowanie układu zespołów zadaniowych;
- zasadę równości szans udziału w procesie kształtowania strategii – zarówno równości szans kobiet i mężczyzn, jak i równości szans przedstawicieli różnych grup społecznych.

Opracowując strategię rozwoju woj. małopolskiego, zwrócono uwagę na następujące zadania:

- pielęgnowanie polskości oraz rozwój i kształtowanie świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej mieszkańców, a także pielęgnowanie i rozwijanie tożsamości lokalnej;
- pobudzanie aktywności gospodarczej;
- podnoszenie poziomu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki w województwie;
- zachowanie wartości środowiska kulturowego i przyrodniczego z uwzględnieniem potrzeb przyszłych pokoleń;
- kształtowanie i utrzymywanie ładu przestrzennego.

Głównymi autorami strategii rozwoju woj. małopolskiego byli lokalni liderzy, przedstawiciele instytucji społeczno-gospodarczych oraz działacze samorządowi i przedsiębiorcy. Nad procesem budowy strategii czuwali eksperci, którzy wykonali także analizy i przygotowali programy operacyjno-wdrożeniowe. W strategii założono współpracę samorządu województwa z partnerami zewnętrznymi jako konieczny warunek sukcesu strategii. Strategia będzie realizowana poprzez zadania:

- które pozostają w zasięgu bezpośrednich kompetencji przedsiębiorstw,
- na które województwo ma wpływ pośredni,
- na które województwo może się starać oddziaływać (np. przez kształtowanie opinii publicznej, lobbing czy rzecznictwo interesów).

Strategia rozwoju województwa na lata 2007–2013 jest oparta na czterech podstawowych zasadach: partnerstwa, zarządzania strategicznego rozwoju województwa, autonomii programowej małopolskiej strategii rozwoju regionalnego, rozwoju zrównoważonego. W strategii wojewódzkiej uwzględniono trzy zasadnicze cele strategiczne:

- wzmocnienie konkurencyjności gospodarczej województwa (cel A);
- stworzenie warunków dla wszechstronnego rozwoju społecznego i wysokiej jakości życia (cel B);
- wzmocnienie potencjału instytucjonalnego województwa (cel C).

Aby sprostać współczesnym wymaganiom gospodarki, cel pierwszy (A) obejmuje cztery obszary polityki rozwoju, które są kluczowymi dla efektywnej realizacji strategii. Należą do nich: pierwszy obszar – społeczeństwo wiedzy i aktywności, drugi obszar – gospodarka regionalnej szansy, trzeci obszar – infrastruktura dla rozwoju regionalnego, czwarty obszar – Krakowski Obszar Metropolitalny.

W obszarze społeczeństwa wiedzy i aktywności przewiduje się działania zmierzające do poprawy jakości i poziomu wykształcenia mieszkańców, rozwoju społeczeństwa informacyjnego, które będzie motorem napędzającym poprawę życia mieszkańców Małopolski, oraz wspierania rozwoju indywidualnej przedsiębiorczości, rozwoju rynku pracy.

W ramach obszaru gospodarka regionalnej szansy przewiduje się działania ukierunkowane na: wsparcie międzynarodowej konkurencyjności małopolskich przedsiębiorstw i instytucji, rozwój innowacji oraz nowoczesnych technologii, przyciąganie bezpośrednich inwestycji do regionu. W ramach obszaru infrastruktura dla rozwoju regionalnego przewidziano: rozwój infrastruktury dla społeczeństwa informacyjnego oraz kompleksowe zagospodarowanie strefy aktywności gospodarczej. W obszarze czwartym przewiduje się umocnienie europejskiej pozycji Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego i rozwój funkcji metropolitalnych. Działania będą dotyczyć: wsparcia organizacyjnego i finansowego podczas tworzenia i rozwoju placówek akademickich i naukowo-badawczo-produkcyjnych, wsparcie rozwoju firm stosujących technologie przyjazne dla środowiska.

Drugi cel strategiczny (B) – stworzenie warunków dla wszechstronnego rozwoju społecznego i wysokiej jakości życia – składa się z trzech obszarów: obszar piąty – spójność wewnątrzregionalna, obszar szósty – ochrona środowiska oraz obszar siódmy – dziedzictwo i przestrzeń regionalna. Zamierzenia zawarte w tej części strategii to dążenie do zminimalizowania wewnętrznego zróżnicowania w regionie, tak aby w żadnej części województwa nie dochodziło do regresu i pogorszenia sytuacji społeczno-gospodarczej i warunków życia ludności. Istotne działania w tej części strategii rozwoju Małopolski to integrująca polityka społeczna mająca głównie za zadanie wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych oraz poprawę kondycji małopolskiej rodziny dzięki inicjatywom organizacji pozarządowych. Inne bardzo ważne zadania to ochrona zasobów wodnych, ochrona powietrza i zwiększenie wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii oraz gospodarowanie odpadami w taki sposób, aby minimalizować ilość wytwarzanych odpadów oraz wprowadzić zgodnie z normami europejskimi sposoby ich odzysku i unieszkodliwiania, co wiąże się m.in. z modernizacją składowisk odpadów niespełniających wymogów ochrony środowiska. W ramach drugiego celu strategicznego przewiduje się również działania ukierunkowane na ochronę i kształtowanie krajobrazu kulturowego, aby zachować jego najważniejsze walory, oraz rewitalizację obszarów zdegradowanych.

Trzeci cel strategiczny (C) stanowi wzmocnienie potencjału instytucjonalnego województwa. Obejmuje dwa obszary polityki rozwoju. Są to: współpraca terytorialna (obszar ósmy) oraz nowoczesne zarządzanie publiczne (obszar dziewiąty).

Sposób realizacji strategii rozwoju województwa w dużej mierze zależy od profesjonalizacji administracji publicznej. Jakość administracji i zarządzania publicznego, którą winny cechować sprawność oraz chęć uczenia się i współpracy, jest jednym z decydujących wewnętrznych czynników rozwoju regionu. Mądre, kompetentne i otwarte władze publiczne są niezbędnym warunkiem wykorzystania szans rozwojowych, jakie obecnie (jako członek UE) mają Polska i region. Szczególna potrzeba doskonalenia pracy administracji publicznej wynika z konieczności podnoszenia jej zdolności absorpcyjnych w zakresie środków strukturalnych przeznaczonych i kierowanych na wspieranie polityki rozwoju regionalnego. Te wyzwania uzasadniają podejmowanie działań nastawionych na trwały rozwój, uzależniony również w coraz większym stopniu od bogactwa i umiejętności wykorzystywania różnych sytuacji. Nie dotyczy to tylko sfery gospodarczej, ale właściwie wszystkich możliwych obszarów funkcjonowania regionu. Innymi słowy, im mniejszy dystans instytucjonalny, tym więcej zrozumienia; im więcej zrozumienia, tym większa szansa na efektywną współpracę.

W ramach obszaru ósmego przewiduje się działania ukierunkowane na: promocję i wzmocnienie pozycji Małopolski na arenie krajowej i międzynarodowej, rozwój współpracy międzyregionalnej celem osiągnięcia standardów najlepszych regionów europejskich oraz promocję wewnątrzregionalną i wzmocnienie potencjału partnerów z Małopolski do uczestnictwa we współpracy międzyregionalnej i budowie zdolności instytucjonalnej administracji małopolskich partnerów.

W ramach obszaru dziewiątego strategii rozwoju woj. małopolskiego przewidziano działania powodujące:

- podniesienie sprawności działania urzędów administracji publicznej poprzez zastosowanie nowoczesnych narzędzi rozwoju instytucjonalnego, benchmarkingu administracyjnego;
- systemowe doskonalenie kwalifikacji pracowników małopolskiej administracji publicznej;
- doskonalenie urzędów w załatwianiu spraw oraz w dostępie do informacji publicznej poprzez stosowanie „e-administracji”;
- stworzenie zaplecza merytorycznego dla polityki rozwoju województwa w celu przyczynienia się do podniesienia jakości i skuteczności polityki rozwoju regionalnego.

Podstawowym źródłem finansowania strategii rozwoju woj. małopolskiego w latach 2007–2013 będą:

- środki krajowe pochodzące: z budżetu państwa, od jednostek samorządu terytorialnego, z funduszy celowych;
- środki pochodzące z instrumentów finansowych Unii Europejskiej, szczególnie fundusze strukturalne.

Każdemu obszarowi działania strategii rozwoju woj. małopolskiego przyporządkowano odpowiednie środki finansowe.

Reasumując, przedstawione dwa podstawowe obszary działań samorządu województwa małopolskiego: regionalne strategie innowacji i strategii rozwoju województwa, jak się wydaje, w istotny sposób mogą się przyczynić do dynamicznego rozwoju przedsiębiorczości w województwie.

Literatura

1. Gorzelak G. i in., 2006, *Polskie Regionalne Strategie Innowacji. Ocena i wnioski do dalszych działań*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
2. Gorzelak G., Jałowiecki B., 2000, *Metodologiczne podstawy strategii rozwoju regionu na przykładzie województwa lubuskiego*, „Studia Regionalne i Lokalne”, z. 3.
3. Patrzałek L., 2003, *Samorząd województwa a rozwój małej i średniej przedsiębiorczości, Część pierwsza. Podstawowe determinanty rozwoju przedsiębiorczości w latach 2002–2003*. Zeszyt Naukowy pod red. Janusza Ostaszewskiego, Warszawa, kwiecień–maj 2003.
4. Tuziak A., 2006, *Innowacje a proces rozwoju regionalnego* [w:] *Innowacyjność i rozwój*, A. Tuziak (red.), Wyd. U Rz. Rzeszów
5. Wojciechowski E., 2003, *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym*, Difin, Warszawa.

The Role of the Local Government in Malopolska Region in the Development of Territorial Entrepreneurship

The article describes the entrepreneurship and the factors in its development. The responsibilities of local authorities for the development of entrepreneurship were indicated. Two aspects of the local governmental activity for the development of entrepreneurship in Malopolskie Province were described in detail, i.e. the regional strategy for innovation and strategy for the development of the province.

Paweł Krzemiński

Zakład Zagospodarowania Przestrzennego
Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Wrocławski

Specjalne strefy ekonomiczne jako stymulator przedsiębiorczości

Przejście od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki wolnorynkowej objawiło się w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej ogromną zapaścią gospodarczą. Produkcja przemysłowa w latach 1990–1992 spadła o 30%. Wiele zakładów upadło, inne zaczęły się borykać problemami, przed jakimi stawiała je gospodarka wolnorynkowa. Koniecznością stało się opracowanie mechanizmów przyspieszających rozwój gospodarczy kraju, a szczególnie obszarów najbardziej problemowych.

Jednym z głównych zabiegów stymulujących rozwój społeczno-gospodarczy jest pobudzanie przedsiębiorczości ludności poprzez stworzenie odpowiednich warunków funkcjonowania przedsiębiorstw. Nie bez powodu przedsiębiorczość bywa czasami uważana za czwarty czynnik produkcji, obok pracy, ziemi i kapitału. Pośród licznych rozwiązań stosowanych w celu ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej znalazło się również powoływanie specjalnych stref ekonomicznych (SSE) na obszarach najsłabiej rozwiniętych lub dotkniętych problemem ponadprzeciętnego bezrobocia. Ich zadaniem jest nie tylko przyciąganie inwestycji z zewnątrz, ale również pobudzenie przedsiębiorczości społeczności lokalnej.

Specjalna strefa ekonomiczna to wydzielona i niezamieszкана część terytorium kraju, w której działalność gospodarcza może być prowadzona na preferencyjnych warunkach. Preferencje te to ulgi w podatkach dochodowym i od nieruchomości, częściowy zwrot nakładów inwestycyjnych i zwrot kosztów pracy. Tak znaczne korzyści dla inwestorów przyczyniły się do dużej popularności tego narzędzia polityki regionalnej. Obecnie w Polsce działa 14 specjalnych stref ekonomicznych, obejmujących ponad 220 podstref zlokalizowanych we wszystkich województwach.

Główne cele powstania SSE, zapisane w ustawie o specjalnych strefach ekonomicznych, to tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach o wysokim bezrobociu strukturalnym i przyspieszenie rozwoju gospodarczego części terytorium kraju poprzez rozwój określonych dziedzin działalności gospodarczej, dywersyfikację struktury produkcji i przełamanie monokultury przemysłu oraz rozwój eksportu. Innymi celami są: zwiększenie konkurencyjności wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług, wspomaganie lokalnej infrastruktury technicznej oraz pobudzanie lokalnej przedsiębiorczości.

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie wpływu specjalnych stref ekonomicznych na rozwój przedsiębiorczości. Wyjściem do rozważań było przypuszczenie, że tereny objęte zasięgiem strefy charakteryzują się lepszymi wskaźnikami ekonomicznymi niż obszary sąsiadujące, ale nie leżące w obrębie strefy. Dokonano zatem porównania sytuacji obszarów objętych zasięgiem SSE i leżących poza ich oddziaływaniem. Z uwagi na dostępność danych większości obliczeń dokonano w odniesieniu do poziomu NTS 4. Wyniki badania pozwalają

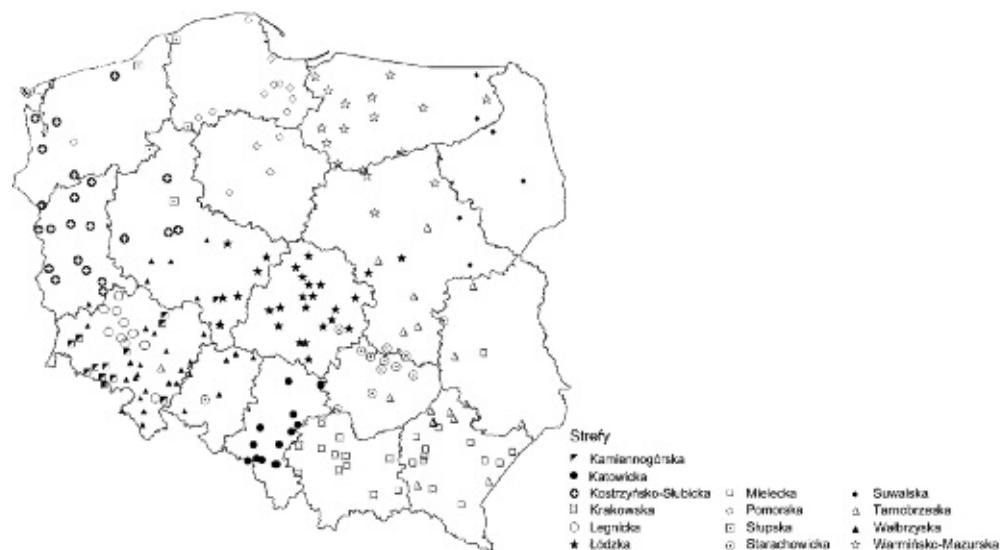


odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób wszelkiego rodzaju ulgi i preferencje stosowane w ramach stref wpływają na wzrost przedsiębiorczości?

Dotychczasowe efekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych

Pierwszą polską specjalną strefą ekonomiczną jest powstała w 1995 r. SSE EURO-PARK Mielec. Jest to jednocześnie strefa, która odniosła największy sukces. Obecnie w Polsce funkcjonuje 14 SSE, z których większość powstała w 1997 r. Do tej pory (30.06.2008 r.) strefy przyciągnęły ponad 1,1 tys. przedsiębiorców, którzy otrzymali zezwolenia na prowadzenie działalności. Od początku funkcjonowania stref zainwestowano w nich ponad 51,2 mld zł. Pozwoliło to na utworzenie 151,8 tys. nowych miejsc pracy oraz utrzymanie 46,1 tys. dotychczasowych, które bez tych inwestycji musiałyby zostać zlikwidowane. Należy pamiętać, że na mocy ustawy z 30 maja 2008 r. wszystkie strefy mogą zajmować maksymalnie 20 tys. ha, co stanowi jedynie 0,06% powierzchni kraju, przy odsetku pracujących w SSE w ogóle pracujących wynoszącym 1,27%.

Ryc. 1. Rozmieszczenie SSE w Polsce (stan 30.06.2008 r.)



Źródło: opracowanie autora.

Działalność gospodarcza prowadzona jest w ponad 220 podstrefach zlokalizowanych we wszystkich województwach (ryc. 1). Warto zwrócić uwagę, że ich rozmieszczenie jest nierówne i niekoniecznie zgodne z pierwotnymi założeniami projektu, czyli pobudzaniem i wspieraniem obszarów w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej. Najwięcej podstref powstało w województwach zachodniej Polski, których sytuacja ekonomiczna nie była wcale najgorsza. Najslabsze ekonomicznie województwa, podlaskie i lubelskie, obszarów uprzywilejowanych mają niewiele. Poddaje to w wątpliwość kryteria włączania terenów do strefy.

Pomijając kwestie związane z poszerzaniem granic SSE o nowe obszary oraz skutecznością tego instrumentu polityki regionalnej, trzeba przyznać, że dynamika ich rozwoju jest imponująca (tab. 1). W latach 2001–2007 przeciętny roczny wzrost nakładów inwestycyjnych wynosił około 30%, a liczba miejsc pracy corocznie zwiększała się o ponad 20%, osiągając w 2005 r. nawet 45%.

Tab. 1. Efekty funkcjonowania SSE w latach 2001–2008

Stan w dniu	Liczba ważnych pozwoleń		Nakłady inwestycyjne (w mln zł)		Liczba miejsc pracy (w tys.)	
31.12.2001 r.	703	zmiana w stos. do roku poprzedniego	9 287	zmiana w stos. do roku poprzedniego	42,3	zmiana w stos. do roku poprzedniego
31.12.2002 r.	690	–1,8%	13 086	+40,9%	50,8	+20,1%
31.12.2003 r.	670	–2,9%	15 269	+16,7%	62,1	+22,2%
31.12.2004 r.	679	+1,4%	19 927	+30,5%	77,6	+25,0%
31.12.2005 r.	767	+13,0%	25 707	+29,0%	112,2	+44,6%
31.12.2006 r.	924	+20,5%	35 430	+37,8%	146,4	+30,5%
31.12.2007 r.	1059	+14,6%	46 085	+30,1%	182,4	+24,6%
30.06.2008 r.	1131	+6,9%	51 206	+11,1%	198,0	+8,6%

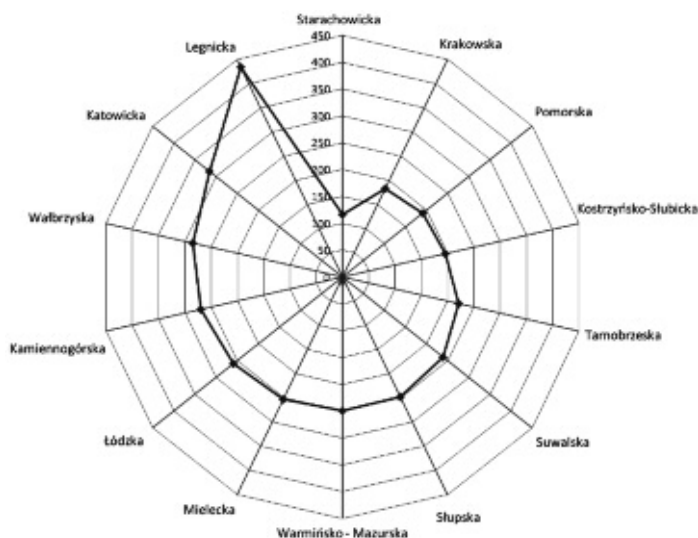
Źródło: opracowanie autora na podstawie: *Efekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych*, Ministerstwo Gospodarki, 2001–2008.

O ile liczba utworzonych miejsc pracy może świadczyć co najwyżej o wpływie na stopę bezrobocia w otoczeniu lokalnym danej strefy, o tyle wartość nakładów inwestycyjnych na jedno utworzone miejsce pracy ukazuje poziom kapitałochłonności inwestycji (ryc. 2). W strefach: legnickiej, katowickiej i wałbrzyskiej nakłady te znacznie przewyższają średnią. Szczególnie wyróżnia się Legnicka SSE, w której wskaźnik kapitałochłonności wynosi prawie 450 tys. zł. Świadczy to o nowoczesności zastosowanych rozwiązań technologicznych oraz wysokim stopniu automatyzacji produkcji, do której obsługi wymagana jest wysoko wykwalifikowana kadra. W tych trzech strefach istotną rolę odgrywają przedsiębiorcy z branży motoryzacyjnej, co tłumaczy wielkość nakładów.

Innym miernikiem określającym profil inwestorów w strefie jest wielkość nakładów poniesionych na jedno wydane zezwolenie. Wskaźnik ten przedstawia się podobnie jak wcześniejszy – występują jedynie niewielkie różnice w kolejności poszczególnych SSE. Jest on jednym z czynników służących do badania zakorzenienia przedsiębiorstw (głównie zagranicznych) w Polsce. Im większe nakłady poniósł inwestor na rozpoczęcie działalności, tym dłużej powinien w danym miejscu funkcjonować. Można się spodziewać, że inwestycje warte kilkadziesiąt czy kilkaset milionów złotych nie znikną wraz z wygaśnięciem ulg i końcem funkcjonowania strefy, ale pozostaną w krajobrazie gospodarczym na dłużej.

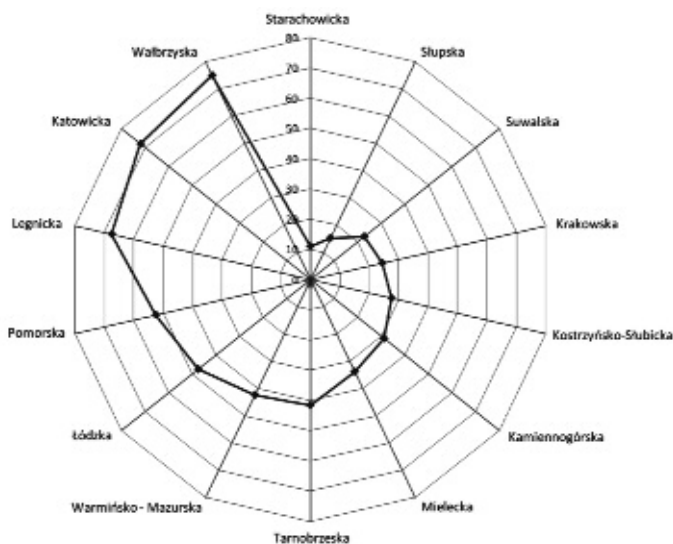
Przedsiębiorstwa lokujące swoją działalność w strefach to zazwyczaj średnie i duże zakłady produkcyjne. Przeciętne nakłady nawet w najslabiej pod tym względem wypadającej Starachowickiej SSE wyniosły ponad 10 mln zł. W pewnym stopniu było to uwarunkowane ustawą, która umożliwiała lokowanie działalności w obrębie stref jedynie przedsiębiorcom inwestującym określoną kwotę lub tworzącym określoną liczbę miejsc pracy, przy czym preferowana była działalność przemysłowa. W 2005 r. warunki zostały nieco zliberalizowane. Od tej pory o lokalizację w strefach mogą starać się także przedsiębiorstwa reprezentujące sektor usług nowoczesnych, zwany *Business Process Offshoring* (BPO). Są to głównie usługi z zakresu finansów, księgowości, administracji, zarządzania zasobami ludzkimi oraz obsługi klientów zewnętrznych (*call centers*). Według szacunków, objęcie strefami przedsiębiorstw z branży BPO może wygenerować na ich terenie kilkanaście tysięcy nowych miejsc pracy (Korycińska 2005).

Ryc. 2. Nakłady inwestycyjne poniesione w SSE na jedno miejsce pracy w tys. zł (stan 30.06.2008 r.)



Źródło: opracowanie autora na podstawie: *Efekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych*, Ministerstwo Gospodarki, 2008 r.

Ryc. 3. Nakłady inwestycyjne poniesione w SSE na jedno zezwolenie w tys. zł (stan 30.06.2008 r.)



Źródło: opracowanie autora na podstawie: *Efekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych*, Ministerstwo Gospodarki, 2008 r.

Średnia wielkość zatrudnienia w przedsiębiorstwie funkcjonującym w strefie przekracza 180 osób. Oddziaływanie tak dużych zakładów na lokalną gospodarkę nie jest zatem obojętne. Wokół dużych przedsiębiorców powstają sieci kooperantów z różnych branż – od firm projektowych i budowlanych, poprzez przedsiębiorstwa transportowe i telekomunikacyjne, instytucje otoczenia biznesu, po dostawców komponentów potrzebnych do produkcji. Z badań przepro-

wadzonych w strefie EURO-PARK Mielec (Domański, Gwosdz 2005) wynika, że na 1000 miejsc pracy utworzonych przez przedsiębiorstwa działające w obrębie stref powstaje co najmniej 350 miejsc pracy w otoczeniu lokalnym poza strefą. Jeszcze bardziej optymistyczne dane wynikają z raportu KPMG (2007): każde 100 miejsc pracy utworzonych w SSE generuje, w zależności od branży, 50–100 miejsc pracy w jej bezpośrednim otoczeniu.

Wpływ specjalnych stref ekonomicznych na rozwój przedsiębiorczości

Omawiając efekty funkcjonowania stref, nie można pominąć ich wpływu na otoczenie. Wpływ SSE na obszar, na którym jest ona zlokalizowana, nie ogranicza się tylko do efektów bezpośrednich w postaci stworzenia miejsc pracy przez inwestora. Jest to trudne do wyrażenia w wartościach liczbowych, ale można stwierdzić, że zaspokojenie potrzeb związanych z budową i funkcjonowaniem nowego zakładu przemysłowego stymuluje rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego regionu. Nowe inwestycje kreują dodatkowy popyt na różne towary i usługi, które z powodzeniem starają się zaspokoić małe firmy, funkcjonujące w charakterze poddostawców dla firm większych. Wzrasta zatrudnienie w firmach budowlanych, rozwijają się przedsiębiorstwa transportowe, wzrasta popyt na usługi finansowe i powstają nowe miejsca pracy w firmach kooperujących. Są to tzw. zaopatrzeniowe efekty mnożnikowe. Innymi korzyściami pobudzającymi lokalne gospodarki są tzw. dochodowe efekty mnożnikowe. Objawiają się one zwiększeniem popytu na dobra konsumpcyjne wywołane wzrostem siły nabywczej ludności. Powstają niewielkie rodzinne przedsiębiorstwa handlowe, rozwija się cała gama usług bytowych, wzrasta popyt na usługi edukacyjne oraz kulturalne.

Wpływ na poszczególne dziedziny gospodarki zauważalny jest już od momentu podjęcia decyzji o utworzeniu obszaru preferencyjnego gospodarowania. W pierwszej kolejności wzrasta popyt na usługi geodezyjne i projektowe, związane z przygotowaniem inwestycji. Kadra menadżerska, pochodząca często spoza regionu lub – w przypadku przedsiębiorstw z obcym kapitałem – z zagranicy, przyczynia się do rozwoju bazy hotelowej i gastronomicznej, a z czasem także do ożywienia lokalnego rynku nieruchomości. Rozwijają się usługi telekomunikacyjne: telefonii stacjonarnej i komórkowej oraz internetu. Eksporterzy, którzy mają spory udział w przedsiębiorstwach zlokalizowanych w SSE, wymuszają powstawanie nowych agencji celnych oraz rozwój usług transportowych. To właśnie lokalne firmy transportowe są jednym z największych beneficjentów SSE. Wzmoczone zapotrzebowanie zauważalne jest nie tylko w przypadku towarowych przewozów kolejowych, często w wykorzystaniem nieczynnych już bocznic, ale przede wszystkim w przypadku niewielkich, często jednoosobowych firm transportowych. W celu zbadania wpływu strefy na ten sektor opracowano specjalny miernik, zwany wskaźnikiem przedsiębiorczości w zakresie usług transportowych. Liczony jest on jako liczba przedsiębiorstw sekcji I w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Niezwykle ważną rolę pełnią także instytucje otoczenia biznesu, a więc firmy świadczące usługi z zakresu bankowości, ubezpieczeń i leasingu. Bardzo często instytucje te zakładają filie w pobliżu stref, aby ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności. W dobie wszechobecnej informacji nie można zapomnieć o istotnej roli usług informatycznych. Powstawanie nowych firm wiąże się ze wzrostem zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju usługi informatyczne, poczynając od firm dostarczających sprzęt komputerowy i inne niezbędne narzędzia biurowe, a kończąc na przedsiębiorstwach produkujących oprogramowanie. Badania przeprowadzone w strefie mieleckiej (Domański, Gwosdz 2005) wykazały, że w ciągu kilku lat liczba oferentów na rynku sprzętu komputerowego i oprogramowania, sprzętu kserograficznego, faksów, centrali telefonicznych i kas fiskalnych wzrosła pięciokrotnie. Oczywiście, część tego wzrostu przypada na ogólny rozwój rynku, ale rola popytu ze strony firm działających w SSE jest w nim

z pewnością istotna. W końcu popyt ze strony nowych przedsiębiorstw przekłada się na wzrost zapotrzebowania na usługi słabo dotychczas wykorzystywane. Można do nich zaliczyć usługi pocztowe, catering, pralnie odzieży roboczej, usługi ochrony mienia, sprzątanie i utrzymanie czystości w obiektach, usługi komunalne itp.

Ożywienie widoczne jest także na rynku budowlanym. Powstawanie nowych obiektów, począwszy od uzbrojenia i przygotowania terenu pod inwestycje po budowę zakładów od podstaw, jest szansą dla lokalnych przedsiębiorstw budowlanych – wykonawców i podwykonawców – na rozwój i uczestniczenie w dużych przedsięwzięciach. Objawia się to przede wszystkim wzrostem zatrudnienia, także sezonowego, związanego z wykonywaniem robót budowlanych. Innym widocznym efektem jest wzrost wielkości sprzedaży materiałów budowlanych.

Zmiany następują także w szeroko pojętej edukacji. Szkoły zawodowe dostosowują profil do zapotrzebowania inwestorów. Rośnie liczba uczestniczących we wszelkiego rodzaju kursach podnoszących umiejętności i kwalifikacje, od kursów komputerowych poczynając, przez naukę języków obcych, szkolenia z zakresu marketingu i księgowości, na specjalistycznych kursach zawodowych kończąc. Chcąc sprostać popytowi na wyżej wykwalifikowane kadry, swoje filie w pobliżu SSE tworzą także uczelnie wyższe.

Do pozostałych długofalowych korzyści dla społeczności lokalnej należą także:

- przełamanie tradycji monokultury przemysłowej na rzecz dywersyfikacji branżowej;
- wprowadzenie nowych technologii oraz *know-how*;
- wzrost kwalifikacji pracowników lokalnych firm;
- powstanie więzi kooperacyjnych między producentami działającymi w SSE a firmami ulokowanymi w jej sąsiedztwie;
- poprawa jakości towarów i usług;
- udoskonalenie form zarządzania i organizacji pracy;
- umożliwienie lokalnym przedsiębiorcom dostępu do kapitału i nowych rynków zbytu;
- rozbudowa infrastruktury technicznej, służącej nie tylko inwestorom w strefach, ale również społeczności lokalnej, wywołanie potrzeby rozbudowy i modernizacji infrastruktury drogowej w mieście;
- rozbudowa infrastruktury społecznej, czyli placówek służby zdrowia, szkół, centrów kulturalnych i sportowych.

Nie należy zapominać o wpływie stref na budżet miasta i gmin ościennych. Pomimo braku wpływów z podatków od nieruchomości i częściowo obniżonego podatku od osób prawnych, wpływy z podatków pośrednich związanych ze wzrostem zatrudnienia, siły nabywczej ludności oraz podatków płaconych przez kooperantów spoza stref z nawiązką rekompensują utracone korzyści finansowe.

Funkcjonowanie SSE przynosi także efekty negatywne. W każdym przypadku ich powstaniu towarzyszyły obawy o ich wpływ na lokalny rynek pracy. Gwosdz i Kwiecińska (2005) wymieniają trzy typy zagrożeń:

- małe i średnie przedsiębiorstwa mogą nie wytrzymać konkurencji z firmami działającymi na warunkach preferencyjnych;
- powstanie SSE spowoduje drenaż rynku pracy (zatrudnianie fachowców z lokalnych firm, zamiast bezrobotnych i absolwentów);
- strefa przyciągnie rzesze ludzi z zewnątrz, przyczyniając się do powstania silnej konkurencji na rynku pracy.

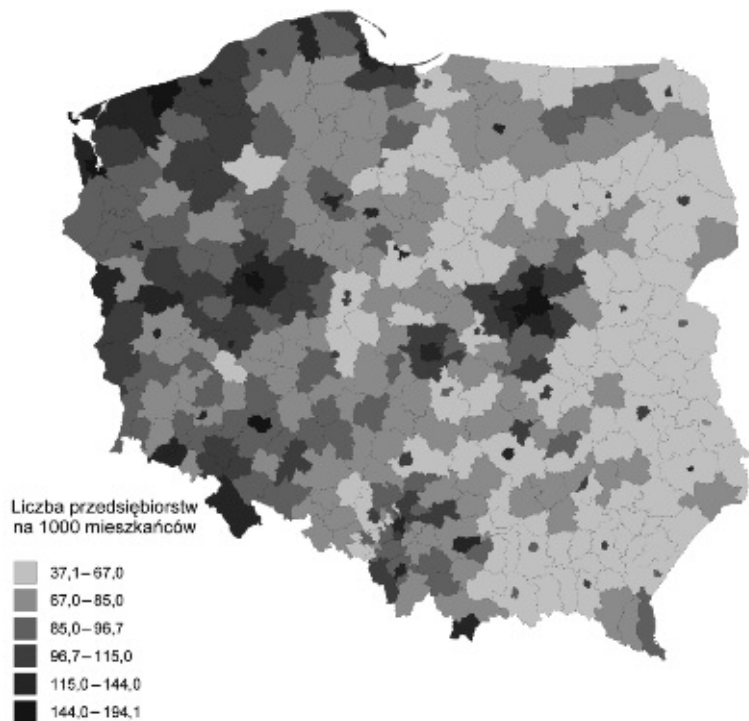
Badania przeprowadzone w mieleckiej strefie wykazały, że żadne z potencjalnych zagrożeń nie zostało zidentyfikowane. Nie stwierdzono, by przedsiębiorstwa działające w strefach

przyczyniały się do upadku firm spoza strefy. Zaobserwowano natomiast wzrost płac oraz zwiększenie wymagań pracowników wobec pracodawców. Z badań ankietowych wynika, że 89% mieszkańców pozytywnie wyraża się o zlokalizowaniu strefy i dostrzega wymierne tego korzyści. Jest to widoczne przede wszystkim na rynku pracy, który stał się znacznie łatwiej dostępny. Bezrobocie, które jeszcze kilka lat temu znacznie przekraczało 20%, w 2008 r. spadło poniżej 10%. Zasadne wydaje się więc przeprowadzenie podobnej analizy na pozostałych obszarach.

Zbadanie ilościowego wpływu stref na przedsiębiorczość w skali całego kraju jest niezwykle trudne z powodu braku odpowiednich danych dla poziomu NTS 5, a badanie w skali powiatowej może prowadzić do zbyt dużych uogólnień. Dla uproszczenia jednak przyjęto, że skala lokalna jest tożsama z poziomem NTS 4, czyli powiatami.

Do pomiaru przedsiębiorczości stosuje się najczęściej tzw. wskaźnik przedsiębiorczości – iloraz liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych i liczby mieszkańców wyrażonej w tysiącach. W przypadku dostępności bardziej szczegółowych danych stosuje się także inne wskaźniki, m.in. liczbę osób z wyższym wykształceniem, przychody ze sprzedaży firm informatycznych, produkcję sprzedaną przemysłu czy modyfikację wskaźnika przedsiębiorczości, uwzględniającą jedynie podmioty sektora MŚP. Przestrzenne zróżnicowanie wskaźnika przedsiębiorczości w powiatach przedstawia ryc. 4.

Ryc. 4. Przestrzenne zróżnicowanie wskaźnika przedsiębiorczości w Polsce w 2007 r.



Źródło: opracowanie autora na podstawie danych Banku Danych Regionalnych.

Znacząca dysproporcja regionalna przypomina wiele innych zjawisk społeczno-ekonomicznych. Zdecydowanie na tle kraju wyróżniają się województwa: zachodniopomorskie, wielkopolskie,

lubuskie, dolnośląskie, mazowieckie i śląskie. W tych województwach zlokalizowana jest większość podstref SSE. Najslabiej prezentują się regiony wschodnie i południowo-wschodniej Polski. Województwa: podkarpackie, lubelskie i podlaskie mają wskaźniki przedsiębiorczości znacznie na niekorzyść odbiegające od średniej krajowej.

W celu ukazania wpływu stref na rozwój przedsiębiorczości, podzielono powiaty na dwie grupy: 1. w których zlokalizowano podstrefę którejś ze SSE; 2. w których stref nie ma. Następnie porównano wskaźnik przedsiębiorczości w obu grupach (tab. 2). W kolejnym kroku wyeliminowano z analizy powiaty grodzkie, których obecność w badaniu mogłaby zniekształcać obraz. W obu przypadkach wskaźnik przedsiębiorczości był wyższy dla powiatów z grupy 1., przy czym większe różnice widoczne są przy badaniu z wykluczeniem powiatów grodzkich. Warto wspomnieć, że ta różnica systematycznie rośnie w kolejnych latach.

Tab. 2. Wskaźnik przedsiębiorczości w powiatach

	Polska	Obecność podstrefy (wszystkie powiaty)		Obecność podstrefy (tylko powiaty ziemskie)	
		tak	nie	tak	nie
2003	93,8	96,0	91,4	81,0	75,0
2004	93,7	96,0	91,3	80,9	73,8
2005	94,8	96,9	92,5	81,9	74,6
2006	95,4	97,2	93,5	82,8	75,5
2007	96,7	98,3	95,0	84,2	76,9

Źródło: opracowanie autora na podstawie danych GUS.

Analizując powiązanie wskaźnika przedsiębiorczości z poziomem bezrobocia rejestrowanego w powiatach obliczono współczynnik korelacji liniowej. Otrzymana wartość 0,30 świadczy o pewnym, aczkolwiek niewielkim, wpływie przedsiębiorczości na poziom bezrobocia. Ujemny charakter zależności ma wydźwięk pozytywny – im wyższy wskaźnik przedsiębiorczości, tym bezrobocie niższe. Nieco lepsze wyniki otrzymano, korelując wskaźnik przedsiębiorczości z wysokością wynagrodzenia w powiecie. Dla badanej grupy powiatów zależność ta wyniosła 0,42.

Wnioski

W planach rozwoju opracowanych w momencie tworzenia stref zakładano powstanie w nich co najmniej 100 tys. miejsc pracy. Dziś wiemy, że w 13 lat po utworzeniu pierwszej strefy plan ten został zrealizowany z nawiązką. Specjalne strefy ekonomiczne, jako formuła instytucjonalno-prawna, zakończą swoje funkcjonowanie w 2020 r. Do tego czasu niewątpliwie przyczynią się do dalszego rozwoju działających w SSE przedsiębiorstw oraz do tworzenia nowych miejsc pracy. Jednak z perspektywy długookresowej zarządzający już dziś powinni skoncentrować się na poszukiwaniu przewag komparatywnych stref, umożliwiających działającym w SSE firmom utrzymanie wysokiej pozycji konkurencyjnej również po 2020 r. Dobrym sposobem na zatrzymanie firm w obecnych miejscach jest ewolucja stref w klastry przemysłowe, które jeszcze bardziej zwiążą przedsiębiorców ze społecznością lokalną.

Obecnie zapanowało przekonanie, że SSE przestały być skutecznym instrumentem wspierania rozwoju regionalnego. Nowe ustawodawstwo jeszcze bardziej liberalizuje pierwotne założenia. W niedalekiej przyszłości przedsiębiorstwo działające poza strefą będzie mogło, po spełnieniu

kilku warunków, zostać włączone w jej granice i na równi z innymi korzystać z preferencji podatkowych. Pozwoli to na rozszerzenie stref bez konieczności tworzenia nowych miejsc pracy czy ponoszenia dodatkowych kosztów inwestycyjnych. Z narzędzia polityki regionalnej SSE stały się formą pomocy prywatnym przedsiębiorstwom. W literaturze przedmiotu spotyka się stwierdzenia, że SSE są obecnie substytutem polityki regionalnej (Dziemianowicz, Hausner, Szlachta 2000).

Pomimo początkowych trudności z przyciąganiem inwestorów i komplikacji związanych z wątpliwościami Komisji Europejskiej, SSE w ostatnich latach rozwijają się bardzo dynamicznie. Choć wypaczony został ich pierwotny charakter jako narzędzia wspierania obszarów najsłabszych ekonomicznie, ich wpływ na rozwój lokalny jest zauważalny. Przejawia się on m.in.:

- rozwojem przedsiębiorczości lokalnej;
- szybszą poprawą wskaźników gospodarczych w powiatach, w których zlokalizowano strefy;
- generowaniem przez firmy ze stref dodatkowego zapotrzebowania na rozwój innych dziedzin gospodarki;
- redukcją bezrobocia;
- wzrostem eksportu;
- zwiększeniem konkurencyjności;
- zagospodarowaniem niewykorzystanych terenów;
- rozwojem szkolnictwa wyższego;
- wzrostem siły nabywczej.

Zalety i wady stref nie są jeszcze do końca poznane, instrument ten wciąż znajduje się bowiem w fazie rozwoju. Ich rzeczywisty wpływ na rozwój gospodarczy układów lokalnych i regionalnych będzie można zbadać dopiero za kilkanaście lat, ale dla wielu gmin są one szansą na przezwycięzenie gospodarczego marazmu. Możliwość inwestowania w obrębie stref wydaje się obecnie najbardziej korzystną ofertą, jaką mogą otrzymać podmioty gospodarcze.

Reasumując, należy stwierdzić, że SSE są nadal pożądanym narzędziem przyciągania inwestorów. Pomoc państwa w postaci ulg podatkowych jest co prawda formą krytykowaną przez Unię Europejską, ale z punktu widzenia budżetu państwa najbardziej racjonalną. Udzielanie pomocy rozłożone jest w czasie i nie stanowi wielkiego obciążenia dla budżetu centralnego. Korzyści w postaci wpływów z podatków pośrednich, cel, podatku dochodowego od osób fizycznych zatrudnionych w strefach czy zmniejszonych wydatków na zasiłki dla bezrobotnych wielokrotnie przewyższają wydatki. Bardzo ważna jest też pewność uzyskania oczekiwanych efektów. W przypadku działalności w strefie przedsiębiorca korzysta ze zwolnień podatkowych dopiero po uruchomieniu produkcji i uzyskaniu dochodu. Gwarancji takich nie dają dotacje bezpośrednie.

Literatura

1. Bezdeń P., Spallek W., 2008, *Specjalne strefy ekonomiczne w przestrzeni gospodarczej województwa dolnośląskiego* [w:] Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Procesy transformacji układów przestrzennych przemysłu na tle zmieniającego się otoczenia*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu”, 10/2008, s. 217–229.
2. Dziemianowicz W., Hausner J., Szlachta J., 2000, *Restrukturyzacja ośrodków monokulturowych na przykładzie Mielca*, IBnGR, Gdańsk.
3. *Dziesięć lat doświadczeń pierwszej polskiej specjalnej strefy ekonomicznej*, Mielec 1995–2005, 2005, B. Domański, K. Gwosdz (red.), IGiGP UJ, Kraków.

4. Gwosdz K., Kwiecińska K., 2005, *Wpływ specjalnej strefy ekonomicznej Euro-Park Mielec na rynek pracy* [w:] B. Domański, K. Gwosdz (red.), *Dziesięć lat doświadczeń pierwszej polskiej specjalnej strefy ekonomicznej*. Mielec 1995–2005, IGiGP UJ, Kraków.
5. Korycińska T., 2005, *Specjalne strefy ekonomiczne 10 lat później*, „Magazyn Strefa”, KSSE, Katowice.
6. Kryńska E., 2000, *Polskie specjalne strefy ekonomiczne – zamierzenia i efekty*, Scholar, Warszawa.
7. Mazur K., 2004, *Specjalne strefy ekonomiczne jako nowe obszary przemysłowe*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
8. *Przedsiębiorczość w Polsce 2004*, 2004, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.
9. *Przedsiębiorczość w Polsce 2007*, 2007, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.
10. *Regiony, miejsca pracy, innowacje. Działania Ministra Gospodarki za 12 miesięcy*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, listopad 2006 r.
11. *Specjalne Strefy Ekonomiczne. Badanie – edycja 2007 rok*, Raport KPMG, Warszawa 2007.
12. *Ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych z dnia 20 października 1994 r.*, DzU Nr 123, poz. 600.
13. *Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz o zmianie niektórych ustaw*, DzU Nr 117, poz. 1228.
14. *Ustawa z dnia 2 października 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw*, DzU Nr 188, poz. 1840.
15. *Ustawa z dnia 23 czerwca 2006 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw*, DzU Nr 141, poz. 997.
16. *Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych*, DzU Nr 118, poz. 746.

Special Economic Zones as a Stimulator of Entrepreneurship

One of the ways to stimulate the social and economic development is the stimulation of entrepreneurship by the creation of appropriate conditions for the activity of the enterprises. There are good reason why sometimes entrepreneurship is called the fourth factor of production, alongside with the labor, land and capital. Creation the special economic zones (SEZs) in the weakly developed or affected by problem of high unemployment areas is one of the solutions that facilitate doing a business. SEZs were created not only to attract the investments from outside, but also to stimulate the local entrepreneurship.

This study should clarify the influence of SEZs on the entrepreneurship development. According to the presumptions the lands belonging to the special economic zones have better economic indicators than adjacent areas. The analysis can answer the question: What is the influence of tax reliefs and other preferences used in the SEZs on the entrepreneurship development?

Iwona Sagan
Magdalena Szmytkowska
Grzegorz Masik

Katedra Geografii Ekonomicznej, Instytut Geografii
Uniwersytet Gdański

Postawy przedsiębiorcze mieszkańców Gdyni

Badania dotyczące przedsiębiorczości skupiają się zazwyczaj na jej aspekcie ekonomicznym. Dokonuje się oceny roli przedsiębiorstw na lokalnym rynku pracy i wskazuje ich znaczenie dla bazy ekonomicznej miasta, przy zastosowaniu takich typowych ekonomicznych miar, jak przychody ze sprzedaży towarów i usług. Przedmiotem niniejszego opracowania są przede wszystkim społeczne i psychologiczne aspekty przedsiębiorczości., a podstawowym celem jest określenie i ocena potencjału przedsiębiorczości mieszkańców Gdyni. Zagadnienia podjęte w pracy oraz postawione cele badawcze wymagały zastosowania metod analizy ilościowej i jakościowej. W tym celu w 2007 r. przeprowadzono reprezentatywne terenowe badania ankietowe z zastosowaniem metody *random route* na próbie 1000 osób oraz serię 100 bezpośrednich wywiadów pogłębionych, z doбором respondentów metodą kuli śnieżnej (zob. Babbie 2004).

Przedsiębiorczość jako kategoria społeczna i osobnicza

Przedsiębiorczość to „branie czegoś przed siebie”, czyli podejmowanie się realizacji nowych i trudnych zadań. W nieco węższym znaczeniu przedsiębiorczość jest opisywana jako zespół cech warunkujących osiąganie sukcesu w organizowaniu, kierowaniu i kontrolowaniu działalności firmy. Oznacza zatem gotowość i zdolność podejmowania i rozwiązywania w sposób twórczy nowych problemów, umiejętność wykorzystania pojawiających się szans oraz elastyczne przystosowywanie się do zmiennych warunków funkcjonowania. Społeczny aspekt przedsiębiorczości trafnie ujął Sztucki (1996, s. 12): „działalność gospodarcza nie jest wyłącznie pogonią za pieniądzem; jest również dążeniem do wyróżnienia się i wynikającego stąd poczucia własnej godności”.

Ekonomiści słusznie argumentują, że na rozwój przedsiębiorczości w głównej mierze wpływają ekonomiczne i prawne uwarunkowania działalności gospodarczej. To podejście powinno jednak zostać uzupełnione o analizę czynników psychologicznych w ożywianiu przedsiębiorczości. Praktycznie w każdych warunkach obserwujemy lukę pomiędzy różnego typu działaniami władz mającymi na celu pobudzenie przedsiębiorczości a faktycznym odzewem członków społeczności, do których te działania są adresowane. Ta rozbieżność pomiędzy proprzedsiębiorczą polityką a faktycznym zachowaniem aktorów na rynku może być w pełni zinterpretowana jedynie z wykorzystaniem wiedzy na temat psychologicznych uwarunkowań osobowości potencjalnego przedsiębiorcy. Do istotnych z tego punktu widzenia działań należy m.in. organizacja treningów dla już działających przedsiębiorców, stymulacja potencjalnych przedsiębiorców do działań na rzecz uruchomienia własnej działalności, właściwa selekcja kandydatów do wsparcia kredytowego, stymulacja właścicieli firm do



zwiększania skali działania czy wspomaganie systemu kształcenia w taki sposób, aby rozwijał on wśród uczniów umiejętności i motywację do podejmowania pracy na własny rachunek. Wielu przedsiębiorcom brak odpowiednich umiejętności i wiedzy, kluczowych dla odniesienia sukcesu; popełniają oni poważne błędy w relacjach z klientami, kontrahentami, bankami czy innymi podmiotami kluczowymi dla powodzenia działalności. Czynniki te mają charakter psychologiczny; trzeba mieć ich świadomość, aby móc na nie wpływać i zmieniać je. Działania na rzecz kształtowania odpowiednich psychologicznie postaw przedsiębiorczych są oddolne. Nie prowadzą bezpośrednio do zmiany warunków makroekonomicznych, ale skupiają się na konkretnych działaniach konkretnych ludzi, w oparciu o analizę możliwości i ograniczeń poprawy ich sytuacji. Są zatem ze swej natury działaniami, które jedynie w skali lokalnej mogą być skutecznie podejmowane, co nie znaczy, że w dłuższej perspektywie nie mogą pośrednio doprowadzić do generalnych zmian warunków ekonomicznych.

Cechy osobowości człowieka przedsiębiorczego

Przedsiębiorczymi zwykło się nazywać te osoby, które osiągają sukces na rynku. Można więc powiedzieć, że przedsiębiorczość jest w pewnej mierze wrodzoną dyspozycyjnością psychiczną oraz umiejętnością nabytą w wyniku nauki. Tak jak w innych dziedzinach życia ludzkiego, największe sukcesy odnosi jednostka uzdolniona naturalnie, która zdobyła określone umiejętności dzięki nauce oraz towarzyszącej nauce praktyce. Osoba posiadająca znamię przedsiębiorczości musi zdobyć niezbędną wiedzę o obszarze swojego przyszłego działania, a zarazem wiedzę o rynku. Nieodłączne cechy ludzi przedsiębiorczych to dynamika działania połączona z aktywnością życiową oraz przejawianie inicjatywy w działaniu. Ludzie bierni i pasywni mogą być dobrymi wykonawcami poleceń osób przedsiębiorczych, nieobawiających się podjęcia ryzyka w realizacji przedsięwzięcia. Kluczową cechą osoby przedsiębiorczej jest zrównoważenie intelektualne i emocjonalne, czyli umiejętność wyważenia własnych pomysłów, odniesienia ich do realiów, a w rezultacie – ich konsekwentna realizacja. Za istotne dla kształtowania postawy przedsiębiorczej uważa się ponadto:

- odwagę, decydującą o podejmowaniu ryzyka i wzmacniającą wolę osiągnięcia sukcesu;
- pewność siebie i wiarę w sens własnych działań;
- ambicję.

Oprócz pewnych cech psychicznych i charakterologicznych, osoba przedsiębiorcza powinna mieć zdolność przewodzenia i współpracy z innymi ludźmi. Umiejętna organizacja pracy i jasne określenie zakresu obowiązków przez pracodawcę zdecydowanie poprawiają funkcjonowanie firmy. Ponadto, działalność rynkowa wymaga od przedsiębiorcy cierpliwości i okazywania życzliwości w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów z innymi osobami działającymi na rynku.

Postawy przedsiębiorcze

Inicjatywa, zdolność przekonywania, raczej umiarkowana niż duża skłonność do podejmowania ryzyka, elastyczność, kreatywność, niezależność/autonomia, zdolność rozwiązywania problemów, potrzeba osiągnięć, wyobraźnia, przekonanie o kontroli własnego przeznaczenia, przywództwo, umiejętność ciężkiej pracy i inne cechy wymieniane przez Gibba (1993) kształtują postawy przedsiębiorcze w określonej społeczności. Jak zauważa Pomykało (1995), cechy te mogą występować u każdego, z tym, że stopień „wyposażenia” w nie jest różny. Jedni ludzie są bardziej kreatywni, mają większą skłonność do niezależności, potrafią i chcą o wiele ciężiej i intensywniej pracować niż inni. Zależy to w dużym stopniu od charakteru podejmowanych działań, warunków, a także otoczenia. Sprzyjające warunki mogą sprawić, że ludzie stają się

bardziej przedsiębiorczy albo wykazują cechy przedsiębiorcze wcześniej nieujawnione. W tab. 1 zostały uwzględnione ogólne kategorie psychologiczne, które charakteryzują przedsiębiorczość bądź jej brak.

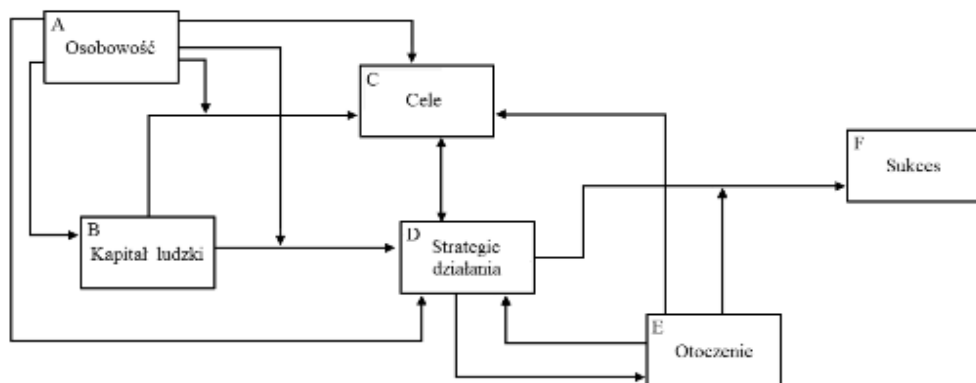
Tabl. 1. Zestawienie cech psychicznych sprzyjających działaniom przedsiębiorczym i utrudniających je

Cechy utrudniające	Kategorie ogólne	Cechy ułatwiające
<ul style="list-style-type: none"> • poniżanie się • liczenie głównie na opiekę i oparcie u innych • uległość • odrzucenie i izolacja • usprawiedliwianie siebie za brak sukcesów 	POTRZEBY PSYCHICZNE	<ul style="list-style-type: none"> • tendencje do dominowania • skłonność do wyczynu i posiadania • dążenie do własności i autonomii • orientacja na osiągnięcie sukcesu i władzy
<ul style="list-style-type: none"> • lęki • niechęć, bojaźń zamiast samodzielności • chęć utrzymania tego, co się posiada, a nie jego pomnażanie 	MOTYWACJA	<ul style="list-style-type: none"> • umiejętności przewyżczania lęków i depresji oraz różnych zagrożeń • tendencja do powiększania stanu posiadania • orientacja na osiągnięcie i sukces • motywy „bycia przedsiębiorczym”
<ul style="list-style-type: none"> • trudności w podejmowaniu decyzji • chwiejność • „wyuczona bezradność” 	DECYZJE	<ul style="list-style-type: none"> • zdecydowanie • decyzje adekwatne do sytuacji • konsekwencja
<ul style="list-style-type: none"> • unikanie sytuacji i decyzji obciążonych ryzykiem 	RYZYO	<ul style="list-style-type: none"> • traktowanie sytuacji ryzykownych jako szans na sukces • podejmowanie decyzji obciążonych ryzykiem
<ul style="list-style-type: none"> • brak odporności psychicznej • niski próg stresu i frustracji 	SUKCES I NIEPOWODZENIE	<ul style="list-style-type: none"> • odporność psychiczna • wysoki próg stresu i frustracji • umiejętność działania w sytuacjach trudnych
<ul style="list-style-type: none"> • postawa zachowawcza • konformizm • algorytmiczny styl działania • brak zdolności twórczych 	INNOWACYJNOŚĆ I TWÓRCZOŚĆ	<ul style="list-style-type: none"> • postawa pionierska • zdolności twórcze • pomysłowość • wyobraźnia i myślenie dywergencyjne • intuicja
<ul style="list-style-type: none"> • introwersja • trudności w kontaktach i współpracy • brak zdolności przywódczych 	WSPÓŁPRACA	<ul style="list-style-type: none"> • ekstrawersja • zdolności przywódcze • twórcze kierowanie • zaufanie u innych • umiejętność negocjacji i mobilizowania innych • znajomość potrzeb ludzi
<ul style="list-style-type: none"> • lęki i obawy • lenistwo • pesymizm i in. 	BARIERY	<ul style="list-style-type: none"> • optymizm i aktywność • znajomość siebie • postawa abarietyczna
<ul style="list-style-type: none"> • melancholik 	TEMPERAMENT	<ul style="list-style-type: none"> • sangwinik • duża energia i zrównoważenie

Źródło: Pomykało 1995.

Znaczenie aspektu psychologicznego w modelu uwarunkowań prowadzących do osiągnięcia sukcesu w działalności przedsiębiorczej zaprezentowano w formie schematu (ryc. 1). Kolejność oddziaływania wzajemnie ze sobą powiązanych elementów w procesie osiągania sukcesu przedsiębiorczego oznaczono literami. Cechy osobowości są pierwszym i krytycznym elementem modelu. Wpływają one bezpośrednio na kapitał ludzki, czyli przygotowanie edukacyjne, wiedzę, trening i zdobyte umiejętności przedsiębiorcy, na cele działania i wreszcie na sposób osiągania tych celów, czyli strategię działania. Strategie działania są w modelu jedynym elementem, który bezpośrednio decyduje o odniesieniu sukcesu przedsiębiorczego. Osobowość wpływa na sukces poprzez wybór celów i strategii działania.

Ryc. 1. Model sukcesu w przedsiębiorczości



Opracowanie autorów na podstawie: Frese, de Kruij 2000.

Warto podkreślić ścisły związek między wyborem strategii działania bezpośrednio decydującej o sukcesie a zewnętrznym środowiskiem, w którym przedsiębiorca działa. Badania niemieckie (Rauch, Fresk 1998) wykazują na przykład, że planowe działanie (przygotowywanie biznesplanu) jest znacznie bardziej przydatne w bardzo niesprzyjającym przedsiębiorczości środowisku niż w przyjaznym.

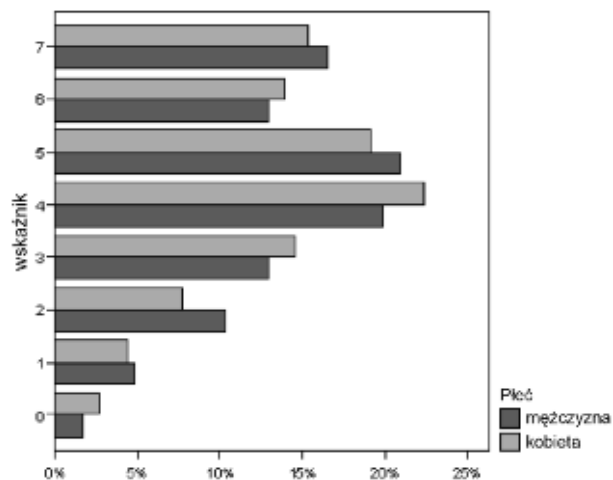
Wpływ płci i wieku na opinie i postawy przedsiębiorcze

Badania postaw mieszkańców Gdyni w znacznej części skupiły się na poszukiwaniu odpowiednich cech w różnych grupach społeczno-demograficznych. Jednym z celów analizy było określenie zależności między płcią a postawami określanymi mianem proprzedsiębiorczych. Jedną z takich postaw jest wyrażanie opinii o wystarczającej wiedzy i umiejętnościach niezbędnych do otwarcia własnej działalności gospodarczej. Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że wśród mieszkańców Gdyni swoją wiedzę oraz umiejętności w tym zakresie nieco wyżej cenią mężczyźni (56% odpowiedzi twierdzących). W grupie kobiet odsetek ten wynosi 45%. Jednocześnie, co w tym kontekście jest interesujące, pośród osób, którym się nie powiodło w prowadzeniu własnego przedsiębiorstwa, również przeważają mężczyźni. Co piąty z nich był zmuszony zakończyć działalność w ostatnich trzech latach, podczas gdy wśród badanych kobiet jedynie 14% zrezygnowało z prowadzenia własnej firmy. Kiedy zapytano przedsiębiorców, czy zrezygnowaliby z własnej firmy, gdyby mieli możliwość zatrudnienia na etacie państwowym, przewaga kobiet była wyraźna; udział kobiet deklaruujących rezygnację z własnej firmy w ogólnej liczbie badanych wyniósł 18%, a udział mężczyzn – 12%. W wywiadach z przed-

siębiorcami pytano o kondycję finansową firmy mierzoną wielkością obrotów. W przypadku 60% firm prowadzonych przez mężczyzn zanotowano wzrost obrotów, a w podmiotach kierowanych przez kobiety wskaźnik ten wyniósł 45%. Jednocześnie więcej kobiet niż mężczyzn (odpowiednio 9% i 4%) przyznało, że obroty ich firm maleją. W co trzecim przedsiębiorstwie zarządzanych przez kobiety obroty w ostatnich latach były bardzo zmienne; w firmach prowadzonych przez mężczyzn odsetek ten wyniósł zaledwie 17%. Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że mężczyźni chętniej podejmują ryzyko własnej działalności gospodarczej i nieco lepiej sobie radzą z jej prowadzeniem.

Badanie przeprowadzone na próbie 1000 osób miało na celu m.in. identyfikację cech, które według literatury przedmiotu winny charakteryzować osobę przedsiębiorczą i zaradną. Aby w miarę szczegółowo opisać cechy mieszkańców Gdyni, utworzono odpowiedni wskaźnik. Respondenci musieli ocenić swoją postawę, wybierając jedną odpowiedź z następujących par: „jestem osobą bardzo aktywną w życiu” albo „jestem osobą raczej mniej aktywną”; „szybko działającą” albo „odkładającą zadania na później”; „lubiącą działać samodzielnie” albo „raczej działającą w grupie”; „podejmującą chętnie ryzyko” albo „raczej niepodejmującą ryzyka”; „ciągle dużo ucząc się” albo „mniej przywiązującą uwagę do ciągłego uczenia się”; „mającą jasno określone cele w życiu” albo „osobą zmieniającą cele” oraz „osobą lubiącą zmiany w życiu” albo „ceniącą stabilizację”. Odpowiedziom określonym najczęściej przez badaczy jako przedsiębiorcze przypisano wartość „1”, przeciwnym – wartość „0”; następnie wszystkie punkty zsumowano. Im wyższa jest wartość wskaźnika, tym postawa jest bardziej przedsiębiorcza. Analiza wskaźnika określającego predyspozycje do samodzielnego prowadzenia firmy z zastosowaniem kryterium płci prowadzi do wniosku, że płeć nie wpływa na predyspozycje związane z postawą przedsiębiorczą (ryc. 2). Wynik badania wskazuje natomiast, że mimo braku większych różnic w postawach proprzedsiębiorczych między kobietami a mężczyznami, to mężczyźni są bardziej skłonni do podejmowania ryzyka i decyzji o otwarciu własnej firmy. Kobiety równie często jak mężczyźni charakteryzują się postawami proprzedsiębiorczymi, jednak realizują te postawy w inny sposób: choć nie tak często jak mężczyźni są skłonne prowadzić własny biznes, to odpowiednie zachowania przejawiają się w czasie wykonywania pracy najmniejszej.

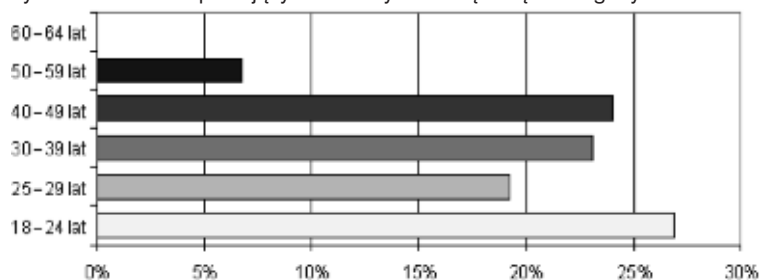
Ryc. 2. Wskaźnik postawy proprzedsiębiorczej według kryterium płci respondentów



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

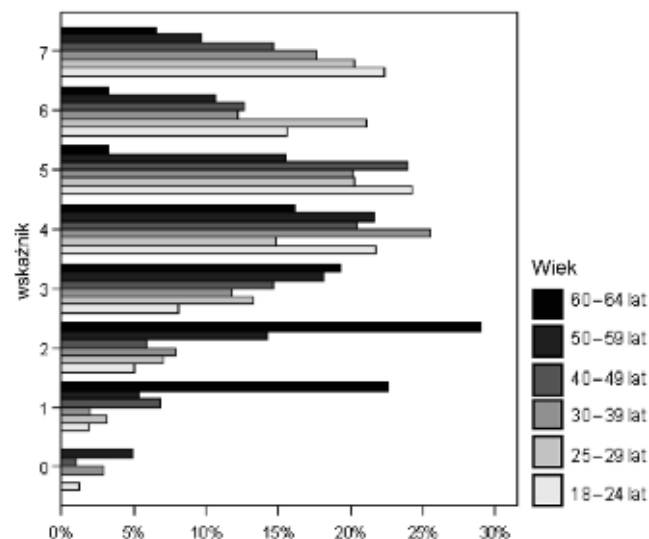
Wyniki badań postaw przedsiębiorczych zostały przeanalizowane z uwzględnieniem kryterium wieku. Jak się okazało, osoby starsze bardziej cenią pracę na etacie państwowym, która jest uważana za bardziej stabilną. Młodszy mieszkańcy Gdyni rzadziej są zdania, że praca w instytucji państwowej jest atrakcyjna. Zależność między wiekiem a planami dotyczącymi ewentualnego otwarcia firmy w przyszłości jest wyraźna (ryc. 3). W najmłodszych grupach wiekowych najwięcej osób przyznawało, że zamierza rozpocząć działalność gospodarczą, w tym szczególnie mieszkańcy, którzy dopiero weszli w wiek produkcyjny (27%). Należy zauważyć, że co czwarty mieszkaniec z grupy wiekowej 30–39 lat oraz 40–49 lat również zamierza otworzyć firmę. Zapewne są to osoby, które po kilku bądź kilkunastu latach pracy najmniej nabrały doświadczenia zawodowego i zdobyły kapitał, który na obecnym etapie życia decydują się zainwestować we własną działalność gospodarczą.

Ryc. 3. Udział osób planujących otworzyć własną firmę według kryterium wieku



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Ryc. 4. Wskaźnik postawy proprzedsiębiorczej według kryterium wieku respondentów



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

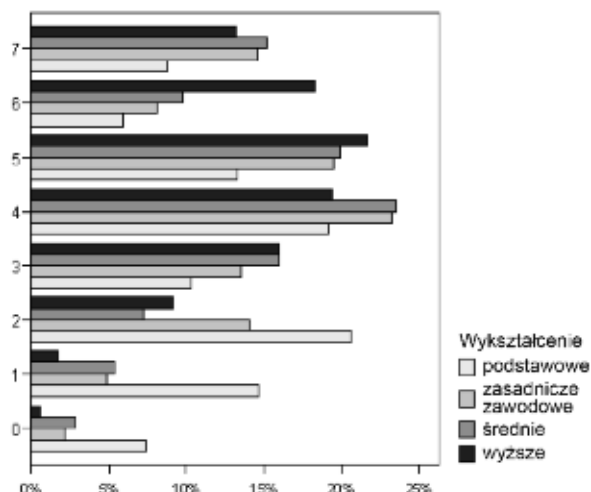
Zależność między wiekiem a skłonnością do stwierdzenia, że respondent ma wiedzę i umiejętności, aby założyć firmę, jest także stosunkowo wyraźna. Więcej niż połowa respondentów z grup wiekowych 25–29 lat i 30–39 lat uważa, że mają te cechy. Są to osoby, których życie zawodowe, a po części także czas edukacji, przypadły na lata obowiązywania

zasad wolnorynkowych w polskiej gospodarce. Stwierdzono również istotną korelację między wiekiem a postawą przedsiębiorczą określoną za pomocą przyjętego wskaźnika postawy przedsiębiorczej. Osoby młodsze w zdecydowanie większym stopniu wykazują zachowania przedsiębiorcze (wyższe wartości wskaźnika), co należy przyjąć z optymizmem w kontekście dalszego rozwoju przedsiębiorczości w mieście (ryc. 4).

Postawy przedsiębiorcze a wykształcenie

Badanie zachowań i postaw przedsiębiorczych prowadzono z uwzględnieniem wykształcenia respondentów. Wyniki wskazują, że wśród 12% ogółu badanych deklarujących chęć prowadzenia własnego przedsiębiorstwa najwięcej jest osób z wykształceniem średnim i wyższym, mniej z zasadniczym zawodowym, a najmniej – z wykształceniem podstawowym. To podejście w pewnym stopniu znajduje odzwierciedlenie w opinii na temat atrakcyjności posady państwowej. Wymowny okazał się rozkład odpowiedzi w przypadku ocen skrajnych. Niemal co czwarty mieszkaniec z wykształceniem podstawowym uważa, że praca na etacie państwowym jest bardziej atrakcyjna, przy tylko 10% osób najslabiej wykształconych zdecydowanie niegadzających się z tym twierdzeniem.

Ryc. 5. Zależność wskaźnika postawy proprzedsiębiorczej od wykształcenia



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Można postawić tezę, że bezpośredni kontakt z przedsiębiorcą sprzyja przyjmowaniu postawy przedsiębiorczej na zasadzie obserwacji, która – jeśli dotyczy dobrze prosperującej firmy – może stać się przykładem do naśladowania. Zatem taki kontakt może skutkować podjęciem decyzji o otwarciu działalności gospodarczej „na własną rękę”, nierzadko w tej samej bądź pokrewnej branży. Znaczna większość gdynian nieprowadzących działalności (około 80%) zna osobiście właściciela firmy. Znamienne jest przy tym, że im więcej lat edukacji mieli za sobą mieszkańcy Gdyni, tym częściej przyznawali, że znają właściciela firmy; wśród osób z wykształceniem wyższym odsetek wyniósł 90%, a wśród osób z wykształceniem podstawowym – nieco ponad 70%. Podobnie przedstawia się zależność pośród badanych nieposiadających firmy na temat wiedzy i umiejętności umożliwiających otwarcie własnej działalności gospodarczej. Co druga osoba uważa, że ma taką wiedzę i umiejętności, lecz kwestię tę wyraźnie różnicuje osiągnięty

szczebel edukacji. Długość okresu kształcenia jest wprost proporcjonalna do przekonania o własnych umiejętnościach i mieści się w zakresie od 30% dla osób z wykształceniem podstawowym do 60% dla badanych z wykształceniem wyższym.

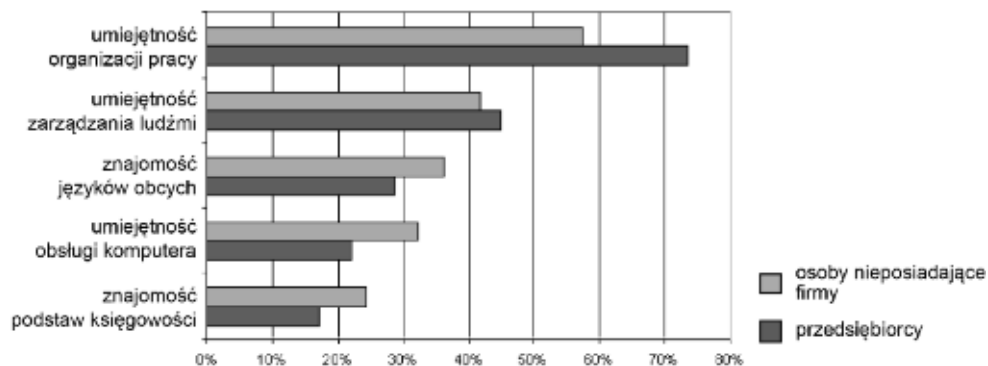
Podejmując analizę znaczenia poziomu wykształcenia w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych oraz rozwoju miejskiej przedsiębiorczości, skupiono również uwagę na potencjalnych zależnościach między cechami psychologicznymi uchodzącymi w literaturze przedmiotu za oznaki postaw przedsiębiorczych a poziomem wykształcenia respondentów. Omówiony wyżej wskaźnik syntetyczny ujawnił wyraźną zależność między poziomem wykształcenia a postawą proprzedsiębiorczą (ryc. 5). Szczególnie wyraźna jest różnica w owej postawie między osobami z wykształceniem podstawowym a pozostałą grupą badanych.

Wpływ posiadania/nieposiadania firmy na opinie i postawy mieszkańców

Jedną z analizowanych kwestii było poczucie społecznego szacunku wobec przedsiębiorców. Jest ono podobne u przedstawicieli obu analizowanych grup, ale zwraca uwagę istotna przewaga odpowiedzi pozytywnych nad negatywnymi (50% wobec 15%; pozostali badani uznali, że właściciele firm są szanowani nie bardziej niż inni pracownicy). Społeczny odbiór osób przedsiębiorczych jest w Gdyni bardzo dobry, co podkreśla i umacnia znaną opinię o Gdyni jako mieście mającym i utrwalającym tradycję przedsiębiorczości. Pozytywne społeczne postrzeganie grupy przedsiębiorców wynika również z tego, że gdynianie są „oswojeni” z własnością prywatną i szanują ją, wiążą ją bowiem z rozwojem gospodarczym i społecznym miasta w całej jego historii.

Mieszkańców Gdyni i lokalnych przedsiębiorców poproszono o wskazanie tych umiejętności, które mogą skutecznie wspomóc prowadzenie firmy. Spośród sugerowanych odpowiedzi respondenci mieli wskazać maksymalnie dwie umiejętności, które ich zdaniem są najważniejsze. Za najważniejszy czynnik zarówno przedsiębiorcy, jak i pozostali respondenci uznali umiejętność organizacji pracy (odpowiednio 74% i 58%). Również umiejętność zarządzania zespołem uchodzi za istotny czynnik wspomagający rozwój firmy w zgodnej opinii osób posiadających firmę i nieposiadających firmy. Pozostałe cechy: znajomość języków obcych, znajomość obsługi komputera oraz znajomość podstaw księgowości nie są już tak istotne z punktu widzenia respondentów, a szczególnie przedsiębiorców (ryc. 6). Badani podkreślali ponadto w pytaniu otwartym raczej predyspozycje psychiczne i charakterologiczne, w tym pracowitość, wytrwałość, upór oraz wykształcenie.

Ryc. 6. Umiejętności uważane za najważniejsze w prowadzeniu firmy



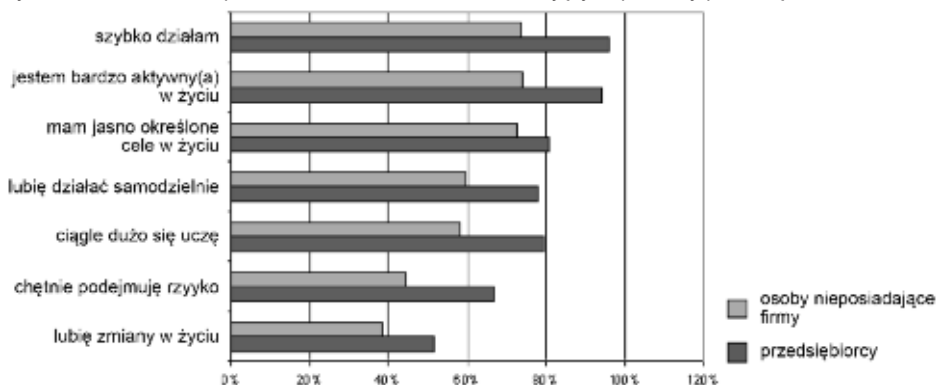
Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Nie mniej ciekawie przedstawiają się wyniki badań przedstawiające moment podjęcia decyzji o założeniu firmy. Przedsiębiorcy wskazywali, że należy ją podjąć zaraz po ukończeniu szkoły (45% odpowiedzi wobec 32% wśród osób niebędących przedsiębiorcami). Równie często wskazywano, że własną działalność należy rozpocząć po kilku latach pracy w firmie prywatnej – udział przedsiębiorców wskazujących taką odpowiedź wyniósł prawie 40%, podczas gdy wśród osób nieposiadających firmy nawet przekroczył 45%. Najrzadziej uważano, że firmę należy otworzyć po kilku latach pracy „na państwowym” – przyznało tak zaledwie niecałe 20% przedsiębiorców i nieco ponad 20% osób nieposiadających firmy.

Duch przedsiębiorczości

Jednym z celów poznawczych niniejszego badania jest określenie, czy – oprócz aktywnych przedsiębiorców – w społeczności lokalnej Gdyni jest obecny „duch przedsiębiorczości” (*spirit of entrepreneurship*), znamionujący dalszy rozwój sektora MŚP. Pytano więc mieszkańców o ich aktywność w życiu oraz o te cechy, które – zdaniem badaczy – powinny charakteryzować osobę przedsiębiorczą i zaradną (ryc. 7). Poproszono wszystkich badanych o samoocena według tych cech: aktywności życiowej, otwarcia na zmiany w życiu, szybkości działania, współdziałania z innymi, podejmowania ryzyka, ustawicznego uczenia się i stawiania sobie celów w życiu.

Ryc. 7. Samoocena respondentów w kwestii cech kształtujących postawy przedsiębiorcze

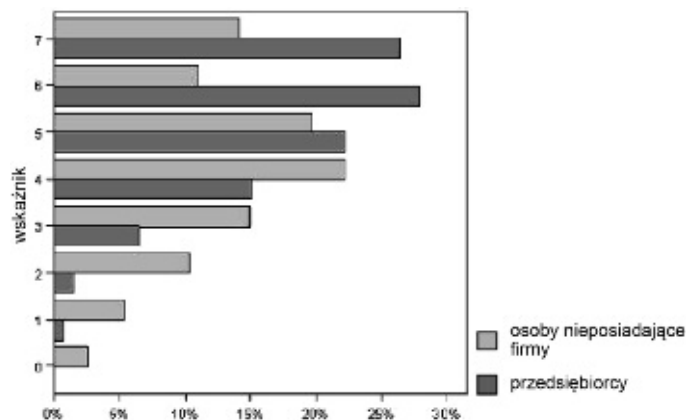


Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

W przypadku wszystkich wymienionych cech notuje się przewagę pozytywnych odpowiedzi udzielonych przez działających przedsiębiorców nad odpowiedziami osób nieposiadających firmy. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na istotny fakt: oprócz wspomnianej przewagi rozkład poszczególnych cech był identyczny, poczynając od najczęściej wymienianej szybkości działania, do najrzadziej wskazywanej – akceptacji częstych zmian w życiu. Znaczna większość przedsiębiorców (około 95%) uznaje się za osoby szybko działające i aktywne, a 80% ma wytyczone cele działania, ustawicznie się doksztalca i lubi samodzielne działanie. Co drugi gdynijski przedsiębiorca lubi zmiany w życiu. Można zatem sądzić, że portret lokalnego przedsiębiorcy kreślony przez samych właścicieli firm w znacznym stopniu odpowiada teoretycznemu ujęciu postawy przedsiębiorczej. Dla dokładniejszego zobrazowania różnic między obiema grupami skorzystano ze wskaźnika postaw przedsiębiorczych, który został omówiony wcześniej. Analiza wyników badań za jego pomocą pozwala zauważyć zasadnicze różnice postaw przedsiębiorczych między osobami prowadzącymi firmę a pozostałą grupą gdynian (ryc. 8). Oprócz dużej przewagi tego wskaźnika wśród przedsiębiorców należy zwrócić uwagę na to, że postawy większości mieszkańców Gdyni

odpowiadają tym cechom, które określa się mianem proprzedsiębiorczych; gdyńanie mają zatem duży potencjał służący miejskiej przedsiębiorczości.

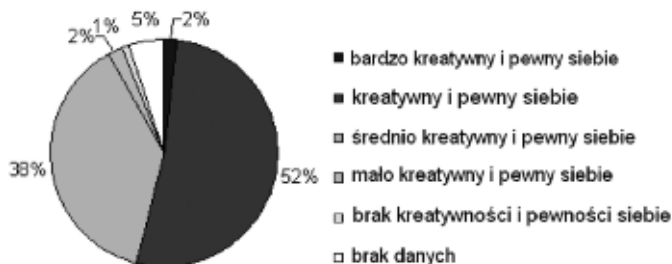
Ryc. 8. Wskaźnik postawy proprzedsiębiorczej



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

W celu przeanalizowania występowania postaw przedsiębiorczych, a co za tym idzie – ducha przedsiębiorczości wśród właścicieli firm, postanowiono utworzyć portret psychologiczny typowego przedsiębiorcy. Posłużono się pogłębionymi wywiadami z zastosowaniem metody kuli śnieżnej, co pozwoliło uzyskać wyczerpujące informacje od stu przedsiębiorców – właścicieli małych i średnich firm z Gdyni. Na podstawie serii pytań opisujących pośrednio cechy charakterologiczne badanych respondentów oraz ich reakcje na różne sytuacje w życiu prywatnym i zawodowym ustalono, jaki udział badanych właścicieli firm odpowiada teoretycznemu modelowi wizerunku przedsiębiorcy, charakteryzowanemu konkretnymi cechami mentalnymi i zachowaniami. Wśród cech opisujących ducha przedsiębiorczości są kreatywność i pewność siebie. Na podstawie wielu pytań pośrednich można stwierdzić, że więcej niż połowa przedsiębiorców cechuje się wysokim stopniem kreatywności i pewności siebie (ryc. 9). Zwraca jednak uwagę to, że aby zostać przedsiębiorcą stopień ten nie musi być wysoki; prawie 40% badanych cechowała się średnim stopniem kreatywności.

Ryc. 9. Stopień kreatywności i pewności siebie wśród ankietowanych przedsiębiorców



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Właściciele gdyńskich firm dużą wagę przykładają do samodzielnego inicjowania przedsięwzięć i do planowania. Można przypuszczać, że te cechy są ważniejsze dla powodzenia działalności gospodarczej niż kreatywność i pewność siebie, aż 70% badanych okazało się bowiem dobrymi lub bardzo dobrymi planistami (ryc. 10).

Ryc. 10. Poziom inicjatywy i planowania pośród badanych przedsiębiorców



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Nieco mniej respondentów było zdeterminowanych w samodzielnym dążeniu do celu. Mocno zdeterminowanych lub wystarczająco zdeterminowanych było niecałe 60% badanych (ryc. 11). Należy zwrócić uwagę, że wśród przedsiębiorców nie było osób słabo lub bardzo słabo zdeterminowanych. Zasadniczo wszyscy właściciele firm w mniejszym lub większym stopniu wykazywali wolę zmagania się z przeciwnościami losu, co jest kluczową cechą przedsiębiorcy.

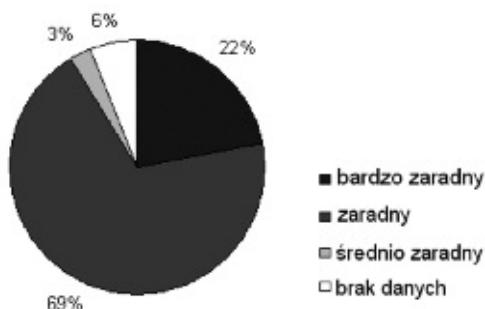
Ryc. 11. Poziom determinacji we własnych działaniach pośród badanych przedsiębiorców



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Bardziej znaczącą cechą opisującą gdyńskich przedsiębiorców jest poziom zaradności. Okazało się, że ponad 20% osób jest bardzo zaradnych, a kolejne 70% – zaradnych (ryc. 12). Wynik badania wskazuje, że aby utrzymać firmę na rynku jej właściciel musi umieć radzić sobie w trudnych i nieoczekiwanych sytuacjach.

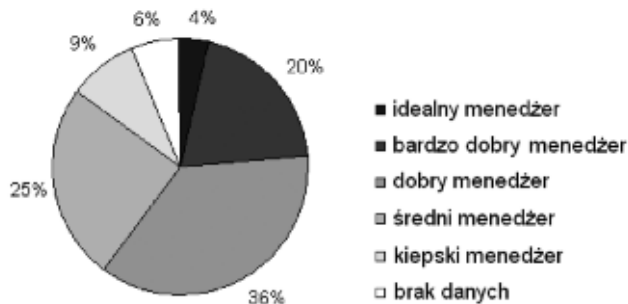
Ryc. 12. Poziom zaradności w grupie badanych przedsiębiorców



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Pogłębione badania na grupie 100 przedsiębiorców pozwoliły określić poziom umiejętności zarządzania ludźmi i organizowania pracy. Pośrednie pytania skierowane do właścicieli małych i średnich firm umożliwiły określenie kilku typów przedsiębiorców według poziomu ich umiejętności menedżerskich. Wyniki wskazały, że 25% badanych można określić mianem idealnych lub bardzo dobrych menedżerów, a kolejne 36% – dobrych kierowników (ryc. 13). Mniejsza część badanych cechowała się przeciętnymi lub niewystarczającymi umiejętnościami zarządzania ludźmi, jednak wydaje się, że grupa ta jest zbyt liczna.

Ryc. 13. Poziom umiejętności menedżerskich wśród ankietowanych przedsiębiorców



Opracowanie autorów na podstawie badań ankietowych.

Czynniki wpływające na kształtowanie się postaw przedsiębiorczych

Wyniki badań stały się podstawą nakreślenia obrazu lokalnego przedsiębiorcy i umożliwiły identyfikację cech właściwych postawom przedsiębiorczym nie tylko wśród przedsiębiorców, ale także wśród pozostałych mieszkańców Gdyni. W przypadku właścicieli firm zebrane wyniki badań posłużyły do nakreślenia wizerunku typowego przedsiębiorcy, a analiza opinii, zachowań i predyspozycji pozostałych badanych dały odpowiedź na zasadnicze pytanie: czy w społeczności lokalnej Gdyni drzemie potencjał, który może być wykorzystany na rzecz rozwoju miejskiej przedsiębiorczości.

Czynniki, które wpływają na kształtowanie postaw proprzedsiębiorczych, a w konsekwencji na rozwój przedsiębiorczości, można scharakteryzować, opierając się na kategoriach wyróżnionych w modelu działań przedsiębiorczych (ryc. 1). Składowe elementy tego modelu, które ostatecznie decydują o powodzeniu działań przedsiębiorczych, to cechy osobowości jednostki, kapitał, jaki sobą reprezentuje na rynku pracy, cele oraz sposoby działań, które prowadzi w określonych warunkach środowiska lokalnego. Spośród wymienionych elementów wpływających na sukces działań przedsiębiorcy, kapitał ludzki oraz cechy otoczenia są potencjalnym sferami możliwych działań na rzecz stymulowania postaw przedsiębiorczych.

Kapitał ludzki stanowi akumulację wiedzy i umiejętności, z którymi przedsiębiorca podejmuje realizację przyjętych celów. Do tradycyjnych miar kapitału ludzkiego należą: liczba lat edukacji, doświadczenie zawodowe oraz organizacyjne i kierownicze (Bruederl i in. 1992, 1998, Preisendoerfer, Voss 1990). Decydujące znaczenie w kształtowaniu kapitału ludzkiego ma system edukacji funkcjonujący w środowisku lokalnym. Prowadzone w Polsce badania nad zależnością postaw przedsiębiorczych od wykształcenia wykazują niewielki jego wpływ na stymulację tych postaw (Jerschina 1998, 2000). Wykształcenie, które uczniowie otrzymują w szkołach wszystkich rodzajów, w niewielkim stopniu budzi chęć bycia przedsiębiorcą i prowadzenia własnej działalności przedsiębiorczej; o tym, czy chcieliby prowadzić działalność na własny rachunek, badani decydują niezależnie od posiadanej wiedzy.

Badania w Gdyni pozwoliły stwierdzić, że liczba lat edukacji wpływa na postawy przedsiębiorcze. Postawy te nie muszą się jednak bezpośrednio przekładać na chęć rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej.

Jak wynika z badań, obecnie pośród przedsiębiorców przeważają absolwenci liceów profilowanych, szkół policealnych, studiów inżynierskich, magisterskich na uczelniach technicznych oraz zasadniczych szkół zawodowych. Można więc stwierdzić, że w Gdyni na otwarcie firmy częściej decydują się osoby z wykształceniem o określonym profilu zawodowym. Można by sądzić, że są one bardziej zdecydowane i lepiej przygotowane do podjęcia konkretnej działalności gospodarczej. Co znamienne, właściciele lokalnych firm – jako doświadczeni przedsiębiorcy – częściej niż pozostali respondenci wskazują na zasadniczą szkołę zawodową oraz technikum jako najlepsze szkoły, które przygotowują do prowadzenia własnej firmy. Potwierdzeniem takiego podejścia jest przeważający wśród przedsiębiorców pogląd, że pracę na własny rachunek należy rozpocząć od razu po szkole, co sankcjonuje opinie przedsiębiorców o szkołach zawodowych zasadniczego i średniego szczebla jako odpowiednim pułapie edukacyjnym umożliwiającym samodzielne prowadzenie firmy. Interesujący w tym kontekście jest fakt, że jednocześnie tylko trzecia część osób prowadzących działalność gospodarczą zetknęła się w szkole z informacjami o prowadzeniu firmy. Honorując fakt, że działalność gospodarczą podejmują częściej absolwenci szkół o określonych profilach kształcenia, należy zwrócić większą uwagę na rozszerzenie oferty edukacyjnej szczególnie o te elementy, które skutecznie kształtują umiejętności kierowania zespołem oraz organizacji pracy i są wymieniane przez samych przedsiębiorców jako najważniejsze z punktu widzenia prowadzenia własnej działalności.

Mniejszy udział osób lepiej wykształconych na poziomie ogólnym (akademickim), niepodjemujących działalności gospodarczej mimo lepszej deklarowanej edukacji poprzedzającej, może wynikać z dwojakiego rodzaju przyczyn. Po pierwsze, może on oznaczać, że szersze wykształcenie i wynikająca z niego wiedza na temat realnych zagrożeń i ryzyka związanego z własną działalnością gospodarczą powodują większą ostrożność i brak chęci do podjęcia decyzji o prowadzeniu własnej firmy. Paradoksalnie zatem wyższe wykształcenie może tworzyć większe bariery natury psychologicznej. Po wtóre, wysokie kwalifikacje otwierają większe możliwości znalezienia atrakcyjnej posady w sektorze budżetowym lub prywatnym w dużym przedsiębiorstwie na stanowisku specjalisty.

Wydaje się, że opinie formułowane przez osoby nieposiadające własnej firmy – spośród których co ósma deklaruje chęć zostania przedsiębiorcą – mogą wskazywać na prawdopodobny kierunek zmian w strukturze wykształcenia pośród właścicieli podmiotów gospodarczych na rzecz osób lepiej wykształconych i absolwentów kierunków ogólnych (akademickich). Zarazem można oczekiwać, że zmieni się sposób prowadzenia firmy – ze spontanicznego i nieplanowanego, dyktowanego doraźnymi potrzebami młodego nadal wolnego rynku, na planowany, stabilny i podparty biznesplanem. Oczywiście, na rynku znajdzie się miejsce zarówno dla firm prowadzonych przez fachowców w konkretnej branży, najczęściej bazujących jedynie na pracy własnej (co obserwuje się obecnie), jak i dla nowej fali przedsiębiorców, mających solidne teoretyczne przygotowanie do samodzielnego zarządzania firmą, choć niekoniecznie wykształconych w wąskim profilu zawodowym. Dla rynku pracy wzrost liczby firm kierowanych przez przedsiębiorców-menedżerów jest niezwykle cenny, zakłada bowiem wzrost liczby firm zatrudniających co najmniej jednego pracownika, a więc firm w pełni zorientowanych na rynkową działalność przedsiębiorczą. Wzrost liczby tego typu przedsiębiorców na rynku lokalnym byłby weryfikacją działań na rzecz pobudzania przedsiębiorczości w lokalnym systemie kształcenia.

Nie ulega wątpliwości, że stosunkowo niewiele osób mających trudności ze zdobyciem pracy ma cechy osobowości wspomagające podjęcie tak trudnej życiowo inicjatywy. Dlatego też ważne jest, by osoby pozostające bez pracy miały jak największy dostęp nie tylko do szkoleń zawodowych pod kątem wymogów rynku pracy i istniejącego na nim zapotrzebowania, ale nade wszystko – do treningów psychologicznych oraz szkoleń pobudzających własną aktywność i samodzielność. Odpowiednio formułowany system zachęt z czytelnym podkreśleniem zalet i profitów wynikających z posiadania własnej firmy powinien być równie często stosowany jak inne działania na rzecz zapobiegania bezrobociu.

Pomimo wyraźnych działań władz miasta na rzecz poprawy jakości obsługi, nadal 40% właścicieli firm uważa, że nie odczuwa tego wsparcia¹. Jest to dość poważny sygnał dla lokalnego samorządu, poprawa współpracy pomiędzy sektorem MŚP a władzami miejskimi mogłaby bowiem umocnić pozytywny efekt dynamicznego rozwoju miejskiej przedsiębiorczości i generowanych przez nią przychodów. Skoro 80% przedsiębiorców uznaje, że prosperuje bardzo dobrze i ma poczucie sukcesu, to możliwość skorzystania np. z europejskich środków pomocy, o które tak skutecznie zabiegają władze Gdyni, wywołałby dodatkowy pozytywny impuls rozwojowy w sektorze MŚP, a to z kolei przełożyłoby się bezpośrednio na poprawę sytuacji na lokalnym rynku pracy. Na tym polu tkwią jeszcze duże rezerwy, 40% przedsiębiorców odnosi się bowiem sceptycznie do finansowania działalności ze źródeł UE, a co trzeci badany w ogóle nie brał pod uwagę starań o fundusze europejskie.

Wśród powodów, dla których te osoby nie podjęły dotychczas działalności na własny rachunek, brak odpowiednich predyspozycji czy też wiedzy nie należały do najbardziej istotnych. Najczęściej wymieniano brak odpowiednich środków finansowych na podjęcie działalności gospodarczej oraz zbyt skomplikowane przepisy prawne. To potwierdza po raz kolejny tezę, że w społeczności lokalnej Gdyni tkwi potencjał, który – odpowiednio pobudzony – może spowodować wzrost liczby przedsiębiorców.

Możliwe kierunki działań samorządu lokalnego na rzecz podniesienia aktywności i kształtowania postaw przedsiębiorczych

Do działań długofalowych o kluczowym znaczeniu należą inicjatywy w dziedzinie edukacji młodzieży. Największa liczba przedsiębiorców ukończyła licea profilowane bądź technika i szkoły policealne. Te szkoły zatem powinny być przede wszystkim przygotowane do kształcenia i stymulowania postaw przedsiębiorczych. Z wypowiedzi respondentów wynika, że wpływ szkoły na przygotowanie do podjęcia samodzielnej działalności przedsiębiorczej jest znikomy. Szkoły zawodowe przygotowują do wykonywania zawodu, dają określone kwalifikacje zawodowe, jednak zupełnie nie przygotowują do podejmowania własnej działalności gospodarczej. Konieczne wydaje się upowszechnienie we wszystkich typach szkół średnich zawodowych zajęć z przedsiębiorczości, które powinny stymulować postawy kreatywne i innowacyjne, a przede wszystkim dostarczać podstawowej wiedzy: jak prowadzić własną działalność, jak ją planować i jak nią zarządzać, jakie są dostępne formy wsparcia finansowego itp. Szkoły powinny w szerszym zakresie niż tylko w formie praktyk zawodowych współpracować z przedsiębiorcami, którzy odnoszą sukcesy w zawodach będących przedmiotem nauczania w szkołach, aby na ich bezpośrednim przykładzie uczyć młodzież i inspirować ją do podejmowania wyzwań. W szkołach tych powinno się także kształtować etos nauczanego zawodu. Przekonanie o wartości wykonywanej profesji i jej wysoka ocena tworzą kapitał wartości społecznej

¹ Niniejszy artykuł jest streszczeniem wyników badań przeprowadzonych na zlecenie samorządu Gdyni, pominięto zatem niektóre aspekty badań zamieszczonych w raporcie pt. *Mieszkańcy Gdyni wobec przedsiębiorczości*, a zaprezentowano ważniejsze wnioski.

zawodu, na którym budowane są sukcesy poszczególnych przedsiębiorców. Dowodem na to, że zetknięcie się nawet z podstawową informacją na temat prowadzenia własnej działalności gospodarczej na etapie edukacji ma wpływ na kształtowanie postaw przedsiębiorczych, jest wynik badania ankietowego. Wykazało ono, że wśród przedsiębiorców jest o około 10% więcej respondentów, którzy w trakcie edukacji zetknęli się z zagadnieniami przedsiębiorczości niż wśród respondentów niebędących przedsiębiorcami.

Kapitał inwestycyjny w przytłaczającej większości niemal 80% badanych firm pochodził z własnych zasobów finansowych. Jednocześnie znikomy procent przedsiębiorców skorzystał z finansowych programów pomocowych oferowanych przez różne instytucje. Odpowiedź na pytanie, skąd wziąć pieniądze na uruchomienie działalności firmy, a zatem wskazywanie możliwych źródeł kredytowania i wsparcia finansowego przedsiębiorczości, to bez wątpienia zadanie, a jednocześnie pole do aktywnej działalności władz miasta. Mimo że oferowane są szkolenia na temat pozyskiwania dotacji unijnych, to jednocześnie gdyński sektor MŚP w niewielkim stopniu jest zainteresowany pomocą unijną. Zmiana powszechnej wśród przedsiębiorców opinii, że dotacje unijne są przeznaczone tylko dla dużych firm, przezwyciężenie niewiary w możliwość ich pozyskania, przełamanie przekonania o zbyt skomplikowanych i przez to niedostępnych procedurach pozyskiwania – mogą w poważnym stopniu zwiększyć potencjał przedsiębiorczości w mieście. Kształtowanie postawy nakierowanej na poszukiwanie środków finansowych na uruchomienie działalności własnej firmy z licznych dostępnych źródeł wsparcia finansowego, a nie opieranie się jedynie na zasobach własnych i rodziny, jest zadaniem edukacji poprzedsiebiorczej na wszystkich jej szczeblach i we wszystkich formach. Przełamanie mentalnego ograniczenia, jakim jest przekonanie o konieczności posiadania własnego kapitału wyjściowego do podjęcia działalności przedsiębiorczej, może przynieść pożądane efekty.

Należy także zweryfikować charakter szkoleń i treningów. Warto zwrócić uwagę, że znajomość podstaw księgowości znalazła się na ostatnim miejscu wśród umiejętności uważanych za ważne w prowadzeniu firmy. Portret psychologiczny przedsiębiorcy wyraźnie wykazał, że duża część z nich ma niewystarczające umiejętności menedżerskie. Wsparcie szkoleniowe w tym zakresie jest zatem pomocne i oczekiwane, szczególnie że większość przedsiębiorców wskazuje na umiejętności organizacji pracy oraz zarządzania ludźmi jako kluczowe w prowadzeniu firmy z sukcesem.

Działania na rzecz rozwoju gdyńskiego sektora MŚP powinny prowadzić do zmian ilościowych, a więc wzrostu liczby działających podmiotów, ale także do zmian jakościowych parametrów charakteryzujących ten sektor. Poprawa cech jakościowych przedsiębiorczości powinna wiązać się ze wzrostem udziału przedsiębiorców z wyższym wykształceniem, posiadających umiejętności zarządzania firmą. Prowadzenie planowanej działalności gospodarczej opartej na biznesplanie, znajomość języków obcych, umiejętność wykorzystania w działalności gospodarczej techniki komputerowej – to pakiet podstawowych umiejętności dających podstawy do funkcjonowania z sukcesem w otwartej, konkurencyjnej gospodarce rynkowej.

W celu pozyskiwania dobrze wykształconych, otwartych, kreatywnych młodych ludzi do działalności w sektorze przedsiębiorczości konieczne jest też utrwalanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorcy, systematyczne budowanie etosu zawodów pozwalających rozwinąć działalność przedsiębiorczą. Pożądane rezultaty może przynieść współdziałanie samorządu, szkół i prasy lokalnej. Działania te powinny zmierzać ku temu, aby przedsiębiorczość nie była wyborem z konieczności, z braku możliwości znalezienia innych form zatrudnienia, a tym samym nie była narażona na negatywną selekcję potencjalnie nią zainteresowanych. Powinna być sferą działalności wybieraną na równi z innymi. Tym samym charakterystyki przedsiębiorców nie powinny różnić się na niekorzyść od przeciętnych parametrów lokalnego kapitału ludzkiego.

Przedsiębiorczość oparta na takim kapitale będzie trwałym elementem rozwoju społeczeństwa Gdyni opartego na wiedzy.

Literatura

1. Babbie E., 2004, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa.
2. Bruerdel J., Preisendoerfer P., 1998, *Network support and the success of newly founded businesses*, "Small Business Economics", No. 10.
3. Bruerdel J., Preisendoerfer P., Ziegler R., 1992, *Survival chances of newly founded business organization*, "American Sociological Review", No. 57, Menasha.
4. Frese M., de Kruif M., 2000, *Psychological success factors of entrepreneurship in Africa: a selective literature review* [w:] M. Frese (red.), *Success and failure of micro business owners in Africa: psychological approach*, Quorum Books, Westport CT.
5. Gibb A.A., 1993, *Enterprise culture and education: Understanding enterprise education and its links with small business, entrepreneurship and wider educational goals*, "International Small Business Journal", Vol. 11, No.3.
6. Jerschina J., 1998, *Orientacje na przedsiębiorczość w Polsce na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Elity i społeczeństw*, „Przegląd Socjologiczny”, t. XLVII, Łódź.
7. Jerschina J., 2000, *Postawy przedsiębiorczości w Polsce na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Elity i społeczeństwa (kontynuacja)*, „Przegląd Socjologiczny”, t. XLIX, Łódź.
8. Pomykało W., 1995, *Encyklopedia biznesu*, Fundacja Innowacja, t. 1, Warszawa.
9. Preisendoerfer P., Voss T., 1990, *Organizational morality of small firms: the effects of entrepreneurial age and human capital*, "Organization Studies", No. 11.
10. Sztucki T., 1996, *Marketing przedsiębiorcy i menadżera*, Rynek – marketing – nabywca, Agencja Wydawnicza „Placet”, Warszawa.

Entrepreneurial Attitudes among Gdynia Citizens

Generally the research on the entrepreneurship concerns its economic dimension. There are many projects and analyses of economic conditions in small and medium enterprises (SME) where factors and barriers of competitiveness have been described. The aim of this paper is mainly social and psychological aspects of entrepreneurship. According to the authors these aspects are essential for the decisions to start up the business and make it possible to prosper and to be continued with satisfaction out of it. This paper is an attempt to identify features of proper entrepreneurial attitudes among not only business owners in Gdynia, but also among Gdynia citizens who are not owners. The basis for the analysis of opinions, enterprising behaviour and predisposition to run a business, was questionnaire survey conducted in 2007. The results answered the key question: Has the local society a potential that can be used to develop urban entrepreneurship?

Wiktor Osuch
Agnieszka Dwojak
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Wspieranie przedsiębiorczości przez przeciwdziałanie marginalizacji społeczno-ekonomicznej grup nieprzystosowanych do konkurencji w gospodarce rynkowej jako dążenie do zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacyjnego (na przykładzie mniejszości romskiej)

Przedsiębiorczość a rozwój społeczeństwa informacyjnego

Zgodnie z opiniami wielu ekonomistów i socjologów, przyszłością wysoko rozwiniętego społeczeństwa europejskiego jest przeobrażenie się w społeczeństwo informacyjne, które posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, a środki te są podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarczają źródła utrzymania większości społeczeństwa (Toborowicz 2008). Koniecznym warunkiem rozwoju nowoczesnych środków przetwarzania informacji i komunikacji jest przedsiębiorcza postawa wszystkich przedstawicieli społeczeństwa.

Spółeczeństwo informacyjne wywodzi się niejako ze społeczeństwa przedsiębiorczego, dla którego informacja, jej przekazywanie i przetwarzanie, jest podstawą działalności. Rynek wymusza na przedsiębiorcach stałą elastyczność, aktywność i śledzenie wszystkich istotnych informacji, a te najszybciej docierają do nas nowoczesnymi środkami przekazu.

Mówiąc „społeczeństwo informacyjne”, należy jednak myśleć nie tylko o informatyzacji i nowoczesnych technologiach, ale nade wszystko o ludziach. Społeczeństwo jest zbiorem jednostek różnorodnym etnicznie, religijnie, kulturowo, a wreszcie ekonomicznie. Rozwój społeczeństwa należy rozumieć jako rozwój całości. Pogoń za innowacyjnymi produktami jedynie wąskiej grupy najbogatszej ludności prowadzi do pogłębienia dysproporcji ekonomicznych w społeczności i powolnego ograniczenia więzi społecznych. Działania prorozwojowe powinny być zatem kierowane do całego społeczeństwa, aby jednostkom wyróżniającym się, przedsiębiorczym i ambitnym pomagać, nie zapominając o wspieraniu jednostek najsłabszych, by nie doprowadzić do opóźnień w ich rozwoju ekonomiczno-społecznym.

Założenie, że wszystkie jednostki w danym społeczeństwie będą dobrowolnie dążyć do rozwoju, jest oczywiście utopijne i wynika z równie oczywistego faktu różnorodności ludzkich charakterów i motywacji. Zachowania i postawy ludzkie można łatwo oceniać. Niechęć do pracy czy wysoki poziom nieuzasadnionych absencji bez trudu uznamy za przykład niewłaściwego stosunku do pracy i braku przedsiębiorczości. Zdecydowanie trudniej jest, gdy taka postawa nie dotyczy jednostek i nie wynika z charakteru danej osoby, lecz jest typowa dla całej grupy osób, a jednocześnie stanowi element kultury czy tradycji. Tak jest w przypadku Romów, nie tylko w Polsce. „Różnorodność kulturowa wzbogaca społeczeństwa” – to znane od kilku lat stwierdzenie sympatyków integracji europejskiej. Przyjmuje się przy tym jednak za oczywiste, że elementem

owej kultury nie są zjawiska jawnie sprzeczne z duchem idei europejskiej, np. podporządkowanie kobiety mężczyźnie, negacja demokracji czy unikanie obowiązku szkolnego.

Przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, na mocy konstytucji oraz wielu aktów prawa międzynarodowego, mają m.in. wolność zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury, a także prawo do pomocy ze strony państwa polskiego w wielu dziedzinach życia (*Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. Podstawowe prawa* – informator na stronie internetowej MSWiA).

Pomoc społeczności romskiej i pozostałym mniejszościom etnicznym i narodowym zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, jest warunkiem opisanego wcześniej zrównoważonego rozwoju całego społeczeństwa, w wyniku którego nie może dochodzić do marginalizacji żadnej grupy społecznej.

Sytuacja Romów na rynku pracy

Naród romski, z liczbą społeczeństwa szacowaną na około 8 mln, jest największą europejską mniejszością. Mimo że dzieli się na liczne, odległe od siebie terytorialnie grupy o różnych językach, mające ze sobą znikome kontakty, to dzięki wspólnej tradycji zdołał wytworzyć silny związek etniczny. Romowie „od zawsze” mieszkali na obrzeżach innych społeczeństw, z jednej strony wydaleniu z granic i okryci pogardą, z drugiej – kojarzeni z takimi pozytywnymi pojęciami, jak „wolność” i „niezależność”. Z punktu widzenia Romów jest to życie w dwóch różnych rzeczywistościach. Żyją wśród swojej społeczności, aby umacniać rodzinne więzi i pielęgnować tradycje. Aby zarobić na utrzymanie, muszą jednak nawiązać kontakt z nieromami i dopasować się do silniejszej większości (Fridrich 2007).

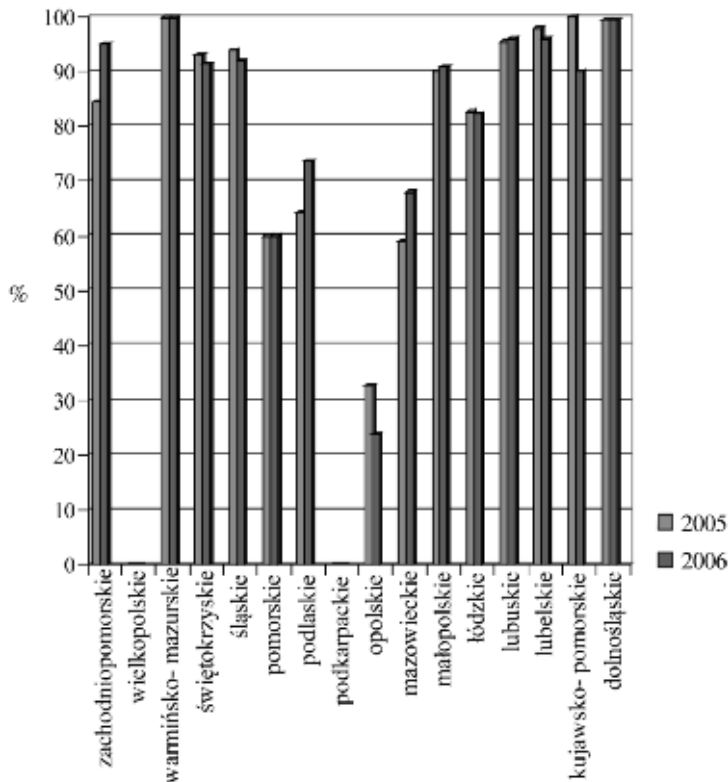
Romowie są przykładem grupy społecznej, która zdecydowanie nie nadąża za rozwojem ekonomicznym i gospodarczym współczesnego świata. Należy jednak pamiętać, że opisywane w dalszej części artykułu problemy nie dotyczą całej ich populacji. Społeczność romska w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, jest zróżnicowana wewnętrznie, poszczególne grupy różnią się od siebie m.in. postrzeganiem zasad i stosunkiem do takich wartości, jak praca (Paszko 2007). Nie wszyscy Romowie są bezradni na rynku pracy. Część z nich prezentuje postawę przedsiębiorczą i skutecznie prowadzi legalną działalność gospodarczą.

Podstawową wartością decydującą o powodzeniu na współczesnym rynku pracy jest wysoki poziom wykształcenia. Edukacja większości dorosłych Romów kończy się jednak na kilku klasach szkoły podstawowej. Towarzyszy temu również dość słaba znajomość języka polskiego. Poziom wykształcenia Romów opisuje raport *Romowie – bezrobocie. Elementy opisu położenia społecznego Romów w Polsce w 1999 r.*, przygotowany przez Stowarzyszenie Romów w Polsce na zlecenie Krajowego Urzędu Pracy. Wynika z niego, że co trzeci badany Rom nie ukończył szkoły podstawowej, a zaledwie 0,8% populacji ma wykształcenie wyższe (Paszko, Sułkowski, Zawicki 2007).

Nieudolność większości Romów na rynku pracy potwierdza stopa bezrobocia wśród ludności cygańskiej, którą można określić jako przerażającą. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w połowie województw liczba bezrobotnych przekraczała 90% Romów (*Sprawozdanie z realizacji programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce w 2006 r.*). Sytuacja Romów na rynku pracy w 2006 r. najgorzej przedstawiała się w województwach: kujawsko-pomorskim (100% bezrobotnych), warmińsko-mazurskim (99,9%) i dolnośląskim (99,5%). Stopą bezrobocia wśród ludności romskiej powyżej 90% charakteryzowały się również województwa: świętokrzyskie, śląskie, lubuskie i lubelskie. Województwa o najniższej stopie bezrobocia wśród tej ludności to: opolskie, mazowieckie i pomorskie (ale jedynie w województwie opolskim pracuje 2/3 Romów). Dla województw podkarpackiego i wielkopolskiego brak danych (ryc. 1).

Z powodu tak wysokiej stopy bezrobocia aż 80% Romów jest zależnych od państwowej sieci pomocy społecznej. Skutki tego stanu rzeczy to złe warunki życia i rosnąca przestępczość (Matulayová 2001). Permanentny brak pieniędzy sprawia, że codziennie toczą walkę o materialny byt, o zapewnienie funduszy na podstawowe potrzeby swych wielodzietnych rodzin. Problem braku wykształcenia, a co z tym związane – problem bezrobocia – jest niejako dziedziczny. Dzieci bezrobotnych rodziców, niezapewniających im środków na edukację i niepotrafiących pomóc im w nauce, dzielą los rodziców i zasilają ogromną grupę bezrobotnych.

Ryc. 1. Stopa bezrobocia wśród polskich Romów w latach 2005 i 2006



Opracowanie A. Dwojak na podstawie: *Sprawozdanie z realizacji programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce w 2006 r.*

Przykładem może być wysokie bezrobocie w rejonie Andrychowa, które powoduje, że sytuacja pod względem możliwości znalezienia zatrudnienia w tym mieście i okolicach jest wyjątkowo trudna. Romowie nie mają wykształcenia ani nawet przeszkolenia zawodowego, które jest dzisiaj niezbędne do podjęcia pracy. Większa część osób pochodzenia romskiego utrzymuje się ze świadczeń opieki społecznej, zarówno w postaci pieniężnej, jak i dofinansowania do posiłków i pomocy szkolnych dla dzieci (Zacny 2007). Inne przyczyny nieuczestniczenia Romów w rynku pracy (nie wspominając już o rozwoju przedsiębiorczości) to ich historia, tradycja i kultura.

Romowie kierują się w życiu kodeksem *romanipen*, który jest zbiorem zasad postępowania zgodnym z romskim wzorem kulturowym. Przekroczenie zasad *romanipen* grozi różnymi

sankcjami, z których najpoważniejszą jest trwale wykluczenie z grupy (Nowicka 2007). Zasadą nie wypływającą bezpośrednio z *romanipen*, ale powszechnie przyjmowaną przez większość Romów, jest przekonanie, że Rom pracuje wtedy, kiedy musi (Paszko 2007). Dla Romów praca jest czynnością nudną i mało zyskową; preferują oni raczej działania krótkotrwałe, często jednorazowe i zyskowe (Paszko 2007).

Specyficzne podejście Romów do pracy odzwierciedlają niekonwencjonalne zajęcia, jakimi się trudnili w przeszłości. Należą do nich: muzykanstwo, kowalstwo, wyrób łyżek, wrzecion, misek z drewna, sitarstwo, grzebieniarstwo, handel końmi (nie zawsze w uczciwy sposób – znali sztuczki, dzięki którym koń w czasie sprzedaży wyglądał na młodszego i zdrowszego), kotlarstwo, niedźwiednictwo (oprowadzanie tresowanych niedźwiedzi) oraz wróżbiarstwo (Paszko 2007). Prócz wróżbiarstwa i muzykanstwa, wszystkie pozostałe tradycyjne romskie zawody dzisiaj już zanikły.

W okresie PRL-u socjalistyczna idea wymuszała na obywatelu produktywność. Uchylających się od pracy zawodowej Romów władze państwowe przymusowo asymilowały. Prowadzono szeroko zakrojoną tzw. akcję produktywizacyjno-osiedleńczą, w wyniku której większość Romów otrzymała mieszkania socjalne i pracę, zakazano im wędrowania i wprowadzono obowiązek szkolny (Sulkowska-Kądziołka 2007). Działania godzące w romską tradycję i zwyczaje, podjęte przez władze nieznające społeczności cygańskiej, spotkały się oczywiście z gwałtownym sprzeciwem mniejszości romskiej i ucieczkami. Wielu Romów udało się jednak zmusić do stałej pracy i osiadłego trybu życia. Podkreślając brutalność władz PRL-u, należy jednak przyznać, że właśnie w czasie trwania komunistycznego reżimu politycznego poziom edukacji wśród Romów był wyższy niż kiedykolwiek wcześniej, ponieważ wiele osób z tej społeczności zdobyło elementarne wykształcenie na poziomie ośmiu klas szkoły podstawowej (Kwadrans 2007). Poprawiły się także zdecydowanie warunki mieszkaniowe Romów, mieli oni bowiem wówczas stałe źródła dochodów.

Obalenie komunizmu przyniosło zdecydowane pogorszenie sytuacji społeczno-ekonomicznej Romów. W czasie grupowych redukcji stanowisk z powodu słabego wykształcenia byli w pierwszej kolejności zwalniani z pracy, a na kapitalistycznym rynku znalezienie dla nich nowego zatrudnienia było niemal niemożliwe. Wynikało to – po pierwsze – z braku wykształcenia, a po drugie – z negatywnego podejścia Romów do pracy.

Romowie nie mogą pozostać przy swoich tradycyjnych zajęciach, gdyż obecnie nie ma popytu na ich towary i usługi. Jedyną oprócz wróżbiarstwa tradycyjną romską profesją, która utrzymuje się na współczesnym rynku, jest handel, większość pracujących Romów handluje zatem używanymi samochodami czy ubraniami, często sprowadzanymi z zagranicy. Ułatwiają im to ich kontakty z Romami w innych krajach europejskich (Paszko, Sulkowski, Zawicki 2007). Stanowią oni jednak zdecydowanie nieliczną grupę legalnie zatrudnionych; większość pracuje nadal „na czarno” lub nie pracuje. Taka niezbyt przedsiębiorcza postawa, w połączeniu z bardzo niskim poziomem wykształcenia oraz nieumiejętnością korzystania z instrumentów wspierania przedsiębiorczości, sprawia, że ludność romska jest w Polsce grupą zagrożoną długotrwałym bezrobociem.

Działania krajowych władz publicznych zmierzające do poprawy sytuacji Romów na rynku pracy

Problemami społeczności romskiej w Polsce zajęto się w 2001 r., kiedy – pod naciskiem rządu brytyjskiego – MSWiA stworzyło i wdrożyło *Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003*. Rząd brytyjski wystosował skargę do rządu polskiego, ponieważ pod koniec lat 90. XX w. znacznie wzrosła liczba emigrujących

z Polski Romów. Program powstał przy współpracy z organizacjami romskimi, organizacjami pozarządowymi i przedstawicielami władz lokalnych, np. woj. małopolskiego. Sprawdzono w Małopolsce rozwiązania były później stosowane w wieloletnim ogólnopolskim *Rządowym programie na rzecz społeczności romskiej w Polsce*, wprowadzonym w 2004 r. Jego funkcjonowanie przewidziano do 2013 r., z możliwością kontynuacji. Zasadniczym założeniem programu jest zrównanie poziomu życia Romów z poziomem życia reszty polskiego społeczeństwa w dziedzinach: edukacji, zatrudnienia, zdrowia, higieny, warunków mieszkalnych oraz funkcjonowania w społeczeństwie obywatelskim (Zacny 2007). Jedne z najważniejszych elementów programu to: „rozbudzenie motywacji do zmiany kwalifikacji i podniesienia poziomu wiedzy ogólnej; objęcie bezrobotnych działaniami skłaniającymi ich do przyjęcia postawy aktywnej, przygotowanie do pracy w zawodzie poszukiwanym na rynku pracy” (*Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003*). Pieniądze na realizację programu, pochodzące z budżetu państwa, od kilku lat trafiają do władz lokalnych, które najlepiej powinny rozumieć problemy miejscowej ludności i wiedzieć, jak przyznane fundusze spożytkować. Odbывается się to jednak na podstawie ogólnych dyspozycji wydanych przez władze centralne. Czynnikiem warunkującym sukces działań na rzecz poprawienia sytuacji Romów w Polsce, w równej mierze co pieniądze, jest zaangażowanie przedstawicieli społeczności romskiej na każdym etapie realizowania projektu – od wstępnych planów, po aktywny udział w realizacji. Walka z zakorzenioną w romskiej mentalności niechęcią do pracy wymaga od realizatorów pomocy oraz spełnienia bardzo ważnego warunku – wyjątkowej konsekwencji i determinacji (Paszko, Sułkowski, Zawicki 2007).

Program, choć tak pozytywnie oceniany w Małopolsce, rozszerzony na cały kraj nie przynosi niestety zadowalających efektów. Poziom bezrobocia, pomimo prowadzenia programu od 2001 r. w Małopolsce, sięga nadal 90%. Na negatywną ocenę działań jest jednak za wcześnie. Efekty pomocy nie mogą być natychmiastowe, gdyż barierą, oprócz braku pieniędzy, są braki edukacyjne oraz niekorzystna postawa wobec pracy, wynikająca po części z tradycji. Tych barier nie można pokonać w ciągu kilku lat; konieczna jest ciężka, konsekwentna i kosztowna praca.

Jak pokazuje doświadczenie realizatorów programu, jego dotychczasowe wyniki są bardzo różne. Urząd Miasta w Wadowicach, dzięki konsekwentnym działaniom i uzyskanym z programu pieniądзом, organizuje prace, interwencyjne i stałe. Istotne jest to, że praca nie jest przez ludność romską porzucana.

zupełnie inne doświadczenia ma Kraków. Fundacja miasta Krakowa zorganizowała zatrudnienie grup Romów przy pracach związanych z rewitalizacją obiektów przemysłowych dawnego kamieniołomu Liban w Krakowie Podgórzu, a także przy tworzeniu i obsłudze na tym terenie edukacyjnych ścieżek ekologicznych oraz upamiętnieniu terenu byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Krakowie-Płaszowie. Założeniem było, że bezrobotni Romowie dzięki pracy w fundacji uzyskają nowe kompetencje oraz doświadczenie, a także odzyskają wiarę w siebie, co pozwoli im później lepiej funkcjonować na rynku pracy, a w części przypadków będzie stanowiło podstawę do rozpoczęcia starań mających na celu założenie samodzielnej działalności gospodarczej (Paszko, Sułkowski, Zawicki 2007). Tak się jednak nie stało. Fundacja została uwikłana w spory między organizacjami romskimi, z którymi konsultowała przebieg przedsięwzięcia, i zalana roszczeniami dotyczącymi podwyższenia pensji pracownikom romskim. Kolejnym nieudanym projektem było powstanie romskiej restauracji i romskiej firmy remontowo-budowlanej w Tarnowie (Paszko, Sułkowski, Zawicki 2007). Nieudane próby nie powinny jednak powstrzymywać władz od kontynuowania działań. Z czasem, wraz z rosnącym poziomem wykształcenia ludności romskiej, projekty będą realizowane z większym powodzeniem.

Cień nadziei twórcom programów i działaczom organizacji społecznych daje głos romskich autorytetów, którzy – jako przywódcy rodowi – dają przykład reszcie rodziny, podejmują pracę etatową lub własną działalność gospodarczą i głoszą konieczność starań o poprawienie sytuacji bytowej, poziomu edukacji i stosunków z polskim społeczeństwem. Trudności ze znalezieniem pracy mogą w przyszłości przynieść pozytywne efekty, zmuszając Romów do zakładania własnej działalności gospodarczej. Romski kodeks *romanipen* zdecydowanie preferuje samozatrudnienie, a nie pracę etatową (Paszko, Sułkowski, Zawicki 2007). W romskiej naturze leży dążenie do szybszego i większego zysku, a jest on zdecydowanie łatwiej osiągalny w wyniku prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Poza tym godziny pracy są bardziej elastyczne, co jest istotne dla Romów, ceniących rodzinę i często nieobecnych w pracy, co tłumaczą „przyczynami rodzinnymi”. Idealnym rozwiązaniem byłoby zatem zakładanie niewielkich rodzinnych firm, które przynosiłyby korzyści ekonomiczne, a nie przeszkadzały w kultywowaniu tradycyjnych romskich zwyczajów.

Oprócz działań państwowych liczne inicjatywy podejmują również instytucje prywatne, fundacje, stowarzyszenia, a nawet firmy. Ich działanie, choć bardzo cenne, jest jednak często jednorazowe, natomiast rządowy program zapewnia stały dostęp do funduszy. Wśród licznych organizacji na szczególną uwagę zasługuje Centrum Aktywizacji Zawodowej Romów. Jego celem jest zachęcenie członków społeczności romskiej do powrotu na rynek, najlepiej przez założenie własnej działalności gospodarczej, a także wspieranie istniejących romskich przedsiębiorstw (Zawicki 2007).

Ciekawym projektem aktywizacji Romów, realizowanym w Austrii, jest Mri Buti (Moja Praca) w Oberwart (Burgenland). Sam projekt nie odniósłby zakładanego sukcesu, gdyby nie wcześniejsze utworzenie Funduszu Romów oraz zmiany w szkolnictwie, w tym utworzenie ośrodka pomocy dzieciom (działającego na zasadzie świetlicy) i budowa nowoczesnego budynku domu kultury romskiej. Te zmiany były możliwe po zweryfikowaniu wielu uprzedzeń przez społeczeństwo austriackie, a także samych Romów, którzy uwierzyli, że potrafią wykorzystać proponowaną im pomoc i zasługują na nią. Kobiety zdecydowały się na pranie, szycie i prasowanie odzieży w specjalnie przeznaczonych do tego celu, nowo wybudowanych pomieszczeniach. Używana odzież, pochodząca ze zbiórek, dostarczana jest przez austriacki Caritas i inne organizacje charytatywne w Austrii, a następnie (posegregowana, wyprana w pralni, wyprasowana, ewentualnie naprawiona) sprzedawana jest niedrogo jako odzież używana w specjalnym sklepie, tzw. *second hand-shop*. Mężczyźni wybrali prace fizyczne w lesie, parku miejskim i ogrodach. Ich klientami są najczęściej mieszkańcy miasta Oberwart i okolicznych miejscowości. Uczestnicy projektu sami określili ramy czasu pracy i zakres swoich obowiązków. Dzięki temu przedsięwzięciu wiele rodzin romskich ma stałą pracę i wszystkie przywileje socjalne przysługujące pracownikom etatowym. Zarobki na pewno nie są atrakcyjne, ale przy tym czasie pracy, wkładzie pracy oraz rozlicznych udogodnieniach i przywilejach zasługują na uwagę. Zdecydowana większość pracowników zaangażowanych w projekcie nie podejmuje żadnej dodatkowej pracy.

Projekt Mri Buti nie jest przykładem „wielkiego biznesu” i górnolotnych perspektyw; jest przykładem wielkiej aktywizacji ludności biednej, niewykształconej, marginalizowanej w społeczeństwie, nie zawsze zasymilowanej, żyjącej na dalekich peryferiach (choć w bogatym kraju Unii Europejskiej). Sukcesem jest stworzenie stałych miejsc pracy dla grupy mniejszości romskiej, która w tym regionie nie może znaleźć zatrudnienia ze względu na różne bariery, w tym także dyskryminację.

Negatywnym aspektem tego przedsięwzięcia wydaje się fakt, że organizacja nowych miejsc pracy nie przełożyła się na wysoki poziom motywacji tych ludzi do większej aktywności

zawodowej i wyzwolenia większych ambicji. Ponadto zauważa się wyraźny wzrost postaw roszczeniowych rdzennych grup mniejszości narodowych (w tym Romów) w stosunku do lokalnych władz samorządowych, a także federalnych w Wiedniu. Pracownicy opieki socjalnej i społecznej wskazują przykłady swoistej „przedsiębiorczości” grup mniejszości w wyszukiwaniu coraz to nowych form zasiłków i dopłat z dostępnego szerokiego pakietu spraw socjalnych (Osuch 2008).

Sytuacja mniejszości romskiej w wybranych krajach Unii Europejskiej

W Finlandii społeczny i ekonomiczny status Romów wciąż jest gorszy niż status innych Finów. Po części wynika to z uwarunkowań historycznych, ale głównymi przyczynami tej sytuacji są niższy poziom osiągnięć w nauce młodzieży romskiej i wzajemne uprzedzenia w codziennych ludzkich relacjach. W ostatnich latach uczyniono w tym kierunku znaczny postęp, ale należy jeszcze wykonać sporo pracy, by zrównać status Romów ze statusem reszty fińskiego społeczeństwa, w sferach ekonomicznej, politycznej i sferze akceptacji.

Romowie nie są adekwatnie reprezentowani w fińskim społeczeństwie na ważnych i przywódczych stanowiskach, są jednak możliwości poprawy nastawienia zarówno Romów, jak i pozostałych Finów w zakresie postrzegania siebie nawzajem jako równych sobie. Pozycja społeczna jest determinowana w dużej mierze stanem edukacyjnym. Niski poziom wykształcenia akademickiego potęguje problem bezrobocia wśród Romów w Finlandii (Trotta Tuomi, Grönfors 2007).

Poziom wykształcenia mniejszości romskiej w Rumunii jest nadal dużo niższy niż każdej innej grupy społecznej czy etnicznej w tym kraju. Pomimo licznych programów socjalnych, dających ogromną szansę poprawy sytuacji, rumuńskich Romów nadal cechują: wysoka stopa analfabetyzmu, niepowodzenia w szkole, nieuczęszczanie do szkoły lub wczesne porzucanie nauki. Przyczyny tej sytuacji to przede wszystkim: system szkolnictwa charakteryzujący się sztywną strukturą, oparty na kadrze, która nie jest szkolona z zakresu wielokulturowej edukacji, oraz bardzo restrykcyjna kultura Romów, którzy często izolują się z powodu swoich nawyków, tradycji i zwyczajów. Dzieci, z powodu braku odpowiedniego miejsca w domu, nie mają dobrych warunków do nauki. Ich pożywienie jest ubogie, co źle wpływa na zdrowie. Ubiór jest bardzo skromny, nierzadko brudny. Fakt nieposiadania ubrań i obuwia, ich zdaniem, powoduje opuszczanie zajęć w szkole.

Porzucanie szkoły jest uważane za skuteczny sposób zablokowania dostępu do dalszej nauki – ok. 45% dzieci romskich porzuca szkołę! Wielu Romów porzuca szkołę z powodu braku środków materialnych, a tych, którzy kontynuują edukację, bardzo często spotyka dyskryminacja ze strony kolegów: są zmuszani do siedzenia w ławkach na końcu sali, traktowani z obojętnością, lub, co gorsza, czasem słownie atakowani przez uczniów i nauczycieli. Nie jest to na szczęście zjawisko powszechne, ale rozwiązanie tego problemu jest konieczne.

Brak środków materialnych, który prowadzi do opuszczania lekcji lub wczesnego porzucania szkoły, małe zainteresowanie rodziców wykształceniem dzieci, środowisko (które w niektórych szkołach jest wrogo ustosunkowane do Romów) – to tylko niektóre problemy romskich dzieci. Wczesne zawieranie małżeństw przez dziewczęta, pomimo obowiązku nauki, jest jednym z głównych powodów porzucania przez nie szkoły. Wszystkie te niesprzyjające warunki, w połączeniu z codziennym, trudnym życiem romskich dzieci, mają negatywny wpływ na edukację, stosunki społeczne, a także na ich tożsamość.

Dla Romów wyższe wykształcenie powinno być bardzo ważnym czynnikiem edukacji w przyszłości, toteż młodzi ludzie należący do romskiej mniejszości byli zachęcani do wstępowania na wyższe uczelnie. W ostatnich latach bardzo powoli, ale systematycznie wzrasta liczba romskich studentów na Uniwersytecie w Bukareszcie (Nichersu, Porumcia 2007).

Ekonomiczne instrumenty wspierania romskiej społeczności na rynku pracy

Nieprzystosowanie wielu Romów do współczesnego rynku pracy wyraża się również nieumiejętnością korzystania z pomocy powszechnie dostępnej wszystkim drobnym przedsiębiorcom w Polsce. Przykładowo, w połowie lat 90. XX w. kilkunastu krakowskich Romów zaciągnęło preferencyjne pożyczki dla osób bezrobotnych pragnących podjąć działalność gospodarczą na własną rękę. W prowadzeniu własnej działalności Romowie upatrywali swej szansy na osiągnięcie natychmiastowego, dużego zysku. Za pożyczzone pieniądze planowali stworzyć firmy handlowe i remontowo-budowlane. Jednak w ciągu trzech lat większość tych, którzy wzięli pożyczki, znów była oficjalnie bezrobotna. Niektórzy wykorzystali pieniądze na bieżącą konsumpcję, inni po dwóch, trzech latach zrezygnowali z prowadzenia legalnej działalności gospodarczej i przenieśli się na „czarny rynek”, by zwiększyć zyski (Paszko, Sułkowski, Zawicki 2007).

Konieczne zatem wydaje się wcześniejsze organizowanie szkoleń, przekwalifikowanie, prowadzenie doradztwa zawodowego oraz organizowanie pracy subsydiowanej (*Pilotażowy program rządowy...*). Dopiero po powrocie Romów na rynek pracy, dokształceniu ich i zapoznaniu z podstawowymi zasadami prowadzenia własnej firmy można udzielać im dalszej pomocy w celu rozwoju ich przedsiębiorczości.

Według Paszko, Sułkowskiego i Zawickiego (2007), najlepszymi środkami wsparcia przedsiębiorczości mniejszości narodowych i etnicznych są instrumenty mikrofinansowe oraz sprawiedliwy handel. Do instrumentów mikrofinansowych zalicza się: pożyczki, ubezpieczenia, wkłady oszczędnościowe, usługi transferowe i inne usługi finansowe. Są to również kredyty i tzw. mikrokredyty (kredyty o niewielkiej wartości pieniężnej, udzielane często bez zabezpieczeń). Małe kredyty umożliwiają założenie własnej firmy i poczynienie w niej pierwszych inwestycji w czasie początkowego, najtrudniejszego okresu działalności. Mogą to być kredyty zaciągane przez kilka osób, co jest dodatkowym atutem dla romskiej społeczności charakteryzującej się kohezją grupową. Zaciągając wspólnie kredyt, Romowie mogą się wzajemnie motywować do jego spłaty.

Drugim zaproponowanym przez autorów instrumentem ekonomicznym, który w skuteczny sposób mógłby wspierać rozwój postawy przedsiębiorczej wśród polskich Romów, jest „sprawiedliwy handel” (Paszko, Sułkowski, Zawicki, 2007). „Sprawiedliwy handel” jest ideą istniejącą od ponad 40 lat. Polega on na podejmowaniu przez różne organizacje działań zmierzających do sprawiedliwego podziału zysków ze sprzedaży towarów na świecie. Ma on na celu obronę drobnych wytwórców z krajów „biednego Południa” przed wielkimi przedsiębiorstwami i organizacjami zarabiającymi na pośrednictwie. Głównym celem jest doprowadzenie do tego, by wytwórca otrzymywał godziwą pensję za swoją pracę, która pozwoli mu na utrzymanie siebie i rodziny. Cel ten osiąga się przez wspieranie producentów i podnoszenie świadomości bogatych konsumentów (Zięba 2004).

Idea walki z niesprawiedliwością na rynku światowym może zostać przystosowana do warunków polskich. Grupą chronioną będą Romowie, zajmujący się tradycyjną wytwórczością. Jest to kolejny pomysł pomocy Romom i ich aktywizacji na rynku pracy, a w perspektywie – także rozwoju romskiej przedsiębiorczości.

Podsumowanie

Działania na rzecz społeczności romskiej podejmowane w Polsce w ostatnich latach są przykładem prawidłowego reagowania władz państwowych na długotrwały stan bezradności tej grupy etnicznej wobec aktualnej sytuacji ekonomicznej. Doświadczenia kilku lat programu w Polsce, a także przywołanych przykładów działań zagranicznych pokazują, że udzielanie Romom pomocy nie jest łatwe, gdyż jej podstawą jest wypracowanie pozytywnego stosunku

do pracy, a w dalszej kolejności zaszczepienie ducha przedsiębiorczości. Samo przekazanie funduszy sprawy nie rozwiązuje. Sytuację utrudniają zasady romskiej kultury i tradycji oraz wzajemne polsko-romskie uprzedzenia. Pozostaje jedynie liczyć na kontynuację pomocy państwa i na to, że z czasem sytuacja Romów w Polsce poprawi się na tyle, iż będą oni w stanie być samodzielną i przedsiębiorczą częścią polskiego społeczeństwa.

Literatura

1. *Aktywizacja zawodowa Romów*, 2007, M. Zawicki (red.), Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków, s. 47–51.
2. Fridrich Ch., 2007, *Romowie w Austrii – znikomo zintegrowani, ale marginalizowani albo asymilowani* [w:] *Wybrane problemy edukacyjne i kulturowe niektórych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce i Europie*, W. Osuch (red.), Geoinfo Kraków, s. 55–63.
3. Kwadrans L., 2007, *Charakterystyka sytuacji edukacyjnej Romów w Czechach, Polsce i Słowacji po 1989 roku* [w:] *Romowie w Polsce i Europie*, P. Borek (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 233–248.
4. Matulayová T., 2001, *Praca socjalna w środowisku Romów* [w:] *Oświata etniczna w Europie Środkowej*, Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 335–338.
5. Nichersu J., Porumcia A., 2007, *Romska mniejszość narodowa w Rumunii i Wschodniej Rumunii* [w:] *Wybrane problemy edukacyjne i kulturowe niektórych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce i Europie*, W. Osuch (red.), Geoinfo Kraków, s. 74–80.
6. Nowicka E., 2007, *Romowie i świat współczesny* [w:] *Romowie w Polsce i Europie*, P. Borek (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 124–147.
7. Osuch W., 2008, *Problem aktywizacji społecznej i zawodowej romskiej mniejszości narodowej w Austrii na przykładzie miasta Oberwart* [w:] *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), Wydawnictwo Nowa Era Sp. z o.o., Warszawa–Kraków 2008.
8. Paszko A., 2007, *Romowie i polskie doświadczenie wolnego rynku* [w:] *Romowie w Polsce i Europie*, P. Borek (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 204–216.
9. *Romowie na rynku pracy*, 2007, A. Paszko, R. Sułkowski, M. Zawicki (red.), Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
10. Sułkowska-Kądziółka A., 2007, *Wybrane programy edukacyjne dla mniejszości romskiej w Małopolsce* [w:] *Romowie w Polsce i Europie*, P. Borek (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 263–265.
11. Toborowicz I., 2008, *Spoleczeństwo informacyjne*, artykuł zamieszczony na portalu internetowym Global Economy: <http://globaleconomy.pl/content/view/145/17/> (30.06.2009 r.).
12. Trotta Tuomi M., Gronfors J., 2007, *Mniejszość romska w Finlandii – przegląd* [w:] *Wybrane problemy edukacyjne i kulturowe niektórych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce i Europie*, W. Osuch (red.), Geoinfo Kraków, s. 51–54.
13. Zięba W., 2004, *Sprawiedliwy handel – gra fair* [w:] „Magazyn Obywatel”, 1/2004 (15), Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom, Łódź.

Strony internetowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

1. *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. Podstawowe prawa*, http://www.mswia.gov.pl/porta1/pl/61/38/Podstawowe_prawa.html
2. *Sprawozdanie z realizacji programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce w 2006 r.*, http://www.mswia.gov.pl/porta1/pl/184/4953/Sprawozdanie_z_realizacji_Programu_na_rzecz_spoeczności_romskiej_w_Polsce_w_2006.html
3. *Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003*, http://www.mswia.gov.pl/porta1/pl/192/285/Tresc_pilotazowego_programu_rzadowego_na_rzecz_spoeczności_romskiej_w_województwie.html

Supporting Entrepreneurship by Acting against Social and Economic Exclusions of Groups Misfit in the Market Economy Competition as a Pursuing to Balanced Growth of the Information Society (on the Example of Roma Minority)

The article refers to social and economic issues of Roma minority in Poland. Large groups of Roma that live in our country – especially in the cities – are marginalized because of their culture dissimilarity and because they cannot find their place in actual political and economic situation. The reason, but also the effect, of such situation is explained by low level of education in Poland. Authors reckon that one of the conditions of information society's growth is necessity to support their enterprising attitudes. Following this thesis, the authors believe, that supporting lower developed groups, which don't keep up with actual pace of economic growth, is necessary to minimize the social and economic exclusion of these groups and to limit social anxieties and clashes.

On the example of Roma ethnic minority group authors characterized the problems of these groups on a labor market, ways of fighting against them and showed the perspectives of progress of these groups in future by building enterprising attitudes.

Miasto i gmina Miastko jako produkt turystyczny

W pracach dotyczących turystyki (zwłaszcza jej aspektów ekonomicznych) szeroko stosowany jest termin „produkt turystyczny” (ang. *tourist product*). W wąskim znaczeniu oznacza on wszystko, co jest dla turystów przedmiotem zakupu (np. usługi hotelarskie, transportowe). W szerszym rozumieniu obejmuje zasoby (walory) turystyczne obszaru, zagospodarowanie turystyczne (wraz z usługami) oraz całość doświadczeń turysty od chwili opuszczenia miejsca zamieszkania do czasu powrotu (Medlik 1995, s. 243).

Zdaniem J. Altkorna (2001, s. 20), produktem turystycznym może być „miejsce w hotelu, wycieczka krajoznawcza, pobyt w uzdrowisku, zwiedzanie miasta i rejs dookoła świata”. Według tego autora produkt turystyczny składa się z tzw. produktu rzeczywistego (*tangible product*), czyli niezbędnych dóbr i usług pozwalających zaspokoić potrzeby turystów, oraz tzw. produktu poszerzonego (*augmented product*), na który składają się dobra i usługi pożądane, ale nie niezbędne.

Przedmiotem polityki produktu w aspekcie terytorialnym jest tzw. złożony produkt turystyczny, oferowany przez dany obszar (*community tourism product*). Generalnie na złożony produkt turystyczny składają się naturalne i sztuczne dobra turystyczne, określone usługi i towary, a także udogodnienia umożliwiające korzystanie z dóbr turystycznych oraz nabywanie towarów i usług. Usługi świadczone przez wytwórców (np. przejazdy, noclegi, wyżywienie) oraz udogodnienia o charakterze nierynkowym (sieć drogowa, ochrona środowiska itp.) są podporządkowane realizacji celów podstawowych. Mimo to ich poziom i struktura mogą mieć znaczenie rozstrzygające przy wyborze miejsca przeznaczenia (Altkorn 2001, s. 104).

Wartość produktu turystycznego (cena) jest określona przez popyt i podaż. Przez popyt turystyczny rozumie się zazwyczaj turystów wraz z ich potrzebami i motywacjami. Podaż turystyczna jako czynnik kształtowania rynku jest to „ogół dóbr i świadczonych usług turystycznych dostępnych na rynku turystycznym” (Warszyńska, Jackowski 1978, s. 203 i 204). Z marketingowego punktu widzenia treść podaży turystycznej wypełnia produkt turystyczny. Z punktu widzenia potencjalnego turysty produkt turystyczny może być zdefiniowany jako pakiet składników materialnych i niematerialnych, opartych na możliwościach spędzania wolnego czasu w miejscu docelowym. Pakiet jest postrzegany przez turystę jako przeżycie dostępne za określoną cenę. Podaż turystyczną, czyli ogólny produkt turystyczny, tworzy więc układ następujących czynników: atrakcje i środowisko miejsca docelowego; infrastruktura i usługi miejsca docelowego; dostępność miejsca docelowego; wizerunki miejsca docelowego; cena płacona przez konsumenta (Middleton 1996, s. 89).

Podaż turystyczna może też być charakteryzowana jako zbiór podaży pierwotnej i podaży wtórnej (pochodnej). Do podaży pierwotnej zalicza się rzeczywistość przyrodniczą (naturalne walory turystyczne), stosunki społeczno-kulturalne (zabytki, tradycje, język, gościnność,

osiągnięcia myśli technicznej) i urządzenia infrastruktury ogólnej (transport, gospodarkę komunalną itp.). Do podaży wtórnej (pochodnej) włącza się instytucje i urządzenia infrastruktury turystycznej (np. hotelarstwo, gastronomia, urządzenia wypoczynkowe i sportowe, pośrednictwo oraz organizacja podróży), stanowiące podstawę materialno-organizacyjną świadczeń turystycznych (Gaworecki 2000, s. 186).

Zasoby i walory turystyczne

Zasoby i walory turystyczne są uważane za jeden z głównych czynników przyciągających turystów. Określenie „zasoby turystyczne” oznacza „występujące obiektywnie elementy środowiska geograficznego, które dopiero po dokonaniu przez turystę odpowiedniej oceny mogą stać się walorami turystycznymi”. Tym samym określenie „walory turystyczne” oznacza „całość elementów środowiska naturalnego i pozaprzyrodniczych (kulturowych lub inaczej antropogenicznych), które są przedmiotem zainteresowania turystów i decydują o atrakcyjności turystycznej danego miejsca, miejscowości lub obszaru” (Kowalczyk 2001, s. 88).

Zdaniem J. Warszńskiej i A. Jackowskiego (1978, s. 27), walory turystyczne obejmują „zespół elementów środowiska naturalnego oraz elementów pozaprzyrodniczych, które – wspólnie lub każde z osobna – są przedmiotem zainteresowania turysty (decydują one o tzw. atrakcyjności turystycznej)”.

Władysław W. Gaworecki (2000, s. 105) pod pojęciem „walory turystyczne” rozumie „podstawowe dobra turystyczne”, które definiuje jako „zespół dóbr danych przez naturę, historię lub działalność ludzką, na które występuje popyt turystyczny”.

Według A. Kowalczyka (2001), najogólniej walory turystyczne można podzielić na: walory przyrodnicze dla turystyki masowej (np. morze, góry, wody śródlądowe, obszary o atrakcyjnym krajobrazie), turystyki kwalifikowanej (np. do uprawiania turystyki górskiej i wspinaczkowej, speleologii, wędkarstwa, żeglarstwa, turystyki ekologicznej); walory pozaprzyrodnicze (kulturowe lub antropogeniczne) dla turystyki masowej (np. wykopaliska archeologiczne, zabytkowe obiekty sakralne, obrotowe lub rezydencje, zespoły urbanistyczno-architektoniczne, ośrodki turystyczno-wypoczynkowe, muzea i galerie sztuki, sklepy, restauracje, obiekty kulturalno-rozrywkowe, miejsca kultu religijnego, folklor), turystyki kwalifikowanej (np. muzea specjalistyczne, obiekty nowoczesnej architektury).

Ze względu na motywy, jakimi kieruje się turysta, walory turystyczne zostały podzielone przez T. Lijewskiego i in. (1985, s. 13) na walory: wypoczynkowe (służące regeneracji sił fizycznych i psychicznych); krajoznawcze (stanowiące przedmiot zainteresowań poznawczych); specjalistyczne (umożliwiające uprawianie różnych form turystyki kwalifikowanej).

Położenie geograficzne

Obszar gminy Miastko położony jest w środkowo-zachodniej części woj. pomorskiego, w pow. bytowskim. Od zachodu graniczy z woj. zachodniopomorskim, od północy z gminami: Kępice, Trzebielino i Kołczygłowy, od wschodu z gminami Tuchomie i Lipnica, od południa z gminą Koczała.

Pod względem wielkości obszaru (467 km²) gmina zajmuje pierwsze miejsce wśród 123 gmin woj. pomorskiego. Zamieszkuje ją 19 968 osób (w tym miasto Miastko 11 338 osób), przy średniej gęstości zaludnienia 43 os./km² ¹.

Ośrodek gminy – miasto Miastko – położony jest w odległości około 60 km na południe od Słupska i Koszalina, 150 km na południowy zachód od Gdańska, na głównych szlakach komunikacyjnych łączących Słupsk z Piłą i Poznaniem oraz Bydgoszczą.

¹ Plan rozwoju lokalnego na lata 2004-2013. Gmina Miastko, Miastko 2004, s. 7 i 8.

Według J. Kondrackiego (2000, s. 35), gmina Miastko zajmuje obszar leżący w obrębie podprowincji Pojezierza Południowobałtyckie, makroregionu Pojezierza Zachodniopomorskie oraz mezoregionów: Pojezierza Bytowskiego i południowej niewielkiej części Wysoczyzny Polanowskiej.

Pojezierze Bytowskie zajmuje najwyższą, północno-wschodnią część makroregionu Pojezierze Zachodniopomorskie. Cechą charakterystyczną tego mezoregionu jest położenie w granicach strefy moren czołowych maksymalnego zasięgu lądolodu fazy pomorskiej zlodowacenia północnopolskiego. Wzniesienia moreny czołowej osiągają tu znaczne wysokości i dochodzą: w Górach Szybskich w rejonie Miastka do 237,5 m n.p.m., a pod Bytowem we Wzgórzach Siemierzyckich – do 256,0 m n.p.m.

Ukształtowanie powierzchni

Zasadniczym elementem hipsometrycznym obszaru gminy Miastko jest główna oś orograficzna Pomorza, zorientowana tu z południowego-zachodu na północny-wschód. Pokrywa się ona z przebiegiem strefy marginalnej fazy pomorskiej zlodowacenia bałtyckiego.

Obszar wysoczyzny morenowej gminy przedstawia silnie zróżnicowaną morfologicznie powierzchnię o charakterze falistym lub pagórkowatym. Jej urozmaicenie wynika z obecności licznych wzniesień moreny czołowej, rynien polodowcowych, dolin rzecznych i zagłębień wytopiskowych.

Tereny położone najwyżej występują w południowo-zachodniej części gminy, osiągając w Górach Szybskich (Rozwaliny) 237,5 m n.p.m., a w części północno-wschodniej – w okolicach Turowa – dochodzą do 236,0 m n.p.m. Tereny najniżej położone (70–80 m n.p.m.) obejmują dno doliny Studnicy w północno-zachodniej części gminy, w rejonie Świerzenka.

Gmina Miastko odznacza się rzeźbą młodoglacjalną, która charakteryzuje się świeżością i różnorodnością form morfologicznych, a silne zróżnicowanie tej rzeźby jest jednym z podstawowych atutów gminy. Rzeźba ta podnosi atrakcyjność krajobrazową i łącznie z innymi walorami przyrodniczymi (m.in. znaczna ilość jezior polodowcowych) stwarza dogodne warunki do rozwoju różnych form turystyki.

Wody

Gmina Miastko leży w strefie wododziałowej Pojezierza Pomorskiego. Wzniesienia moreny czołowej wyznaczają tu trzy kierunki spływu wód: północno-zachodni, południowo-wschodni i południowo-zachodni. Do zlewiska Morza Bałtyckiego należy rzeka Wieprza, która wypływa z jeziora Kołoleż na wysokości 170 m n.p.m., w okolicach Głódowa. Jej długość wynosi 140,3 km, a powierzchnia dorzecza liczy 2172,7 km². Przepływająca przez Miastko rzeka Studnica o długości 38 km i liczącym 315 km² dorzeczu bierze początek w leżącym na południowym wschodzie od miasta jeziorze rynnowym Studzieniczno. Do zlewni Wisły należy rzeka Brda, która wypływa na wysokości 181 m n.p.m. ze śródlęsnego Jeziora Smołowego. Do zlewni Odry należy dorzecze rzeki Czernicy, lewostronnego dopływu Gwdy. Źródło rzeki leży na wysokości 200 m n.p.m., w okolicach wsi Miłocice.

Najbardziej charakterystycznym elementem hydrograficznym gminy Miastko są liczne jeziora, w tym 42 o powierzchni ponad 1 ha i 5 o powierzchni przekraczającej 50 ha (Czerwiński 2000, s. 41). Mają one szczególne walory krajobrazowe i stanowią dużą atrakcję turystyczną. Przeważają jeziora pochodzenia polodowcowego, które dzielą się na trzy podstawowe typy: rynnowe, morenowe i oczka polodowcowe (por. tab. 1).

Tab. 1. Typy genetyczne jezior gminy Miastko

Lp.	Typ genetyczny jeziora	Charakterystyka i sposób powstania	Akweny najciekawsze ze względu na funkcję rekreacyjną (pow. w ha, głęb. maks. w m)
1.	Jeziora rynnowe	długie, wąskie, o stromych brzegach i zróżnicowanej rzeźbie dna; powstałe w wyniku niszczącej działalności wody pod lodowcem	<ul style="list-style-type: none"> • Jezioro Dolskie (34,8; 30,0) • Jezioro Głębokie (139,0; 21,9) • Jezioro Piasek (42,0; 30,1) • Jezioro Skąpe (64,2; 26,4) • Jezioro Słosineckie Wielkie (41,5; 8,1) • Jezioro Studzieniczno (64,1; 19,9) • Jezioro Świeszyńskie (31,6; 14,6)
2.	Jeziora morenowe	duże, płytkie, o urozmaiconych kształtach, brzegach łagodnych i płaskich; liczne zatoki, półwyspy, wyspy; powstałe na skutek nierównomiernego osadzania się materiału lodowcowego	<ul style="list-style-type: none"> • Jezioro Bobięcińskie Małe (32,5; 5,6) • Jezioro Bobięcińskie Wielkie (524,6; 48) • Jezioro Kościelne (72,5; 17,8) • Jezioro Wołczyca (36,5; 8,0)
3.	Oczka polodowcowe	drobne, o niewielkiej powierzchni, kształcie regularnym, okrągłym lub owalnym; powstałe wskutek wytapiania się brył martwego lodu zagrzebanych w osadach polodowcowych	<ul style="list-style-type: none"> • jeziora te stanowią najliczniejszą grupę; są niemal równomiernie rozmieszczone na całym obszarze gminy

Źródło: opracowanie autora na podstawie *Planu rozwoju lokalnego na lata 2004–2013. Gmina Miastko*, Miastko 2004, s. 13 i 14.

Położone wśród wzgórz morenowych i lasów jeziora mają bardzo korzystne warunki klimatyczne. Mikroklimat ten ma duży wpływ na kształtowanie się warunków termicznych powietrza i wody. Średnie temperatury czerwca, lipca i sierpnia w strefie jezior są wyższe o 1,5–2,6°C niż na jej obrzeżach. Temperatura wody w jeziorach w sezonie kąpielowym wynosi średnio 18–20°C, maksymalna 25°C, a minimalna 13–15°C (Czerwiński 2000).

Klimat

Gmina Miastko leży w pomorskiej dzielnicy klimatycznej, która obejmuje prawie cały obszar pojezierzy pomorskich. Krajinę charakteryzuje wpływ wzajemnego oddziaływania mas powietrza oceanicznego (na które nakłada się bezpośredni wpływ Bałtyku) i kontynentalnego, co sprawia, że warunki klimatyczne są tu dość zmienne i kontrastowe. Średnia roczna temperatura powietrza na obszarze gminy waha się w granicach 6,9–7,0°C, w okresie letnim (VI i VIII) 14,3–16,6°C. Najcieplejszym miesiącem jest lipiec. Sezon rekreacyjny trwa tutaj 135–145 dni, a sezon kąpielowy rozpoczyna się około 20 czerwca i trwa do około 2 września, czyli 70–76 dni (Czerwiński 2000, s. 43–45). W sezonie zimowym jest możliwość uprawiania sportów zimowych (narciarstwa, saneczkarstwa). Warunki klimatyczne (stosunkowo duża liczba, 50–70, dni z pokrywą śnieżną) oraz takie walory przyrodnicze, jak zróżnicowana rzeźba terenu (nachylenie stoków), a także duże powierzchnie leśne sprzyjają jednak turystyce zimowej, przede wszystkim uprawianiu biegów narciarskich. Lokalny klimat obszaru miastckiego kształtują stosunki hipsometryczne, znaczna lesistość, główne obszary orograficzno-morfologiczne oraz centralne położenie w regionie Pomorza.

Roślinność

Obszar gminy Miastko należy do dwóch krain geobotanicznych: bałtyckiej krainy lasów bukowych i mieszanych oraz zachodniopolskiej krainy lasów mieszanych i sosnowych z udziałem buka.

Lasy na terenie gminy zajmują powierzchnię 22 873 ha, co stanowi 49,6% ogólnej jej powierzchni. Duże, zwarte kompleksy występują w zachodniej i północnej części gminy; zajmują przede wszystkim strefę wysoczyzn pagórkowatych i moren czołowych, z najintensywniejszym urzeźbieniem i znacznymi spadkami. W składzie gatunkowym dominują drzewa iglaste (około 75% ogólnej powierzchni leśnej), a głównym składnikiem jest sosna. Pod względem struktury siedliskowej największą powierzchnię (około 62,5%) zajmują siedliska borowe – boru świeżego i boru mieszanego świeżego². Są to lasy świetliste, pachnące żywicą, ze względu na luźny drzewostan łatwo dostępne i odpowiednie do uprawiania turystyki.

Część lasów wchodzi w obręb obszarów chronionego krajobrazu, które pełnią rolę otulinową dla terenów szczególnej ochrony i spełniają funkcję korytarzy ekologicznych. Na terenie gminy Miastko leżą dwa obszary chronionego krajobrazu: nr 6: „Źródłiskowy obszar rzeki Brdy i Wieprzy na wschód od Miastka” o powierzchni 11 776 ha oraz nr 7: „Jezioro Bobięcińskie Wielkie ze Skibską Górą” o powierzchni 3 328 ha.

Zagospodarowanie turystyczne

Jednym z głównych czynników przyciągających turystów i zapewniających im właściwe warunki wypoczynku jest zagospodarowanie turystyczne. Termin ten oznacza „działalność mającą na celu przystosowanie środowiska geograficznego na potrzeby turystyki” (Kowalczyk 2001, s. 110).

Zdaniem O. Rogalewskiego (1974, s. 7), na zagospodarowanie turystyczne składa się działalność: mająca na celu ochronę i przystosowanie na potrzeby ruchu turystycznego walorów turystycznych; zmierzająca do zapewnienia turystom możliwości dojazdu do obszarów, miejscowości i obiektów stanowiących cele wyjazdów turystycznych; zmierzająca do zapewnienia turystom niezbędnych warunków egzystencji w miejscu lub na szlaku będącym celem podróży (głównie zaspokojenie potrzeb noclegowo-żywieniowych).

Według A. Kowalczyka (2001), urządzenia składające się na zagospodarowanie turystyczne można podzielić na urządzenia: turystyczne (ich podstawową funkcją jest obsługa uczestników ruchu turystycznego) i paraturystyczne (ich głównym zadaniem jest zaspokojenie potrzeb związanych z innymi sferami życia społeczno-gospodarczego, a turyści korzystają z nich tylko jako jedna z wielu grup użytkowników). Usługi turystyczne są świadczone przede wszystkim przez zespół urządzeń i instytucji infrastruktury turystycznej, stanowiący bazę materialną i organizacyjną rozwoju turystyki danej miejscowości lub regionu.

Dostępność turystyczna

Połączenie z krajem zapewniają gminie i Miastku dogodne szlaki komunikacyjne: droga krajowa nr 21 Miastko–Słupsk, droga krajowa nr 20 Szczecinek–Miastko–Bytów oraz droga międzyregionalna nr 206 Miastko–Koszalin. Przez gminę przebiega linia kolejowa relacji Szczecinek–Słupsk, która jest linią lokalną, lecz podstawową dla regionu. Komunikacja zbiorcza, opierająca się głównie na liniach autobusowych, w sposób zadowalający pokrywa obszar całej gminy. Korzystne jest usytuowanie w Miastku dworca kolejowego i autobusowego obok siebie, co stwarza możliwość przesiadek kolej–autobus. Wewnętrzna struktura organizacyjna gminy to 28 sołectw i 33 wsi obrębowych.

² *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, miasto i gmina Miastko – – diagnoza stanu zagospodarowania*, Przedsiębiorstwo Zagospodarowania Miast i Osiedli „Teren”, Miastko–Łódź 1996, s. 48.

Na terenie gminy Miastko jest wiele miejsc do biwakowania. Wszystkie są ogrodzone, znajdują się w nich urządzenia do odpoczynku oraz wyznaczone miejsca palenia ognisk. Miejsca biwakowe leżą nad jeziorami: Byczyńskim, Skąpym, Okuninkiem i Trzcinnem, Bluj w Głodowie, Słosineckim w Słosinku, Głębokim w Świeszynie oraz nad Wołczyca w Wołczy Wielkiej.

Przez teren gminy Miastko przebiegają lub biorą w niej początek znakowane piesze szlaki turystyczne, które znakomicie nadają się na szlaki turystyki rowerowej, a zimą – narciarskiej. Są to szlaki o zróżnicowanym stopniu trudności; można je łączyć i pokonywać w czasie kilkudniowych wycieczek. Turystyczne trasy piesze to: szlak niebieski „Krainy lasów i jezior” (112 km); szlak czarny „Doliną Wieprzy i Studnicy” (71 km); szlak zielony „Krajobrazów młodoglacjalnych” (82 km); szlak żółty „Doliną Brdy” (51 km). Trasy rowerowe są ponumerowane i oznaczone odmiennymi barwami. Ich łączna długość wynosi 132 km. Ciekawe są kajakowe trasy turystyczne: Wieprzą (spływ 5–6-dniowy), Studnicą (na przebycie trasy dostępnej tylko dla wprawnych potrzeba całego dnia); Brdą (na przebycie całego szlaku potrzeba przynajmniej 11 dni).

Baza noclegowa i żywieniowa

Gmina Miastko dysponuje bazą hotelową ze znaczną liczbą miejsc noclegowych, m.in. w hotelach, kwaterach prywatnych i agroturystycznych, schroniskach, ośrodkach wypoczynkowych oraz pensjonatach (por. tab. 2).

Tab. 2. Miejsca noclegowe w gminie Miastko według rodzaju obiektów turystycznych w 2007 r.

Rodzaj obiektu	Miejsca noclegowe	Liczba miejsc noclegowych
Hotel	▪ OSRiRON Miastko (32)	32
Kwatery prywatne	▪ Zajazd „U Julii”, Miastko (11) ▪ Restauracja „Monte Christo”, Miastko (25)	36
Kwatery agroturystyczne	▪ Bruscy J.J., Wałdowo-Grądzień (12) ▪ Czerwińska M., Głodowo (9) ▪ Eickenberg E., Węgorzynko (6) ▪ Gaca B.F., „Gacówka”, Turowo (20) ▪ Hresiukiewicz O.R., „Agro-Urok”, Wołcza Mała (5) ▪ Kapłan L., „Agro-Vita”, Wołcza Mała (11) ▪ Kiedrowski J., Głodowo (4) ▪ Kulczyk E.J., „Tęcza”, Okunino (22) ▪ Piątkowscy Z.S., „Przepiórcza farma”, Trzcinnio (18) ▪ Rudnik H., Głodowo (8) ▪ Sztobnicka T., „Agro-Szczupak”, Przęsin (26) ▪ Wilusz J., „Bocianie gniazdo”, Trzcinnio (4)	145
Sezonowe schroniska młodzieżowe	▪ Internat przy ZSM Miastko (40) ▪ Internat ZSRCKU Łódzierz (22) ▪ na bazie szkoły Słosinko (30) ▪ Stanica Harcerska Bobięcino (250)	342
Ośrodki wypoczynkowe	▪ Ośrodek Wypoczynkowy „Adria”, Świeszyno (108) ▪ Ośrodek Wypoczynkowy „Alicja”, Świeszyno (100) ▪ Ośrodek Wypoczynkowy „Słoneczny Stok”, Świeszyno (82+52) ▪ Harcerski Ośrodek Wypoczynkowy Bobięcino (46)	388
Pensjonat	▪ Pensjonat myśliwski „Stary las”, Wiatrołom (8)	8
Razem		951

Źródło: opracowanie autora.

Współpraca zagraniczna

Samorząd lokalny w Miastku nawiązał wiele kontaktów z miastami w Holandii, Danii i Niemczech. Najdłuższe i najlepiej układające się kontakty Miastko ma z partnerami w Niemczech, przede wszystkim z położonym w Dolnej Saksonii miastem Fallingbostel, ale także z gminą Gartow oraz hrabstwem Bad Bentheim. Ostatnio nawiązano bliższe kontakty z miastem Periers we Francji.

Dobrze rozwijające się stosunki partnerskie zaowocowały współpracą na trzech płaszczyznach: kulturalnej – wymiana grup artystycznych, wspólne warsztaty muzyczne, koncerty zespołów muzycznych; zawodowej – wymiana grup zawodowych (strażacy, leśnicy i rolnicy) oraz oświatowej – wymiana młodzieży szkolnej. Uwieńczeniem dobrych kontaktów z Fallingbostel jest oficjalna umowa o partnerstwie obu miast podpisana 7 października 2000 r. „Kierowani życzeniem wzajemnych przyjaznych stosunków, jak również dążeniem do zjednoczenia Europy w pokoju, wolności i społecznej sprawiedliwości, Miasto Fallingbostel i Miasto i Gmina Miastko zawierają umowę o partnerstwie” – stanowi preambuła umowy. Strona niemiecka wydała opracowanie dotyczące możliwości rozwoju turystyki w gminie Miastko, m.in. dostosowania miejscowości Świerżno na potrzeby zabudowy lotniskowej. Od 1953 r. w Fallingbostel działa i uczestniczy w życiu publicznym Związek Byłych Mieszkańców Miastka. Współpraca samorządów obu miast, wymiana doświadczeń, poszukiwanie nowych płaszczyzn współpracy, wymiana młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, wspomaganie organizacji pozarządowych – to główne kwestie omawiane podczas oficjalnych spotkań³.

Miastko jest członkiem Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania, które działa od 29 marca 2001 r. Do Stowarzyszenia należy obecnie większość miast i gmin woj. zachodniopomorskiego. Główne cele Stowarzyszenia to: wspieranie idei samorządu terytorialnego, informowanie społeczności lokalnych o idei integracji europejskiej, koordynowanie i wspieranie współpracy przygranicznej w regionie, pozyskiwanie i wykorzystywanie środków pomocowych Unii Europejskiej oraz innych krajowych i międzynarodowych instytucji finansowych do realizacji celów Stowarzyszenia.

Gospodarka

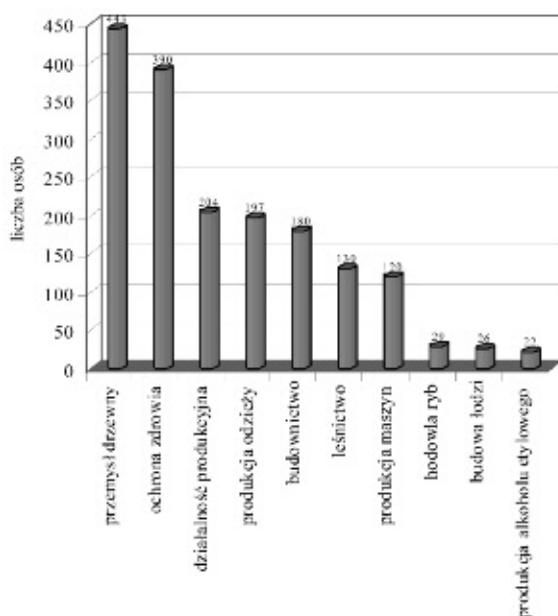
Sytuacja gospodarcza gminy pozostaje w ścisłym związku ze stanem zjawisk gospodarczych w pobliskich miejscowościach: Bytów, Słupsk, Szczecinek, Koszalin. W gminie Miastko największa liczba osób zatrudnionych jest w branży drzewnej, co wiąże się z naturalnymi uwarunkowaniami gminy – wysoki wskaźnik zalesienia (około 50%; por. ryc. 1). Lasy są jednym z najważniejszych bogactw naturalnych gminy Miastko; mają istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego i podnoszą atrakcyjność turystyczną gminy.

W przestrzeni przemysłowej gminy funkcjonują dobrze prosperujące zakłady oraz firmy o różnym profilu działalności gospodarczej, związanej m.in. z: międzynarodowym transportem i spedycją, hodowlą egzotycznych gatunków ryb słodkowodnych, produkcją konfekcji skórzaney, przemysłem drzewnym, spożywczym, budowlanym i tworzyw sztucznych. Działalność tych zakładów jest oparta na miejscowych surowcach. Zarejestrowanych jest 1149 podmiotów gospodarczych oraz 18 zakładów pracy. Na terenie gminy Miastko funkcjonuje 1127 gospodarstw rolnych; 541 z nich zajmuje się wyłącznie produkcją rolną. W ostatnich latach liczba gospodarstw rolnych wzrosła o około 48%. Obserwuje się tendencję przechodzenia gospodarstw rolnych na działalność pozarolniczą z zakresu handlu, przetwórstwa przemysłowego, budownictwa, transportu i magazynowania, agroturystyki, wynajmu pokoi i innych⁴.

³ Miastecki Portal Internetowy, <http://www.miastko.pl/>, 2008.

⁴ *Plan rozwoju lokalnego na lata 2004–2013. Gmina Miastko*, 2004, Miastko, s. 29–33

Ryc. 1. Zatrudnienie w gminie Miastko według branż



Źródło: opracowanie autora na podstawie *Planu rozwoju lokalnego na lata 2004– 2013. Gmina Miastko*, 2004, Miastko, s. 34.

Perspektywy rozwoju turystyki w gminie Miastko

Rejon woj. pomorskiego, w którym leży gmina Miastko, jest czysty ekologicznie. Przeważa w nim przemysł, co prawda słabo rozwinięty, jednak mocno osadzony w lokalnej bazie zaopatrzeniowo-surowcowej. Jest to związane przede wszystkim ze strukturą powierzchni województwa: 34% to grunty rolne, a 58% – lasy.

Jednym z głównych kierunków rozwoju gospodarczego powinien być rozwój przemysłu rolno-spożywczego opartego na wytwarzaniu produktów czystych ekologicznie. Brak terenów zdewastowanych i zagrożonych ekologicznie stwarza szansę na rozwój gospodarczy bez konieczności ponoszenia dużych nakładów na poprawę stanu środowiska przyrodniczego. Zasoby wody pozwalają na rozwój przemysłu wodochłonnego. Gmina ma dobre warunki do produkcji „zdrowej żywności” ze względu na stan środowiska i duże zasoby gruntów rolnych. Rolnictwo jest jedną z podstawowych funkcji na terenie gminy Miastko. Jest ono i będzie trwałym elementem jej systemu gospodarczego.

Gmina Miastko ma odpowiednie tereny do lokalizacji inwestycji, zarówno w centrum miasta Miastka, jak i na jego obrzeżach, przy głównych szlakach komunikacyjnych. Przeznaczone są one głównie na cele przemysłowe, turystyczne, składowe, mieszkaniowe. Istnieje również możliwość wykupu działek położonych nad jeziorami, a przeznaczonych pod budownictwo letniskowe i infrastrukturę turystyczno-rekreacyjną. Atrakcyjnie, w porównaniu z sytuacją w większych miastach, przedstawiają się ceny zarówno terenów, jak i usług oraz koszty pracy. Władze samorządowe oferują atrakcyjne ulgi podatkowe i udogodnienia dla inwestorów.

Stały rozwój turystyki w gminie Miastko może być zagwarantowany jedynie poprzez tworzenie i promowanie popytu rynkowego na określone produkty turystyczne. Produktami

wiodącymi, w gminie Miastko według opracowania, są: turystyka krajoznawcza, weekendowa, wypoczynkowa, turystyka aktywna (piesza, narciarska, wodna), turystyka wiejska (agroturystyka), myślistwo i łowiectwo oraz wędkarstwo. Analiza rynku usług turystycznych wskazuje, że główne segmenty rynku dla miasta i gminy Miastko pod względem rodzaju stanowią klienci zainteresowani turystyką aktywną i specjalistyczną (turystyka piesza, kajakarstwo, turystyka kolarska, narciarstwo) i turystyką zrównoważoną (wiejską, agroturystyką) oraz (w zakresie produktów uzupełniających): wędkarstwem, myślistwem i łowiectwem.

Ze względu na dostępność transportową na omawianym terenie należy postawić na: turystykę weekendową i świąteczną; turystykę pobytowo-rekreacyjną, długookresową opartą na wczasach rodzinnych w gospodarstwach agroturystycznych i koloniach dla młodzieży. Uwzględniając obecne trendy w funkcjonowaniu rynku turystycznego, największe szanse rozwoju w gminie Miastko, jak się wydaje, ma agroturystyka. Warto zwrócić uwagę na ekonomiczno-społeczny sens rozwoju tego rodzaju turystyki, którą – według W.W. Gaworeckiego (2000, s. 87) – charakteryzują następujące cele: stymulacja rozwoju gospodarstw rolnych świadczących usługi turystyczne oraz miejscowej infrastruktury; aktywizacja miejscowego rynku pracy; rozbudowa i modernizacja zasobów mieszkaniowych rolników; wiązanie nadwyżek towarowych produktów rolnych; dodatkowe dochody dla rolników i budżetów lokalnych; stabilizacja ludzi młodych w gospodarstwach rolnych; ochrona walorów turystycznych; stworzenie możliwości atrakcyjnego wypoczynku, zwłaszcza dla osób zamożnych; wzrost poziomu kulturalnego mieszkańców wsi.

Gmina Miastko ma dogodne warunki rozwoju turystyki wiejskiej. Urozmaicony krajobraz, możliwość aktywnego spędzenia wolnego czasu, czyste powietrze, prywatne gospodarstwa rolne – wszystko to są potencjalne możliwości świadczenia tych specyficznych usług turystycznych.

W planach zagospodarowania przestrzennego gminy rozwój turystyki jest silnie akcentowany. Jedną z ciekawszych form promocji miasta jest nawiązanie partnerskich stosunków z niemieckim miastem Fallingb. Podpisując umowę, obie strony zobowiązały się do utrzymywania i rozwoju długotrwałych związków partnerskich. Osiągnięciu tego celu mają służyć przede wszystkim podróże informacyjne, wzajemne odwiedziny i wymiana między możliwie jak najszerszymi kręgami społecznymi, organizacjami, szkołami, instytucjami. Przykładem jest miejscowość Świerżno – najczęściej odwiedzana miejscowość w gminie, w której za pieniądze z Bundestagu zmodernizowano centrum.

Gmina uczestniczy w imprezach targowych, wystawach; internet wykorzystywany jest do dystrybucji ofert inwestycyjnych. Miastko postrzegane jest jako gmina dynamiczna, zadbana, funkcjonalna i atrakcyjna dla potencjalnych inwestorów i turystów oraz przyjazna dla mieszkańców. Władze inwestują w szeroko rozumianą infrastrukturę. W ostatnich latach wybudowano m.in. oczyszczalnię ścieków i komunalne wysypisko śmieci, uruchomiono jedną z najnowocześniejszych na Pomorzu stacji uzdatniania wody, zmodernizowano centrum miasta, rozbudowano i zmodernizowano sieć kanalizacyjną, wodociągową, energetyczną i telekomunikacyjną, wybudowano rondo w centrum miasta.

Szansa dla rozwoju gminy wynika:

- ze współpracy z podmiotami gospodarczymi zlokalizowanymi w stosunkowo niedaleko położonych Bytowie, Słupsku, Szczecinku i Koszalinie;
- z rozwoju i osiągania korzyści ze świadczenia usług związanych z tranzytem przez gminę w kierunku południe–północ oraz w mniejszym stopniu wschód–zachód;
- z rozwoju wielu usług w Miastku na rzecz obsługi lokalnego społeczeństwa i mieszkańców gmin ościennych;
- z istnienia bliskich wielkich rynków zbytu na lokalne produkty rolne;

- ze zwiększenia zainteresowania turystyką w skali kraju i Europy;
- ze stosunkowo dobrej komunikacji gminy z regionalnymi ośrodkami rozwoju społeczno-gospodarczego;
- z coraz większym zainteresowaniem w kraju i Europie „zdrową żywnością”;
- z możliwości nawiązania współpracy z sąsiednimi gminami w celu realizacji wspólnych zadań, m.in. rozwoju turystyki⁵.

O możliwościach rozwoju turystyki na terenie gminy – oprócz rzeczywistych walorów przyrodniczych – decydują i będą decydować w przyszłości nowe zaplecze rekreacyjno-turystyczne oraz jakość usług oferowanych turystom.

Podsumowanie

Z położenia gminy Miastko w pojeziernej strefie wysoczyzn morenowych wynika nagromadzenie niezwykle bogatych i różnorodnych elementów przyrody o cennych i unikatowych walorach krajobrazowych oraz turystycznych. Warunki naturalne, które w zasadniczej mierze tworzą walory gminy, to przede wszystkim silnie zróżnicowana rzeźba, wyrażająca się znacznymi deniwelacjami, liczne wzgórza morenowe (dochodzące do 237,5 m n.p.m. Rozwaliny w Górach Szybskich), porośnięte lasami zasobnymi w runo leśne i zwierzynę łowną, z długimi rynnami jeziornymi o czystych wodach, obfitujących w ryby, oraz bogata sieć rzeczna. Uzupełnieniem tego są atrakcyjne szlaki turystyki pieszej i rowerowej, umożliwiające turystom indywidualnym i zbiorowym dotarcie do osobliwości przyrodniczych i architektonicznych. Większość z nich podlega ochronie konserwatorskiej jako dobra kultury i przyrody, a znaczna część gminy objęta została ochroną krajobrazu i włączona do Europejskiego Systemu Obszarów Chronionych.

Projektowane obszary krajobrazu chronionego: „Jezioro Bobięcińskie Wielkie ze Skibską Górą” o powierzchni 3328 ha i „Źródłkowy obszar rzeki Brdy i Wieprzy na wschód od Miastka” o powierzchni 11 776 ha wyróżniają się dużą lesistością i bogactwem wód. Ich wartość podnoszą naturalne fitocenozy, rezerваты i inne osobliwości przyrodnicze, nierzadko również cenne pamiątki historyczne i kulturowe. Warto zwrócić uwagę na parki wiejskie, podworskie i przypałacowe. Jest ich w gminie sporo; zawierają one wspaniałe kolekcje drzew rodzimych i egzotycznych. Do najbardziej interesujących należą parki w: Bobięcinie, Piaszynie, Świerzeniu, Trzcinie i Tursku.

Ciekawie położone, czyste, z urozmaiconą linią brzegową, obfitujące w ryby liczne jeziora upiększają krajobraz miasteczki i tworzą sprzyjające warunki dla rozwoju turystyki kwalifikowanej, w szczególności wodnej: żeglarstwa, wędkarstwa, nurkowania. Niemal na każdym większym jeziorze jest przystań i kąpielisko z wypożyczalnią sprzętu pływającego. Położenie większości jezior w zagłębieniach terenowych, osłoniętych często wzgórzami morenowymi i lasem, sprawia, że mikroklimat jest korzystny dla rekreacji.

Piękno przyrody, w niektórych fragmentach pierwotnej, malowniczość krajobrazów, ciche i spokojne zakątki powinny skłaniać turystów do zainteresowania się rzekami – atrakcyjnymi szlakami kajakowymi.

Ogromne kompleksy leśne, pokrywające prawie 50% powierzchni gminy, o urozmaiconym drzewostanie, oraz właściwie gospodarowanie zwierzyną łowną uczyniły z ziemi miasteczkiej wspaniałe tereny myśliwskie.

Na rozwój ruchu turystycznego na omawianym obszarze wpływa istotnie baza noclegowa i żywieniowa. Obok dużych, dobrze zagospodarowanych wsi, dysponujących znaczną liczbą miejsc w kwaterach prywatnych, a także zapleczem gastronomiczno-usługowym, spotykamy małe osady, rozproszone przysiółki i odosobnione leśniczówki oraz gospodarstwa agroturystyczne.

⁵ Miasteczki Portal Internetowy, <http://www.miastrko.pl/>, 2008.

Częstą formą zagospodarowania turystycznego są pola namiotowe, kempingi i domy wypoczynkowe nad jeziorami.

Atrakcyjność turystyczną gminy Miastko zwiększają zabytki architektoniczne. Są to najczęściej budowle sakralne, ale nie brak zabytkowych pałaców, dworów, budynków mieszkalnych i obiektów gospodarskich. Większość pochodzi z XVIII i XIX w., lecz spotyka się również zabytki z XVII w. i starsze.

Największym atutem gminy jest jakość środowiska przyrodniczego. Ziemia miastecka oferuje ciszę, spokój, harmonię mało przekształconego krajobrazu i możliwość bliskiego kontaktu z niezmienioną przez człowieka przyrodą. Można w niej aktywnie spędzić wolny czas, z dala od wielkomiejskiego zgiełku i pośpiechu. To wszystko nie daje turystom pominąć gminy Miastko przy wyborze miejsca atrakcyjnego wypoczynku.

Podsumowując, nieskażone powietrze, czyste środowisko przyrodnicze, urozmaicona rzeźba terenu, duże, zwarte kompleksy leśne, występowanie unikatowych jezior lobeliowych, bogactwo zbiorowisk roślinnych o dużym stopniu naturalności, obszary źródłowe rzek, obniżenia rynnowe z jeziorami oraz znaczna ilość zabytków architektury i dostatecznie rozwinięta baza turystyczna pozwalają sądzić, że obszar gminy odznacza się atrakcyjnymi walorami turystycznymi. Gwarantują one nieograniczone możliwości prowadzenia różnych form działalności przez miasto i gminę Miastko, związanych z ich wykorzystaniem jako potencjalnego produktu turystycznego.

Literatura

1. Altkorn J., 2001, *Marketing w turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
2. Czerwiński B., 1978, *Ocena walorów środowiska geograficznego województwa ślęskiego dla potrzeb turystyki i rekreacji*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, 1/2001.
3. Czerwiński B., 2000, *Walory przyrodnicze powiatu bytowskiego*, „Ślęskie Prace Matematyczno-Przyrodnicze”, 13c/2000.
4. Czerwiński B., Rudnik S., 1980, *Vademecum turystyczne. Województwo ślęskie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Szczecin.
5. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, miasto i gmina Miastko – diagnoza stanu zagospodarowania*, 1996, Przedsiębiorstwo Zagospodarowania Miast i Osiedli „Teren”, Miastko–Łódź.
6. *Dzieje Ziemi Miasteckiej*, 1971, H. Rybicki (red.), Poznań.
7. Ellwart J., 1995, *Kaszuby*, Wyd. „Region”, Gdynia.
8. Ellwart J., 1999, *Pomorze Środkowe*, Wyd. „Region”, Gdynia.
9. Ellwart J., 2001, *Śladami Bismarcka po Pomorzu. Vademecum historyczno-krajoznawcze*, Wyd. „Region”, Gdynia.
10. Gaworecki W. W., 2000, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
11. Janiszewski Z., 1981, *Miastko i okolice*, KAW, Szczecin.
12. Kistowski M., 2000, *Katalog indywidualnych form ochrony przyrody województwa pomorskiego*, Wydawnictwo DJ, Gdańsk.
13. Kondracki J., 2000, *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa.
14. Kosacki J., Kucharski B., 2001, *Pomorze Zachodnie i Środkowe*, Muza, Warszawa.
15. Kowalczyk A., 2001, *Geografia turystyki*, PWN, Warszawa.
16. Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 1992, *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa.
17. Medlik S., 1995, *Leksykon podróży, turystyki i hotelarstwa*, PWN, Warszawa.
18. Miastecki Portal Internetowy, <http://www.miastko.pl/>, 2008.
19. Middleton V.T.C., 1996, *Marketing w turystyce*, Polska Agencja Promocji Turystyki, Warszawa.
20. Orłowski A., 1998, *Szlaki turystyki pieszej w regionie ślęskim*, Wyd. Wolt, Słupsk.



21. *Panorama polskich miast*, 2000 nr 8 i 2002 nr 1, Poznań.
22. *Plan rozwoju lokalnego na lata 2004-2013*. Gmina Miastko, 2004, Miastko.
23. *Pojezierze Bytowskie. Monografia geograficzno-ekonomiczna*, 1997, J. Sylwestrzak (red.), Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.
24. Rogalewski O., 1974, *Zagospodarowanie turystyczne*, WSiP, Warszawa.
25. Skurzyński P., 2000, *Przewodnik na weekend. Pomorze część wschodnia*, Pascal, Bielsko-Biała.
26. Sperski M., Wrześniowski Z., 1971, *Kajakiem po wodach Pomorza Zachodniego*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa.
27. Warszńska J., Jackowski A., 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
28. *Województwo koszalińskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, 1965, F. Barciński, B. Krygowski, S. Zajchowska (red.), Instytut Zachodni, Poznań.
29. Woźniak K., Górski W., 1997, *Co warto wiedzieć o przyrodzie województwa słupskiego*, Wyd. Wojewoda Słupski, Słupsk.

The City and the Administrative District Miastko as the Tourist Product

The purpose of the article is to indicate the trends and conditions in the tourism development in the city and the administrative district as the potential tourist product. The most important aspects of the subject of the research were discussed in the study: natural and non-natural (anthropogenic) tourists values. The infrastructure and tourist services were also emphasized, because they are playing a significant role in tourist development of the discussed area. An administrative district was characterized in terms of the culture, the international cooperation and the economy. An issue of the availability of administrative district for the tourists was presented by the description of tourist routes. An attempt to present the directions of the development for the administrative district was made – the primary and secondary tourist products typical for the region were indicated.

Paweł Brezdeń

Waldemar Spallek

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

Uniwersytet Wrocławski

Zróżnicowanie przestrzenne sieci bankowej w woj. dolnośląskim

Banki, jako pośrednie narzędzie wykorzystywane w operacjach aktywizujących i restrukturyzujących w ramach polityki regionalnej, odgrywają ważną rolę w tworzeniu środowiska sprzyjającego przedsiębiorczości. Spełniają funkcję koncentracji kapitału i transformacji pieniądza w czasie oraz realizują rozliczenia finansowe (Dobosiewicz 2007).

Z punktu widzenia rynków regionalnego i lokalnego wysoka dostępność różnorodnych produktów bankowych, poprzez znacznie rozbudowane kanały ich dystrybucji, tworzy korzystne uwarunkowania w zakresie otoczenia biznesu. Może ona przyczyniać się do zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej obszarów, a przez to skutkować ich bardziej dynamicznym rozwojem gospodarczym.

Banki stanowią podstawowy element systemu bankowego danej gospodarki, obok nadzoru bankowego, banku centralnego i prawa bankowego. Polski system bankowy składa się obecnie z banków dwóch podstawowych typów: komercyjnych i spółdzielczych. Podstawowym celem banków komercyjnych jest osiągnięcie maksymalnego zysku, który zapewnia wzrost siły konkurencyjnej, rozbudowę sieci placówek oraz zwiększenie bezpieczeństwa operacji. Zgodnie z obowiązującym prawem polskie banki komercyjne są samodzielnymi przedsiębiorstwami, prowadzącymi własną politykę w zakresie podstawowych operacji. Same ustalają założenia polityki depozytowo-kredytowej. Podlegają licencjonowaniu i nadzorowi bankowemu (Jaworski, Krzyżkiewicz, Kosiński 2003, Dobosiewicz, Marton-Gadoś 2008).

Podstawowym celem banków spółdzielczych jest zapewnienie właścicielom (spółdzielcom) dostępu do podstawowych produktów bankowych, właściwej obsługi, a w szczególności dostępu do korzystnych kredytów (Dobosiewicz 2007). Odgrywają one szczególną rolę na obszarach wiejskich i w małych miastach, przyczyniając się do zwiększania dostępności podstawowych usług bankowych. W przypadku tych instytucji zastosowanie mają nie tylko przepisy prawa bankowego, ale także spółdzielczego.

Obok wymienionych wyżej dwóch podstawowych typów banków, na rynku funkcjonują także instytucje oferujące produkty bankowe, niebędące bankami. Nie podlegają one procedurom licencjonowania i nadzorowi bankowemu. Są to tzw. parabanki, których przykładem w Polsce są np. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe (SKOK). Z jednej strony spełniają one funkcje banków, z drugiej zaś pośredniczą między bankami a drobnymi kredytobiorcami.

SKOK to grupa osób połączonych wspólną więzią poprzez miejsce pracy lub przynależność do tego samego stowarzyszenia społecznego bądź zawodowego, którzy wspólnie oszczędzają i pożyczają sobie pieniądze. SKOK-i są spółdzielniami działającymi na podstawie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych¹ i ustawy Prawo spółdzielcze². Są

¹ Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, DzU 1996, Nr 1, poz. 2, z późn. zm.

² Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, DzU 1982, Nr 30, poz. 210, z późn. zm.



wspólną samopomocową działającą na rynku usług finansowym dla dobra swoich członków, nie dla zysku. Teoretycznie SKOK-i mogą obsługiwać tylko swoich członków, którzy wpłacili udział, jednak w praktyce coraz częściej wpłata jest tylko symboliczna i członkiem może zostać każdy (Dobosiewicz, Marton-Gadoś 2008). Spełniają one istotną rolę społeczną poprzez obsługę szczególnie tej części społeczeństwa, która bez możliwości korzystania ze spółdzielczych kas byłaby pomijana w dostępie do pewnych usług finansowych, zwłaszcza kredytów.

W niniejszym opracowaniu zaprezentowano przestrzenne zróżnicowanie sieci bankowej. Za elementy tej sieci uznano placówki sprzedaży produktów bankowych, które zostały wskazane na stronach internetowych banków komercyjnych i spółdzielczych. Z uwagi na istotny wpływ na zwiększenie przestrzennej dostępności usług bankowych, do sieci bankowej włączono także instytucje parabankowe – SKOK-i.

Bankomaty są kolejnym ważnym elementem zwiększającym dostępność usług bankowych, a szczególnie usprawniającym i zwiększającym zakres operacji poza placówką bankową. Stąd w artykule zostały także ujęte analizy przestrzenne dotyczące sieci bankomatowej. Badanie prawidłowości przestrzennych rozmieszczenia sieci bankowej w ujęciu regionalnym wymagało analizy procesów, jakim ulegał polski sektor bankowy w okresie transformacji gospodarki. Miały one wpływ na kształtowanie się sieci w poszczególnych regionach naszego kraju.

Badanie sieci bankowej w ujęciu czasowym jest utrudnione z uwagi na brak danych statystycznych o placówkach i bankomatach z poszczególnych lat. Większość banków nie prowadzi tego rodzaju statystyk lub ich nie udostępnia. Dlatego podstawowym źródłem informacji są strony internetowe banków, które zawierają dane o aktualnej sieci placówek i bankomatów. Dane zebrane na potrzeby tego opracowania dotyczą I kwartału 2008 r.

Przeobrażenia polskiego sektora bankowego pod wpływem transformacji gospodarczej

Do 1989 r. system bankowy w Polsce miał charakter jednosczeblowy i stanowił element gospodarki centralnie planowanej (*System bankowy w Polsce...*, 2001). Nie miał także silnie rozbudowanej sieci kanałów dystrybucji produktów bankowych. Dominującą rolę w polskim systemie bankowym odgrywał Narodowy Bank Polski, łączący funkcje banku centralnego i banku komercyjnego. NBP był centralną instytucją emisyjną, kredytową, rozliczeniową i dewizową, kierującą polskim systemem bankowym według zaleceń władz państwowych. Pozostałe banki były również instrumentami gospodarki nakazowo-rozdziałowej państwa. Każdy z nich miał monopol na prowadzenie działalności bankowej w przydzielonych mu sektorach gospodarki, a konkurencja pomiędzy bankami była zakazana.

Pierwsze próby reformowania sektora bankowego i jego dopasowania do zasad gospodarki wolnorynkowej miały miejsce w 1982 r. w postaci ustawy o prawie bankowym³. Zezwalała ona na tworzenie nowych banków w formie spółek akcyjnych oraz na uniezależnienie się w pewnym stopniu polityki pieniężno-kredytowej NBP. Przełomowe znaczenie miały jednak regulacje prawne uchwalone pod koniec lat 80. XX w. Były to: ustawa Prawo bankowe⁴ oraz ustawa o Narodowym Banku Polskim⁵. Wprowadziły one dwustopniową strukturę systemu bankowego, co oznaczało pozbawienie NBP funkcji bankowości operacyjnej i nadanie mu funkcji publicznych. Działalność komercyjna została rozdzielona pomiędzy dziewięć banków wydzielonych ze struktur NBP (tzw. banki dziewiątki). Centrale banków zlokalizowano w miastach o największym potencjale gospodarczym, stymulując jednocześnie rozwój spo-

³ Ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. Prawo bankowe, DzU z 1982, Nr 7, poz. 57, z późn. zm.

⁴ Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe, DzU z 1989, Nr 4, poz. 21, z późn. zm.

⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim, DzU z 1989, Nr 4, poz. 22 z późn. zm.

leczno-ekonomiczny regionów. W woj. dolnośląskim był to Bank Zachodni S.A. Banki komercyjne początkowo miały formę banków państwowych wyposażonych w kapitał przez NBP. W 1991 r. uległy przekształceniu w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa.

Banki dziewiątki w krótkim okresie przekształciły się z banków wyspecjalizowanych w banki uniwersalne, oferujące klientom pełen wachlarz produktów i usług. Konkurencja zewnętrzna i rywalizacja w obrębie samej dziewiątki wymusiły zastosowanie nowoczesnych technologii, co przełożyło się na poprawę jakości obsługi klientów. Dodatkowo banki dziewiątki w szybkim tempie rozwinęły sieć swoich placówek w regionach.

W początkowym okresie transformacji gospodarczej kraju Narodowy Bank Polski przyjął liberalną politykę licencjonowania. Polegała ona na ułatwieniu dostępu do rynku usług bankowych nowym bankom w formie spółek akcyjnych poprzez niskie wymogi kapitałowe przy rozpoczynaniu działalności, małe wymagania wobec wykształcenia kadry zarządzającej i krótki horyzont czasowy planu działalności (Hajkiewicz-Górecka 1999).

W 1997 r. uchwalono nowy pakiet ustaw regulujących funkcjonowanie polskiego systemu bankowego. Należały do nich: ustawa o Narodowym Banku Polskim⁶ (formułująca cele NBP i powołująca Radę Polityki Pieniężnej) oraz ustawa Prawo bankowe⁷ (regulująca działalność banków o charakterze uniwersalnym). Te ustawy (z późniejszymi zmianami) są do dziś podstawą funkcjonowania systemu bankowego w Polsce.

Istotną regulacją z punktu widzenia rozwoju sieci bankowej miały również ustawy dotyczące banków spółdzielczych. W tym wypadku szczególną rolę odgrywa ustawa o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających z 2000 r.

Wszelkie przeobrażenia w sektorze bankowym w Polsce dokonały się na tle różnorodnych procesów ogólnogospodarczych, m.in. prywatyzacji, napływu kapitału zagranicznego, rozwoju przedsiębiorczości. Sektor bankowy z instytucji bierniej przekształcił się w instytucję aktywną, która obecnie w znaczący sposób uczestniczy w kreowaniu procesów gospodarczych (Czechowska 2003). Jednym z filarów polityki głębokich przemian sektora bankowego w Polsce był proces prywatyzacji. Stworzył on także warunki do napływu kapitału zagranicznego. Ten napływ do polskiego sektora bankowego odbywał się etapowo. Zagraniczne instytucje finansowe nie tylko uczestniczyły w procesach prywatyzacyjnych, ale także tworzyły nowe banki. Transformacja ustrojowa wymusiła zmiany ilościowe i jakościowe w polskim sektorze bankowym, powodując dynamiczny rozwój polskiej bankowości, szczególnie w zakresie rozszerzenia oferty produktów bankowych. Kapitał zagraniczny, stymulując modernizację polskiego sektora bankowego i przyspieszając jego prywatyzację, przyczynił się do wzrostu konkurencji na rynku usług bankowych (Wojewnik-Filipowska 2003); sprzyjał także rozbudowie sieci placówek bankowych.

Udział sektora bankowego w napływie bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski był zróżnicowany. Największy miał miejsce w 1999 r. (30,6%) oraz w 2001 r.; osiągnął 26,2% wielkości ogólnej napływu. W poszczególnych latach okresu 1993–2006 kształtował się w przedziale od 3,4% w 2003 r. do 17,1% w 1997 r. (opracowanie własne na podstawie: *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie...*, 2002, 2005, 2006). Rezultatem napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do sektora bankowego był wzrost znaczenia banków kontrolowanych przez kapitał zagraniczny. Ich udział w aktywach sektora bankowego wzrósł z kilku procent w latach 1993–1995 do blisko 70% w roku 2000.

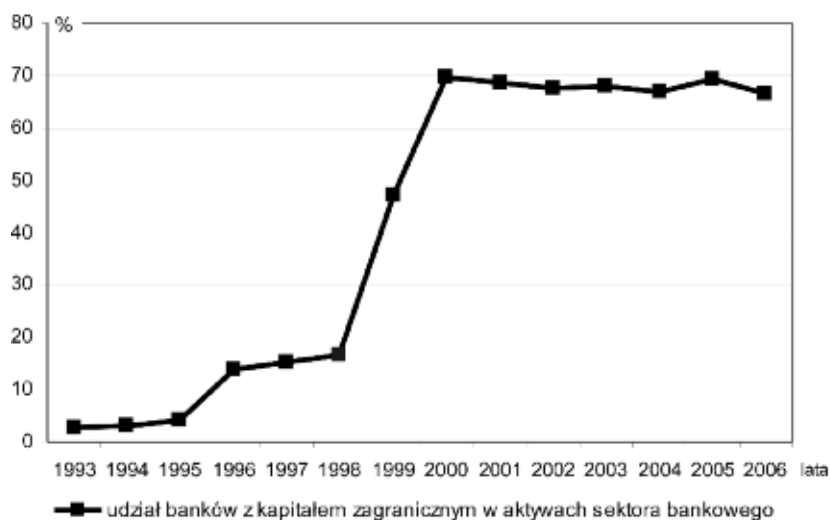
Po okresie intensywnego wzrostu w latach 1998–2000, związanego z dynamicznym napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych do sektora bankowego oraz ich uczestnictwem

⁶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, DzU z 1997, Nr 140, poz. 938, z późn. zm.

⁷ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, DzU z 1997, Nr 140, poz. 939, z późn. zm.

w procesach prywatyzacji, udział banków kontrolowanych przez kapitał zagraniczny w aktywach sektora bankowego ustabilizował się na poziomie 69–67 % w latach 2000–2006 (ryc.1). Skutkiem napływu kapitału zagranicznego był także wzrost udziału banków z przewagą kapitału zagranicznego w poszczególnych pozycjach sektora bankowego: aktywach, kredytach, depozytach, czy funduszach podstawowych i uzupełniających (ryc. 2a i 2b). W każdej z wymienionych pozycji, w okresie 1993–2006 r., nastąpił wzrost udziału banków z kapitałem zagranicznym, przy zdecydowanie zmniejszającym się udziale banków z przewagą kapitału polskiego i przy ustabilizowanym udziale banków spółdzielczych.

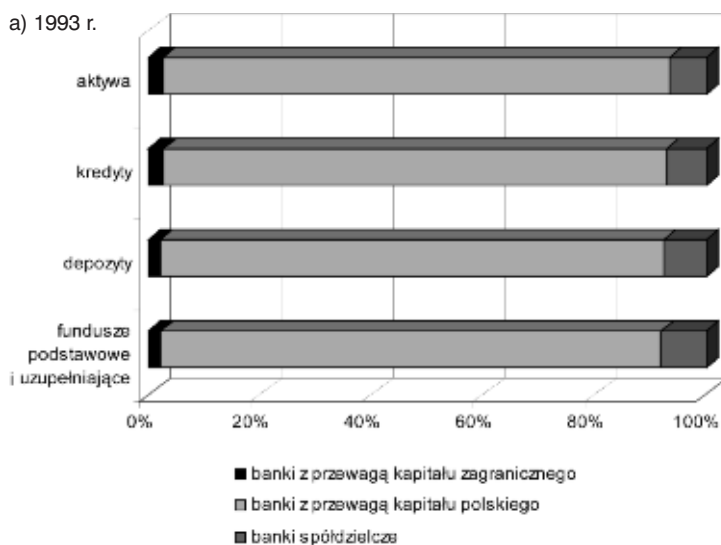
Ryc. 1. Banki kontrolowane przez kapitał zagraniczny w latach 1993–2006.



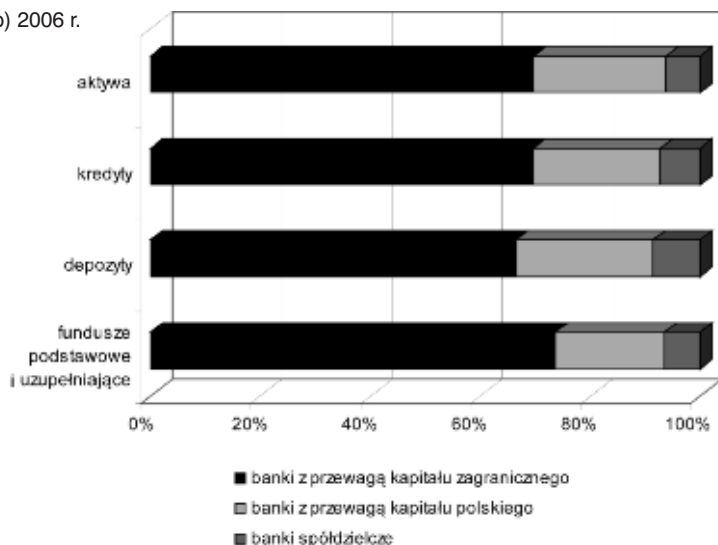
Źródło: opracowanie autorów.

Ryc. 2. Udział grup banków w wybranych pozycjach sektora bankowego

a) 1993 r.



Ryc. 2. Udział grup banków w wybranych pozycjach sektora bankowego (dok.)
b) 2006 r.



Źródło: opracowanie autorów.

Sektor bankowy w okresie transformacji gospodarczej poddany został silnym procesom konsolidacyjnym. Głównymi czynnikami stymulującymi transakcje konsolidacyjne instytucji bankowych są procesy globalizacji, liberalizacji i deregulacji międzynarodowych rynków finansowych oraz postęp w dziedzinie technologii informatycznych (Pawłowska 2003b). Trendy gospodarcze zarysowujące się w ostatnich latach wskazują, że sektor finansowy (w tym również sektor bankowy) należy do najszybciej konsolidujących się dziedzin gospodarki, zarówno w państwach rozwiniętych, jak i rozwijających się.

W odniesieniu do polskiej sytuacji gospodarczej przyczyny fuzji i przejęć w sektorze bankowym można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne (Pawłowska 2003b). Wewnętrzne przyczyny konsolidacji wynikają z osiągniętego poziomu rozwoju polskiego systemu finansowego. Wśród nich uwypukla się niski i niewystarczający poziom funduszy własnych banków komercyjnych, który nie pozwala sprostać potrzebom finansowania polskiej gospodarki i konkurencji z bankami zagranicznymi. Ponadto uwidacznia się nadmierna liczba instytucji bankowych w stosunku do potrzeb rynku.

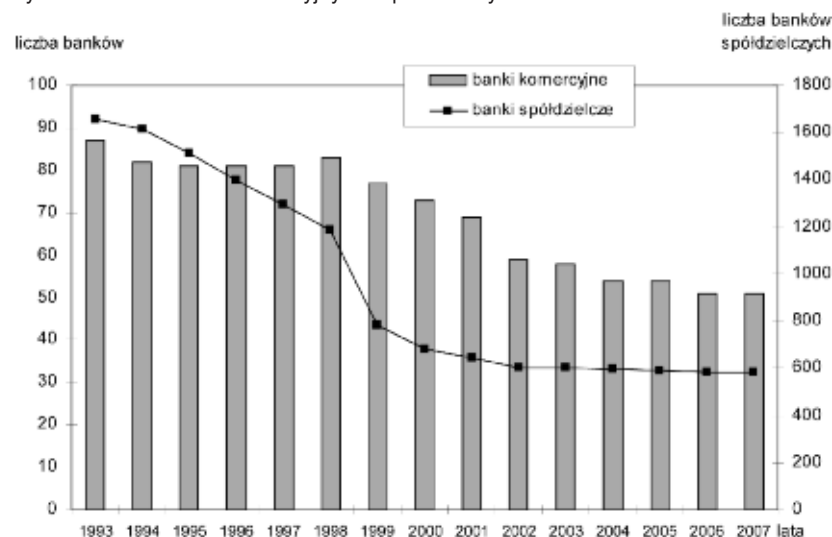
Czynniki zewnętrzne procesów konsolidacji pojawiają się na skutek wzrostu konkurencji na międzynarodowym rynku usług bankowych, doprowadzając do fuzji strategicznych. Wynikają one z połączenia dwóch (lub więcej) podmiotów krajowych należących do jednego inwestora zagranicznego lub konsolidacji jednostek dwóch różnych właścicieli, będącej następstwem ich połączenia za granicą.

Do połączeń pierwszego typu można zaliczyć m.in. fuzję Banku Zachodniego, wiodącej sieci bankowej w woj. dolnośląskim, z Wielkopolskim Bankiem Kredytowym, za sprawą wykupienia obu podmiotów przez Allied Irish Banks z Irlandii. Przykładem konsolidacji będącej następstwem decyzji podejmowanych poza granicami Polski może być fuzja Banku Polskiej Kasy Opieki S.A. z Bankiem Przemysłowo-Handlowym S.A., będąca skutkiem fuzji UniCredito Italiano z Grupą HypoVereinsbank.

Podstawową korzyścią wynikającą z procesów konsolidacyjnych jest wzrost efektywności i produktywności sektora bankowego (Pawłowska 2003a, 2003b). Fuzje i przejęcia w polskiej

bankowości, a także procesy zrzeszania się banków spółdzielczych przyczyniły się do spadku liczby banków komercyjnych i spółdzielczych. W 1993 r. funkcjonowało w Polsce 87 banków, a w 2007 r. już tylko 51. Spadek liczby banków spółdzielczych był jeszcze większy. Ich liczba zmniejszyła się w omawianym okresie o ponad 60%, z 1653 w 1993 r. do 584 w 2007 r. (ryc. 3). Spadek liczby banków nie oznacza jednoczesnego spadku liczby placówek bankowych czy bankomatów.

Ryc. 3. Liczba banków komercyjnych i spółdzielczych w Polsce w latach 1993–2007



Źródło: opracowanie autorów.

Ryc. 4. Konsolidacja banków spółdzielczych w woj. dolnośląskim w latach 2000 i 2001



Źródło: opracowanie autorów.

Proces konsolidacji banków spółdzielczych odbywał się niejako na dwóch poziomach: na poziomie lokalnym, charakteryzującym się tworzeniem silniejszych struktur lokalnej bankowości spółdzielczej, poprzez przejmowanie mniejszych i słabszych ekonomicznie banków przez banki silniejsze, a na poziomie krajowym przez funkcjonowanie banków zrzeszonych w trzech bankach zrzeszających, czyli: Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., Gospodarczym Banku Wielkopolskim S.A. (Spółdzielcza Grupa Bankowa) i Mazowieckim Banku Regionalnym S.A.

W woj. dolnośląskim proces konsolidacji banków spółdzielczych najintensywniej przebiegał w latach 2000 i 2001. Jego charakterystyczną cechą było łączenie się banków położonych na obszarze jednego powiatu lub powiatów sąsiadujących. Niektóre z nich stworzyły dość silnie rozbudowane sieci, jak np. banki spółdzielcze w Oleśnicy, Kłodzku czy Ząbkowicach Śląskich (ryc. 4).

W 1992 r. na polskim rynku usług finansowych pojawiły się również SKOK-i. Obserwując intensywny wzrost liczby ich placówek oraz liczby członków można stwierdzić, że stają się one coraz większą konkurencją dla banków komercyjnych i spółdzielczych. Tym samym są instytucjami zwiększającymi przestrzenną dostępność produktów bankowych.

Sieć bankowa w woj. dolnośląskim

Z punktu widzenia rozwijania szczególnie bankowości detalicznej i umacniania swojej pozycji na rynku, do najważniejszych składników zasobów rzeczowych, którymi dysponują banki, należą (Harasim 2004):

- sieć placówek,
- sieć bankomatów,
- systemy informatyczne umożliwiające rozwój nowoczesnych kanałów dystrybucji (bankowość elektroniczna) i pozwalające na reorganizację placówek oraz zmianę ich funkcji.

Wielkość sieci bankowej jest zróżnicowana i zależy przede wszystkim od wielkości banku. Silnie rozwinięte sieci banków mają pewne problemy z zarządzaniem; głównie dotyczy to strat wynikających z trudności w zapewnieniu właściwej kontroli. Jednocześnie duża liczba placówek przyciąga dodatkowych klientów, zapewniając dopływ tzw. taniego pieniądza. Rozbudowa sieci placówek bankowych oraz ich utrzymanie są bardzo kosztowe dla banków, jednak większość z nich uważa posiadanie dużej sieci za nieodzowne. Posiadanie rozbudowanej sieci placówek umożliwia pozyskiwanie taniego pieniądza z rachunków bieżących i lokat terminowych, niewątpliwie ułatwia też rozwój akcji kredytowej poprzez pozyskiwanie tą drogą klientów na kredyty dla ludności i sektora MSP (Dobosiewicz 2007).

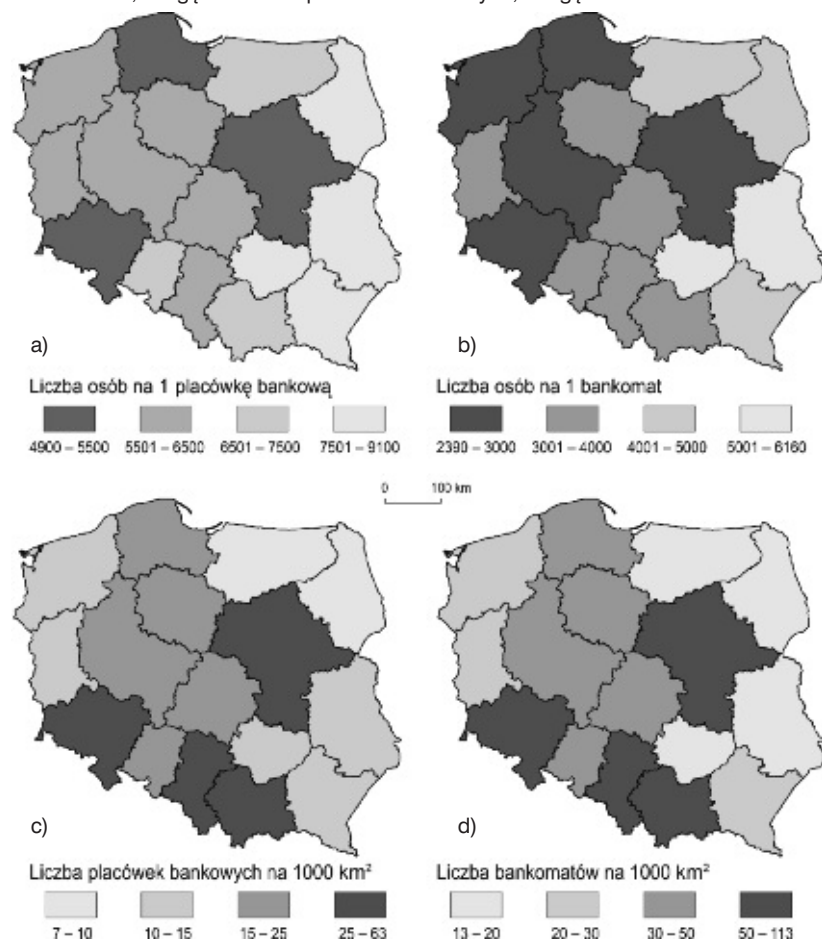
Z badań wynika, że mimo rozwoju bankowości elektronicznej wciąż co drugi klient najwyżej ceni sobie małą odległość od oddziału banku. To dlatego, że przez internet czy telefon nie wszystkie usługi bankowe dobrze „się sprzedają”. Bez silnie rozwiniętej sieci placówek bankowych nie da się na dużą skalę oferować klientom np. lokat terminowych, kont oszczędnościowych, szybkich kredytów gotówkowych („Gazeta Wyborcza”, 8.09.2008 r.).

Dynamiczny rozwój sieci placówek bankowych i bankomatów w Polsce w ostatnich latach wynika nie tylko z przyczyn wskazanych wyżej, ale także ze stosunkowo niskiej dostępności dotychczasowej sieci bankowej. Wskaźnik liczby oddziałów przypadających na 1 mln mieszkańców w Polsce (w 2004 r.) wynosił 122 i był zdecydowanie niższy niż w większości krajów Unii Europejskiej. Dla porównania, np. we Francji wynosił 424, we Włoszech 531, Niemczech 552, a w Hiszpanii aż 953 (Kozak 2005, Kwaśniak 2006). Również dostępność sieci bankowej, wyrażona wskaźnikiem liczby osób przypadających na 1 placówkę bankową, która w Polsce wyniosła 6083, jest kilkukrotnie niższa niż w krajach zachodnioeuropejskich. Do krajów o największej dostępności sieci placówek bankowych należy przede wszystkim

Hiszpania (1,2 tys. mieszkańców na 1 placówkę), Niemcy (1,6 tys.), Francja (2,17 tys.), Wielka Brytania i Szwecja (3,0 tys.) i Włochy (4,17 tys.) (Bielecki, Lepczyński 2000).

W woj. dolnośląskim w I kwartale 2008 r. swoje centrale miało 5 banków komercyjnych: Bank Zachodni WBK S.A., Lukas Bank S.A., Euro Bank S.A., Santander Consumer Bank S.A. oraz Dominet Bank S.A.; 27 banków spółdzielczych oraz 2 spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Województwo należy do regionów o najwyższej w Polsce dostępności i gęstości sieci placówek bankowych i bankomatów. Stanowiąc 6% powierzchni kraju i 7% jego ludności, woj. dolnośląskie skupiało na swoim obszarze 13% wszystkich placówek banków komercyjnych i 9% bankomatów. Pod względem wskaźnika dostępności (liczba osób przypadających na 1 placówkę bankową) z wynikiem 5184 osoby znalazło się na drugiej pozycji, po woj. mazowieckim, a przed woj. pomorskim. Również w przypadku liczby osób przypadających na 1 bankomat woj. dolnośląskie znalazło się na wysokiej, trzeciej pozycji, ustępując województwom mazowieckiemu i pomorskiemu, a wyprzedzając województwa wielkopolskie i zachodniopomorskie (ryc. 5a i 5b).

Ryc. 5. Sieć bankowa w Polsce w 2008 r.: a – dostępność sieci placówek bankowych, b – dostępność sieci bankomatów, c – gęstość sieci placówek bankowych, d – gęstość sieci bankomatów



Źródło: opracowanie autorów na podstawie stron internetowych banków (2008) i *Województwo dolnośląskie...*, 2007.

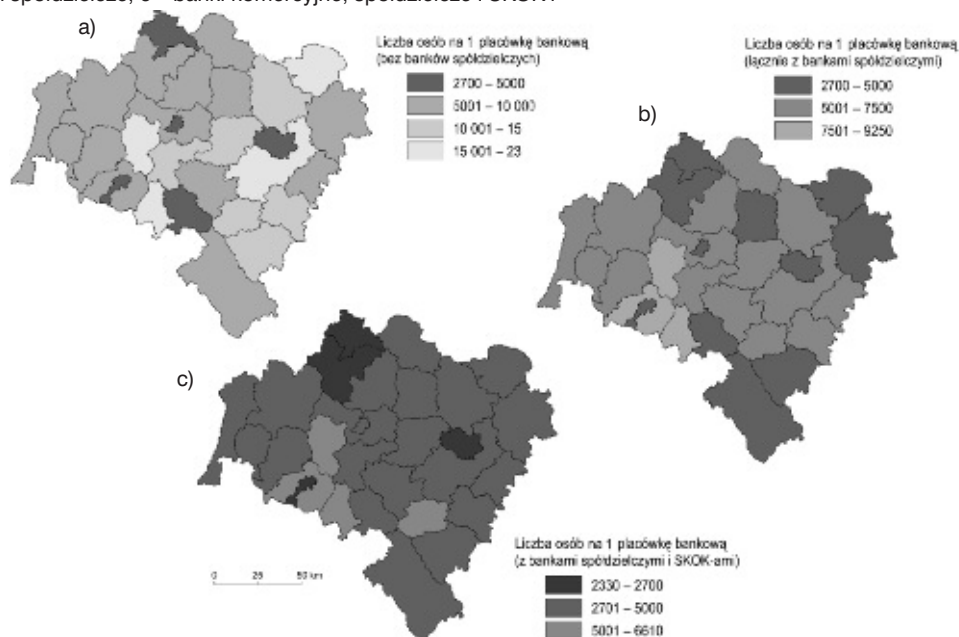
W odniesieniu do gęstości sieci placówek bankowych i bankomatów (liczba placówek bankowych na 1000 km² i liczba bankomatów na 1000 km²), region dolnośląski również uzyskał najkorzystniejsze wartości, obok województw: mazowieckiego, śląskiego i małopolskiego (ryc. 5c i 5d).

Na obszarze województwa w badanym okresie funkcjonowały sieci 37 banków komercyjnych, 2 zrzeseń banków spółdzielczych (Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Spółdzielczej Grupy Bankowej S.A.) i 14 instytucji parabankowych – SKOK-ów. Sieć bankową w regionie tworzyło: 584 placówki banków komercyjnych, 130 placówek banków spółdzielczych i 153 placówki SKOK. Łącznie sieć bankową i parabankową w województwie stanowiło 867 placówek. Jej uzupełniającym kanałem dystrybucji produktów bankowych była sieć bankomatów (1055).

W strukturze sieci bankowej i parabankowej województwa dominowały więc placówki banków komercyjnych, które tworzyły 68% sieci. Na uwagę zasługuje wyższy udział w strukturze placówek SKOK-ów (17% sieci) niż banków spółdzielczych (15%), co potwierdza rosnące znaczenie instytucji parabankowych w dostępności produktów bankowych.

Na obszarze województwa istnieją znaczne przestrzenne różnice w zakresie rozmieszczenia sieci placówek bankowych i bankomatów. Uwidaczniają się one szczególnie w przypadku sieci placówek banków komercyjnych. Najkorzystniejsze relacje dostępności sieci placówek banków komercyjnych są charakterystyczne dla miast na prawach powiatu: Wrocławia, Legnicy, Jeleniej Góry oraz powiatów wałbrzyskiego i głogowskiego. Wysoką dostępnością charakteryzują się także powiaty położone wzdłuż granicy z Niemcami, w części północnej województwa (polkowicki, lubiński, legnicki, wołowski i górowski), w części wschodniej (oleśnicki i łański), a także powiaty świdnicki i kłodzki. Najniższą dostępność wykazywały powiaty: złotoryjski, kamiennogórski, wrocławski i milicki. Są to powiaty związane z funkcjami rolniczymi lub charakteryzujące się występowaniem określonych problemów gospodarczych dotyczących restrukturyzacji przemysłu (np. włókienniczego w pow. kamiennogórskim) (ryc. 6a).

Ryc. 6. Dostępność sieci bankowej w woj. dolnośląskim: a – banki komercyjne, b – banki komercyjne i spółdzielcze, c – banki komercyjne, spółdzielcze i SKOK-i

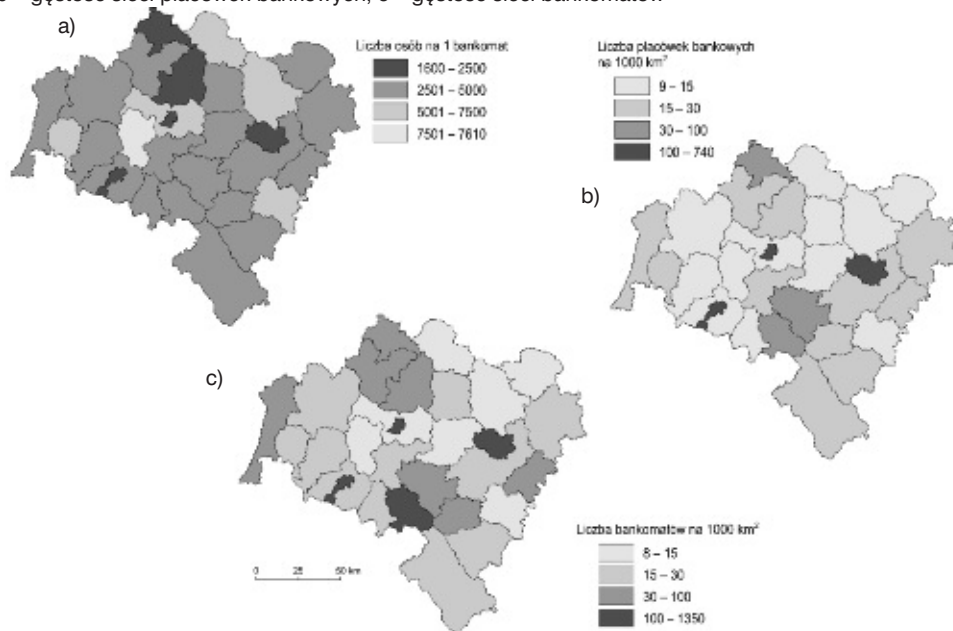


Źródło: opracowanie autorów na podstawie stron internetowych banków (2008) i *Województwo dolnośląskie*, 2007

Banki spółdzielcze, a także SKOK-i, w znacznym stopniu nie tylko zwiększają poziom dostępności produktów bankowych, ale także zmniejszają dysproporcje w przestrzennym zróżnicowaniu dostępności produktów bankowych w regionie (ryc. 6b i 6c). Ten efekt jest szczególnie dobrze widoczny w powiatach: milickim, wołowskim, ząbkowickim i polkowickim, które przesuwają się z klas najniższych wartości wskaźnika dostępności do klas najwyższych. Na ostatniej mapie na ryc. 6c widać z kolei wyrównanie wskaźnika dostępności prawie w całym województwie – zdecydowana większość powiatów należy do dwóch najwyższych klas wartości wskaźnika dostępności. Wyjątek stanowią trzy powiaty – złotoryjski, kamiennogórski i dzierzoniowski – mające duże problemy społeczno-gospodarcze i wynikający z tego duży poziom bezrobocia strukturalnego, oraz pow. jeleniogórski, którego centrum zajmuje powiat miejski – Jelenia Góra, skupiający większość placówek usługowych regionu, w tym placówek bankowych.

Podobne prawidłowości przestrzenne są charakterystyczne dla dostępności bankomatów, choć zróżnicowanie przestrzenne w tym w przypadku jest nieco większe niż w przypadku sieci placówek banków komercyjnych, spółdzielczych i SKOK-ów. Jest to wynikiem m.in. braku bankomatów należących do SKOK-ów. Istotną rolę pełnią tu bankomaty banków spółdzielczych, które zmniejszają dysproporcje między powiatami. Zlokalizowane są one często także na obszarach wiejskich (ryc. 7a).

Ryc. 7. Dostępność i gęstość sieci bankowej w woj. dolnośląskim: a – dostępność sieci bankomatów, b – gęstość sieci placówek bankowych, c – gęstość sieci bankomatów



Źródło: opracowanie autorów na podstawie stron internetowych banków (2008) i *Województwo dolnośląskie...*, 2007.

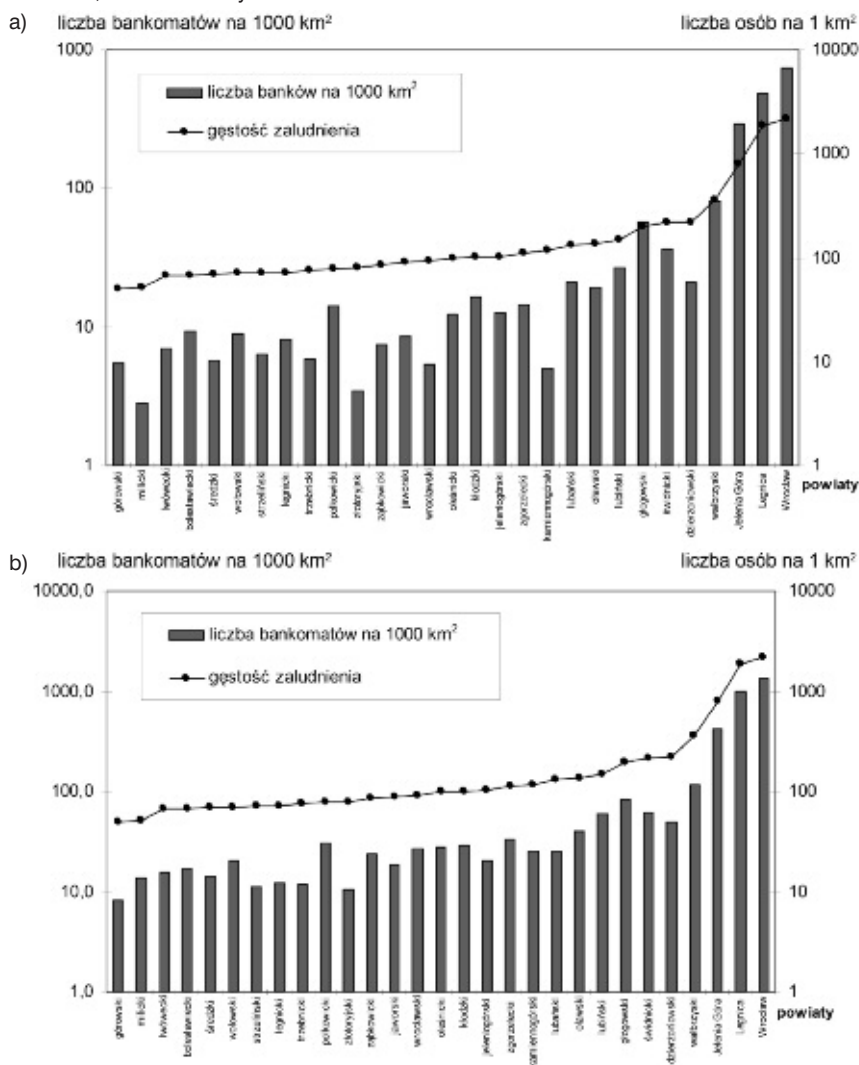
Większe przestrzenne zróżnicowanie jest charakterystyczne dla gęstości sieci bankowej, wyrażonej liczbą placówek banków komercyjnych, spółdzielczych i SKOK-ów na 1000 km². Największa gęstość jest w miastach na prawach powiatu: Wrocławiu, Legnicy i Jeleniej Górze, nieco niższa w powiatach o dużym poziomie urbanizacji: świdnickim, wałbrzyskim i głogowskim. Najniższa gęstość sieci bankowej występuje w powiatach leżących w pasie

ciągnącym się z południowego zachodu województwa na północny wschód (ryc. 7b). Są to obszary najslabiej rozwinięte gospodarczo, przeżywające problemy związane z restrukturyzacją lokalnych gospodarek (powiaty w zachodniej części województwa) lub o przeważających funkcjach rolniczych (na zachód i północ od Wrocławia i pow. strzebińskiego).

W przypadku gęstości sieci bankomatowej prawidłowości przestrzenne są podobne, mniejsza jest jednak liczba powiatów uzyskujących najniższe wartości tego parametru. Są to powiaty: złotoryjski, legnicki, średzki, górowski, trzebnicki, milicki i strzebiński (ryc. 7c).

Istnieje silna zależność pomiędzy gęstością zaludnienia a gęstością sieci bankowej oraz bankomatowej. Im wyższa gęstość zaludnienia, tym gęstość sieci bankowej i bankomatowej wzrasta (ryc. 8a i 8b). Na uwagę zasługują tu powiaty górowski, świdnicki i dzierżoniowski.

Ryc. 8. Gęstość sieci bankowej a gęstość zaludnienia w powiatach woj. dolnośląskiego:
a – banki, b – bankomaty

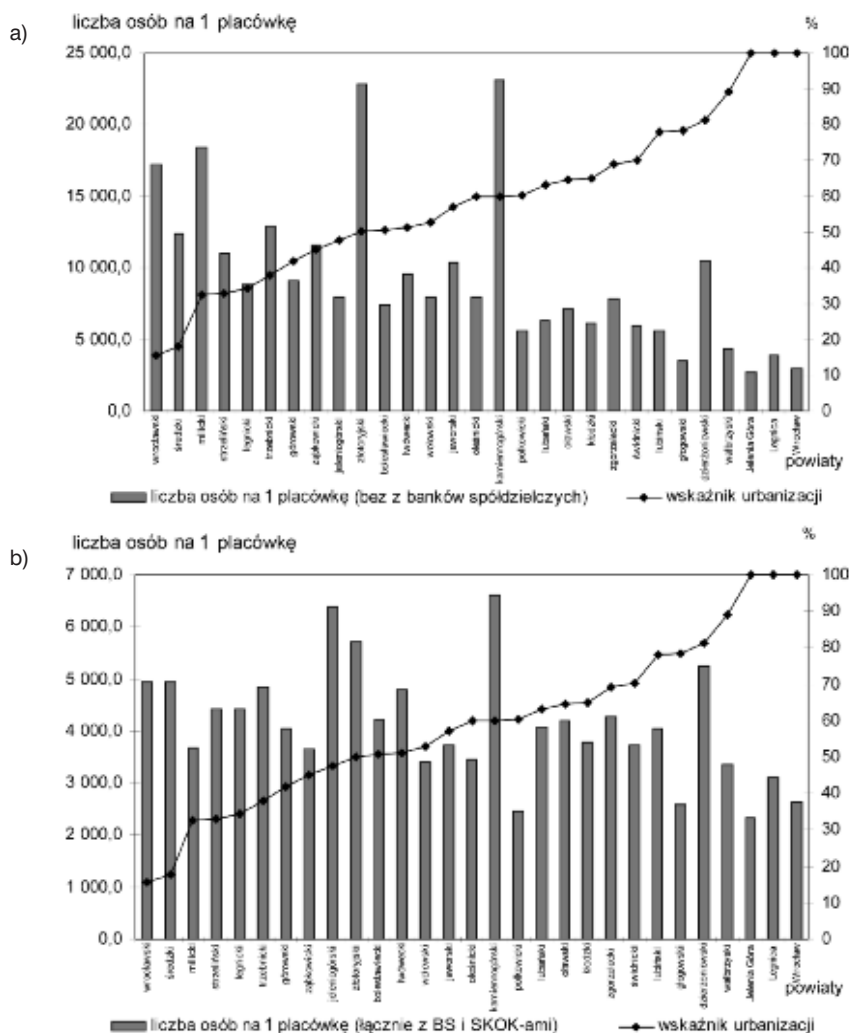


Źródło: opracowanie autorów na podstawie stron internetowych banków (2008) i *Województwo dolnośląskie...*, 2007.

W wypadku tego pierwszego obserwujemy wyższą gęstość sieci bankowej niż gęstość zaludnienia w stosunku do dwóch pozostałych powiatów. Wynika to z sytuacji gospodarczej wymienionych mikrorynków. Pow. głogowski charakteryzuje się korzystną sytuacją gospodarczą związaną z obecnością licznych podmiotów kooperujących z KGHM, natomiast powiaty świdnicki i dzierzoniowski przechodzą proces restrukturyzacji swoich lokalnych gospodarek, których rozwój związany był dotychczas głównie z przemysłem maszynowym, metalowym i włókienniczym.

Podobna silna zależność uwidacznia się w przypadku dostępności sieci bankowej i poziomu urbanizacji. Im wyższy poziom urbanizacji, tym dostępność sieci bankowej większa, czyli zmniejsza się liczba osób przypadających na placówkę bankową. Wskazane zależności uwiadcniają się szczególnie w odniesieniu do sieci banków komercyjnych, które zdecydowanie częściej występują w miastach niż na obszarach wiejskich (ryc. 9a).

Ryc. 9. Dostępność sieci bankowej a poziom urbanizacji w powiatach woj. dolnośląskiego:
a – banki komercyjne, b – banki komercyjne, spółdzielcze i SKOK-i



Źródło: opracowanie autorów na podstawie stron internetowych banków (2008) i *Województwo dolnośląskie...*, 2007.

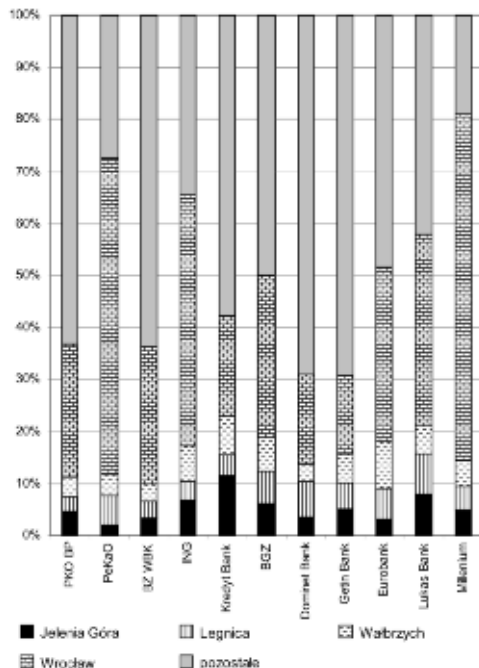
Banki spółdzielcze i SKOK-i tylko w niewielkim stopniu wpływają na tę prawidłowość (ryc. 9b). Pewne modyfikacje wskazanych prawidłowości mogą wynikać z problemów gospodarczych lokalnych gospodarek. Mogą one determinować stopień rozwoju sieci bankowej na obszarach takich powiatów, jak dzierzoniowski czy kamiennogórski.

Najsilniej rozbudowane sieci placówek wykształciły w województwie banki PKO BP i BZ WBK. Placówki PKO BP stanowią 19,6% ogółu placówek bankowych, a BZ WBK – 17,0%. Łącznie placówki obu banków to więcej niż połowa sieci placówek banków komercyjnych w regionie. Sieci obu banków mają bardzo podobny układ przestrzenny, co wskazuje na silną konkurencję pomiędzy nimi.

Wskazane banki zdominowały także sieć bankomatową województwa: do PKO BP należy 23% bankomatów, a do BZ WBK – 18,6%. Istotne znaczenie w sieci bankomatowej województwa mają także bankomaty banków spółdzielczych, które stanowią trzecią siłę, z udziałem 11,4% w ogólnej liczbie tych urządzeń w regionie.

Na uwagę zasługuje zróżnicowanie struktury najsilniej rozwiniętych sieci bankowych w układzie głównych miast regionu (ryc. 10). Dominującą rolę w regionie odgrywa oczywiście stolica województwa, Wrocław, jedno z największych miast Polski, skupiający znaczną część placówek i bankomatów regionu. Sieci banków, skupione przede wszystkim we Wrocławiu i głównych ośrodkach miejskich województwa, są charakterystyczne dla PeKaO S.A., ING S.A. oraz Millenium S.A. Podobną strukturę obsługi regionu ma Euro Bank S.A. z centralą we Wrocławiu. Odmiennie sieci mają banki: PKO BP, BZ WBK i Getin Bank S.A., które stanowią podstawę obsługi rynków lokalnych woj. dolnośląskiego.

Ryc. 10. Zróżnicowanie struktury najsilniej rozwiniętych sieci bankowych w woj. dolnośląskim w układzie głównych miast regionu



Źródło: opracowanie autorów na podstawie stron internetowych banków (2008) i *Województwo dolnośląskie...*, 2007.

Podsumowanie

Sieć bankowa woj. dolnośląskiego charakteryzuje się znacznym przestrzennym zróżnicowaniem. Świadczą o tym wskaźniki dostępności i gęstości sieci bankowej, których wartości dla poszczególnych powiatów przyjmują skrajne wielkości (ryc. 6 i 7). W wypadku wskaźnika dostępności, wyrażonego liczbą osób na 1 placówkę bankową, dysproporcje między powiatami zmniejszają banki spółdzielcze i SKOK-i (ryc. 6b i 6c).

Gęstość sieci bankowej (ryc. 7b i 7c) zależy przede wszystkim od gęstości zaludnienia i poziomu urbanizacji powiatu. Dlatego nawet banki spółdzielcze i SKOK-i oraz ich bankomaty nie niwelują ogromnych różnic między powiatami typowo wiejskimi (np. górski, średzki czy nawet legnicki) a silnie zurbanizowanymi (oprócz powiatów miejskich, przede wszystkim wałbrzyski, głogowski i świdnicki). Prawidłowość ta jest również bardzo dobrze widoczna w Polsce (ryc. 5c i 5d) – województwa o najwyższych wartościach gęstości sieci bankowej znajdują się w obrębie trójkąta koncentracji ludności.

Wartość wskaźnika dostępności 5184 osoby na 1 placówkę bankową ustawiła woj. dolnośląskie na drugiej pozycji w kraju. W niektórych powiatach (Wrocław, Jelenia Góra, głogowski i polkowicki) wielkość wskaźnika jest zbliżona do poziomów osiąganych w krajach o najlepiej rozwiniętej sieci bankowej w Europie. Można przypuszczać, że osiągnęły one stan bliski nasycenia. Świadczy o tym sytuacja w Wielkiej Brytanii i Holandii, gdzie przy podobnej wielkości wskaźnika nasycenia dochodzi do redukcji liczebności placówek. Równie duże, a może i większe znaczenie dla przyszłego kształtu sieci bankowej ma ekspansja bankowości elektronicznej.

Literatura

1. Bielecki J., Lepczyński B., 2000, *Perspektywy rozwoju bankowości detalicznej w Polsce do roku 2004*, Transformacja Gospodarki IBnGR, nr 108, Gdańsk.
2. Czechowska I.D., 2003, *Sektor bankowy w procesie transformacji*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Oeconomica”, z. 163, s. 5–17.
3. Dobosiewicz Z., 2007, *Wprowadzenie do finansów i bankowości*, PWN, Warszawa.
4. Dobosiewicz Z., Marton-Gadoś K., 2008, *Podstawy bankowości z zadaniami*, PWN, Warszawa.
5. „Gazeta Wyborcza”, 8.09.2008 r.
6. Hajkiewicz-Górecka M., 1999, *Banki komercyjne w okresie transformacji w Polsce [w:] Polityka finansowa w okresie transformacji – doświadczenia lat dziewięćdziesiątych*, A. Wernik (red.), Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości, Instytut Finansów, Warszawa, s. 72–105.
7. Harasim J., 2004, *Strategie marketingowe w bankowości detalicznej w Polsce*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa.
8. Jaworski W.L., Krzyżkiewicz Z., Kosiński B., 2003, *Banki. Rynek, operacje, polityka*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
9. Komorowski J., 2001, *Główne tendencje w polskim sektorze finansowym w procesie transformacji systemowej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Łomży”, 7/2001, s. 69–88.
10. Kozak S., 2005, *Konsolidacja sektora bankowego w USA*, CBW, Warszawa.
11. Kwaśniak W., 2006, *Polski system bankowy*, Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego, Warszawa.
12. Pawłowska M., 2003a, *Wpływ fuzji i przejęć na efektywność w sektorze banków komercyjnych w Polsce w latach 1997–2001*, „Bank i Kredyt”, 2/2003, s. 20–34.
13. Pawłowska M., 2003b, *Wpływ zmian w strukturze polskiego sektora bankowego na jego efektywność w latach 1997–2001*, „Bank i Kredyt”, 28/2003, s. 5–18.
14. *System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, 2001, NBP, Warszawa.
15. Talecka A., 2004, *Bankowość: system bankowy i usługi*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok.

16. Wojewnik-Filipowska A., 2003, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w polskim sektorze bankowym* [w:] *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, W. Karaszewski (red.), Wyd. UMK, Toruń, s. 87–99.
17. *Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy 2007, 2007*, Urząd Statystyczny, Wrocław.
18. *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2002, 2002*, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
19. *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2005, 2005*, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
20. *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2006, 2006*, Narodowy Bank Polski, Warszawa

Spatial Diversity of Bank Network in Dolnośląskie Voivodeship

In this study, basic processes of changes in the Polish bank system in the period of economic transformation of the country are presented. It focuses on patterns of globalisation in bank sector (e.g. the privatization, the inflow of foreign investment, the consolidations). It shows the diversity of the main channels for the bank's products distribution in dolnośląskie voivodeship. Spatial diversity, accessibility and density of bank network (e.g. bank's branches and ATMs) in counties are presented too. This study also contains information about quasi-bank institutions (e.g. SKOK), which enhance accessibility of the bank's products in the region.

The spatial diversity of the accessibility and the density of bank networks in dolnośląskie voivodeship is connected with the density of population and the urbanisation. In this study, the position of regional banking against a background of the country is presented.

Despite of the dynamic development of the alternative ways of the bank's products distribution, especially the electronic banking (phone-banking, home banking, e-banking), the branch still plays a significant role in Poland. It was proved by the dynamic development of the networks of most banks in the country in recent years. This is not a result of economic growth only. Lower density of bank network in Poland comparing to the Western Europe is also very important.

Wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw przez władze gminne w woj. świętokrzyskim – wyniki badań ankietowych

Począwszy od 1989 r. obserwuje się w Polsce wzmożony rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Efektem tego procesu jest całkowita zmiana struktury wielkościowej podmiotów gospodarczych. Według GUS, w 2006 r. w kraju funkcjonowało ogółem 1,7 mln przedsiębiorstw, w tym małe i średnie firmy stanowiły 99,8%. W strukturze zatrudnienia firmy tej grupy wielkości obejmowały 70,8% ogółu pracujących. Dla porównania, w państwach Unii Europejskiej małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią również 99,8% ogólnej liczby podmiotów gospodarczych i zatrudniają 71,2% ogółu pracujących (*The European Observatory for SMEs Sixth Report*, 2005).

Duże znaczenie małych i średnich firm w państwach Unii Europejskiej, w tym w Polsce, jest obecnie niekwestionowane, ze względu na cechy i funkcje, jakie MŚP pełnią w gospodarce narodowej. Działania produkcyjne na małą skalę, bez względu na to, jak liczne, są prawie zawsze mniej szkodliwe dla środowiska przyrodniczego niż działania na wielką skalę, ponieważ ich zakres jest zawsze mniejszy (Schumacher 1981). Drobne firmy odznaczają się elastycznością działania, mobilnością, dużą odpornością na zjawiska kryzysowe. Stwarzają dodatkowe miejsca pracy, doskonale sprawdzają się w kooperacji z wielkimi zakładami. Ponadto, jak wynika z badań, małe i średnie przedsiębiorstwa wykazują dużą zdolność do wchodzenia na nowe rynki zbytu, nawiązywania kontaktów z partnerami zagranicznymi, transferu technologii i kapitału, racjonalizacji zatrudnienia i płac (Kamińska 2006).

Rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, traktowany jako wyraz przekształceń w gospodarce, jest ukierunkowany na kształtowanie się nowego systemu gospodarczego, cechującego się zwiększaniem udziału przemysłu konsumpcyjnego i usług, dostosowaniem produkcji do potrzeb rynkowych, demonopolizacją produkcji i wzrostem konkurencji (Dolata 2006). Wykazuje on jednak duże regionalne zróżnicowanie, co jest dowodem na to, że nie wszystkie jednostki przestrzenne w jednakowym stopniu dostosowały się do nowych zasad gospodarowania. Obok województw o bardzo dużym udziale MŚP w gospodarce (np. wielkopolskie, pomorskie) są województwa (podlaskie, lubelskie, podkarpackie), w których proces rozwoju małych i średnich firm przebiega zdecydowanie wolniej. Jak na tym tle przebiega proces powstawania MŚP w woj. świętokrzyskim?

Celem niniejszej pracy jest – oparta na wynikach badania ankietowego – analiza instrumentów wspierania sektora małych i średnich przedsiębiorstw przez samorządy terytorialne w gminach woj. świętokrzyskiego.

Metody badań

W pracy wykorzystano dwa rodzaje metod badawczych:

1. Metoda ankietowa

Wzór ankiety pochodzi z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Ankieta była skierowana do władz lokalnych i składała się z siedmiu części. Część pierwsza dotyczyła podstawowych

danych o gminie (liczba mieszkańców, wydatki budżetu, liczba podmiotów gospodarczych). W części drugiej skoncentrowano się na dochodowych instrumentach wspierania rozwoju MŚP. Pytania dotyczyły wysokości stawek podatkowych oraz ulg i zwolnień podatkowych. W części trzeciej zamieszczono pytania dotyczące instrumentów wydatkowych. Chodziło głównie o planowane i realizowane inwestycje, a także o dofinansowanie lub współfinansowanie przez gminy przedsięwzięć związanych ze wspieraniem MŚP. Części czwarta, piąta i szósta dotyczyły szczegółowych rozwiązań w zakresie stosowania instrumentów wydatkowych. Część siódma dotyczyła barier w rozwoju sektora MŚP.

2. Metody graficzne

Wśród metod graficznych szeroko wykorzystano metody kartograficzne, zwłaszcza kartogramy. Umożliwiło to pokazanie prawidłowości przestrzennych w występowaniu analizowanych zjawisk. Metodę tę zastosowano do przedstawienia rozmieszczenia MŚP w gminach woj. świętokrzyskiego oraz do przedstawienia wyników badań. W pracy wykorzystano także wykresy kołowe.

Charakterystyka społeczno-gospodarcza obszaru badań

Woj. świętokrzyskie powstało w 1999 r. Leży w Polsce południowo-wschodniej i obejmuje 11,7 tys. km², co stanowi 3,7% ogólnej powierzchni Polski (pod względem powierzchni znajduje się zatem na dalekim, 15. miejscu). Obszar ten w 2006 r. zamieszkiwało 1291,6 tys. osób, czyli 3,4% ogółu mieszkańców kraju (13. miejsce). Gęstość zaludnienia wynosiła 109 osób na km² (średnia dla Polski – 122 osoby na km²). W układzie przestrzennym wskaźnik gęstości zaludnienia wahał się od 30 w gminie Fałków do 1890 w Kielcach.

W latach 1999–2006 liczba ludności obniżyła się o 2,4% na skutek ujemnego przyrostu naturalnego (od –0,6‰ do –1,7‰) oraz ujemnego salda migracji (od –1,6‰ do –2,0‰). W układzie przestrzennym wzrost liczby ludności zanotowano jedynie w gminach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie dużych miast. Na obszarach peryferyjnych województwa liczba ludności zmalała.

W miastach mieszka 45,7 % ludności woj. świętokrzyskiego (średnia w kraju – 61,8%). Sieć miejską tworzy 30 miast, spośród których tylko Kielce są miastem dużym (powyżej 200 tys. mieszkańców). Dwa miasta, Ostrowiec Świętokrzyski i Starachowice, należą do miast średnich (liczba mieszkańców 50–100 tys.), kolejne trzy, Końskie, Sandomierz i Skarżysko-Kamienna, mają po 20–50 tys. mieszkańców. Pozostałe miasta są małymi jednostkami osadniczymi; liczą mniej niż 20 tys. mieszkańców.

W woj. świętokrzyskim jest 2127 wiejskich jednostek osadniczych. Przeciętna liczba mieszkańców we wsi wynosi 330 osób. Strukturę wielkościową wsi zaprezentowano w tab. 1.

Tab. 1. Liczba i wielkość wiejskich jednostek osadniczych w woj. świętokrzyskim

Lata	Liczba wsi	Miejscowości o liczbie ludności				
		poniżej 200	200–499	500–999	1000–2000	powyżej 2000
2002	2127	856	922	254	86	9

Źródło: obliczenia autora na podstawie danych GUS.

W województwie następuje wyraźny proces starzenia się ludności: wskaźnik starości wynosił 17,2% (w Polsce 13,0%), a mediana wieku 37,3 lat (w Polsce 36,2). Proces starzenia jest zróżnicowany przestrzennie. Najwyższe wskaźniki starości występują w gminach wiejskich położonych na peryferiach powiatów i województwa.

Pracujący stanowili 33,3% ogółu ludności województwa (na 1000 mieszkańców przypadały 333 osoby pracujące). W strukturze zatrudnienia przeważało rolnictwo, skupiające 32,5% ogółu pracujących. Przemysł i budownictwo łącznie skupiały 23,1% pracujących, usługi rynkowe 27,6%, a usługi nierynkowe 16,8%. Stopa bezrobocia wynosiła 22,0% (w Polsce 20%). PKB na 1 mieszkańca odpowiadało 78,2% średniej krajowej.

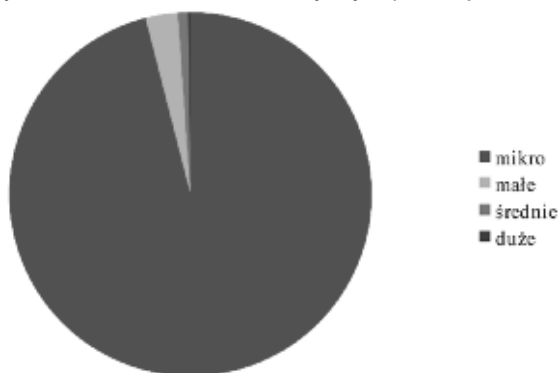
Działalność gospodarcza w województwie jest reprezentowana głównie przez małe i średnie przedsiębiorstwa. W 2006 r. na 1000 mieszkańców przypadało ich 83, a na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym – 272.

Przyrodnicze warunki rozwoju rolnictwa są bardziej dogodne w części południowej województwa niż w części północnej. Przeważają gleby klas IV i V. Barierą rozwoju rolnictwa jest silne rozdrobienie gospodarstw. Przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego wynosi 4,07 ha.

Stan sektora MŚP w woj. świętokrzyskim w 2006 r.

W 2006 r. w woj. świętokrzyskim było 41 697 aktywnych przedsiębiorstw z sektora MŚP, co stanowiło 2,5% ogólnej liczby aktywnych przedsiębiorstw kraju. W strukturze wielkościowej podmiotów gospodarczych przeważały przedsiębiorstwa najmniejsze – do 9 zatrudnionych. W 2006 r. było ich ponad 40 tys.; stanowiło to 96% ogólnej liczby aktywnych przedsiębiorstw województwa (ryc. 1 i 2).

Ryc. 1. Struktura wielkościowa aktywnych przedsiębiorstw w woj. świętokrzyskim w 2006 r.



Źródło: opracowanie autora.

Ryc. 2. Struktura pracujących w aktywnych przedsiębiorstwach różnej wielkości w woj. świętokrzyskim w 2006 r.



Źródło: opracowanie autora.

Drugą pozycję zajmowały przedsiębiorstwa małe (2,9% ogólnej liczby przedsiębiorstw w województwie), a trzecią firmy średnie (0,9%). Łącznie MŚP stanowiły aż 99,8% wszystkich przedsiębiorstw na badanym obszarze.

Nieco inaczej przedstawiała się struktura pracujących. Firmy mikro skupiały 44,05% ogółu pracujących w województwie. Firmy małe stworzyły miejsca pracy dla 13,55% pracujących, a średnie przedsiębiorstwa dla 20,07%. Łącznie sektor MŚP obejmował 77,7% pracujących.

Duże przedsiębiorstwa stanowiły zaledwie 0,2% ogólnej liczby firm badanego obszaru, ale zatrudniały one 22,33% pracujących.

Rozmieszczenie małych i średnich przedsiębiorstw w woj. świętokrzyskim

W woj. świętokrzyskim bardzo atrakcyjne dla lokalizacji MŚP były miasta. Znajdowało się w nich 63,8% wszystkich firm badanego obszaru, a zamieszkiwało je 45,8% mieszkańców (tab. 2). Obszary wiejskie skupiały 36,2% MŚP oraz 54,2% mieszkańców. W Polsce w miastach znajduje się 73,5% ogółu małych i średnich firm, a mieszka w nich 61,8% mieszkańców kraju, na obszarach wiejskich zaś 26,5% podmiotów tej grupy wielkościowej oraz 38,2% ludności Polski. Jednak iloraz lokalizacji będący stosunkiem odsetka MŚP do odsetka ludności wskazuje, że miasta woj. świętokrzyskiego odznaczają się większą niż średnio miasta w Polsce atrakcyjnością dla lokalizacji małych i średnich przedsiębiorstw.

Tab. 2. MŚP na obszarach miejskich i wiejskich w woj. świętokrzyskim i w Polsce w 2006 r.

Wyszczególnienie	Woj. świętokrzyskie		Iloraz lokalizacji
	udział (%)		
	woj. świętokrzyskie	w ogólnej liczbie MŚP	w ogólnej liczbie ludności
Miasta	63,8	45,8	1,40
Wieś	36,2	54,2	0,67
Razem	100,0	100,0	x

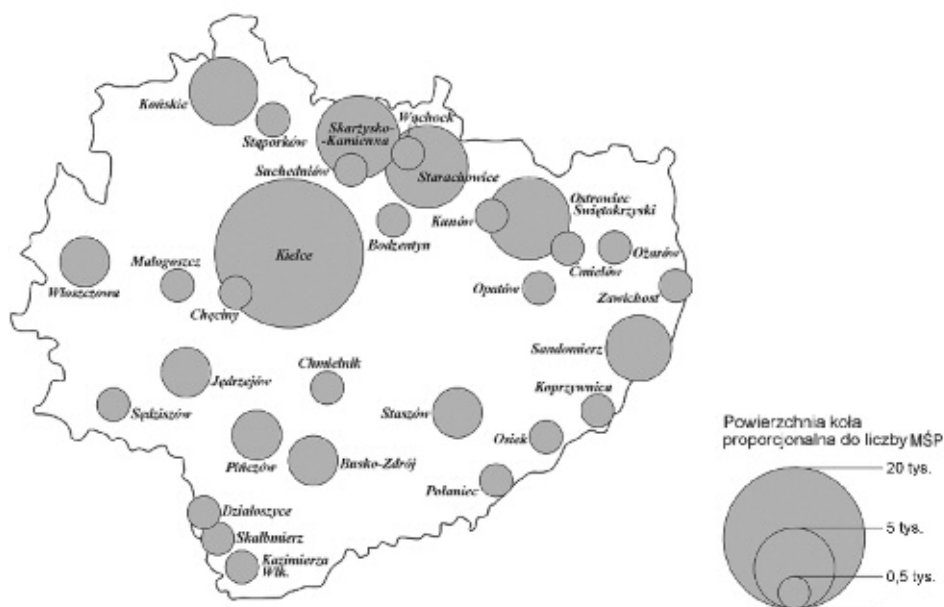
Źródło: opracowanie autora.

Można zatem przyjąć, że obszary miejskie i wiejskie stwarzają różne warunki dla rozwoju MŚP. Ze względu na fakt, że potencjał MŚP w miastach jest nieporównywalnie większy niż na obszarach wiejskich, warunki rozwoju tego sektora w miastach i na wsi woj. świętokrzyskiego zostaną przedstawione oddzielnie.

Poszczególne miasta odznaczały się zróżnicowanym stopniem atrakcyjności dla lokalizacji małych i średnich firm. W strukturze przestrzennej MŚP województwa zdecydowanie przeważały Kielce (ryc. 3), które w 2006 r. skupiały 40,6% zakładów tej grupy wielkościowej zlokalizowanych w miastach oraz 35,7% mieszkańców miast. Drugą pozycję zajmowały trzy ośrodki: Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice i Skarżysko-Kamienna. Łącznie na koniec 2006 r. te trzy miasta koncentrowały ponad 27,8 ogólnej liczby MŚP zarejestrowanych w miastach województwa oraz 30,4% jego mieszkańców.

Zdecydowanie mniej atrakcyjne okazały się Sandomierz i Końskie, które razem obejmowały 8,8% zakładów oraz 7,9% mieszkańców.

Ryc. 3. Rozmieszczenie małych i średnich przedsiębiorstw w miastach woj. świętokrzyskiego w 2006 r.



Źródło: opracowania autora.

Można stwierdzić, że poszczególne miasta odznaczały się odmiennymi warunkami rozwoju sektora MŚP, co było związane z wielkością, funkcjami i poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych centrów. Najlepsze warunki wystąpiły w Kielcach – wiodącym na tym terenie biegunie wzrostu – które odznaczały się dużym potencjałem społeczno-gospodarczym (Hausner, Kudłacz, Szlachta 1995) i pełniły funkcje usługowo-przemysłowe (Ziolo 1994). Jest to miasto wojewódzkie, o lepiej rozwiniętej infrastrukturze niż w pozostałych ośrodkach województwa. W Kielcach działają wyższe uczelnie (dwie państwowe i sześć prywatnych); miasto podłączone jest do sieci TELENEGRO i TELEBANK; w Kielcach znajdują się placówki Krajowego Systemu Usług dla małej przedsiębiorczości, centra informacji, izby gospodarcze, agencja rozwoju regionalnego oraz inne instytucje wspierające biznes (Kamińska 2004).

Gorsze warunki wystąpiły w dużych ośrodkach zlokalizowanych wzdłuż linii kolejowej od Końskich po Ostrowiec Świętokrzyski, stanowiących trzon Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Miasta te pod względem atrakcyjności inwestycyjnej zaliczane są do klas C i D (Swaniewicz, Dziemianowicz 1998). W Starachowicach działa specjalna strefa ekonomiczna; na jej terenie zlokalizowanych zostało 50 firm (Dębski 2002). Czynnikiem pobudzającym powstawanie MŚP była również prywatyzacja zakładów państwowych (np. huty w Ostrowcu Świętokrzyskim). Grupowe zwolnienia, sprzedaż majątku (lub jego części) prywatyzowanych przedsiębiorstw i tendencje do dekoncentracji pionowej stały się motywacją dla ludności lokalnej do zakładania własnych zakładów.

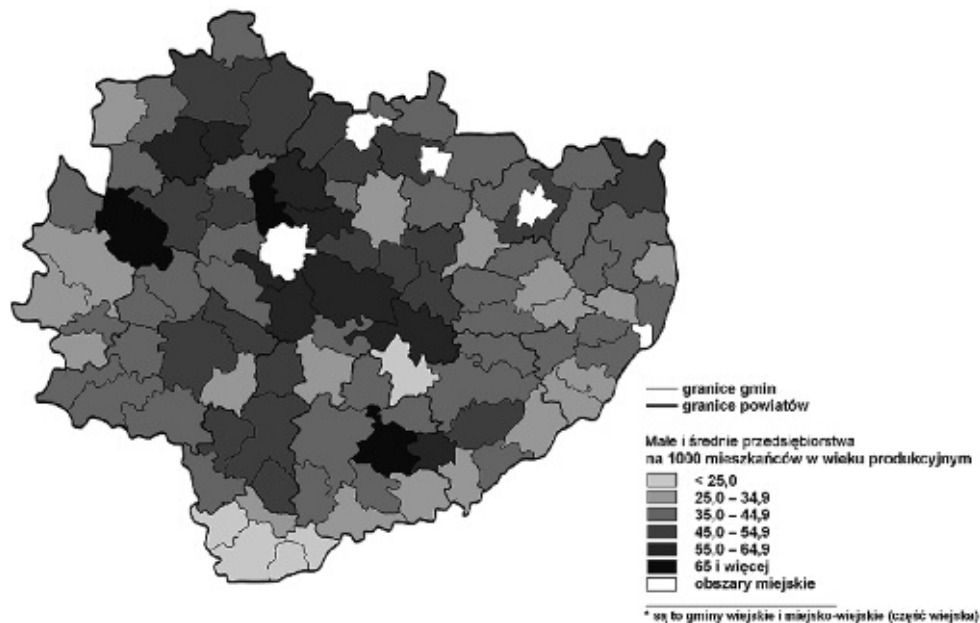
Najgorsze warunki wystąpiły w miastach o niższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Są to najczęściej miasteczka liczące do 10 tys. mieszkańców, położone na peryferiach województwa, z dala od ważnych szlaków komunikacyjnych (Kazimierza Wielka, Skalbmierz, Działoszyce, Osiek) lub w odległości kilku–kilkunastu kilometrów od głównego ośrodka

(Chęciny, Chmielnik, Małogoszcz, Bodzentyn). W ostatnim przypadku można postawić tezę, że leżą one w strefie wymywania wielkiego miasta. Kielce stanowią nie tylko atrakcyjny rynek zbytu, ale także rynek pracy, co powoduje, że bardziej wykształcona i przedsiębiorcza część ludności małych miast do nich emigruje (Kamińska 2004).

Na obszarach wiejskich dominowało 17 gmin, które łącznie skupiały 36,5% ogólnej liczby zakładów funkcjonujących na obszarach wiejskich województwa i 29,6% mieszkańców wsi badanego obszaru (ryc. 4). Wszystkie wymienione gminy leżą w pobliżu dużych ośrodków miejskich: siedem w pobliżu Kielc (Daleszyce, Morawica, Górnio, Masłów, Zagnańsk, Miedziana Góra, Piekoszków), dwie w bezpośrednim sąsiedztwie Końskich (Stąporków, Radoszyce), po jednej w pobliżu Starachowic (Pawłów) i Ostrowca Świętokrzyskiego (Bodzechów), Włoszczowy (Krasocin), Buska-Zdroju (Stopnica) oraz Pińczowa.

W 46 gminach zlokalizowanych było po 201–500 MŚP. Łącznie obejmowały one 46,9% zakładów zlokalizowanych na terenach wiejskich województwa oraz 48,5% mieszkańców wsi badanego obszaru. Najmniejszą liczbę małych i średnich przedsiębiorstw (do 100) zanotowano w pięciu gminach: Bejsce, Zawichost, Suchedniów, Skalmierz, Opatowiec. Skupiały one razem 1,4% zakładów oraz 2,7% mieszkańców. Gminy te leżą na peryferiach województwa, z dala od dużych miast i układów komunikacyjnych.

Ryc. 4. Małe i średnie przedsiębiorstwa na obszarach wiejskich woj. świętokrzyskiego w 2006 r.

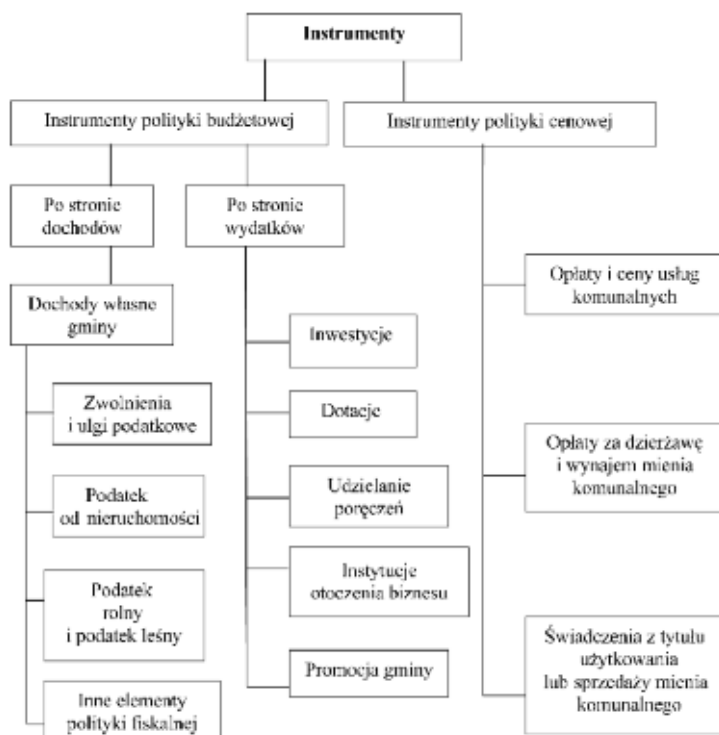


Źródło: opracowanie autora.

Samorządowe instrumenty wspierania małych i średnich przedsiębiorstw

Ustawy z 1990 r. o samorządzie gminnym i samorządzie terytorialnym stworzyły instrumenty umożliwiające czynne wspieranie rozwoju MŚP. Można je podzielić na instrumenty polityki budżetowej i instrumenty polityki cenowej (ryc. 5).

Ryc. 5. Instrumenty gminy stymulujące rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej



Opracowanie autora na podstawie: W. Kamińska 2006, op. cit.

Wspieranie rozwoju sektora MŚP – wyniki badań ankietowych

Charakterystyka badanej próby

Ankiety udało się przeprowadzić w 75 gminach, czyli w 73,5% ogólnej liczby gmin w województwie. W tej grupie znajduje się 21 gmin miejsko-wiejskich oraz 54 gminy wiejskie (tab. 3, ryc. 6). W badaniu pominięto największe miasto województwa – Kielce. Było to działanie celowe, z badań wynika bowiem, że największe miasta (powyżej 200 tys. mieszkańców) prowadzą intensywną i zakrojoną na szeroką skalę politykę wspierania rozwoju MŚP. W niniejszej pracy skoncentrowano się głównie na obszarach wiejskich i mniejszych miastach.

Tab. 3. Liczba gmin objętych badaniem ankietowym

Wyszczególnienie	Liczba		Powierzchnia (w km ²)
	gmin	ludności	
Gminy miejsko-wiejskie	21	171 684	2931
Gminy wiejskie	54	389 203	5720
Razem	75	171 684	8651

Źródło: zestawienie autora.

Na pytanie, czy polityka gminy w zakresie ulg i zwolnień podatkowych dla przedsiębiorców jest stabilna, 86,7% gmin odpowiedziało twierdząco, przy czym 26,7% odpowiedziało „tak”, a 37,7% „raczej tak”. Zaledwie 13,3% odpowiedziało przecząco („raczej nie” 8%, „nie” 5,3%) (tab.5).

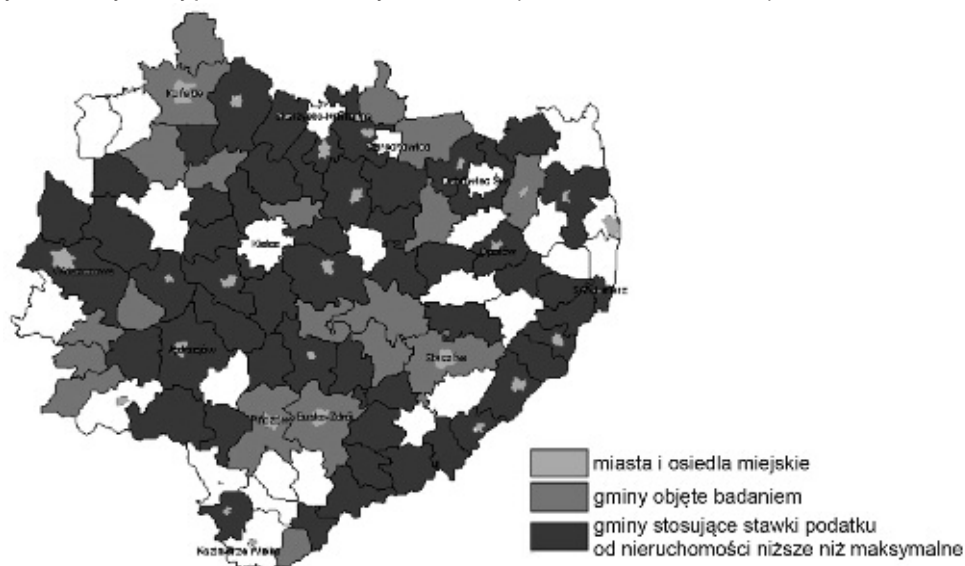
[illegible]

Tab. 5. Odpowiedź gminy na pytanie, czy polityka w zakresie ulg i zwolnień podatkowych jest dla przedsiębiorców stabilna

Wyszczególnienie	Odpowiedź			
	tak	raczej tak	raczej nie	nie
Gminy miejsko-wiejskie	4	17	0	0
Gminy wiejskie	16	28	6	4
Razem	20	45	6	4

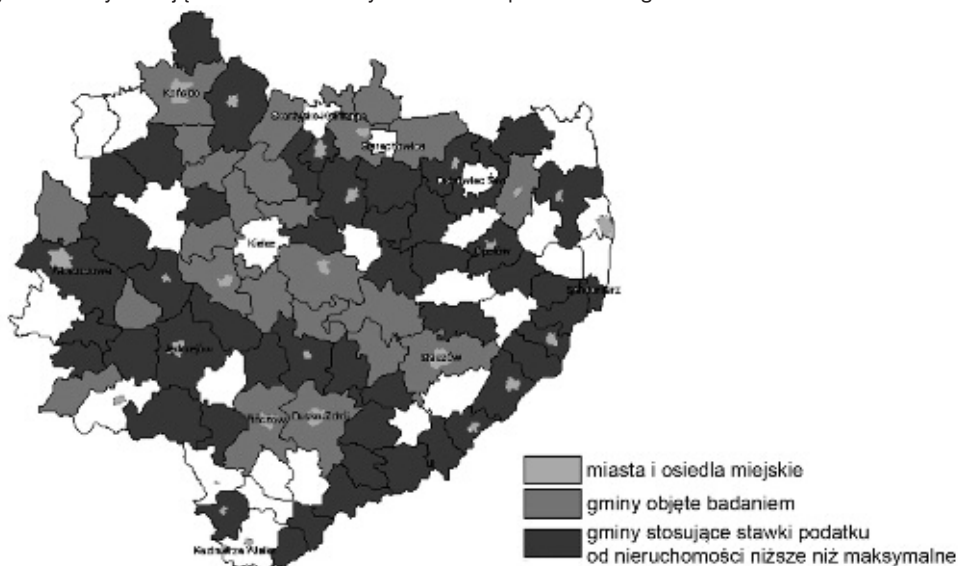
Źródło: opracowanie autora.

Ryc. 8. Gminy stosujące niższe niż maksymalne stawki podatku od środków transportu



Źródło: opracowanie autora.

Ryc. 9. Gminy stosujące niższe niż maksymalne stawki podatku rolnego

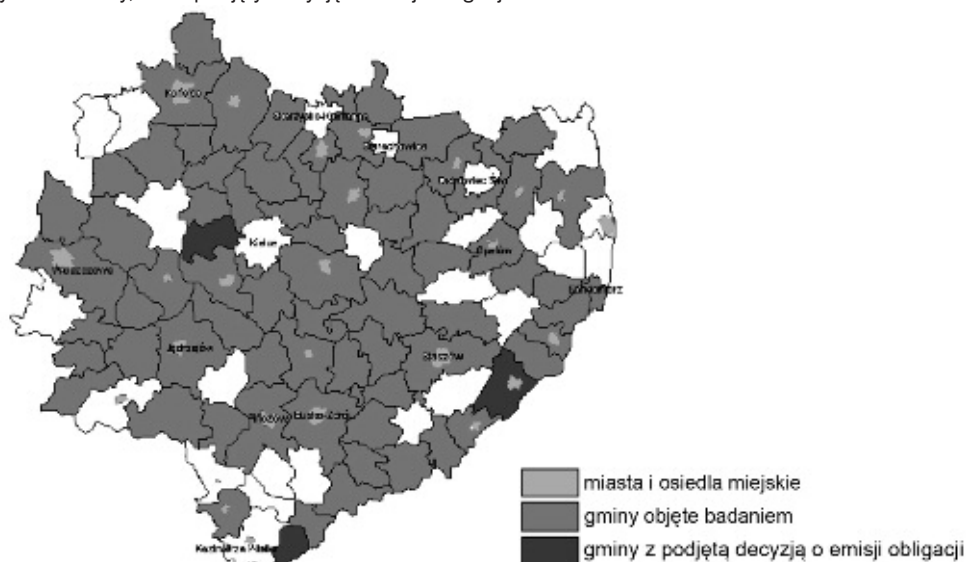


Źródło: opracowanie autora.

Instrumenty wydatkowe – obligacje i inwestycje

Pierwszą badaną w tym zakresie kwestią były emisja obligacji oraz gotowość gmin do zaciągnięcia długoterminowych kredytów inwestycyjnych. Spośród badanych gmin tylko trzy podjęły decyzję o emisji obligacji (Bejsce, Piekoszów i Osiek; ryc. 10). Wszystkie wymienione gminy podjęły taką decyzję w latach 2003–2005.

Ryc. 10. Gminy, które podjęły decyzję o emisji obligacji



Źródło: opracowanie autora.

61,3% badanych gmin zaciągnęło długoterminowe kredyty inwestycyjne, zdecydowana większość z nich w latach 2002–2005. Spośród tych gmin 15 – gminy miejsko-wiejskie (71,4% ogółu badanych gmin miejsko-wiejskich), a 31 – gminy wiejskie (58,5% ogółu badanych gmin wiejskich). Oznacza to, że na zaciąganie długoterminowych kredytów inwestycyjnych częściej decydują się gminy miejsko-wiejskie (tab. 6, ryc. 11).

Tab. 6. Liczba gmin, w których podjęto decyzje w sprawie emisji obligacji i zaciągania długoterminowych kredytów inwestycyjnych

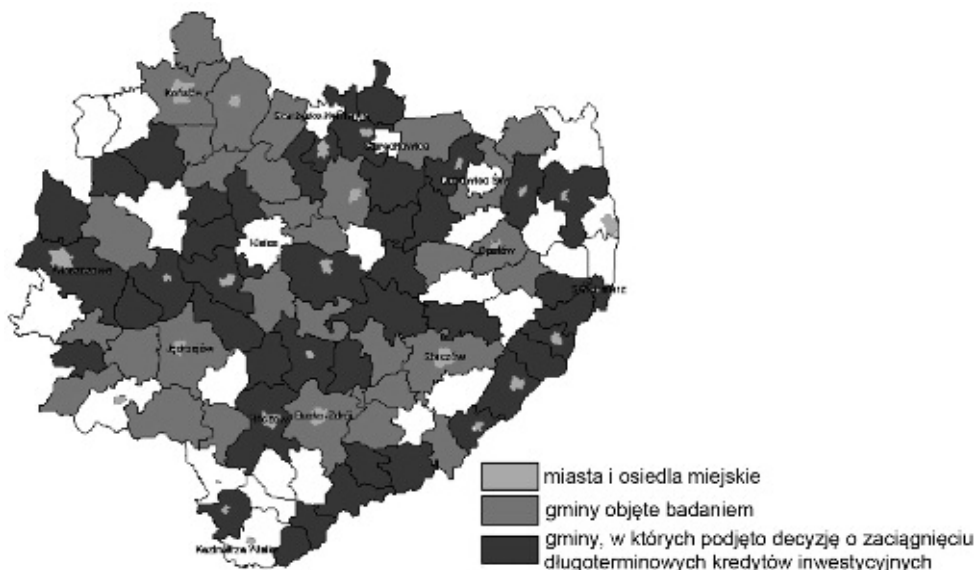
Wyszczególnienie	Liczba gmin		
	ogółem	miejsko-wiejskich	wiejskich
Emisja obligacji	3	2	1
Długoterminowe kredyty inwestycyjne	46	15	31

Źródło: opracowanie autora.

Więcej niż połowa badanych gmin (66%) ma opracowaną strategię inwestycyjną na najbliższe 5 lat. Wśród tej grupy jest 36 gmin wiejskich oraz 13 gmin miejsko-wiejskich. Spośród najczęściej realizowanych inwestycji gminy wymieniają inwestycje kanalizacyjne i wodociągowe oraz budowę oczyszczalni ścieków. 1/3 gmin wskazuje inwestycje drogowe, a 16% wymienia inwestycje energetyczne. 10% spośród badanych gmin rozwijało sieć telefoniczną.

Przeprowadzone badania wykazały również, że 40 (54%) gmin planuje rozpoczęcie inwestycji, które wpłyną na rozwój sektora MŚP. W tej grupie jest 30 gmin wiejskich (71,4% ogólnej liczby badanych gmin wiejskich) oraz 10 gmin miejsko-wiejskich (47,6% ogólnej liczby badanych gmin miejsko-wiejskich). Można więc stwierdzić, że gminy wiejskie częściej planują tego rodzaju inwestycje aniżeli gminy miejsko-wiejskie. Wśród planowanych inwestycji przeważają inwestycje wodno-kanalizacyjne oraz inwestycje drogowe.

Ryc. 11. Gminy, w których podjęto decyzję o zaciągnięciu długoterminowych kredytów inwestycyjnych



Źródło: opracowanie autora.

Finansowanie rozwoju sektora MŚP

W badaniach poruszono problem finansowania przez gminy różnego rodzaju przedsięwzięć i instytucji, które służą rozwojowi MŚP. Niestety, okazało się, że ten instrument w woj. świętokrzyskim jest stosowany rzadko (tab. 7). W 2003 r. tylko pięć gmin dofinansowało lub współfinansowało przedsięwzięcia realizowane z podmiotami gospodarczymi, w których udział miała gmina. Były to cztery gminy wiejskie (Brody, Bejsce, Radoszyce, Słupia Konecka) i jedna gmina miejsko-wiejska (Suchedniów).

Tab. 7. Liczba gmin stosujących wybrane instrumenty finansowego wspierania sektora MŚP w woj. świętokrzyskim w latach 2003 i 2006

Instrument	Liczba gmin					
	ogółem	miejsko-wiejskich	miejskich	ogółem	miejsko-wiejskich	miejskich
	2003			2006		
Dofinansowanie (współfinansowanie) przedsięwzięć realizowanych z podmiotami gospodarczymi, w których udział ma gmina	5	1	4	7	2	5
Dofinansowanie (współfinansowanie) przedsięwzięć realizowanych przez innych lokalnych przedsiębiorców	0	0	1	1	0	1
Dotowanie (współfinansowanie) organizacji wspierających rozwój MŚP, w których udział ma gmina	0	0	0	0	0	0
Dotowanie (współfinansowanie) innych organizacji wspierających rozwój MŚP	2	0	2	2	0	2

Źródło: opracowanie autora.

Ani jedna gmina nie dofinansowała przedsięwzięć realizowanych przez innych lokalnych przedsiębiorców ani nie dotowała organizacji wspierających rozwój MŚP, w których udział miała gmina. Tylko dwie gminy – Waśniów i Brody – dotowały inne organizacje wspierające rozwój sektora MŚP.

W 2006 r. sytuacja prawie się nie zmieniła i wskazane wyżej instrumenty były stosowane w stopniu znikomym. Pierwszy z nich zastosowało siedem gmin (obok wymienionych wcześniej, także Waśniów i Połaniec). Drugi instrument zastosowała tylko gmina Radoszyce, trzeciego nie włączyła do swojego instrumentarium żadna gmina, czwarty – dwie gminy, które wykorzystywały już ten sposób wspierania rozwoju MŚP w 2003 r.

Udzielanie gwarancji i poręczeń kredytowych

Udzielanie gwarancji i poręczeń kredytowych jest niezwykle ważnym instrumentem wspierania rozwoju sektora MŚP. Jednak, jak wykazały badania ankietowe, gminy woj. świętokrzyskiego prawie wcale nie korzystają z tej zachęty dla przedsiębiorców. Zaledwie 11 gmin wykorzystało ten instrument w polityce wspierania rozwoju przedsiębiorczości na swoim terenie. W tej grupie znalazło się dziewięć gmin wiejskich (Bejsce, Bogoria, Krasocin, Łągów, Łubnice, Nowa Słupia, Pierzchnica, Samborzec, Waśniów) i dwie gminy miejsko-wiejskie (Chmielnik, Suchedniów).

Szkolenia i doradztwo

Spośród badanych gmin 35 (46,7%) organizuje szkolenia podnoszące kwalifikacje miejscowej ludności (lub pomaga w ich organizacji). Tego typu działania częściej podejmują gminy wiejskie – na taką pomoc we wspieraniu rozwoju sektora MŚP zdecydowało się prawie 50% ankietowanych gmin wiejskich (tab. 8). W grupie gmin stosujących ten instrument znalazło się dziewięć gmin miejsko-wiejskich (42,8% ogólnej liczby tego typu gmin). Oznacza to, że władze gmin wiejskich zdają sobie sprawę, że na ich terenie jest ograniczona możliwość podnoszenia kwalifikacji miejscowej ludności i wychodzą naprzeciw zapotrzebowaniu.

Znacznie rzadziej gminy decydują się na finansowanie tego typu przedsięwzięć; tylko dziewięć z nich potwierdziło swoją aktywność w tym zakresie. W tej grupie było osiem gmin wiejskich (Brody, Krasocin, Nagłowice, Nowy Korczyn, Skarżysko Kościelne, Stopnica, Wodzisław i Waśniów) i jedna miejsko-wiejska (Pińczów).

Tab. 8. Organizacja szkoleń i doradztwa jako instrumentu wspierania rozwoju MŚP w badanych gminach woj. świętokrzyskiego

Wyszczególnienie	Liczba gmin		
	ogółem	miejsko-wiejskich	wiejskich
Organizacja szkoleń podnoszących kwalifikacje miejscowej ludności	35	9	26
Finansowanie szkoleń podnoszących kwalifikacje miejscowej ludności	9	1	8
Organizacja szkoleń ułatwiających prowadzenie firmy	8	2	6
Finansowanie szkoleń ułatwiających prowadzenie firmy	2	1	1
Finansowanie ośrodków prowadzących doradztwo dla firm	1	0	1

Źródło: opracowanie autora.

Tylko osiem gmin zdecydowało się na organizację szkoleń ułatwiających prowadzenie firmy. Tę grupę reprezentuje sześć gmin wiejskich (Baćkowice, Łagów, Mniów, Pierzchnica, Raków, Słupia Konecka) i dwie gminy miejsko-wiejskie (Bodzentyn, Chęciny).

Niezwykle rzadko gminy jako instrument wspierający rozwój sektora MŚP na swoich terenach wykorzystują finansowanie szkoleń ułatwiających prowadzenie firmy. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w woj. świętokrzyskim tylko dwie gminy (Skarżysko Kościelne i Suchedniów) zastosowały analizowany instrument.

Jeszcze rzadziej gminy uczestniczą w finansowaniu ośrodków prowadzących doradztwo dla firm. Tylko gmina Łagów podjęła inwestycję zachęcającą do prowadzenia działalności gospodarczej.

Instytucje otoczenia biznesu

Tworzenie instytucji otoczenia biznesu jest instrumentem stosowanym w województwie świętokrzyskim niezwykle rzadko. Tylko 2 gminy: Chęciny i Kije zadeklarowały, że uczestniczą w tworzeniu inkubatora przedsiębiorczości (tab. 9). Jedynie gmina Wąchock zdecydowała się na działania zmierzające do utworzenia agencji rozwoju lokalnego i agencji inicjatyw lokalnych. 3 gminy: Suchedniów, Chęciny i Raków uczestniczyły w tworzeniu ośrodków doradczo-szkoleniowych, a stworzenie funduszu poręczeniowo-kredytowego zadeklarowała gmina Chęciny. Oznacza to, że najbardziej aktywną gminą w zakresie tworzenia instytucji otoczenia biznesu okazała się gmina Chęciny.

Tab. 9. Liczba gmin uczestniczących w tworzeniu instytucji otoczenia biznesu w woj. świętokrzyskim

Wyszczególnienie	Liczba gmin		
	ogółem	miejsko-wiejskich	wiejskich
Inkubatory przedsiębiorczości i centra wspierania biznesu	2	1	1
Agencje rozwoju lokalnego i agencje inicjatyw lokalnych	1	1	0
Ośrodki doradczo-szkoleniowe	3	2	1
Fundusze poręczeniowo-kredytowe	2	1	1

Źródło: opracowanie autora.

Promocja i strategia wspierania rozwoju sektora MŚP

Na pytanie, czy gmina ma opracowaną strategię rozwoju, pozytywnie odpowiedziało 76% respondentów. W tej grupie znalazło się 39 gmin wiejskich i 17 gmin miejsko-wiejskich. W większości strategii rozwoju sformułowano cele odnoszące się do rozwoju przedsiębiorczości i lokalnych firm. Najczęściej wymienianym celem było tworzenie instytucji otoczenia biznesu, głównie inkubatorów przedsiębiorczości. Działalność inkubatorów przedsiębiorczości w innych krajach potwierdza ich znaczenie. Stanowią one instrument wspomagający tworzenie nowych miejsc pracy i pomoc w rozwijaniu różnych rodzajów działalności.

Na pytanie, czy gmina ma przygotowany specjalny program pomocy dla małych i średnich przedsiębiorstw, zaledwie trzy (Pińczów, Piekoszów i Morawica) odpowiedziały twierdząco.

Tylko dwie gminy (Chęciny i Suchedniów) zadeklarowały, że mają opracowany program wspierania lokalnych produktów, i tylko 10 gmin utworzyło w swoich urzędach jednostki do spraw promocji przedsiębiorczości, a 5 do obsługi inwestorów zagranicznych.

Wnioski

Wyniki analizy pozwalają na następujące konkluzje.

Władze lokalne w woj. świętokrzyskim widzą potrzebę i konieczność wspierania rozwoju sektora MŚP, jednak struktura stosowanych instrumentów nie jest właściwa; najczęściej wykorzystuje się instrumenty proste: ulgi podatkowe, szkolenia i inwestycje (które należą do zadań własnych gminy). Instrumenty te mają charakter pośredni, więc ich skuteczność jest ograniczona. Lepsze są instrumenty bezpośrednie, które stwarzają warunki do podejmowania działalności gospodarczej w gminie, np. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, strategiczny program rozwoju, fundusze kapitałowe.

Władze gminne w woj. świętokrzyskim zmierzają do tworzenia instytucji otoczenia biznesu (inkubatory przedsiębiorczości, agencje rozwoju lokalnego), są to jednak działania powolne i w najbliższym okresie nie należy się spodziewać poprawy tej sytuacji.

Społeczność lokalna i władze gminne w procesie wspierania sektora MŚP powinny dążyć do wykorzystywania w większym stopniu prywatnego kapitału. Mogą współtworzyć organizacje promujące gminę lub udzielające wzajemnych poręczeń kredytowych. Istotne jest organizowanie targów, wystaw i konkursów promujących lokalne produkty.

Działania na rzecz wspierania rozwoju MŚP prowadzą przede wszystkim gminy miejskie. Polityka gmin wiejskich w tym zakresie jest ograniczona, przede wszystkim ze względu na skromne środki finansowe. Nie bez znaczenia jest także brak orientacji urzędników samorządowych w kwestii dostępnego instrumentarium umożliwiającego rozwój własnego regionu.

Optymistyczny jest fakt, że wszystkie ankietowane gminy zadeklarowały intensywne wspieranie w przyszłości małych i średnich przedsiębiorstw oraz wykorzystywanie większej liczby instrumentów dostępnych w granicach prawa.

Literatura

1. Dębski J., 2002, *Lokalne bieguny wzrostu w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok.
2. Dolata M., 2006, *Małe i średnie przedsiębiorstwa w gospodarce województwa lubuskiego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
3. Hausner J., Kudłacz T., Szlachta J., 1995, *Instytucjonalne warunki restrukturyzacji regionalnej Polski*, Studia KPZK PAN, Warszawa.
4. Kamińska W., 2004, *Warunki rozwoju małych przedsiębiorstw w województwie świętokrzyskim* [w:] *Alternatywne źródła dochodów gospodarstw rolnych*, IGAS, Kielce.
5. Kamińska W., 2006, *Pozarolnicza indywidualna działalność gospodarcza w Polsce w latach 1988–2003*, IGiPZ PAN, Warszawa.
6. Schumacher E.F., 1981, *Małe jest piękne*, PIW, Warszawa.
7. Swaniewicz P., Dziemianowicz W., 1998, *Atrakcyjność inwestycyjna miast*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa.
8. *The European Observatory for SMEs Sixth Report*, 2005, European Commission.
9. Ziolo Z., 1994, *Struktura funkcjonalna i układ przestrzenny centrów regionalnych Polski Południowo-Wschodniej* [w:] *Problemy transformacji struktur regionalnych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*, J. Kitowski i Z. Ziolo (red.), Sekcja Gospodarki Przestrzennej Komisji Nauk Ekonomicznych PAN Oddz. w Krakowie, Wydział Ekonomiczny UMCS Filia w Rzeszowie, pod patronatem Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Kraków–Rzeszów–Warszawa.



The Ways of Supporting Development of Small and Medium Enterprises in Swietokrzyskie Province – Results of Research Questionnaires

The purpose of this article is to show the results of research questionnaires concerned the ways of supporting development of small and medium enterprises (SME) in Swietokrzyskie Province. These results show that the stimulation of local and regional economy through the development of SME is effective way to reduction the effects of recession. Therefore local authorities should influence the improvement of the attractiveness of localization of their area. The efforts to economic development is their responsibility and it needs to initiate and favor the entrepreneurship.

There are almost 42,000 SMEs in Świętokrzyskie and 150,000 persons (77,7%) are employed by them. More than 60% of these entities operate in the cities. The entrepreneurial indicators that illustrate the number of SME for 1000 citizens are among the lowest in the country. The research shows local authorities in Świętokrzyskie are moderate interested in the development of SME. They usually use the simplest instruments – the tax reliefs or trainings. But the range of instruments supported SME is worth extending. So it is possible to use modified instruments tried in other countries, for example prime d'aménagement du territoire (PAT), contract procedures or employee mobility.

Iwona Kopacz

Zakład Geografii Społecznej

Instytut Geografii

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach

Rozwój przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Kielc w warunkach transformacji gospodarczej

Transformacja systemowa zapoczątkowana w Polsce pod koniec lat 80. XX w. pociągnęła za sobą wiele zmian gospodarczych, społecznych i kulturowych, zarówno na wsi, jak i w miastach. Są one kształtowane przez różnorodne procesy i zjawiska, a do najważniejszych z nich należą (Maik 1997):

1. zmiany politycznego ustroju państwa;
2. przejście od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej;
3. zagwarantowanie równoprawności podmiotów gospodarczych wobec prawa i instytucji państwa;
4. zmieniające się proporcje własności środków produkcji;
5. nowe stosunki pracy.

Okres ostatnich kilkunastu lat jest niepowtarzalny, przede wszystkim ze względu na zmianę systemu politycznego i ekonomicznego oraz wejście Polski do Unii Europejskiej. Proces przejścia do gospodarki rynkowej i systemu samorządowego spowodował radykalne zmiany w funkcjonowaniu systemów osadniczych. Zmieniły się zasady i mechanizmy rozwoju miast, czynniki lokalizacji i kryteria efektywności gospodarki miejskiej. W miastach zaczęły występować nowe zjawiska, zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej, związane ze zmianą struktury własnościowej podmiotów gospodarczych, przywróceniem reguł rynkowych i redukcją funkcji opiekuńczych państwa.

Złożony proces transformacji ustrojowej ujawnił słabość większości podmiotów gospodarczych. Objawiało się to przede wszystkim obniżeniem ich aktywności gospodarczej i trudnościami w gospodarowaniu. Zmieniające się warunki działalności gospodarczej, a w szczególności swoboda tworzenia nowych jednostek na równych prawach z dotychczas funkcjonującymi, sprzyjały odradzaniu się w Polsce przedsiębiorczości.

Celem niniejszego artykułu jest analiza zmian w rozwoju przedsiębiorczości, jakie zaszły na terenach podmiejskich Kielc po 1989 r., z uwzględnieniem poszczególnych sekcji działalności gospodarczej.

Badaniem objęto 8 gmin bezpośrednio graniczących z miastem Kielce (pierścień A) oraz 14 gmin otaczających (pierścień B). Zakres czasowy to lata 1995–2005.

Jednym z podstawowych wskaźników określających aktywność gospodarczą ludności danego obszaru jest wskaźnik przedsiębiorczości, obrazujący liczbę podmiotów gospodarczych danej jednostki terytorialnej na 1000 osób w wieku produkcyjnym. W celu porównania przedsiębiorczości w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej oraz w poszczególnych gminach, wyliczono wskaźnik przedsiębiorczości dla sektorów: rolnictwa, przemysłu i usług.



Do obliczenia wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora rolnictwa wzięto pod uwagę podmioty gospodarcze zarejestrowane w REGON w sekcjach A i B, czyli odpowiadającym sektorowi rolnictwa. Analogicznie postąpiono, obliczając wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora przemysłu (sekcje C–F) oraz sektora usług (pozostałe sekcje – własność prywatna).

Strefa podmiejska, przedsiębiorczość – problemy definicji

Definiując pojęcie „przedsiębiorczość”, można brać pod uwagę różne aspekty. Jest to przede wszystkim cecha charakteru, postawa człowieka, która wyraża się w jego twórczym działaniu, zmierzającym do zapewnienia racjonalnej i efektywnej koordynacji zasobów gospodarczych, umożliwiającą osiąganie racjonalności gospodarowania i efektywności ekonomicznej. K. Jaremczuk (2003) definiuje przedsiębiorczość jako określoną siłę społeczno-ekonomiczną o wymiarze ekonomicznym, ale również osobowym, społecznym i kulturowym.

W teorii ekonomii przedsiębiorczość definiowana jest jako swoista forma pracy lub jako czwarty (obok pracy, ziemi i kapitału) czynnik produkcji. Główne cechy przedsiębiorców to: umiejętność dostrzegania potrzeb i doskonalenia pomysłów, zdolność do wykorzystywania nadarzających się okazji oraz gotowość do podejmowania ryzyka.

Zdaniem L. Kaliszczak (2002), przedsiębiorczość oznacza „proces identyfikacji i wykorzystania szans, niezależnie od aktualnie posiadanych zasobów materialnych”. Zdaniem J. Targalskiego (1999), przedsiębiorczość to „zdolność do tego, żeby być przedsiębiorczym, posiadanie ducha inicjatywy, obrotność, rzutkość, zaradność”. Autor ten stwierdza również, że „zgodnie z nowocześniejszymi koncepcjami przedsiębiorczość traktowana jest jako proces inicjowania i wprowadzania zmian, zanikający okresowo do czasu pojawienia się nowych inicjatyw. Jest to proces tworzenia czegoś nowego i wartościowego, z założeniem osobistego ryzyka finansowego, ale także z założeniem rekompensaty pieniężnej lub osobistej satysfakcji”.

Reasumując, przedsiębiorczość można określić jako proces tworzenia i rozwoju działalności gospodarczej, nacechowany ryzykiem i niepewnością działania, zmierzający do realizacji zamierzonych celów przedsiębiorcy. W ujęciu procesowym przedsiębiorczość składa się z poszukiwania informacji i rozpoznawania szans oraz nabywania zasobów i kształtowania strategii firmy. Przedsiębiorczość może być realizowana z różną intensywnością, a jej wymiarami są: poziom innowacyjności, poziom ryzyka gospodarczego i poziom aktywności. Dzięki temu możliwe jest ujęcie jej zmiennej natury (Lichtarski 2003).

Duże znaczenie w prezentowanej pracy ma również sprecyzowanie pojęcia „strefa podmiejska”. Definicja ta w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ulegała ewolucji. Jednym z podstawowych problemów utrudniających zdefiniowanie tego terminu jest fakt, że nie ma spójnej, uniwersalnej definicji miasta, która określałaby jego zasięg i granice. Stąd m.in. trudności ze zdefiniowaniem strefy, która je bezpośrednio otacza (Straszewicz 1985).

Jak twierdzi J. Jurek (1991), termin „strefa podmiejska” wprowadzony został dla potrzeb planowania. W definicjach „strefy podmiejskiej” w latach 80. XX w. podkreśla się, że jest ona zjawiskiem zmiennym w czasie i przestrzeni, że wraz z rozwojem miasta zmieniają się jej związki z obszarem otaczającym, a tym samym i funkcje strefy podmiejskiej (Maik 1985), stanowi przedłużenie społeczne i przestrzenne samego miasta (Rakowski 1985) i jest indukowana sąsiedztwem miasta i jego przemianami (Dziewoński 1987). Według socjologów (Ziemilski, Skórzyński 1983), strefa podmiejska jest tym, co ludzie zwykli za taką strefę uważać (pojmowanie socjokulturowe) lub szczególnie wyróżnionym i wyodrębnionym obszarem wokół miasta (pojmowanie topograficzne). M. Koter (1985) za strefę podmiejską uważa obszar żywych, wielostronnych i bezpośrednich kontaktów z miastem, pas terenu

otaczający ośrodek centralny, w obrębie którego zachodzi przenikanie się form życia miejskiego i wiejskiego, przy czym wpływ miasta jest czynnikiem decydującym. Z przytoczonymi wyżej poglądami polemizuje A. Suliborski (1985), podkreślając, że o tym, czy dany obszar jest strefą podmiejską, świadczy natężenie funkcji podmiejskich, a nie stopień zaawansowania procesów urbanizacyjnych. Według A. Jelonka (1985), każde miasto wytwarza wokół siebie strefę podmiejską, która ma specyficzne funkcje w zakresie użytkowania ziemi i cech demograficznych. Strefy podmiejskie nie muszą mieć ciągłości terytorialnej; mogą przybierać różne kształty geometryczne; pod względem struktury funkcjonalnej mogą je charakteryzować wszystkie funkcje, tylko niektóre lub jedna.

Generalnie za strefę podmiejską powszechnie uważa się obszar położony w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, powiązany z nim i systematycznie przekształcany (Liszewski 1985). Określa się ją też jako obszar przejściowy między wsią a miastem, głównie w płaszczyźnie przestrzennej (mieszane formy zagospodarowania przestrzeni i przejściowe typy osadnictwa). Można jednak podać kilka charakterystycznych cech, którymi strefa podmiejska się wyróżnia (Straszewicz 1985; Maik 1985):

- jest związana z miastem w taki sposób, że tworzą razem jeden system; jest integralną częścią systemu miejskiego;
- powiązania strefy z miastem mają charakter przestrzenny (wynikający z położenia) i funkcjonalny;
- rozwija się dzięki wpływom miasta, zmienia się wraz z rozwojem i przekształceniami strukturalnymi miasta;
- spełnia określone funkcje, bez których miasto nie mogłoby się należycie rozwijać lub nawet istnieć;
- występują w niej miasta i osiedla satelitarne, zamieszkane przez ludzi pracujących i uczących się w mieście.

W nowszych opracowaniach (Misiak 1992) stwierdza się, że jakkolwiek strefa podmiejska ma pewne cechy specyficzne tylko dla niej, to nie stanowi wyizolowanego obszaru o wyraźnie i jednoznacznie określonych granicach. J. Rajman (2000) określa ją jako zorganizowaną część przestrzeni geograficznej, która przylega do terenów zainwestowanych miasta centralnego. Autorka podziela najnowsze poglądy na temat strefy podmiejskiej; uważa, że strefa podmiejska to obszar leżący pomiędzy miastem centralnym (macierzystym) a terenami tradycyjnie wiejskimi, komplementarnie z tym miastem powiązany, ulegający ciągłym przeobrażeniom pod jego wpływem i spełniający specyficzne funkcje, zmieniające się zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, aby dostosowywać je do rozwijającego się miasta macierzystego. Ponadto, na obszarze strefy podmiejskiej obserwuje się nasilenie procesów urbanizacyjnych, prowadzących do zanikania tradycyjnego krajobrazu wiejskiego oraz przenikania się form życia miejskiego i wiejskiego.

Działalność gospodarcza w strefie podmiejskiej Kielc w 1995 r.

W 1995 r. w strefie podmiejskiej Kielc funkcjonowały 5554 podmioty gospodarcze (tab. 1). Stanowiło to 93,8 % ogółu podmiotów funkcjonujących na tym obszarze (łącznie z sektorem publicznym).

W strukturze analizowanych jednostek gospodarczych największe znaczenie miały podmioty usługowe. W 1995 r. na badanym obszarze było ich 3981, czyli 71,7% ogólnej liczby badanych podmiotów. Drugą pozycję zajmowały podmioty związane z przemysłem: w 1995 r. było ich 1435, czyli 25,8%. Najmniejsze znaczenie miały podmioty związane z rolnictwem. W 1995 r. zarejestrowanych było 138 podmiotów, co stanowiło 2,5% ogółu.

Tab. 1. Podmioty gospodarcze sektora prywatnego w strefie podmiejskiej Kielc w 1995 r.

Wyszczególnienie	Liczba podmiotów gospodarczych				Struktura podmiotów gospodarczych (w %)		
	ogółem	w tym					
		przemysł	usługi	rolnictwo	przemysł	usługi	rolnictwo
Pierścień A	2750	811	1878	61	29,5	68,3	2,2
Pierścień B	2804	624	2103	77	22,3	75,0	2,7
Razem	5554	1435	3981	138	25,8	71,7	2,5

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

Tab. 2. Wskaźnik przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Kielc w 1995 r.

Wskaźnik przedsiębiorczości	Liczba gmin	Gminy	
do 45	11	Pierścień A	Górno, Piekoszów
		Pierścień B	Bieliny, Małogoszcz, Bodzentyn, Mniów, Strawczyn, Łączna, Pierzchnica, Sobków, Kije
45,1–60,0	9	Pierścień A	Miedziana Góra, Chęciny, Morawica, Masłów
		Pierścień B	Zagnańsk, Raków, Łągów, Chmielnik, Łopuszno
60,1–90,0	2	Pierścień A	Daleszyce, Sitkówka-Nowiny
		Pierścień B	–

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

Średni wskaźnik przedsiębiorczości wynosił 48,8, a w poszczególnych gminach był bardzo zróżnicowany (tab. 2). W 1995 r. wahał się od 27,7 do 74,7 (tab. 3, ryc. 1). Najwyższe wartości przyjął w dwóch gminach: Sitkówka-Nowiny (74,7) i Daleszyce (71,6); obie należą do pierścienia A. Drugą grupę tworzyły gminy, w których wskaźnik mieścił się w granicach 45,1–60. Było to dziewięć gmin, z których cztery leżą w granicach pierścienia A (Morawica, Chęciny, Masłów, Miedziana Góra), a pięć – w granicach pierścienia B (Zagnańsk, Łopuszno, Chmielnik, Łągów, Raków). Ostatnią grupę stanowiło jedenaście gmin, w których wskaźnik przedsiębiorczości przyjmował wartości poniżej 45,0. Najniższą wartość odnotowano w gminie Kije: 27,7. Inaczej przedstawia się sytuacja w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej.

Tab. 3. Wskaźnik przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Kielc według sektorów w 1995 r.

Gmina	Wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora		
	rolnictwa	przemysłu	usług
Chęciny	1,5	16,1	39,5
Daleszyce	2,0	17,2	52,4
Górno	0,8	15,2	28,9
Masłów	1,2	16,8	34,7
Miedziana Góra	0,8	21,3	35,4
Morawica	1,7	14,8	38,4

Gmina	Wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora		
	rolnictwa	przemysłu	usług
Piekoszów	0,6	10,5	26,7
Sitkówka-Nowiny	0,6	24,7	49,4
Bieliny	0,2	6,0	35,5
Bodzentyn	0,3	7,2	31,8
Chmielnik	0,9	9,3	42,7
Kije	0,8	4,7	22,2
Łagów	0,5	8,9	44,9
Łączna	1,0	6,4	24,6
Łopuszno	3,2	11,1	34,5
Małogoszcz	1,2	10,3	28,1
Mniów	1,3	7,5	25,7
Pierzchnica	1,6	6,8	20,9
Raków	0,6	7,7	47,0
Sobków	0,7	8,2	20,4
Strawczyn	1,4	10,6	21,5
Zagnańsk	2,3	18,9	37,5

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

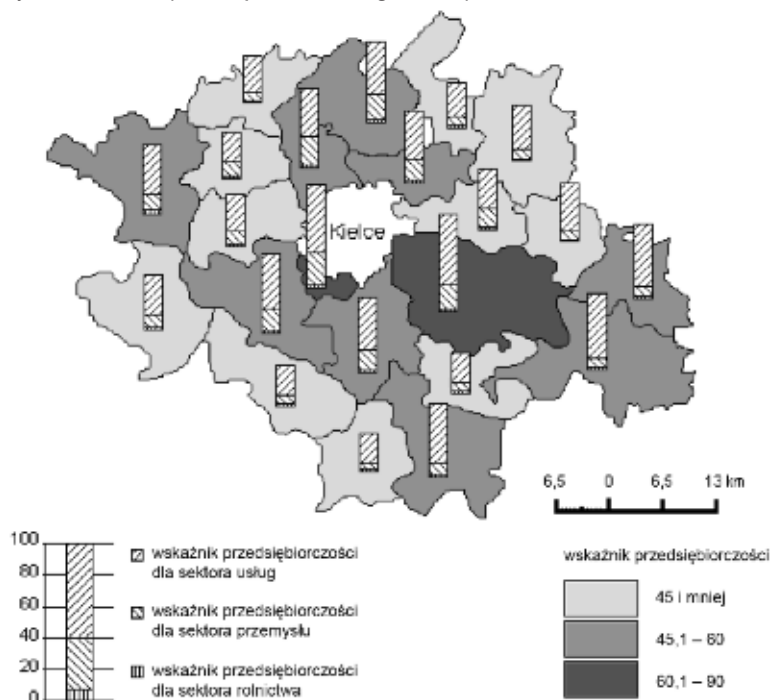
Najwyższe wartości wskaźnik przedsiębiorczości przyjął w sektorze usług. Wahał się od 20,4 do 52,4 (tab. 3, ryc. 1), a jego średnia wartość w 1995 r. wyniosła 34,7. Najwyższe wartości przyjął w grupie pięciu gmin: Daleszyce (52,4), Sitkówka-Nowiny (49,4), Raków (47,0), Łagów (44,9) i Chmielnik (42,7). Dwie pierwsze leżą w granicach pierścienia A, a trzy pozostałe – w granicach pierścienia B. Drugą grupę tworzyły gminy, w których wskaźnik wahał się od 29,1 do 40,0. Takich gmin było osiem; cztery z nich (Chęciny, Masłów, Miedziana Góra, Morawica) należą do pierścienia A, cztery kolejne (Bieliny, Bodzentyn, Łopuszno, Zagnańsk) – do pierścienia B. W dziewięciu pozostałych gminach wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora usług przyjął najniższe wartości – poniżej 29,0.

Bardzo zróżnicowany w układzie przestrzennym był wskaźnik przedsiębiorczości w sektorze przemysłu; jego średnia wartość w 1995 r. w strefie podmiejskiej Kielc wynosiła 12,9. W poszczególnych gminach wahał się on od 4,7 do 24,7 (tab. 3, ryc. 1). Najwyższe wartości przyjął w grupie siedmiu gmin, spośród których aż sześć należy do pierścienia A (Sitkówka-Nowiny, Miedziana Góra, Daleszyce, Masłów Chęciny, Górno), a tylko jedna – Zagnańsk – leży w granicach pierścienia B. W grupie drugiej wartości wskaźnika wahały się w granicach 10,1–15,0; znalazły się w niej dwie gminy pierścienia A (Morawica i Piekoszów) oraz trzy gminy pierścienia B (Łopuszno, Małogoszcz, Strawczyn). Trzecią grupę stanowiły gminy, w których wskaźnik przybrał wartości poniżej 10,0. Tworzyło ją dziesięć gmin.

Wskaźnik przedsiębiorczości w sektorze rolnictwa w strefie podmiejskiej Kielc w 1995 r. miał najniższe wartości wśród wszystkich analizowanych wskaźników. Wahały się one w granicach 0,2 – 3,2 (tab. 3, ryc. 1), a średnia jego wartość wyniosła 1,15. Najwyższe

wartości wskaźnika wystąpiły w dwóch gminach należących do pierścienia B (Łopuszno, Zaganańsk). Drugą grupę stanowią gminy, w których wartość wskaźnika wahała się w granicach 1,1–2,0. W 1995 r. takich gmin było osiem; cztery z nich leżą w pierścieniu A (Chęciny, Daleszyce, Masłów, Morawica), a cztery pozostałe – w pierścieniu B (Małogoszcz, Mniów, Pierzchnica, Strawczyn). W pozostałych gminach wskaźnik przyjął wartości poniżej 1,0. Grupę tę tworzyło dwanaście gmin.

Ryc. 1. Wskaźnik przedsiębiorczości w gminach pierścieni A i B w 1995 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

Działalność gospodarcza w strefie podmiejskiej Kielc w 2005 r.

W 2005 r. w strefie podmiejskiej Kielc funkcjonowały 12 493 podmioty gospodarcze (tab. 4), czyli 96,3% ogółu działających na tym obszarze jednostek zarejestrowanych w rejestrze REGON (łącznie z sektorem publicznym). Liczba zarejestrowanych jednostek w stosunku do roku 1995 wzrosła ponaddwukrotnie.

Tab. 4. Podmioty gospodarcze sektora prywatnego w strefie podmiejskiej Kielc w 2005 r.

Wyszczególnienie	Liczba podmiotów gospodarczych				Struktura podmiotów gospodarczych (w %)		
	ogółem	w tym			przemysł	usługi	rolnictwo
		przemysł	usługi	rolnictwo			
Pierścień A	6229	1599	4476	154	25,7	71,8	2,5
Pierścień B	6264	1485	4546	233	23,7	72,6	3,7
Razem	12493	3084	9022	387	24,7	72,2	3,1

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

W strukturze analizowanych jednostek gospodarczych największe znaczenie miały podmioty usługowe, których w 2005 r. na badanym obszarze było 9022, czyli 72,2 % ogólnej liczby badanych podmiotów. W stosunku do 1995 r. oznacza to wzrost o 0,5 pp. Drugą pozycję zajmowały podmioty związane z przemysłem: w 2005 r. było ich 3084, czyli 24,7% ogółu (w 1995 r. 25,8%). Najmniejsze znaczenie, podobnie jak w roku 1995, miały podmioty związane z rolnictwem: w 2005 r. zarejestrowanych było 387 jednostek, czyli 3,1% ogółu analizowanych podmiotów (wzrost o 0,6%).

W latach 1995–2005 wskaźnik przedsiębiorczości wzrósł we wszystkich gminach. W 2005 r. wyniósł 94,5. W poszczególnych jednostkach przestrzennych wahał się od 62,1 do 134,1 (tab. 6, ryc. 2). Najwyższe wartości przyjął w trzech gminach pierścienia A: Sitkówka-Nowiny (134,1), Masłów (118,2) oraz Miedziana Góra (116,9). W stosunku do 1995 r. tylko gmina Sitkówka-Nowiny utrzymała przewagę. Liczba podmiotów gospodarczych sektora prywatnego wzrosła z 275 do 606, czyli o 120%. Wysokie tempo wzrostu liczby prywatnych podmiotów gospodarczych w gminach Masłów i Miedziana Góra spowodowało, że pod względem wskaźnika przedsiębiorczości znalazły się one w grupie najwyższych wartości, obok gminy Sitkówki-Nowiny. Drugą grupę tworzyły gminy, w których wskaźnik wahał się w granicach 90,1–115,0 (tab. 5). W 2005 r. tworzyło ją dziewięć gmin, z których trzy leżą w granicach pierścienia A (Chęciny, Morawica, Daleszyce), a sześć – w granicach pierścienia B (Zagnańsk, Raków, Chmielnik, Sobków, Małogoszcz, Łopuszno). Ostatnia grupa to gminy, w których wskaźnik przedsiębiorczości przyjął wartości poniżej 90,0 – są to pozostałe gminy pierścienia A i B. Najniższą wartość odnotowano w gminie Bodzentyn – 62,1. Należy dodać, że wartości wskaźnika przedsiębiorczości systematycznie rosły w analizowanym okresie. Największy wzrost – o 65,5 – zaobserwowano w gminie Masłów; wskaźnik wzrósł z 52,7 w 1995 r. do 116,9 w 2005 r.

Tab. 5. Wskaźnik przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Kielc w 2005 r.

Przedział	Liczba gmin	Gminy	
60,1–90,0	10	Pierścień A	Górno, Piekoszów
		Pierścień B	Strawczyn, Łagów, Pierzchnica, Łączna, Bieliny, Kije, Mniów, Bodzentyn
90,1–115,0	9	Pierścień A	Morawica, Daleszyce, Chęciny
		Pierścień B	Zagnańsk, Małogoszcz, Chmielnik, Raków, Łopuszno, Sobków
115,1 i więcej	3	Pierścień A	Sitkówka-Nowiny, Masłów, Miedziana Góra
		Pierścień B	–

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

A oto sytuacja w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej. Najwyższe wartości, podobnie jak w 1995 r., przyjmował wskaźnik przedsiębiorczości liczony dla sektora usług. Wahał się on od 44,2 do 95,6 (tab. 6, ryc. 2), a jego średnia wartość w 2005 r. wyniosła 68,1 (w 1995 r. – 34,7). Najwyższe wartości przyjął w grupie czterech gmin, z których trzy należą do pierścienia A: Sitkówka-Nowiny (95,6), Morawica (82,2), Masłów (81,6), a jedna należy do pierścienia B: Chmielnik (82,6). Drugą grupę tworzyły gminy, w których wskaźnik wahał się od 60,1 do 80,0. Trzy z nich: Chęciny, Daleszyce i Miedziana Góra, leżą w pierścieniu A,

a sześć: Łagów, Łopuszno, Małogoszcz, Raków, Sobków i Zagnańsk, w pierścieniu B. W pozostałych gminach wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora usług przyjmował wartości poniżej 60,0. Grupę tę tworzyło dziewięć gmin. Należy dodać, że wskaźnik przedsiębiorczości sektora usług rósł systematycznie w analizowanym okresie, a największy wzrost zaobserwowano w gminie Masłów, gdzie z 34,7 w 1995 r. wzrósł o 46,9 i w 2005 r. osiągnął wartość 81,6.

Tab. 6. Wskaźnik przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Kielc według sektorów w 2005 r.

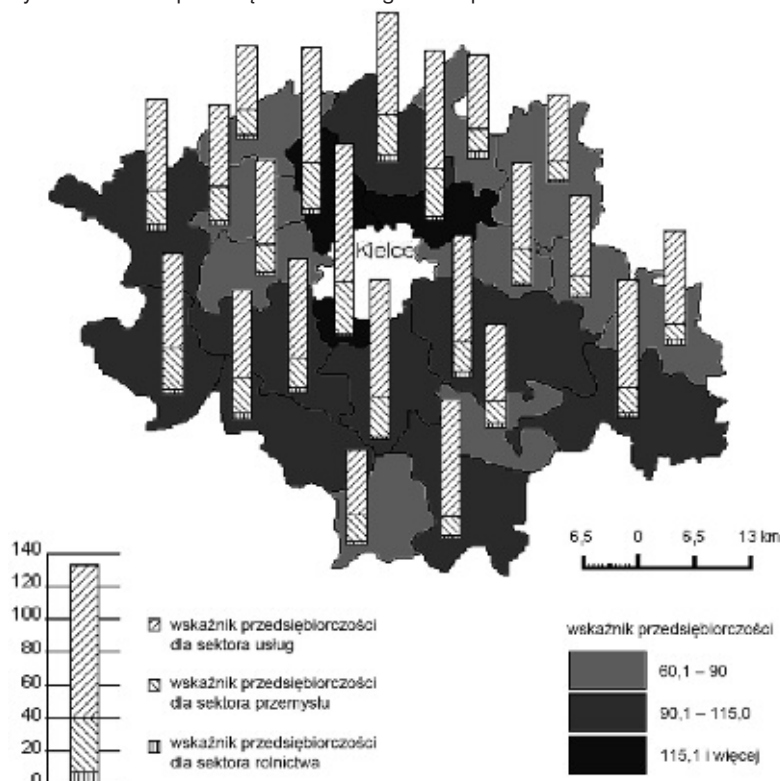
Gmina	Wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora		
	rolnictwa	przemysłu	usług
Chęciny	2,9	20,9	68,6
Daleszyce	4,1	20,9	74,1
Górno	1,6	24,5	59,7
Masłów	3,3	33,3	81,6
Miedziana Góra	3,4	33,7	79,8
Morawica	2,1	27,9	82,2
Piekoszów	1,4	20,9	58,7
Sitkówka-Nowiny	1,1	37,4	95,6
Bieliny	2,2	13,9	57,1
Bodzentyn	1,5	13,8	46,8
Chmielnik	2,2	14,0	82,6
Kije	1,9	19,6	46,2
Łagów	3,7	11,4	65,9
Łączna	4,7	16,1	53,3
Łopuszno	5,1	23,6	65,8
Małogoszcz	3,3	29,3	68,0
Mniów	3,4	18,4	44,2
Pierzchnica	3,3	15,7	55,8
Raków	3,0	18,5	76,5
Sobków	4,3	25,5	62,3
Strawczyn	2,5	25,4	57,0
Zagnańsk	4,3	29,1	73,7

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

Średnia wartość wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora przemysłu w strefie podmiejskiej Kielc w 2005 r. wynosiła 23,5. W poszczególnych gminach wahał się on od 11,4 do 37,4 (tab. 6, ryc. 2). Najwyższe wartości przyjął w grupie trzech gmin należących do pierścienia A: Sitkówka-Nowiny, Miedziana Góra i Masłów. Drugą grupę stanowiły gminy, w których wartości wskaźnika wahały się granicach 20,1–30,0. Należy do niej pięć gmin pierścienia A (Chęciny,

Daleszyce, Górnio, Morawica, Piekoszów) oraz pięć gmin pierścienia B (Łopuszno, Małogoszcz, Sobków, Strawczyn, Zagnańsk). Trzecią grupę stanowiło dziewięć gmin pierścienia B, w których wskaźnik przyjmował wartości poniżej 20,0. Wartości wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora przemysłu również systematycznie rosły. Największy wzrost odnotowano w gminie Małogoszcz – z 10,3 do 29,3 w 2005 r., czyli o 19,0 pp.

Ryc. 2. Wskaźnik przedsiębiorczości w gminach pierścieni A i B w 2005 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

Wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora rolnictwa w strefie podmiejskiej Kielc w 2005 r. osiągał (podobnie jak 10 lat wcześniej) najniższe wartości spośród wszystkich analizowanych wskaźników. Wahwały się one w granicach 1,1–5,1 (tab. 6, ryc. 2), a średnia wartość wyniosła 2,9. Najwyższe wartości wystąpiły w grupie pięciu gmin, z których jedna należy do pierścienia A (Daleszyce), a cztery pozostałe (Łopuszno, Łączna, Sobków, Zagnańsk) – do pierścienia B. Drugą grupę stanowiło sześć gmin, w których wartości wskaźnika wahwały się w granicach 3,1–4,0. Dwie z nich leżą w pierścieniu A (Miedziana Góra i Masłów), cztery pozostałe (Łagów, Małogoszcz, Mniów, Pierzchnica) – w pierścieniu B. W pozostałych gminach wskaźnik przyjmował wartości poniżej 3,0. Grupę tę tworzyło jedenaście gmin. Wartości wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora rolnictwa wzrosły nieznacznie w stosunku do roku 1995. Największy wzrost odnotowano w gminie Łączna, w której wskaźnik wzrósł o 3,7 – z 1,0 w 1995 r. do 4,7 w 2005 r.

Zmiany wskaźnika przedsiębiorczości w ujęciu sektorowym w strefie podmiejskiej Kielc w latach 1995–2005

W celu scharakteryzowania zmian wskaźnika przedsiębiorczości w ujęciu sektorowym w strefie podmiejskiej Kielc w latach 1995–2005, obliczono wartość średnią, odpowiednio dla wszystkich gmin pierścienia A oraz wszystkich gmin pierścienia B, dotyczące wskaźnika przedsiębiorczości oraz wskaźników przedsiębiorczości dla sektora: rolnictwa, przemysłu i usług dla lat 1995 i 2005 (tab. 7).

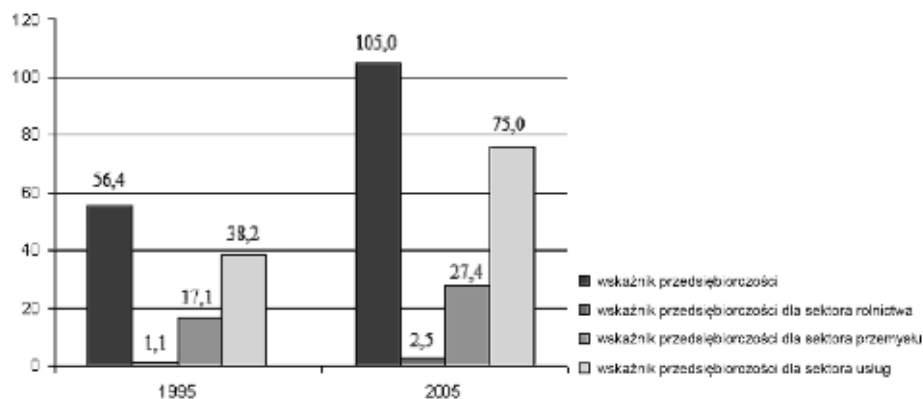
Tab. 7. Wskaźnik przedsiębiorczości w gminach pierścieni A i B w latach 1995 i 2005

Rok	Obszar	Wskaźnik przedsiębiorczości			
		ogółem	dla sektora		
			rolnictwa	przemysłu	usług
1995	gminy pierścienia A	56,4	1,1	17,1	38,2
	gminy pierścienia B	41,2	1,2	8,8	31,2
2005	gminy pierścienia A	105,0	2,5	27,4	75,0
	gminy pierścienia B	83,9	3,2	19,6	61,1

Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

W latach 1995–2005 we wszystkich gminach pierścienia A wskaźnik przedsiębiorczości (ogółem) wzrósł z 56,4 do 105,0, czyli o 48,6 (tab. 7, ryc. 3). Wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora usług również rósł systematycznie, z 38,2 do 75,0, czyli o 36,8. Analizując poziom przedsiębiorczości według sekcji PKD zaobserwowano, że we wszystkich gminach pierścienia A wyraźnie przeważają handel hurtowy i detaliczny oraz naprawy. Na drugim miejscu znajdują się: transport, gospodarka magazynowa i łączność (w gminie Masłów znajduje się lotnisko cywilno-sportowe), a następnie obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W żadnej z gmin nie zanotowano obecności gospodarstw domowych zatrudniających pracowników ani organizacji i zespołów eksterytorialnych.

Ryc. 3. Wskaźnik przedsiębiorczości w gminach pierścienia A w latach 1995 i 2005



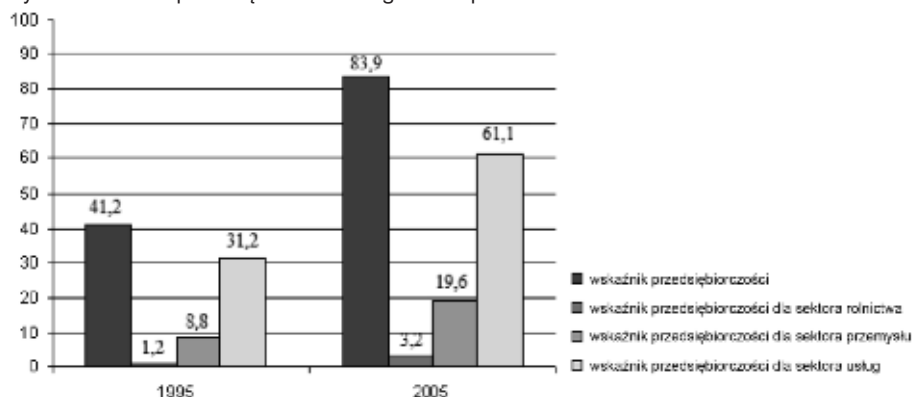
Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

Podobnie wrastała wartość wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora przemysłu: z 17,1 w 1995 r. do 27,4 w 2005 r. (czyli o 10,3). Analizując poziom przedsiębiorczości według sekcji PKD stwierdzono, że w gminach pierścienia A przeważają przetwórstwo przemysłowe i budownictwo (głównie ze względu na lokalizację kopalni kruszyw). Wrastała również – choć nieznacznie – wartość wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora rolnictwa: z 1,1 w 1995 r. do 2,5 w 2005 r. (o 1,4).

W latach 1995–2005 w gminach pierścienia B również obserwuje się systematyczny wzrost wskaźnika przedsiębiorczości. W 1995 r. wynosił on 41,2, a w roku 2005 83,9, czyli o 42,7 więcej niż 10 lat wcześniej (tab. 7, ryc. 4).

W 1995 r. wskaźnik przedsiębiorczości dla sektora usług wynosił 31,2, a do 2005 r. jego wartość wzrosła o 29,9 (do 61,1). Wskaźnik rósł systematycznie w całym badanym okresie. Analizując poziom przedsiębiorczości według sekcji PKD zaobserwowano, że podobnie jak w gminach pierścienia A, w gminach pierścienia B wyraźnie przeważają: handel hurtowy i detaliczny oraz naprawy. Na drugim miejscu znajdują się: transport, gospodarka magazynowa i łączność oraz obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dużą grupę stanowi również sekcja PKD działalności usługowej, komunalnej i społecznej.

Ryc. 4. Wskaźnik przedsiębiorczości w gminach pierścienia B w latach 1995 i 2005



Źródło: opracowanie autorki na podstawie www.stat.gov.pl

W analizowanym okresie wrastały także wartości wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora przemysłu: z 8,8 w 1995 r. do 19,6 w 2005 r. (czyli o 10,8). Biorąc pod uwagę sekcje PKD stwierdzono, że we wszystkich gminach pierścienia B (podobnie jak w gminach pierścienia A) przeważa przetwórstwo przemysłowe oraz budownictwo.

Niewielki wzrost (o 2,0 w stosunku do roku 1995) zaobserwowano również w wartościach wskaźnika przedsiębiorczości dla sektora rolnictwa, który z 1,2 w roku 1995 podniósł się do 3,2 w roku 2005. Rolnictwo w gminach pierścienia B, choć mało intensywne i niskotowarowe, jest zdecydowanie lepiej rozwinięte niż w gminach pierścienia A, głównie ze względu na fakt, że nie leżą one w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc.

Podsumowanie

Porównując wskaźniki przedsiębiorczości w gminach pierścienia A i pierścienia B stwierdzono, że w całym analizowanym okresie wskaźnik przedsiębiorczości osiągał wyższe wartości w gminach pierścienia A: o 15,2 w roku 1995 i o 21,1 w roku 2005. W całym analizowanym

okresie wskaźnik przedsiębiorczości w sektorze usług był większy w gminach pierścienia A: o 7,0 w 1995 r. oraz o 13,9 w 2005 r. Dysproporcje te zwiększały się z upływem lat. Wskaźnik przedsiębiorczości w sektorze przemysłu w całym okresie był większy w gminach pierścienia A: o 8,3 w 1995 r. i o 7,8 w 2005 r. Wskaźnik przedsiębiorczości w sektorze rolnictwa w analizowanym okresie osiągał wyższe wartości w gminach pierścienia B: o 0,1 w 1995 r. i o 0,7 w 2005 r.

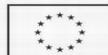
Strefa podmiejska Kielc to obszar o dużym potencjale gospodarczym; lepiej wykorzystują go gminy pierścienia A, głównie ze względu na bliższe sąsiedztwo Kielc, a tym samym lepiej rozwiniętą infrastrukturę. Ponadto, na podstawie powyższej analizy oraz badań prowadzonych przez autorkę w strefie podmiejskiej Kielc (m.in. struktury użytkowania gruntów oraz struktury zatrudnienia) można stwierdzić, że jest to obszar wielofunkcyjny, przede wszystkim usługowo-przemysłowy, z przewagą handlu, budownictwa i przetwórstwa przemysłowego, a funkcja usługowa ulega w ostatnim czasie wzmocnieniu, o czym świadczy wzrost wskaźnika przedsiębiorczości w sektorze usług w latach 1995–2005. Bardzo silna jest również funkcja przemysłowa. Gminy te są silnie powiązane z miastem Kielce. Ponadto panują w nich sprzyjające warunki dla nowych lokalizacji i możliwości rozwoju, co stanowi impuls dla przemian funkcjonalnych i społeczno-ekonomicznych, prowadzących do intensyfikacji procesów suburbanizacji, wśród nich przenoszenie nadwyżki kapitału z nasyconych nimi terenów miasta (w tym podmiotów gospodarczych) na tereny jego zaplecza (Zioło 2008).

Gminy pierścienia B to również obszar, którego rozwój następuje w kierunku wielofunkcyjności, opartej przede wszystkim na sektorze usługowym z przewagą handlu i transportu, a funkcja usługowa ulega w ostatnim czasie wzmocnieniu, o czym świadczy wzrost wskaźnika przedsiębiorczości w sektorze usług w latach 1995–2005. Funkcja przemysłowa zaznacza się słabiej niż w gminach pierścienia A, bo choć wskaźnik przedsiębiorczości w sektorze przemysłu rośnie systematycznie, to jednak jest on niższy niż w gminach pierścienia A. Ponadto, zaobserwowano bardzo duży wzrost wskaźnika przedsiębiorczości w sektorze rolnictwa, co może wskazywać na fakt, że choć mało intensywne i niskotowarowe, jest ono dość dobrze rozwinięte.

Badania wykazały, że w polskiej gospodarce przedsiębiorczość jest fundamentem przekształceń społecznych i podstawowym czynnikiem dynamizującym wzrost oraz przeobrażenia strukturalne w okresie transformacji. Dlatego tak istotne staje się zrozumienie istoty przedsiębiorczości oraz analiza poszczególnych etapów jej rozwoju.

Literatura

1. Dziewoński K., 1987, *Strefa podmiejska – próba ujęcia teoretycznego*, „Przegląd Geograficzny”, z. 1–2.
2. Jaremczuk K., 2003, *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości – szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo PWSZ, Tarnobrzeg.
3. Jelonek A., 1985, *O problemach demograficznych strefy podmiejskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Geographica, nr 5, Łódź.
4. Jurek J., 1991, *Zmiany struktury społeczno-ekonomicznej wsi w strefie podmiejskiej Poznania*, UAM, seria *Geografia*, nr 52, Poznań.
5. Kaliszczak L., 2002, *Źródła sukcesu małych i średnich przedsiębiorstw w warunkach zmiennego otoczenia* [w:] *Uwarunkowania sukcesu przedsiębiorstwa*, J. Targalski (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
6. Koter M., 1985, *Kształtowanie się strefy podmiejskiej w świetle badań historyczno-geograficznych*, „Acta Universitatis Lodzensis”, „Folia Geographica”, nr 5, Łódź.
7. Lichtarski J., 2003, *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław.



8. Liszewski S., 1985, *Funkcja przemysłowa strefy podmiejskiej Łodzi* [w:] *Struktura i przemiany stref podmiejskich dużych miast*, „Folia Geographica”, nr 5.
9. Maik W., 1985, *Charakterystyka strefy podmiejskiej w kategoriach funkcjonalnych*, „Acta Universitatis Lodzensis”, „Folia Geographica”, nr 5, Łódź.
10. Maik W., 1997, *Geografia osadnictwa, ludności i turystyki wobec transformacji systemowej*, UMK, Toruń.
11. Misiak W., 1992, *Miasta polskie w okresie przemian; studia nad Wrocławiem i Oleśnicą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
12. *Przedsiębiorczość i rozwój firmy*, 1999, J. Targalski (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
13. Rajman J., 2000, *Geografia ludności i osadnictwa*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
14. Rakowski W., 1985, *Urbanizacja stref podmiejskich*, „Acta Universitatis Lodzensis”, „Folia Geographica”, nr 5, Łódź.
15. *Rocznik Statystyczny Województwa Kieleckiego 1996*, WUS, Kielce.
16. *Rocznik Statystyczny Województwa Świętokrzyskiego 2006*, US, Kielce.
17. Straszewicz L., 1985, *Strefa podmiejska: pojęcia i definicje*, „Acta Universitatis Lodzensis”, „Folia Geographica”, nr 5, Łódź.
18. Suliborski A., 1985, *Delimitacja strefy podmiejskiej Łodzi. Analiza pojęć i założeń metodologicznych*, „Acta Universitatis Lodzensis”, „Folia Geographica”, nr 5, Łódź.
19. Ziemilski A., Skórzyński Z., 1983, *Strefy podmiejskie w świadomości potocznej* [w:] *Kształtowanie krajobrazu stref podmiejskich*, SGGW – AR, Warszawa.
20. Ziolo Z., 2008, *Renesans badań nad procesami semiurbanizacji* [w:] *Obszary urbanizacji i semiurbanizacji wsi polskiej a możliwości ich rozwoju w ramach PROW 2007–2013*, T. Markowski, Z. Strzelecki (red.), PAN, Warszawa.
21. www.stat.gov.pl

Entrepreneurship Development in Suburban Area of Kielce in the Conditions of Economic Transformation

The aim of this project is to analyze the entrepreneurship development in suburban area of Kielce in the period 1995–2005. Eight communes adjacent to Kielce city (in the project called “the A ring”) and fourteen communes that surround the eight former (“the B ring”) were analyzed. The analysis shows that suburban area of Kielce has the multifunctional feature and the highest growth rate were noted in services (commerce, construction, processing) and in industry. As for the spatial system the highest growth rate were reached by the communes from “A ring”. Average indicator of entrepreneurship was 56.4 in 1995, and 105.0 in 2005. In the “B ring” indicator of entrepreneurship was 41.2 in 1995 and 83.9 in 2005.

Ewa Baran

Instytut Geografii

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Przemiany struktury rodzajowej mikroprzedsiębiorstw w pow. miechowskim w latach 2001–2006

Transformacja systemowa zapoczątkowana na przełomie lat 80. i 90. XX w. zmieniła funkcjonowanie wszystkich dziedzin gospodarki narodowej oraz jej struktur przestrzennych. Szczególnie widoczne zmiany wystąpiły na obszarach wiejskich. Dotychczasowy model rozwoju przestrzennego, który zakładał produkcję rolniczą na wsi, a wszelką działalność pozarolniczą w miastach, nie mógł poprawnie działać w gospodarce rynkowej (Lewandowski 2002). Toteż nowe strategie rozwoju obszarów wiejskich ukierunkowane są na ich wielofunkcyjność, pojmowaną jako umiejętne wkomponowanie w struktury wiejskie funkcji pozarolniczych. Do takiej koncepcji nawiązuje rozwój mikroprzedsiębiorstw prywatnych, stanowią one bowiem źródło dodatkowych dochodów ludności wiejskiej, świadczą o jej przedsiębiorczości i tworzą dodatkowe miejsca pracy.

W literaturze przedmiotu brak jednoznacznej definicji mikroprzedsiębiorstwa. Według Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 17.11.2004 r. w sprawie udzielania pomocy na wspieranie inwestycji i doradztwa w przedsiębiorstwach, mikroprzedsiębiorstwa to takie przedsiębiorstwa, które:

- zatrudniają mniej niż 10 osób,
- roczny ich obrót i/lub całkowity bilans roczny nie przekracza 2 mln euro.

W niniejszej pracy do wyszczególnienia mikroprzedsiębiorstw przyjęto kryterium własności oraz formę prawną. Za mikroprzedsiębiorstwa (mikrofirmy) będziemy uważać działalność wytwórczą, budowlaną i usługową, podejmowaną przez osoby fizyczne na własny rachunek i ryzyko. Wybór takiego kryterium wynika głównie z dostępności danych statystycznych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przemian struktury rodzajowej mikrofirm w pow. miechowskim w latach 2001–2006.

Metody badań

W pracy badawczej zastosowano metody oraz techniki badawcze, które umożliwiają jak najpełniejszą realizację postawionego celu.

Pierwsza grupa metod związana jest z wykorzystaniem wskaźników opisujących potencjał i tempo wzrostu mikrofirm: wskaźnik przedsiębiorczości oraz wskaźnik dynamiki. Wskaźnik przedsiębiorczości obrazuje liczbę zarejestrowanych mikrofirm na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym.

Ponadto w pracy badawczej wykorzystano metodę K. Doi. Jest ona uznawana za najbardziej poprawną statystycznie i jednocześnie najszybszą metodę wyznaczenia elementów dominujących w strukturze (Runge 2007).



Drugą grupę stanowią metody graficznej i kartograficznej prezentacji zjawisk. W pracy przedstawiono kartodiagramy prezentujące strukturę rodzajową mikrofirm. Zastosowano również wykresy słupkowe.

Struktura rodzajowa mikrofirm w pow. miechowskim w 2001 r.

W 2001 r. w pow. miechowskim funkcjonowały 2663 mikrofirmy, zatrudniające łącznie 7808 osób (tab. 1). W stosunku do ogółu pracujących w gospodarce narodowej stanowiło to dość znaczny odsetek, bo aż 32%.

Podmioty funkcjonujące w pow. miechowskim reprezentowały różne rodzaje działalności gospodarczej. Przeważały zakłady reprezentujące handel detaliczny, hurtowy i naprawy (tab. 1). W 1138 podmiotach tego typu znalazły zatrudnienie 3534 osoby. Stanowiło to odpowiednio 42,8% wszystkich mikrofirm powiatu i 45,8% ogólnej liczby zatrudnionych w tego typu zakładach w powiecie. Na drugiej pozycji znalazły się jednostki związane z budownictwem: 365 zakładów, czyli 13,7% ogółu podmiotów gospodarczych powiatu, zatrudniających 1102 osoby, czyli 14,1% ogólnego zatrudnienia w zakładach tej kategorii. Na trzecim miejscu znalazły się zakłady związane z przemysłem. W 308 zakładach znalazło zatrudnienie 940 osób; stanowiło to odpowiednio 11,5% ogólnej liczby podmiotów oraz 12,0% zatrudnienia. Dużą rolę odgrywały zakłady reprezentujące transport, gospodarkę magazynową i łączność (293 podmioty, czyli 11,0% ogólnej liczby zakładów, zatrudniające 851 osób, co stanowiło 10,9% ogólnego zatrudnienia) oraz reprezentujące rolnictwo, leśnictwo i łowiectwo (259 zakładów, czyli 9,7% ogólnej liczby zakładów, łącznie 359 zatrudnionych, czyli 4,6% ogólnego zatrudnienia).

Wymienione grupy obejmowały łącznie 88,7% wszystkich mikrofirm i 86,8% pracujących. Mniejsze znaczenie miały hotele i restauracje, pośrednictwo finansowe oraz obsługa nieruchomości i firm, stanowiły one bowiem łącznie tylko 11,3% ogólnej liczby zakładów i skupiały 13,2% zatrudnienia.

Tab. 1. Struktura działowa mikrofirm w pow. miechowskim w 2001 r.

Dział gospodarki narodowej	Liczba podmiotów gospodarczych	Liczba zatrudnionych	Struktura (w %)	
			według podmiotów	według liczby zatrudnionych
Ogółem	2663	7808	100	100
Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo	259	359	9,7	4,6
Przemysł	308	940	11,5	12,0
Budownictwo	365	1102	13,7	14,1
Handel, naprawy	1138	3534	42,8	45,2
Hotele, restauracje	63	144	2,4	1,9
Pośrednictwo finansowe	75	265	2,8	3,4
Transport, gospodarka magazynowa, łączność	293	851	11,0	10,9
Obsługa nieruchomości	162	613	6,1	7,9

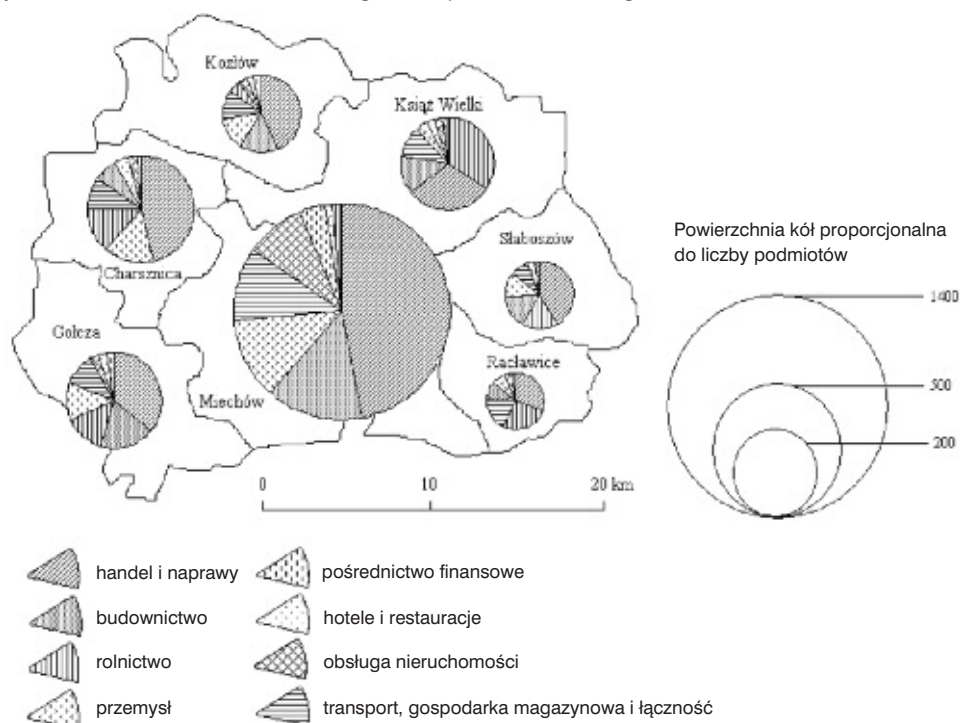
Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

W celu wybrania głównych elementów struktury działalności mikrofirm zastosowano metodę K. Doi. W pow. miechowskim przeważały: handel i naprawy (42,8%), budownictwo (13,7%) i przemysł (11,5%). Taka struktura wynikała ze zmian w przepisach prawnych oraz ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju (Kamińska, Zioło 1993). Duży udział zakładów związanych z handlem i naprawą wynikał przede wszystkim (Kamińska 2006):

- ze znacznego zaniedbania w zakresie inwestycji w tego typu działalność,
- ze stosunkowo niskich kosztów uruchamiania tego typu działalności,
- z braku ograniczeń kwalifikacyjnych.

W pow. miechowskim duże znaczenie miały także zakłady związane z budownictwem, co było skutkiem dużego zapotrzebowania sektora prywatnego na produkcję artykułów budowlanych i usługi budowlane. Znacznym zainteresowaniem cieszyły się również zakłady związane z transportem, gospodarką magazynową i łącznością, co wynikało z poprawy sytuacji w zakresie infrastruktury technicznej w ziemi miechowskiej oraz możliwości zakupu samochodów na dogodnych warunkach (np. kredyty z dogodnym oprocentowaniem). Niewielką rolę odgrywało prowadzenie hoteli i restauracji. W ziemi miechowskiej, mimo wielu walorów przyrodniczych i antropogenicznych, turystyka jest bardzo słabo rozwinięta. Przyczyną tej sytuacji jest przede wszystkim brak bazy noclegowej i żywieniowej. Połączenia komunikacyjne w pow. miechowskim powinny sprzyjać rozwojowi infrastruktury turystycznej. Przez powiat przebiega krajowa droga nr 7 Gdańsk – Warszawa – Kraków – Chyżne, łącząca północ Polski z południem. Atutem jest także bliskie sąsiedztwo Krakowa i międzynarodowego portu lotniczego Kraków-Balice.

Ryc. 1. Struktura działalowa mikrofirm w gminach pow. miechowskiego w 2001 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego.

Struktura działowa mikrofirm w układzie przestrzennym była bardzo podobna do omówionej wyżej struktury działowej dla całego powiatu (ryc. 1). W 6 spośród 7 gmin przeważały handel i naprawy. Udział tego typu zakładów wahał się od 47% w gminie miejsko-wiejskiej Miechów do 30% w gminie wiejskiej Raławice. Wyjątek stanowiła gmina Książ Wielki, w której przeważały zakłady związane z rolnictwem, leśnictwem, rybołówstwem (34,2% wszystkich mikrofirm). Można przypuszczać, że taka sytuacja wynika z tradycji: hodowli trzody chlewnej i obecności kilkunastu stawów hodowlanych. Znaczny odsetek zakładów związanych z rolnictwem występował także w gminach Raławice (26,5%) i Słaboszów (17,9%), co może wynikać z bliskiego sąsiedztwa Krakowa, chłonnego rynku zbytu produktów rolnych. Stosunkowo dużo tego typu zakładów było także w gminach: Charsznica (13,1%) i Gołcza (13,9%), nazywanych „zagłębem kapuścianym”. Na drugiej pozycji znalazło się budownictwo oraz transport, gospodarka magazynowa i łączność (gminy: Miechów odpowiednio 14,5% i 11%, Charsznica 15,6% i 9,7%, Książ Wielki 13,3% i 10,6%). Zakłady reprezentujące pozostałe działy odgrywały mniejszą rolę i zajęły dalsze miejsca w strukturze działowej poszczególnych gmin.

Dynamika liczby mikrofirm w pow. miechowskim w latach 2001–2006

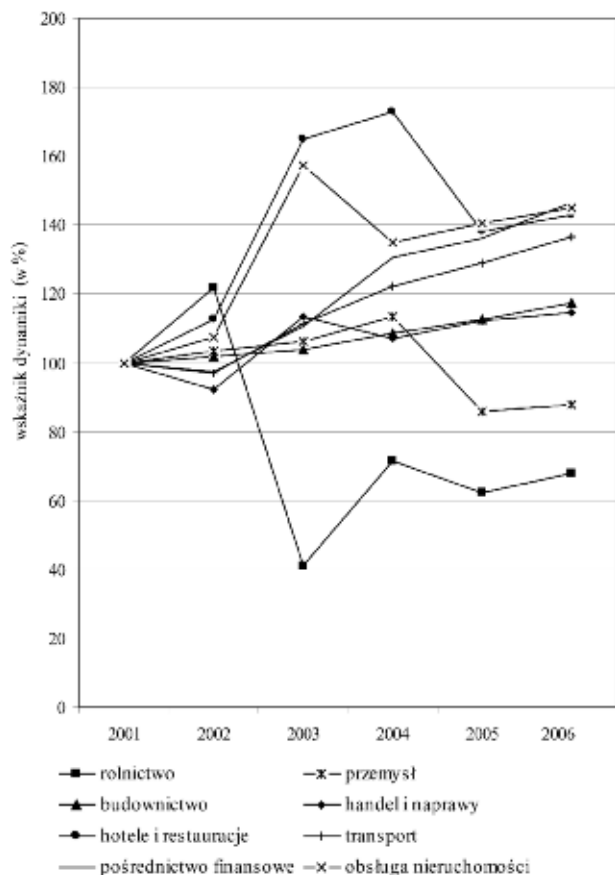
W latach 2001–2006 liczba mikrofirm w pow. miechowskim wzrosła z 2663 do 3012, czyli o 11,6% (tab. 2, ryc. 2). W latach 2001–2006 najsilniej rozwijały się mikrofirmy zajmujące się usługami niematerialnymi, czyli pośrednictwem finansowym i obsługą nieruchomości. Wskaźnik dynamiki wynosił odpowiednio 146,6% i 145,0%. Drugą pozycję zajęły mikrofirmy związane z działalnością gastronomiczną – wzrost do 142,8%. Równie dynamicznie rozwijały się podmioty związane z transportem, gospodarką magazynową i łącznością – wzrost do 136,5%. Mniej dynamicznie rozwijały się mikrofirmy związane z handlem i naprawami oraz budownictwem. Wskaźnik dynamiki liczby zakładów wahał się od 114,4% (handel i naprawy) do 117,2% (budownictwo). Nastąpił spadek liczby mikrofirm związanych z rolnictwem, leśnictwem i rybołówstwem oraz przemysłem (wskaźnik dynamiki liczby zakładów wahał się od 87,9% do 68%).

Tab. 2. Dynamika zmian struktury rodzajowej mikrofirm w pow. miechowskim w latach 2001–2006

Działy gospodarki narodowej	Dynamika liczby mikrofirm (2001 = 100)				
	2002	2003	2004	2005	2006
Rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo	121,6	41,3	71,4	62,1	68,0
Przemysł	103,5	106,1	113,3	85,7	87,9
Budownictwo	101,9	103,8	108,4	112,6	117,2
Handel i naprawy	92,1	113,2	107,0	112,0	114,4
Hotele i restauracje	112,6	165,0	173,0	138,0	142,8
Pośrednictwo finansowe	97,3	110,6	130,6	136,0	146,6
Obsługa nieruchomości	107,4	157,4	135,1	140,7	145,0
Transport, gospodarka magazynowa, łączność	96,9	111,2	122,2	129,0	136,5
Razem	101,1	107,7	110,4	109,1	113,3

Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego.

Ryc. 2. Dynamika liczby mikrofirm w pow. miechowskim w latach 2001–2006 według rodzajów działalności gospodarczej



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Szybki wzrost liczby podmiotów gospodarczych reprezentujących pośrednictwo finansowe i obsługę nieruchomości w pow. miechowskim wynikał z większego zapotrzebowania na firmy zajmujące się: promocją, reklamą, doradztwem finansowym i personalnym, prowadzeniem księgowości. Mniej dynamiczny rozwój liczby mikrofirm związanych z działalnością handlową był skutkiem przede wszystkim wzrostu wymagań potencjalnych klientów odnośnie do jakości towarów i obsługi. W 2004 r. Polska została członkiem Unii Europejskiej. Wydarzenie to miało ogromny wpływ na rozwój mikrofirm zajmujących się działalnością handlową, ponieważ musiały się one dostosować do nowych wymogów i standardów europejskich.

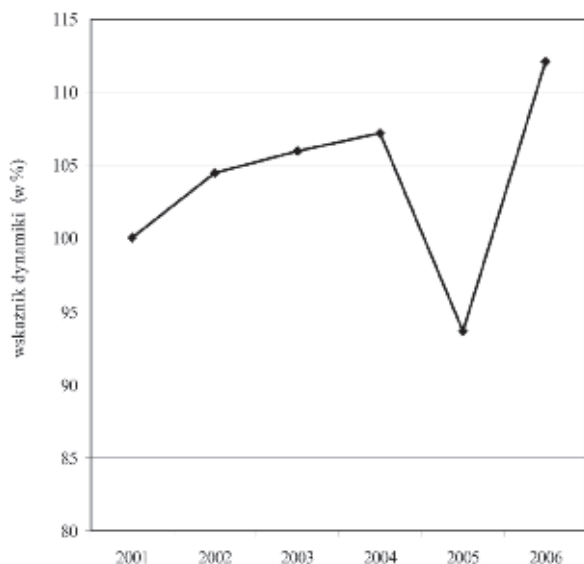
Miarą obrazującą skalę rozwoju mikrofirm na terenach wiejskich jest nie tylko liczba odpowiednich podmiotów, ale także zatrudnienie w tychże podmiotach (Stoła 2001). W latach 2001–2006 wskaźnik dynamiki liczby osób zatrudnionych w mikrofirmach wykazywał tendencję wzrostową (tab. 3, ryc. 3). Na koniec 2006 r. wynosił 112,1%. Tendencję spadkową zanotowano tylko w 2005 r.; wówczas badany wskaźnik wynosił tylko 93,6%. Tak duży spadek zatrudnionych w mikrofirmach był efektem wyjazdu ogromnej liczby Polaków do Anglii, Irlandii i krajów skandynawskich. Masową emigrację, zwłaszcza młodych ludzi, umożliwiło wejście Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej.

Tab. 3. Dynamika zmian liczby zatrudnionych w mikrofirmach w pow. miechowskim w latach 2001–2006

Rok	Liczba zatrudnionych	Dynamika liczby zatrudnionych (2001 = 100)
2001	7808	100
2002	8160	104,5
2003	8281	106
2004	8376	107,2
2005	7312	93,6
2006	8758	112,1

Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Ryc. 3. Dynamika liczby zatrudnionych w mikrofirmach w pow. miechowskim w latach 2001–2006



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Struktura rodzajowa mikrofirm w pow. miechowskim w 2006 r.

Zróznicowana dynamika zmian liczby poszczególnych rodzajów podmiotów gospodarczych w niewielkim stopniu wpłynęła na strukturę rodzajową mikrofirm w badanym powiecie. W 2006 r. w pow. miechowskim działało 3012 mikrofirm, które łącznie dawały pracę 8758 osobom. W stosunku do ogółu pracujących w gospodarce narodowej stanowiło to znaczny odsetek, bo aż 36,6% (tab. 4). Wśród funkcjonujących mikrofirm największe znaczenie miały zakłady związane z handlem i naprawami. W 1302 tego typu jednostkach znalazło zatrudnienie 3786 osób. Stanowiło to 43,3% wszystkich badanych zakładów i 43,5% ogólnej liczby zatrudnionych w podmiotach związanych z handlem i naprawami. W stosunku do 2001 r. nastąpił wzrost udziału tych zakładów o 0,5 pp. (z 42,8% do 43,3%), a w strukturze zatrudnienia – spadek o 1,7 pp. (z 45,2% do 43,5%). Na drugim miejscu znalazły się zakłady związane z budownictwem, które skupiały 428 tego typu zakładów (14,2%; w porównaniu z 2001 r. nastąpił

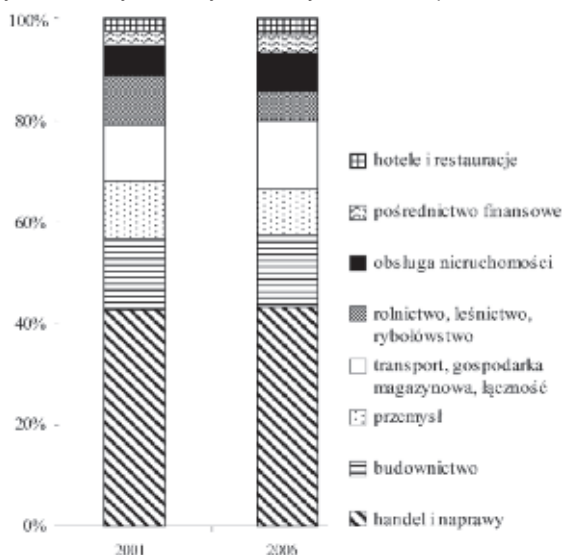
wzrost o 0,5 pp., z 13,7% do 14,2%). Podmioty te zatrudniały 1187 osób, czyli 13,4% ogólnego zatrudnienia w tego typu podmiotach. W stosunku do 2001 r. wystąpił spadek w zatrudnieniu o 0,7 pp. (z 14,1% do 13,4%). Na kolejnym miejscu znalazły się podmioty reprezentujące transport, gospodarkę magazynową i łączność, skupiające 400 jednostek gospodarczych tej kategorii (13,3%), zatrudniające 1151 osób (13,1%). W porównaniu z 2001 r. nastąpił znaczny wzrost zarówno w strukturze podmiotów (o 2,3 pp., z 11,0% do 13,3%), jak i w strukturze zatrudnienia (o 2,2 pp., z 10,9% do 13,1%) (ryc. 4).

Tab. 4. Struktura rodzajowa mikrofirm w pow. miechowskim w 2006 r.

Działy gospodarki narodowej	Liczba podmiotów gospodarczych	Liczba zatrudnionych	Struktura (w %)	
			według podmiotów	według liczby zatrudnionych
Ogółem	3012	8758	100	100
Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo	176	381	5,8	4,3
Przemysł	271	860	9,0	9,8
Budownictwo	428	1187	14,2	13,4
Handel, naprawy	1302	3786	43,3	43,5
Hotele, restauracje	90	247	3,0	2,9
Pośrednictwo finansowe	110	381	3,6	4,3
Transport, gospodarka magazynowa, łączność	400	1151	13,3	13,1
Obsługa nieruchomości	235	765	7,8	8,7

Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Ryc. 4. Zmiany struktury działowej mikrofirm w pow. miechowskim w latach 2001 i 2006



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

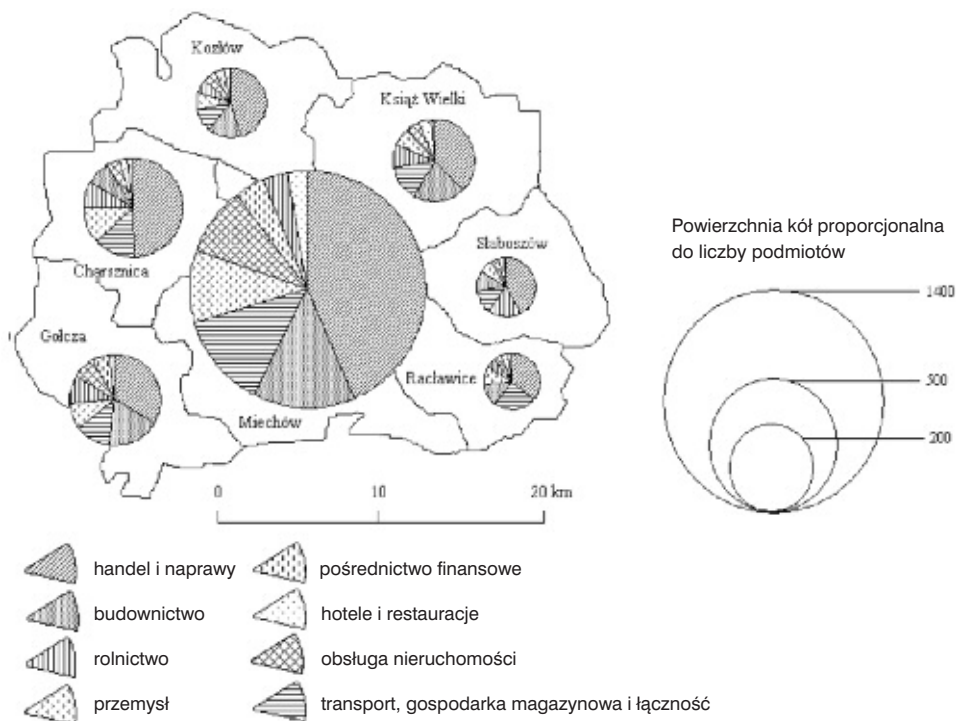
W 2006 r. w pow. miechowskim przeważały: handel i naprawy (43,3%), budownictwo (14,2%) oraz transport, gospodarka magazynowa i łączność (13,3%). W porównaniu z 2001 r. na pierwszym i drugim miejscu utrzymały się podmioty związane z handlem i naprawami oraz budownictwem, a podmioty związane z przemysłem ustąpiły miejsca zakładom związanym z transportem, gospodarką magazynową i łącznością. Wymienione rodzaje działalności na koniec 2006 r. skupiały łącznie 70,8% mikrofirm oraz 70,0% pracujących. Pozostałe podmioty gospodarcze miały mniejsze znaczenie, a ich udział w ogólnej liczbie zakładów wahał się od 3,0% (hotele i restauracje) do 9,0% (przemysł), a w zatrudnieniu od 2,9% (hotele i restauracje) do 9,8% (przemysł).

Na koniec 2006 r. we wszystkich gminach pow. miechowskiego w strukturze działowej mikrofirm przeważały podmioty reprezentujące handel i naprawy (ryc. 5). Ich udział wahał się od 49,8% w gminie Miechów do 33,2% w gminie Gołcza. Drugą pozycję zajmowały podmioty związane z budownictwem (19,1% – gmina Gołcza, 16,3% – gmina Kozłów, 13,9% – gmina Miechów). Na trzeciej pozycji znalazły się jednostki związane z transportem, gospodarką magazynową i łącznością (24,3% – gmina Raclawice, 13,7% – 13% w gminach: Książ Wielki, Słaboszów, Charsznica, Miechów).

Duże znaczenie wymienionych wyżej działalności w strukturze mikrofirm wynika głównie z:

- chęci wykorzystania luki na lokalnym rynku,
- konsumpcyjnego trybu życia społeczeństwa,
- chęci pracy „na swoim”.

Ryc. 5. Struktura rodzajowa mikrofirm w gminach pow. miechowskiego w 2006 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Małopolskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Podsumowanie

W świetle przedstawionych wyżej analiz danych statystycznych, można stwierdzić, że w pow. miechowskim dynamika wzrostu i przemiany struktury działowej mikrofirm są związane ze zmianami sytuacji rynkowej zarówno lokalnej, jak i krajowej.

Zmiany ilościowe i jakościowe umożliwiają wyróżnienie w strukturze mikrofirm pow. miechowskiego trzech elementów:

- progresywnych – zwiększających swój udział w strukturze (transport, gospodarka magazynowa i łączność, usługi niematerialne, czyli obsługa nieruchomości, pośrednictwo finansowe);
- regresywnych – zmniejszających swój udział w strukturze (przemysł; rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo);
- stagnujących – utrzymujących swój udział na zbliżonym poziomie (budownictwo, handel, gastronomia).

Wzrost liczby mikrofirm jest wyrazem przedsiębiorczości lokalnej. Sytuacja ekonomiczno-gospodarcza bardzo wielu gmin w Polsce jest trudna. Stale brakuje środków finansowych na szybszy rozwój, brak także odpowiednio rozwiniętej infrastruktury, która byłaby jednym z ważniejszych czynników przyciągających inwestorów krajowych i zagranicznych. Na obszarach wiejskich i w małych miasteczkach głównymi podmiotami gospodarczymi napędzającymi rozwój są drobne firmy. Wiele mikrofirm nie wytrzymuje konkurencji i upada. Często jednak liczba firm upadających w ciągu roku jest równa liczbie firm nowych. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że w kolejnych latach rozwój gospodarczy obszarów wiejskich będzie uzależniony od mikrofirm, które powstają dzięki działalności prywatnych osób z własnym kapitałem (Lewandowski 2002).

Literatura

1. Kamińska W., 1997, *Przemiany struktury przestrzennej pozarolniczej indywidualnej działalności gospodarczej w Polsce w latach 1991–1994*, „Przegląd Geograficzny”, t. LXIX, z. 1–2.
2. Kamińska W., 2006, *Pozarolnicza indywidualna działalność gospodarcza w Polsce latach 1989 – 2003*, IG i PZ PAN, Warszawa.
3. Kamińska W., Ziolo Z., 1993, *Rozwój indywidualnej działalności gospodarczej w województwach przygranicznych Polski Południowo-Wschodniej* [w:] J. Kitowski, Z. Ziolo (red.), *Czynniki i bariery rozwoju rejonów przygranicznych*, Kraków–Rzeszów–Warszawa.
4. Lewandowski J., 2002, *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich* [w:] W. Kamińska (red.), *Wielofunkcyjna gospodarka na obszarach wiejskich*, IG AŚ, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce.
5. Mync A., Jałowiecki B., 1994, *Przedsiębiorczość i prywatyzacja*, „Biuletyn KPZK PAN”, 168/1994, Warszawa.
6. *Rocznik Statystyczny Województwa Małopolskiego za lata 2002–2007*, Kraków.
7. Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 17.11.2004 roku w sprawie udzielania pomocy na wspieranie inwestycji i doradztwa w przedsiębiorstwach.
8. Runge J., 2007, *Metody badań w geografii społecznoekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*, Wyd. UŚ, Katowice.
9. Stola W., 2002, *Przemiany struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich Polski. Wybrane zagadnienia* [w:] W. Kamińska (red.) *Wielofunkcyjna gospodarka na obszarach wiejskich*, IG AŚ, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce.

The Changes of Type Structures of SME (Small Medium Enterprise) in Miechowski County in 2001–2006

The development of SME (Small Medium Enterprise) is one of the most important factors that influence on the economic revival of the rural area. The recent economic revival of Miechowski County points out to the domination of businesses connected with the trade and services. On the researched area there were 1302 SMEs that dealt with trade and servicing, which constitutes 43.3% of all researched SMEs. What came next on the list were businesses connected with building industry (428 subjects, which is 14.2% of all researched subjects), transport, storage and communication (400 subjects, 13.1%).

Grzegorz Chrapek

Instytut Stosunków Międzynarodowych
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu

Przedsiębiorczość osób fizycznych na obszarach wiejskich Podkarpacia

Postępujący proces ujednolicania się rynku europejskiego spowodował wzrost konkurencji, którą należy analizować nie tylko w układzie międzynarodowym, ale także w ujęciu regionalnym. Zdaniem M. Citkowskiego (2007), koniecznością jest taka reorientacja współczesnej polityki gospodarczej, by stało się możliwe wspieranie lokalnych struktur gospodarczych. Rozwój tych struktur powinien być oparty przede wszystkim na własnych zasobach ludnościowych i kapitałowych. Władze samorządowe powinny na swoim terenie zapewnić odpowiednie warunki rozwoju różnego rodzaju działalności gospodarczej, pobudzenie przedsiębiorczości lokalnej jest bowiem jednym z podstawowych czynników kreujących rozwój gmin, powiatów i województw. Powinno być priorytetem działania władz samorządowych wszystkich szczebli.

Celem niniejszego artykułu jest analiza przedsiębiorczości na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego. Wstępnie przyjęto, że przedsiębiorczość jest procesem innowacyjnego myślenia i podejmowania działalności gospodarczej przez osoby fizyczne, na własny rachunek i ryzyko. Jako miernik przedsiębiorczości przyjęto liczbę zakładów osób fizycznych, zwanych również pozarolniczymi indywidualnymi podmiotami gospodarczymi. Podmioty te odegrały istotną rolę w procesie przemian własnościowych w całej Polsce i na Podkarpaciu. Według E. Kirejczyka (1988), obejmują one działalność gospodarczą osób fizycznych w dziedzinie produkcji, rzemiosła, usług i budownictwa. Stanowią grupę jednostek gospodarczych o stosunkowo zróżnicowanych funkcjach.

Badaniem objęto gminy wiejskie oraz część wiejską gmin miejsko-wiejskich w latach 2001–2006. Analizę przeprowadzono na podstawie danych GUS zawartych w systemie REGON, który stanowi podstawowe źródło informacji o działalności gospodarczej osób fizycznych w skali kraju. Nawiązując do opinii W. Kamińskiej (2004), należy stwierdzić, że jedną z wad systemu REGON jest traktowanie na równi małych i dużych podmiotów gospodarczych, zaletą zaś – stosunkowo duża rzetelność statystyki. Informacje zawarte w tym systemie pozwalają określić aktywność i poziom natężenia ruchu w zakresie podejmowania i realizacji inicjatyw przedsiębiorczych.

Czynniki wpływające na rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich

Rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich dokonuje się pod wpływem określonych czynników społeczno-ekonomicznych i politycznych, które działają ze zmiennym natężeniem w czasie i przestrzeni. Mogą one oddziaływać jako stymulatory wzrostu gospodarczego bądź jako elementy hamujące powstawanie nowych podmiotów gospodarczych. Czynniki te można klasyfikować według różnych kryteriów. W. Kamińska (2006) zaproponowała ich podział ze względu na zasięg oddziaływania. Autorka wyróżnia czynniki o zasięgu międzynarodowym (np. położenie geopolityczne, polityka zagraniczna), krajowym (np. stabilność gospodarcza, polityka fiskalna), regionalnym i lokalnym.



Analizując czynniki o znaczeniu regionalnym, należy wskazać rolę, jaką w rozwoju przedsiębiorczości odgrywa odpowiednio dostosowana infrastruktura techniczno-ekonomiczna. Istotne jest również położenie regionu względem krajowych i regionalnych ośrodków wzrostu gospodarczego. Dla obszarów wiejskich szczególnie ważne są czynniki o znaczeniu lokalnym (tab. 1). W literaturze przedmiotu najczęściej zwraca się uwagę na potencjał demograficzny, dostępność zasobów kapitałowych, chłonność rynku lokalnego, stan bezrobocia i tradycje w rozwoju prywatnej inicjatywy.

Tab. 1. Czynniki rozwoju przedsiębiorczości o zasięgu lokalnym na obszarach wiejskich

Zasięg oddziaływania	Najważniejsze czynniki
Lokalny	<ul style="list-style-type: none"> • potencjał demograficzny • lokalny rynek pracy • rozmiar bezrobocia • zasoby kapitałowe ludności • chłonność rynku • infrastruktura techniczna o znaczeniu lokalnym • stan środowiska przyrodniczego • aspiracje lokalnej społeczności • kompetencje i prężność samorządu lokalnego; instytucje wspierające biznes • tradycje rozwoju przedsiębiorczości

Źródło: W. Kamińska., *Pozarolnicza indywidualna działalność gospodarcza w Polsce w latach 1988–2003*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2006.

Rozwój przedsiębiorczości na poziomie lokalnym jest w znacznej mierze wynikiem aktywności władz samorządowych, atrakcyjności inwestycyjnej badanej jednostki przestrzennej oraz postaw przedsiębiorczych mieszkańców wsi.

Interesującą analizę czynników wpływających na poziom przedsiębiorczości o zasięgu lokalnym przedstawili K. Krajewski i J. Śliwa (2004). Wśród analizowanych czynników wymieniają oni aspiracje kulturowe, standard życia, miejscowe tradycje, lokalne instytucje otoczenia biznesu, udogodnienia prawne, administracyjne, podatkowe i kredytowe oraz umiejętność absorpcji środków pomocowych, ale szczególne znaczenie przypisują władzom samorządowym (ryc. 1).

Ryc. 1. Czynniki wpływające na poziom przedsiębiorczości o zasięgu lokalnym



Źródło: K. Krajewski, J. Śliwa, *Lokalna przedsiębiorczość w Polsce. Uwarunkowania rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.

Samorządy lokalne, poprzez swoje działania, powinny zachęcać społeczność do podejmowania różnorodnych inicjatyw gospodarczych. W tym zakresie obowiązkiem samorządów jest realizacja działań sprzyjających wzrostowi aktywności gospodarczej przedsiębiorców poprzez m.in. tworzenie i realizację lokalnych programów wsparcia, wyznaczanie kierunków rozwoju lokalnej działalności gospodarczej czy tworzenie i udostępnianie listy pożądanych rodzajów działalności, których rozwinięcie będzie dofinansowywane bądź wspierane przez władzę lokalną.

W przedsiębiorczości czynnikiem kluczowym jest innowacyjna postawa człowieka, od której w większości przypadków uzależnione są różnego rodzaju działania gospodarcze. Stąd też mobilność społeczna, w połączeniu z odpowiednią polityką samorządów lokalnych, stanowi jeden z najważniejszych stymulatorów rozwoju gospodarczego przestrzeni wiejskiej. Dodatkowo intensywność oraz kierunki rozwoju lokalnego w dużym stopniu uzależnione są od specyfiki regionu oraz atmosfery, w jakiej odbywa się życie społeczno-gospodarcze.

W rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich Podkarpacia istotne jest oddziaływanie czynników hamujących, zwanych barierami. Według W. Maika, J. Paryska i L. Wojtasiewicz (1978), barierami nazywamy wszystkie te czynniki, które w danych warunkach uniemożliwiają lub utrudniają rozwój przedsiębiorczości lub w nim przeszkadzają, wymuszając potrzebę jego ograniczania lub niwelowania. W literaturze przedmiotu wydziela się bariery naturalne, demograficzne, ekonomiczno-techniczne i społeczne (tab. 2).

Tab. 2. Klasyfikacja barier ograniczających rozwój indywidualnej działalności gospodarczej

Rodzaj bariery	Czynniki główne
Naturalne	<ul style="list-style-type: none"> konflikty przestrzenne cena przestrzeni
Demograficzne	<ul style="list-style-type: none"> niskie kwalifikacje kadry samorządowej niskie kwalifikacje przedsiębiorców i pracowników brak doświadczenia w prowadzeniu własnych firm bierna postawa społeczeństwa i władz samorządowych
Ekonomiczno-techniczne	<ul style="list-style-type: none"> niestabilna sytuacja gospodarcza kraju niedobór kapitału niski popyt nadmierne obciążenia podatkowe wysokie koszty prowadzenia działalności gospodarczej wadliwa struktura środków trwałych przestarzałe technologie wytwarzania niedorozwój systemu bankowego łączności itp. (zła infrastruktura)
Społeczne	<ul style="list-style-type: none"> uwarunkowania psychologiczne i społeczne nieakceptowanie rozwarstwień społecznych niska świadomość ekonomiczna ludności brak etosu przedsiębiorcy i ograniczona kultura przedsiębiorczości
Organizacyjno-instytucjonalne	<ul style="list-style-type: none"> brak długookresowej lokalnej polityki gospodarczej niedorozwój instytucji otoczenia biznesu niedostateczny rozwój lokalnego systemu wspierania firm niedopasowanie aktów prawnych do nowych warunków gospodarowania

Źródło: W. Kamińska, *Pozarolnicza indywidualna działalność gospodarcza w Polsce w latach 1988–2003*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2006.

Utrudnienia, takie jak: ograniczony dostęp do wykwalifikowanej siły roboczej, brak środków finansowych, niski poziom aspiracji i motywacji oraz brak długookresowej lokalnej polityki społecznej, w znacznej mierze wpływają na dynamikę rozwoju przedsiębiorczości.

Istnienie tych barier ma bardzo zróżnicowane podłoże. W jednym przypadku przyczyn ich oddziaływania można się doszukiwać w systemie edukacji, jaki funkcjonował w państwie socjalistycznym, w którym kwestie przedsiębiorczości w ogóle nie były podejmowane w szkołach podstawowych i średnich (Kamińska 2006). Niedobór środków finansowych wynika z niestabilności systemu gospodarczego (Skowroński 1991, Malecka 1999) bądź utrudnionego dostępu do kredytów czy nadmiernych obciążeń podatkowych (Skowroński 1991, Sobczyk 1999).

Barieri o charakterze społecznym, ograniczające rozwój przedsiębiorczości osób fizycznych, to m.in. niski poziom świadomości ekonomicznej wśród mieszkańców wsi, brak etosu przedsiębiorcy i ograniczona kultura przedsiębiorczości. Jak zauważa W. Kamińska (2006), te bariery zostały ukształtowane w wyniku długotrwałego oddziaływania procesów historycznych, potrzeba więc długiego czasu, aby je przełamać.

Rozwój przedsiębiorczości osób fizycznych w ujęciu lokalnym jest szczególnie wrażliwy na brak stabilnej polityki gospodarczej oraz niedorozwój lokalnego systemu wspierania działań przedsiębiorczych. Barierą jest również niedopasowanie aktów prawnych do warunków społeczno-ekonomicznych. Sporym problemem są także niejasność regulacji prawnych i ich interpretacja.

Przedsiębiorczość osób fizycznych na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego w 2001 r.

Polskie rolnictwo, jako jeden z działów gospodarki narodowej, skupia około $\frac{1}{4}$ krajowych zasobów pracy, a mimo to jego zdolności produkcyjne są bardzo słabe, gdyż jest w stanie wytworzyć niecałe 10% krajowego produktu brutto (Markas, Młynarczyk 2002). Taka sytuacja wpływa bezpośrednio na poziom życia społeczności wiejskiej – prowadzi do powstawania konfliktów o charakterze społecznym, gospodarczym i politycznym. Dodatkowo, zła sytuacja finansowa mieszkańców wsi ogranicza możliwości edukacyjne dzieci i młodzieży.

Dzisiejsza wieś podkarpacka to obszar znacznie przeludniony, którego podstawowym problemem jest nadmierne rozdrobnienie gospodarstw. Na podstawie Powszechnego Spisu Rolnego z 2002 r. można stwierdzić, że ponad 67% ludności wiejskiej Podkarpacia prowadzi gospodarstwa rolne oparte na tradycyjnym sposobie funkcjonowania; około 11% mieszkańców wsi deklaruje, że utrzymuje się wyłącznie z działalności pozarolniczej lub prowadzi działalność rolniczą i pozarolniczą (ryc. 2). Pozostałe 22% badanych nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej.

Ryc. 2. Gospodarstwa rolne na obszarach wiejskich Podkarpacia według głównej działalności gospodarczej



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.

Można więc stwierdzić, że pomimo licznych szans, jakie stwarza współczesny rynek gospodarczy, społeczność wiejska Podkarpacia nadal wykazuje bardzo silne przywiązanie do pracy na roli, coraz częściej jednak decyduje się na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej.

W 2001 r. na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego funkcjonowało 45 148 zakładów osób fizycznych. W stosunku do ogólnej liczby pozarolniczych podmiotów gospodarczych zakłady osób fizycznych stanowiły 88,2%. Oznacza to, że analizowane jednostki gospodarcze stanowią istotny element w strukturze gospodarczej regionu.

Średni wskaźnik przedsiębiorczości w 2001 r. wynosił 64,6. W układzie przestrzennym obserwuje się jego duże zróżnicowanie. Najwyższą wartość w roku 2001 odnotowano w 26 gminach (Czarna, Łańcut, Boguchwała, Krasne, Świlcza, Trzebownisko, Tyczyn, Baranów Sandomierski, Gorzyce, Baligród, Cisna, Lesko, Olszanica, Solina, Lutowiska, Bukowsko, Przemyśl, Krasiczyn, Bircza, Wojaszówka, Rymanów, Miejsce Piastowe, Krościenko Wyżne, Korczyna, Ustrzyki Dolne), położonych w środkowej oraz południowej części województwa. Łącznie w wymienionych gminach funkcjonowało 29,2% ogólnej liczby podmiotów zlokalizowanych na obszarach wiejskich Podkarpacia, a mieszkało tam 20,3% ludności wiejskiej (tab. 3). Obliczony iloraz lokalizacji wynosił 1,43, co jednoznacznie wskazuje na „nadreprezentację” badanych podmiotów gospodarczych względem potencjału demograficznego.

Tab. 3. Zróżnicowanie wskaźnika przedsiębiorczości na obszarach wiejskich Podkarpacia w 2001 r.

Lp.	Wskaźnik przedsiębiorczości	Liczba			Struktura		
		gmin	podmiotów osób fizycznych	ludności	gmin	podmiotów osób fizycznych	ludności
1	25,0–34,9	3	248	8135	2,1	0,5	1,2
2	35,0–44,9	12	2003	49 360	8,4	4,5	7,0
3	45,0–54,9	37	7991	159 601	25,9	17,7	22,8
4	55,0–64,9	38	12 252	207 707	26,6	27,2	29,7
5	65,0–79,9	27	9 444	133 273	18,8	20,9	19,0
6	80 i więcej	26	13 210	142 277	18,2	29,2	20,3
Razem		143	45 148	700 353	100,0	100,0	100,0

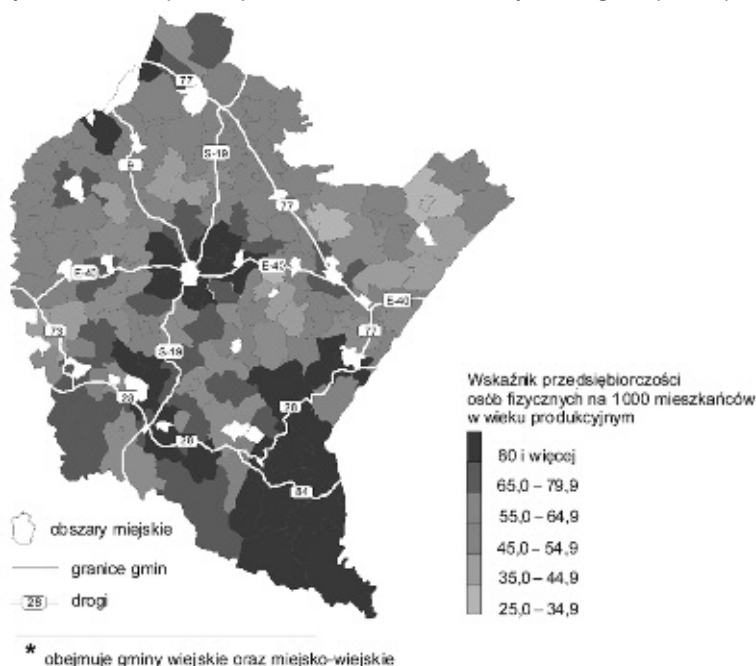
Źródło: opracowanie autora na podstawie danych systemu REGON.

Odmienne ukształtowała się sytuacja w 3 gminach (Gać, Cieszanów, Sieniawa), w których zarejestrowanych było 0,5% ogólnej liczby podmiotów gospodarczych, podczas gdy na ich terenie mieszkało 1,2% ludności badanego obszaru – obszarów wiejskich Podkarpacia. Iloraz lokalizacji wyniósł 0,41, co wskazuje na „niedobór” badanych podmiotów gospodarczych względem ludności. W przypadku tych jednostek przestrzennych wskaźnik przedsiębiorczości w 2001 r. utrzymywał się na poziomie od 25,0 – 34,9 (tab. 3). Gminy te, położone w północno-wschodniej części woj. podkarpackiego, są jednostkami o najniższej, spośród analizowanych gmin, wartości wskaźnika przedsiębiorczości.

Analizując rozkład przestrzenny badanego zjawiska, można stwierdzić, że w roku 2001 wysoką wartość wskaźnika przedsiębiorczości zanotowano w gminach położonych blisko głównych ośrodków miejskich (Czarna 91,02, Krasne 127,65) oraz w południowej części województwa, czyli w gminach: Solina 122,41, Cisna 183,67, Lutowiska 256,26 i Rymanów 91,82, typowo turystycznych. W układzie przestrzennym obserwuje się pewną zależność, a mianowicie wartość anali-

zowanego wskaźnika ulega stopniowemu obniżeniu w kierunku północno-wschodnim, gdzie brak jest większych ośrodków miejskich oraz ważniejszych szlaków komunikacyjnych (ryc. 3).

Ryc. 3. Wskaźnik przedsiębiorczości na obszarach wiejskich regionu podkarpackiego w roku 2001



Źródło: opracowanie autora na podstawie danych systemu REGON.

W części środkowej województwa oraz w obrębie dużych ośrodków miejskich, jak: Rzeszów, Jarosław, Przemyśl czy Tarnobrzeg, wartość wskaźnika w większości gmin podmiejskich jest znacznie większa.

Dynamika liczby zakładów osób fizycznych na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego w latach 2001–2006

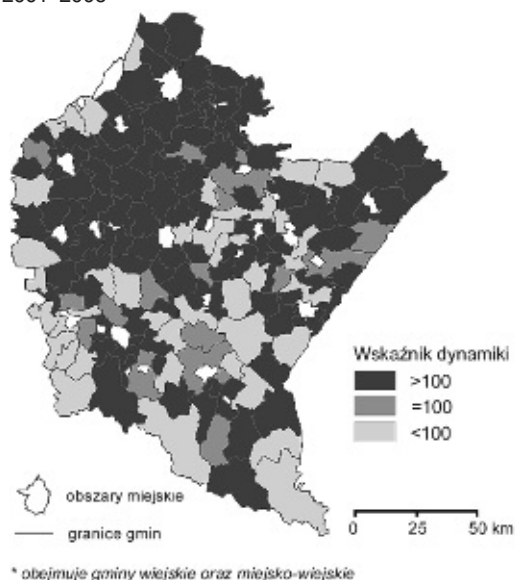
W latach 2001–2006 na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego liczba podmiotów osób fizycznych wzrosła z 45 148 do 45 890, czyli do 102% (tab. 4). Tempo wzrostu było zatem takie samo, jak w miastach i przeciętnie w województwie. Wskaźnik dynamiki wahał się od 75,3% w gminie Czarna do 147,3% w gminie Krzeszów (ryc. 4).

Tab. 4. Dynamika liczby zakładów osób fizycznych na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego w latach 2001 i 2006

Wyszczególnienie	Liczba podmiotów gospodarczych osób fizycznych		Wskaźnik dynamiki 2001 = 100%
	2001	2006	
Obszary miejskie	61 774	63 048	102,0
Obszary wiejskie	45 148	45 890	102,0
Łącznie	106 922	108 938	102,0

Źródło: opracowanie autora na podstawie danych systemu REGON.

Ryc. 4. Dynamika liczby podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego w latach 2001–2006



Źródło: opracowanie autora na podstawie danych systemu REGON.

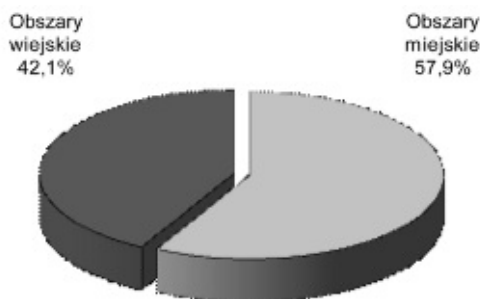
W 40 gminach obserwowano spadek liczby funkcjonujących podmiotów gospodarczych. W konsekwencji wartość wskaźnika dynamiki wahała się w tych jednostkach od 75,3% do 98,8%. Gminy te położone są w południowo-zachodniej oraz środkowej części woj. podkarpackiego. W kolejnych 16 gminach zanotowano stagnację, analizowany wskaźnik dynamiki mieścił się bowiem w granicach 100% i obejmował gminy: Leżajsk, Żołynia, Czermin, Hyżne, Kamień, Baligród, Dydnia, Radymno, Rokietnica, Kołaczyce, Tarnowiec, Rymanów (obszar wiejski), Wojaszówka, Wielkie Oczy, Sanok oraz Niebylec. Aż w 87 gminach zaobserwowano wzrost liczby analizowanych podmiotów; wskaźnik dynamiki mieści się tu w granicach od 103,1 do 147,3. Gminy te w większości położone były w północno-zachodniej oraz północnej części województwa i obejmowały w całości powiaty: stalowowolski, niżański, kolbuszowski, ropczycki oraz częściowo lubaczowski, tarnobrzeski, dębicki i rzeszowski.

Przedsiębiorczość osób fizycznych na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego w 2006 r.

W roku 2006 w woj. podkarpackim w systemie REGON znajdowało się 108 938 podmiotów gospodarczych zarejestrowanych przez osoby fizyczne, z których 42,1% prowadziło działalność na obszarach wiejskich, a 57,9% – w miastach (ryc. 5).

Liczba zarejestrowanych w systemie REGON podmiotów gospodarczych osób fizycznych dowodzi, że pozarolnicza działalność gospodarcza zyskuje coraz większe uznanie wśród społeczności wiejskiej. Jednak w latach 2001–2006 liczba zakładów osób fizycznych wzrosła nieznacznie, z 106 922 do 108 938, co potwierdzają badania. Wykazały one, że przyrost liczby podmiotów w roku 2006 wyniósł 2% w stosunku do roku 2001. Stosunkowo niski poziom aktywności mieszkańców wsi potwierdza również iloraz lokalizacji, określający stopień koncentracji podmiotów gospodarczych na danym obszarze w stosunku do stopnia koncentracji liczby ludności zamieszkującej badany obszar.

Ryc. 5. Podmioty gospodarcze osób fizycznych funkcjonujące na obszarach miejskich i wiejskich woj. podkarpackiego w roku 2006



Źródło: opracowanie autora podstawie danych systemu REGON.

Tab. 5. Iloraz lokalizacji na obszarach miejskich i wiejskich w woj. podkarpackim w latach 2001 i 2006

Wyszczególnienie	Liczba podmiotów gospodarczych osób fizycznych		Iloraz lokalizacji
	2001	2006	
Obszary miejskie	61 774	63048	1,42
Obszary wiejskie	45 148	45890	0,70
Łącznie	106 922	108 938	x

Źródło: zestawienie autora na podstawie danych systemu REGON.

Analiza wykazała, że dla obszarów wiejskich iloraz lokalizacji wynosi 0,70, a dla obszarów miejskich 1,42 (tab. 5). Wartości te potwierdzają z jednej strony istnienie zjawiska nadreprezentacji liczby podmiotów na obszarach miejskich, z drugiej zaś – występowanie znaczącego niedoboru zakładów osób fizycznych na obszarach wiejskich.

W 2006 r. na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego funkcjonowało 45 890 podmiotów gospodarczych. W stosunku do ogólnej liczby podmiotów gospodarczych w województwie stanowiły one 83,3%. W wyniku słabej dynamiki zmian liczby podmiotów rozkład przestrzenny wskaźnika przedsiębiorczości nie uległ zasadniczym zmianom. Wśród przebadanych 143 gmin najwyższy wskaźnik przedsiębiorczości zanotowano w grupie 20 jednostek przestrzennych. Gminy te położone były w dwóch obszarach: w Bieszczadach oraz we fragmencie Beskidu Niskiego, czyli był to obszar o bardzo wysokiej atrakcyjności turystycznej. W drugim przypadku wysoki poziom wskaźnika przedsiębiorczości zanotowano w gminach podmiejskich Rzeszowa, Tarnobrzega, Jarosławia i Przemyśla.

W porównaniu z rokiem 2001, liczba gmin o najwyższej wartości wskaźnika uległa zmniejszeniu do 20, a w ich obrębie funkcjonowało łącznie 18,9% ogólnej liczby podmiotów osób fizycznych (tab. 6). W tej grupie 20 gmin to te same gminy, które odznaczały się najwyższym wskaźnikiem przedsiębiorczości w 2001 r., a 6 gmin (Łańcut, Gorzyce, Korczyn, Miejsce Piastowe, Wojaszówka, Bircza), ze względu na słabszą dynamikę zmian liczby badanych podmiotów gospodarczych, znalazło się w grupie o najwyższych wskaźnikach.

Najwyższą wartość wskaźnika przedsiębiorczości zanotowano w gminach należących do powiatów: leskiego (5 gmin), rzeszowskiego (5), łańcuckiego (1), tarnobrzelskiego (1), sanockiego (1), krośnieńskiego (2), przemyskiego (2) oraz bieszczadzkiego (3). Wzrost aktywności gospodarczej zanotowano także w gminach mających bezpośredni bądź pośredni

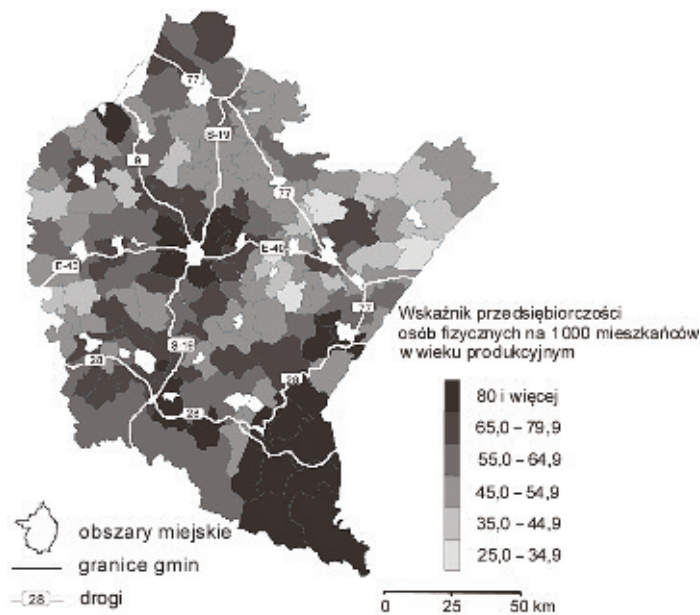
kontakt z ważniejszymi szlakami komunikacyjnymi łączącymi Kraków z Rzeszowem oraz przejściem granicznym Medyka (E-40), trasą S-19 łączącą Rzeszów z Białymstokiem czy droga krajową nr 28 Nowy Sącz – Krosno – Sanok (ryc. 6).

Tab. 6. Wskaźnik przedsiębiorczości na obszarach wiejskich regionu podkarpackiego w roku 2006

Lp.	Wskaźnik przedsiębiorczości	Liczba			Struktura		
		gmin	podmiotów osób fizycznych	ludności	gmin	podmiotów osób fizycznych	ludności
1	25,0–34,9	4	434	13 389	2,8	0,9	1,9
2	35,0–44,9	12	2 252	53 397	8,4	4,9	7,4
3	45,0–54,9	45	11 176	216 222	31,4	24,5	29,9
4	55,0–64,9	35	10 937	163 325	24,5	23,8	22,6
5	65,0–79,9	27	12 410	159 398	18,9	27,0	22,1
6	80 i więcej	20	8 681	116 261	14,0	18,9	16,1
Razem		143	45 890	721 992	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie autora na podstawie danych systemu REGON.

Ryc. 6. Wskaźnik przedsiębiorczości na obszarach wiejskich regionu podkarpackiego w roku 2006



Źródło: opracowanie autora na podstawie danych systemu REGON.

W roku 2006 najmniejszą wartość wskaźnika przedsiębiorczości zaobserwowano w 4 gminach: Gać, Sieniawa, Pruchnik oraz Wielkie Oczy, położonych w powiatach przeworskim i lubaczowskim, leżących w północno-wschodniej części woj. podkarpackiego. Łącznie na tym obszarze funkcjonowało 0,9% ogólnej liczby podmiotów gospodarczych, a mieszkało

1,9% ludności wiejskiej (tab. 6). Dwie gminy odznaczały się najniższymi wartościami analizowanego wskaźnika już w 2001 r., a dwie kolejne (Pruchnik i Wielkie Oczy) ze względu na spadek liczby podmiotów dołączyły do tej grupy.

Zdaniem W. Kamińskiej (2004), różnice między gminami miejsko-wiejskimi a gminami wiejskimi mają różne podłoże. Obszary położone w bliskim sąsiedztwie ośrodków miejskich funkcjonują zgodnie ze współczesnymi kierunkami rozwoju, ukształtowanymi przez dynamiczne procesy industrializacji i urbanizacji. Obszary oddalone od miast charakteryzuje pewne spowolnienie procesów gospodarczych oraz bardzo głęboko zakorzenione przywiązanie do ziemi, które w istocie hamuje wszelkie przejawy aktywności gospodarczej. Jednocześnie znaczący wpływ na rozwój gospodarczy obszarów wiejskich wywarło uruchomienie różnych programów wsparcia finansowego dla rejonów słabo rozwiniętych, do których zaliczone zostało całe woj. podkarpackie.

Ostatecznie najwyższy poziom przedsiębiorczości w roku 2006 został odnotowany na obszarze gmin turystycznych, m.in.: Solina, Lesko, Bukowsko, Łańcut, Rymanów i Krasiczyn (ryc. 6). Jak wskazuje B. Górz (2003), mieszkańcy tych gmin prowadzili stosunkowo niezależną działalność gospodarczą już w okresie PRL, trudniąc się przemysłem skórzanym i drzewnym. Istotną rolę w rozwoju tych gmin odgrywa aktywność władz samorządowych, które – jako jedna z najbliższych i najważniejszych instytucji wsparcia gospodarczego – starają się promować podległą sobie przestrzeń wiejską.

Podsumowanie

Ulegająca nieustannym zmianom sytuacja gospodarcza kraju wpływa bezpośrednio na warunki gospodarowania, sprzyja bowiem ujawnianiu się wszelkich dysproporcji i zapóźnień, z jakimi borykają się obszary wiejskie woj. podkarpackiego. Działalność rolnicza w obecnych warunkach jest mało efektywna, ponieważ jej koszty są bardzo wysokie. Konieczne staje się więc wspieranie wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Wprowadzanie na tereny wiejskie nowych funkcji pozarolniczych powinno zostać w szczególności ukierunkowane na rozwój aktywności gospodarczej osób fizycznych. Nawiązując do opinii W. Kamińskiej (2004), tego typu podmioty wykazują wysoki poziom elastyczności, mobilności oraz odporności na różnego rodzaju zjawiska kryzysowe, co sprzyja tworzeniu gospodarczo silnego regionu.

Analiza pozwala stwierdzić, że zakłady osób fizycznych stanowią bardzo istotny element struktury gospodarczej obszarów wiejskich woj. podkarpackiego. W roku 2006 było ich ponad 45,8 tys. Jak wykazały badania (Kamińska 2006), średnio w tego typu podmiotach pracują dwie osoby. Można sądzić, że analizowane podmioty stworzyły około 92 tys. miejsc pracy. Jest to niezwykle ważne, na obszarach wiejskich Podkarpacia bowiem często tylko tego typu podmioty gospodarcze stwarzają nowe miejsca pracy, wpływając w ten sposób na zróżnicowanie źródeł dochodów ludności wiejskiej.

W latach 2001–2006 obserwowano powolne tempo wzrostu liczby podmiotów gospodarczych osób fizycznych – wzrosła ona zaledwie o 2%. Autor ma świadomość, że jest to zbyt krótki okres, by oczekiwać znaczących zmian w potencjale zakładów osób fizycznych. Jednak należy zwrócić uwagę, że na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego funkcjonowało 42,1% ogólnej liczby analizowanych tego typu zakładów w województwie, podczas gdy na tym terenie mieszkało 57,8% ludności. Oznacza to, że iloraz lokalizacji dla obszarów wiejskich (0,7) wskazuje na istotny niedobór analizowanych podmiotów gospodarczych względem potencjału ludnościowego.

Badania wykazały, że obszary wiejskie Podkarpacia odznaczają się różnym stopniem atrakcyjności dla lokalizacji podmiotów osób fizycznych. Wskaźnik przedsiębiorczości w roku 2006 wahał się od 27,58 do ponad 80 (średnia wyniosła 63,56).

Nawiązując do klasyfikacji zaproponowanej przez B. Górza (2003), na obszarach wiejskich woj. podkarpackiego można wskazać następujące typy obszarów charakteryzujące się zróżnicowanym stopniem aktywności osób fizycznych:

1. Obszary o wybitnych walorach przyrodniczych, w których obrębie rozwój przedsiębiorczości ściśle wiąże się z rozwojem turystyki (wypoczynkowa, lecznicza). Do takich gmin zaliczymy jednostki przestrzenne położone w Bieszczadach i Beskidzie Niskim (np. Lutowiska, Ustrzyki Dolne, Czarna, Solina, Bukowsko, Rymanów). Wskaźnik przedsiębiorczości w tych gminach zazwyczaj przekracza 80.
2. Obszary położone na zapleczu regionalnych oraz ponadlokalnych ośrodków miejskich (Rzeszów, Tarnobrzeg, Krosno, Przemyśl). Rozwój prywatnej działalności gospodarczej w gminach podmiejskich jest pobudzany przede wszystkim przez czynnik demograficzny oraz łatwiejszy dostęp do instytucji otoczenia biznesu. Wartości wskaźnika przedsiębiorczości są bardzo wysokie, jednak należy pamiętać, że atrakcyjność tych obszarów w dużej mierze zależy od wielkości i funkcji miasta.
3. Obszary mające bezpośredni bądź pośredni kontakt z głównymi ciągami komunikacyjnymi (położone wzdłuż dróg łączących np. Kraków z Rzeszowem). Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi tych gmin jest dostępność komunikacyjna. Jej oddziaływanie powoduje, że wartość wskaźnika przedsiębiorczości kształtuje się w przedziale 55–65.
4. Obszary położone w obrębie specjalnych stref ekonomicznych (SSE Euro-Park Mielec, SSE Wisłosan Tarnobrzeg). W tych gminach czynnikiem pobudzającym przedsiębiorczość osób fizycznych są liczne udogodnienia podatkowe, inwestycyjne, możliwość korzystania z kredytów preferencyjnych czy środków pomocowych.
5. Obszary strefy przygranicznej, obejmujące w szczególności gminy, na których terenie znajdują się przejścia graniczne (Medyka, Ustrzyki Dolne, Radymno). Obecnie w woj. podkarpackim funkcjonuje 9 przejść drogowych i 4 kolejowe. Położenie w bliskim sąsiedztwie granicy skłania do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej związanej z handlem (np. bazarowy), gastronomią czy wynajmem pokoi. Wskaźniki przedsiębiorczości w tych gminach są stosunkowo niewysokie, przekraczają zazwyczaj 45. Należy jednak pamiętać, że przedsiębiorczość jest procesem wyrażającym stosunek człowieka do nowych inicjatyw. Mając na uwadze utrzymujący się od dłuższego czasu w kraju wzrost gospodarczy, a także łatwiejszy dostęp do kapitału czy tworzenie się mikroprzedsiębiorstw, należy zakładać, że poziom przedsiębiorczości w woj. podkarpackim będzie stopniowo wzrastał.

Literatura

1. Balcerowicz L., 1997, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, PWN, Warszawa.
2. Borsuk I., 2007, *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości w powiecie augustowskim [w:] Samorząd w procesie rozwoju regionów polski wschodniej*, B. Plago (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok.
3. Citkowski M., 2007, *Kierunki rozwoju lokalnej przedsiębiorczości w gminach województwa podlaskiego [w:] Samorząd w procesie rozwoju regionów polski wschodniej*, B. Plago (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok.
4. Drucker P., 1992, *Innowacje i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, Wydawnictwo PWE, Warszawa.
5. Górza B., 2003, *Spółeczeństwo i gospodarka Podhala w okresie transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.

6. Iwicki S., 2001, *Rola turystyki w zrównoważonym i wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich* [w:] *Turystyka jako czynnik rozwoju regionów, miast i obszarów wiejskich*, W. Maik, K. Marciniak (red.), Wydawnictwo WPSTiH, Bydgoszcz.
8. Kamińska W., 2004, *Kształtowanie się pozarolniczej indywidualnej działalności gospodarczej w Polsce w latach 1988–2003*, IGIAS PAN, Kielce.
9. Kamińska M., 2004, *Aktywność gospodarcza osób fizycznych na obszarach wiejskich Polski południowej w latach 1994–2003*, IGiPZ PAN, Warszawa.
10. Kamińska W., 1996, *Pozarolnicza indywidualna działalność gospodarcza jako nowy element w strukturze gospodarczej Polski Południowo-Wschodniej* [w:] „Biuletyn KPZK PAN”, 174/1996, Warszawa.
11. Kamińska W., 1999, *Przemiany struktury rodzajowo-przestrzennej pozarolniczej indywidualnej działalności gospodarczej w Polsce w latach 1991–1994*, „Przegląd Geograficzny”, t. LXIX, z. 1–2, Warszawa.
12. Kirejczyk E., 1988, *Ewolucja i rozwój pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej w latach 1979–1986* [w:] E. Kirejczyk (red.), *Pozarolnicza gospodarka nieuspołeczniiona*, Wyd. UW, Warszawa.
13. Krajewski K., Śliwa J., 2004, *Lokalna przedsiębiorczość w Polsce. Uwarunkowania rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
14. Maik W., 1995, *Problematyka lokalna w okresie przełomu postmodernistycznego i transformacji społeczno-ekonomicznej. Przegląd nowych ujęć kwestii lokalnej w teorii i praktyce społeczno-gospodarczej państw zachodnich* [w:] S.L. Bagdziński, W. Maik, A. Potoczek (red.), *Polityka rozwoju regionalnego i lokalnego w okresie transformacji systemowej*, Wyd. UMK, Toruń.
15. Markas M. E., Młynarczyk K., 2002, *Znaczenie agroturystyki w rozwoju obszarów wiejskich* [w:] *Agroturystyka*, K. Młynarczyk (red.), Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
16. Parysek J., 1991, *Which way? Possibilities of the integration of the Polish economy and industry with the European Economic Community as seen start of 1990s* [w:] T. Marszał, J. Stejskał (red.), *The impact of transition to a market economy in countries of Central-Eastern Europe upon the spatial structure of international economic relations in the manufacturing sector*, Wyd. UŁ, Łódź.
17. Schumpeter J., 1960, *Teoria rozwoju gospodarczego*, WN PWN, Warszawa.
18. Skowronek S., 1991, *Finansowanie małych firm*, Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa.
19. Smoleń M., 2006, *Uwarunkowania otoczenia zewnętrznego przedsiębiorstwa* [w:] *Paradygmaty oceny funkcjonowania przedsiębiorstw*, „Zeszyt Naukowy”, 21/2006. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Krosno.
20. Sobczyk G., 1995, *Rynkowe uwarunkowania rozwoju małego biznesu (na podstawie województwa lubelskiego)* [w:] B. Piasecki, Z. Konieczny (red.), *Uwarunkowania rozwoju sektora MSP w krajach Centralnej i Wschodniej Europy*, Wyd. UŁ, Łódź.
21. Wojtasiewicz L., 1997, *Czynniki rozwoju lokalnego – nowe ujęcie metodologiczne* [w:] W. Maik (red.), *Problematyka rozwoju lokalnego warunkach transformacji systemowej*, „Biuletyn KPZK PAN”, 177/1997, Warszawa.
22. www.stat.gov.pl

Physical Persons' Enterprise at the Village Territories of Podkarpacki Region

Modern economy conditions inherent to the policy of European countries force us to implement the multifunctional development of village areas. This process is aimed to the development of the economic activity of individual persons and must lead to the building the strong economy of the region.

Research in the enterprise level on the village territories paid attention to social and economic conditions, that affect the increasing quantity of individual person who run business in 2001-2006. In the light of changes that took place recently, it is important to present a concise description of the local factors that influence the economic development of the village territories directly or indirectly. The analysis of the economic situation concerning Podkarpacki region has showed that this region is overpopulated and with excessive fragmentation of small farms and it was proved by the General Farming Census in 2002. Although many chances was caused by modern economy, the inhabitants of village areas are concentrated mainly at the farms and are busy with work there.

On the commune level there is the differentiation of business activity of individual persons. A certain increase of non-agriculture business entities in 2001-2006 was register only in 20 space units where the value of enterprise index was more than 80. At the same time the decrease was noted on the areas where the index value was the lowest. The research showed that in 2006 at the village territories of Podkarpacki region 42.1% of total amount of individual entities operated. It proves that comparing to the demographic potential there is deficit in these kind of entities.

However the period considered in the research was relatively short and the analyzed changes in individual business entities are not distinguishable.

As we analyze space differentiation of enterprise development we must take into account high index value territories are attractive for investors or tourists. In the second zone of increase there are the territories situated near towns or the communication routes. The additional researches gave the possibility to notice that the increase of business activity of individual person is closely connected with the attitudes of villagers and availability of financial resources. The correlations confirm that the gradual economic growth prove the assumption that the entrepreneurship will be maintained among villages, but one must not count on the more dynamic development.

Analiza sektora MŚP na obszarze objętym Lokalnym Programem Rewitalizacji Zabłocia

Celem artykułu jest analiza funkcjonowania sektora małej i średniej przedsiębiorczości na obszarze objętym Lokalnym Programem Rewitalizacji Zabłocia. Przedsiębiorczość jest jednym z podstawowych elementów skracania dystansu cywilizacyjnego układów regionalnych opóźnionych w rozwoju w stosunku do najbardziej rozwiniętych regionów świata oraz przyspieszenia tempa ich rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturowego. Dlatego szczególnie ważne jest określenie mechanizmów wpływających na kształtowanie postaw przedsiębiorczych w społeczeństwie, poznanie uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości, zwłaszcza sektora MŚP oraz kierunków wdrażanej polityki gospodarczej związanej z wprowadzaniem instrumentów bezpośredniego i pośredniego oddziaływania na rozwój działalności gospodarczej (Zioło 2007). Do głównych instrumentów, za pomocą których można wpływać na pobudzenie i rozwój działalności gospodarczej, należy zaliczyć lokalne programy rewitalizacji, stanowiące element strategii działań miast na obszarach poprzemysłowych czy ulegających stopniowej degradacji. Zgodnie z kryteriami¹ zapisanymi w programach operacyjnych² opracowanych przez urzędy marszałkowskie poszczególnych województw, lokalne programy rewitalizacji powinny zawierać mechanizmy wspierające i aktywizujące działania małych i średnich przedsiębiorstw.

W Krakowie działania rewitalizacyjne oparte są na Miejskim Programie Rewitalizacji, obejmującym obszar miasta i stanowiącym strategię działań dla obszarowych programów rewitalizacji oraz trzech lokalnych programów rewitalizacji obszaru Zabłocia, Starego Miasta i „starej” Nowej Huty. Jako pierwszy do objęcia programem rewitalizacji w granicach Gminy Miejskiej Kraków został wyznaczony poprzemysłowy obszar Zabłocia. Również w dokumencie Strategii Rozwoju Krakowa, w zapisach celu strategicznego II (Kraków miastem konkurencyjnej i nowoczesnej gospodarki), w celu operacyjnym II-1 (Kształtowanie warunków przestrzennych dla rozwoju gospodarki z zachowaniem zrównoważonego rozwoju miasta i ładu przestrzennego), za program podstawowy uznano program rewitalizacji terenów poprzemysłowych. Pośród priorytetowych projektów inwestycyjnych strategii, w ramach zadań o znaczeniu metropolitarnym

¹ Do głównych kryteriów zalicza się:

- wysoki poziom bezrobocia,
- wysoki poziom ubóstwa oraz trudne warunki mieszkaniowe,
- wysoki poziom przestępczości,
- niski poziom przedsiębiorczości,
- wysoki poziom degradacji technicznej infrastruktury i budynków,
- wysoki poziom zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego,
- niski poziom wykształcenia.

² Gmina Miejska Kraków opiera swoje działania na Małopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2007–2013.

oraz miejskim, ustala jako zadanie związane z aktywizacją gospodarczą rewitalizację m.in. obszaru Zabłocia (Świerczewska-Pietras, Kopec 2007, s. 135).

Charakterystyka obszaru

Zabłocie to obszar poprzemysłowy, obejmujący 175 ha w południowo-wschodniej części Krakowa. Swoją charakter zawdzięcza lokalizacji w XIV w. portu i składu solnego, a także rozwijających się na przełomie XIX i XX w. fabryk i mniejszych zakładów produkcyjnych. Do najważniejszych można zaliczyć powstałą w 1949 r. fabrykę słodocy i wyrobów cukierniczych (obecnie Wawel), fabrykę zapalek Znicz, na miejscu której powstała Huta Szkła w Krakowie, produkująca butelki na potrzeby Państwowego Monopolu Spirytusowego (obecnie po przekształceniach Instytut Szkła i Ceramiki), fabrykę dachówek azbestowych „Evaritas” czy najbardziej znaną Fabrykę Naczyni Emaliowanych i Wyrobów Blaszanych „Rekord” (obecnie Fabryka Oskara Schindlera), która produkowała sprzęt na potrzeby armii niemieckiej. Na obszarze Zabłocia mieściły się również fabryka mydła przekształcona w latach 50. XX w. w Krakowską Fabrykę Kosmetyków „Miraculum” oraz garbarnia Progress, w której obecnie znajdują się pomieszczenia biurowo-handlowe.

Zapoczątkowany w latach 90. XX w. okres stagnacji gospodarczej na obszarze Zabłocia, wynikający z przejścia od gospodarki centralnie sterowanej do wolnorynkowej, spowodował upadek firm i przedsiębiorstw. Podstawowym problemem stały się powolne wymieranie i brak atrakcyjności obszaru, pomimo niewielkiej odległości od centrum miasta. Proces transformacji ekonomicznej dotknął znaczną część zakładów produkcyjnych Zabłocia, co znacząco wpłynęło na sferę społeczną przez likwidację miejsc pracy, a także sferę przestrzenną – przez degradację infrastruktury przemysłowej (Świerczewska-Pietras, Kopec, s. 135). W wyniku pogłębiania się kryzysu związanego z brakiem perspektyw na zmianę charakteru dzielnicy, władze miasta przystąpiły do prac związanych z włączeniem zdegradowanego obszaru Zabłocia w strukturę miasta poprzez oddanie do użytku w 2002 r. mostu Kotlarskiego, stanowiącego główną oś Trasy Centralnej komunikującej Zabłocie ze śródmieściem oraz południowymi dzielnicami mieszkaniowymi Krakowa. Następnie gmina miejska Kraków przystąpiła do przygotowania programu rewitalizacji oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Lokalny Program Rewitalizacji Poprzemysłowego Obszaru Zabłocia

Lokalny program rewitalizacji opracowany przez jednostkę samorządu terytorialnego jest narzędziem wdrażania polityki rewitalizacyjnej kształtującej przestrzeń miejską. Istotą programu stanowią badania opisujące stan obszaru pod względem m.in. czynników przestrzennych, gospodarczych i społecznych. Podstawowym celem działań rewitalizacyjnych i projektów zawartych w programie jest przywrócenie obszarowi zdolności funkcjonowania w strukturze miasta poprzez nadanie mu nowych funkcji bądź przywrócenie funkcji pierwotnej (Świerczewska-Pietras 2008, s. 176). Ponadto, jednym z najistotniejszych elementów programu rewitalizacji jest współpraca aktorów procesu. Sektor publiczny i prywatny, społeczność lokalna, organizacje i instytucje działające na obszarze przeznaczonym do rewitalizacji muszą podjąć wspólne działania, aby proces rewitalizacji mógł zostać w pełni zrealizowany. W związku z tym gmina miejska Kraków przystąpiła do prac zmierzających do zmiany funkcji obszaru z poprzemysłowej, która w wyniku przemian ekonomicznych nie mogła zostać zachowana, na funkcję usługową, przyczyniając się do otwarcia obszaru na nowe formy aktywności poprzez kulturę i sztukę, co ma się odbywać poprzez działania na rzecz pobudzenia rozwoju sektora MŚP.

W dniu 12.08.2004 r. Urząd Miasta Krakowa ogłosił konkurs na opracowanie założeń programu rewitalizacji, zgodnie z którym celem nadrzędnym programu miało być przywrócenie

obszarowi zdolności do samodzielnego funkcjonowania w strukturze miasta. Konkurs wygrał Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych (IETU), który opracował kompleksowy program rewitalizacji poprzemysłowego obszaru Zabłocia. Granice programu zostały wyznaczone zgodnie z granicami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Z planu został przejęty trójkątny obszar na część zachodnią (w planie miejscowym część Podgórze określona jako obszar A), część centralną (Zabłocie przemysłowe, określone jako część B) oraz część wschodnią (obszar C). Tym samym ustalone zostały wewnętrzne granice delimitacji tzw. obszarów kryzysowych, charakteryzujących się odmienną specyfiką funkcji pełnionych w strukturze gospodarczej i zagospodarowania przestrzennego oraz występujących problemów. W wyniku konsultacji i prac warsztatowych wypracowano trzy główne kierunki planowanych działań, nawiązujące do podziału na sfery: przestrzenną, ekonomiczną i społeczną. W programie zostały zawarte propozycje projektów, które w znaczący sposób mogłyby zmienić charakter dzielnicy. Jako projekt pilotażowy autorzy zaproponowali utworzenie Alei Lipowej, która – przebiegając przez cały obszar Zabłocia – pełniłaby funkcję głównego traktu dzielnicy. Z uwagi na usytuowanie na szlaku Muzeum Pamięci Miejsca w Fabryce Schindlera, a sąsiedztwie placu Bohaterów Getta, Aleja pełniłaby funkcję kulturalno-edukacyjną, zmieniając charakter obszaru.

Do działań związanych z pobudzeniem rozwoju ekonomicznego zaliczono:

1. utworzenie centrum rozwoju usług i przemysłu ukierunkowanego na nowe formy współpracy sektora MŚP, przemysłu oraz sektora nauki i szkolnictwa wyższego;
2. utworzenie centrum inkubatorów – inwentoriów, pozwalającego na produkcję rozwiązań prototypowych, projektów technologicznych i wzornictwa przemysłowego. W tym celu zostały wprowadzone zapisy o adaptacji wybranego obiektu z terenu Zabłocia na potrzeby centrum i powołano instytucję inwentoriów;
3. restrukturyzację i sanację istniejących przedsiębiorstw, polegającą na opracowaniu katalogu produktów lokalnych do celów promocji obszaru Zabłocia. W zakresie działania wpisano identyfikację produktów i producentów, przygotowanie oferty promocyjnej, wydanie katalogu w postaci tradycyjnej publikacji oraz w wersji elektronicznej na CD;
4. utworzenie mikroparku produkcji przemysłowej;
5. adaptację obiektów poprzemysłowych na cele usługowe i mieszkalne.

W programie rewitalizacji w ramach działań związanych z aktywizacją gospodarczą zostały wyznaczone następujące cele operacyjne:

1. Rozwój Krakowskiego Ośrodka Wystaw i Targów, w ramach którego została przewidziana funkcja wystawiennicza na terenach wschodniej części objętej programem.
2. Utworzenie centrum rozwoju usług i przemysłu (inwentoriów – inkubatorów przedsiębiorczości), ukierunkowanego na nowe formy współpracy sektora MŚP, przemysłu oraz sektora nauki i szkolnictwa wyższego, przez wprowadzenie nowatorskiego rozwiązania w zakresie aktywizacji ekonomicznej obszaru z uwzględnieniem sektora MŚP. Inwentoria, jako zmodyfikowana i wzbogacona forma inkubatorów, służyłyby jako podmiot przy organizacji pomocy logistycznej i instytucjonalnej dla osób zakładających działalność gospodarczą na terenie Zabłocia. Działalność inwentoriów skupiałaby się również na wdrażaniu projektów z dziedziny wzornictwa przemysłowego.
3. Rozwój usług komercyjnych – przewiduje funkcje związane z handlem wraz z ośrodkiem usług niszowych (nietypowych i unikatowych), który obejmowałby wyspecjalizowane sklepy o standardzie dostosowanym do potrzeb mieszkańców dzielnicy, jak również warsztaty świadczące wyspecjalizowane usługi. Jak zapisano w programie, kształtowanie pożądanego profilu tych usług powinno się opierać na polityce udzielania pozwoleń

i koncesji i na systemie zachęt. Identyfikowanie i praktyczne wykorzystanie działalności niszowej jest jednym z cenniejszych elementów budowania „małej ekonomii” w obszarze kryzysowym.

4. Restrukturyzacja i sanacja istniejących przedsiębiorstw – według autorów programu procesy związane z restrukturyzacją i sanacją istniejących przedsiębiorstw produkcji nieuciążliwej powinny być ukierunkowane na odpowiednią politykę podatkową, politykę wsparcia (MŚP) oraz przygotowanie alternatywnych lokalizacji dla zakładów uciążliwych, m.in. utworzenie mikroparku produkcji przemysłowej. Autorzy programu proponują również, aby został wyznaczony obszar wewnątrz strefy przemysłowej Zabłocia na potrzeby nowych, małych obiektów produkcyjnych, które w swojej działalności kierowałyby się względami ochrony środowiska poprzez stosowanie nowoczesnych technologii.
5. Adaptacja obiektów poprzemysłowych na cele usługowe i mieszkaniowe, np. przez przekształcenie istniejącego obiektu Młyna Ziarno 2 na lofty.

Program Zabłocia został przyjęty uchwałą Rady Miasta Krakowa nr CXIX/1284/06 25 października 2006 r. Z uwagi na wytyczne Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego zostanie on dostosowany do wymogów określonych w dokumencie pt. *Metodyka opracowania i wdrażania programów rewitalizacji Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013*.³

W projekcie aktualizowanego dokumentu analiza SWOT obszaru Zabłocia pod względem gospodarczym przedstawia się następująco (tab. 1).

Tab. 1. Analiza SWOT obszaru objętego LPR Zabłocia

Mocne strony	Słabe strony
<ol style="list-style-type: none"> 1. Rozwój drobnych usług 2. Łączenie aktywności produkcyjnych z edukacyjnymi i kulturalnymi 3. Wzrost udziału MŚP w ekonomii obszaru 4. Otwarcie funkcjonalne w kierunku miasta 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Zwiększone ryzyko i koszt inwestycji 2. Wydłużony czas przygotowania i realizacji inwestycji 3. Dekapitalizacja znacznej liczby nieruchomości 4. Problemy ze współwłasnościami 5. Utrudnienia w przygotowaniu inwestycji wynikające ze stanów własnościowych
Szanse	Zagrożenia
<ol style="list-style-type: none"> 1. Aktywność prywatnych inwestorów 2. Odzyskanie zdolności generowania dochodu poprzez nieruchomości po rewitalizacji 3. Rozwój sektora MŚP 4. Rozwój nowych form działalności ekonomicznej w skali dzielnicy (turystyka, kultura, gastronomia) 5. Budowanie opłacalności dla modernizacji i utrzymania zasobów mieszkaniowych 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Spadek dynamiki gospodarki (zjawiska kryzysowe o szerszym zasięgu) 2. Małe zróżnicowanie oferty usług – monokultura 3. Trudność trafnego oszacowania kosztów rewitalizacji 4. Presja przenoszenia problemów do innych miast zamiast ich rozwiązania 5. Wybiórcze rozwiązania, brak spójności i koordynacji działań

Źródło: Projekt aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Zabłocia.

³ Na podstawie zaktualizowanego programu będzie można pozyskać środki na projekty w nim zawarte w nowym okresie programowania 2007–2013. Do działań rewitalizacyjnych, na które po pozytywnej ocenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego będzie można otrzymać dofinansowanie, należą m.in.: budowa lub przebudowa istniejących obiektów, modernizacja zabudowy i przestrzeni ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni publicznych, rewaloryzacja zabytków na wybranym obszarze miasta, z uwzględnieniem zmian w dziedzinach społecznej i gospodarczej.

Jak wynika z analizy SWOT, rozwój obszaru zależy przede wszystkim od kondycji sektora MŚP. Rozwój drobnych usług to jedna z mocnych stron obszaru. Za szanse uznaje się aktywność prywatnych partnerów oraz rozwój nowych form aktywności gospodarczej. Niestety, na obszarze Zabłocia brakuje m.in. usług komercyjnych, w tym usług związanych z gastronomią, świadczonych mieszkańcom, studentom i turystom⁴. Za słabe strony uznano m.in. zwiększone ryzyko i koszt inwestycji oraz problemy ze współwłasnościami, które wynikają z nieuregulowanych prawnie stosunków własności⁵.

Planowane przedłożenie aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Zabłocia w 2009 r., dokonanej zgodnie z dokumentem *Metodyka MRPO 2007–2013* w celu uchwalenia przez Radę Miasta Krakowa i realizacja projektów w nim zawartych w znacznej mierze przyczynią się do wzrostu aktywności gospodarczej MŚP i do rozbudowy infrastruktury technicznej oraz budynków. W związku z przeprowadzoną aktualizacją, zgodnie z wytycznymi wspomnianej wyżej *Metodyki MRPO*, będzie można na część projektów zapisanych w projekcie LPR Zabłocia pozyskać środki unijne.

Struktura przestrzenna

Dzisiejszy układ Zabłocia został ukształtowany przez dwie przecinające się linie kolejowe, które dzielą obszar na trzy części. Stanowią one część układu kolejowego dla ruchu towarowego i osobowego. Linia osobowa obsługuje ruch krajowy – połączenia z Tarnowem, Zakopanem, Bielskiem-Białą, i międzynarodowy – magistrała europejska E30 w kierunku Rzeszowa, Lwowa i Kijowa. Przewozy towarowe odbywają się linią mijającą centrum Krakowa od strony wschodniej, tzw. małą obwodową.

Układ komunikacyjny Zabłocia przyczynił się do wprowadzenia na jego obszarze podziału funkcjonalno-przestrzennego na trzy części: A – Stare Podgórze, B – Stare Zabłocie, C – Zabłocie Wschód.

Jak wynika z mapy, południowa granica obszaru przebiega wzdłuż zakola Wisły, zachodnia biegnie wzdłuż ul. Krakusa, przez ulice: Limanowskiego, Czarnieckiego i Rękawka. Południowa granica przebiega ulicami Powstańców Wielkopolskich i Nowohucką do skrzyżowania z ul. Stoczniovców, która wyznacza wschodnią granicę Zabłocia. Trójpodział obszaru wpływa na strukturę użytkowania terenów. W części A obszaru przeważa zabudowa mieszkalno-usługowa, silnie związana z historią Starego Podgórza. Przy mieszczącej się w tym obszarze ul. Na Zjeździe znajduje się plac Bohaterów Getta, z którego podczas II wojny światowej transportowano ludność żydowską do obozów zagłady. W 2006 r. plac został oddany do użytku po generalnym remoncie. Jest to pierwszy projekt rewitalizacyjny na tym obszarze, który stanowi jednocześnie „pomnik” upamiętniający wydarzenia wojenne. W 2006 r. plac

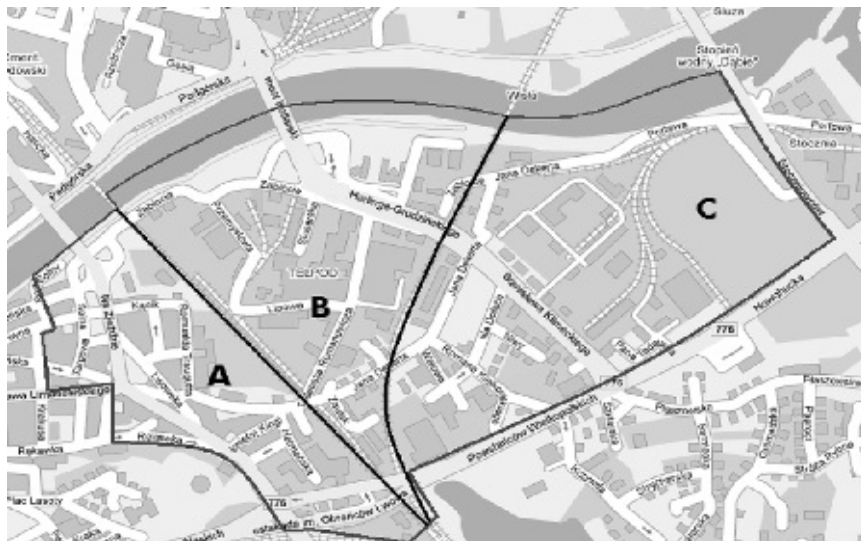
⁴ W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru Zabłocia został wyznaczony teren usług komercyjnych z podziałem na sektory A, B, C jako:

- a) sektor A (Stare Podgórze) – obiekt hotelowy, centrum konferencyjne, usługi kultury i gastronomii, obiekty biurowe, usługi nieuciążliwe, handel detaliczny, produkcja nieuciążliwa;
- b) sektor B (Stare Zabłocie) – obiekty biurowe, handel detaliczny, produkcja i usługi nieuciążliwe, inkubator przedsiębiorczości, obiekty biurowe, handel detaliczny, gastronomia, centrum targowo-konferencyjne, usługi magazynowe;
- c) sektor C (Zabłocie Wschód) – handel detaliczny, gastronomia, obiekty biurowe, usługi nieuciążliwe, obiekty wystawiennicze i konferencyjne.

⁵ W Krakowie około 85% nieruchomości należy do prywatnych właścicieli, w tym do związków wyznaniowych. Jest to jeden z istotnych problemów miasta, z uwagi na trudności z ustaleniem spadkobierców, przedłużające się postępowania spadkowe oraz – w wielu przypadkach – występowanie kilku współwłaścicieli mających prawa do nieruchomości.

został wyróżniony w konkursie European Prize for Urban Public Space. W część B, czyli na tzw. Starym Zabłociu, znajdują się głównie małe i średnie przedsiębiorstwa z zabudową magazynowo-biurową. Część C obejmuje w większości tereny Chemobudowy i ogródków działkowych.

Ryc. 1. Mapa obszaru objętego Lokalnym Programem Rewitalizacji Zabłocia



Źródło: opracowanie autorki na podstawie google maps.

Analiza rozwoju firm z sektora MŚP

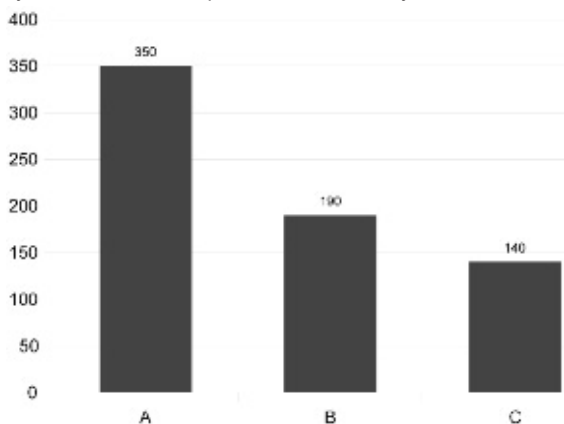
Zabłocie to jeden z priorytetowych obszarów rozwoju Krakowa. Uchwalenie w czerwcu 2006 r. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w październiku 2006 r. Lokalnego Programu Rewitalizacji przyczyniło się do wzrostu zainteresowania tym obszarem inwestorów i lokalnych przedsiębiorców. Dzięki strategicznemu położeniu na prawym brzegu Wisły, dobrej komunikacji z centrum miasta oraz poprzemysłowym korzeniem, Zabłocie może w przyszłości stać się biznesową dzielnicą Krakowa.

Według *Raportu o stanie miasta za rok 2007*, liczba podmiotów zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Urzędowym Podmiotów Gospodarki Narodowej (REGON) wynosi w Krakowie 104 349. Pod względem liczby zatrudnionych, w większości są to podmioty zatrudniające 9 i mniej osób. Według danych urzędu statystycznego, na obszarze Zabłocia, działa około 700 podmiotów, co stanowi około 7% ogólnej liczby zarejestrowanych na obszarze miasta podmiotów z liczbą zatrudnionych do 9 i mniej osób.

Jak wynika z wykresu (ryc. 2), najczęściej firm (350 podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w bazie REGON) znajduje się w sektorze A. W części B (190 firm) mieszczą się w większości obiekty magazynowo-biurowe. W części C (140 podmiotów) głównym podmiotem jest 12-hektarowa działka Chemobudowy, na której mieszczą się: centrum targowo-wystawiennicze, liczne hurtownie, magazyny i punkty usługowe.

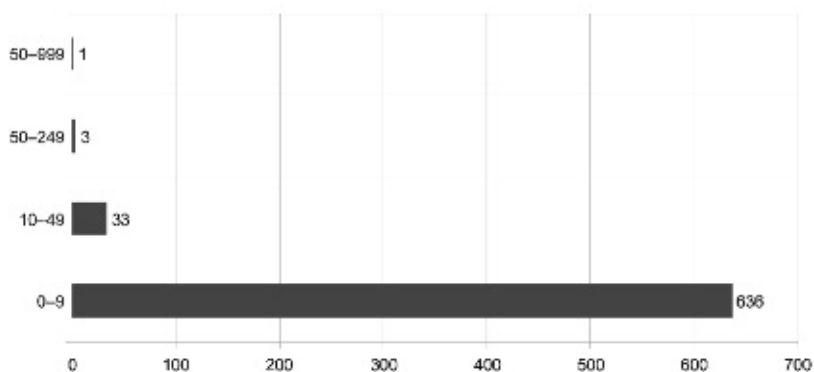
Na Zabłociu przeważają podmioty gospodarcze zatrudniające do 9 osób. Z analizy wynika jednak, że są to w większości przedsiębiorstwa zatrudniające na stałe 1–2 pracowników. Większość firm zatrudnia pracowników na umowę o dzieło lub zlecenie. Firmy te zamierzają zwiększyć zatrudnienie, jeżeli sytuacja ekonomiczna im na to pozwoli. Chęć zatrudnienia dodatkowych osób deklaruje około 70% badanych przedsiębiorców.

Ryc. 2. Liczba MŚP z podziałem na sektory A, B, C



Źródło: opracowanie autorki na podstawie badań terenowych i danych Urzędu Statystycznego w Krakowie.

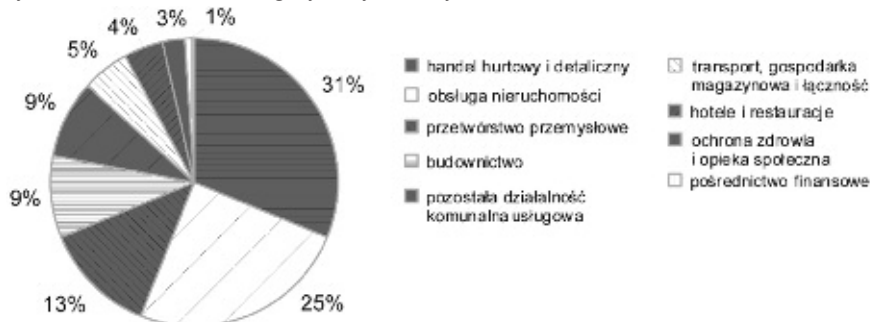
Ryc. 3. Liczba osób zatrudnionych w sektorze MŚP na obszarze objętym LPR Zabłocia



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Większość firm działających na obszarze Zabłocia, stanowiących 32% ogółu podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON, to firmy z branży detalicznej, serwisy samochodowe i podmioty oferujące sprzęt gospodarstwa domowego (ryc. 4, tab. 2). Najmniej jest firm usługowych: restauracji i hoteli (4% podmiotów gospodarczych).

Ryc. 4. Struktura MŚP według wybranych sekcji PKD w 2007 r.



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie.

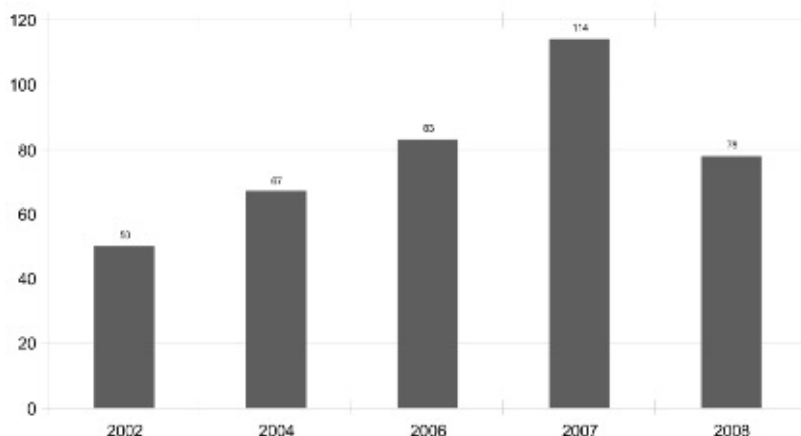
Tab. 2. Liczba MŚP według zakresu działalności

Handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów mechanicznych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	218
Obsługa nieruchomości, wynajem, nauka i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	168
Przetwórstwo przemysłowe	86
Budownictwo	62
Pozostała działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna	59
Hotele i restauracje	30
Ochrona zdrowia i opieka społeczna	17
Pośrednictwo finansowe	7

Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Począwszy od 2002 r. udział sektora MŚP na Zabłociu sukcesywnie rośnie. Najwięcej przedsiębiorstw zarejestrowało działalność w 2007 r.

Ryc. 5. Liczba MŚP rozpoczynających działalność na obszarze objętym LPR Zabłocia w latach 2002–2008



Źródło: opracowanie autorki na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie.

Klimat związany z zakładaniem działalności gospodarczej w dużym stopniu zależy od czynników generowanych przez politykę miejską. Gmina, poprzez opracowanie instrumentów w postaci planów miejscowych czy programów rewitalizacji, stwarza impuls do zmian na obszarach zdegradowanych. Kompleksowe wdrażanie tych programów powinny stanowić zaplanowane działania zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej.

Z badań przeprowadzonych w 2008 r. na grupie przedsiębiorców, którzy rozpoczęli swoją działalność na obszarze Zabłocia w latach 2007 i 2008, czyli po uchwaleniu programu rewitalizacji i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wynika, że widzą oni następujące mocne i słabe strony Zabłocia (tab. 3).

Tab. 3. Analiza słabych i mocnych stron Zabłocia według opinii przedsiębiorców, którzy rozpoczęli działalność w latach 2007 i 2008

Mocne strony	Słabe strony
Blisko centrum miasta	Zły stan infrastruktury i budynków
Dobre połączenia z pozostałą częścią Krakowa	Korki
Niskie czynsze	Brak parkingów
Zainteresowanie władz miasta obszarem	Zaniedbana okolica
Zainteresowanie inwestorów obszarem	Wysokie koszty
Dobra współpraca z urzędami	Brak turystów

Źródło: opracowanie autorki na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w 2008 r.

Większość badanych przedsiębiorców (około 80%) uważa, że dobrze prowadzi im się działalność w tej części miasta. Za największe plusy uważają niskie czynsze, dobry dojazd do centrum i dobre połączenia drogowe z pozostałą częścią Krakowa. Zauważają również, że w ostatnich latach Zabłocie rozwija się nie tylko dzięki prywatnym inwestycjom, ale również dzięki działaniom władz miasta. Według przedsiębiorców te działania rozkładają się równomiernie 50%–50%. Do słabych stron zaliczają brak parkingów, korki oraz zły stan infrastruktury technicznej i budynków. Tak twierdzi około 90% badanych. Przedsiębiorcom nie brakuje żadnych usług na obszarze Zabłocia, które są niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej.

Większość przedsiębiorców za słabą stronę uważa wysokie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, w związku z czym miasto powinno stworzyć preferencyjne warunki zakładania działalności gospodarczej w tej części Krakowa np. przez zwolnienia z podatków. Miasto powinno również angażować się we współpracę na gruncie partnerstwa publiczno-prywatnego. Ponadto na pytanie: Czy utworzenie przez miasto menedżera ds. przedsiębiorczości⁶ na obszarze objętym LPR Zabłocia, który pomagałby przedsiębiorcom w załatwianiu ich spraw urzędowych, byłoby dobrym rozwiązaniem? – 85% przedsiębiorców odpowiedziało „tak”. W związku z tym miasto w ramach wdrażania programu rewitalizacji Zabłocia powinno stworzyć kompleksową ofertę doradztwa dla przedsiębiorców.

Wnioski

Programy rewitalizacji mogą stać się instrumentem zmian obszarów zdegradowanych. Realizowanie celów zawartych w programach, rozwiązań oraz budowanie nowych możliwości staje się impulsem do przekształceń przy nadaniu nowego znaczenia terenom wykluczonym w strukturze miasta. Uchwalenie w 2006 r. Lokalnego Programu Rewitalizacji Poprzemysłowego Obszaru Zabłocia zapoczątkowało proces przemian, którego efekty będzie można poznać za kilka lat.

W związku z charakterem Zabłocia, powinno ono stać się biznesową dzielnicą Krakowa, nastawioną na rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw. W pierwszej kolejności

⁶ Na obszarach przeznaczonych do rewitalizacji tworzone są biura lokalne odpowiedzialne za doradztwo oraz integrację mieszkańców i podmiotów. Biura odpowiadają za przeprowadzanie akcji społecznych i warsztatów. Ponadto informują potencjalnych beneficjentów o możliwościach pozyskiwania środków unijnych na projekty rewitalizacyjne. Z uwagi na charakter Zabłocia, zamiast biura lokalnego mogłoby powstać stanowisko menedżera ds. przedsiębiorczości.

jednak miasto powinno zapanować nad chaosem przestrzennym i stworzyć rozwiązania w sferze infrastruktury publicznej. Budowa parkingów i remonty dróg powinny stanowić priorytet działań w budowaniu nowego charakteru dzielnicy. Miasto powinno stwarzać instrumenty wsparcia dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność, i dla tych, którzy chcieliby ją rozpocząć w tej części miasta.

Aktywność gospodarcza Zabłocia przyczyni się do zwiększenia inwestycji i tym samym spowoduje ekonomiczny rozwój obszaru. Będzie również istotnym czynnikiem rozwoju gospodarczego w skali całego Krakowa. Jednym z najważniejszych efektów działań rewitalizacyjnych jest wywoływanie efektu *spill-over*, czyli rozprzestrzeniania się dobrych przykładów na obszary przyległe. W związku z powyższym za kilka lat będzie możliwa ocena działań prowadzących do zmiany charakteru Zabłocia z przemysłowego na rozwój sektora MŚP.

Literatura

1. *Metodyka przygotowania i oceny programu rewitalizacji w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Departament Polityki Regionalnej, Kraków 2007.
2. *Program Rewitalizacji i Aktywizacji Poprzemysłowego Obszaru Zabłocia*, Kraków 2005.
3. Świerczewska-Pietras K., Kopeć M., 2007, *Tereny przemysłowe objęte Lokalnym Programem Rewitalizacji Krakowa* [w:] *Rewitalizacja miast poprzez regenerację terenów przemysłowych: innowacja i dobra praktyka*, Materiały z Konferencji Regentif, Politechnika Krakowska, Kraków.
4. Świerczewska-Pietras, 2008, *Serce Miasta*, „Czasopismo Techniczne Architektura”, z. 4-A/2008, Zeszyt 9 (rok 105), Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
5. Świerczewska-Pietras K., 2009, *Rewitalizacja zamknięta jako przykład zagospodarowania przemysłowego obszaru Łodzi* [w:] *Wpływ procesów globalizacji i integracji europejskiej na transformację struktur przemysłowych*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), „Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG”, 12, Warszawa–Kraków, s.173–181,
6. Ziolo Z., 2007, *Wstęp* [w:] *Przewyżczanie barier rozwoju przedsiębiorczości*, Wydawnictwo Urzędu Miasta Krakowa, Kraków.

An Analysis of the SME Sector on the Area Included in the Local Revitalization Program for Zabłocie

Local Revitalization Programs implemented by the Cities are to contribute to, among the other factors, activation and development of business activity. The programs constitute the strategy of the cities' activities on post-industrial areas or those undergoing gradual degradation. According to the criteria listed in the Operational Programs developed by the Marshall Offices of particular province, local revitalization programs should include mechanisms supporting and activating the activities of small and medium enterprises. Thanks to the Local Revitalization Program adopted in October 2006, the Zabłocie area is to change its character from industrial one to that aimed to the development of the SME sector and its cultural and educational functions.

Przedsiębiorczość w edukacji

Część 4

Kształtowanie społeczeństwa informacyjnego przez edukowanie w zakresie przedsiębiorczości

Pojęcie „społeczeństwo informacyjne” upowszechniło się w naukach społecznych na początku lat 90. XX w. na oznaczenie systemu społecznego, którego sposób funkcjonowania został zmieniony przez nowe technologie informacyjne. Warto zauważyć, że chodzi tu nie tyle o samo zagadnienie gromadzenia i transmisji informacji (jest to bowiem jeden z elementów cywilizacji ludzkiej od jej początków), ile o powstanie gęstej, wszechobecnej sieci powiązań między ludźmi, organizacjami i zjawiskami (Castells 1997, s. 52). Zagadnienia te w wielu krajach nabrały priorytetowego znaczenia. Na przykład w Programie Ramowym Badań i Rozwoju Unii Europejskiej ustalono specjalny program Przyjazne Społeczeństwo Informacyjne – z ogromnym budżetem 3,6 mld euro. W samej Komisji Europejskiej zagadnieniami związanymi ze społeczeństwem informacyjnym zajmuje się około 2 tys. osób, co pośrednio świadczy o tym, jak dużą wagę przywiązuje się do tej problematyki. Powszechne stosowanie technologii informatycznych oraz nadejście ery internetu sprawiły, że w zasięgu obywateli, przedsiębiorstw i rządów na całym świecie znalazły się narzędzia o wielkiej sile oddziaływania. Wywołało to głębokie zmiany w organizacji i mechanizmach kierujących gospodarką i polityką (Karwińska 2008, s. 167).

Czwarta rewolucja społeczna wiąże się z bardzo zasadniczymi przemianami sposobu komunikowania się. Oczywiście takie wynalazki, jak telegraf, telefon czy radio miały istotne znaczenie w przemianach cywilizacyjnych, jednak dopiero internet stał się medium o globalnym zasięgu, mechanizmem łączącym ludzi i źródłem informacji dla każdego, bez względu na położenie geograficzne. Trudno przecenić jego rolę w gospodarce, chociażby ze względu na umożliwienie zmniejszenia kosztów działalności przedsiębiorstw funkcjonujących niemal we wszystkich dziedzinach gospodarki. Już kilka lat temu można było napotkać ostrzeżenie, że firmy, które w najbliższym czasie nie przekształcą się w przedsiębiorstwa internetowe, przestaną istnieć.

W procesach rozwoju społeczno-gospodarczego dominowały kolejno trzy sektory gospodarki: najpierw rolnictwo, następnie przemysł, później sektor usług. We współczesnej gospodarce opartej na wiedzy dominującą rolę odgrywa sektor informacyjny, obejmujący produkowanie, przetwarzanie i dystrybucję informacji.

Rozwój technologii informacyjno-telekomunikacyjnych powoduje radykalne zmiany w każdej sferze życia społecznego i gospodarczego. Sprzyja transformacji rynku pracy, powstawaniu nowych form zatrudnienia (np. telepraca), zmienia także treść pracy i – w związku z tym – wymagania wobec pracowników. W skali świata następuje „dehierarchizacja” struktur ekonomicznych, co oznacza powstawanie przedsiębiorstw przynajmniej w części wirtualnych, o charakterystycznej filozofii zarządzania (*management on line*). Mamy zatem do czynienia z zupełnie nową relacją między pracą a kapitałem – wiedzą i informacjami (Krzysztofek, Szczepański, 2002, s. 190).

Kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego oznacza również istotne przemiany wzorów zróżnicowania społecznego, tworzy nowe podstawy nierówności. Współcześnie najważniejszym czynnikiem różnicującym są wykształcenie oraz dostęp do informacji i umiejętność ich wykorzystania. Rozwój kompetencji cyfrowych jest niezbędny do zajmowania wysokich pozycji społecznych i zawodowych, ale jednocześnie może się stawać podstawą społecznego wykluczenia. Na jednym biegunie struktur społecznych sytuują się osoby należące do „elity elit”, profesjonalści wysokiej klasy, na drugim zaś – nowego typu „lumpenproletariat” (Toffler 2003, s. 291), nisko kwalifikowany, łatwy do zastąpienia, wykonujący proste, nisko płatne prace, pozbawiony nie tylko prestiżu płynącego z pozycji zawodowo-społecznej, ale także poczucia stabilizacji i pewności. Zdobycie „kompetencji cyfrowych”, umożliwiających maksymalne (coraz szersze) wykorzystywanie możliwości stwarzanych przez technologie informacyjne, będzie warunkiem zajmowania wyższych pozycji w strukturze zawodowej i społecznej.

W Polsce rozwój społeczeństwa informacyjnego jest często nadal postrzegany bardziej jako postulat niż jako rzeczywistość postępujący proces, należy jednak przypuszczać, że za kilka lat rozwój społeczeństwa informacyjnego osiągnie poziom charakterystyczny dla państw wysoko rozwiniętych. Jak wynika z badań, do opracowania *Diagnoza społeczna 2007*, w 2007 r. 53,8% gospodarstw domowych dysponowało komputerem, więcej niż w 2003 r., więcej też osób deklarowało, że ma dostęp do internetu. Warto także podkreślić, że osoby niemające komputera najczęściej jako przyczynę podają „brak dostatecznych środków finansowych” (Karwińska 2008, s. 168).

Korzystanie z komputera, a zwłaszcza z internetu, jest związane z wiekiem i wykształceniem. W 2007 r. korzystanie z komputera deklarowało aż 90% uczniów i studentów oraz 83% osób z wykształceniem wyższym. Inny ważny czynnik to miejsce zamieszkania. Korzystanie z komputera jest bardziej rozpowszechnione w wielkich i średnich miastach niż w pozostałych typach miejscowości, a także tam, gdzie ludzie osiągają wyższe dochody (Batorski 2007, s. 278). Jeśli chodzi o internet, to „dominacja” ludzi młodych i wykształconych jest od kilku lat jeszcze bardziej widoczna (Tomaszek 2002, s. 33). Można przewidywać, że za kilka lat, gdy ci młodzi ludzie zaczną uzyskiwać własne dochody, będą się posługiwali internetem zarówno w pracy zawodowej, jak i do zaspokajania różnego rodzaju potrzeb. Będą więc wyjątkowo atrakcyjnymi klientami dla e-handlu czy szerzej – e-biznesu, do których przedsiębiorstwa i producenci oferujący rozmaite dobra i usługi będą najłatwiej docierać właśnie przez internet. Nadal jednak zmniejszenie luki w zakresie informatyzacji, dzielącej Polskę od innych krajów Unii Europejskiej, jest zadaniem do wykonania i warunkiem koniecznym, by można było skutecznie konkurować na wspólnym globalnym rynku.

Priorytetowe znaczenie ma dla Polski także internetyzacja administracji publicznej, a szczególnie obsługa zamówień publicznych oraz wspomaganie uzyskiwania funduszy z Unii Europejskiej. Często podkreśla się też konieczność obniżenia kosztów dostępu i zwiększenia dostępności internetu jako warunków mających istotne znaczenie dla przyspieszenia rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Różne kraje dochodzą do społeczeństwa informacyjnego różnymi drogami. Bogate kraje Unii Europejskiej czy Stany Zjednoczone mogą przeznaczać większe środki na taką transformację, zarówno w wymiarze technologicznym, jak i społecznym i kulturowym. Ugruntowanie zasad demokracji i stabilna gospodarka rynkowa ułatwiają tym krajom przechodzenie od przemysłu do wytwórczości opartej na wiedzy i przetwarzaniu informacji.

W przypadku krajów uboższych, charakteryzujących się dysproporcjami rozwojowymi i anachroniczną strukturą gospodarki, takich jak kraje postsocjalistyczne, wkraczanie w erę informacji jest o wiele trudniejsze i kosztowniejsze. Wynika to z typowego dla nich problemu

jednoczesnego występowania elementów pochodzących z trzech różnych epok: przedprzemysłowej, przemysłowej i poprzemysłowej. Te elementy to zarówno mentalność, systemy wartości, aspiracje, procedury i praktyki życia społecznego i gospodarczego, jak i struktura zawodowa, technologie czy urządzenia. Największym problemem są pozostałości po epoce przedprzemysłowej, obecne głównie na najmniej zmodernizowanych obszarach wiejskich.

Niechciane dziedzictwo epoki industrialnej pochodzi głównie z okresu realnego socjalizmu i wiąże się ze specyficzną koncepcją „socjalistycznej industrializacji” opartej na wzorach radzieckich, w ramach której rozbudowywano sektor przemysłu ciężkiego, szczególnie zaś przerośnięte i scentralizowane kompleksy produkcyjne o wątpliwych szansach utrzymania się na współczesnym rynku bez pomocy państwa.

Od początku lat 90. XX w. w Polsce zaczęły się rozwijać elementy społeczeństwa postindustrialnego i gospodarki postindustrialnej. Narodziła się nowa kultura gospodarowania. Zaczęto inwestować w nowe technologie, w tym w telekomunikację. Pojawili się dostawcy usług i aplikacji internetowych, a sieć telefonii komórkowej stopniowo objęła niemal cały kraj. Jednak przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce dokonują się w różnym tempie, toteż członkowie polskiego społeczeństwa żyją niejako w różnych rzeczywistościach. Wspominano wyżej o „trzech Polskach”, o podziale społeczeństwa na kategorie o odmiennych systemach wartości, innych podstawach dobrobytu, odmiennych orientacjach mentalnych itd. Na ten podział, do pewnego stopnia, nakłada się podział na różne epoki cywilizacyjne, w którym podstawą wyodrębnienia jest stopień aktywnego uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym (Karwińska 2008, s. 170). To swoiste opóźnienie pewnych środowisk będzie coraz trudniejsze do nadrobienia. Tworzy to napięcia społeczne charakterystyczne dla społeczeństw silnie spolaryzowanych. Można przywołać często używaną metaforę, według której pociąg jest w stanie jechać najwyżej z taką prędkością, z jaką może się poruszać najwolniejszy wagon, co oznacza, że szansę rozwojowe kraju zależą nie tylko od istnienia enklaw społeczeństwa informacyjnego, ale także od stopnia zacofania obszarów opóźnionych.

Nadrabianie zaległości rozwojowych przynosi także pewne korzyści. Jest to przede wszystkim zdyskontowanie korzyści późnego startu, czyli budowanie kompleksu technologicznego społeczeństwa informacyjnego od podstaw, z wykorzystaniem doświadczeń innych, bez ponoszenia nakładów na wynajdowanie wdrażanych technologii.

Istotnym miernikiem stopnia rozwoju społeczeństwa informacyjnego jest tzw. *Information Society Index* (ISI), opracowany w połowie lat 90. XX w. Obejmuje on kilkanaście zmiennych podzielonych na cztery grupy (infrastruktura komputerowa, infrastruktura telekomunikacyjna, infrastruktura internetowa i infrastruktura społeczna). Według danych International Data Corporation, w 2005 r. Polska zajmowała w rankingu rozwoju społeczeństwa informacyjnego 33. miejsce (na 53 państwa); wyprzedziły ją nie tylko Dania, Szwecja i Stany Zjednoczone, ale także Słowenia, Czechy, Węgry i Chorwacja (*IDC 2005 Information Society Index*).

Innym wskaźnikiem jest indeks gotowości sieciowej (*Networked Readiness Index*), który opiera się na wskaźnikach stopnia używania sieci, a także stopnia rozwoju warunków umożliwiających to używanie (jak: dostęp do sieci, polityka, cechy społeczeństwa, infrastruktura gospodarcza). Według rankingu z 2005 r. Polska zajmuje odległą 53. lokatę (na ocenianych 115 krajów). Technologicznym liderem krajów Europy Środkowo-Wschodniej jest Estonia (23. pozycja w rankingu), ale Polskę wyprzedzają także takie kraje postsocjalistyczne, jak Czechy (32. miejsce), Słowenia (35. miejsce), Węgry (38. miejsce), Słowacja (41. miejsce) i Litwa (44. miejsce).

Rozwój społeczeństwa informacyjnego zmienia rynek pracy i wymagania stawiane pracownikom. W tradycyjnym społeczeństwie przemysłowym pracownicy mają stałe zatrudnienie,

standardowe godziny pracy, wyraźnie opisane obowiązki, wyznaczony zakres i sposób komunikowania się wewnątrz organizacji. Praca w społeczeństwie informacyjnym organizowana jest na innych zasadach. Przede wszystkim charakteryzuje ją znaczny stopień przestrzennej dyslokacji, elastyczny i dopasowany do indywidualnych zadań (i potrzeb pracownika) czas pracy, brak tradycyjnego „miejsca” spotkań, inny sposób komunikowania się i ustalania zasad współpracy. Społeczeństwo informacyjne charakteryzuje się, o czym już wspomniano, innym typem struktury (i stratyfikacji) społecznej, w tym także struktury zawodowej. Wzrasta popyt na pracowników wszechstronnie wykształconych, mobilnych, elastycznych, zdolnych do ciągłego rozwoju i akceptujących zmiany. Pojawiają się też nowe, nieznane wcześniej zawody.

W Polsce struktura zawodowa ciągle jeszcze odbiega od nowoczesnej struktury zawodowej krajów bardziej zaawansowanych w rozwoju technologii informacyjnych. Nadal występuje przewaga zawodów tradycyjnych, a nawet aspiracje edukacyjne kandydatów na studia często są odzwierciedleniem dotychczasowych schematów (choć rynek pracy bezlitośnie weryfikuje te wybory).

Proces integracji Polski z Unią Europejską niejako wymusił konieczność budowy podstaw nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego. Za priorytety uznano stworzenie warunków do zapewnienia bezpośredniego dostępu do informacji, kształtowanie świadomości społeczeństwa oraz rozwijanie jego potencjału intelektualnego i gospodarczego. Inne działania podejmowane od 2002 r. mają na celu wykorzystanie narzędzi teleinformatycznych do rozwoju gospodarki, organizowania sprawnej i przyjaznej administracji, a także wyposażenie obywateli w umiejętności wykorzystywania nowoczesnych narzędzi informatycznych. Aby zapewnić spójność działań, opracowano dokument: *ePolska – Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001–2006*, zawierający wszystkie cele i zadania w tym zakresie. Plan działań ePolska 2006 zakładał osiągnięcie następujących celów (Karwińska 2008, s. 172):

- przygotowanie polskiego społeczeństwa do szybkich zmian technologicznych, społecznych i gospodarczych związanych z tworzeniem się społeczeństwa informacyjnego;
- przygotowanie polskiego społeczeństwa do wyzwań nowego rynku pracy i nowych metod pracy;
- wzrost innowacyjności gospodarki;
- stworzenie przejrzystych i przyjaznych obywatelowi struktur administracji publicznej przy wykorzystaniu technologii informacyjnych;
- stworzenie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju regionalnego;
- przygotowanie potencjału intelektualnego dla społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy;
- dostosowanie polskiego systemu edukacyjnego do potrzeb społeczeństwa informacyjnego;
- rozwój polskiego przemysłu informatycznego w zakresie produktów i usług;
- przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia informacyjnego.

Analizując obecny stan społeczeństwa informacyjnego w Polsce, należy zauważyć, że znaczna część tych celów nie została w zadowalającym zakresie osiągnięta, mimo wsparcia finansowego z Unii Europejskiej i mimo zainteresowania deklarowanego przez kolejne rządy oraz organizatorów życia społecznego i politycznego. Nadal słabo rozwinięta jest infrastruktura telekomunikacyjna, dostęp do internetu jest w Polsce droższy niż w innych krajach UE, nie osiągnięto zakładanego poziomu rozwoju e-administracji, a mimo poprawy sytuacji w szkołach polski system edukacyjny nie jest w stanie odpowiedzieć w odpowiedni sposób na potrzebę przygotowania przyszłych aktywnych uczestników społeczeństwa informacyjnego na poziomie przynajmniej „digitariatu”. Rozwój społeczeństwa informacyjnego, oprócz wielu zalet, niesie też ze sobą wymierne zagrożenia. Jedno z nich to zjawisko tzw. wykluczenia informacyjnego

ze społeczeństwa, czyli podziału na tych, którzy mają dostęp do technik teleinformatycznych, oraz tych, którzy nie nadążają za rozwojem cywilizacji.

Zjawisko wykluczenia informacyjnego daje się zaobserwować również w polskim społeczeństwie, szczególnie wśród mieszkańców wsi. Nie tylko nie odczuwają oni korzyści z życia w nowoczesnej gospodarce, ale też ze względu na brak dostępu do internetu nie mają dostępu do wiedzy tam zawartej, z której korzystają mieszkańcy dużych miast. Spycha ich to na margines społeczeństwa i powiększa lukę cywilizacyjną między miastem a wsią.

Ograniczenie zjawiska wykluczenia będzie zależeć od zapewnienia społeczeństwu możliwości kształcenia się w ciągu całego życia, tak by miało ono szansę nadążania za rozwojem cywilizacyjnym najbardziej zaawansowanych państw.

Literatura

1. Batorski D., 2007, *Uwarunkowania i konsekwencje korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych* [w:] *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
2. Castells M., 1997, *The Power of Identity*, Blackwell Publish. Ltd., Oxford.
3. Karwińska A., 2008, *Gospodarka przestrzenna*, PWN, Warszawa.
4. Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2002, *Zrozumieć rozwój*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
5. Toffler A., 2003, *Zmiana władzy*, Wyd. Zys i S-ka, Poznań.
6. Tomaszek P., 2002, *Profil polskich internautów*, „Marketing w praktyce”, październik 2002.

Forming the Information Society Through Education in the Field of Enterprise

In the information society the knowledge becomes a commodity treated as a good – equal or more valuable than material possessions. Knowledge delivered to society thanks to technological progress – for example the Internet – makes it possible to execute a strategy for development service of storing, transmitting and processing information. In Poland developmental disproportions result from the cultural heritage of socialism which directly influences the rate of economic and social changes. Catch up on developmental backlogs it benefit from building informative society on the basis of others' experience. The development of informative and telecommunications technology accelerates the labor market transformations and creates new form of employment.

In Poland labor structure is still behind the modern structures in high-developed countries that is why we hope that integration of European Union with Poland forces the necessity of building new informative systems which aid the development of economy and arranging efficient administration by using informative technology. As a priority it is decided to create conditions where everyone has access to information, shaping society's consciousness and development of intellectual and economic potential.

Tomasz Rachwał

Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej

Instytut Geografii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Ocena projektu zmian podstawy programowej podstaw przedsiębiorczości (przedstawionej przez MEN w 2008 r. w ramach reformy systemu edukacji)

Współczesne tendencje rozwoju cywilizacyjnego, prowadzące do kształtowania się społeczeństwa informacyjnego oraz związanej z nim gospodarki opartej na wiedzy, wymagają stałej modernizacji procesu dydaktycznego na wszystkich poziomach edukacyjnych. Szczególnie istotne wydaje się to w warunkach polskich, gdzie wciąż jeszcze trwające procesy transformacji gospodarczej, zachodzące w warunkach nasilających się procesów globalizacji gospodarki światowej i integracji europejskiej, oraz wyzwania związane z przechodzeniem od fazy industrialnej i postindustrialnej do fazy informacyjnej rozwoju cywilizacyjnego powodują konieczność odpowiedniego przygotowania nowych kadr pracowników i całego społeczeństwa do funkcjonowania w coraz bardziej złożonych systemach społecznych, gospodarczych i kulturowych. Przygotowanie to odbywa się m.in. poprzez kształtowanie postaw przedsiębiorczych na wszystkich etapach rozwoju człowieka, od etapu wczesnoszkolnego po uczelnię wyższą, a także w okresie aktywności zawodowej.

W odpowiedzi na tę współczesną potrzebę kształtowania postaw przedsiębiorczych i edukacji ekonomicznej społeczeństwa, w Zakładzie Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, w 2004 r. podjęto organizację nowego cyklu metodycznych konferencji naukowych z udziałem instytucji edukacyjnych, biznesowych, doradców metodycznych i nauczycieli, głównie przedsiębiorczości, geografii i przedmiotów ekonomicznych. Pierwsza konferencja z tego cyklu była poświęcona przedsiębiorczości w kontekście współczesnych wyzwań cywilizacyjnych (2004), kolejne zaś: roli przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki (2005), aktywizacji gospodarczej (2006), gospodarce opartej na wiedzy (2007) oraz kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego (2008). Celem tego cyklu konferencji jest prezentacja wyników prac badawczych i wymiana doświadczeń związanych z problematyką przedsiębiorczości, w szczególności nt. funkcjonowania gospodarki rynkowej, procesów gospodarczych w Polsce, w Europie i na świecie, finansów państwa i jednostek samorządu terytorialnego, funkcjonowania przedsiębiorstw (w tym zakładania własnej firmy), rynku kapitałowego, systemu bankowego, podatkowego i ubezpieczeń, zachowań na rynku pracy oraz postaw przedsiębiorczych człowieka i jego umiejętności interpersonalnych. Silny nacisk kładzie się na aspekty przestrzenne rozwoju przedsiębiorczości, w szczególności w układach lokalnych i regionalnych Polski na tle innych krajów europejskich. Specjalne sesje poświęcone są zagadnieniom etycznym w przedsiębiorczości. Zgodnie z przyjętą formułą i jej metodycznym charakterem, drugi dzień każdej z konferencji (od 2008 r. funkcjonujący jako obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycieli



Przedsiębiorczości) jest poświęcony wymianie wiedzy i doświadczeń na temat metodyki nauczania przedsiębiorczości i innych przedmiotów ekonomicznych na wszystkich poziomach edukacji, konfrontacji poglądów pracowników szkół wyższych, doradców metodycznych i nauczycieli na temat celów, treści i metod nauczania przedsiębiorczości. Obrady zmierzają do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu zasoby wiedzy naukowej z zakresu przedsiębiorczości powinny być przekazywane na wszystkich etapach edukacji szkolnej, od szkoły podstawowej do kształcenia na poziomie akademickim. W obradach każdej konferencji przewidziana jest dyskusja specjalna o problemach edukacji w zakresie przedsiębiorczości na różnych poziomach edukacji (w tym nt. kształtu aktualnie obowiązującej podstawy programowej i projektów jej zmian), w której udział biorą nauczyciele i doradcy metodyczni, dzielący się swoimi przemyśleniami opartymi na bogatym doświadczeniu w pracy z uczniami w różnego typu szkołach. Rolę współorganizatora i patrona merytorycznego konferencji, obok Fundacji „Edukacja dla Społeczeństwa” i Wydawnictwa Nowa Era, przyjęła także od 2007 r. Komisja Nadzoru Finansowego w ramach realizacji swoich statutowych celów w zakresie edukacji ekonomicznej społeczeństwa, związanej z funkcjonowaniem rynków finansowych. W organizacji tego cyklu oraz kilkudziesięciu innych, odbywających się od 2002 r. w całej Polsce jedno- i dwudniowych konferencji dla doradców metodycznych i nauczycieli przedsiębiorczości, brały udział także inne znaczące instytucje społeczne, gospodarcze i edukacyjne. W efekcie w ciągu kilku lat ukształtowała się ogólnopolska platforma rzetelnej dyskusji nt. edukacji w zakresie przedsiębiorczości pomiędzy sferami nauki, biznesu i praktyki szkolnej. Z dużym uznaniem należy ocenić działania różnego typu instytucji edukacyjnych dążących do systematycznego doskonalenia celów, treści i metod kształcenia w zakresie przedsiębiorczości. Wyrazem tego typu działań jest także kolejna już propozycja zmiany podstawy programowej, przygotowana przez MEN¹, poddana analizie w niniejszej pracy. Projekt pt. *Doskonalenie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół pod kątem jej zgodności z wymogami gospodarki opartej na wiedzy* został opracowany przy dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach priorytetu III Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W wyniku analizy przedstawionej w październiku 2008 r. wersji projektu nowej podstawy programowej podstaw przedsiębiorczości² nasuwają się pewne sugestie dotyczące założeń ogólnych, układu treści (w tym „rozłożenia” treści pomiędzy III – gimnazjalny i IV – ponadgimnazjalny etap edukacyjny) oraz szczegółowych zapisów treści kształcenia i osiągnięć uczniów. Już wstępna analiza projektu wskazuje, że chociaż jest on milowym krokiem naprzód w porównaniu z dotychczas obowiązującą podstawą programową i poprzednimi projektami zmian, to jednak w niewielkim stopniu nawiązuje do współczesnej literatury przedmiotu w zakresie metodyki nauczania podstaw przedsiębiorczości, która jest już bardzo bogata i obejmuje wiele znaczących pozycji, mimo stosunkowo krótkiego okresu od wprowadzenia tego przedmiotu do kształcenia ogólnego, obowiązującego wszystkich uczniów. Należy uznać, że tylko w jednej serii wydawniczej: „Przedsiębiorczość–Edukacja” (Zioło, Rachwał, red., 2005, 2006, 2007, 2008), poświęconej problemom edukacyjnym w kształceniu przedsiębiorczości, opublikowano szereg prac, których wykorzystanie przy projektowaniu

¹ Poprzednia propozycja, przygotowana i przedstawiona w 2006 r. przez Instytut Spraw Publicznych na zlecenie MEN, została poddana analizie przez zespół Zakładu Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG UP i zaprezentowana we wcześniejszej pracy (Górz, Rachwał 2006).

² Projekt został wdrożony do realizacji stosownym rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w grudniu 2008 r.

nowej podstawy programowej wydaje się nie tylko korzystne, ale wręcz niezbędne. Prace te – opierając się na badaniach naukowych i analizie opinii praktyków życia szkolnego oraz uczniów – często rozstrzygają dylematy, z jakimi nadal borykają się, co wyraźnie widoczne jest w projekcie, twórcy reformy i autorzy podstawy programowej³. Są to m.in. prace dotyczące:

- kształtowania postaw przedsiębiorczych uczniów (Gabała 2005, Rachwał 2005), w tym w szczególności gimnazjalistów (Błażejowski 2006) i młodzieży wiejskiej (Milewska 2006) oraz postrzegania przez uczniów takich postaw (Kosała, Pichur 2008);
- nauczania i realizacji przedmiotu podstawy przedsiębiorczości w szkołach ponadgimnazjalnych (Makiela M., Makiela B. 2005; Juchnowicz 2005), w tym opinii uczniów i rodziców o przedmiocie (Osuch E., Osuch W. 2005) oraz jego rangi w edukacji szkolnej i miejsca w wykształceniu ogólnym (Kawecki 2005, Tracz 2006);
- kryteriów doboru treści nauczania do podstawy programowej i programu nauczania z podstaw przedsiębiorczości (Tracz 2005) oraz metod nauczania (Łazowska 2005, Sowisłok 2008, Tracz, Rachwał 2008), w tym wykorzystania multimediów (Śrutowska 2006, Kulikowska, Krasnodębska 2007, Soczówka 2007) i wybranych projektów edukacyjnych (Kulikowska, Krasnodębska 2006, Szmulczyńska 2006, Osuch E., Osuch W. 2007, Mrozek 2008, Szubert 2008);
- realizacji konkretnych treści programowych i propozycji scenariuszy lekcji: z zakresu edukacji europejskiej (Piróg 2005, Desperak, Depczyńska 2007), rynku pracy i bezrobocia (Baran 2005, Batorska 2005, Mitura, Jamroz 2005), sektora bankowego (Nowak 2005), globalizacji i korporacji transnarodowych (Kilar 2007), obsługi klienta (Rachwał M., Rachwał T. 2005), ochrony konsumenta (Szczepańska 2005), komunikacji interpersonalnej (Makiela B. 2006) i etyki biznesu (Nowak 2008);
- matury z podstaw przedsiębiorczości (Bartoń 2005, Tracz, Rachwał 2007) i projektu podstawy programowej kształcenia ogólnego w zakresie rozszerzonym z podstaw przedsiębiorczości, umożliwiającej wprowadzenie tego przedmiotu do kanonu przedmiotów maturalnych (Rachwał, Kudelko, Tracz, Wach, Kilar 2008);
- przygotowania nauczycieli do nauczania przedsiębiorczości (Zioło 2005, Borowiec 2005, Tracz, Rachwał 2007).

Oprócz wymienionej serii, na uwagę zasługują pozycje dotyczące edukacji w zakresie przedsiębiorczości w szkołach wyższych pod red. J. Targalskiego (1994, 1995, 2003) oraz wiele poradników metodycznych wydawanych w ramach pakietów do nauczania przedsiębiorczości w szkołach ponadgimnazjalnych (np. Bielecka 2005, Maj 2003, Makiela, Rachwał 2008, Mikina, Sienna 2002, Musiałkiewicz 2006, Wawrzyniak, Szymczykiwicz, Namysł 2006).

³ Przykładem takiego dylematu jest kwestia matury z podstaw przedsiębiorczości, której rzekomo nie da się wprowadzić do polskiego systemu edukacji ze względu na unikatowy charakter przedmiotu (położenie nacisku na kształtowanie postaw i wyposażanie uczniów w umiejętności, a nie w wiedzę, miałyby uniemożliwiać opracowanie arkusza maturalnego) oraz rzekome nieprzygotowanie nauczycieli do prowadzenia tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym. Dyskusja ta, prowadzona od kilku lat w różnego typu gremiach, w tym na forum ogólnopolskich konferencji z udziałem przedstawicieli nauki, oświaty i biznesu, została jednoznacznie rozstrzygnięta na płaszczyźnie „merytorycznej” (choć nie bez pojawienia się argumentów przeciwnych) na korzyść wprowadzenia podstaw przedsiębiorczości do kanonu przedmiotów maturalnych do wyboru, obok m.in. wiedzy o społeczeństwie, historii muzyki i historii sztuki, czego niestety zdają się nie zauważać twórcy reformy programowej i autorzy podstawy. Inicjatywa ta ma jednocześnie jednoznaczne poparcie wielu środowisk opiniotwórczych, w tym Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych oraz znacznej liczby nauczycieli, których podpisy z poparciem dla tego rozwiązania były wielokrotnie składane w MEN.

Należy jednocześnie zauważyć, że kwestia reformy programowej edukacji ekonomicznej i przygotowania młodzieży do życia zawodowego w nowych realiach gospodarczych nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania tylko w Polsce i w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej transformujących swoje systemy gospodarcze. Jak wskazuje raport nt. kształtowania w ramach szkolnictwa obowiązkowego w poszczególnych systemach edukacyjnych krajów Europy tzw. kompetencji kluczowych (*Kompetencje...*, 2005), w obliczu takich zjawisk, jak rozszerzanie się Unii Europejskiej, starzenie się społeczeństw, nasilające się fale migracji, coraz bardziej skomplikowane ścieżki kariery zawodowej, stale utrzymujące się stosunkowo wysokie wskaźniki bezrobocia w wielu krajach i związane z tym ryzyko społecznego wykluczenia, w poszczególnych państwach Europy, w także tzw. „starych” członkach UE-15, zaczęto się baczniej przyglądać tym umiejętnościom i kompetencjom, których już wkrótce młody człowiek będzie najbardziej potrzebował w życiu dorosłym. W krajach europejskich w coraz większym stopniu obserwuje się dążenie do określenia zakresu tych wiadomości, umiejętności, kompetencji, zdolności i postaw, które pozwolą obywatelom na czynne uczestnictwo w tworzącym się właśnie społeczeństwie wiedzy. Próby ustalenia tych podstawowych atrybutów efektywnego funkcjonowania w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym podejmowane są zarówno na szczeblu narodowym, jak i międzynarodowym. W centrum zainteresowania osób inicjujących te próby znajdują się relacje między edukacją szkolną a gospodarką. Efektywność edukacji szkolnej w zakresie przygotowywania młodych ludzi do integracji ekonomicznej i społecznej jest bowiem coraz częściej i coraz powszechniej kwestionowana (*Kompetencje...*, 2005). Jak powszechnie wiadomo, w wyniku wieloletnich prac badawczych i długiej dyskusji na forach różnych instytucji UE (głównie grupy roboczej ds. umiejętności podstawowych Komisji Europejskiej), w europejskim obszarze edukacyjnym za jedną z ośmiu kluczowych kompetencji uznano właśnie przedsiębiorczość, obok m.in. komunikowania się w języku ojczystym i obcym, kompetencji w zakresie matematyki czy technologii informacyjnych i komunikacyjnych (*Zalecenie...*, 2006). W efekcie w wielu krajach Europy rozpoczęto prace nad zreformowaniem systemów edukacji w taki sposób, aby sprzyjały kształtowaniu kompetencji związanych z przedsiębiorczością. Podobnie jak w Polsce, na różnych płaszczyznach prowadzone są więc prace badawcze i dyskusje na temat celów, treści i metod kształcenia w zakresie przedsiębiorczości. Przykładami takich płaszczyzn wymiany myśli są m.in. sieć ERENET (Entrepreneurship Research and Education Network of Central European Universities) oraz międzynarodowy projekt badawczy *Fifobi – fit for bussiness: Developing business competencies in school*, którego realizacja przewidziana jest na lata 2009–2011. Stawia to jednak przed polską reformą programową szczególnie wysokie wymagania związane z presją konkurencyjną wynikającą z unowocześniania treści nauczania i systemów edukacyjnych w innych krajach. Państwa te także dostrzegły konieczność zwiększenia efektywności kształcenia w zakresie przedsiębiorczości, chociaż, w porównaniu z Polską, bardzo często była ona już na bardzo wysokim poziomie. Wynika z tego konieczność wprowadzenia wyjątkowo odważnych, dobrze przemyślanych i na najwyższym poziomie merytorycznym zmian programowych w zakresie edukacji ekonomicznej, uwzględniających współczesne i przyszłe, prognozowane uwarunkowania rozwoju cywilizacyjnego. W przeciwnym razie państwa znajdujące się już i tak na wyższym niż Polska poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, będą – dzięki doskonalszemu kształtowaniu w społeczeństwie tej kompetencji kluczowej – rozwijać się jeszcze szybciej, co zwiększy dystans cywilizacyjny naszego kraju wobec tych krajów, zamiast go zgodnie z narodową strategią rozwoju zmniejszyć, oraz obniży pozycję konkurencyjną polskiej młodzieży na europejskim rynku pracy.

Uwagi do założeń ogólnych wprowadzenia reformy programowej i miejsca podstaw przedsiębiorczości w edukacji szkolnej

W świetle obiegowej opinii, utwierdzonej przez wypowiedzi przedstawicieli MEN, okres wdrażania nowej podstawy programowej podstaw przedsiębiorczości jest bardzo odległy, gdyż nowa podstawa programowa dla szkół ponadgimnazjalnych będzie obowiązywać dopiero od roku szkolnego 2012/2013. I rzeczywiście, według projektu reformy programowej (*Projekt...*, 2008): „Podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkół ponadgimnazjalnych, których ukończenie umożliwia przystąpienie do egzaminu maturalnego, określoną w załączniku nr 4 do niniejszego rozporządzenia, stosuje się: 1) począwszy od roku szkolnego 2012/2013 w klasach I liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych i techników; (...). Podstawę programową kształcenia ogólnego dla zasadniczych szkół zawodowych (...) stosuje się, począwszy od roku szkolnego 2012/2013 w klasach I zasadniczych szkół zawodowych. (...)”. Jednak w świetle analizowanej, wdrożonej przez MEN propozycji, edukacja w zakresie przedsiębiorczości rozpoczyna się już w gimnazjum, chociaż ma się to odbywać nie w ramach przedmiotu podstawy przedsiębiorczości, ale wiedzy o społeczeństwie (co jest niezbyt fortunnym rozwiązaniem, o czym szerzej w dalszej części tej pracy), a więc zmiany programowe w tym zakresie weszłyby w życie już od roku szkolnego 2010/2011 lub nawet 2009/2010 (jeśli lekcje WOS byłyby realizowane w I klasie). Wynika to wprost z cytowanego już projektu (*Projekt...*, 2008): „Podstawę programową kształcenia ogólnego dla gimnazjów (...) stosuje się począwszy od roku szkolnego 2009/2010 w klasach I gimnazjum”. Wydaje się, że przy tak poważnej reformie programowej i wielu istotnych zmianach w systemie edukacji oraz szczegółowych treściach kształcenia, wskazany byłby dłuższy okres na przygotowanie się szkół i nauczycieli do tych przekształceń, tym bardziej, że wiele zapisów w podstawie programowej wydaje się niejasnych i z różnych względów kontrowersyjnych. Należy się więc zgodzić z wieloma opiniami środowisk naukowych i oświatowych, że przy tak ambitnych zamierzeniach i tylu wątpliwościach, jakie wzbudza projektowana reforma, jej wejście w życie należałoby odsunąć w czasie.

Niewątpliwą zaletą projektowanych zmian jest zmiana układu podstawy programowej, w której dotychczas obowiązujące „cele edukacyjne”, „zadania szkoły”, „treści nauczania” i „osiągnięcia” zostały zastąpione przez określenie „celów kształcenia – wymagań ogólnych” oraz „treści nauczania i umiejętności – wymagań szczegółowych”, choć można mieć zastrzeżenia do niezbyt zręcznego sformułowania „treści nauczania i umiejętności”⁴. W uzasadnieniu projektu zmian (*Uzasadnienie...*, 2008) czytamy, że „regulacja treści kształcenia w języku efektów kształcenia poprzez określenie wymagań na koniec każdego etapu edukacyjnego ma na celu precyzyjne określenie tego, czego szkoła zobowiązana jest nauczyć przeciętnego ucznia. Przeniesienie uwagi na efekty kształcenia, dokonujące się aktualnie w wielu krajach Europy, będzie szło w parze ze zwiększeniem autonomii szkoły w zakresie kształtowania procesu kształcenia. Sformułowanie podstawy programowej kształcenia ogólnego w języku wymagań (główne kierunki oraz cele kształcenia w danej dziedzinie sformułowane są w języku wymagań ogólnych, a treści nauczania oraz oczekiwane umiejętności – w języku wymagań szczegółowych) stanowi także pierwszy krok do wypełnienia zaleceń Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 kwietnia 2008 r. w sprawie ustanowienia europejskich ram

⁴ Nauczanie obejmuje przecież wyposażanie uczniów zarówno w wiedzę, jak i w umiejętności. Poza tym wydaje się, że lepszym określeniem byłyby „treści kształcenia”, bo przecież autorom chodzi zapewne o efekty procesów nauczania i uczenia się. Trudno przecież założyć, że cele te są osiąganane tylko w procesie nauczania.

kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie (Dz.Urz. UE C z 6.05.2008 r., str. 1). Takie podejście zasługuje na szczególną uwagę i pochwałę, szkoda jednak, że często jest ono tylko deklaratywne i czasem w szczegółowych zapisach trudno doszukać się precyzyjnych zapisów wymagań w „języku efektów kształcenia”. Przykładowo, zapis jednego z celów kształcenia w gimnazjum brzmiący: „(...) [uczeń] przedstawia podmioty gospodarcze (gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, państwo) i związki między nimi”, pozostawia wątpliwości, jak nauczyciel powinien rozumieć osiągnięcie tego efektu kształcenia określanego jako „przedstawienie” podmiotów gospodarczych. Podobne wątpliwości budzą np. zapisy: „(...) [uczeń] wyjaśnia, jak się zakłada i prowadzi indywidualną działalność gospodarczą” (na czym miałyby polegać wyjaśnienie „prowadzenia” działalności gospodarczej?) czy w szkole ponadgimnazjalnej: „(...) [uczeń] omawia transformację gospodarki Polski po 1989 r.” (czy jakkolwiek uczeń na poziomie tej szkoły jest w stanie „omówić” ten proces?).

W uzasadnieniu projektu zmian (*Uzasadnienie...*, 2008) znalazło się również wiele innych zapisów, które teoretycznie można by uznać za zmierzające w dobrym kierunku: „Oprócz korzyści płynących z precyzyjnego określenia wiadomości i umiejętności, które uczeń zdobywa na każdym etapie kształcenia w języku efektów kształcenia, celem projektu rozporządzenia jest także poprawa jakości kształcenia, osiągnięcie spójnego programowo procesu kształcenia, dostosowanego do możliwości i indywidualnych potrzeb uczniów oraz uwzględniającego zwiększone aspiracje edukacyjne uczniów i młodzieży.

Proponuje się złączenie programowe gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, którego celem jest unowocześnienie programu szkoły i **uniknięcie dwukrotnej, pospiesznej realizacji tych samych treści programowych** [podkreślenie T.R.]. Z dotychczasowych doświadczeń wynika bowiem, że okres 3 lat jest zbyt krótki, by pomieścić w nim pełny cykl kształcenia ogólnego i uzyskać satysfakcjonujące efekty kształcenia. (...). Klasa I szkoły ponadgimnazjalnej, w tym również zasadniczej szkoły zawodowej, będzie zamykała rozpoczęty w gimnazjum cykl kształcenia ogólnego, który zapewni solidne podstawy wykształcenia ogólnego. Począwszy od klasy II szkół ponadgimnazjalnych obowiązkowe będą: język polski, język/języki obce, matematyka, wychowanie fizyczne, przysposobienie obronne – edukacja dla bezpieczeństwa oraz wychowanie do życia w rodzinie. Pozostałe zajęcia uczniowie będą wybierać spośród przedmiotów maturalnych – dwa lub trzy przedmioty w zakresie istotnie rozszerzonym – pod kątem przygotowania do egzaminu maturalnego i studiów wyższych. Funkcję dopełniającą będą miały na tym etapie bloki przedmiotowe – historia i społeczeństwo oraz przyroda, które uczniowie będą wybierać jako uzupełnienie wybranego profilu kształcenia”.

W świetle przedstawionych zapisów uzasadnienia nasuwa się pytanie o miejsce edukacji w zakresie przedsiębiorczości w świetle projektu reformy. Należy jednoznacznie stwierdzić, że przedstawiona koncepcja nie przewiduje w profilach kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej szczególnego miejsca dla edukacji w zakresie przedsiębiorczości (edukacji ekonomicznej). Autorzy projektu najwyraźniej uznali, że nauki społeczne (w tym ekonomiczne) nie zasługują na odrębne wydzielenie, jako np. trzeci profil kształcenia, lub potraktowanie ich specjalnie, jak to ma miejsce w przypadku wymienionych w uzasadnieniu: wychowania fizycznego, przysposobienia obronnego – edukacja dla bezpieczeństwa oraz wychowania do życia w rodzinie.

Na edukację w zakresie przedsiębiorczości nie ma także szczególnego miejsca na III etapie (gimnazjum), na którym treści z zakresu przedsiębiorczości zostały marginalnie (choć z „monstrualnym” wręcz wymiarem zakładanych efektów kształcenia w stosunku do niewielkiej liczby godzin) włączone do wiedzy o społeczeństwie. Jak wykazują doświadczenia i badania sondażowe prowadzone wśród nauczycieli, w efekcie takiego podejścia treści z zakresu przedsiębiorczości w WOS są marginalizowane przez nauczycieli tego przedmiotu, którzy

z reguły nie są odpowiednio przygotowani merytorycznie do realizacji treści związanych z przedsiębiorczością (tzn. nie ukończyli studiów podyplomowych z podstaw przedsiębiorczości, a studia przygotowujące do nauczania tego przedmiotu nie zawierają z reguły zagadnień ekonomicznych w odpowiednim wymiarze godzinowym). Poza tym nauczyciele WOS, ze względu na ograniczone możliwości czasowe realizacji treści programowych, skupiają się na zagadnieniach tradycyjnie uznawanych za będące w centrum zainteresowania wiedzy o społeczeństwie, uznając że problematyka edukacji ekonomicznej w ramach tego przedmiotu jest kwestią drugorzędną.

Takie podejście jest być może efektem specyficznego trybu konsultacji społecznych projektu. W zasadzie nie przewidziano konsultacji w sprawie zmian programowych z jakimkolwiek stowarzyszeniem zajmującym się *sensu stricte* edukacją ekonomiczną, chociaż na liście instytucji do konsultacji społecznych było blisko 100 różnego typu stowarzyszeń czy innych organizacji III sektora. Zdziwienie budzi brak na liście partnerów społecznych, np. Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, chociaż są inne towarzystwa tego typu. W konsultacjach społecznych marginalnie zostały potraktowane również uczelnie wyższe (w tym pedagogiczne, o wyjątkowym doświadczeniu w zakresie metodyki nauczania poszczególnych przedmiotów), w których pracuje wielu wybitnych dydaktyków przedmiotowych i funkcjonują doświadczone zespoły badawcze, zajmujące się m.in. doбором treści programowych i efektami kształcenia w ramach poszczególnych przedmiotów na różnych poziomach edukacji. Projekt zmian programowych poszczególnych przedmiotów powinien trafić do zaopiniowania w pierwszej kolejności przez tego typu zespoły. Już na etapie tworzenia założeń projektu nowej podstawy zakresie przedsiębiorczości powinien być on konsultowany z departamentami edukacji ważniejszych instytucji ekonomicznych w kraju, jak Komisja Nadzoru Finansowego czy Narodowy Bank Polski. Niewłaściwie działająca platforma internetowa do oceny projektu, która uniemożliwiła wielu nauczycielom i autorowi niniejszej pracy wypełnienie i skuteczne przesłanie formularza opinii o projekcie, dopełniła niewłaściwy obraz sposobu przeprowadzania konsultacji społecznych projektu. Kontrowersje wokół prac nad podstawą wynikały także z braku jawności zespołów tworzących nową podstawę programową i recenzentów projektu, co w wielu środowiskach budziło wątpliwości odnośnie do kryteriów doboru osób do prac nad podstawą. Choć zapewne dobierano osoby o wyjątkowym, uznanym autorytecie metodycznym i merytorycznym w danej dziedzinie, to trudno się nie zgodzić, że utajnienie ich nazwisk, zamiast pomóc, mogło tylko zaszkodzić promocji projektu i jego pozytywnemu odbiorowi zarówno w środowisku szkolnym, jak i w całym społeczeństwie. Wydaje się więc, że przy wprowadzaniu tego typu ambitnych zmian należałoby położyć większy nacisk na recenzowanie prac i konsultacje społeczne. Dobrym miejscem na tego typu konsultację są wspomniane wyżej metodyczne konferencje naukowe poświęcone przedsiębiorczości.

Na marginesie uwag o promocji projektu reformy programowej należy zauważyć, że już w samym jego tytule: „Doskonalenie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół pod kątem jej zgodności z gospodarką opartą na wiedzy”, podkreśla się szczególne uwarunkowania procesu zmian związane z budową GOW. Szkoda jednak, że ten termin – jak się wydaje kluczowy i „nośny” marketingowo – nie pojawia się z zapisach podstawy programowej nie tylko podstaw przedsiębiorczości, ale także żadnego innego przedmiotu (choćaby WOS). Skoro „zgodność” z GOW jest tak ważna, to czy w żadnym z wymagań stawianych uczniom nie powinno się pojawić to określenie współczesnej fazy rozwoju gospodarki? Jak można ich przygotować do życia i działania w warunkach budowy tego typu gospodarki, skoro nie zakładamy efektu kształcenia w postaci chociażby podstawowej znajomości warunków jej rozwoju?

W założeniach reforma programowa ma wpływać także na rozwój kompetencji kluczowych. W uzasadnieniu czytamy: „(...) przewiduje się, że proponowane zmiany programowe przyczynią się do osiągnięcia celów określonych przez Komisję Europejską w Programie „Edukacja i Szkolenia 2010”, takich jak: rozwijanie kompetencji kluczowych (porozumiewanie się w języku ojczystym, porozumiewanie się w językach obcych, kompetencje matematyczne i podstawowe kompetencje naukowo-techniczne, kompetencje informatyczne, kompetencje społeczne i obywatelskie, umiejętność uczenia się, rozwiązywania problemów w twórczy sposób, inicjatywność i **przedsiębiorczość** [podkreślenie T.R.], świadomość i ekspresja kulturalna), co przyczyni się do osiągania lepszych wyników polskich uczniów w międzynarodowych badaniach OECD/PISA, zwiększenia odsetka osób z wykształceniem minimum średnim, lepszego przygotowania do studiów (...) oraz aktywności na rynku pracy” (*Uzasadnienie...*, 2008). Czy jednak autorzy zmian są w pełni świadomi „kluczowości” kompetencji, jaką jest przedsiębiorczość?

W uzasadnieniu projektu zmian pojawia się także zapis będący analizą wpływu projektowanych zmian na... przedsiębiorczość:

„Wpływ projektowanej regulacji na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorstw, oraz sytuację i rozwój regionalny.

Wejście w życie rozporządzenia będzie miało wpływ na lepsze przygotowanie absolwentów polskich szkół do kontynuowania nauki i funkcjonowania na rynku pracy. Pierwsi absolwenci szkół ponadgimnazjalnych wykształceni według nowych programów pojawią się na studiach, w szkołach policealnych lub na rynku pracy w roku 2015. Do tego czasu rozporządzenie nie będzie miało wpływu na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorstw, oraz sytuację i rozwój regionalny”.

Trudno nie zauważyć, że punkt ten został potraktowany zdawkowo, a przecież właśnie – w przeciwieństwie do wielu innych aktów prawnych, które też muszą zawierać taki punkt oceny wpływu regulacji – to rozporządzenie może w istotny sposób wpłynąć na przedsiębiorczość czy konkurencyjność gospodarki. Twórcy reformy jakby nie zdawali sobie sprawy z ogromnego znaczenia systemu edukacji we współczesnych procesach rozwoju społeczno-gospodarczego fazy informacyjnej rozwoju i budowy gospodarki opartej na wiedzy.

Założony wymiar godzinowy kształcenia w zakresie przedsiębiorczości oraz brak możliwości realizacji tego przedmiotu na poziomie rozszerzonym wskazuje na to, że przedsiębiorczość, jako kompetencja kluczowa europejskiego obszaru edukacji, nie jest istotna z punktu widzenia nowych założeń programowych. W gimnazjum treści z zakresu przedsiębiorczości zostały umieszczone w przedmiocie wiedza o społeczeństwie (około 20 godz. z łącznie 60 godz. przeznaczonych na realizację całego przedmiotu, według zaleceń proponowane w II i III klasie), chociaż – jak wskazują dotychczasowe doświadczenia – treści te są marginalizowane przez nauczycieli WOS (jak już wspomniano, wynika to z braku odpowiedniego przygotowania do ich realizacji oraz granicznej liczby godzin, co prowadzi do skupiania się na treściach podstawowych z zakresu kształcenia obywatelskiego). Takie podejście, co wielokrotnie podnoszono podczas konferencji poświęconych nauczaniu przedsiębiorczości, jest błędne, konieczne wydaje się więc wyodrębnienie tych treści w gimnazjum do osobnego przedmiotu podstawy przedsiębiorczości w ilości co najmniej 30 godz.

W szkole ponadgimnazjalnej kończącej się maturą przewidziano do realizacji 60 godz.⁵ podstaw przedsiębiorczości (w poradniku dla dyrektorów proponuje się realizację w II i III klasie) oraz 30 godz. przedmiotu fakultatywnego ekonomia w praktyce (jeśli uczeń go

⁵ Należy zauważyć, że podane liczby godzin według stanu w październiku 2008 r. są orientacyjne, gdyż MEN nie zaprezentował rozporządzenia w sprawie ramowych planów nauczania (odnoszącego się do liczby godzin), podał tylko wymiar godzinowy nieoficjalnie w poradniku dla dyrektorów szkół (*Poradnik...* 2008).

wyberze), a w zasadniczej szkole zawodowej – 60 godz. podstaw przedsiębiorczości, bez możliwości realizacji przedmiotu dodatkowego. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że szanse na wybór przez uczniów przedmiotu ekonomia w praktyce i sensowną organizację zajęć są w praktyce minimalne, m.in. z powodu:

- braku oficjalnej propozycji MEN, w której klasie ten przedmiot powinien być realizowany, ale biorąc pod uwagę propozycję realizacji podstaw przedsiębiorczości w II i III klasie oraz następstwo treści, najodpowiedniejsza wydaje się klasa III (maturalna!), co spowoduje jego marginalne traktowanie wobec konieczności przygotowania się uczniów do matury;
- myląca nazwa przedmiotu (biorąc pod uwagę realizowane treści i podział nauk ekonomicznych) – dlaczego nie: przedsiębiorczość w praktyce?
- brak powiązania przedmiotu z egzaminem maturalnym – obniżona motywacja do wyboru, dodatkowo presja rodziców oraz nauczycieli na skupienie się na przedmiotach maturalnych.

Zauważalna jest ponadto rażąca niekonsekwencja w zaprojektowaniu celów tego przedmiotu. Z jednej strony twórcy zakładają (*Historia...*, 2008), że „przedmiot «Ekonomia w praktyce»⁶ stanowi zajęcia uzupełniające”, będące kontynuacją przedmiotu podstawy przedsiębiorczości, a z drugiej strony w następnym zdaniu stwierdza się, że „uczniów, którzy go wybiorą, wprowadza w realia funkcjonowania gospodarki, przygotowując ich do wejścia na rynek pracy”. Czy jednak w ramach kształcenia ogólnego podstaw przedsiębiorczości wszyscy uczniowie nie powinni być wprowadzeni w realia gospodarki i przygotowani do wejścia na rynek pracy? Czy to przygotowanie ma objąć tylko uczniów wybierających ten nadobowiązkowy przedmiot? Należałoby tę kwestię jednoznacznie rozstrzygnąć. Wydaje się, że problematyka rynku pracy jest absolutnie podstawowa i powinna być realizowana priorytetowo już w gimnazjum (a rozszerzana w szkole ponadgimnazjalnej) przez wszystkich uczniów, nie tylko wybranych. Należy przyznać, że jest to ciekawie zaprojektowany przedmiot, mający „na celu wykorzystanie wiedzy uczniów dotyczącej zagadnień ekonomicznych w praktycznych działaniach podejmowanych w szkole i poza szkołą”. W materiałach informacyjnych czytamy jednak, że „uczniowie mogą prowadzić firmę uczniowską, brać udział w symulacyjnych grach ekonomicznych (również z wykorzystaniem technologii informatycznych), przeprowadzać analizę wybranego rynku lub podejmować inne projekty o charakterze ekonomicznym”. Rodzi się wątpliwość, czy podczas realizacji pewnych gier symulacyjnych (np. szkolnej gry giełdowej) czy „innych projektów ekonomicznych” zostanie zrealizowana podstawa programowa tego przedmiotu. Jest ona tak napisana, że w zasadzie realizacja założonych osiągnięć jest możliwa tylko poprzez realizację „przedsięwzięcia” uczniowskiego (firmy). Wydaje się więc konieczne zwiększenie swobody w realizacji tych treści. Wskazana byłaby np. możliwość wyboru przez nauczyciela problematyki związanej z edukacją finansową (ochrony klienta usług finansowych), tak ważna w obecnych czasach, szczególnie w okresie kryzysu na rynkach finansowych.

Nasuwa się więc pytanie: jaki jest cel wprowadzenia tego przedmiotu? Trudno się oprzeć wrażeniu, że jego pojawienie się jest przypadkowe. Sprawia on wrażenie „zastępczego” rozszerzenia podstaw przedsiębiorczości, zamiast możliwości „normalnej” realizacji tego przedmiotu na poziomie rozszerzonym dla chętnych uczniów, jak w przypadku innych przedmiotów, np. WOS. Warto po raz kolejny podkreślić, że we współczesnych uwarunkowaniach rozwoju społeczno-gospodarczego uniemożliwienie uczniom realizacji przedmiotu o charakterze ekonomicznym na poziomie rozszerzonym i zdawania z niego matury jest wyjątkowo niekorzystne. Takie podejście do miejsca edukacji ekonomicznej (określanej także jako

⁶ Pisownia oryginalna – w materiałach MEN dotyczących reformy nazwy przedmiotów zwykle są pisane zgodnie z zasadami pisowni polskiej – mała litera, czasem jednak... duża.

„biznesowa” bądź „w zakresie przedsiębiorczości”), jakże odmienne od podejścia w innych krajach wysoko rozwiniętych, stawia polską młodzież w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji, obniżając zdecydowanie jej konkurencyjność wobec rówieśników z innych krajów. Objawiać się to może szczególnie niekorzystnie w zakresie możliwości wejścia młodego pokolenia na krajowy i międzynarodowy rynek pracy oraz konkurowania na polu biznesu, szczególnie na jednolitym rynku Unii Europejskiej. Efekty niskiego poziomu edukacji ekonomicznej, związane z brakiem możliwości realizacji w szerszym zakresie treści związanych z funkcjonowaniem rynków finansowych, uwidoczniły się szczególnie w ostatnich miesiącach, kiedy kryzys na światowych rynkach finansowych dotknął w szczególny sposób wiele społeczeństw, w tym także polskie. Obnażona została niewiedza i naiwność przeciętnych klientów usług finansowych, którzy w panice wycofywali oszczędności zainwestowane w nieco bardziej ryzykowne instrumenty finansowe, pogłębiając niekorzystne tendencje na rynku kapitałowym i pogarszając swoją sytuację finansową. Przy okazji wielu z nich boleśnie odczuło skutki braku umiejętności czytania umów zawieranych z instytucjami finansowymi bądź rozumienia mechanizmów ich funkcjonowania, w efekcie wielu z nich, wraz z akceptacją strat inwestycyjnych, miało silne poczucie frustracji wynikającej z rzekomo „oszukańczych” działań tych instytucji. Wskazuje to na potrzebę natychmiastowego zwiększenia liczby godzin przeznaczonych na edukację ekonomiczną i rozpoczęcie jej już od szkoły podstawowej. Niestety, projekt podstawy jest pod tym względem wyjątkowo zachowawczy. Zamiast być istotnym krokiem naprzód, który właśnie wykonuje wiele krajów europejskich, uświadamiających sobie skutki zbyt niskiego poziomu edukacji w tym zakresie, jest swoistym „dreptaniem w miejscu”, jeśli nie krokiem wstecz, zważywszy na współczesne wyzwania cywilizacyjne i działania innych krajów.

Profilowanie a efekty kształcenia w ramach przedsiębiorczości

Projektodawcy reformy zwrócili szczególną uwagę na znaczenie wyboru odpowiedniego profilu dalszego kształcenia przez uczniów I klasy szkoły ponadgimnazjalnej. W poradniku dla dyrektorów czytamy (*Poradnik...*, 2008): „Profilowanie jest procesem wspierającym ucznia w dokonywaniu wyboru własnej drogi edukacji. Najważniejszymi aspektami profilowania jest:

- w gimnazjum – rozpoznanie mocnych i słabych stron ucznia, pomoc w wyborze profilu kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej,
- w liceum – monitoring trafności wyboru danego profilu przez ucznia; pomoc w dokonaniu wyborów maturalnych i dookreśleniu drogi dalszego kształcenia.

Jednymi z najtrudniejszych decyzji podejmowanych przez ucznia w toku nauki są kwestie związane z **dobrym rozpoznanieniem swoich mocnych i słabych stron** [podkreślenie T.R.] oraz świadomym wyborem konkretnego profilu kształcenia. Pochopny i nie do końca przemyślany wybór, na przykład przedmiotów realizowanych w liceum w rozszerzonej wersji programowej czy też zdawanych w ramach egzaminu maturalnego, może istotnie utrudnić realizację marzeń o wykonywaniu określonego zawodu.

W projekcie zauważalny jest jednak zupełny brak powiązania profilowania w szkole ponadgimnazjalnej z treściami kształcenia w zakresie analizy mocnych i słabych stron własnej osobowości. Efekty kształcenia w tym zakresie zostały zaplanowane w ramach treści kształcenia podstaw przedsiębiorczości („[uczeń] rozpoznaje mocne i słabe strony własnej osobowości; odnosi je do cech osoby przedsiębiorczej”) na IV etapie edukacyjnym (szkoła ponadgimnazjalna!) z propozycją (według poradnika MEN) realizacji tego punktu podstawy programowej w... II klasie (!), a więc po wybraniu przez ucznia profilu kształcenia. Takie usytuowanie zapisów dotyczących osiągania w czasie tych efektów kształcenia w podstawie programowej należy więc uznać za nieporozumienie.

Uwagi do rozkładu grup treści programowych z zakresu przedsiębiorczości między III a IV etap edukacyjny

W ramach przedmiotu wiedza o społeczeństwie realizowanego na III etapie edukacyjnym (gimnazjum) przewidziano następujące grupy treści nauczania z zakresu przedsiębiorczości (numeracja według projektu):

24. Praca i przedsiębiorczość.
25. Gospodarka rynkowa.
26. Gospodarstwo domowe.
27. Pieniądz i banki.
28. Gospodarka w skali państwa.
29. Przedsiębiorstwo i działalność gospodarcza.
30. Wybór szkoły i zawodu.
31. Etyka w życiu gospodarczym.

a także grupy treści częściowo związane z problematyką przedsiębiorczości:

20. Integracja europejska (w tym m.in. budżet UE).
21. Polska w Unii Europejskiej (w tym m.in. fundusze unijne).
23. Problemy współczesnego świata (w tym m.in. globalizacja gospodarki).

Grupy treści w ramach przedmiotu podstawy przedsiębiorczości realizowanego na IV etapie edukacyjnym (szkoła ponadgimnazjalna) obejmują następujące pozycje:

1. Człowiek przedsiębiorczy.
2. Rynek – cechy i funkcje.
3. Instytucje rynkowe.
4. Państwo, gospodarka.
5. Przedsiębiorstwo.
6. Rynek pracy.

Już wstępna analiza rozkładu grup treści między te dwa poziomy edukacji wskazuje, że zakres treści nauczania dla gimnazjum (przy uwzględnieniu faktu, że nauczyciel WOS ma do dyspozycji tylko 60 godz. na cały przedmiot, w tym teoretycznie 15–20 godz. na wymienione wyżej treści związane z przedsiębiorczością) jest zbyt szeroki w stosunku do zakresu, jaki przewidziano dla szkoły ponadgimnazjalnej (60 godz.). Pomijając niefortunne sformułowania określające dwie grupy treści w gimnazjum: „Gospodarka rynkowa – Gospodarka w skali [? – T.R.] państwa” (dlaczego te dwa punkty są rozdzielone?), należy zwrócić uwagę, że problematyka prowadzenia działalności gospodarczej (punkt 29) jest zbyt poważnym zagadnieniem i powinna być przeniesiona z gimnazjum do szkoły ponadgimnazjalnej. Ponadto, ze względu na ograniczoną liczbę godzin, albo treści z zakresu przedsiębiorczości powinny być całkowicie wyłączone do osobnego przedmiotu (co najmniej 30 godz. na realizację), albo część z nich również powinna zostać przeniesiona do szkoły ponadgimnazjalnej (wydaje się, że najodpowiedniejsze do przeniesienia są punkty 28 – Pieniądz i banki oraz 31 – Etyka w życiu gospodarczym). Natomiast w szkole ponadgimnazjalnej zupełnie zbędne wydają się treści związane z człowiekiem przedsiębiorczym (punkt 1), które powinny rozpoczynać edukację w zakresie przedsiębiorczości, tzn. być realizowane w gimnazjum (jeśli nie już w szkole podstawowej na II etapie edukacyjnym). Podobnie cechy rynku i jego instytucje (punkty 2 i 3) mogłyby być realizowane na wcześniejszym etapie edukacji. Ewidentnie brakuje na tym etapie kształcenia treści związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz ochroną klienta usług finansowych. Zastrzeżenia budzi też niefortunne nazewnictwo treści w szkole ponadgimnazjalnej: grupy treści oznaczone jako 2 i 3 mogłyby zostać połączone, bo przecież instytucje rynkowe (jak sama nazwa wskazuje) są częścią rynku; użycie przecinka w grupie treści 4 – *Państwo, gospodarka* wskazuje zaś na niedbałość bądź

nierozumienie przez autorów relacji między tymi pojęciami. Wydaje się to zresztą zbędnym powtórzeniem grupy treści nauczania występujących w gimnazjum („Gospodarka w skali państwa”).

Wynika to – jak się wydaje – z braku jakiegokolwiek koncepcji rozdzielenia treści nauczania z zakresu przedsiębiorczości pomiędzy III i IV edukacyjny. Trudno się oprzeć wrażeniu, że części te były tworzone przez dwa zupełnie niewspółpracujące ze sobą zespoły (choćby teoretycznie stworzony był jeden do danej grupy przedmiotów). Jest to niezgodne ze wspomnianymi wcześniej podstawowymi założeniami projektowanej reformy programowej, w której, jak wskazano w jej uzasadnieniu: „proponuje się **złączenie programowe gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej**, którego celem jest unowocześnienie programu szkoły i **uniknięcie dwukrotnej, pociągłej realizacji tych samych treści programowych** [podkreślenie T.R.]. Z dotychczasowych doświadczeń wynika bowiem, że okres 3 lat jest zbyt krótki, by pomieścić w nim pełny cykl kształcenia ogólnego i uzyskać satysfakcjonujące efekty kształcenia. Proponowane złączenie programowe gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, polegające na wydłużeniu powszechnego kształcenia w gimnazjum o przynajmniej rok kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej, spowoduje, że w ciągu kształcenia w gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej uczniowie uzyskają solidne podstawy wiedzy i umiejętności w każdej dziedzinie kształcenia” (*Uzasadnienie...*, 2008).

Analiza projektu wskazuje jednak na brak lub wyraźną niejednoznaczność kryteriów podziału treści nauczania między III i IV etap edukacyjny (gimnazjum – szkoła ponadgimnazjalna), powodujący czasem zbyt wygórowane założenia dotyczące efektów kształcenia w gimnazjum i zbyt banalne w szkole ponadgimnazjalnej oraz „dwukrotną, pociągłą” realizację wielu tych samych treści, choć jest to sprzeczne z fundamentalnymi założeniami reformy.

Ilość zbędnych powtórzeń treści w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej (lub zbyt zbliżonych merytorycznie zakładanych efektów kształcenia, które nie powinny być rozdzielone między te dwa etapy edukacyjne), niepozwalająca na realizację wielu treści brakujących w podstawie programowej i ograniczająca czas, jaki mają do dyspozycji nauczyciele, jest wyjątkowo duża (tab. 1).

Ponadto należy zauważyć, że „cele kształcenia – wymagania ogólne”, pogrupowane w 4 części, tzn.:

- Komunikacja i podejmowanie decyzji.
- Gospodarka i przedsiębiorstwo.
- Planowanie i kariera zawodowa.
- Zasady etyczne,

nie do końca odpowiadają zapisom efektów kształcenia (tzn. treściom nauczania i umiejętnościom – wymagania szczegółowe). Sprawia to mylne wrażenie, jakby nacisk położony był na te 4 cele. A przecież „komunikacja i podejmowanie decyzji” oraz „zasady etyczne” w porównaniu z pozostałymi dwoma celami zostały w zapisach wymagań szczegółowych potraktowane marginalnie, trudno więc uznać je za podstawowe wymagania ogólne. Niefortunny jest też zapis celu zatytułowanego „gospodarka i przedsiębiorstwo” sugerujący, przez użycie spójnika „i”, jakby były to „równorzędne” pojęcia, a przedsiębiorstwa nie były częścią gospodarki.

Uwagi szczegółowe do zapisów treści kształcenia

Analiza szczegółowych zapisów treści (efektów?) kształcenia (zatytułowanych, jak już zostało wspomniane, w dość osobliwy i przez to niezbyt zrozumiały sposób jako „treści nauczania i umiejętności – wymagania szczegółowe”) wskazuje również, że w niektórych wypadkach treści z zakresu przedsiębiorczości realizowane w gimnazjum w ramach WOS powinny zostać przeniesione do IV etapu edukacyjnego lub realizowane na tym poziomie edukacji tylko

Tab. 1. Wykaz zbędnych powtórzeń⁷ treści nauczania i umiejętności w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej

Gimnazjum (treści z zakresu przedsiębiorczości w WOS)	Szkoła ponadgimnazjalna (podstawy przedsiębiorczości)
24. Praca i <u>przedsiębiorczość</u> . Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 2) <u>przedstawia cechy i umiejętności człowieka przedsiębiorczego</u>; bierze udział w przedsięwzięciach społecznych, które pozwalają je rozwijać; 	1. Człowiek przedsiębiorczy. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) <u>przedstawia cechy, jakimi charakteryzuje się osoba przedsiębiorcza</u>;
27. Pieniądz i banki. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) <u>przedstawia na przykładach funkcje i formy pieniądza w gospodarce rynkowej</u>; 2) <u>wyjaśnia, czym zajmują się: bank centralny, banki komercyjne, giełda papierów wartościowych</u>; 3) porównuje oferty różnych <u>banków</u> (konta, lokaty, kredyty, <u>fundusze inwestycyjne</u>⁸). 	3. Instytucje rynkowe. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) <u>rozdziela formy i funkcje pieniądza</u>⁹; 2) <u>wyjaśnia rolę, jaką w gospodarce pełnią instytucje rynkowe: bank centralny, banki komercyjne, giełda papierów wartościowych, fundusze inwestycyjne, firmy ubezpieczeniowe, fundusze emerytalne</u>; (...) 8) analizuje oferty <u>funduszy inwestycyjnych</u>, firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych.
25. Gospodarka rynkowa. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 4) <u>wyjaśnia działanie prawa podaży i popytu oraz ceny jako regulatora rynku</u>; analizuje rynek wybranego produktu i wybranej usługi. 	2. Rynek – cechy i funkcje. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 6) <u>charakteryzuje czynniki wpływające na popyt i podaż</u>; 7) <u>wyznacza punkt równowagi rynkowej na prostym przykładzie</u>.
28. Gospodarka w skali ¹⁰ państwa. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) wyjaśnia terminy: produkt krajowy brutto, <u>wzrost gospodarczy</u>, inflacja; interpretuje dane statystyczne <u>na ten temat</u>; 2) <u>wymienia najważniejsze dochody i wydatki państwa</u>; wyjaśnia, co to jest budżet państwa; 3) przedstawia główne rodzaje podatków w Polsce (PIT, VAT, CIT¹¹) i <u>oblicza wysokość podatku PIT na podstawie konkretnych danych</u>. 	4. Państwo, gospodarka. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 2) <u>opisuje podstawowe mierniki wzrostu gospodarczego</u>; (...) 4) <u>wymienia źródła dochodów i rodzaje wydatków państwa</u>; 6. Rynek pracy. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 7) charakteryzuje różne formy wynagrodzeń i oblicza swoje wynagrodzenie brutto i netto; <u>wypełnia deklarację podatkową PIT, opierając się na przykładowych danych</u>;
29. <u>Przedsiębiorstwo</u> i działalność gospodarcza. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) wyjaśnia, <u>jak się zakłada i prowadzi indywidualną działalność gospodarczą</u>; 	5. <u>Przedsiębiorstwo</u> . Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 5) opisuje <u>procedury</u> i wymagania związane z zakładaniem przedsiębiorstwa;

⁷ W wykazie podkreślono również zbyt zbliżone merytorycznie zakładane efekty kształcenia, dla których rozdzielenia między III i IV etap edukacyjny, jak się wydaje, nie ma uzasadnienia merytorycznego i powinny być realizowane „obok siebie”, w logicznym następstwie treści (oczywiście przy założeniu MEN, że idea „złączenia programowego” jest słuszna, co – jak wiadomo – spotkało się z krytyką wielu specjalistów).

⁸ Rodzi się poważna wątpliwość, czy „fundusz inwestycyjny” to „oferta” banku. Chociaż rzeczywiście wiele banków oferuje w swoich oddziałach możliwość zainwestowania w „fundusze”, to przecież nie jest to *de facto* oferta banku (który takiej działalności, zarezerwowanej dla TFI, prowadzić nie może). Autorzy podstawy zdają sobie z tego zapewne sprawę, jest to więc kolejny przykład na nieprecyzyjność zapisów, który w tego typu dokumencie, jakim jest podstawa programowa, jest absolutnie niedopuszczalny.

⁹ Warto się zastanowić, czy pieniądz jest „instytucją rynkową”, jak wskazuje nazwa grupy treści kształcenia.

¹⁰ Na marginesie należy zauważyć niezbyt fortunne określenie „w skali [państwa]”.

¹¹ Podatek PIT, który jest na pierwszym miejscu, wcale nie jest „głównym” podatkiem, jeśli chodzi o dochody budżetu państwa. Podatki powinny być wymienione albo w kolejności alfabetycznej (CIT, PIT, VAT), albo według znaczenia w budżecie państwa (VAT na pierwszym miejscu). Powstaje też wątpliwość, dlaczego nie wymieniono podatku akcyzowego, którego znaczenie jest większe niż znaczenie CIT.

Tab. 1. (dok.)

Gimnazjum (treści z zakresu przedsiębiorczości w WOS)	Szkoła ponadgimnazjalna (podstawy przedsiębiorczości)
30. Wybór szkoły i zawodu. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 3) <u>sporządza życiorys i list motywacyjny</u>; 4) wskazuje główne przyczyny <u>bezrobocia</u> w swojej miejscowości, regionie i Polsce; <u>ocenia jego skutki</u>. 	6. Rynek pracy. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) omawia mierniki i <u>skutki bezrobocia dla gospodarki</u> oraz sposoby walki z bezrobociem (...) 5) <u>sporządza dokumenty aplikacyjne</u> dotyczące konkretnej oferty pracy;
31. Etyka w życiu gospodarczym. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) <u>przedstawia zasady etyczne, którymi powinni się kierować pracownicy i pracodawcy</u>; wyjaśnia, na czym polega społeczna odpowiedzialność biznesu; 	5. Przedsiębiorstwo. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 10) charakteryzuje <u>zachowania etyczne i nieetyczne</u> w biznesie krajowym i międzynarodowym; 6. Rynek pracy. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 8) <u>rozdziela zachowania etyczne i nieetyczne w roli pracodawcy i pracownika</u>.

w przypadku stworzenia osobnego przedmiotu podstawy przedsiębiorczości, który będzie miał przydzieloną odpowiednią, adekwatną do zakładanych efektów kształcenia, liczbę godzin (tab. 2). Ale nawet w przypadku wydzielenia osobnego przedmiotu w gimnazjum, należałoby istotnie przebudować układ treści, tak by fundamentalne dla projektu reformy „złączenie programowe gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej” w zakresie przedsiębiorczości było realizowane sensownie, zgodnie z logicznym następstwem treści. W zaprezentowanym projekcie podstawy programowej nie tylko zauważa się zbędne powtórzenia treści, ale także wyraźne niedopasowanie wielu efektów kształcenia do poziomu edukacyjnego. Z jednej strony pojawiają się więc zbyt trudne do osiągnięcia w gimnazjum efekty kształcenia (przy założeniu, że nie jest to osobny przedmiot z większą liczbą godzin i nie poprzedza go realizacja żadnych treści z zakresu przedsiębiorczości w szkole podstawowej), z drugiej zaś na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej zakładane efekty są czasem tak banalne (np. [uczeń] przedstawia cechy, jakimi charakteryzuje się osoba przedsiębiorcza), że z powodzeniem mogłyby być przeniesione na niższy poziom edukacji.

Tab. 2. Wykaz nieadekwatnych do danego poziomu edukacyjnego treści nauczania i umiejętności

Gimnazjum (treści z zakresu przedsiębiorczości w WOS, które powinny zostać przeniesione do IV etapu edukacyjnego)	Szkoła ponadgimnazjalna (podstawy przedsiębiorczości – treści zbyt banalne, które powinny zostać przeniesione do III etapu edukacyjnego)
24. Praca i przedsiębiorczość. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 3) <u>stosuje w praktyce podstawowe zasady organizacji pracy (ustalenie celu, planowanie, podział zadań, harmonogram, ocena efektów)</u>. 	1. Człowiek przedsiębiorczy. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) <u>przedstawia cechy, jakimi charakteryzuje się osoba przedsiębiorcza</u>; 2) <u>rozpoznaje zachowania asertywne, uległe i agresywne; odnosi je do cech osoby przedsiębiorczej</u>; 3) <u>rozpoznaje mocne i słabe strony własnej osobowości; odnosi je do cech osoby przedsiębiorczej</u>;
28. Gospodarka w skali państwa. Uczeń: <ol style="list-style-type: none"> 1) wyjaśnia terminy: produkt krajowy brutto, wzrost gospodarczy, inflacja; <u>interpretuje dane statystyczne na ten temat</u>; 	4. Państwo, gospodarka. Uczeń: (...) <ol style="list-style-type: none"> 2) <u>opisuje podstawowe mierniki wzrostu gospodarczego</u>; (...) 4) <u>wymienia źródła dochodów i rodzaje wydatków państwa</u>;

Tab. 2. (dok.)

Gimnazjum (treści z zakresu przedsiębiorczości w WOS, które powinny zostać przeniesione do IV etapu edukacyjnego)	Szkoła ponadgimnazjalna (podstawy przedsiębiorczości – treści zbyt banalne, które powinny zostać przeniesione do III etapu edukacyjnego)
29. Przedsiębiorstwo i <u>działalność gospodarcza</u> . Uczeń: 1) wyjaśnia, jak się zakłada i prowadzi indywidualną działalność gospodarczą; (...) 3) <u>wskazuje główne elementy działań marketingowych (produkt, cena, miejsce, promocja) i wyjaśnia ich znaczenie dla przedsiębiorstwa i konsumentów</u> ;	5. Przedsiębiorstwo. Uczeń: 1) <u>charakteryzuje otoczenie, w którym działa przedsiębiorstwo</u> ; 5) opisuje <u>procedury i wymagania związane z zakładaniem przedsiębiorstwa</u> ; (...) 11) <u>charakteryzuje czynniki wpływające na sukces i niepowodzenie przedsiębiorstwa</u> .
30. Wybór szkoły i zawodu. Uczeń: (...) 2) wyszukuje informacje o możliwościach zatrudnienia na lokalnym, regionalnym, krajowym i <u>europejskim rynku pracy</u> (urzędy pracy, ogłoszenia, Internet);	6. Rynek pracy. Uczeń: (...) 2) <u>wyjaśnia motywy aktywności zawodowej człowieka</u> ;
31. Etyka w życiu gospodarczym. Uczeń: 1) przedstawia zasady etyczne, którymi powinni się kierować pracownicy i pracodawcy; <u>wyjaśnia, na czym polega społeczna odpowiedzialność biznesu</u> ; 2) podaje przykłady zjawisk z szarej strefy w gospodarce i <u>poddaje je ocenie</u> ; 3) wyjaśnia mechanizm korupcji i <u>ocenia skutki tego zjawiska dla gospodarki</u> .	6. Rynek pracy. Uczeń: (...) 8) <u>rozdzieli zachowania etyczne i nieetyczne w roli pracodawcy i pracownika</u> .

W projekcie zauważa się ponadto wiele niezbyt precyzyjnych zapisów zakładanych efektów kształcenia (wymagań szczegółowych). Oprócz wspomnianych wcześniej nieścisłości (dotyczących funduszy inwestycyjnych jako oferty banku), należy wskazać inne niejasne zapisy (etap gimnazjum):

- [uczeń] wyjaśnia, jak się zakłada i prowadzi indywidualną działalność gospodarczą – w jaki sposób autorzy wyobrażają sobie wyjaśnienie „jak prowadzi się działalność”? czy ma to być np. opis procesu zarządzania przedsiębiorstwem?
- [uczeń] wyjaśnia terminy: produkt krajowy brutto, wzrost gospodarczy, inflacja; interpretuje dane statystyczne na ten temat – co oznacza sformułowanie „na ten temat” i do czego się odnosi: do terminów?
- [uczeń] przedstawia podmioty gospodarcze (gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, państwo) i związki między nimi – dla nauczycieli niezrozumiałe może być sformułowanie „przedstawia” (np. państwo), poza tym powstaje wątpliwość, czy państwo jest „podmiotem gospodarczym” (raczej „podmiotem gospodarki”);
- [uczeń] wskazuje główne przyczyny bezrobocia w swojej miejscowości, regionie i Polsce; ocenia jego skutki – czy konieczne jest rozróżnienie skal przestrzennych (szczególnie regionalnej i krajowej)? Czy uczeń gimnazjum powinien rozróżniać przyczyny bezrobocia w województwie od przyczyn bezrobocia w kraju, skoro w rzeczywistości są one bardzo podobne, a ich precyzyjna hierarchizacja w zależności od skali przestrzennej wymaga badań naukowych i operowania dosyć precyzyjnymi narzędziami metodologicznymi i zaawansowanym aparatem pojęciowym?

W zapisach wymagań w szkole ponadgimnazjalnej w ramach przedmiotu podstawy przedsiębiorczości wątpliwości mogą budzić następujące zapisy:

- [uczeń] podejmuje racjonalne decyzje, opierając się na posiadanych informacjach i ocenia skutki własnych działań – zbyt ogólne i zbyt szerokie określenie: czy jesteśmy w stanie sprawdzić efekty kształcenia w zakresie tak sformułowanego wymagania, czy podejmowania racjonalnych decyzji i oceniania skutków własnych działań człowiek nie uczy się w zasadzie przez całe życie?
- [uczeń] przedstawia przyczyny i narzędzia oddziaływania państwa na gospodarkę – niejasne może być dla nauczycieli, co autorzy rozumieją pod pojęciem „przyczyny” i jak szeroko należy ujmować „narzędzia oddziaływania” (jest to zbyt szeroka problematyka polityki gospodarczej);
- [uczeń] sporządza projekt własnego przedsiębiorstwa oparty na biznesplanie – co to znaczy, że projekt jest „oparty” na biznesplanie? Chyba chodzi o umiejętności zapisu projektu w postaci (formie) biznesplanu?
- [uczeń] ocenia sytuację finansową przedsiębiorstwa, posługując się bilansem przedsiębiorstwa oraz podstawowymi wskaźnikami finansowymi – czy wprowadzając słowo „bilans” autorzy mają na myśli umiejętność czytania sprawozdań finansowych przedsiębiorstw tworzonych zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości i jeśli tak, to przy tej liczbie godzin zapoznanie uczniów z tzw. pełną rachunkowością wydaje się niemożliwe, wprowadzanie zaś niektórych elementów (np. bilansu bez sprawozdania z przepływów środków pieniężnych) wydaje się bezcelowe.

Nieprecyzyjne zapisy występują także w projekcie podstawy programowej przedmiotu ekonomia w praktyce, np.: [uczeń] ocenia możliwości realizacji przedsięwzięcia o podobnym charakterze na gruncie realnej gospodarki rynkowej. Wątpliwości budzi sformułowanie „realna”: po pierwsze, warto się zastanowić, czy istnieje „nierealna” gospodarka rynkowa, po drugie, czy to ma oznaczać, że przedsięwzięcie uczniowskie nie jest realizowane „w praktyce” (jak wskazuje nazwa przedmiotu), a jedynie w formie „teoretycznego” projektu? Należy więc zapytać o cel tego przedmiotu, gdyż w zapisie projektu podstawy programowej jest on niejasny. Jeśli uczniowie mają tylko przygotowywać plan przedsięwzięcia (a nie realizować go „w praktyce”), to nasuwa się pytanie, czym ma to się różnić od postawionego w przedmiocie podstawy przedsiębiorczości wymagania związanego z zaprojektowaniem własnej działalności gospodarczej w formie biznesplanu. Taki biznesplan może być wykonywany w ramach zajęć z tego przedmiotu przez grupę uczniów, byłoby to zatem planowanie wspólnego przedsięwzięcia uczniowskiego. Przy tak sformułowanych zapisach wydaje się to jedynie rozszerzeniem problematyki związanej z planowaniem działalności własnej firmy, stąd wątpliwość: po co tworzyć osobny przedmiot? Bardziej racjonalne wydaje się połączenie go z podstawami przedsiębiorczości (łącznie byłoby to 90 godz.) i powiązanie realizowanej na nim problematyki z treściami dotyczącymi zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej, zwłaszcza jeśli przedsięwzięcie nie ma być realizowane „w praktyce”, a jedynie w formie planu. Jeśli zaś przyjmie się założenie, że to w ramach ekonomii w praktyce ma nastąpić przygotowanie uczniów do realizacji własnego pomysłu na przedsięwzięcie, to niecelowe wydaje się stawianie wymagań na podstawach przedsiębiorczości związanych z przygotowaniem biznesplanu.

Należy więc wyraźnie stwierdzić, że zamiast próby wprowadzenia nowego przedmiotu o niezbyt fortunnej nazwie, w dodatku pozostawiającej wątpliwości, czy może on być realizowany przez nauczycieli podstaw przedsiębiorczości¹², należałoby dać uczniom możliwość

¹² Sprawa uznawalności kwalifikacji do nauczania tego „nowego” przedmiotu jest wbrew pozorom dosyć poważna, gdyż należy mieć na uwadze dotychczasową praktykę kwestionowania przez wielu dyrektorów szkół uprawnień nauczycieli przedmiotów ekonomicznych do uczenia podstaw przedsiębiorczości.

realizacji tego przedmiotu na poziomie rozszerzonym (do wyboru, dla chętnych). To „rozszerzenie” przedmiotu mogłoby właśnie obejmować m.in. grupę treści związanych z zakładaniem i prowadzeniem własnej działalności gospodarczej w różnych formach oraz grupę treści związanych z głębszym poznaniem mechanizmów funkcjonowania rynków finansowych. W efekcie uczeń wybierający poziom rozszerzony byłby dobrze przygotowany do inwestowania środków pieniężnych w różnych formach, tzn. we własny biznes i na rynkach finansowych. Takie rozszerzenie treści kształcenia (przy założeniu, że uczniowie będą wyposażeni również w niezbędny zasób wiedzy teoretycznej z tego zakresu) umożliwiłoby też bezproblemowe wprowadzenie matury z podstaw przedsiębiorczości na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Na możliwość przeprowadzenia egzaminu maturalnego wskazują sukcesy projektu „olimpiady z przedsiębiorczości” (która stała się takim „egzaminem zewnętrznym”, dającym jednak możliwość dostania się na studia ekonomiczne tylko laureatom) oraz konkursy i turnieje z zakresu przedsiębiorczości organizowane w wielu szkołach i instytucjach edukacyjnych w całej Polsce.

W projekcie zauważa się też istotne braki w wymaganiach, które należałoby uzupełnić (tym bardziej, że można zaoszczędzić czas dzięki eliminacji zbędnych powtórzeń treści). Te braki zostały szerzej wypunktowane we wcześniejszej pracy (Rachwał, Kudelko, Tracz, Wach, Kilar 2008), w której zaprezentowano pełny projekt wersji podstawowej i rozszerzonej podstawy programowej i szczegółowo przeanalizowano propozycje nowych zapisów pod kątem współczesnych wyzwań rozwoju społeczno-gospodarczego. Warto jednak wskazać ważniejsze braki w zapisach analizowanego projektu podstawy programowej, dotyczące treści związanych z:

- kształtowaniem się społeczeństwa informacyjnego,
 - rolą kapitału ludzkiego w warunkach gospodarki opartej na wiedzy,
 - gospodarczymi skutkami integracji europejskiej oraz europejską swobodą działalności gospodarczej,
 - ochroną klienta usług finansowych,
- oraz w sytuacji, w której jako efekty kształcenia przyjmuje się: sporządzenie biznesplanu, znajomość procedur i wymagań związanych z zakładaniem przedsiębiorstwa (dlaczego nie likwidacją?) oraz znajomość elementów podstaw rachunkowości:
- procesu zarządzania przedsiębiorstwem,
 - rozpoznawanie szans rynkowych,
 - marketing i jego rola w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa,
 - majątek przedsiębiorstwa i źródła jego finansowania (sposoby pozyskania kapitału dla przedsiębiorstwa).

Warto podkreślić, że kwestia przygotowania do prowadzenia działalności gospodarczej jest bardzo poważna i powinna zostać rozstrzygnięta jednoznacznie. Twórcy nowej podstawy muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, czy taki jest cel edukacji w zakresie przedsiębiorczości. Jeśli tak, to absolutnie nie można się ograniczyć do znajomości procedury rejestracji, form organizacyjno-prawnych, sporządzania uproszczonego biznesplanu i obliczania wybranych wskaźników finansowych. Można zaryzykować stwierdzenie, że w prowadzeniu biznesu są to

Nie ma się więc co dziwić, że w tej sytuacji nauczyciele podstaw przedsiębiorczości (absolwenci studiów podyplomowych z tego zakresu, niemający wykształcenia ekonomicznego *sensu stricto*) obawiają się, że nie będą mogli uczyć ekonomii w praktyce, co byłoby przecież irracjonalne. Obawy te są jednak uzasadnione, bo w pakiecie projektu reformy nie ma projektu rozporządzenia jednoznacznie regulującego tę kwestię. Niezrozumiałe wydaje się zatem, dlaczego ten „dodatkový” przedmiot nie mógłby być traktowany jako rozszerzenie podstaw przedsiębiorczości (pod tą samą nazwą) lub po prostu być nazwanym przedsiębiorczość w praktyce, co zresztą bardziej odpowiadałoby idei tego przedmiotu

najmniej istotne kwestie, które zresztą można zlecić specjalistom z zewnątrz (prawnikowi – rejestrację firmy, a księgowej – rachunkowość). Najważniejszy jest przecież pomysł na biznes, rozpoznanie szans rynkowych (przeprowadzenie badań rynkowych) i umiejętność zarządzania firmą (ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania zasobami ludzkimi, problematyki marketingu i finansów przedsiębiorstwa), na co powinien być położony nacisk w zapisach podstawy programowej. Jeśli jednak nie miałyby to być celem przedmiotu, to wymagania związane z procedurą rejestracji czy sporządzaniem biznesplanu należałoby po prostu wykreślić, żeby nie sprawiać u uczniów błędnego wrażenia, że do tego tylko sprowadza się prowadzenie biznesu, bo jest to prosta droga do niepowodzenia w działalności gospodarczej, za co autorzy podstawy programowej i nauczyciele podstaw przedsiębiorczości winni czuć się choć w części odpowiedzialni.

Brak w podstawie programowej starannie przemyślanych zapisów, uwzględniających logiczne następstwo treści, odnoszących się do procesu zarządzania przedsiębiorstwem (bądź „przerzucanie” tych treści do nieobowiązkowego fakultatywnego przedmiotu ekonomia w praktyce), można uznać za sprzeczny z wyraźnymi zaleceniami Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kompetencji kluczowych (*Zalecenie...*, 2006): „umiejętności [w zakresie przedsiębiorczości] odnoszą się do proaktywnego zarządzania projektami (co obejmuje np. planowanie, organizowanie, zarządzanie, kierowanie i zlecanie zadań, analizowanie, komunikowanie, sporządzanie raportów, ocenę i sprawozdawczość), skutecznej reprezentacji i negocjacji oraz zdolności zarówno do pracy indywidualnej, jak i do współpracy w zespołach”. Ponadto w znaczący sposób obniża to konkurencyjność absolwentów polskich szkół na europejskim rynku pracy, którzy będą gorzej przygotowani do pracy na stanowiskach kierowniczych w różnego typu firmach i instytucjach czy zarządzania założonymi przez siebie firmami, które mogłyby z powodzeniem konkurować na jednolitym rynku europejskim.

Wnioski

Analiza projektu zmian podstawy programowej kształcenia w zakresie przedsiębiorczości prowadzi do następujących wniosków:

- Deklaracje autorów projektu odnoszące się do przedsiębiorczości jako jednej z kompetencji kluczowych, dostosowania podstawy programowej współczesnych wyzwań rynku pracy, budowy gospodarki opartej na wiedzy i kształtowania się społeczeństwa informacyjnego (zawarte w uzasadnieniu projektu oraz poradniku dla dyrektorów i w materiałach promocyjnych reformy), nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistych zapisach projektu rozporządzenia w zakresie podstawy programowej.
- W zaproponowanym kształcie podstawa programowa nie zapewnia więc możliwości pełnej realizacji zalecenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (*Zalecenie...*, 2006) w odniesieniu do przedsiębiorczości, zgodnie z definicją tejże kompetencji przedstawioną w tym dokumencie.
- Widoczne są brak lub niejednoznaczność kryteriów podziału treści kształcenia między III i IV etap edukacyjny (gimnazjum – szkoła ponadgimnazjalna), czego efektem jest zapisanie wielu mało ambitnych treści, nieadekwatnych do poziomu szkoły ponadgimnazjalnej, oraz liczne powtórzenia w obydwu etapach edukacyjnych (co jest niezgodne z podstawowymi założeniami reformy). Jeśli rzeczywiście „złączenie programowe” tych dwóch etapów edukacyjnych ma stać się faktem, podstawy przedsiębiorczości powinny być w gimnazjum osobnym przedmiotem, a zapisy wymagań powinny zostać przeprojektowane przez jeden zespół autorski pod względem układu treści, tak jakby były tworzone dla jednego etapu

edukacyjnego. Tylko wtedy uda się uniknąć zbędnych powtórzeń i niewłaściwego następstwa treści.

- Zaletą projektu jest nacisk na wymagania, tzn. określenie treści nauczania w języku „efektów kształcenia”, chociaż w wielu wypadkach zapisy są niejednoznaczne, co powoduje, że nauczyciel nie może być pewny, jakie konkretnie efekty mają zostać osiągnięte.
- Zauważalne jest zbytnie przeciążenie treściami w gimnazjum (zakłada się za dużo efektów kształcenia jak na tak małą liczbę godzin, jaką ma do dyspozycji nauczyciel wiedzy o społeczeństwie; będzie to prowadzić do marginalizacji treści z zakresu przedsiębiorczości w realizacji przedmiotu).
- W podstawie programowej dla szkoły ponadgimnazjalnej brak co najmniej kilku kluczowych wymagań, które można wprowadzić po wyeliminowaniu powtórzeń.
- W obliczu kryzysu na rynkach finansowych należy wskazać istotne braki w projekcie w zakresie wymagań związanych z umiejętnością korzystania z usług instytucji finansowych. Konsekwencje zaniedbań edukacyjnych w tym zakresie widoczne są już dzisiaj, a będą bardziej dotkliwe, kiedy na polskim rynku pojawią się instytucje oferujące bardziej skomplikowane, zaawansowane produkty finansowe.
- Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, w przeciwieństwie do absolwentów szkół kończących się maturą, z reguły bezpośrednio po szkole trafiają na rynek pracy i próbują m.in. podjąć samozatrudnienie. Konieczne jest zatem wyposażenie ich w umiejętności niezbędne do realizacji wspólnych przedsięwzięć biznesowych. Należy zatem negatywnie ocenić brak możliwości wyboru i realizacji przez uczniów zasadniczej szkoły zawodowej ekonomii (dlaczego nie: przedsiębiorczości?) w praktyce. Za celowe natomiast należy uznać ujednolicenie podstawy programowej podstaw przedsiębiorczości w szkole ponadgimnazjalnej kończącej się maturą i w zasadniczej szkole zawodowej.
- Wprowadzenie przedmiotu ekonomia w praktyce (o nieadekwatnej do realizowanych treści nazwie) zamiast możliwości realizacji podstaw przedsiębiorczości na poziomie rozszerzonym (dla chętnych), w świetle współczesnych wyzwań cywilizacyjnych i wymagań rynków pracy różnej skali należy ocenić jako nienajlepsze rozwiązanie.
- Przyjęcie zachowawczego podejścia (tzw. programu minimum) przy podejmowaniu zmian systemu edukacji w zakresie przedsiębiorczości, w szczególności dalsze uniemożliwianie uczniom realizacji tego przedmiotu na poziomie rozszerzonym i zdawania z niego matury, biorąc pod uwagę szczególne uwarunkowania, w jakich funkcjonuje polska gospodarka i w jakich polska młodzież wkracza w dorosłe życie, należy ocenić negatywnie. Zachowawczy program zmian należy również ocenić negatywnie w świetle zaleceń instytucji Unii Europejskiej oraz programu gospodarczego rządu polskiego, w którym jednym z priorytetów jest rozwój polskiej przedsiębiorczości, rozumianej jako dynamiczny wzrost sektora małych i średnich firm zakładanych przez obywateli. Trudno się spodziewać pozytywnych efektów w tym zakresie, jeśli nie ma odpowiedniego przygotowania do takich przedsiębiorczych zachowań w ramach systemu powszechnej edukacji.
- Warto podkreślić zdecydowanie większą dbałość autorów (w porównaniu z poprzednimi projektami zmian podstawy programowej i podstawą aktualnie obowiązującą) o poprawność merytoryczną i precyzyjność zapisów efektów kształcenia, chociaż należy zauważyć, że niektóre z nich wymagają korekty. W projekcie jest bowiem zbyt wiele niefortunnnych i niejasnych sformułowań (niezręczności językowych), które należy wyeliminować.

Na zakończenie należy z całą mocą podkreślić, że u podstaw głębokiej troski o kształt nowej podstawy programowej w zakresie przedsiębiorczości leży nie tylko przywoływana wyżej kwestia pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju (por. Ziolo 2006,

2007). Najważniejsza jest w tym wszystkim troska o polską młodzież, każdego młodego człowieka, który wkrótce wkroczy w dorosłość i – przechodząc do etapu życia zawodowego – będzie musiał wziąć odpowiedzialność za byt swój i założonej przez siebie rodziny. Nie chodzi tu tylko o satysfakcję z pracy i powodzenie w realizacji poszczególnych etapów kariery zawodowej, ale także o udane życie osobiste i rodzinne, zgodnie z przyjętą szeroką definicją przedsiębiorczości (Rachwał 2005a, b). Na ten aspekt kształcenia w zakresie przedsiębiorczości zwrócono także uwagę w przywoływanym stanowisku Parlamentu Europejskiego i Rady (*Zalecenie...*, 2006), w którym stwierdza się, że „postawa przedsiębiorcza charakteryzuje się inicjatywnością, aktywnością, niezależnością i innowacyjnością zarówno w życiu osobistym i społecznym, jak i w pracy. Obejmuje również motywację i determinację w kierunku realizowania celów, czy to osobistych, czy wspólnych, zarówno prywatnych jak i w pracy”.

Ukształtowanie postawy przedsiębiorczej jest więc dla młodego pokolenia sprawą kluczową i stanowi wielką powinność zarówno dla nas – nauczycieli, jak i wszelkich decydentów mających wpływ na edukację ekonomiczną na szczeblu krajowym. Wydaje się, że uwzględnienie przedstawionych wyżej uwag i sugestii może wpłynąć na udoskonalenie podstawy programowej i nowy kształt edukacji w zakresie przedsiębiorczości w Polsce, adekwatny do współczesnych wyzwań cywilizacyjnych związanych z kształtowaniem społeczeństwa informacyjnego i gospodarowaniem opartym na wiedzy.

Literatura

1. Baran B., 2005, *Problematyka rynku pracy w edukacji przedsiębiorczości* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 227–238.
2. Bartoń M., 2005, *Przedsiębiorczość jako przedmiot matury 2008* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 255–258.
3. Batorska U., 2005, *Rodzaje i struktura bezrobocia w Polsce* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 239–251.
4. Bielecka M., 2005, *Podstawy przedsiębiorczości: poradnik dla nauczyciela*, Żak – Wydawnictwo Edukacyjne Zofii Dobkowskiej, Warszawa.
5. Błażejowski W., 2006, *Problemy rozwoju postaw przedsiębiorczych u gimnazjalistów* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 242–248.
6. Borowiec M., 2005, *Rola praktyk z przedsiębiorczości w kształceniu studentów specjalności „geografia z przedsiębiorczością”* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał, *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 167–174.
7. Gabala J., 2005, *Kształtowanie postaw przedsiębiorczych uczniów* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 145–152.
8. Górz B., Rachwał T., 2006, *Uwagi do projektu zmian podstawy programowej podstaw przedsiębiorczości (zrealizowanej przez ISP na zlecenie MEN)* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 226–235.
9. *Historia. Wiedza o społeczeństwie. Podstawy przedsiębiorczości*, 2008, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa (materiały opisowe dotyczące projektu podstawy programowej, publikacja dostępna na www.men.gov.pl 15.10.2008 r.).
10. Juchnowicz M., 2005, *Uwagi dotyczące realizacji przedmiotu podstawy przedsiębiorczości* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 189–194.



11. Kawecki Z., 2005, *Ranga przedmiotu podstawy przedsiębiorczości w edukacji szkolnej* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 203–206.
12. Kilar W., 2007, *Zagadnienia globalizacji i korporacji ponadnarodowych w edukacji przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Warszawa–Kraków, s. 297–304.
13. *Kompetencje kluczowe. Realizacja koncepcji na poziomie szkolnictwa obowiązkowego*, 2005, Eurydice, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa.
14. Kosała M., Pichur A., 2008, *Analiza działań przedsiębiorczych i postrzeganie prowadzenia działalności gospodarczej wśród młodego pokolenia – wybrane aspekty* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 347–353.
15. Kulikowska M. 2005, *Możliwości wykorzystania komputera na zajęciach podstaw przedsiębiorczości na przykładzie lekcji nt. podatków pośrednich (scenariusz lekcji)* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 299–303.
16. Kulikowska M., Krasnodebska B., 2007, *Techniki multimedialne w nauczaniu podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Warszawa–Kraków, s. 308–316.
17. Łazowska E., 2005, *Metodyka nauczania podstaw przedsiębiorczości i podstaw ekonomii* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 251–254.
18. Maj T., 2003, *Podstawy przedsiębiorczości. Poradnik dla nauczycieli liceów i techników: zakres podstawowy i rozszerzony*, Oficyna Edukacyjna Krzysztof Pazdro, Warszawa.
19. Makiela B., 2006, *Komunikacja interpersonalna w nauczaniu podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 287–289.
20. Makiela Z., Makiela B., 2005, *Nauczanie podstaw przedsiębiorczości w LO i LP* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 177–188.
21. Makiela Z., Rachwał T., 2008, *Podstawy przedsiębiorczości. Poradnik metodyczny*, Nowa Era, Warszawa.
22. Mikina A., Sienna M., 2002, *Przedsiębiorczość – klucz do sukcesu. Poradnik metodyczny dla nauczyciela. Podstawy przedsiębiorczości dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Rea, Warszawa.
23. Milewska M., 2006, *Rozbudzanie postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży wiejskiej* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 249–255.
24. Mitura E., Jamroz D., 2005, *Przedsiębiorczy uczeń na rynku pracy* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 297 i 298.
25. Mrożek J., 2008, „*Dzień przedsiębiorczości*” – szansą na lepsze przygotowanie uczniów szkół ponadgimnazjalnych do wejścia na rynek pracy [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 355–359.
26. Musiałkiewicz, J., 2006, *Podstawy przedsiębiorczości. Materiały dla nauczyciela w liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym i technikum: podstawa programowa i program nauczania, korelacja międzyprzedmiotowa, plan wynikowy, ocenianie, testy*, Ekonomik, Warszawa.
27. Nowak K., 2006, *Problematyka globalizacji działalności sektora bankowego w edukacji szkolnej* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 256–261.
28. Nowak K., 2008, *Problematyka etyki biznesu w edukacji przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 298–301.

29. Osuch E., Osuch W., 2005, *Przedmiot podstawy przedsiębiorczości w opinii uczniów i rodziców* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 195–202.
30. Osuch E., Osuch W., 2007, *Wybrane projekty edukacyjne w aktywizacji uczniów na lekcjach podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Warszawa–Kraków, s. 305–307.
31. Piróg D., 2005, *Miejsce i rola edukacji europejskiej w nauczaniu podstaw przedsiębiorczości w kontekście współczesnych wyzwań cywilizacyjnych* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 213–220.
32. *Podstawy przedsiębiorczości*, 1995, J. Targalski (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków.
33. *Podstawy przedsiębiorczości: analiza przypadków. Materiały pomocnicze do ćwiczeń*, 1994, J. Targalski (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków.
34. *Poradnik dyrektora szkoły. Jak organizować edukację w gimnazjum i liceum?*, 2008, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa (publikacja dostępna na www.men.gov.pl 15.10.2008 r.).
35. *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne*, 2005, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Wydawnictwo MiWa, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków.
36. *Przedsiębiorczość i zarządzanie. Studium przypadków*, 2003, J. Targalski (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa.
37. Rachwał T., 2005b, *Podstawy przedsiębiorczości. Słownik*, Nowa Era, Warszawa.
38. Rachwał M., Rachwał T., 2005, *Rola kształcenia umiejętności obsługi klienta na lekcjach podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 221–226.
39. Rachwał T., 2005a, *Kształtowanie postaw uczniów na lekcjach przedsiębiorczości* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 137–144.
40. Rachwał T., Kudelko J., Tracz M., Wach K., Kilar W., 2008, *Projekt podstawy programowej kształcenia ogólnego w zakresie rozszerzonym dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum z podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 312–324.
41. *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, 2007, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Wydawnictwo Nowa Era, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Warszawa–Kraków.
42. *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, 2008, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Wydawnictwo Nowa Era, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Warszawa–Kraków.
43. *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, 2006, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Wydawnictwo Nowa Era, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Warszawa–Kraków.
44. Soczówka M., 2007, *Wykorzystanie technologii informacyjnej w nauczaniu–uczeniu się podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Warszawa–Kraków, s. 317–324.
45. Sowisłok K., 2008, *Wiedza i umiejętności w nauczaniu przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 331–337.
46. Szczepańska M., 2005, *Scenariusz lekcji „Ochrona konsumenta”* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 297 i 298.
47. Szmulczyńska B., 2006, *Zapotrzebowanie środowiska szkolnego w zakresie edukacji ekonomicznej a oferta edukacyjna Portalu Edukacji Ekonomicznej Narodowego Banku Polskiego NBPortal.pl* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 279–286.

48. Szubert M., 2008, *Kształtowanie postaw przedsiębiorczych i promocja jakości pracy szkoły na przykładzie programu Certyfikat Jakości Szkoła Przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 360–367.
49. Śrutowska D., 2006, *Wykorzystanie multimediów w nauczaniu przedsiębiorczości* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 264–278.
50. Tracz M., 2005, *O niektórych kryteriach doboru treści nauczania do podstawy programowej i programu nauczania z podstaw przedsiębiorczości* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania edukacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 207–212.
51. Tracz M., 2006, *Rola i znaczenie podstaw przedsiębiorczości w kształceniu ogólnym* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał, *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 222–225.
52. Tracz M., Rachwał T., 2007, *Przedmiot podstawy przedsiębiorczości – założenia realizacji a przygotowanie nauczycieli* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Warszawa–Kraków, s. 286–296.
53. Tracz M., Rachwał T., 2008, *Metody i środki dydaktyczne stosowane przez nauczycieli podstaw przedsiębiorczości – wyniki badań* [w:] *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 4*, Warszawa–Kraków, s. 325–330.
54. *Uzasadnienie. Projekt rozporządzenia MEN w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*, 2008, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa (publikacja dostępna na www.men.gov.pl 15.10.2008 r.).
55. Wawrzyniak J., Szymczykiewicz W., Namysł E., 2006, *Przedsiębiorczość w szkole i poza szkołą*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
56. *Zalecenie 2006/962/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie* (Dz.U. L 394 z 30.12.2006 r., str. 10).
57. Ziolo Z., 2005a, *Światowe uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał, *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 9–15.
58. Ziolo Z., 2005, *Kształcenie nauczycieli do nauczania przedsiębiorczości na specjalności „geografia z przedsiębiorczością* [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Kraków, s. 161–166.
59. Ziolo Z., 2006, *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki* [w:] *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 2*, Warszawa–Kraków, s. 10–17.
60. Ziolo Z., 2007, *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej – zarys modelu* [w:] *Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej*, Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość – Edukacja nr 3*, Warszawa–Kraków, s. 10–17.

The Evaluation of the Proposal to the Changes in Base of Curriculum for „Basis for Entrepreneurships” Classes, Presented by Ministry of Education in 2008, as a Part of Educational Reform

The evaluation of the proposal to the changes in base of curriculum for “basis for entrepreneurship” classes, presented by Ministry of Education, is the subject of this text. Although the analyses the base of curriculum for “basis for entrepreneurship” classes, presented in October 2008 comparing to the previous base and previous project on the change, suggests the immense progress, it is still detached from contemporary professional literature about the methods of teaching the basis for entrepreneurship – the literature already very reach and consist of many important titles. Consequently beside a lot of justified proposals you can find many unclear, controversial, or misfit for the level of education. A conservative attitude was taken for the changes in teaching the entrepreneurship, but in the époque of modern challenges the forming information society should be much bolder. Especially the preclusion students from learning extended range of the class and from choosing it for Matura exam, in special condition Polish economy exists and Polish youth reach adulthood, should be negatively evaluated. Numerous detailed proposals for the changes of contents as well as useful conclusion were presented in the paper. They should improve the project.

Adam Stecyk

Katedra Efektywności Innowacji

Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług

Uniwersytet Szczeciński

E-learning i blended learning w edukacji. **Charakterystyka projektu LAMS WZiEU**

E-learning i blended learning w przedsiębiorstwie

Dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość stawia przed współczesnymi organizacjami nowe wyzwania. Globalizacja rynków, gospodarka oparta na wiedzy, społeczeństwo informacyjne, wzrost poziomu konkurencyjności – to przenikające się nawzajem czynniki determinujące zachowanie i funkcjonowanie społeczności, przedsiębiorstw i klientów. Firmy stawiające sobie za cel odniesie sukcesu rynkowego powinny rozumieć współzależność owych czynników i umiejętnie je wykorzystywać.

Upowszechnienie nowych technologii teleinformatycznych wywołuje zmiany nie tylko w funkcjonowaniu przedsiębiorstw, ale także w strukturach organizacyjnych, powodując nowy podział zadań, obowiązków i kompetencji, a co za tym idzie – dowodzi kluczowej roli edukacji w strategii firmy. W dobie internetu szkolenia tradycyjne są wspomagane (a czasem częściowo lub całkowicie zastępowane) przez rozwiązania elektroniczne. W literaturze przedmiotu nazywa się to zdalnym nauczaniem lub *e-learning* (w przypadku wykorzystywania form tradycyjnych i elektronicznych – *blended learning*, czyli nauczanie mieszane lub komplementarne). Coraz więcej polskich firm interesuje się nowoczesnymi technologiami wspomagającymi i optymalizującymi procesy edukacyjne; niektóre z nich mają już za sobą pierwsze próby wykorzystania innowacyjnych systemów zdalnego nauczania. Na świecie zarówno *e-learning*, jak i *blended learning* ewoluują z poziomu nowej idei do szeroko rozpo-
wszechnionego, praktycznego i racjonalnego sposobu kształcenia.

Nie istnieje jedna, uniwersalna definicja określenia *e-learning*. Najogólniej można je scharakteryzować jako kontrolowaną metodę przekazywania wiedzy (najczęściej na odległość), opartą na mediach elektronicznych. Szkolenia *blended learning* zaś są definiowane jako połączenie szkoleń tradycyjnych z elektronicznymi (nauczanie mieszane), z zastrzeżeniem różnorodnych form kształcenia w zależności od specyfiki przedmiotu (treści szkoleniowej). Nowoczesne e-nauczanie prowadzone jest *on-line* lub *off-line* w wewnętrznej sieci placówki szkolącej (intranet) lub poprzez sieć zewnętrzną (internet), a ostatnio także poprzez telefonię komórkową (*m-learning*, ang. *mobile learning*), często z wykorzystaniem dodatkowych zasobów na nośnikach informacji (CD-ROM, DVD itp.). Innymi słowy, *e-learning* i *blended learning* to „nowoczesny sposób na przekazywanie wiedzy, kontrolę procesu kształcenia oraz pozyskiwania informacji zwrotnej o przyswojeniu wiedzy przez studenta”.¹ Zależność pomiędzy nauczaniem tradycyjnym a elektronicznym przedstawia ryc. 1.

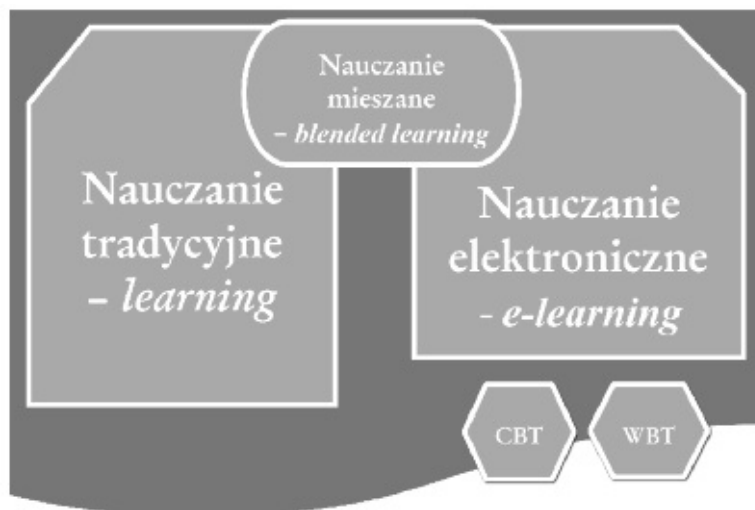
W literaturze przedmiotu bardzo często wymieniane są głównie zalety e-nauczania, do których zalicza się brak ograniczeń terytorialnych, dużą elastyczność form szkoleniowych oraz

¹ <http://www.elearningzone.pl>



efektywność ekonomiczną inwestycji w e-kursy. Warto jednak wskazać także bariery wykorzystania nowoczesnych technologii w edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej rzeczywistości:

Ryc. 1. Współczesny model kształcenia²



Źródło: opracowanie autora.

- Bariera finansowa – budżet organizacji i zmiany w istniejącym, zaplanowanym na kilka lat budżecie (także w dziedzinie szkoleń).
- Bariera mentalna – naturalna obawa przed zmianami wszystkich zainteresowanych grup (studentów, tutorów, autorów treści, ewaluatorów, informatyków i techników, zarządu organizacji).
- Bariera organizacyjno-technologiczna – nowa technologia, rozumiana jako nowe (nieznane) rozwiązanie informatyczne lub tradycyjno-informatyczne. Przepustowość łączy internetowych w Polsce.

Systemowe podejście do nauczania elektronicznego wskazuje, że projekt typu *e-learning* powinien być rozpatrywany w ujęciu organizacyjno-finansowym, technologiczno-przestrzennym (infrastrukturalnym) i ludzkim. Posługując się dekompozycją systemu typu *e-learning* (rozumianego jako zbiór wszystkich elementów składowych projektu, a nie system informatyczny), szczegółowe zagadnienia e-nauczania należy rozpatrywać na trzech płaszczyznach, przy założeniu ich silnego wzajemnego przenikania:

- informatycznej,
- merytorycznej,
- metodologicznej.

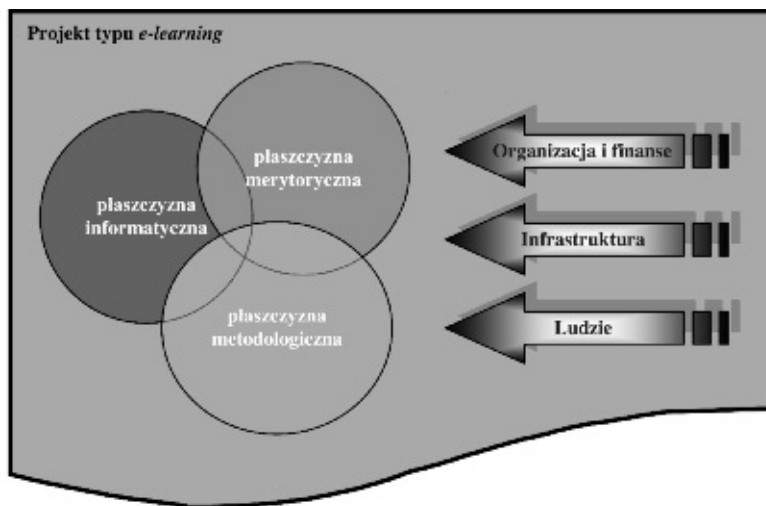
E-learning realizuje więc funkcje systemów wspomagających nauczanie i zarządzanie treścią; przygotowywanie, udostępnianie i monitorowanie procesu nauki, oferując jednocześnie innowacyjne podejście do nauczania i administrowania treścią dydaktyczną.

Charakteryzując zagadnienie *e-learningu*, należy się skoncentrować na trzech podstawowych elementach: wiedzy (usługi dydaktyczne), ludziach (lider, projektanci, nauczyciele, uczestnicy szkoleń), komunikacji (dystrybucja szkoleń). Z tego punktu widzenia rodzi się pytanie: W jaki

² CBT – *computer based training*, szkolenia stacjonarne z wykorzystaniem komputera, WBT – *Web based training*, szkolenia sieciowe.

sposób najbezpieczniej wdrażać nowoczesne rozwiązania *e-learning*, tak aby poznać ich skuteczność i przydatność dla przedsiębiorstwa i nie ponosić zbyt wysokich kosztów wdrażania. Odpowiedzią może być ewolucyjna metoda małych kroków, zastosowana w projekcie LAMS WZiEU realizowanym na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego.

Ryc. 2. Wzajemne relacje elementów projektu typu *e-learning*



Źródło: opracowanie autora.

Projekt LAMS WZiEU. *Blended learning* w praktyce

Projekt LAMS WZiEU powstał w 2006 r., kiedy został nawiązany kontakt pomiędzy Katedrą Efektywności Innowacji Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług US a E-learning Institute MELCOE Innowacyjnego Uniwersytetu Macquarie w Sydney. Efektem współpracy był wyjazd jednego z pracowników katedry na stypendium naukowe do Australii, stworzenie polskiej wersji językowej systemu LAMS³ i pierwsze w Polsce wdrożenie australijskiej platformy do zastosowań *e-learning* i *blended learning*.

Na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług podstawową barierą była bariera finansowa, dlatego podczas początkowych prac nad projektem przyjęto następujące założenia:

- Głównym modelem kształcenia będzie model *blended learning*, umożliwiający połączenie nauczania tradycyjnego z nowoczesnymi narzędziami teleinformatycznymi.
- Platforma *e-learning* wykorzystywana na WZiEU musi być narzędziem bezpłatnym, ale spełniającym wymagania modelu *blended learning*. Po wstępnych konsultacjach ustalono, że będzie to bezpłatny (licencja GPL) otwarty system LAMS (Learning Activity Management System).
- Jednym z pierwszych zadań będzie dostosowanie systemu LAMS do polskich warunków (przede wszystkim stworzenie polskiej wersji językowej, które ukończono w styczniu 2007 r.).
- Wdrażanie filozofii e-nauczania będzie miało charakter ewolucyjny (metoda małych kroków) i będzie inicjatywą oddolną, tzn. będzie możliwe wtedy i tylko wtedy, gdy prowadzący zajęcia uznają, że system LAMS podnosi efektywność nauczania i poprawia organizację pracy.
- Pierwszym przedmiotem nauczonym w trybie *blended learning* będą podstawy informatyki, prowadzone w laboratoriach komputerowych od 1 października 2007 r.

³ Charakterystyka systemu LAMS – patrz niżej.

- Ze względu na wykorzystywaną platformę LAMS, projekt będzie nosił nazwę LAMS WZiEU, a jego charakterystyka znajdzie się w specjalnym serwisie internetowym, powiązanym ze stronami internetowymi WZiEU.

Pierwszym przedmiotem opracowanym w formie *blended learning* są podstawy informatyki; praca dzieli się na:

1. wykłady – zajęcia teoretyczne prowadzone w sposób tradycyjny, w wymiarze 15 godzin w semestrze; weryfikacja wiedzy teoretycznej w laboratoriach komputerowych w systemie LAMS w formie testu *e-learning*;
2. laboratoria – zajęcia praktyczne prowadzone w laboratoriach komputerowych w wymiarze 45 godzin lekcyjnych. Tradycyjny zakres przedmiotu obejmuje zagadnienia wykorzystania podstawowych aplikacji biurowych (edytor tekstu, grafika prezentacyjna, arkusz kalkulacyjny, bazy danych, komunikacja internetowa). Nauczanie tradycyjne obejmuje około 70% materiału, a praca własna studenta w systemie LAMS – około 30%.

Platforma *e-learning* została wykorzystana do następujących zastosowań:

- wyrównywanie poziomu wiedzy bazowej (początkowej) studentów, dotyczącej obsługi aplikacji biurowych – opracowanie graficznych przewodników, umożliwiających studentom z mniejszym doświadczeniem w użytkowaniu aplikacji biurowych szybkie przyswojenie podstawowej wiedzy, tak aby począwszy od drugich zajęć poziom zaawansowania wszystkich studentów był wyrównany;
- standaryzacja przekazywania wiedzy w formie tradycyjnej – wykorzystanie systemu LAMS podczas zajęć „na żywo” do prezentowania treści szkoleniowych w takim samym układzie (co nie oznacza, że tak samo) i realizację przyjętych zadań tego samego typu (co nie oznacza, że takich samych);
- praca własna studentów w formie e-nauczania – opracowanie sekwencji dydaktycznej umożliwiającej prezentację treści (graficzne przewodniki, tekstowe podsumowanie, tak aby studenci mogli kopiować notatki do notatnika – narzędzie systemu LAMS dla studentów) i jej weryfikację poprzez udostępnienie zadań i testów sprawdzających;
- komunikacja ze studentami – każda sekwencja dydaktyczna realizowana przez studenta w dowolnym czasie pomiędzy jednym a drugim spotkaniem z nauczycielem jest zaopatrzona w mechanizm komunikacji asynchronicznej (forum) do wymiany pytań, uwag i sugestii oraz mechanizm dostarczania wykonanych zadań (dokumentów określonych aplikacji) do nauczyciela (wysyłanie plików);
- weryfikacja wiedzy – możliwość monitorowania postępów studenta poprzez oceny zadań (wymiana dokumentów), podgląd i oceny wypowiedzi na forum, testy, ankiety i pytania otwarte umożliwiające weryfikację wiedzy zarówno częściowej (testy tygodniowe podczas pracy domowej studenta), jak i kompleksowej (np. test wiedzy teoretycznej z wykładów w systemie LAMS podczas zajęć laboratoryjnych).

Etap I projektu LAMS WZiEU został zakończony. Trwają prace analityczne i ewaluacyjne dotyczące zrealizowanego przedmiotu, ale ogólna ocena efektywności metod nauczania wykorzystujących nowoczesne narzędzia teleinformatyczne jest pozytywna w opinii zarówno nauczycieli, jak i studentów. Nakłady poniesione przez Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług wydają się niewielkie w stosunku do osiągniętych wyników. Platforma LAMS nie jest narzędziem doskonałym, ale stanowi ciekawą alternatywę dla rozwiązań komercyjnych, zwłaszcza na początku stosowania *e-learningu*. W kwietniu 2008 r. rozpocznie się II etap

projektu obejmujący: zakup i instalację nowego serwera *e-learning*, instalację kolejnej wersji systemu LAMS (z nowymi możliwościami nieliniowego projektowania procesów dydaktycznych), ewaluację przedmiotu podstawy informatyki oraz opracowanie dwóch kolejnych przedmiotów do nauczania w trybie *blended learning*.

Charakterystyka systemu LAMS

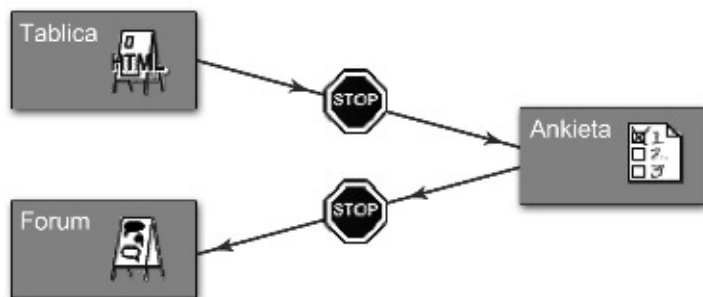
Jednym z systemów *e-learning*, który służy do realizacji koncepcji *e-learning* i *blended learning*, jest system LAMS – Learnig Activity Management System. Ogólna charakterystyka systemu została zaprezentowana na łamach e-mentora w artykule *Charakterystyka funkcjonowania systemu LAMS (Learning Activity Management System)*, 2 (14)/2006; w tym miejscu przypominamy tylko jego najistotniejsze cechy:

1. System LAMS jest narzędziem rozwijanym na Uniwersytecie Macquarie w Sydney, dystrybuowanym na licencji GPL⁴.
2. Składa się z czterech głównych modułów, odpowiadających za: przygotowanie treści dydaktycznych (autor), organizowanie procesu dydaktycznego (administracja), naukę (student) oraz weryfikację rezultatów (monitor).
3. Może funkcjonować jako osobny, samodzielny system *e-learning* lub jako zintegrowany fragment większej całości, np. funkcjonującego już systemu LMS (LAMS jest w pełni zintegrowany zarówno z bezpłatnymi systemami MOODLE, Sakai, dotLRN, jak i z komercyjnym WebCT).
4. Z informatycznego punktu widzenia system LAMS działa w środowisku rozproszonym, wykorzystując architekturę klient–serwer. Podstawowe komponenty systemu to: serwer baz danych MySQL, platforma Java oraz interfejs wykorzystujący technologię FLASH.

Modułem odpowiedzialnym za przygotowanie treści (sekwencji) dydaktycznych w systemie LAMS jest moduł autora. Przed przystąpieniem do charakterystyki poszczególnych narzędzi autorskich, należy zaprezentować główne koncepcje wykorzystywane w systemie.

1. Aktywności dydaktyczne są reprezentowane przez prostokątne ikony, a przejścia między nimi – przez strzałki.

Ryc. 3. Aktywności, przejścia i bramy w systemie LAMS



Źródło: LAMS 2.0

2. Przejścia od jednej aktywności do drugiej mogą być poprzedzone bramą, która determinuje ciągłość nauki. Występują trzy rodzaje bram: otwierana przez nauczyciela w czasie rzeczywistym (nauczyciel decyduje, w którym momencie udostępnić studentom kolejną aktywność), otwierana czasowo (zaprogramowane otwarcie (oraz zamknięcie) bramy na

⁴ Co w praktyce oznacza, że jest bezpłatny.

konkretny dzień i godzinę, brama synchroniczna (otwierana automatycznie, gdy wszyscy studenci ukończą aktywność poprzedzającą bramę). Bramy reprezentowane są przez czerwone ikony stopu.

3. Aktywności opcjonalne – nauczyciel może zdefiniować kilka aktywności i określić, ile (nie: które) z nich musi zostać zakończonych przez studenta, aby mógł on kontynuować naukę.
4. Grupowanie – losowe bądź dokonywane przez nauczyciela grupowanie studentów w celu wspólnej pracy w niewielkich zespołach.
5. „Zdefiniuj później”, czyli możliwość definiowania aktywności w czasie rzeczywistym przez nauczyciela podczas procesu dydaktycznego (studenci realizują wcześniejsze zadania lub czekają, aż nauczyciel przygotuje/zmodyfikuje następną aktywność.
6. Funkcjonalność systemu jest oparta na aplikacjach typowych dla środowiska Windows. Operacje dyskowe i edycyjne odbywają się w taki sam sposób, jak w znanych programach typu MS WORD czy MS EXCEL (ale interfejs programu jest zrealizowany za pomocą technologii FLASH).
7. *Branching*, czyli różne ścieżki dydaktyczne w zależności od osiągniętych wyników (np. studenci, którzy podczas testu uzyskali wynik 50%, zostają skierowani na inną ścieżkę nauczania niż ci, którzy uzyskali wynik 75%)

Przedstawione koncepcje wykorzystywane w systemie LAMS są wspomagane konkretnymi narzędziami do budowania treści dydaktycznych. Narzędzia te mają cechy wspólne, co powoduje, że znajomość jednego narzędzia ułatwia poznanie kolejnych:

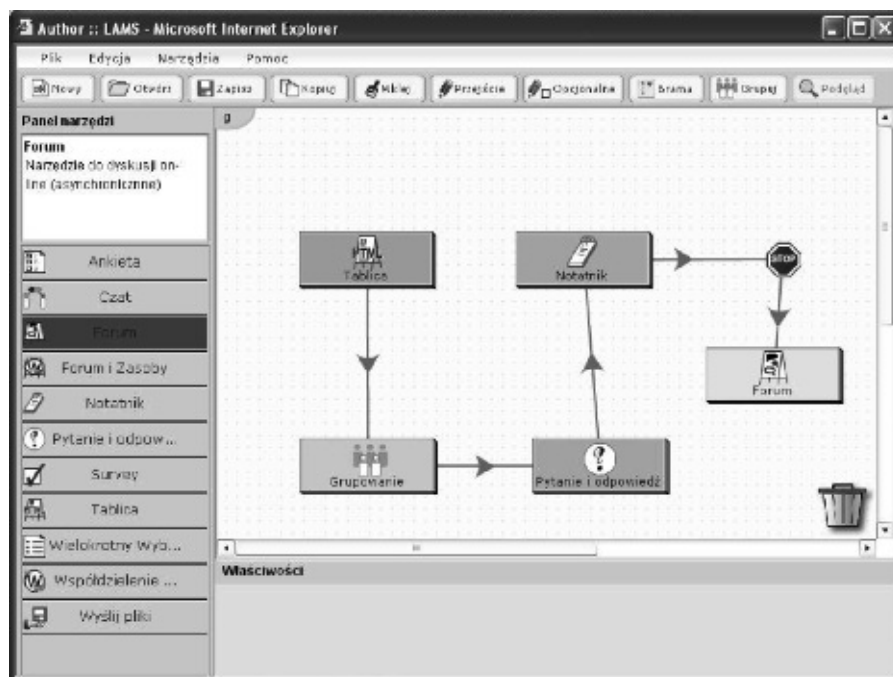
1. Wbudowany edytor tekstowy (edytor HTML) umożliwiający budowanie treści dydaktycznych w różnych narzędziach w taki sam sposób (dodawanie zdjęć, zmiany formatu tekstu, praca z multimediami itp.).
2. Możliwość załadowania pliku z instrukcjami *on-line* lub *off-line* dla dowolnej aktywności.
3. Komentarz na temat narzędzia – funkcja, która umożliwia nauczycielowi uzyskanie komentarza dotyczącego konkretnej aktywności (ankiety, współdzielonego pliku, forum itp.).
4. Eksport/import przygotowanych treści dydaktycznych.

Narzędzia (aktywności) systemu LAMS (ryc. 3) dostępne w wersji 2.0:

1. ankieta – testy, quizy, ankiety;
2. czat – narzędzie do komunikacji synchronicznej;
3. forum – narzędzie do komunikacji asynchronicznej;
4. tablica – dowolna treść projektowana w edytorze systemu LAMS;
5. notatnik – zapiski studenta;
6. współdzielone zasoby – dowolny plik (np. arkusz kalkulacyjny), link do strony www w sieci internet lub przygotowana i spakowana do formatu zip strona www;
7. pytanie odpowiedź – zadawanie pytań studentom;
8. wielokrotny wybór – test wyboru, pytania z przypisanymi wagami;
9. „wyślij plik” – przesłanie nauczycielowi zrealizowanych zadań (np dokumenty tekstowe, prezentacje, arkusze kalkulacyjne).

Koncepcje i narzędzia wykorzystywane w module autora systemu LAMS wskazują na możliwość projektowania treści dydaktycznych opartego na znanych metodykach nauczania (behawioryzm, konstruktywizm itp.). Należy podkreślić, że system LAMS umożliwia prowadzenie zajęć w trybie synchronicznym oraz asynchronicznym i może być wykorzystywany do szkoleń *on-line*, w nauczaniu komplementarnym (mieszanym) i w tradycyjnym.

Ryc. 4. Moduł autora w systemie LAMS



Źródło: LAMS 2.0

Reasumując, system LAMS, jako bezpłatny profesjonalny system *e-learning*, może stanowić alternatywę na drodze do e-nauczania, zwłaszcza dla małych i średnich organizacji. W przypadku spełnienia podstawowych warunków na płaszczyznach organizacyjno-technicznej i ludzkiej, implementacja systemu w organizacji nie sprawia kłopotu. Administrowanie systemem, tworzenie grup szkoleniowych i zarządzanie użytkownikami także odbywa się łatwo i intuicyjnie. Najtrudniejszym etapem jest opracowanie koncepcji szkoleniowej. Przygotowanie treści dydaktycznych powinno być poprzedzone merytoryczną analizą zagadnienia i wyborem formy nauczania, zarówno pod względem czasu, jak i sposobu przekazywania wiedzy.

Proces kształcenia wykorzystywany przez przedsiębiorstwa, organizacje sektora publicznego i jednostki edukacyjne ewoluuje. W skali globalnej wiele firm zmagają się z narastającym problemem niespełnionego zapotrzebowania na szkolenia. W dzisiejszej gospodarce opartej na wiedzy każde przedsiębiorstwo musi efektywnie poradzić sobie z obsługą, dystrybucją i absorbowaniem wiedzy, dlatego niezbędna jest znajomość nowoczesnych technologii teleinformatycznych (czego przykładem może być system LAMS), standardów e-nauczania oraz modeli budowania elektronicznych treści szkoleniowych.

E-learning and Blended Learning in Education. The LAMS WZiEU Project

The paper presents the basic terms and functions of contemporary education model, its advantages and disadvantages and characteristic of e-learning projects. The second part shows free, open source e-learning system: LAMS (Learning Activity Management System), which could be an alternative for commercial tools. The third part describes results of LAMS WZiEU project – implementation of blended learning at the Faculty of Management and Economics of Services.

Technologia informacyjna i przedsiębiorczość w szkoleniu kandydatów na kierowców

Od zarania dziejów informacja jest czynnikiem motywującym działania człowieka i motorem rozwoju cywilizacji. W prostej postaci lub przetworzona, stanowi kapitał niezbędny do sprawnego funkcjonowania każdego przedsiębiorstwa czy organizacji. Często informacja jest traktowana jak każdy inny towar, staje się tym samym przedmiotem obrotu rynkowego. W usługach edukacyjnych informacja jest elementem wiedzy nauczycieli i instruktorów. Nowe informacje instruktorzy i nauczyciele integrują z doświadczeniem, uzyskując przyrost wiedzy. Duży wzrost liczby samochodów poprawia mobilność ludzi i stwarza szansę dla usług edukacyjnych w zakresie szkolenia kandydatów na kierowców i kandydatów na instruktorów. Wzrasta również zapotrzebowanie na informację. Przed ośrodkami szkolenia kierowców stawia to nowe wyzwanie – konieczność zdobywania informacji dotyczących nowych metod szkolenia, dostosowanych do warunków współczesnego ruchu drogowego i wspomagających osiągnięcie konkurencyjnej pozycji na rynku edukacji kandydatów kierowców i kandydatów na instruktorów. Informacja i wiedza nie są tożsame, gdyż „wiedza to zebrana, zorganizowana informacja, a sama informacja to przyrost wiedzy” (Oleński 1997, s. 17). Zmienić się musi również rola instruktora: z typowego praktyka mającego mgliste pojęcie o dydaktyce w dobrze przygotowanego nauczyciela nauki jazdy. Współczesny instruktor musi posiadać wiedzę i umiejętności także z zakresu technologii informacyjnej rozumianej jako „zespół środków i narzędzi oraz z zakresu innych technologii (np. telekomunikacja), które służą posługiwaniu się informacją” (Sysło 2008). Z technologii informacyjnej (IT) instruktorzy w OSK korzystają w celu zdobycia wiedzy oraz w trakcie zajęć. Korzystanie z IT i zdobywanie wiedzy to powszechnie przyjęte kryteria oceny przedsiębiorczości (Janczewski 2005).

Techniki IT jako miary przedsiębiorczości

Techniki IT kształtują i zmieniają wszystkie obszary życia. Pod ich wpływem postęp dokonał się także w obszarze edukacji. Komputer z odpowiednim oprogramowaniem, połączony z internetem, jest podstawowym elementem procesu edukacji kandydatów na kierowców i kandydatów na instruktorów. Odpowiedni poziom wiedzy jest niezbędny nie tylko do korzystania z technik IT, ale także do prowadzenia szkolenia. Posiadanie komputera z odpowiednim oprogramowaniem, rzutnika multimedialnego lub kilku komputerów tworzących lokalną sieć stało się istotnym kryterium przedsiębiorczości każdej firmy szkoleniowej, a zatem także ośrodków szkolenia kierowców. Jeszcze niedawno do prowadzenia zajęć wystarczały wiedza, tablica i kreda, wspomagane planszami z zakresu przepisów ruchu drogowego i prostymi modelami pokazującymi budowę i działanie mechanizmów samochodu (budowa samochodu nie była tak skomplikowana jak obecnie), projektory filmowe i filmy. W części praktycznej procesu szkolenia wykorzystywano samochód szkoleniowy, plac

manewrowy oraz ruch miejski. Obecnie, by nauczać i uczyć się przepisów ruchu drogowego oraz podstawowych czynności prowadzenia pojazdu, trzeba posiadać umiejętności w dziedzinie technik IT. Szczególnie cenna okazała się umiejętność obsługi i wykorzystania komputera i jego oprogramowania. Szybki rozwój technik IT wymusza ciągłą aktualizację sprzętu, oprogramowania i kwalifikacji (tab. 1).

Tab. 1. Porównanie wyposażenia OSK i form szkolenia

Wyposażenie OSK i formy szkolenia	
dawniej, bez technik IT	dziś, z uwzględnieniem technik IT
Wyposażenie OSK	
tablica i kreda, książka, modele, przekroje, projektor filmowy, pojazd szkoleniowy, wyposażenie placu manewrowego, tradycyjne metody finansowe i administracyjno-księgowe	tablica i kreda, książka, filmy, prezentacje multimedialne, symulatory <i>on-line</i> , trenażery, programy komputerowe, pojazdy szkoleniowe, plac manewrowy, wyposażenie placu manewrowego, wirtualny plac manewrowy, wirtualne metody finansowe i administracyjno-księgowe, rzutnik multimedialny, internet, własna strona internetowa
Formy doskonalenia	
nauka zorganizowana formalna i nieformalna, samodoskonalenie się, incydentalne uczenie się, np. w kontaktach z członkami rodziny	nauka zorganizowana formalna i nieformalna, samodoskonalenie się, incydentalne uczenie się, np. w kontaktach z członkami rodziny, szkolenia z zakresu korzystania z technik IT

Źródło: opracowanie autora.

Rozwój technik IT wpływa nie tylko na wyposażenie dydaktyczne OSK, ale również na formy doskonalenia zawodowego instruktorów i kształcenia kierowców. Klienci OSK kształtują rynek szkolenia kierowców, wyposażenia dydaktycznego i administracyjno-księgowego oraz popyt na techniki IT umożliwiające wysokojakościową i tanią usługę edukacyjną. Rynek OSK można w dużym uproszczeniu podzielić na: rynek OSK pod patronatem ITS¹, rynek OSK niezależnych – niepatronackich oraz rynek szkół jazdy tworzonych przez producentów pojazdów.² Klient OSK zainteresowany jest usługą przystosowaną do swojego stanu majątkowego.

W OSK konieczna jest również wiedza z zakresu zarządzania. W dobrze zarządzanym OSK należy przewidzieć czas na doskonalenie zawodowe instruktorów, przy czym zakres szkoleń obowiązkowo powinien uwzględniać techniki IT. Dobry instruktor nie tylko uczestniczy w szkoleniach, ale także samodzielnie doskonali swoją wiedzę, np. wykorzystując zasoby internetu czy symulatory jazdy. Korzystanie z technik IT należy uznać za kryterium oceny przedsiębiorczości OSK, a miernikiem może być korzystanie z komputera, oprogramowania księgowo-administracyjnego, dydaktycznego i zasobów internetu.

Techniki IT są ważnym narzędziem zdobywania wiedzy, zwłaszcza samodoskonalenia. Szczególne istotne są zasoby internetu; właściciele małych OSK nie dysponują wolnym czasem, który mogliby przeznaczyć na doskonalenie zawodowe. Odpowiednio wykorzystane

¹W celu podniesienia jakości pracy OSK, Instytut Transportu Samochodowego utworzył w 2001 r. patronat nad dobrymi, rzetelnie pracującymi OSK; więcej na stronie <http://www.patronat.go.pl/>

²Ten segment rynku edukacji kierowców dotyczy szkolenia kierowców mających prawo jazdy i koncentruje się na doskonaleniu techniki jazdy, np. szkoła jazdy Renault, <http://www.szkołajazdyrenault.com.pl/>

zasoby internetu stanowią nie tylko źródło wiedzy, ale są doskonałym środkiem komunikacji i współpracy między OSK. Telefony komórkowe, znakomity środek komunikacji tradycyjnej, pozwalają także na przesyłanie wiadomości, korzystanie z internetu itp., choć niezastąpione są kontakty werbalne instruktor – kursant. Techniki IT powinny jednak stać się podstawowymi narzędziami wspomagającymi samodoskonalenie i pracę instruktora oraz każdego nauczyciela. Zdobywanie wiedzy z wykorzystaniem technik IT to zatem ważne kryterium oceny przedsiębiorczości (tab. 2).

Tab. 2. Wykorzystanie technik IT jako kryterium oceny przedsiębiorczości OSK

Ujęcie przedsiębiorczości	Kryterium oceny przedsiębiorczości	Miary kryteriów przedsiębiorczości
Oparte na naukach o zarządzaniu	wykorzystanie technik IT	korzystanie z komputera, oprogramowania księgowo-administracyjnego i dydaktycznego oraz zasobów internetu, korzystanie z własnej strony internetowej, poczty elektronicznej, тренаżera, sieci komputerowej, wirtualnego pojazdu
	zdobywanie wiedzy	nakłady na szkolenie i doskonalenie zawodowe, w tym na szkolenie z zakresu technik IT, częstotliwość doskonalenia

Źródło: opracowanie autora na podstawie: Janczewski 2005.

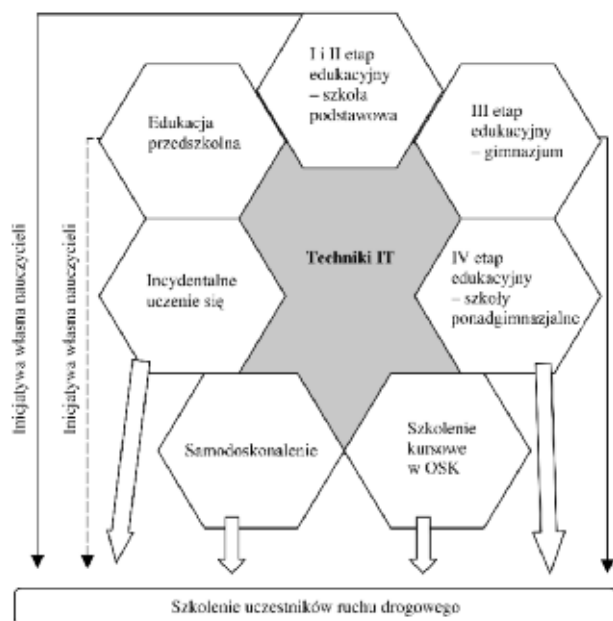
Z tab. 1 wynika, że wyposażenie dydaktyczne i ekonomiczne uległy poważnym zmianom. Pojawiły się narzędzia pozwalające na przeniesienie wielu zadań szkoleniowych i ekonomicznych do rzeczywistości wirtualnej, umożliwiające korzystanie z wielu technik IT.

Z tab. 2 wynika, że kryteria oceny przedsiębiorczości i ich miary nie uległy zmianie. Natomiast formy części miar „przeniosły się” do rzeczywistości wirtualnej. Wykorzystanie aktualnych możliwości technicznych to ważne kryterium oceny przedsiębiorczości. W dobie społeczeństwa informacyjnego jej miarą są techniki IT. Wykorzystanie możliwości komputera w OSK to nie tylko wykorzystanie typowych programów finansowo-księgowych czy edukacyjnych, ale też internetu, w celu doskonalenia zawodowego oraz współpracy z innymi firmami, posiadanie własnej strony internetowej, gromadzenie informacji, prowadzenie elektronicznej ewidencji usług itp.

IT w szkoleniu uczestników ruchu drogowego

Szkolenie uczestników ruchu drogowego powinno się rozpocząć już w przedszkolu, a zakończyć szkoleniem kursowym. Każdy etap kształcenia należy kończyć obowiązkowym egzaminem warunkującym przejście do następnego etapu edukacji. Uzyskanie pozytywnego wyniku z egzaminu w czwartym etapie szkolenia powinno być warunkiem dopuszczenia do udziału w szkoleniu kursowym. Formy egzaminu powinny być zróżnicowane dla każdego etapu, lecz zakres sprawdzanej wiedzy i umiejętności musi być jednakowy na danym etapie szkolenia. Przedstawiony system wykształci nawyki bezpiecznego zachowania i poszanowania praw współuczestników ruchu. Do realizacji tak pomyślanego systemu szkolenia konieczna jest kadra z dobrym przygotowaniem merytorycznym, dydaktyczno-pedagogicznym i umiejętnościami w dziedzinie technik IT (ryc. 1).

Ryc. 1. Techniki IT w szkoleniu uczestników ruchu drogowego



Źródło: opracowanie autora z inspiracji Przedsiębiorstwa Zastosowań Informatyki TARAN sp. z o.o., *Wspomaganie zarządzania firmą komunikacyjną przy pomocy systemu Municom.premium*, 2008, Mielec,

Moduł – edukacja przedszkolna

Edukacja dzieci w zakresie wychowania komunikacyjnego powinna stanowić celową działalność społeczną, mającą na celu ukształtowanie odpowiednich motywacji etycznych, postaw społecznych oraz pożądanych zachowań w najbliższym otoczeniu. Problematyka wychowania komunikacyjnego jest wprowadzanie realizowana w wielu przedszkolach od dawna, ale wynika to z tradycji danego środowiska oraz świadomości samych nauczycieli.³ Realizując ten obszar podstawy programowej nauczyciel przedszkola, który nie zawsze jest specjalistą w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego, przygotowuje dzieci do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym poprzez wykorzystanie technik IT. W celu wsparcia działań nauczycieli przedszkola w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego należy:

- uzupełnić wykształcenie kadry nauczycielskiej o treści merytoryczno-dydaktyczne w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- uzupełnić wykształcenie kadry nauczycielskiej w zakresie wykorzystania technik IT w realizacji treści programowych wychowania przedszkolnego;
- uzupełnić programy nauczania o treści z dziedziny bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Moduł – I i II etap edukacyjny, szkoła podstawowa

Moduł ten zawiera dwa etapy: etap I – kształcenie zintegrowane oraz etap II – kształcenie w szkole podstawowej. Program nauczania dla I etapu edukacyjnego (klasy 1–3) 6-letniej szkoły podstawowej nie przewiduje bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wyjątek stanowią szkoły specjalne dla uczniów z upośledzeniem w stopniu lekkim, dla których opracowano specjalny program wychowania komunikacyjnego. Nie uwzględniono w nim podziału na klasy,

³ Przykładem może być autorski program wychowania komunikacyjnego *Bądź bezpiecznym kierowcą*, www.przedszkola.edu.pl/_publikacje07/bezpieczny_kierowca.doc

grupy wiekowe itp., pozostawiając nauczycielowi swobodę doboru treści, w zależności od wiadomości i zainteresowań uczniów, inwencji nauczyciela, warunków i możliwości szkoły.

W II etapie kształcenia przewidziany jest program nauczania wychowania komunikacyjnego. Treści programu mogą być realizowane samodzielnie lub w połączeniu z programem nauczania techniki. Na jego realizację przeznaczono około 30 godzin lekcyjnych. Edukacja powinna być zakończona sprawdzianem i wręczeniem kart rowerowych. Wykorzystanie technik IT do realizacji treści programowych zależy od wiedzy, umiejętności oraz inwencji nauczyciela.

Moduł – III etap edukacyjny, gimnazjum

Według B. Bogackiej-Osińskiej i E. Królickiej, autorek programu nauczania wychowania komunikacyjnego dla III etapu edukacyjnego, na realizację materiału z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego wystarczy 25 godzin lekcyjnych. Treści zawarte w tym programie autorki zalecają realizować na lekcjach techniki, wychowania fizycznego, na godzinach wychowawczych oraz w ramach ścieżek prozdrowotnej i ekologicznej. Rozproszenie treści programowych na tak wiele przedmiotów nie pozwoli na ich właściwą realizację. Użycie technik IT w procesie edukacji z dziedziny bezpieczeństwa ruchu drogowego będzie znacznie utrudnione.

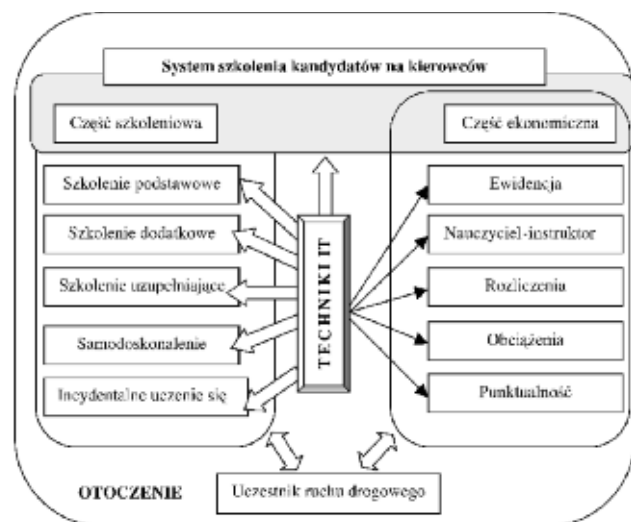
Moduł – IV etap edukacyjny, szkoły ponadgimnazjalne

Nauczanie przepisów ruchu drogowego na tym etapie edukacji jest ograniczone do szkół o specjalnościach samochodowych i rolniczych. Uczniowie kształcą się w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego w trybie kursu dwunastomiesięcznego, którego ukończenie daje prawo przystąpienia do egzaminu państwowego. Użycie technik IT jest uzależnione od warunków i możliwości szkoły.

Moduł – szkolenie kursowe

System szkolenia kandydatów na kierowców zawarty jest w module szkolenie kursowe w OSK (ryc. 1). W skład systemu wchodzi: otoczenie, część szkoleniowa i część ekonomiczna (ryc. 2).

Ryc. 2. Technologia informacyjna w procesie szkolenia kursowego kandydatów na kierowców



Źródło: opracowanie autora z inspiracji Przedsiębiorstwa Zastosowań Informatyki TARAN sp. z o.o., *Wspomaganie zarządzania firmą komunikacyjną przy pomocy systemu Municom.premium*, 2008, Mielec.

Otoczenie systemu składa się z podsystemu technicznego i podsystemu prawnego. W skład podsystemu technicznego wchodzi urządzenia wspierające proces szkolenia:

- lokale na biuro i salę wykładową,
- wyposażenie dydaktyczne: podręczniki, tablice, komputery, programy komputerowe itd.,
- plac manewrowy wraz z wyposażeniem,
- pojazdy szkoleniowe,
- wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, zwane ośrodkami egzaminowania,
- ruch drogowy.

Podsystem prawny składa się z aktów prawnych umożliwiających organizację i funkcjonowanie OSK oraz nadzór nad nimi.

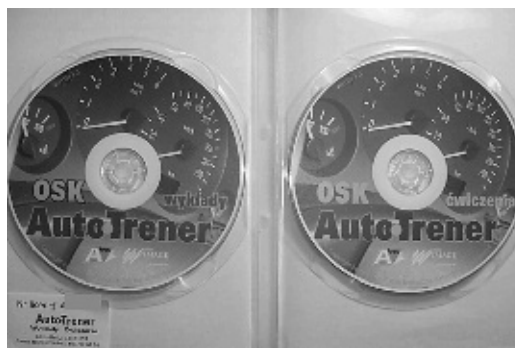
Podsystem szkolenia zawiera proces szkolenia kandydatów na kierowców, składający się z części teoretycznej i części praktycznej. W procesie szkolenia są szerokie możliwości wizualizacji omawianych treści. Wykorzystuje się:

- pomoce naturalne, np. samochód szkoleniowy, ulicę, skrzyżowanie, sytuację na drodze;
- pomoce sztuczne, np. modele, plansze, makiety;
- techniki IT, np. testy komputerowe, symulacje, trenażery.

W części teoretycznej procesu szkolenia współczesny nauczyciel przepisów ruchu drogowego szeroko korzysta z narzędzi i urządzeń IT: filmów, prezentacji multimedialnych, komputera połączonego z internetem i rzutnika multimedialnego. Przykładem może być program *Auto-Trener – wykłady, ćwiczenia*, składający się z dwóch części (ryc. 3). Część pierwsza jest przeznaczona dla instruktorów nauki jazdy prowadzących wykłady, część druga, OSK *Auto-Trener – ćwiczenia*, jest przeznaczona do samodzielnych ćwiczeń i utrwalania wiadomości. Jest to zastosowanie technik IT w procesie nauczania i uczenia się.

Ryc. 3. Program Auto-Trener – wykłady, ćwiczenia

a) zestaw dla instruktora



b) przykładowa strona



Źródło: zdjęcia autora.

Również w części praktycznej coraz szerzej wkracza IT w postaci symulatorów *on-line* (ryc. 4) czy trenażerów, na których kursant może w warunkach symulowanych nauczyć się wielu czynności ułatwiających mu jazdę rzeczywistą i ćwiczyć je (ryc. 5). Uzupełnieniem tych możliwości nauki oraz doskonalenia zawodowego są strony internetowe zawierające testy egzaminacyjne, symulatory i wiele innych materiałów szkoleniowych dla kursanta i instruktorów, a także egzaminatorów, np.: <http://www.grupaimage.com.pl/>, <http://www.prawojazdy.com.pl/>, <http://www.kierowca.pl/>.

Ryc. 4. Symulator jazdy on-line

a) symulator na nośniku CD



b) przykładowa strona symulatora



Źródło: zdjęcia autora

Ryc. 5. Stacjonarne trenażery nauki jazdy EduCar w różnych wersjach

a) pełna wersja



b) wersja uproszczona



c) wersja z trzema monitorami

d) symulacja jazdy „po użyciu alkoholu”
–ćwiczenie z użyciem trenażera i symulatora ALKOgogle

Źródło: ryc. a, b, c – <http://www.educar.pl/index.htm>, wrzesień 2008, ryc. d – <http://gdansk.naszemiasto.pl/wydarzenia/899241.html>, wrzesień 2008

Moduł – samodoskonalenie

Współczesny uczestnik ruchu drogowego ma szerokie możliwości doskonalenia techniki jazdy samochodem. Do dyspozycji są techniki IT, w tym zasoby internetu, trenażery, symulatory on-line (ryc. 6). Kierowca może skorzystać z usług szkoły doskonalenia techniki jazdy i, pod okiem instruktora, ćwiczyć technikę jazdy na trenażerach i w warunkach rzeczywistych.

Ryc. 6. Przykładowe portale internetowe umożliwiające samodoskonalenie
a) testy - Winfor



b) akty prawne – KRBRD



c) zakupy, nauka – grupa IMAGE



Źródło: zdjęcia autora.

Moduł – incydentalne uczenie się

Incydentalne uczenie się jest na ogół niezorganizowane i nie zawsze zamierzone, np. w kontaktach z członkami rodziny, przyjaciółmi, członkami społeczności lokalnej, a także za pośrednictwem mediów (radio, TV, filmów).

Techniki IT w nowym modelu szkolenia instruktorów

Szybkie zmiany technik IT i ich wpływ na inne dziedziny zmienia podejście kandydatów na kierowców do edukacji. Zdobyta wiedza staje się niewystarczająca i musi zostać zastąpiona przez proces ciągłego dostosowywania swojej wiedzy, umiejętności i kompetencji do zmieniających się warunków ruchu drogowego. Zmianie ulega również misja OSK, które powinny przygotowywać kursantów do ustawicznego kształcenia się przez całe życie z wykorzystaniem różnych jego form, m.in. kształcenia na odległość z wykorzystaniem internetu. Realizacja misji powinna spowodować poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Postęp i rozwój niemal w każdej dziedzinie zawdzięcza obecne swoje tempo w dużej mierze rozwojowi technologii komputerowych i informatycznych. Techniki IT przyczyniają się do znacznego usprawnienia działania człowieka. Komputery to jednak nie tylko narzędzia wspierające inne dziedziny, w tym edukację kandydatów na kierowców. Reprezentują one sposób myślenia, który ma również duży wpływ na zmiany społeczne, w tym na edukację kandydatów na kierowców. Dlatego wykorzystanie ich możliwości jest ważnym kryterium oceny przedsiębiorczości, a zdobywana za ich pomocą wiedza to kolejne kryterium oceny przedsiębiorczości. Takie podejście do edukacji kandydatów na kierowców wiąże się ze znacznymi nakładami finansowymi, jakie muszą ponieść właściciele OSK. Wzrastają koszty szkolenia, które ponosi klient szkoły nauki jazdy. Z tego powodu interesują go tylko te elementy szkolenia, które pozwolą jak najtaniej i jak najszybciej zdać egzamin na prawo jazdy. Szkoły jazdy, nastawione na szybki zysk, przyjmują sugestie klienta. W ten sposób aspekt bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym staje się niewygodnym dodatkiem do procesu szkolenia. Jest to powodem spadku poziomu wykształcenia kierowców, co objawia się ryzykownymi i niebezpiecznymi zachowaniami w ruchu drogowym. Wskazuje to na konieczność zmiany modelu szkolenia instruktorów. Nowy model powinien obejmować większą liczbę godzin zajęć z andragogiki oraz szkolenie z zakresu technik IT i ich wykorzystania w procesie szkolenia i samodoskonalenia. W nowym modelu szkolenia powinny się znaleźć zajęcia dotyczące bezpiecznych zachowań w ruchu drogowym. Ponadto, nowy model powinien wymuszać udział w okresowych szkoleniach uzupełniających oraz wyrobić nawyk ustawicznego samodoskonalenia. Nowy model powinien zawierać również zajęcia z etyki zawodu.

Podsumowanie

Techniki IT odgrywają ważną rolę w edukacji uczestników ruchu drogowego z powodu swoich olbrzymich możliwości innowacyjnych w sposobach uczenia się, metodach nauczania, środkach dydaktycznych i środowiskach edukacyjnych. Umiejętności w zakresie IT są obecnie niezbędne do aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie i ekonomii wiedzy. IT stanowi również techniczne środowisko dla nauczania i uczenia się (np. w postaci kanału przepływu informacji i dostępu do zasobów edukacyjnych), które łatwo dostosowują się do zmian (Sysło (b) 2008, s. 2).

Wzrosła społeczna świadomość misji nauczycieli jazdy. Świadczy o tym coraz lepsze przygotowanie merytoryczne i dydaktyczne, korzystanie z porad i wiedzy psychologów, naukowców czy policji oraz umiejętność korzystania z technik IT. System egzaminowania został gruntownie „zmodernizowany” pod względem formy i zakresu i wymaga od osób egzaminowanych wiadomości i umiejętności niezbędnych do bezpiecznego prowadzenia pojazdu w rzeczywistym ruchu drogowym. Doświadczenia innych państw wskazują na ogromną rolę wczesnej edukacji dzieci i młodzieży. Często bowiem już w okresie zdobywania karty rowerowej kształtowane są nawyki bezpiecznego zachowania w ruchu drogowym. W systemie przygotowania i egzaminowania tkwią jeszcze duże rezerwy i możliwości, w tym możliwości zastosowania technologii informacyjnej. Stosowanie technik IT jest więc ważnym kryterium przedsiębiorczości OSK.

Literatura

1. Bogacka-Osińska B., Królicka E., 2000, *Program nauczania dla gimnazjum. Wychowanie komunikacyjne*, numer dopuszczenia DKW-4014-129/2000, WSiP, www.wsip.com.pl/index.php/wsip_site/content/download/3405/26716/file/wychowanie_komunikacyjne_gim.pdf,
2. Chrzanowska E., Starzec K., Wojtal B., 2008, *Będę bezpiecznym kierowcą*, Przedszkole nr 6, Tychy, program autorski, www.przedszkola.edu.pl/_publikacje07/bezpieczny_kierowca.doc
3. Janczewski J., 2005, *Kryteria i miary oceny przedsiębiorczości małej firmy* [w:] Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne, Przedsiębiorczość – Edukacja nr 1*, Wydawnictwo „MiWa”, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków.
4. Oleński J., 1997, *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
5. Sysło M.M. (a) 2008, *Szkolny leksykon informatyczny*, <http://www.wsipnet.pl/cgi-bin/sli/sas.cgi?r=1045&p=50c9.1&version.typ=2&f=DOC>
6. Sysło M. M. (b) 2008, *Szkoła jako instytucja ustawicznego kształcenia i związana z tym rola technologii informacyjnej*, <http://www.wsipnet.pl/dane/pliki/kluby/8//LLL%20-%20Krakow.pdf>
7. *Wspomaganie zarządzania firmą komunikacyjną przy pomocy systemu Municom.premium*, materiały reklamowe, 2008, Przedsiębiorstwo Zastosowań Informatyki TARAN sp. z o.o., Mielec

Information Technology and Enterprise in the Training Candidates for Driving Instructors

The article discusses the role of enterprise and Information technology in the training candidates for driving instructors.

The necessity of using the Information technology during the training was pointed out. Also, the influence of Information Technologies on the basic teaching methods, like principle of visual method and connections between theories and practice, was quoted.

It underlines the role of instructor in process of new drivers' education. The necessity of creation a new teaching model was pointed out.

The article also emphasizes the importance of enterprise and information technology in the self-training for candidates for drivers and instructors; it also shows the drivers and instructors as representatives of information society.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Część 1.	
Uwarunkowania rozwoju społeczeństwa informacyjnego	
Zbigniew Ziolo, Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego	10
Wiesława Gierańczyk, Rozwój społeczeństwa informacyjnego a przedsiębiorczość w krajach transformujących się	19
Monika Borowiec, Rola edukacji w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego	37
Wioletta Kilar, Rola korporacji Apple w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego	48
Ewa Oleksiejczuk, Anna Oleksiejczuk, Rola technologii informacyjnej w zarządzaniu oraz jej wpływ na kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego	57
Tomasz Tadeusz Brzozowski, Społeczeństwo informacyjne a gospodarowanie czasem wolnym. Etyczne konsekwencje desakralizacji życia społecznego	69
Krystian Sowislok, Przedsiębiorczość, innowacyjność – społeczeństwo informacyjne czy społeczeństwo informacyjne – przedsiębiorczość i innowacyjność?	83
Część 2.	
Przedsiębiorczość w funkcjonowaniu firm	
Marian Huczek, Zarządzane jako czynnik rozwoju przedsiębiorczości	88
Paweł Żukowski, Wymiar profesjonalny i osobowościowy współczesnego menedżera	99
Jacek Strojny, Bogusław Stankiewicz, Wielowymiarowa analiza przedsiębiorczości – metodologia, narzędzia i znaczenie dla społeczeństwa informacyjnego	117
Andrzej Racyk, Metody badania przedsiębiorczości oparte na rejestrze podmiotów gospodarki narodowej	133
Mirosław Włodarczyk, Jerzy Janczewski, Znaczenie informacji w usługach motoryzacyjnych	147
Danuta Janczewska, Wykorzystanie strategii innowacyjnych opartych na kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego w procesie poprawy konkurencyjności przedsiębiorstwa – na przykładzie przedsiębiorstw z grupy MŚP z branży przemysłu metalowego	155
Kaja Klimek, Życie to <i>kaisha</i> . Specyficzne rozumienie japońskiej przedsiębiorczości	165
Grażyna Voss, Sprawozdawczość finansowa i jej rola w rozwoju społeczeństwa informacyjnego	172
Maciej Tokarski, Sprawozdanie finansowe – niedoskonałe źródło informacji o sytuacji finansowej przedsiębiorstwa	176



Część 3.

Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości w układach regionalnych i lokalnych

Sławomir Dorocki, Bartosz Jenner, Wpływ wielkości nakładów inwestycyjnych w sektorze B+R na regionalne zróżnicowanie tempa rozwoju Francji	188
Jan Cebulak, Instytucje otoczenia biznesu jako czynnik wspomagający rozwój przedsiębiorczości w woj. podkarpackim	198
Magdalena Kochmańska, Rola samorządu małopolskiego w rozwoju przedsiębiorczości terytorialnej	208
Paweł Krzemiński, Specjalne strefy ekonomiczne jako stymulator przedsiębiorczości	218
Iwona Sagan, Magdalena Szmytkowska, Grzegorz Masik, Postawy przedsiębiorcze mieszkańców Gdyni	228
Wiktor Osuch, Agnieszka Dwojak, Wspieranie przedsiębiorczości poprzez przeciwdziałanie marginalizacji społeczno-ekonomicznej grup nieprzystosowanych do konkurencji w gospodarce rynkowej jako dążenie do zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacyjnego (na przykładzie mniejszości romskiej)	244
Krzysztof Strzelecki, Miasto i gmina Miastko jako produkt turystyczny	254
Paweł Brezdeń, Waldemar Spallek, Zróżnicowanie przestrzenne sieci bankowej w woj. dolnośląskim	266
Dawid Kamiński, Wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw przez władze gminne w woj. świętokrzyskim – wyniki badań ankietowych	281
Iwona Kopacz, Rozwój przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Kielc w warunkach transformacji gospodarczej	297
Ewa Baran, Przemiany struktury rodzajowej mikroprzedsiębiorstw w powiecie miechowskim w latach 2001–2006	310
Grzegorz Chrapek, Przedsiębiorczość osób fizycznych na obszarach wiejskich Podkarpacia ..	320
Katarzyna Świerczewska-Pietras, Analiza sektora MŚP na obszarze objętym Lokalnym Programem Rewitalizacji Zabłocia	333

Część 4.

Przedsiębiorczość w edukacji

Barbara Sawczuk-Gołaszewska, Kształtowanie społeczeństwa informacyjnego poprzez edukowanie w zakresie przedsiębiorczości	344
Tomasz Rachwał, Ocena projektu zmian podstawy programowej podstaw przedsiębiorczości ..	349
Adam Stecyk, E-learning i blended learning w edukacji. Charakterystyka projektu LAMS WZiEU	373
Zbigniew Ożdżyński, Technologia informacyjna i przedsiębiorczość w szkoleniu kandydatów na kierowców	381



CONTENTS

Introduction	7
Part 1.	
Conditions for the Development of the Informational Society	
Zbigniew Ziolo, The Role of the Entrepreneurship in the Forming the Information Society	18
Wiesława Gierańczyk, Development of Information Society and Entrepreneurship in the Transforming Countries	36
Monika Borowiec, The Role of Education in the Development of Information Society	47
Wioletta Kilar, Role of Apple Corporation In Forming Information Society	56
Ewa Oleksiejczuk, Anna Oleksiejczuk, The Role of Information Technology in Management and Its Influence on Creating the Information Society	68
Tomasz Tadeusz Brzozowski, The Issue of Leisure in Information Society. Ethical Consequences of Secularization Modern Society	82
Entrepreneurship and Innovation for Information Society or Information Society for Entrepreneurship and Innovation?	85.
Part 2.	
The Entrepreneurships in the Activity of Companies	
Marian Huczek, Business Management and the Development of Entrepreneurship	98
Paweł Żukowski, Profesional and Personal Aspect of Modern Manager	116
Jacek Strojny, Bogusław Stankiewicz, Multidimensional Analysis of Entrepreneurship. Methodology, Instruments and Importance to Information Society ...	132
Andrzej Raczyk, Methods for Examining Entrepreneurship on the Basis of the Register of Units of the National Economy	146
Mirosław Włodarczyk, Jerzy Janczewski, The Importance of Information for Car Service and Repairs	154
Danuta Janczewska, Application of Innovative Strategies Based on IBS (Information Based Society) to Improve the Competiveness of Company. The example of SMEs from steel industry	164
Kaja Klimek, Life is kaisha. Towards an Understanding of Japanese Entrepreneurship	171
Grażyna Voss, Financial Statements and its Role in the Development of Informational Society	175
Maciej Tokarski, Financial Statements is the Imperfect Source of the Information about Financial Situation of Enterprise	186

Part 3.

Conditions for the Development of Entrepreneurships in the Local and Regional Systems

The Influence of the Size of Investment Expenditures for R&D Section on The Regional Differentiation of Growth Rate in France	197
Jan Cebulak, The Business Environment Institutions as a Succouring Factor for the Podkarpacie Region	207
Magdalena Kochmańska, The Role of the Local Government in Malopolska Region in the Development of Territorial Entrepreneurship	217
Paweł Krzemiński, Special Economic Zones as a Stimulator of Entrepreneurship	227
Iwona Sagan, Magdalena Szmytkowska, Grzegorz Masik, Entrepreneurial Attitudes among Gdynia Citizens	243
Wiktor Osuch, Agnieszka Dwojak, Supporting Entrepreneurship by Acting against Socialand Economic Exclusions of Groups Misfit in the Market Economy Competition as a Pursuing to Balanced Growth of the Information Society (on the Example of Roma Minority)	253
Krzysztof Strzelecki, The City and the Administrative District Miastko as the Tourist Product.	265
Paweł Brezdeń, Waldemar Spallek, Spatial Diversity of Bank Network in Dolnośląskie Province	280
Dawid Kamiński, The Ways of Supporting Development of Small and Medium Enterprises in Swietokrzyskie Province – Results of Research Questionnaires	296
Iwona Kopacz, Entrepreneurship Development in Suburban Area of Kielce in the Conditions of Economic Transformation	309
Ewa Baran, The Changes of Type Structures of SME (Small Medium Enterprise) in Miechowski County in 2001–2006	319
Grzegorz Chrapek, Physical Persons' Enterprise at the Village Territories of Podkarpacki Region	332
Katarzyna Świerczewska-Pietras, An Analysis of the SME Sector on the Area Included in the Local Revitalization Program for Zabłocie	342

Part 4.

The Entrepreneurships in the Education

Barbara Sawczuk-Gołaszewska, Forming the Information Society Through Education in the Field of Enterprise	348
Tomasz Rachwał, The Evaluation of the Proposal to the Changes in Baseof Curriculum for „Basis for Entrepreneurships” Classes, Presented by Ministry of Education in 2008, as a Part of Educational Reform	372
Adam Stecyk, E-learning and Blended Learning in Education. The LAMS WZiEU Project	380
Adam Stecyk, Information Technology and Enterprise in the Training Candidates for Driving Instructors	390

